

JAK PUBLIKOWAĆ PIECZĘCIE?

Wokół problemów
edytorstwa sfragistycznego



WYDAWNICTWO KUL

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
VITALIJ PERKUN <i>Sfragistyka oraz nauki pomocnicze historii: wczoraj, dziś, jutro</i>	11
ROBERT FORYSIAK-WÓJCIŃSKI, MARCIN HLEBIONEK, JAGODA JANKOWSKA, MARCIN SZYMONIAK, ANNA WIECZORKOWSKA <i>Corpus Sigillorum Polonie.</i> Projekt realizowany w Centrum Studiów Mediewistycznych KUL.....	27
MAREK ADAMCZEWSKI <i>Edycja pieczęci wykonywanych masowo.</i> <i>Państwowe pieczęcie urzędowe z mennicy w Warszawie (1824-2024)</i>	47
<i>Aneks (JANUSZ GIERSZ, MARIUSZ KOPNIAK)</i>	74
JAGODA JANKOWSKA <i>Inwentarz zbioru pieczęci luźnych z Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej</i>	91
KAREL MARÁZ <i>Comprehensive interdisciplinarity, including the involvement of non-destructive natural science and engineering disciplines and methods, as the unique and only path to new complex knowledge, hard data, modern editions and publications of sphragistic materials, and sphragistics of the 21st century</i>	103
JULIA URBANOWICZ, IVONA JABLONSKAJA <i>Badania konserwatorskie jako pierwszy krok do świadomej i bezpiecznej pracy nad edycją pieczęci na przykładzie czterech dokumentów z XIV i XV wieku ze zbiorów Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie</i>	115
AGNIESZKA GUT <i>Stan edycji źródeł sfragistycznych dla Pomorza Zachodniego</i>	129
MARCIN SZYMONIAK <i>Opisy wyobrażeń pieczęci kościelnych w pracach Franciszka Piekosińskiego</i>	157

MARCIN HLEBIONEK	
<i>Prace edytorskie Ottona Huppa</i>	
<i>a jego (berliński) zbiór sfragistyczny</i>	175
RADOSŁAW FRAN CZAK	
<i>Cztery nieznan e średniowieczne typariusze.</i>	
<i>Swoi i obcy w Wielkopolsce</i>	207
PIOTR D YŻŁĄ	
<i>Trzy typariusze z sygnaturą grawerską</i>	
<i>w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu</i>	221
WERONIKA KONKLEWSKA	
<i>Siostry. Próba analizy porównawczej</i>	
<i>pieczęci Jadwigi i Marii Andegaweńskich</i>	231
SŁAWOMIR JÓŻWIAK	
<i>Zasady używania pieczęci w kancelarii</i>	
<i>wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w Malborku</i>	
<i>w pierwszej połowie XV wieku w świetle materiałów procesowych</i>	
<i>tzw. sprawy Hansa Davida z Miłakowa</i>	251
ALEKSANDER WIŚNIEWSKI	
<i>„Co szkodzi Krzyżak”. Podejścia do repolonizacji herbów</i>	
<i>i pieczęci na obszarze ziemi chełmińskiej w II Rzeczypospolitej</i>	273
BIBLIOGRAFIA.....	281

WSTĘP

Dla patrzącego z boku wydawanie drukiem materiałów sfragistycznych wydaje się zadaniem łatwym. Ot, dać zdjęcie bądź inną podobiznę pieczęci, podać jej wymiary, odczytać legendę i opisać to, co dostrzegamy w wyobrażeniu napieczętym. I właściwie gotowe. Właściwie, gdyż jeszcze należałoby uzupełnić dane o miejscu przechowywania egzemplarza bądź egzemplarzy stanowiących podstawę do opracowania opisu. To przecież też nie problem. W rzeczywistości jednak to wszystko takie proste nie jest. Przygotowanie edycji, nie tylko sfragistycznej przecież, wymaga zwykle dużego nakładu pracy oraz starannego namysłu. Począwszy od tego, jak skonstruować notę katalogową w zależności od zakładanego charakteru wydawnictwa i jego potencjalnego audytorium, po zaproponowanie odczytu legend najeżonych rafami abrewiacji, a często sprawiających wrażenie, że sensowny napis mają tylko imitować. Wyzwaniem jest też sporządzenie obiektywnego opisu wyobrażenia napieczętego, na co wpływa już choćby stan zachowania odcisku, ale też to, co sami jesteśmy na nim w stanie dostrzec, zidentyfikować i zinterpretować. „Rogi, haki czy widłaki?” – pytał Marek L. Wójcik, zastanawiając się nad tym, co wyobrażono w kładzionym na pieczęciach herbie jednej ze śląskich rodzin rycerskich¹. Podobne dylematy nie są obce chyba żadnemu ze sfragistyków. W istocie praca nad notą opisową pieczęci, będącą wszak najważniejszym elementem edycji, wymaga procedur zbliżonych do tych, którymi operują wydawcy źródeł pisanych: od ustalenia podstawy wydawniczej przez zgromadzenie i ocenę informacji o innych odciskach mogących pochodzić z tego samego tłoka, ich selekcję, w czasie której dokonuje się rozróżnienia wariantów – niekiedy bardzo do siebie zbliżonych, wreszcie do stosowania swoistych koniektur i emendacji w przypadku pieczęci jednostkowo i słabo zachowanych. Bo przecież pieczęć też jest tekstem.

Pytanie *Jak publikować pieczęcie?* stało się osią, wokół której skupiały się obrady dziewiątego Forum Sfragistycznego, odbywającego się w Ciężeniu w dniach 20-22 września 2024 r. Spotkanie to miało szczególny cha-

¹ M.L. Wójcik, *Rogi, haki czy widłaki? O właściwą postać herbu śląskich Landeskronów w średniowieczu, czyli raz jeszcze o sfragistyce w służbie heraldyki*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 413-434.

rakter, w organizację tej edycji włączyło się bowiem także, oprócz uniwersytetów poznańskiego, toruńskiego i katowickiego, Centrum Studiów Mediewistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zapraszając potencjalnych uczestników konferencji, proponowaliśmy, żeby referaty, a przede wszystkim dyskusja, dotyczyły szerokiego kręgu tematów związanych z edytorstwem. Rozpoczęliśmy od problematyki rozwoju europejskiego edytorstwa pieczęci, czyli poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jak nasi poprzednicy radzili sobie z publikacją materiałów sfragistycznych. Z zagadnienia tego wynikało kolejne pytanie o nasz stosunek do efektów ich prac: na ile pozostają one aktualne, na ile zaś stanowią balast ograniczający obecnie rozwój badań? Ważnym problemem, nad którym chcieliśmy się pochylić, były modele wydawnictw sfragistycznych, w tym kwestia, czy – a jeżeli tak, to w jakim zakresie – należy standaryzować zawarte w nich opisy, czy też powinny one być elastyczne. I tu pojawia się kolejny dylemat: jakie jest minimum informacji, których podanie jest konieczne, i czy istnieje, a jeżeli tak, to gdzie leży jego granica, maksimum informacyjne, którego przekroczenie spowodowałoby stratę przez wydawnictwo charakteru sfragistycznego. Wiąże się z tym problem wykorzystywania możliwości dawanych przez środowisko cyfrowe do edycji materiałów sfragistycznych: w jakim stopniu stanowią one szansę dla szerszego wykorzystywania naszych badań? Ale też jakie narzędzia już posiadamy, a jakich brakuje nam, nie tylko by skutecznie pracować w tym środowisku, lecz także by efekty tych prac były dostrzegane przez cyfrowe algorytmy. Tradycyjnie jednak nie zamykaliśmy się na propozycje prezentacji wyników innych badań nad różnymi kategoriami pieczęci.

Udział w spotkaniu i chęć dyskusji nad tymi problemami zgłosiło ponad dwudziestu badaczy z Polski, ale też Białorusi, Czech i Ukrainy. Niestety na przebiegu konferencji zaciążyło zagrożenie powodziowe, które uniemożliwiło niektórym kolegom udział w Forum.

Właśnie obradami ostatniego ciężańskiego Forum inspirowana jest większość materiałów publikowanych w niniejszym tomie. Znacząca część z nich dotyczy też problematyki edytorskiej. Z najszerszej perspektywy na zagadnienia te spojrział Vitaliy Perkun. Wychodząc od diagnozy kondycji nauki historycznej w ogóle, a nauk pomocniczych historii w szczególności, szukał odpowiedzi na pytanie, dla kogo wydajemy pieczęcie i jaki w związku z tym kształt powinny przybierać ich edycje. Zespół pracowników Centrum Studiów Mediewistycznych (Robert Forysiak-Wójciński, Marcin Hlebionek, Jagoda Jankowska, Marcin Szymoniak, Anna Wieczorkowska) zaprezentował drogę prowadzącą do budowy repozytorium danych sfragistycznych *Corpus Sigillorum Poloniae – Materiały* oraz podzielił się doświadczeniami związanymi z edycją pieczęci w przestrzeni cyfrowej. Podkreślić trzeba, że referat ten należy do grupy tekstów, które nie zostały zaprezentowane na ubiegłorocznej konferencji, pierwsza bowiem jego wersja, dotycząca głównie problemów studyjnych, wygłoszona została w Ciężeniu w roku 2023.

Marek Adamczewski wraz z Januszem Gierszem i Mariuszem Kopniakiem skupili się na metodyce wydawania pieczęci „najnowszych” – XIX- i XX-wiecznych, których cechą charakterystyczną jest masowość rozumiana zarówno w kontekście liczby zachowanych odcisków czy typariuszy, jak i powtarzalności wyobrażenia napieczętnego. Godna uwagi jest opracowana przez J. Giersza i M. Kopniaka propozycja nowoczesnego formularza noty katalogowej dla takich źródeł. Realizowanym obecnie projektem edytorskim poświęcony jest też tekst Jagody Jankowskiej, która przedstawiła koncepcję i stan prac nad inwentarzem zbioru pieczęci luźnych z zasobu Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej. Z kolei Karel Maráz wskazał na konieczność kompleksowego, interdyscyplinarnego podejścia do edycji materiałów sfragistycznych, w tym wykorzystywania nieinwazyjnych metod obrazowania jako elementu krytyki źródła. Z rozważaniami tego Autora koresponduje artykuł Julii Urbanowicz i Ivony Jablonskaja, które przyjrzały się tytułowemu zagadnieniu z konserwatorskiego punktu widzenia, podkreślając znaczenie badań konserwatorskich jako środka bezpiecznej pracy z dawnymi pieczęciami. Troje kolejnych Autorów pochyliło się nad historią edycji pieczęci. Najpierw Agnieszka Gut omówiła ich stan dla Pomorza Zachodniego. Następnie metodę opisu wyobrażeń napieczętnych stosowaną przez Franciszka Piekosińskiego dla pieczęci kościelnych poddał analizie – na tle porównawczym – Marcin Szymoniak. Natomiast Marcin Hlebionek przyjrzał się edytorskiej działalności Ottona Huppa, którego prace – choć powstałe na użytek heraldyki – są cały czas jednym z podstawowych źródeł informacji na temat sfragistyki miast Polski zachodniej.

Pozostałe artykuły są luźniej związane z problematyką edytorską, choć dostarczają ciekawych i ważnych informacji, stanowiąc też niekiedy formę edycji pieczęci. Średniowieczne typariusze pieczęci rycerskich stały się przedmiotem zainteresowania Radosława Franczaka. Podkreślić należy, że wszystkie scharakteryzowane w tym tekście zabytki nie są przechowywane w zbiorach publicznych, co utrudnia dostęp do nich badaczom. Także Piotr Dyźła wprowadził do obiegu naukowego nieznanne dotąd XIX-wieczne typariusze, które wyszły z warsztatu poznańskich grawerów – Belowa i Meyera. Następnie Weronika Konklewska poddała analizie porównawczej pieczęcie dwóch sióstr, będących królowymi – Jadwigi i Marii Andegaweńskiej. Niezwykle ciekawe są rozważania Sławomira Józwiaka, który na podstawie akt procesu XV-wiecznego fałszerza dokumentów Hansa Davida zrekonstruował procedury pieczętowania pism stosowane w kancelarii wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego. Artykuł ten również nie został wygłoszony w czasie Forum, ale ze względu na jego znaczenie dla badań nad sfragistyką Zakonu zdecydowaliśmy się na jego publikację. Tom zamyka tekst Aleksandra Wiśniewskiego poświęcony zagadnieniom „pamięci heraldycznej”: repolonizacji znaków umieszczanych na pieczęciach miast ziemi chełmińskiej w czasach II Rzeczypospolitej.

Pięciu Autorów nie zdecydowało się na złożenie artykułów do niniejszego tomu. Referat Aliaksieja Shalandy dotyczył białoruskich doświadczeń w zakresie edycji materiałów sfragistycznych, a Oleh Odnorozhenko, opierając się na badaniach pieczęci halickich z drugiej połowy XIII i początków XIV w., zaproponował nowe zasady publikowania tych pieczęci². Natomiast Piotr Pokora na podstawie zbiorów Biblioteki Raczyńskich wnikliwie przyjrzał się rzadko badanej funkcji pełnionej przez odciski pieczęci: funkcji książkowych znaków własnościowych. Tomaszowi Kałuskiemu i Markowi L. Wójcikowi udział w spotkaniu uniemożliwiło wspomniane już zagrożenie powodziowe. Ich wystąpienia miały dotyczyć odpowiednio refleksji edytorskich wynikających z prac nad katalogiem śląskich pieczęci cysterskich oraz publikacji trzech nieznanych dotąd pieczęci należących do śląskich rycerzy, istotnych z punktu widzenia badań heraldyczno-genealogicznych. Wszystkim im dziękujemy za zgłoszenie i wygłoszenie referatów.

Otwierając klasyczną już książkę poświęconą monecie w kulturze wieków średnich, Ryszard Kiersnowski pisał: „O monecie można rozmaicie, poważnie, dociekliwie, namiętnie, przekornie”³. Tak samo można o pieczęciach. Oddając niniejszy tom w ręce Czytelników, mamy nadzieję, że każdy z nich odnajdzie w nim interesujące, ważne, a nawet inspirujące wątki, zaprezentowane rozmaicie: poważnie, dociekliwie, namiętnie, a niekiedy może trochę przekornie.

Marcin Hlebionek
Tomasz Kałuski
Piotr Pokora
Marcin Szymoniak

² Elementy tych rozważań zostały opublikowane przez O. Odnorozhenkę w książce *Геральдика середньовічної Русі (України)*, т. II: *Геральдика темних віків. Гербова традиція Руського королівства середини XIII – середини XIV ст.*, Харків 2024, s. 147-212, 422-477 [katalog].

³ R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 11.

VITALIY PERKUN

Instytut Historii Ukrainy

Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów

ORCID: 0000-0003-1363-4427

SFRAGISTYKA ORAZ NAUKI POMOCNICZE HISTORII: WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO*

*I jeżeli ktoś chce poznać coś,
musi poznać wszystko¹*

Paryż, 8 marca 2024 r. Piękna pogoda towarzyszy ceremonii z udziałem Prezydenta Emmanuela Macrona, Ministra Sprawiedliwości, zwanego również *Garde des Sceaux* („Strażnik pieczęci”). W świetle kamer pieczętują na słynnym Place Vendôme w centrum Paryża za pomocą 200-letniej prasy, która jest używana tylko wyjątkowo: do uwierzytelniania oryginalnych tekstów konstytucyjnych, poprawek do ustawy zasadniczej. „Tego dnia pieczęć Republiki pieczętuje długą walkę o wolność. Walkę złożoną z łez, dramatów i złamanych losów” – powiedział Prezydent Francji, tym samym legitymizując prawo francuskich kobiet do aborcji.

Nie zawsze i nie wszędzie pieczęcie znajdują się w świetle jupiterów. I to, że cały świat zobaczył to sigillum wraz z jego przymocowaniem, w centrum tak ważnego wydarzenia politycznego, pokazuje wagę i wymiar pieczęci w płaszczyźnie prawnej oraz symbolicznej.

W niezwykle interesujących wspomnieniach ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego o nawiązaniu w początkach XXI w. relacji władz polskich z prezydentem Białorusi A. Łukaszem, w ramach „normalizacji stosunków”, ujawniła się „sfragistyka” w całej swojej okazałości. Przed podpisaniem umowy dotyczącej inwestycji energetycznej z białoruskim prezydentem Jan Kulczyk, jako inwestor, w celu przygotowania wstępnych roz-

* Główne tezy artykułu zostały wygłoszone na Forum Sfragistycznym w Ciężeniu 20 września 2024 r. Wiele wątków także opracowano w ramach programu stypendialnego NAWA na wydziale *Artes Liberales* UW (opiekun naukowy prof. Hieronim Grala). Bardzo dziękuję za wymianę myśli w trakcie pisania artykułu oraz wskazówki bibliograficzne dr. hab. Marcinowi Hlebionkowi.

¹ I. Кант, *Рефлексії до критики чистого розуму*, Київ 2004, s. 322.

mów sprezentował gospodarzowi bullotherion, wyceniony na aukcji Christie's na 80 tys. funtów².

Przykłady obecności pieczęci w przestrzeni publicznej, w tym międzynarodowej, ale także pozaakademickiej, można mnożyć. To ukazuje ją w niekonwencjonalnej roli, co wymaga, także w kontekście aktualnych efektów badań, regularnej refleksji nad pieczęcią jako fenomenem kultury.

Mówiąc o pieczęci, o sfragistyce, jak też o innych dyscyplinach w wymiarze perspektywy, nie sposób nie sięgnąć do korzeni, do nauk pomocniczych historii oraz metodologii, aby poprzez chronologiczny i merytoryczny przekrój spróbować poprawnie uchwycić ważne dla analizy rozwoju nauki elementy oraz tendencje³.

Nauki pomocnicze historii, znajdujące się u podstaw badań historycznych, wchodzą dzisiaj w okres turbulencji. W różnych krajach europejskich widoczne są próby redukcji obecności tego kierunku studiów na uniwersytetach, co czasem przyjmuje także postać rugowania pojęcia „nauki pomocnicze historii” i zastępowania go pokrewnym terminem „źródłoznawstwo” albo prób wprowadzenia pojęcia „nauki podstawowe” (niem. *Grundwissenschaften*).

Kluczowe wydaje się pytanie: dlaczego wraz z każdym zwrotem metodologicznym w XIX- i XX-wiecznej historiografii „nauki o źródłach historycznych” niemal zawsze pozostawały w cieniu wielkich koncepcji, debat, przemian, chociaż istniała świadomość ich rozwoju?⁴

Od czasu publikacji *Propylaeum antiquarium*⁵ Daniela Papienbrocha (1675 r.), dzieła Jeana Mabillona *De re diplomatica*⁶ (1681 r.), w ramach *bellum diplomaticum*, które wywarły ogromny wpływ na postęp naukowy, badania historyczne wkroczyły jakościowo na nowy etap. Nowe metody, aparat krytyczny oraz techniki badań umożliwiły weryfikację źródeł, *discrimine vere ac false*, a źródło zostało podstawowym punktem badań historycznych. Jean Mabillon zaś uznał pieczęć za ważną, wręcz niezbędną część dokumentu. Istotne jest też, że w tym okresie znaczenia nabrał drugi czynnik, wywierający kardynalny wpływ na rozwój nauki, także historycznej – wzmocnienie mieszczaństwa, zwłaszcza w Niemczech. „Emancypujący się – pisał Reinhard Koselleck – mieszczańin z absolutystycznego poddaństwa i kościelnej opiekuńczości, *prophete philosophe*, jak go pewnego razu trafnie określono w XVIII stuleciu, został nośnikiem nowoczesnej filozofii

² Z. Parafianowicz, *Plan Sikorskiego*, „Tygodnik Powszechny”, 10-16 kwietnia 2024, s. 15.

³ Bardzo ważnym artykułem dla tego zagadnienia jest: Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 31-58. Winien jestem prof. Zenonowi Piechowi podziękowanie za wielogodzinne rozmowy na poruszone w tym materiale tematy.

⁴ Po raz ostatni nauki pomocnicze historii na międzynarodowych kongresach nauk historycznych były reprezentowane w ramach odrębnej komisji w 1955 r. w Rzymie.

⁵ D. Papienbroch, *Propylaeum antiquarium circa veri ac falsi discrimen in vetustis membranis*, w: *Acta sanctorum*, t. 2, Aprilis, Antverpiae 1675, s. I-XXXI.

⁶ J. Mabillon, *De re diplomatica libri sex*, Luteciae-Parisiorum 1681.

historii⁷. Norbert Elias także argumentował, że w tle tej emancypacji, chęci zajmowania się czystą nauką leżała potrzeba samowrażenia niemieckiego systemu myślenia⁸.

W 1700 r. Gottfried Wilhelm Leibnitz, wygłaszając uroczystą mowę na otwarciu Pruskiej Akademii Nauk, pod auspicjami pruskiego księcia elekta Fryderyka III Brandenburskiego, podkreślił, iż rozwój nauki zaszedł tak daleko, że zajmowanie się nauką na wysokim poziomie wymaga zawodowego podejścia, co wiąże się z całkowitym jej poświęceniem. I XVIII stulecie potwierdziło tę tezę.

W następnych latach i dziesięcioleciach pojawiły się publikacje naukowe, w których pieczęć była rozpatrywana jako ważne źródło dla badania właściwie całości życia politycznego, społecznego i religijnego. Johan Heineccius⁹, Johan Michał Heumann¹⁰, Johan Gatterer (w pracy którego po raz pierwszy pojęcie *sphragistica ars nova* znalazło swoje miejsce jako podmiot badań)¹¹ pokazali, że każdy element przeszłości jest reprezentowany poprzez pieczęć. Ta jest nie tylko częścią dokumentu, lecz także należy do szerszego systemu znaków. Takie holistyczne ujęcie nauki o pieczęciach trwało właściwie do końca XIX w. Odpowiadało to zasadzie przyjętej przez historyków z Gettyngi, którzy zadawali pytanie: „w jaki sposób odbywa się przejście od części do całości?”¹². Zwłaszcza Johann Gatterer dokonywał prób pokazywania związku zarówno poszczególnych nauk pomocniczych historii, jak i ich części między sobą.

Powstanie *École des chartes* (1821), *Institut für Österreichische Geschichtsforschung* (1854), *La Scuola Vaticana di Paleografia, Diplomatica e Archivistica* (1884) położyły mocne fundamenty rozwoju nauk pomocniczych historii. Równocześnie, w drugiej połowie XIX w. pozytywizm naukowy wchodził w kryzys epistemologiczny: środków krytyki źródła było za mało, aby sprostać narastającym wymaganiom scjentyistycznym. Filozofia, socjologia, a niebawem psychologia i antropologia zarówno przyniosły nowe instrumenty badawcze, jak i wspomagały konstruowanie nowego kwestionariusza badawczego. Tradycyjne *quis, quid, ubi, quibus auxiliis, cur, quomodo, quando* nie wystarczały już do poznania tego, „jak było naprawdę”.

Stopniowo przyjmowano zatem metodologiczną zasadę koegzystencji metod i metodologii różnych nauk w celu realizacji zadań badawczych. W XVIII w. badacze przekonani byli o „transcendentnej jedności ducha ludzkiego [unite

⁷ R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, Poznań 2001, s. 70.

⁸ Н. Еліас, *Процес цивілізації: Соціогенетичні і психогенетичні дослідження*, Київ 2003, s. 59-60, 70-71, 81, 86.

⁹ J.M. Heineccius, *De veteribus Germanorum aliarumque nationum sigillis*, Francofurti et Lipsiae 1709.

¹⁰ J. Heumann, *Commentarii de re diplomatica imperatorum ac regum Germanorum*, Norimbergae 1745.

¹¹ J. Gatterer, *Elementa artis diplomaticae universalis*, Gottingae 1765, s. 265-391.

¹² О. Эклє, «История» как наука - «история» как роман, „Одиссей. Человек в истории” 2014, s. 158-159.

transcendente de l'esprit humain]"¹³. Stąd stawiano tezy, że „historyk [...] musi przedstawiać każde wydarzenie jako część pewnej całości lub – co wychodzi na jedno – w każdym wydarzeniu przedstawiać formę dziejów w ogóle”¹⁴, że „wszystko, cokolwiek się dzieje, pozostaje ze sobą w nierozzerwalnym związku w czasie i przestrzeni”¹⁵, że „zadanie analizy historycznej polega na tym, aby w konkretnych celach, wartościach, sposobach myślenia, odnaleźć ich zbieżność z czymś wspólnym, rządzącym epoką”¹⁶. Nieco inaczej to spuentował w drugiej połowie XX w. Pierre Chaunu: „nakazem historii jest zmierzać do ogarnięcia wszystkiego”¹⁷. Bo „dopiero ogół nauk humanistycznych wytwarza postęp”¹⁸. Podejście takie w XIX-wiecznych badaniach stosowali Wilhelm Humboldt, Jules Michelet, Jacob Burckhardt, Wilhelm Dilthey i inni. Ich założenie polegało na tym, że fakt musi być zinterpretowany, zanim go można zrozumieć. Niezwykle ważne było wprowadzenie przez Diltheya pojęć rozumienia (niem. *verstehen*) i wczucia (niem. *Einführung*), akcentowanie stosunku wzajemnej zależności dyscyplin, co czyniło nieuniknionym prowadzenie badań interdyscyplinarnych. Bardzo dużo wniosły do tych ostatnich założenia filozofii, socjologii oraz hermeneutyki. Doświadczenia te inspirowały historyków do poszukiwania nowych metod i sposobów poznawania przeszłości. Henry Bergson był jednym z tych myślicieli, którego waga twórczości dla badań historycznych nie została jeszcze w pełni doceniona. Właściwie to ten filozof francuski pisał o „długim trwaniu” (zanim koncepcję swoje ogłosił Fernand Braudel), o tym, że „najbardziej stanowczy postęp, którego jakaś nauka może dokonać, polega na włączeniu osiągniętych już wyników w skład nowej całości”¹⁹.

Dzieła Diltheya, badania kwestii trwania pamięci, intuicji naukowej Bergsona, a niebawem fenomenologia Edmunda Husserla, socjologia Émile'a Durkheima (który stosował socjologiczną metodę, dostrzegając jednak, że fakty wszystkich dziedzin należą do tej samej rzeczywistości społecznej)²⁰ stały się podłożem nowych metodologicznych propozycji w nauce historycznej początków XX w. Już w 1919 r. można było zobaczyć ich plony po publikacji pracy holenderskiego historyka Johana Huizingi *Jesień średniowiecza*. Pokazała ona, że historię, *notabene* średniowieczną, skutecznie, interesująco i inspirująco można badać nie tylko poprzez materiał dokumentalny, lecz także przez literaturę, socjologię, psychologię, sztukę, wyobraźnię.

¹³ P. Ducasse, *Méthode positive et méthode cartésienne*, „Revue de synthèse” (14)1937, n° 1, s. 59.

¹⁴ W. Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa 2002, s. 34.

¹⁵ Tamże, s. 41.

¹⁶ W. Dilthey, *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, Gdańsk 2004, s. 124.

¹⁷ P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993, s. 22.

¹⁸ W. Dilthey, *Budowa świata historycznego...*, s. 109.

¹⁹ H. Bergson, *Ewolucja twórcza*, Kraków 2004, s. 59.

²⁰ J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964, s. 104.

Stopniowo zostały więc z jednej strony spetryfikowane podejścia pozytywistyczne (maksyma Leopolda von Ranke „wie es eigentlich gewesen” obowiązywała większość historyków przez wiele dekad, a za kwintesencję tej postawy można uznać stwierdzenie Charles’a Seignobosa: „źródło tworzy historię”²¹), z drugiej zaś – coraz bardziej rosły w siłę podejścia interdyscyplinarne, zakładające, że narzędzia pozytywistyczne nie są wystarczające do odpowiedzi na pytania i rozwiązywania problemów stojących przed naukami historycznymi.

Neokantyzm był istotnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie założeń metodologicznych w nauce przełomu XIX i XX w. Jednym z ważnych przykładów tego nurtu było środowisko skupiające się wokół Aby Warburga w Hamburgu. Biblioteka Aby Warburga nadała badaniom historycznym, związanym z analizą obrazu, silny impuls w postaci propozycji Erwina Panofskiego w zakresie ikonografii i ikonologii – metod polegających na szczegółowym oraz syntetyzującym badaniu interpretacyjnym dzieł sztuki. Inną ważną postacią tego środowiska, Ernst Cassirer, który zaproponował badania z perspektywy form symbolicznych, w które oraz przez które przyobleka się człowiek oraz społeczeństwo dla wyrażania, komunikowania oraz uzmysławiania siebie we wspólności.

Nie sposób nie wspomnieć o nowatorskim podejściu do nauczania historyków sztuki w Wiedniu. Warunkiem *sine qua non* ich kształcenia było „silne powiązanie pomiędzy studium historii sztuki oraz pomocniczymi naukami historii. Wszyscy wybitni austriaccy badacze sztuki przeszli przez lata studiów w Austriackim Instytucie Badań Historycznych [Institut für Österreichische Geschichtsforschung – V.P.], gdzie zyskiwali wykształcenie w dziedzinie czytania i interpretowania dokumentów, w paleografii i numizmatyce. Wraz z zajęciami w muzeum ten rodzaj ćwiczenia musiał mieć szczególnie korzystny wpływ na wyniki badań skierowanych ku indywidualnej, materialnej egzystencji dzieła sztuki”²².

Warto tutaj nadmienić o dwóch ważnych zjawiskach, które zaciążyły na rozwoju nauki jako takiej oraz poszczególnych jej elementów od XIX w. Po pierwsze rozwój gospodarczy, wzrost liczby ludności, postęp w nauce powodowały, że wzrastający liczbowo zachodni świat wymuszał powstawanie zróżnicowanych zawodów, co skutkowało potrzebą masowej edukacji, ale też koniecznością studiów specjalistycznych. W czasach stopniowych zmian dokonywanych na uniwersytetach, a wynikających z priorytetów państw,

²¹ Ch.V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych*, Lwów 1912, s. 19.

²² J. Białostocki, *Refleksje i syntezy ze świata sztuki. Cykl drugi*, Warszawa 1987, s. 208. O tym Instytucie, jego działalności, o przedmiotach, które wykładano, pisze: Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce” czy organizator nauki?*, w: *Katedra historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacja, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 150-152.

powstawały programy nauczania i kierunki²³, które zaczęto dopasowywać do bieżących utylitarnych potrzeb: państwo potrzebuje sprawnego, biegłego, lojalnego wykonawcy konkretnych zadań. Po drugie pojawiło się pytanie o definicję odkrycia naukowego. Ten problem został poruszony w XX w. przez Thomasa Kuhna i Karla Poppera.

Według K. Poppera badania naukowe polegają na nieustannym poszukiwaniu prawdy, na odkrywaniu, tzn. na konstruowaniu teorii, na podstawie których naukowiec miałby zweryfikować swój własny paradygmat: powinien go poddawać próbom tak długo, aż koncepcja wytrzyma każdą krytykę²⁴. Według T. Kuhna nauka polega na procedurze długotrwałych programów badawczych, na procesie kształtowania paradygmatów, programów, ciągłych, rutynowych działaniach w obowiązujących ramach²⁵. W latach 70. zwyciężyła druga koncepcja, która zasadniczo dominuje i obowiązuje do dziś w badaniach naukowych (co ma wymierny wpływ na obecne pojmowanie nauki w świecie): efektem badań są artykuły, monografie na te lub inne tematy, które niekoniecznie muszą mieć charakter odkrywczy, lecz sumienny pod względem metod, warsztatu (tzw. normalna nauka). Stąd dzisiaj nie chodzi o odkrycia (K. Popper), a o proces (T. Kuhn), polegający na tworzeniu „procedur”, „ram”, „planów” i innych formalnych, a mało płodnych, może nawet szkodliwych z perspektywy efektywności naukowej, wytycznych. Prawdopodobnie podejście takie wywarło wpływ na dominację w ostatnich dziesięcioleciach przy sterach władzy, w tym wśród decydentów w nauce, ludzi z myśleniem technokratycznym, *stricte* praktycznym, przywiązanych właśnie do „procedur”, „terminów”, „planów” etc. W takim paradygmacie zarówno w nauce, jak i w polityce nie mieszczą się wielkie koncepcje, nie ma miejsca dla erudycji, systematycznego, choć powolnego i długotrwałego rozwoju: *slow science movement*²⁶. A dalej i szacunku, zrozumienia oraz potrzeby szerszego spojrzenia na świat.

Ważnym dla rozwoju nauki historycznej metodologicznym prądem był strukturalizm, który święcił triumfy w latach 60. i 70. Wchodziła w życie antropologia kulturowa i historyczna. Bezpośredni inspirator pierwszej, Claude Levi-Strauss, pisał o progresie naukowym, który widział „nie tylko w ujawnieniu stałych charakterystyk dla każdego poziomu, ale także w wyodrębnieniu jeszcze niustalonych poziomów, gdzie badania zjawisk

²³ Karl Jaspers w swojej idei uniwersytetu trafnie przeanalizował ten wątek i podkreślił, że umasowienie nauczania na uniwersytetach doprowadzi do regresu. Jedno z narzędzi do umasowienia widział w „programach nauczania”, tym zaś, co „usprawiedliwiało” ich istnienie, podkreślał Jaspers, jest umożliwienie słabym studentom ukończenia studiów. Zob. K. Jaspers, *Idea uniwersytetu*, Warszawa 2017, s. 143, *passim*.

²⁴ K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa 2003.

²⁵ T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2001.

²⁶ Na temat apelu ruchu uczonych zachodnich w obronie wolnego tempa rozwoju nauki w celu zachowania wysokiej jakości efektów pracy zob. E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 54-56.

zachowują znaczenie strategiczne²⁷. Mówimy tutaj o potrzebie synergii różnych nauk, dyscyplin w celu poszerzenia pól badawczych, perspektyw, optyki, metod. W tym czasie strukturalizm pokazał zasadność stosowania metod nauk ścisłych w badaniach lingwistycznych i literaturoznawczych²⁸.

Badania naukowe w drugiej połowie XX w., ogólnie, poszły ścieżką instrumentalizacji specjalizacji. Carl Friedrich von Weizsäcker w 1983 r. przestrzegał: „każda ewolucja ma skłonność do specjalizacji. Łatwiej o sukces temu, kto wyspecjalizował się w rozwiązaniu konkretnych problemów. Tak dzieje się w ewolucji organicznej. Lecz u kresu tej drogi pojawiają się rozwiązania niepłodne, zbyt specjalistyczne, niezdolne do dalszych ulepszeń, co prowadzi do ich zagłady w większych lub mniejszych katastrofach²⁹. Doprecyzował to Marcin Kula: „anonimowy, zbiorowy geniusz ludzi podpowiedział, że podział na dyscypliny jest może koniecznym – ale złem. Dziś, w związku z postępującą specjalizacją, rozrostem ilościowym nauki oraz biurokratyzacją naszego życia, z jedności niewiele pozostało – ku stracie wszystkich³⁰. Stąd taki kierunek rozwoju stopniowo marginalizował w nauce wszechstronnych myślicieli na rzecz osób literalnie pojmujących zadania naukowe. Gottfried Wilhelm Leibniz, promujący wizję *scientia generalis*, prawdopodobnie zdziwiłby się, gdyby wiedział, że postęp nauki wymusi powstanie kierunków specjalistycznych, które będą realizowane za cenę obniżenia wartości i wymagań w stosunku do wiedzy fundamentalnej.

Ostrzegli o niebezpieczeństwie wynikającym z takiego kierunku rozwoju nauki także inni: „za ogromnym rozwojem badań specjalistycznych – pisał Witold Kula – poświęconych poszczególnym dziedzinom społecznej aktywności, nie nadąża proces integrowania ich wyników, co odbija się jaskrawo niekorzystnie na samych badaniach specjalistycznych, pozbawiając je busoli dalszych poszukiwań³¹, w innym miejscu dodając: „to, co ciekawe, nowe, pio-

²⁷ К. Леви-Стросс, *Структурная антропология*, Москва 1983, s. 252.

²⁸ Jako przykład można przytoczyć efekty badań oraz sposoby synergii nauk humanistycznych i ścisłych przedstawicieli szkoły tartusko-moskiewskiej. Ich doświadczenia w kontekście nauki historycznej warte są szczególnej analizy w odrębnej publikacji. W Polsce przez lata ich prace tłumaczono, np.: B. Uspieński, *Strukturalna wspólnota różnych rodzajów sztuki (na przykładzie malarstwa i literatury)*, w: *Semiotyka kultury*, oprac. E. Janus i M.R. Mayenowa, Warszawa 1977; tenże, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, oprac. E. Janus, M.R. Mayenowa, Z. Kozłowska, Lublin 1985; tenże, *Religia i semiotyka*, oprac. B. Żyłko, Gdańsk 2001; J. Łotman, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, Gdańsk 1999; W.W. Iwanow, *Symbolarium (wprowadzenie do projektu)*, „Teksty Drugie” 2021, nr 3, s. 335-350. Zob. też wybór tekstów przedstawicieli tej szkoły w tomie: *Semiotyka dziejów Rosji*, oprac. B. Żyłko, Łódź 1993.

²⁹ C.F. von Weizsäcker, *O kryzysie*, w: *Rozmowy w Castel Gandolfo*, t. 1, red. K. Michalski, Warszawa-Kraków 2010, s. 159.

³⁰ M. Kula, *O co chodzi w historii?*, Warszawa 2008, s. 35.

³¹ W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1964, s. 65.

nierskie, rodzi się z reguły na pograniczu tradycyjnych dyscyplin³². Dlatego ogromnym wyzwaniem stało się zmierzenie się z przekroczeniem granic nauk, dyscyplin, także humanistycznych oraz ścisłych, w celu dynamizacji nauki, skierowania wysiłków na tor syntetyzowania badań.

W kręgu nauk pomocniczych historii takie idee nie zakorzeniły się na szerszą skalę. Dedukcyjne myślenie, implikacje teoretyczne i metodologiczne zasadniczo je omijały. Nowe propozycje badawcze składali jedynie odważni pasjonaci nauki. Do takich można zaliczyć Brygidę Kürbis, która pisała: „jeżeli tzw. nauki pomocnicze historii mają zachować swój twórczy udział w badaniach historycznych, to przyszłość ich tkwi nie w dalszej specjalizacji erudycyjnej, ale – paradoksalnie – w jej unicestwieniu. Tak, dyplomatyka powinna wejść zgoła do historii piśmiennictwa, sfragistyka i heraldyka do historii symboli i do historii poglądów itp.³³”. Jak można wytłumaczyć słowa profesor Kürbis? Same w sobie nauki pomocnicze historii nie są w stanie (i nawet nie zamierzają tego samodzielnie robić) szukać odpowiedzi na wielkie pytania historyczne³⁴. Waga badanego przez nie materiału źródłowego jednak wzrasta, kiedy wpisujemy go w kolejne poziomy informacji. Tak postrzegał problem także rosyjski historyk Aron Guriewicz: „praca ze źródłem jest organicznie związana z badaniem kultury. Źródłoznawstwo z pomocniczej nauki historycznej przekształca się w coś zupełnie innego – w studiowanie kultury, z podstaw której wyrasta źródło historyczne³⁵. Istotnym wyzwaniem w tym paradygmacie jest zatem „powiązanie artefaktów kultury: tekstów, rzeczy czy obrazów, z innymi strukturami, systemami wiedzy czy wyobrażeniami kształtującymi ludzkie działania, które je wytworzyły³⁶. A także to, by „sprostać wyzwaniom epistemologicznym, metodycznym w trakcie poszukiwań kanałów łączności³⁷ dla rozwiązywania zadań na skrzyżowaniu dyscyplin, jak badania mechanizmów wyobraźni, intuicji, inspiracji³⁸”.

Po takim dłuższym, ale koniecznym ekskursie po ścieżkach rozwoju metodologii badań w ramach przedstawię szerszej perspektywy studiów nad pieczęcią należy zapytać, gdzie w tym odnajduje się sfragistyka. Mimo stosunkowo spokojnego dla niej, pod kątem metodologicznym³⁹, XX w. koń-

³² Tenże, *Wokół historii*, Warszawa 1988, s. 12.

³³ B. Kürbis, *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, w: *Cztery eseje o źródłoznawstwie*, oprac. R. Witkowski, Poznań 2007, s. 110-111.

³⁴ Ch. Rohr, *Historische Hilfswissenschaften. Eine Einführung*, Wien-Köln-Weimar 2015, s. 12.

³⁵ А. Гуревич, *Исторический синтез и Школа «Анналов»*, Москва 1993, s. 10.

³⁶ K. Piątkowski, *Historia i antropologia*, „Rocznik Antropologii Historii” (1)2011, nr 1-2, s. 19.

³⁷ А. Гуревич, *История историка*, Москва-Санкт-Петербург 2004, s. 185.

³⁸ H. Jung, *Zeichen und Symbol. Bestandsaufnahme und interdisziplinäre Perspektiven*, w: *Graphische Symbole in Mittelalterlichen Urkunden. Beiträge zur Diplomatischen Semiotik*, Hrsg. P. Rück, Sigmaringen 1996, s. 52.

³⁹ Do nielicznych propozycji poprzedzających publikacje T. Diedericha czy M. Pastoureaux z lat 80. można zaliczyć artykuł: E. Cassin, *Le sceau: un fait de civilisation dans la Mésopotamie ancienne*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations” (15)1960, n° 4. Autorka zaznacza: „Le

cówka tego stulecia, lata 80. i 90., przyniosły nowe propozycje badawcze. Warto tutaj wspomnieć Michela Pastoureau, Toniego Diedericha oraz Brigitte Miriam Bedos-Rezak, którzy spojrzeli na pieczęć nie tylko jako na tradycyjne źródło historyczne. Lokowali sfragistykę w szeroko rozumianej antropologii historycznej, w której sigillum rozpatrywano jak element, poprzez który dokonywano cięcia hermeneutycznego. Pieczęć pełniła funkcję nie tylko mikroskopu, lecz także teleskopu.

Bedos-Rezak, jako absolwentka *École des chartes*, pokazała zaskakującą perspektywę, nie tylko badając pieczęcie francuskiej elity i miast XI-XIII w. jako znaki o charakterze prawnym, lecz także poprzez wykorzystanie narzędzi antropologii kulturowej i lingwistyki unaoczniając potencjał pieczęci jako metafory, jako znaku, który może wspomagać rozwiązywanie złożonych problemów komunikacji interpersonalnej. Analizuje ona pieczęć jako kod, który umożliwia rozumienie form transmisji informacji w średniowieczu. Pokazuje, jak ważne dla uzmysłowienia zjawiska pieczęci jako fenomenu kultury jest zrozumienie systemu znaków, który obowiązywał w określonym miejscu i czasie. Badaczka umiejętnie posługuje się analizą źródłową oraz tym, bez czego nie sposób wydobyć z materiału źródłowego światła rozjaśniającego zawiłą historię społeczeństw, ludzi, tj. wiedzę z innych nauk i syntezą różnych dyscyplin oraz metod. Sedno tego podejścia i myślenia Bedos-Rezak ilustruje choćby takim stwierdzeniem: „The instrumentality of documents was predicated upon a proper integration of material format, rhetorical modes, and graphic design, a system within which seals anchored the equilibrium of the whole”⁴⁰. Zauważyć w nim można nowy język i nowy sposób podejścia do zagadnienia.

Skoro pieczęć jest elementem większego systemu znaków, musi tak być badana – w kontekście sumy znaków i kodów komunikacji. Stąd badania sfragistyczne polegają na wpisywaniu mikroelementów w makroprzestrzeń. To zaś łączy się z koniecznością pojmowania historii jako totalnej wiedzy o przeszłości, uzasadniającą wagę integralnego podejścia do badań. „Nie ma symboli, emblematów czy też skutecznych właściwości jednowartościowych i odosobnionych. «Wszystko jest spójne», wszystko się wiąże i stanowi system o kosmicznej strukturze”⁴¹.

sceau se présente sur deux plans différents: sur le plan biologique, le sceau est en relation avec la descendance; sur le plan social, avec le “nom”, la renommée, la réussite. Le sceau est une sorte de représentation, de double, de l’homme senti dans sa totalité, comme être social et comme maillon de la chaîne biologique qui lie le père au fils, lequel est déjà un père en puissance” (s. 747). Spojrzenie na pieczęć w ten sposób wskazuje nową perspektywę badawczą, która wówczas pozostała bez echa.

⁴⁰ B.M. Bedos-Rezak, *Seals and stars. Law, magic and the bureaucratic process (twelfth-thirteenth centuries)*, w: *Seals and their Context in the Middle Ages*, ed. P.R. Schofield, Oxford and Philadelphia 2015, s. 89.

⁴¹ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Łódź 1993, s.157.

Wymierny wpływ na rozwój sfragistyki wywarła książka Ryszarda Kiersnowskiego o monecie w kulturze średniowiecza⁴². Tomáš Krejčík, pisząc o pieczęci w kulturze średniowiecznej, wskazał właśnie tę publikację jako inspirację dla własnych badań oraz przykład, w jaki sposób należy analizować także pieczęcie⁴³. Praca R. Kiersnowskiego w ramach nauk pomocniczych historii toruje sposób pisania oparty na eleganckim stylu języka, erudycji i pojmowaniu przedmiotu badań nie tyle jako ich celu, ile jako środka do otwarcia szerszej perspektywy historii i kultury. Już pierwsze zdanie książki zachęca i wciąga do czytania nie tylko historyka: „O monecie można rozmaicie, poważnie, dociekliwie, namiętnie, przekornie...” Z taką lekkością języka pisali o średniowieczu np. Jacques Le Goff, George Duby, Bronisław Geremek, Karol Modzelewski czy Aron Guriewicz.

Na przełomie XX i XXI w. wróciliśmy do idei, które przedstawiali autorzy rozpraw sfragistycznych XVIII w.: dyplomatyka – semiotyka – sfragistyka ponownie miałyby się stać częściami całości. Logika badań historycznych doprowadziła do specjalizacji, tzn. separacji kierunków zainteresowań. I *summa summarum* ona jest zasadna, ale pod warunkiem, że nie będzie celem samym w sobie, że wchodzenie w głąb nie będzie odbywać się za cenę zaniechania badań wszertz.

Szeroka perspektywa badawcza, którą daje badaczowi pieczęci materiał źródłowy, w tak uprawianej sfragistyce stanie się podstawą, punktem wyjścia, namiastką badań na płaszczyźnie poszczególnych nauk humanistycznych i ścisłych, i *vice versa*. Na wielką skalę przeprowadzone badania erudycyjne, otwarcie się na propozycje metodologiczne wzbogacają badania sfragistyczne w rozmaitych kontekstach funkcjonowania pieczęci.

W XXI w. trwają *bella methodologica*. Można odnieść wrażenie, że reprezentanci pozytywizmu i szeroko rozumianego integralnego podejścia w badaniach naukowych nie słyszą siebie nawzajem⁴⁴. W tle takich sporów pojawia się także problem natury i potencjału źródła: czy ono samo przez się odzwierciedla historyczną rzeczywistość? Źródło jest podstawą badań naukowych, ale samo nie wystarcza do przeprowadzenia badań, jeśli rozumiemy naukową rozprawę historyczną jako próbę rekonstruowania wielorakich warstw wydarzeń i zjawisk przeszłości w celu ich poznania, zrozumienia i powiązania w całość.

Gdzie lokują się w tym wszystkim edycje źródeł? Jak je można zdefiniować w ramach szeroko rozumianej koncepcji badań naukowych? Mam

⁴² R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.

⁴³ T. Krejčík, *Pečet' v kultuře středověku*, Ostrava 1998.

⁴⁴ Przykładem tego jest zeszyt „Przeglądu Historycznego” (2023, t. 114, z. 4), poświęcony w całości recenzowaniu publikacji *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022. Autorzy recenzji (np. D.A. Sikorski, P. Żmudzki, E. Skibiński) w większym lub mniejszym stopniu na różne sposoby próbowali obniżyć wagę podejmowanych metodologicznych problemów autorów *Wprowadzenia do metodologii historii*.

odpowieź ambiwalentną, która zależy od tego, jaki cel towarzyszy wydaniu np. katalogu pieczęci. Jeżeli wydajemy katalog, na którego przygotowania schodzą nam lata żmudnej pracy, aby sfinalizować i zamknąć ten lub inny *stricte* sfragistyczny etap pracy, to – może, ale nie musi tak być – nieco zawężamy koło odbiorców efektów takich prac. Jeżeli jednak wydajemy katalog pieczęci, w którym interesujące nas źródło pokazane zostanie w szerszej perspektywie kulturowej, interdyscyplinarnej i metodologicznej, to tym samym ujawniamy szerszą moc oddziałującą źródła w różnych płaszczyznach życia człowieka. I wtedy poszerzamy krąg potencjalnie zainteresowanych takim dziełem. Dlatego edycje źródeł lokują się w szerszych kontekstach i zasadniczo ich sens polega na przygotowaniu materiałów do wpisywania (re)konstruowanego obrazu na różne warstwy przeszłości. Korzystając z terminologii Jurija Łotmana, można powiedzieć o wmontowaniu ich także w *semiosferę*. Tym samym podejmujemy próbę zrozumienia fenomenu pieczęci w kontekście *semiosfery*, postrzegania jej jako *semioforu* (Krzysztof Pomian), patrząc na nią jako na jeden z elementów systemu symboli-znaków-obrazów, i wyjaśnienia jej miejsca w kulturze, wskazując na potencjalne powiązania z różnymi poziomami wiedzy.

Nie oznacza to, że takich prób, nawet udanych, nie było. Są one jednak wciąż nieśmiałe i nieliczne. Rozwój w tym kierunku utrudniają nie tylko sztywne podziały specjalizacji, o czym była mowa wyżej, lecz także przywiązanie badań do okresów historycznych, a badania takie powinny być przecież związane z określonymi problemami i wykraczać poza sztywne ramy chronologiczne⁴⁵. Jeżeli nie będziemy stawiać na łączenie edycji źródeł z próbami czy namiastkami wprowadzenia tego materiału w szerszy kontekst kulturowo-cywilizacyjny, kierując się ku studiom syntetycznym, to sami stopniowo sprowadzimy nasze działania w izolację. Pod szerszą perspektywą kulturową oraz kontekstualną źródła rozumiem ukazywanie pieczęci jako fenomenu historycznego, próby analizy materiału sfragistycznego pod kątem socjologii, psychologii, historii idei, teologii, historii sztuki, historii pisma, obrazu, filozofii, lingwistyki. Żeby przygotowywać takie prace, musimy otworzyć się sami i otworzyć badany materiał na szersze konteksty (historyczne, kulturowe, społeczne) w trakcie stawiania źródłom pytań, poprzez co zaczynamy sięgać po opracowania, koncepty, pojęcia z kręgu ościennych dyscyplin oraz ich problemów⁴⁶.

⁴⁵ Zob. J. Le Goff, *Czy naprawdę trzeba dzielić historię na epoki?*, Warszawa 2022.

⁴⁶ Richard Johnson: „od interdyscyplinarnych badań potrzebniejsza jest interdyscyplinarna postawa”. Cyt. za: B. Dirks Nicolas, *Czy vice versa? Historyczne antropologie i antropologiczne historie*, „Rocznik Antropologii Historii” (9)2019, nr 12, s. 292. Stopniowo idą w tym kierunku historycy sztuki, ale jednak ich próby ograniczają się do analizy stylistycznej pieczęci. Zob. M. Walczak, *Do źródła*, Kraków 2020, s. 12-14; R. Kaczmarek, *Italianizmy. Studia nad recepcją gotyckiej sztuki włoskiej w rzeźbie Środkowo-Wschodniej Europy (koniec XIII-koniec XIV w.)*, Wrocław 2008, s. 75-98. Bardzo dziękuję dr. hab. Marcinowi Hlebionkowi oraz dr. Tomaszowi Kałuskiemu za wskazanie tych dwóch prac historyków sztuki.

Wydanie źródeł ma powodować nie tylko łączenie efektów w szerszą rzeczywistość, tzn. w nowy kontekst czasowo-przestrzenny i przyczynowo-skutkowy. Nie mniej ważne jest inne działanie: ujawnianie nowych źródeł powinno skłaniać badacza owego materiału, na wzór nauk ścisłych, do skonstruowania teorii. Teoria taka jest potrzebna, żeby zrozumieć przeszłość, której nie poznaje się poprzez zwyczajną kumulację faktów. Metoda dedukcji, bazująca na propozycji założenia teoretycznego, jest chyba na dziś optymalnym sposobem stawiania i rozwiązywania problemów naukowych. Jeżeli nie będziemy stawiać pytań, dokonywać odkryć naukowych (rozumiejąc przez odkrycie nie wprowadzenie do obiegu nowego źródła, ale rekonstruowanie, poprzez źródło lub źródła i ich łączenie między sobą, nieznanych dotąd poziomów wiedzy, otwieranie zupełnie innej perspektywy postrzegania zjawisk, sposobów myślenia), a tylko przebywać ciągle w procedurach pracy warsztatowej, publikując surowe materiały bez ujęcia syntetycznego lub z pominięciem rekonesansu przygotowawczego, będziemy trwać w ciągłym procesie ewidencji źródeł, ich krytyki oraz ich edycji.

Jak sto i dwieście lat temu stoimy przed tymi samymi zadaniami i wyzwaniami. Codziennie gromadzimy setki publikacji z całego świata z zakresu nauki historycznej. Stoimy przed wyzwaniem niezagubienia się w niezliczonych faktach i źródłach, umiejętnego łączenie ich nie tylko ze sobą, lecz także na różnych poziomach w celu zrozumienia człowieka i społeczeństw, ich kultury, sztuki, sposobu myślenia. Pozostawianie tego innym pokoleniom badaczy, a samemu skupienie się przede wszystkim na wydawaniu źródeł – a o takiej konieczności słyszałem niejednokrotnie – nie jest dobrym rozwiązaniem. Aby Warburg powiedział kiedyś Fritzowi Saxlowi: „Problemów nie rozwiązuje się przekazując je innym”⁴⁷. Jakikolwiek badania nie są bowiem celem samym w sobie⁴⁸. Wartość sfragistyki zaś polega także na tym, że wspomaga ona szczegółowe, precyzyjne zbadanie, poznanie obiektu, rzeczywistości, lepsze zrozumienie relacji, przyczyn i skutków.

W jaki sposób zorganizowywać mechanizmy przekazywania informacji? Konferencje, okrągłe stoły, sympozja. Form jest dużo. Najważniejsze jest to, żeby takie inicjatywy były dobrze przygotowane pod kątem tematu oraz uczestników. Musimy się zastanowić, gdzie i jak różne propozycje mogą się zająć w perspektywie interdyscyplinarności. Tak, to wymaga piekielnie żmudnej pracy i wygospodarowania czasu, którego nie ma. Świetnie podsumował to swego czasu Umberto Eco: Otóż – stwierdził – jesteśmy tak skonstruowani, że doba trwa 24 godziny; żeby dobrze funkcjonować, potrzebujemy ośmiu godzin snu, inne czynności fizjologiczne, organizacyjne wymagają kolejnych czterech godzin, a życie rodzinne czy towarzyskie też

⁴⁷ C. Ginzburg, *Od Aby'ego Warburga do Ernsta Gombricha. Uwagi o metodzie*, w: A. Warburg, *Panorama percepcji*, oprac. J. Dygul, J. Jaźwierski, T. Ososiński, R. Kasperowicz, M. Salwa, Gdańsk 2020, s. 99.

⁴⁸ Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych...*, s. 52.

wymaga czasu⁴⁹. Cóż nam pozostaje, kiedy codziennie w świecie wzrasta liczba opublikowanych prac, które powinniśmy albo przeczytać, albo choćby przejrzeć lub o których powinniśmy przynajmniej wiedzieć, że są?

Najłatwiej zadeklarować, że nie ma szans tego wszystkiego pilnować. I taka odpowiedź, niestety, ma sens. Nie powinno to nas jednak zadowalać, dlatego należy szukać rozwiązań. Chociażby prowadzić badania synchronicznie we współpracy z innymi ośrodkami na świecie. Ale i to za mało. Musimy też śledzić osiągnięcia w kręgu nauk ościennych, gdyż często ich efekty mogą bezpośrednio interesować nas w ramach konkretnych badań.

Historycy muszą podjąć współpracę z ekonomistami, socjologami, etnologami, ponieważ „bez wsparcia z dziedzin ekonomii, nauk społecznych, psychologii czy też teorii komunikacji ryzykujemy głoszenie nonsensownych teorii”⁵⁰. Nie można zamykać się w „więziennej klatce”, dokąd zabrnęła historia pozytywistyczna. Co więcej, powinniśmy „obserwować ruchy historii, nie powierzchownie przez wydarzenia, «wielkich ludzi», «aktorów historii», ale w wielkim głębokim prądzie dłuższego trwania, który powoduje rozwój cywilizacji”⁵¹.

Skoro pieczęć jest wytworem człowieka, to, jak podkreślał K. Pomian, przedmiotów nie podobna rozpatrywać w oderwaniu od ludzi⁵², którzy, posługując się nimi, nadają im przez to funkcje, a w przypadku semioforów – również znaczenia. Dodałbym: także sposoby i formy myślenia.

Profesor Marcin Kula kiedyś powiedział: „środowisko historyków tradycyjnie bardziej ceni ciekawe źródła niż mądre myśli”⁵³. Uczciwie należy powiedzieć, że takie słowa padły nie bez powodu. To tylko jeden z licznych sygnałów wskazujących, w jakim kierunku należy zmierzać. Gdyż „rola historyka nie polega tylko na tym, by poznać i opowiedzieć prawdę o tym, co się wydarzyło, ale przede wszystkim na tym, by zrozumieć, dlaczego tak się stało”⁵⁴.

* * *

Kierując się zasadą, że „historia jest niczym innym jak wciąż ponawianą dyskusją”⁵⁵, można postawić pytanie o tym, w jakim kierunku nauki pomocnicze historii, a zwłaszcza sfragistyka, mają się rozwijać.

William J. Chandler w swojej pracy o rozwoju historii i jej zbliżeniu z cybernetyką podkreślił, iż jedną z poważnych plag historii jest to, że historycy

⁴⁹ U. Eco, *Zapiski na pudelku od zapalek*, Poznań 2005, s. 82.

⁵⁰ E. Gombrich, *Pisma o sztuce i kulturze*, Kraków 2011, s. 393.

⁵¹ G. Duby, B. Geremek, *Wspólne pasje. Rozmowę przeprowadził Philippe Sainteny*, Warszawa 1995, s. 25.

⁵² K. Pomian, *O wyjątkowości człowieka*, Warszawa 2013, s. 22, 30.

⁵³ M. Kula, *Historia moja miłość (z zastrzeżeniami)*, Lublin 2005, s. 19.

⁵⁴ Geremek/Vidal. *Rozmowy*, Warszawa 2015, s. 98.

⁵⁵ A. Гуревич, *Историк конца XX века в поисках метода*, „Одиссей. Человек в истории” 1996, s. 10.

w przeszłości omijali najnowsze osiągnięcia nauki („One of the misfortunes of history appears to be that historians have, in the past, tended to shun the latest developments in science altogether”)⁵⁶. Zmienić taką sytuację można tylko poprzez systemowe zmiany w nauczaniu uniwersyteckim historyków, wprowadzając korekty zmierzające w stronę skrzyżowania, koegzystencji nauk pomocniczych historii z naukami humanistycznymi i ścisłymi.

Badania sfragistyczne tylko zyskają na pogłębieniu analitycznym. Istotną kwestią jest sposób przemyślenia i zrozumienia źródła poprzez uchwycenie poziomów, które kryją się za literalnym sensem. Nie bez powodu Rudolf Arnheim pisał, że „zdegradowaliśmy nasze oczy do roli instrumentów pomiarowych i rozpoznających – stąd nieurodzaj idei, które można wyrazić obrazowo, i nieumiejętność wykrywania znaczeń w tym, co się widzi”⁵⁷. Bez takiego podejścia będzie trudno przełamać tradycyjne ramy dyscypliny i sposoby jej uprawiania. Taka perspektywa łączy się z propozycją przedstawioną w kulturoznawstwie, o której wyżej już nadmieniono: „zamiast o poznawanie obrazów chodzi coraz bardziej o to, by poznawać poprzez obrazy i wizualność; zamiast o to, by rozumieć obrazy, raczej o to, by świat rozumieć w obrazach [...]. Również tutaj znajduje więc potwierdzenie charakterystyczne dla *turn* przerzucenie się z płaszczyzny przedmiotowej na płaszczyznę kategorii analitycznych. Właśnie stąd bierze się w końcu produktywna zdolność tworzenia [...] obrazu oraz techniki obrazowej wizualizacji i postrzegania w przyrodoznawstwie, medycynie i badaniach mózgu”⁵⁸. Stąd nieuniknione musi być kierowanie się „ku przekraczającym granice horyzontom, jak biopolityka, ekonomia, badania mózgu, aby w ten sposób ująć niebezpieczeństwo kulturalistycznych ścieśnień”⁵⁹.

Za mało poświęcamy miejsca w badaniach sfragistycznych semiotyce⁶⁰, która jako nauka o systemach znakowych powinna być u podstaw badań sfragistyki, numizmatyki, heraldyki, ikonografii. Już nie mówiąc o tym, że „historia także po części staje się nauką o systemach znakowych”⁶¹. Dużo

⁵⁶ W.J. Chandler, *The Science of History. A Cybernetic Approach*, New York-London-Paris-Montreux-Tokyo 1984, s. 29.

⁵⁷ R. Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, Warszawa 1978, s. 13.

⁵⁸ D. Bachmann-Medick, *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*, Warszawa 2012, s. 54-55.

⁵⁹ Tamże, s. 57.

⁶⁰ Na ważność semiotyki w badaniach sfragistycznych zwracali uwagę w swoich publikacjach: Z. Piech, *Znak jako przedmiot badań historycznych*, w: *Pamiętnik XV Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, z. 2, red. J. Staszewski, Gdańsk-Poznań 1995, s. 245-258; M. Hlebionek, *Pieczeń jako system informacyjny. Przykład polskich pieczęci królewskich*, „Сфрагистичний щорічник” (3)2012, s. 173-189; T. Kałuski, *Semiotyka w badaniach sfragistycznych*, w: *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016, s. 11-19. Nadal jednak takie próby wymagają głębszego przyswojenia wiedzy semiotycznej, a także teorii komunikacji i transmisji informacji.

⁶¹ А. Гуревич, *История историка...*, s. 185.

uwagi temu zagadnieniu poświęcił Aleksander Gieysztor na jednym ze spotkań intelektualistów w rezydencji Jana Pawła II w Castel Gandolfo w 1983 r., które inicjował Józef Tischner w ramach działań Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu. Podkreślił on zwłaszcza: „ostatnią pokusą w tym wyborze nowych kierunków zainteresowań [...] staje się semiotyka. Dystans, jaki dzieli językoznawstwo i naukę historyczną, skracano z obu stron w takich dziedzinach jak geneza i geograficzne rozprzestrzenianie się języków, jak onomastyka, jak leksykografia. Wkład semiotyki datuje się od niedawna i obejmuje szerokie dziedziny kultury, odczytywane w nowej perspektywie. Świat wyobraźni, mity i obrzędy, bajki i eposy, ikonosfera wytwarzana przez człowieka dookoła siebie, gesty i formuły słowne – wszystko to dzięki dyrektywom Ferdinanda de Saussure’a i Romana Jakobsona, Charlesa S. Peirce’a i Erwina Panofsky’ego, Władimira Proppa i szkoły tartuskiej oraz dzięki wielu innym – cały ten świat znaków otwiera dziś swe niespodziewane uroki przed badaczami nośników znaczeń i struktur [...]”⁶².

Warto ze szczególną uwagą podejść do propozycji semiotyki dyplomatycznej, kierunku studiów, którym się zajmował Peter Rück⁶³. Pieczęć jako znak na dokumencie jest ważną semiotyczną częścią pisanych źródeł, a rozpatrywanie sigilli wraz z innymi znakami na dokumencie ukáže szersze perspektywy sfragistyki.

Jak i w innych dziedzinach nauki, często brakuje w środowisku akademickim odwagi, ale też pomysłów, by zadawać zasadnicze pytania, które wydawałyby się na pierwszy rzut oka albo naiwnymi, albo nieuzasadnionymi. Szkoda, bo takie podejście mogłoby być powszechne pod warunkiem prowadzenia seminariów, konferencji, okrągłych stołów z kolegami z innych działów nauki. Świeży pogląd bardzo często pokazuje przedmiot w szerszej perspektywie. W celu realizacji takich zadań należy szukać rozmaitych form pracy, współpracy, o czym już pisałem. Są też wyzwania innego rodzaju: „barierami dla trafnych rozwiązań i efektywniejszego wykorzystania źródeł [także pieczęci – V.P.] pozostają obecnie na równi ograniczenia fachowe i brak funduszy w ręku badaczy. Tylko studia zespołowe mogą pogłębić proces poznawczy, racjonalnie i skutecznie”⁶⁴.

Nieodzownym postulatem jest apel o kompatybilność języka⁶⁵. Należy jednak sięgać dalej, ponieważ bardzo często aparat pojęciowy nauk humani-

⁶² A. Gieysztor, *Człowiek w perspektywie nauk historycznych*, w: *Rozmowy w Castel Gandolfo*, t. 1, red. K. Michalski, Warszawa-Kraków 2010, s. 60.

⁶³ *Graphische Symbole in mittelalterlichen Urkunden. Beiträge zur diplomatischen Semiotik*, Hrsg. P. Rück, Sigmaringen 1996 (*Historische Hilfswissenschaften*, Bd. 3).

⁶⁴ J. Tyszkiewicz, *Krajobraz: przyroda i człowiek*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 852.

⁶⁵ Z. Piech, *W drodze do podręcznika sfragistyki (staro)polskiej*, w: *In memoriam honoremque Casimiri Jasińskiego*, red. J. Wenta, P. Oliński, Toruń, 2010, s. 49-50.

stycznych już nie jest w stanie odzwierciedlić złożoności procesów, które należy z jego wykorzystaniem opisać. Dopiero sięgnięcie do pojęć z zakresu nauk ścisłych umożliwia rozwiązanie takich problemów. To kolejny powód do poszerzenia kręgu badań.

Siegel haben eine Zukunft! Tak zatytułowała swój artykuł z 2019 r. Andrea Stieldorf⁶⁶. Optymizm badaczki opiera się na potencjale pieczęci jako źródła historycznego w kontekście szeroko zakrojonej interdyscyplinarności, w ramach której sigillum jest punktem odniesienia dla wielu nauk i dyscyplin. Poprzez pieczęć badamy to, z czym ona ma styczność, co pokazuje autorka artykułu w najszybszej aluzyjności. Jeśli można dostrzec chociażby odrobinę racji w tym, że „prawdy nie można wyrazić inaczej, jak tylko poprzez emblematy, alegorie, symbole czy pieczęcie⁶⁷, to tylko pod warunkiem, że „visual sign systems are inextricably bound up with linguistic and other codes that characterize a particular at a particular historical moment”⁶⁸. A także z bieżącą polityką, gdy przybierają formę symboliczną wielkich wydarzeń w skali poszczególnych krajów i niepublicznej dyplomacji w stosunkach międzynarodowych.

⁶⁶ A. Stieldorf, *Siegel haben eine Zukunft!*, „Archiv für Diplomatik Schriftgeschichte Siegel- und Wappenkunde” (65)2019, s. 267-286.

⁶⁷ U. Eco, *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 25.

⁶⁸ K. Moxey, *Nostalgia for the real: the troubled relation of art history to visual culture*, w: *History and Images. Toward a New Iconology*, eds. A. Bolvig, P. Lindley, Turnhout 2003, s. 52.

ROBERT FORYSIAK-WÓJCIŃSKI

Muzeum Książąt Lubomirskich, Wrocław

ORCID: 0000-0003-4850-1675

MARCIN HLEBIONEK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń

ORCID: 0000-0002-7047-4143

JAGODA JANKOWSKA

Centrum Studiów Mediewistycznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

ORCID: 0000-0002-6295-0832

MARCIN SZYMONIAK

Centrum Studiów Mediewistycznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

ORCID: 0000-0001-7887-5761

ANNA WIECZORKOWSKA

Archiwum Państwowe w Toruniu, Toruń

CORPUS SIGILLORUM POLONIE

PROJEKT REALIZOWANY W
CENTRUM STUDIÓW MEDIEWISTYCZNYCH KUL

Pojęcie korpusu pieczęci zazwyczaj rozumiane jest intuicyjnie, na podstawie przeglądu dotychczasowych publikacji tego rodzaju. W połączeniu z wielokrotnie ponawianymi postulatami realizacji tego projektu wpływ na rozumienie jego zakresu i formy często mają oczekiwania środowisk naukowych, ale też dążenie autorów do zwiększenia prestiżu wydawnictwa. Tymczasem korpus pieczęci definiowany jest przez *Międzynarodowy Słownik Sfragistyczny* jako: „Możliwie kompletny spis (katalog) pieczęci określonego kraju, regionu, pewnej kategorii dysponentów, danego typu (wzorca pieczęci) lub pochodzących z wybranego okresu”¹. Wspomniany słownik zawiera też wyjaśnienie, czym jest katalog pieczęci („ustrukturyzowany zbiór opisów

¹ *Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016, s. 374-375, nr 315.

pieczęci wchodzących w skład różnych kolekcji, zbiorów lub zespołów archiwalnych zebranych pod kątem określonego tematu²⁾ oraz ich inwentarz („zbiór opisów wszystkich pieczęci z całego zasobu lub jednego z zespołów danego archiwum³⁾). Wróćmy jednak do definicji korpusu sfragistycznego. Otóż wynikają z niej cechy, które powinno posiadać takie wydawnictwo. Po pierwsze ma ono formę katalogu, a zatem powinno zawierać informacje o materiałach przechowywanych w różnych zbiorach (zespołach archiwalnych, kolekcjach), po drugie powinno zbliżać się do kompletności tych informacji, ale kompletne być przecież nie musi, po trzecie wreszcie, musi mieć określony zakres. Ten wyznaczają albo czynniki geograficzne (kraj, region), albo chronologiczne (wybrany okres), albo merytoryczne (kategoria dysponenta, typ ikonograficzny). Istotne jest to, że słownikowa definicja nie określa jakości takiego opracowania. Można stąd wysnuć wniosek, że zdaniem jej autorów korpus nie musi być edycją krytyczną. Choć oczywiście może, a nawet powinien nią być. Wydaje się, że wskaźnikiem (oprócz tytułu) decydującym o korpusowym charakterze wydawnictwa będzie przede wszystkim dążność do wyczerpania materiału. Innymi słowy, chodzi nie o publikację pieczęci, do których autor miał w danym momencie dostęp, ale zebranie wszystkich pieczęci odpowiadających kryterium, według którego skomponowane zostało wydawnictwo⁴⁾.

Przywołana wyżej definicja powstała w czasie prac nad *Słownikiem sfragistycznym* prowadzonych w latach 80. XX w., a została opublikowana w roku 1990. Wydawnictwa określane mianem „korpusu pieczęci” istniały jednak już wcześniej. W latach 1937-1940 opublikowany został *Corpus sigillorum Neerlandicorum*⁵⁾, w 1957 r. wydano pierwszy tom korpusu pieczęci szwajcarskich⁶⁾, w 1980 r. ukazał się pierwszy tom korpusu pieczęci francuskich⁷⁾, a trzy lata później opublikowano materiały do korpusu pieczęci portugalskich⁸⁾. Po roku 1990 (kiedy to wydany został *Słownik*) ukazały się dwa

²⁾ Tamże, s. 375, nr 316.

³⁾ Tamże, s. 376, nr 317.

⁴⁾ M. Hlebionek, *I. Takács, Az Árpád-házi királyok pecsétjei. Royal Seals of the Árpád Dynasty, Corpus Sigillorum Hungariae Mediaevalis, t. I, Budapest, 2012, ss 192 [rec.]*, „Archiwista Polski” (20)2015, nr 1, s. 104-105.

⁵⁾ *Corpus sigillorum Neerlandicorum. De Nederlansche Zegels tot 1300*, vol. 1-3, oprac. H. Bruggmans, K. Heeringa, ‘s-Gravenhage 1937-1940.

⁶⁾ *Corpus Sigillorum Helvetiae*, Bd. 1: *Die Siegel des Archivs der Burgergemeinde Burgdorf*, Bearb. C. Lapaire, Burgdorf 1968. Zob. też omówienie tej publikacji autorstwa E. Zieglera, *Corpus Sigillorum Helvetiae. Bd. I: Die Siegel des Archivs der Burgergemeinde Burgdorf [bearb. v. Claude Lapaire] [rec.]*, „Schweizerische Zeitschrift für Geschichte” (19)1969, s. 199-201.

⁷⁾ *Corpus des sceaux français du Moyen Âge*, t. 1: *Les sceaux des villes*, par B. Bedos, Paris 1980. Ten i pozostałe dwa tomy wydawnictwa szeroko omawia E. Kozackiewicz, *Uwagi o edycji korpusu średniowiecznych pieczęci francuskich w związku z wydaniem trzeciego tomu, poświęconego pieczęciom królowych i potomków królewskich*, „Studia Źródłoznawcze” (52)2014, s. 171-179.

⁸⁾ L. Gonzaga de Lancastre e Tavora, *Esboço de um Corpus sigillográfico medieval português*, w: tenże, *O estudo da Sigillografia Medieval Portuguesa*, Lisboa 1983.

kolejne tomy korpusu pieczęci francuskich, umieszczone w jednym tomie studia nad sfragistyką Nawarry i opisowy korpus tamtejszych pieczęci⁹, korpus pieczęci z zasobu archiwum w Wolfenbüttel, pierwszy tom korpusu pieczęci węgierskich, rozpoczęto również prace nad korpusem pieczęci portugalskich w innej jednak formule.

Wydawnictwa te prezentują nieco inne podejścia metodyczne do zagadnienia, ale mieszczące się w definicji ze *Słownika*. Korpus holenderski to bowiem wydawnictwo „całościowe” – krajowe – ale z ograniczeniem chronologicznym (do 1300 r.); korpus francuski (ale też węgierski) to wydawnictwa „całościowe” – krajowe – z podziałem na tomy poświęcone grupom dysponentów (dla Francji: miasta, królowie, rodziny królewskie; dla Węgier wyznacznikiem stała się dynastia Arpadów); korpus szwajcarski to wydawnictwo „całościowe” – krajowe – z podziałem wynikającym z miejsca przechowywania pieczęci (archiwum). Rzadsze są katalogi pieczęci według typu ikonograficznego – jako próbę stworzenia takiego wydawnictwa potraktować można katalog pieczęci maryjnych opracowany przez Hansa-Georga Boehma¹⁰. Stwierdzenie to opatrzyć należy jednak zastrzeżeniami: przede wszystkim nie jest on możliwie pełny, a od strony metody wątpliwości budzi brak precyzji opisu i wielu danych (np. miejsca przechowywania wzmiankowanego obiektu).

W ostatnich latach widoczne jest odchodzenie od słownikowego pojmowania korpusu pieczęci – swoiste zacieranie kryteriów. Korpusy z Wolfenbüttel ukazały się już na przełomie XX i XXI w.¹¹ Z tytułu wynika, że mają stanowić element korpusu pieczęci z zasobu jednego archiwum. Definicja korpusu ze *Słownika* nie przewiduje takiej możliwości. W rozumieniu słownikowym takie publikacje – znów niezależnie od jakości wykonania – mieszczą się w definicji katalogów. Wydaje się, że określenie ich mianem korpusu miało zwiększyć prestiż wydawnictwa, choć faktycznie jest wynikiem chyba intuicyjnego rozumienia pojęcia „korpusu”, jako wydawnictwa sfragistycznego wysokiej jakości.

Od niedawna wyznacznikiem nowoczesności stały się cyfrowe korpusy pieczęci¹². Zazwyczaj mają one charakter hybrydowy, środowisko cyfrowe,

⁹ E. Ochoa de Olza, M. Ramos, *Sellos navarros medievales. Estudio y corpus descriptivo*, Pamplona 1995.

¹⁰ H.-G. Boehm, *Marienbild auf Siegeln im Wandel der Zeiten*, Mergentheim 2001.

¹¹ B. Marnett-Kühl, *Mittelalterliche Siegel der Urkundenfonds Marienberg und Mariental*, Braunschweig 2006 (Corpus sigillorum von Beständen des Staatsarchivs Wolfenbüttel, Bd. 1); B. Klössel-Luckhardt, *Mittelalterliche Siegel des Urkundenfonds Walkenried: bis zum Ende der Klosterzeit (um 1578)*, Göttingen 2017 (Corpus sigillorum von Beständen des Staatsarchivs Wolfenbüttel, Bd. 2).

¹² Zagadnieniom edycji materiałów sfragistycznych w środowisku cyfrowym poświęcone zostały dwa ostatnie tomy czasopisma „Digital Medievalist”, mające charakter wydania specjalnego. Zob. *Digital Approaches to Medieval Sigillography*, eds. M. Filosa, C. Neufeind, C. Sode, „Digital Medievalist” (17)2024, <https://journal.digitalmedievalist.org/issue/1202/info/>; (18)2025, <https://journal.digitalmedievalist.org/issue/1336/info/> (dostęp: 28.05.2025).

w którym powstają, poprzez swą elastyczność powoduje bowiem stopniowe zacieranie wielu granic, np. między inwentarzem, katalogiem a edycją¹³. Przykładem cyfrowego korpusu odpowiadającego definicji słownikowej są portugalski projekt *SIGILLVM. Corpus dos selos portugueses*¹⁴ czy realizowany w Würzburgu projekt korpusu pieczęci zakonu krzyżackiego¹⁵. Francuskie repozytorium *Sigilla*¹⁶ chyba już nie, gdyż dla jego twórców ważne nie były funkcjonalne związki publikowanego materiału z terytorium, grupą dysponentów czy typy ikonograficzne, ale miejsce przechowywania oryginałów bądź publikacji informacji o pieczęciach (tu: francuskie zbiory i wydawnictwa). Powoduje to, że baza ta notuje liczne pieczęcie „niefrancuskich” dysponentów, należących do różnych grup społecznych, a także reprezentujących różne typy. To, co może łączyć repozytorium – w perspektywie – z klasycznymi korpusami, to zakładana kompletność zinwentaryzowanego w nim materiału oraz narzędzia pozwalające na sortowanie danych, wyszukiwanie pieczęci z określonego terytorium, należących do określonej grupy dysponentów bądź reprezentujących określony typ ikonograficzny.

Na drugim biegunie z kolei znajdują się liczne edycje pieczęci, nienazywane przez wydawców korpusami, a odpowiadające przytoczonej wyżej definicji: od katalogu pieczęci z archiwów małego Lichtensteinu¹⁷ po rozpozczęte jeszcze w XIX w. edycje średniowiecznych pieczęci skandynawskich¹⁸,

¹³ P. Sahle, *What is a Scholarly Digital Edition?*, w: *Digital Scholarly Editing. Theories and Practices*, eds. M.J. Driscoll, E. Pierazzo, Cambridge 2016, s. 34.

¹⁴ *SIGILLVM. Corpus dos selos portugueses*, <https://www.portugal-sigillvm.net/> (dostęp: 28.05.2025).

¹⁵ *Siegeldatenbank des Deutschen Ordens*, <https://www.forschung-deutscher-orden.phil.uni-wuerzburg.de/siegel/index.php> (dostęp: 28.05.2025).

¹⁶ *SIGILLA – base numérique des sceaux conservés en France*, <https://sigilla.irht.cnrs.fr/> (dostęp: 28.05.2025).

¹⁷ *Die Siegel in den Archiven des Fürstentums Liechtenstein bis zum Jahre 1700*, Bearb. W.P. Liesching, P. Vogt, Vaduz 1985.

¹⁸ Zob. *Svenska sigiller från medeltiden*, 3 vols, B.E. Hildebrand, Stockholm 1862-1867; *Norske sigiller fra middelalderen*, H.J. Huitfeldt-Kaas, O. Kolsrud, Kristiania-Oslo 1899-1950; O. Fjordholm, E.B. Hohler, H. Kjellberg, B. Nyquist, *Geistlige segl i Nidaros bispedømme*, (Norske sigiller fra middelalderen, b. 3) Oslo 2012; Chr. Brinchmann, *Norske konge-sigiller og andre fyrste-sigiller fra Middelalderen*, Kristiania 1924; H. Petersen, *Danske gejstlige Sigiller fra Middelalderen*, København 1886; H. Petersen, A. Thiset, *Danske Adelige Sigiller fra Det XIII. og XIV. Aarhundrede*, København 1897; A. Thiset, *Danske Adelige Sigiller fra Det XV., XVI. og XVII. Aarhundrede*, 1905; tenże, *Danske kongelige Sigiller samt sønderjydske Hertugers og andre til Danmark knyttede Fyrsters Sigiller 1085-1559*, København 1917; P.B. Grandjean, *Danske Købstæders Segl indtil 1660*, København 1937; tenże, *Danske Herreders Segl indtil 1660*, København 1946; tenże, *Danske Gilders Segl fra Middelalderen*, København 1948; tenże, *Danske Haandværkerlavs Segl*, København 1950; tenże, *Danske Kongelige Segl 1559-1670*, København 1951.

szkockich¹⁹, hiszpańskich²⁰, angielskich²¹ czy też dostępną do niedawna w wersji elektronicznej bazę danych o pieczęciach z czeskich archiwów²². Do tego jeszcze wrócimy.

Pomysł przygotowania korpusu pieczęci polskich wysuwali Władysław Semkowicz²³, Marian Gumowski²⁴, Edmund Majkowski²⁵ oraz Stanisław Kętrzyński²⁶. Sygnalizowali oni potrzebę opracowania korpusu, ale nie wskazywali dróg mających prowadzić do realizacji projektu. W okresie powojennym w podobnym tonie wypowiadali się Marian Haisig²⁷ czy Sylwiusz Mikucki²⁸, ale też Stefan Krzysztof Kuczyński²⁹. To właśnie w czasach PRL zamysł edycji nabrał najbardziej konkretnych kształtów. Stało się to dzięki zaangażowaniu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych³⁰. Niestety, inicja-

¹⁹ H. Laing, *Descriptive Catalogue of Impressions from Ancient Scottish Seals*, Edinburgh 1850.

²⁰ F. de Sagarra y Siscar, *Sigilografia catalana. Inventari, descripció y estudi dels segells de Catalunya*, 5 vol., Barcelona 1916-1932; J. Menendez Pidal, *Catálogo de sellos españoles de la Edad Media*, Madrid 1921.

²¹ A. Wyon, *The Great Seals of England*, London 1880 (edycja określonego typu pieczęci).

²² Zob. *Katalog pečeti, pečetidel a sbirkových odličků. Soupis sfragistického materiálu uloženého v archivech České republiky*, <http://database.aipberoun.cz/pecete/> (dostęp: 10.02.2015). Formuła tego przedsięwzięcia wyczerpywała zawarty w słownikowej definicji warunków gromadzenia danych o pieczęciach z jednego terytorium. Niestety, projekt ten został zawieszony, a zgromadzone w bazie danych materiały nie są obecnie dostępne w przestrzeni publicznej. Na temat tej bazy danych zob. W. Mischke, *Pieczęcie polskie w czeskich bazach internetowych*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 477-498.

²³ W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Nauka Polska” (1)1918, s. 298-299.

²⁴ M. Gumowski, *Stan i potrzeby sfragistyki polskiej*, „Przegląd Historyczny” (3)1922, s. 103-104.

²⁵ E. Majkowski, *Przyczynki do sfragistyki polskiej okresu Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (10)1926, s. 51-52.

²⁶ S. Kętrzyński, *Stan nauk pomocniczych historii i ich potrzeby*, w: *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, red. K. Tyszkowski, Lwów 1930, s. 197-198.

²⁷ M. Haisig, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie sfragistyki polskiej*, „Studia Źródłoznawcze” (4)1959, s. 164.

²⁸ S. Mikucki, *Historia sfragistyki polskiej*, w: M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 56.

²⁹ S.K. Kuczyński, *Inwentaryzacja pieczęci w archiwach państwowych*, „Studia Źródłoznawcze” (7)1962, s. 218.

³⁰ Pismo NDAP z 22 maja 1961 r. w sprawie inwentaryzacji pieczęci, któremu towarzyszyło Zarządzenie nr 8 NDAP w sprawie wytycznych do opracowania zbiorów pieczęci przechowywanych w archiwach państwowych, w: *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez NDAP w latach 1952-2000*, oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 301, 302 i nast. Ocenę realizacji projektu po 20 latach od publikacji ww. pisma zob. K. Chojnacka, *Międzarchiwalny katalog materiałów sfragistycznych*, „Archeion” (73)1982, s. 101-111.

tywa ta nie została doprowadzona do pomyślnego końca. W połowie lat 80. XX w. projekt edycji pieczęci polskich, będący częścią resortowego programu *Zabytki staropolskie w kręgu pisma, znaku i obrazu*, podjęły za sprawą Józefa Szymańskiego środowiska historyków lubelskich, krakowskich i warszawskich³¹. W efekcie powstała kartoteka materiałów sfragistycznych związanych z ziemiami polskimi obejmująca ponad 900 pieczęci z zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwów Państwowych w Krakowie i Lublinie, Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej oraz zbiorów Biblioteki XX. Czarторыskich w Krakowie. Niestety zebrane w niej informacje źródłowe nie doczekały się publikacji³². Do pomysłu przygotowania korpusu powrócono na fali ożywienia badań sfragistycznych na początku XXI w.³³

Owe powtarzane postulaty zdają się wskazywać, że polska sfragistyka nie doczekała się własnych korpusów pieczęci. Czy jednak naprawdę?

Odwołajmy się do zaprezentowanej wyżej „słownikowej” definicji korpusu pieczęci. Jeżeli przyłożymy wskazane tam kryteria do polskich edycji pieczęci (uwzględniając aspekt chronologiczny, tzn. stan badań w czasach, w których publikacje się pojawiały), sytuacja zdaje się prezentować zgoła odmiennie: nie dość, że posiadamy korpus krajowy, to dysponujemy też pewną liczbą „korpusów tematycznych”. Jako przykładowe przywołać można trzy najbardziej reprezentatywne naszym zdaniem publikacje (choć jest ich przecież nieco więcej):

– *Pieczęcie polskie wieków średnich, cz. 1, Doba piastowska*, Kraków 1899 (z uzupełnieniami), opracowane przez Franciszka Piekosińskiego przy udziale Edmunda Diehla, stanowią przecież możliwie kompletny spis (katalog) pieczęci określonego kraju pochodzących z wybranego okresu, a dostrzegane obecnie niedoskonałości owego wydawnictwa są wynikiem uwarunkowań, w których ono powstawało.

– *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1910, opracowane przez Mariana Gumowskiego, to możliwie kompletny spis (katalog) pieczęci pewnej kategorii dysponentów, choć podobnie jak opracowanie Piekosińskiego warunkowany czasami, w których powstawał.

– *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1978, opracowane przez Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego, a właściwie część inwentarzo-

³¹ H. Seroka, *W sprawie edycji pieczęci miast dawnej Polski*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 296.

³² *Zabytki staropolskie w kręgu pisma, znaku i obrazu*, oprac. P. Dymmel, Lublin 1989, s. 7, 13. W realizacji tego projektu uczestniczyli m.in.: Dariusz Boruch, Zbigniew Gruca, Krystyna Jelonek, Jerzy Kasprzak, Bożena Kuternozińska-Kuler, Janusz Łosowski, Zenon Piech, Leszek Pudłowski, Mieczysław Rokosz, Henryk Seroka i Krzysztof Skupieński.

³³ Np. Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 57-58; J. Bonczkowski, D. Chyła, M. Hlebionek, M. Superczyński, *Charakterystyka projektu*, w: *Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu*, z. 1, *Pieczęcie królów i królowych Polski do 1572 r.*, oprac. J. Bonczkowski, D. Chyła, M. Hlebionek, M. Superczyński, red. M. Hlebionek, Toruń 2020, s. 13-17.

wa książki, to możliwie kompletny spis (katalog) pieczęci pewnej kategorii dysponentów, do dziś stanowiący punkt odniesienia dla edycji sfragistycznych.

– *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018, opracowane przez Marka Lecha Wójcika, to nic innego jak możliwie kompletny spis (katalog) pieczęci pewnej kategorii dysponentów, pochodzących z wybranego okresu³⁴.

Niedostrzeżenie tych publikacji w kontekście powracających postulatów realizacji korpusu polskich pieczęci jest chyba wynikiem z jednej strony pewnego chaosu terminologicznego (z którego teraz wychodzimy, a to porządkowanie nakazuje korektę perspektywy), z drugiej zaś – zmieniających się w czasie potrzeb i oczekiwań badaczy.

Po tych uwagach wstępnych powróćmy do głównego wątku zasygnalizowanego w tytule artykułu. Proces przygotowywania krajowego korpusu pieczęci jest złożony i długotrwały. We Francji, mimo zapoczątkowania prac nad takim wydawnictwem już w połowie XIX stulecia, jego pierwszy tom udało się opublikować dopiero w 1980 r. To sprawia, że prace zmierzające do realizacji takiego projektu muszą zostać podzielone na etapy, a jego zakończenie nie jest możliwe w ramach zwykłych projektów grantowych. Dlatego właśnie Centrum Studiów Mediewistycznych wydaje się dobrym miejscem zakotwiczenia prac nad korpusem polskich pieczęci średniowiecznych.

Dalekosiężnym celem realizowanego w ramach Centrum Studiów Mediewistycznych projektu jest przygotowanie *Korpusu średniowiecznych polskich pieczęci*, rozumianego jako publikacja rozpoznanych pieczęci średniowiecznych związanych z ziemią polskimi. W efekcie powstać ma edycja materiałów sfragistycznych, a poprzedzać ją ma stworzenie cyfrowego repozytorium średniowiecznych pieczęci. Wyjściowo będzie ono zawierało dane o pieczęciach już notowanych w literaturze. W tym kontekście repozytorium owo stanowić będzie ekwiwalent dawnych kolekcji odlewów pieczęci, na których opierają swą pracę nad korpusem francuscy badacze pieczęci³⁵. Zgromadzone w ten sposób informacje pozwolą na określenie grup dysponentów, których pieczęci należy spodziewać się w dalszych poszukiwaniach,

³⁴ Podkreśla to Tomasz Kałuski w recenzji edycji. Zob. T. Kałuski, *Marek L. Wójcik: Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej. T. 1-2. Kraków-Wrocław, Księgarnia Akademicka (Kraków) – Uniwersytet Wrocławski, 2018, ss. 1019 [rec.]*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” (12)2020, s. 360-366.

³⁵ E. Kozaczkiewicz, *Uwagi o edycji korpusu...*, s. 172. O działalności gabinetu sfragistycznego francuskich archiwów narodowych pisała B. Bedos-Rezak, *Les politiques du service des sceaux des Archives nationales: bilan et perspectives*, „La Gazette des archives” 1984, n° 125-126, s. 156-164.

co z kolei umożliwi systematyzację materiału. Skrupulatne zgromadzenie danych z literatury pozwoli też na wstępną weryfikację chronologii pieczęci wzmiankowanych w publikacjach. Umożliwi też ono rozpoznanie „archiwalnego” (bibliotecznego, muzealnego, kolekcjonerskiego) życia pieczęci, to jest ich losów w ramach zbiorów kolekcji, w tym zmiany właścicieli zbiorów, a w efekcie pozwoli ustalić miejsce obecnego przechowywania znanych z publikacji egzemplarzy. Dzięki temu, że dużo informacji o dokumentach polskich i z Polską związanych znaleźć dziś można w cyfrowych repozytoriach dostępnych on-line³⁶, kolejnym krokiem będzie prześledzenie ich i dokonanie na tej podstawie uzupełnienia i dalszej weryfikacji danych uzyskanych z literatury.

Powstała w ten sposób baza danych ma stanowić fundament dalszych poszukiwań i w efekcie przygotowania edycji: na podstawie zgromadzonych w niej informacji możliwe będzie wytypowanie zbiorów, w których kwerendy powinny zostać przeprowadzone w pierwszej kolejności. Prace zmierzające do realizacji projektu podzielone zostaną na trzy etapy. W pierwszym, zaplanowanym na lata 2023-2027, stworzone zostanie odpowiednie narzędzie informatyczne do gromadzenia danych oraz przeprowadzone zostaną kwerendy biblioteczne, a także w pomocach informacyjno-ewidencyjnych instytucji kultury posiadających zbiory sfragistyczne. Jak już wspomniano, w efekcie w jednym miejscu zostaną zgromadzone i opublikowane w formie cyfrowego repozytorium dane pochodzące przede wszystkim z publikacji oraz dostępnych pomocy informacyjno-ewidencyjnych różnych zbiorów. Dopiero po zakończeniu tych działań będzie można przystąpić do etapu drugiego, czyli planowania i przeprowadzenia systematycznych kwerend w poszczególnych archiwach, bibliotekach i muzeach. Zaznaczyć tu trzeba, że na wstępie drugiego etapu prac powinna nastąpić weryfikacja podstawowych założeń projektu oraz ich ewentualna korekta. W etapie trzecim podjęte zostaną prace prowadzące do przygotowania publikacji zawierającej krytyczną edycję zebranego wcześniej materiału.

METODYKA I NARZĘDZIA: MODEL OPISU

Jako podstawę metodyczną dla prac (i punkt wyjścia modelu danych w repozytorium) przyjęliśmy rozwiązania proponowane przez zespół archiwistów w książce *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*

³⁶ Wśród przykładowych repozytoriów wskazać można: *Monasterium.net*, <https://www.monasterium.net/mom/home> (dostęp: 28.05.2025); *Hungaricana*, <https://www.hungaricana.hu/en/databases/archives/> (dostęp: 28.05.2025); *Szukaj w archiwach*, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/> (dostęp: 28.05.2025), ale też inwentarze poszczególnych zespołów czy zbiorów, np. inwentarz zbioru dokumentów pergaminowych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie – tu dokumenty z lat 1155-1370 w układzie chronologicznym, <http://agad.gov.pl/inwentarze/ute.xml> (dostęp: 28.05.2025).

państwowych³⁷. Zakładają one hierarchiczny model danych, z opisem dysponenta pieczęci na szczycie piramidy, na niższym poziomie znajduje się opis wzorca bądź wzorców pieczęci (typów), pozostających w jego dyspozycji, najniżej zaś to opisy różnych fizycznych reprezentacji danego wzorca pieczęci (typu), a to odcisków, kopii trójwymiarowych czy typariuszy posiadających własne, unikatowe właściwości (il. 1). Dzięki temu możliwy jest przejrzysty opis systemów sfragistycznych należących do jednego dysponenta – jego osoba stanowi zwornik wszystkich opisów pieczęci, które posiadał.



Il. 1. Model danych sfragistycznych proponowany we *Wskazówkach metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*
 Źródło: opracowanie własne zespołu Korpusu pieczęci CSM.

Model danych sfragistycznych zaprezentowany w powyższej publikacji, ale też związana z nim metodyka opisu, opiera się na dwóch filarach. Pierwszym, metodycznym, są ustalenia *Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego*, które regulują to, jakie elementy na opis pieczęci powinny się składać, ale też w jaki sposób powinny zostać sformułowane³⁸. Drugim filarem są międzynarodowe standardy opisu archiwalnego, przede wszystkim *International Standard Archival Description (General)* (dalej: ISAD (G))³⁹. Mimo ogólnego charakteru tej normy jej twórcy

³⁷ A. Baniecki, D. Bednarek, R. Forysiak-Wójciński, R. Górski, J. Grabowski, P. Gut, M. Hlebionek, A. Laszuk, J. Leśniewska, D. Żygadło, *Wskazówki metodyczne do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020, s. 93-217.

³⁸ *Vocabularium...*, s. 73-85. Inaczej niż w pierwszym wydaniu wzór karty nie został jednak dołączony do tej publikacji. Zob. *Vocabulaire international de la sigillographie*, a cura di S. Ricci Noè, Roma 1990, s. 37. W tłumaczeniu na język polski jest on dostępny w Internecie: https://adacta.archiwa.net/file/sceaux/m_karta_op03.pdf (dostęp: 28.05.2025).

³⁹ *ISAD (G). Międzynarodowy standard opisu archiwalnego*, opracowanie wersji polskiej H. Wajs, Warszawa 2005, ss. 133. O znaczeniu normy dla archiwalnego opisu pieczęci zob. M.C. Delmas, *Quels instruments de recherche pour les sceaux? Tradition et perspectives d'avenir*, „Bi-

zakładali, że z czasem zostaną wypracowane jej warianty służące opisowi poszczególnych rodzajów materiałów archiwalnych. Okazała się ona jednak na tyle elastyczna, że warianty takie nie powstały. Poza jednym wyjątkiem: pieczęciami. Komitet Sfragistyczny Międzynarodowej Rady Archiwów opracował bowiem wariant tego standardu przeznaczony do opisu materiałów sfragistycznych⁴⁰. Mimo iż nie został on przyjęty przez międzynarodowe środowisko archiwistów, stał się podstawą wypracowania normy krajowej obowiązującej w archiwach francuskich. Ta łączy w sobie rozwiązania znane z ISAD (G) oraz Międzynarodowej Karty Opisu Sfragistycznego, przygotowanej przez Komitet Sfragistyczny i stanowiącej jeden z elementów metodyki opisu zaproponowanej w *Międzynarodowym Słowniku Sfragistycznym*⁴¹. Jednocześnie Międzynarodowa Rada Archiwów podjęła prace nad przygotowaniem narzędzia opisu (bazy danych) opartego na wspomnianych wyżej standardach. W ten sposób powstało repozytorium AToM (akronim od *Acces to memory*)⁴². Zastanawiając się nad oparciem modelu danych wynikających właśnie z ISAD (G) i Karty Opisu Sfragistycznego, rozważano jako naturalną możliwość wykorzystanie tego narzędzia (il. 2).

W trakcie testów AToM okazał się jednak rozwiązaniem mało praktycznym. Jego mankamenty wynikały z tego, że struktura bazy oparta została na ISAD (G) bez uwzględnienia jego sfragistycznej mutacji. Powodowało to, że można w nim było opisywać pieczęcie, ale w bardzo ogólny sposób. Mapowanie ISAD (G), sfragistycznej mutacji ISAD i AToM pokazało, że nawet z podziałem na różne poziomy opisu w jednym polu opisu będzie niekiedy zachodziła kumulacja danych, które powinny być rozbite na różne pola. Rozwiązanie tego problemu uniemożliwiał fakt, że AToM jest narzędziem sztywnym, niepodatnym na modyfikacje, choć całkiem ergonomicznym w tym zakresie, który oferował (il. 3).

Niepowodzenie w testach AToM spowodowało, że zwróciliśmy się do wspierającego CSM w zakresie informatycznym Laboratorium Humanistycznych Danych Badawczych KUL (dalej: LHDB KUL) z prośbą o pomoc

bibliothèque de l'École des chartes" (156)1998, n° 2, s. 573-579. Szerzej o jej znaczeniu dla archiwalnego opisu pieczęci zob. M. Hlebionek, *Standardy międzynarodowe w archiwalnym opisie materiałów sfragistycznych. Przykład francuski i włoski*, w: *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 3, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2012, s. 219-249.

⁴⁰ M. Hlebionek, *ISAD (P) – międzynarodowy standard opisu archiwalnych materiałów sfragistycznych*, w: *Archiwa. Źródła. Historia. Prace ofiarowane w siedemdziesiąte urodziny Profesora Władysława Stępniaaka*, red. E. Rosowska, H. Wajs, Warszawa 2018, s. 102-114.

⁴¹ *Fiche ISAD (G) pour la description des sceaux: collections, séries, pièces (sceaux détachés, moulages, matrices) ou parties de pièces (sceaux appendus)*, Reference: DITN/RES/2005/003, Paris le 29 mars 2005, https://francearchives.gouv.fr/fr/file/02e7405d9cbac51397c10fdea37a326dbfc3dc64/Note_DITN_RES_2005_003.pdf (dostęp: 28.05.2025).

⁴² Szerzej zob. *AtoM: Open Source Archival Description Software*, <https://www.accesstomemory.org/en/> (dostęp: 28.05.2025).



II. 2. Relacje między standardem opisu archiwalnego ISAD (G) a krajowymi normami opisu materiałów sfragistycznych i bazą danych AToM

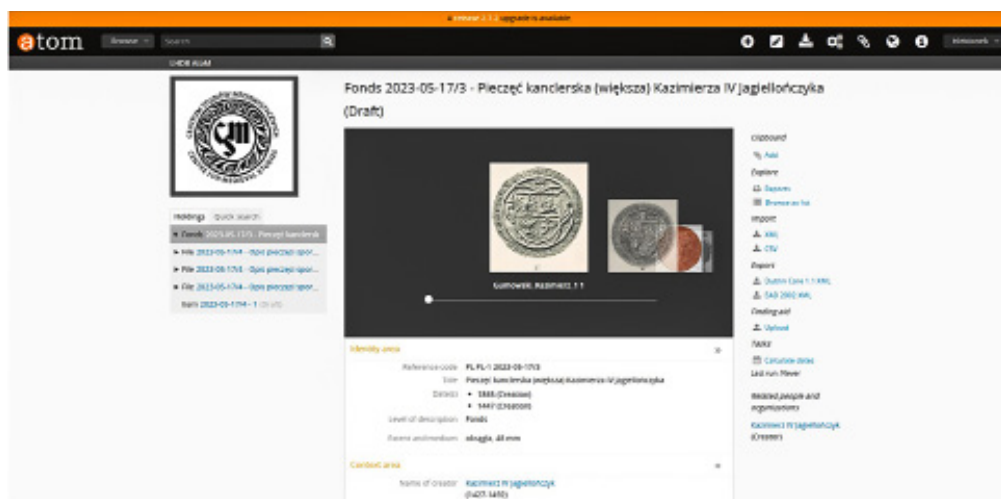
Źródło: opracowanie własne zespołu Korpusu pieczęci CSM.

w doborze właściwego narzędzia. Żeby zawęzić wybór, wskazaliśmy trzy kryteria, które powinno ono spełniać:

- 1) elastyczność w zakresie kreowania formularza opisu;
- 2) zdolność do gromadzenia dużej liczby danych;
- 3) możliwość publikacji tych materiałów on-line przy wykorzystaniu tego samego narzędzia.

Spośród kilku aplikacji, które wskazało LHDB KUL, zdecydowaliśmy się na oprogramowanie OMEKA S (dalej: Omeka). To baza danych, ale też narzędzie umożliwiające tworzenie opartych na nich (tj. zgromadzonych w niej danych) wystaw cyfrowych. Oferuje przestrzeń do tworzenia dowolnych formularzy opisu na podstawie słowników wolnych (tworzonych samodzielnie), ale też taksonomii czy ontologii, oprócz tego umożliwia prezentację danych w sieci⁴³. Omeka nie jest jednak pozbawiona wad. W porównaniu z AtoM ma bowiem spłaszczoną strukturę danych (operować można jedynie na dwóch ich poziomach: pozycji oraz zestawu pozycji), co uniemożliwiło zastosowanie w pełni zakładanego początkowo modelu danych, opartego na właściwym dla ISAD (G) opisie wielopoziomowym. W zamian aplikacja ta pozwala jednak na łączenie wielu formularzy w „poziomie”, a nie zaś hierarchicznie. Stąd zrezygnowaliśmy z traktowania poziomu dysponenta jako nadrzędnego, tym stał się wzorzec pieczęci, ale opis dysponenta został połączony z wszystkimi wzorcami pieczęci, które dysponent posiadał. Umożliwia to, wychodząc od dysponenta pieczęci, dotarcie do wszystkich wzorców pieczęci, które

⁴³ Szerzej zob. *Omeka S – Explore*, <https://omeka.org/s/explore/> (dostęp: 28.05.2025).



Il. 3. Opis pieczęci kanclerskiej Kazimierza Jagiellończyka w bazie danych ATOM – wersja testowa
Źródło: opracowanie własne zespołu Korpusu pieczęci CSM.

znajdowały się w jego posiadaniu. Powoduje też, że *de facto* „wzorzec pieczęci” stał się notą katalogową pieczęci, połączone z nim opisy reprezentacji, wraz z bibliografią, stanowią zaś dokumentację materiałów, na podstawie których nota została sporządzona (il. 4).

W ten sposób zyskałmy przestrzeń do budowy bazy danych, którą dopiero należało wypełnić strukturą. Omeka standardowo ma wbudowany prosty słownik (ogólny standard metadanych) Dublin Core oraz kilka innych specjalistycznych, ale mało przydatnych do budowy formularzy opisu sfragistycznego. Jak już wspomniano, daje natomiast możliwość tworzenia własnych słowników / ontologii. Stąd pierwszym pomysłem było stworzenie, na potrzeby testów, własnego słownika opartego na wskazówkach metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w archiwach, który został nazwany *Sfragis*.

Sfragis miał nauczyc nas tworzenia w bazie danych szablonów (formularzy) opisu. Nie mógł jednak zastąpić ontologii, czyli standardów metadanych. Możliwości zdefiniowania za pomocą metadanych zarówno pól opisu, jak i ich zawartości dawały zatem albo standardy metadanych, takie jak Dublin Core, albo ich rozbudowane i bardziej skomplikowane wersje zwane ontologiami. Testowaliśmy Dublin Core, archiwalny standard Records in Context oraz ontologię CIDOC CRM, stosowaną do opisu danych z baz wiedzy gromadzących informacje o obiektach i zdarzeniach.

Żadna z tych ontologii nie spełniała jednak w pełni naszych oczekiwań. Przeglądając cyfrowe publikacje pieczęci, zauważyliśmy, że w niektórych stosowany jest tzw. SKOS, czyli słownik kontrolowany metadanych, oparty



Il. 4. Model danych sfragistycznych zastosowany w bazie danych OMEKA S
 Źródło: opracowanie własne zespołu Korpusu pieczęci CSM.

na *Międzynarodowym Słowniku Sfragistycznym* (dalej: VIS⁴⁴). Idąc tym tropem, dotarliśmy do sfragistycznej ontologii, którą opracował Georg Vogeler. Podstawę dla niej stanowił też VIS, stąd ma trochę nietypową strukturę, a mianowicie: ponad 400 klas i tylko ok. 30 właściwości. Są to zaś właściwości kluczowe dla budowy formularza, gdyż na nich opiera się opis obiektu zaliczonego do danej klasy. Istotne jednak było to, że owa ontologia jest ontologią dziedzinową dla CIDOC CRM, co pozwala na ich łączenie, bez zaburzenia logiki jednej i drugiej. Analizując VIS, dokonaliśmy też spolszczenia owego SKOS-u, w czym posłużyliśmy się tłumaczeniem słownika sfragistycznego na języki Europy Środkowej i Wschodniej (il. 5)⁴⁵. Właśnie opierając się na CIDOC CRM uzupełnionym VIS, stworzyliśmy w Omece formularze służące do opisu: wzorca pieczęci (typu), odcisków, typariuszy, kopii trójwymiarowych (odlewów), opisów pieczęci pochodzących z publikacji i wreszcie dysponentów.

Centralnym elementem powstałego w ten sposób repozytorium jest moduł zawierający opis *wzorca pieczęci (typu)*, rozumianego jako zbiór elementów wyrytych na tłoku i powielanych na kolejnych odciskach⁴⁶. Wzorce pieczęci są bowiem reprezentowane zarówno na typariuszach, odciskach, jak i na różnych formach kopii pieczęci (odlewach, odciskach kolekcjonerskich, odrysach). W związku z tym z konkretnym wzorcem pieczęci

⁴⁴ Zob. *Siegelvokabular. Vocabulaire Internationale de la Sigillographie*, <https://gams.uni-graz.at/archive/objects/o:vis/methods/sdef:SKOS/get> (dostęp: 28.05.2025).

⁴⁵ *Vocabularium...*, passim.

⁴⁶ Stosowanie podobnego rozwiązania zaproponował ostatnio Georg Vogeler. Zob. G. Vogeler, *Transforming the Vocabulaire de la Sigillographie into a Semantic Web Resource*, „Digital Medievalist” (18)2025, s. 10-14, <https://journal.digitalmedievalist.org/article/id/17137/> (dostęp: 18.05.2025).

A1																	
	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O		
1	Słownik GAMS	link GAMS	PL	Pojęcia PL	Definicje												
2	GÉNÉRALITÉ	http://gams	POJĘCIA OGÓLNE														
3	Siegelkunst	http://gams	Sfragistyka / Sigillografia														
4	Siegelkunst	http://gams	Wzłor arty	ikonograficzny i artystyczny aspekt sfragistyki i glistyki.													
5	Aspecto arti	http://gams.uni-graz.at/oi	a.	badanie cech artystycznych tłoków i odcisków, także ikonografii pieczęci													
6	Arte de graf	http://gams.uni-graz.at/oi	b.	badanie kunstetu pieczęci, czyli rzemiosła rytowania, pieczęci wywodzącego się ze sztuki złotniczej.													
7	Siegel	http://gams	Pieczęć														
8	Seal impress	http://gams	Odcisk	W sensie ścisłym odcisk na nośniku powstały w wyniku przyłożenia tłoka ze znakami określającymi osobę prawną bądź fizyczną, stanowiąc													
9	Seal matrix	http://gams	Tłok pieczęci	W szerszym sensie termin ten odnosić się może również do tłoka pieczętnego, którym został wykonany ten odcisk. Łacińskie słowo sigillum													
10	Reglauhlag	http://gams	Pieczęć u	Pieczęć, której przyłożenie poświadczają treść pisma, a przede wszystkim stanowi gwarancję autentyczności dokumentu.													
11	Verschluss	http://gams	Pieczęć za	Pieczęć zamknięcia zabezpiecza nienaruszalność rzeczy lub treści pism, a w szczególności listów, przy których pieczęć taka jest zarówno są													
12	Seal matrix	http://gams	Tłok pieczęci	W szerszym sensie termin ten odnosić się może również do tłoka pieczętnego, którym został wykonany ten odcisk. Łacińskie słowo sigillum													
13	Siegelstempel	http://gams	Tłok pieczęci	Narzędzie, na którym wygrawerowano negatywno (wklęsłe lub wypukłe) typ (wzorzec pieczęci) dysponenta (tzn. typ pieczęci), przeznaczony do													
14	Siegelabdruck	http://gams	Odcisk pieczęci	Trwały znak powstały na skutek odciśnięcia tłoka na nośniku lub materiale przymocowanym do nośnika. Odcisk na dokumencie nazywany													
15	Siegelinhalt	http://gams	Dysponent	Organ władzy, osoba fizyczna lub prawna, w imieniu którego (której) odciśnięty jest tłok pieczętny i którego (której) znak znajduje się na													
16	NATURE MA	http://gams	MATERIALNE ASPEKTY PIECZĘCI														
17	Überlieferu	http://gams	Treść pieczęci	Zbiór informacji zapisanych na pieczęci. Można je odczytać z tłoka, rodzaju materiału, w którym wykonano odcisk, odlewu wykonanego z													
18	Bulle	http://gams	Bulla	Metalowy krążek, przeważnie dwustronny, zawierający odcisk tłoka; Ze względu na materiał, z którego został wykonany różniamy nast													
19	Metallbulle	http://gams	Bulla ołowu	Bulla wykonana w ołowiu a (dla kancelarii bizantyjskich: molybdobulla).													
20	Goldbulle	http://gams	Bulla złota	Bulla wykonana ze złota (dla kancelarii bizantyjskich: chryzobulla).													
21	Silberbulle	http://gams	Bulla srebra	Bulla wykonana ze srebra (dla kancelarii bizantyjskich: argyrobulla).													
22	Bulle	http://gams	Bulla	Dokument z metalową pieczęcią.													
23	Signet	http://gams	Sygnet	Pieczęć, zwykle niewielkich rozmiarów, w średniowieczu świadcząca o bezpośrednim użyciu jej przez dysponenta. W kancelarii dysponent													
24	cachet	http://gams	Pieczęć zamknięcia														
25	Signet	http://gams	Pieczęć za	Pieczęć zamykająca małych rozmiarów, zazwyczaj przyłożona na list lub inny przedmiot w celu zabezpieczenia jego zawartości w taki spo													
26	Signet	http://gams	Pieczęć za	W szerszym znaczeniu tłok pieczęci zamknięcia.													
27	sette en time	http://gams	Pieczęć tu	Współcześnie także odcisk stempla tuszowego.													

II. 5. SKOS VIS – tłumaczenie na język polski (fragment)
Źródło: opracowanie własne zespołu Korpusu pieczęci CSM.

połączone zostały osobne moduły zawierające charakterystykę typariusza, odcisków, odlewów oraz publikowanych opisów danej pieczęci. Osobny moduł przeznaczony został na charakterystykę dysponenta pieczęci. Oprócz zbioru podstawowych danych na jego temat moduł ten stanowi łącznik dla wszystkich wzorców pieczęci używanych przez danego dysponenta. Należy podkreślić, że część przewidzianych w bazie danych informacji podawana jest fakultatywnie i na podstawie realnych możliwości wynikających z obecnego stanu wiedzy naukowej na temat opisywanego obiektu. W przypadkach, kiedy nieznane są pewne cechy pieczęci, jak np. wyobrażenie, wymiary czy legenda, postanowiliśmy odnotowywać to przez podanie informacji: „nieznane”, „brak”, „nieczytelne” bądź użycie „-”.

Każdy moduł opisu zawiera również pole *Uwagi*, które zostało przeznaczone na informacje uzupełniające, istotne z punktu widzenia opisu danego rodzaju reprezentacji wzorca, a nieuwzględnione w formularzu opisu. Na końcu każdego rekordu znajdują się odnośniki wiążące dany rodzaj reprezentacji (typariusz, odcisk, kopię oraz opis z publikacji) z właściwym wzorcem pieczęci.

Ze względu na cyfrowe środowisko pracy każdy wprowadzony do bazy danych rekord opatrzony jest indywidualnym identyfikatorem, którym jest adres URI wyświetlający się przed właściwym opisem danego modułu. Każdy rekord obejmuje również tzw. informacje kontrolne, wskazujące autorów poszczególnych rekordów oraz odesłania do komórki odpowiedzialnej za techniczne modelowanie prezentowanych danych (LHDB KUL) oraz wydawcy prezentowanej bazy danych (CSM KUL).

W tym miejscu warto przybliżyć charakterystykę poszczególnych modułów bazy danych.

Moduł opisu dysponenta rozpoczyna jednoznacznie identyfikująca go nazwa. W przypadku osób fizycznych nazwa ta składa się z: imienia z przydomkiem, określenia pochodzenia bądź posiadanego herbu, dat życia (w przypadku trudności z ich określeniem podajemy stulecie) oraz wskazania posiadanego tytułu, sprawowanego urzędu, godności czy pełnionych funkcji. W przypadku dysponentów takich jak instytucje czy ciała kolegialne nazwę dysponenta zaczynamy od podania miejscowości, w której działał dany dysponent, następnie zaś wskazujemy jego charakter. Niezidentyfikowanych dysponentów oznaczamy informacją „NN”. W dalszej kolejności podajemy informacje o datach funkcjonowania dysponenta. Dla instytucji czy ciał kolegialnych są to daty utworzenia / założenia / uznania osobowości prawnej i ich rozwiązania. W przypadku osób fizycznych są to przybliżone lub dokładne roczne daty urodzenia i zgonu lub poświadczony czas aktywności. Fakultatywnie podajemy również podstawowe fakty związane z jego funkcjonowaniem oraz informacje o publikacjach i źródłach wykorzystanych do opracowania opisu. Warto przypomnieć, że moduł opisu dysponenta jest również elementem łączącym wszystkie wzorce pieczęci, którymi posługiwał się dany dysponent, dlatego na końcu rekordu znajdują się odesłania do wzorców pieczęci powiązanych z konkretnym dysponentem.

Kolejny moduł opisu to moduł poświęcony wzorcowi pieczęci, na który składają się różne pola opisu. Przede wszystkim zawiera on nazwę jednoznacznie identyfikującą dany wzorzec pieczęci. Nazwa ta jest punktem odwołania do innych modułów opisu reprezentujących dany wzorzec, czyli typariusza, odcisków, kopii czy opisów danej pieczęci w publikacjach. Nazwa wzorca pieczęci składa się z nazwy dysponenta (w przypadku dysponenta indywidualnego również z jego tytułu / urzędu / piastowanej godności / pełnionej funkcji, która występuje na pieczęci⁴⁷) i określenia typu / odmiany pieczęci na podstawie kryterium ikonograficznego. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z falsyfikatem, ten fakt również odnotowujemy w nazwie wzorca. W module tym znajduje się również odniesienie do rekordu poświęconego opisowi dysponenta. W dalszej kolejności prezentujemy informacje dotyczące zakresu terytorialnego, czyli obszaru bądź obszarów, z którymi związana była pieczęć. Kolejno podane są informacje o rodzaju kancelaryjnym pieczęci. Następnie w miarę możliwości opisujemy chronologię: opierając się na datacji zachowanych odcisków, wskazujemy znane daty używania pieczęci, w przypadku trudności z określeniem konkretnego przedziału czasu

⁴⁷ Określenie dysponenta użyte w nazwie wzorca pieczęci może odbiegać od pełnej jego nazwy z modułu poświęconego opisowi dysponenta. Wynika to z faktu, że nie wszystkie wskazywane w nazwie dysponenta tytuły czy pełnione przez niego funkcje związane są z danym wzorcem pieczęci. Dlatego też we wzorcu pieczęci przytaczamy te elementy, które wynikają z treści legendy lub poświadczonego w literaturze uzusu pieczęci.

podajemy w przybliżeniu stulecie. W opisie wzorca przedstawiamy również charakterystykę kształtu wzorca pieczęci (tłoka) oraz jego wymiary podane w milimetrach. Wymiary wyznaczone są zewnętrzną linią otokową, dla pieczęci okrągłych i kwadratowych są to średnica / bok, dla pozostałych kształtów pieczęci są to wysokość x podstawa najmniejszego prostokąta, w który wpisuje się wymiarowany kształt. Dla pieczęci amorficznych podajemy wymiary najmniejszego prostokąta, w którym zawiera się treść pieczęci. W dalszej kolejności opierając się na typologii proponowanej przez *Międzynarodowy Słownik Sfragistyczny*, wskazujemy typ ikonograficzny, do którego należy wzorzec⁴⁸. W uzasadnionych przypadkach, kiedy wizerunek pieczętny jest złożony, podajemy maksymalnie trzy główne typy. Wreszcie na podstawie dostępnego materiału źródłowego i pozaźródłowego przedstawiamy opis wyobrażenia napieczętnego oraz towarzyszących mu znaków i napisów. Konstruując opisy wyobrażeń napieczętnych, kierujemy się zasadą, by opis zawierał przede wszystkim elementy konieczne do identyfikacji danego wzorca pieczęci i umożliwiające realizację celów inwentaryzacyjno-ewidencyjnych. Następnie, opierając się na wytycznych *Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego*, przytaczamy treść legendy oraz znaki towarzyszące inskrypcji⁴⁹. Opisy pieczęci pozbawionych jakiegokolwiek inskrypcji opatrzone są informacją: „pieczęć anepigraficzna”, „anepigraf” lub „pieczęć beznapisowa”. W sytuacji gdy legenda pieczęci jest nieczytelna bądź mocno uszkodzona, podajemy informację: „legenda nieczytelna”; „legenda uszkodzona”; „legenda zniszczona”. W dalszej kolejności przedstawiamy informacje o rodzaju pisma i języku, w którym sporządzona została inskrypcja pieczęci. Następnie notujemy informacje i odesłania do publikacji pieczęci w literaturze tematu. W polu zatytułowanym *Uwagi* umieszczony jest komentarz edytorski autora opisu danego wzorca pieczęci bądź też informacje uzupełniające, istotne z punktu widzenia opisu wzorca. Opis wzorca pieczęci zamykają odesłania do rekordów innych modułów (typariusz, odciski, odlewy, opisy pieczęci w publikacjach) stanowiących reprezentację danego wzorca pieczęci.

Dalsze moduły poświęcone są reprezentacjom poszczególnych wzorców pieczęci. Moduł opisu z publikacji rozpoczyna nazwa wzorca pieczęci uzupełniona o informację o autorze przytaczanego w tym module opisu pieczęci z publikacji oraz roku, w którym opis ten został opublikowany. Następnie wskazujemy rodzaj obiektu, który opisywał cytowany autor, określamy, czy był to odcisk pieczęci, typariusz, czy rodzaj kopii / reprodukcji pieczęci. W dalszej kolejności podajemy zapis bibliograficzny odsyłający do miejsca

⁴⁸ W polu tym wykorzystano zmodyfikowaną nieco typologię zaproponowaną w *Międzynarodowym Słowniku Sfragistycznym*. Zob. *Vocabularium...*, s. 288-309.

⁴⁹ Zob. *Vocabularium...*, s. 79-81. Ze względu na ograniczenia techniczne bazy danych i brak możliwości użycia tekstu kursywnego nie występuje on w transkrypcji legendy tam, gdzie zaleca to *Międzynarodowy Słownik Sfragistyczny*.

publikacji opisu pieczęci. Na podstawie przywołanej publikacji wskazujemy daty używania pieczęci. W kolejnym polu przytaczamy opis pieczęci podany w publikacji. W przypadku publikacji obcojęzycznych przytaczany opis nie jest tłumaczony na język polski, ale podawany w języku oryginału. Notujemy również miejsce bądź miejsca przechowywania opisywanego obiektu wskazane przez autora w publikacji. W polu *Komentarz wydawcy* cytujemy komentarz edytorski do pieczęci pochodzący od autora publikacji, na której się opieramy, w tym – w szczególnych przypadkach, gdy stanowi to element dywagacji autora na temat różnych aspektów pieczęci – informacje o wcześniejszych publikacjach pieczęci, którymi autor ten dysponował.

Następny moduł poświęcony jest opisowi typariusza pieczęci. Rozpoczyna go nazwa jednoznacznie identyfikująca typariusz, stanowiąca punkt odwołania do innych elementów opisu: wzorca, odcisków, kopii itd. Nazwa typariusza składa się z: nazwy dysponenta, określenia typu / odmiany pieczęci oraz wskazania, w jakiej instytucji znajduje się typariusz. Podobnie jak w przypadku nazwy wzorca pieczęci, jeżeli typariusz jest falsyfikatem, odnotowujemy ten fakt w nazwie typariusza. W kolejnych polach opisu podajemy szczegółowe informacje dotyczące tłoka. W pierwszej kolejności przytaczamy nazwę instytucji przechowującej typariusz i jego sygnaturę w obrębie zasobu tej instytucji. Jeśli instytucja przechowująca obiekt dysponuje publikowanymi w Internecie zdjęciami, umieszczamy adres URI do nich kierujący. Następnie podajemy, ustalone na podstawie datacji wzorca pieczęci, daty skrajne używania typariusza. Zbieramy również informacje techniczne dotyczące obiektu, jak określenie rodzaju typariusza ze względu na jego budowę (np. płaski, z uchwytem, pierścień pieczętny itd.) oraz informacje o stopniu jego złożoności, czyli liczbie stempli typariusza (prosty, złożony). W polu *Wymiary typariusza* podajemy średnicę / długość boku płytki stempla oraz wysokość typariusza (z rękojeścią). Następnie omawiamy technikę rytowania, wskazując, czy relief pieczęci jest wklęsłoryty czy wypukłoryty. Kolejne pole zawiera opis formy stempla i uchwytu (rączki) typariusza. W dalszej kolejności przytaczamy transkrypcję napisów (innych niż legenda bądź inskrypcje umieszczone w polu pieczęci) oraz opis znaków występujących na typariuszu ze wskazaniem ich lokalizacji. Odnotowujemy również informacje o rodzaju pisma i języku, jakimi wykonano napisy występujące na typariuszu. Wskazujemy również materiał lub materiały, z jakich sporządzono typariusz. Następnie podajemy informacje o stanie zachowania typariusza.

Moduł opisu odcisków to kolejny z modułów przeznaczony do opisu reprezentacji danego wzorca pieczęci. Moduł ten otwiera pole *Nazwa odcisku*. Zawiera ono nazwę jednoznacznie identyfikującą odcisk, stanowiącą punkt odniesienia do innych elementów opisu: wzorca, typariusza, kopii itd. Nazwa ta jest skonstruowana analogicznie do nazwy wzorca czy typariusza i zawiera: nazwę dysponenta, określenie typu / odmiany pieczęci, wskazanie, z jakiej instytucji pochodzi odcisk, oraz – jeśli to możliwe – datę wykonania odcisku. Jeżeli opisywany odcisk jest falsyfikatem, tak jak w przypadku

wzorca pieczęci i typariusza fakt ten odnotowujemy w nazwie odcisku. W dalszej kolejności podajemy nazwę instytucji przechowującej odcisk i jego sygnaturę w obrębie zasobu tej instytucji. Podobnie jak w przypadku typariusza, jeśli dana instytucja publikuje w Internecie zdjęcia obiektu, podajemy stosowne odniesienie. Na podstawie obiektu związanego z pieczęcią (dokumentu) lub wiedzy pozaźródłowej określamy datę wykonania odcisku, w przypadku niemożliwości ustalenia daty podajemy informację: „nieznana”. W dalszej kolejności określamy stopień złożoności pieczęci, wskazujemy, czy jest to pieczęć jednostronna / dwustronna, jednostronna z *contrasigillum* czy potwierdzona wielokrotnie. Następnie określamy charakter danego odcisku (czy była to pieczęć główna, *contrasigillum* czy pieczęć potwierdzająca). Następnie, jeśli jest to możliwe, podajemy informacje o oryginalnym sposobie zabezpieczenia odcisku, czyli rodzaju osłony pieczęci. W dalszej kolejności określamy: materiał wykonania odcisku, barwę odcisku, rodzaj i barwę wiązadła pieczęci oraz stan zachowania opisywanego obiektu.

Ostatni moduł opisu poświęcony został trójwymiarowym kopiom (odlewom) pieczęci. Moduł ten rozpoczyna nazwa jednoznacznie identyfikująca kopię, podobnie jak w przypadku innych modułów nazwa ta stanowi punkt odwołania do innych elementów opisu: wzorca, typariusza, odcisku, itd. Nazwa zawiera: nazwę dysponenta, określenie typu / odmiany pieczęci, wskazanie, z jakiej instytucji pochodzi kopia. W kolejnych polach podajemy: informację o instytucji przechowującej kopię pieczęci oraz jej sygnaturę w obrębie zasobu tej instytucji, informację o dacie odcisku, z którego wykonano kopię. Następnie wskazujemy metodę wykonania kopii (czy jest to odlew, odcisk w masie plastycznej czy galwanotyp), określamy również materiał, w którym wykonano kopię. Odnotowujemy informacje o czytelności wykonania kopii oraz jej stanie zachowania, a także dodatkowe informacje, np. o adnotacjach znajdujących się na jej odwrocie.

Omeka umożliwiła też stworzenie strony internetowej pozwalającej na prezentację, przeglądanie i przeszukiwanie danych zgromadzonych w repozytorium.

Prace nad wprowadzeniem danych do bazy zaczęliśmy w kwietniu 2024 r. Wychodząc z założenia, że na samym początku realizacji projektu powinniśmy ustalić stan sfragistycznych edycji źródłowych, rozpoczęliśmy od wprowadzenia danych z publikacji. Naturalnym wyborem opracowania, od którego powinniśmy rozpocząć, były *Pieczęcie polskie wieków średnich* Franciszka Piekosińskiego wraz z uzupełnieniami – jak wyżej zauważono, bodaj pierwszy polski korpus pieczęci. Oprócz tego testowaliśmy rozwiązania służące opisowi odcisków oraz kopii pieczęci (odlewów), co poskutkowało wprowadzeniem pewnej liczby danych spoza publikacji Piekosińskiego. Do końca maja 2025 r. udało nam się wprowadzić informacje o ponad 800 wzorcach pieczęci (typach) oraz stworzyć ponad 2000 rekordów opisujących dysponentów pieczęci, a także zawie-

rających informacje zaczerpnięte z publikacji czy charakteryzujące oryginalne odciski. Podane wyżej liczby to zarazem dużo i niedużo. Niedużo, jeżeli przyłożymy miarę wynikającą z szacowanej liczby zachowanych odcisków, nawet tych, które zostały opublikowane. Dużo, jeżeli zmienimy perspektywę i będziemy je postrzegać jako pierwszy krok prowadzący do opracowania repozytorium danych o średniowiecznych pieczęciach związanych z ziemią Polski.

MAREK ADAMCZEWSKI
Uniwersytet Łódzki, Łódź
ORCID: 0000-0002-7230-5220

EDYCJA PIECZĘCI WYKONYWANYCH MASOWO PAŃSTWOWE PIECZĘCIE URZĘDOWE Z MENNICY W WARSZAWIE (1824-2024)¹

Problem pieczęci występujących masowo (typariusze i odciski²) jest dobrze znany sfragistynom i archiwistom³. Z masowością źródeł lub z wielką

¹ Dwa sformułowania z tytułu wymagają wyjaśnienia. Są to: „państwowe pieczęcie urzędowe” i „mennica w Warszawie”. Pierwsze określenie jest poprawne, ale – odwołując się ściśle do poszczególnych przepisów o pieczęciach z okresu XIX-XXI w. – tę poprawność można podważyć. Prawodawca niekiedy rozdzielał słowa z określenia użytego w tytule, wykorzystując je osobno do identyfikowania typów pieczęci. Drugie wyjaśnienie dotyczy nazwy mennicy w Warszawie, która zmieniała się wraz z historią polityczną i gospodarczą Polski. W długim trwaniu była Mennicą Warszawską (1766-1867), Mennicą Państwową (1924-1994), Mennicą Państwową SA (1994-2005), a obecnie jest Mennicą Polską SA. W latach 1868-1924 mennica w Warszawie nie funkcjonowała. Zob. W. Terlecki, *Mennica warszawska (1765-1965)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.

² W dalszym tekście zostanie zwrócona uwaga jednocześnie na edycję typariuszy pieczęci i na edycję odcisków pieczęci. Typariusz i odcisk należą do innych grup źródeł historycznych czy też artefaktów archiwalno-muzealnych pomimo ich oczywistego związku. W zasobie źródeł z różnych okresów historycznych różnie rozkłada się frekwencyjność odpowiednio typariuszy i odcisków, co przekłada się na możliwości wykorzystania ich w badaniach sfragistycznych. Dla XIX w. – pomijając przepisy – podstawą wnioskowania historyków (tak jak dla wcześniejszych okresów) były (i są) odciski pieczęci, a typariusze stanowią uzupełnienie tych rozważań. Uzupełnienie to jest ważne jakościowo, ale z powodu niedużej liczby ujawnionych typariuszy wnioskowanie „z typariusza” ustępuje wnioskowaniu i analizie „z odcisku”. Duża liczba zachowanych i ujawnionych typariuszy, które zostały wyprodukowane na ziemiach polskich w okresie 1915-2024, zasadniczo zmienia sposób badania pieczęci. Tłok – pomijając przepis – staje w centrum badań sfragistycznych i to typariusz wraz z jego (inną od odcisku) złożoną strukturą (np. znaki i części nieobecne w odcisku, elementy konstrukcyjne typariusza – uchwyt, sposób mocowania matrycy z uchwytem, a nawet średnica otworu mocowania czy sposób łączenia matrycy z uchwytem itd.) wymusza wprowadzenie zmian czy uzupełnień w kwestionariuszu pytań badawczych dedykowanych odciskom. Znaczenie badania tłoków pieczętnych dostrzegł w 2009 r. Zenon Piech. Zob. Z. Piech, *Zbiory pieczęci jako przedmiot badań sfragistycznych*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 10.

³ Np. P. Gut, *Powszechność i masowość materiału sfragistycznego w dokumentacji XIX-XX-wiecznej*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023, s. 29-67.

liczbą podobnych artefaktów mierzą się – oprócz sfragistyków – specjaliści także innych dyscyplin z zakresu szeroko rozumianej historii czy też – zawężając – nauk pomocniczych historii. Tu przywołam falerystyków oraz – przede wszystkim – numizmatyków i ich badania matryc i monet, a pominię paranumizmatyków (egzonomizmatyków) i analizowane przez nich medale wybijane w mennicach. Medale są w mniejszym stopniu niż pieczęcie, orderzy, odznaczenia i monety (jeśli w ogóle) zakotwiczone w przepisach poszczególnych krajów i są odbierane jako wytwory o znaczeniu artystycznym, wykonane w celu upamiętnienia osoby lub wydarzenia, a nie jako przedmioty prawno-użytkowe, którymi (przede wszystkim) były i są pieczęcie i monety.

Dostrzegając odmienność problemów właściwych dla sfragistyki i numizmatyki (z pominięciem faleristyki), zauważam, że masowe występowanie odcisków pieczęci przypomina masową cyrkulację monet. W obu przypadkach z jednego wzorca (matrycy) powstawały liczne odbitki (odciski pieczęci lub monety), które – po ich wykonaniu – funkcjonowały i funkcjonują w oderwaniu od matrycy, zaznaczając swoją obecność w życiu użytkowników (twórców i odbiorców) przesłaniem symbolicznym, znaczeniem prawnym i różnorodną wartością (substancjalną, nominalną, artystyczną). W związku z masowym występowaniem monet numizmatycy zostali zmuszeni (wcześniej niż sfragiści) do opracowania procedur właściwych dla publikowania katalogów monet, w których ich wydawcy uwzględniali cechy wspólne i cechy odmienne edytowanych monet. Doświadczenia edytorstwa numizmatycznego powinny zostać dostrzeżone przez sfragistyków.

Edycja numizmatów w katalogach uwzględnia ich masowość, a treść opisów (w zakresie jednego obiektu) jest zbiorczą prezentacją odmian z jednoczesnym uwypukleniem cech odróżniających egzemplarze w obrębie poszczególnych odmian. W związku z podwójnym charakterem numizmatyki (numizmatyka naukowa i numizmatyka kolekcjonerska) redakcja opisu numizmatów może odzwierciedlać dwa porządki przedstawiania informacji. W opisie kolekcjonerskim muszą być uwzględnione (a nawet uwypuklone) te cechy, które ogólnie wpływają na rynkową wartość monety (np. dostępność, stan zachowania, fałszerstwa), podczas gdy ogólna wycena wartości monety, płaćdła czy banknotu wyrażona w pieniądzu nie była i nie jest wymagana w naukowych opracowaniach numizmatycznych. Sfragistyka ma swoją gałąź kolekcjonerską. Jest nią obecnie zbieranie tłoków, a tłoki pieczętnie są często wystawiane na aukcjach numizmatycznych. Kolekcjonowanie odcisków pieczęci w postaci oryginałów przytwierdzonych do prawdziwych dokumentów lub też różnych form odcisków kolekcjonerskich obecnie – z różnych przyczyn, w tym z powodu „płytkiego” rynku – nie jest tak popularne, jak w przeszłości. Przywołam tu najlepiej znany przypadek kolekcji Wiktora Wittyga.

Wydawcy katalogów numizmatów polskich z okresu XX-XXI w. (szczególnie monet z międzywojnia), przygotowując opisy monet, muszą skonfronto-

wać podręcznikową wiedzę z numizmatyki ogólnej z normą obowiązujących przepisów. Konfrontacja przepisu z podręcznikową wiedzą jest także udziałem sfragistyków, którzy zajmują się pieczęciami z okresu XIX-XXI w. Numizmatycy – dla spójności opisu monet w długim trwaniu – zazwyczaj ignorują opisy monet obecne w odpowiednich tekstach normatywnych i najczęściej stosują schemat opisu monety wypracowany dla numizmatów dawnych. Sfragiści sposób wykorzystania odpowiednich przepisów w badaniach nad pojedynczymi pieczęciami dopiero omawiają.

Rozbieżność tradycyjnego opisu numizmatycznego z literą prawa obowiązującego w II Rzeczypospolitej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została dostrzeżona w 2012 r. przez Andrzeja Fąka. Andrzej Fąk w artykule o awersach i rewersach monet przywołał m.in. rozporządzenie Ministra Skarbu z 26 maja 1924 r. o ustaleniu wzorów monet, w którym o uznaniu strony monety za „główną” (awers) – jak się wydaje – decydowała obecność lub nieobecność na niej nominału monety⁴. Po zreferowaniu różnic występujących w brzmieniu przepisów o monetach z międzywojnia i w tradycyjnym opisie numizmatycznym monet bitych w II Rzeczypospolitej autor wzmiankowanego tekstu z 2012 r. stwierdził, że jego wypowiedź „[...] nie ma na celu podważenia utrwalonych pojęć, a jedynie przedstawić różnice w praktycznym ich zastosowaniu [...]”⁵.

W przywołanym przypadku (w związku z hierarchią źródeł) uznaję, że określenia przyjęte przez twórcę monety (prawodawcę) były i są ważniejsze od wyrozumowanych lub zwyczajowych określeń przyjętych w poszczególnych dyscyplinach i subdyscyplinach wiedzy. Historyk, analizując źródła normatywne, nie powinien „dyskutować” z treścią przepisu. Sformułowania dotyczące monet lub pieczęci zawarte w przepisie historyk powinien przyjąć za fakt prawny, który nie podlega interpretacji właściwej dla historyka, ani tym bardziej nie powinien być przez historyka korygowany. Rozwijając ten sposób myślenia, zadaję ewentualnym oponentom pytanie, czy historyk, analizując kodeksy karne z przeszłości, z równą do wcześniej przywołanej ochotą zmieniałby przepisy dotyczące np. wysokości kar za zbrodnie lub groźne przestępstwa w związku z naukowo uzasadnionym nam współczesnym przekonaniem o konieczności liberalizowania sankcji. Prawnik dopuszcza interpretacje przepisu, nazywając wyniki takich interpretacji wykładnią prawa. Wykładnie stosuje się wtedy, gdy brzmienie przepisu jest nieostre. Treść rozporządzenia z maja 1924 r. o wzorach monet została zredagowana w sposób jednoznaczny i nie wymaga wykładni.

Przyjęcie faktu prawnego za fakt historyczny nie wyklucza konfrontowania go z wiedzą pozaźródłową, w tym z wiedzą właściwą dla dyscyplin wy-

⁴ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 26 maja 1924 r. o ustaleniu wzorów monet, Dz.U. z 1924 r., nr 45, poz. 476.

⁵ A. Fąk, *Awers i rewers – różne strony tej samej monety*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2012, nr 1, s. 47.

specjalizowanych w badaniu pieczęci. Konfrontacja jest uzasadniona szczególnie wtedy, gdy trudno na gruncie sfragistyki dociec, co prawodawca *de iure* i *de facto* postanowił.

Na przykład w dekrete o godle z 1955 r. i konsekwentnie w ustawie o godle z 1980 r., a także w jej redakcjach po nowelizacjach, znajduje się w kilku miejscach powtórzona fraza: „pieczęć metalowa, tłoczona”. Wydaje się, że od 1955 r. „pieczęć metalowa, tłoczona” ma informować o sposobie wykonania typariusza. Geneza frazy jest jednak inna. W rozporządzeniu z grudnia 1927 r. słowo „tłoczona” pojawia się w opisie pieczęci państwowej o średnicy 77 mm. W rozporządzeniu z czerwca 1928 r. można przeczytać w odniesieniu do pieczęci państwowej: „[...] pieczęć państwową tłoczy się bądź na samym dokumencie [...], bądź [...] na wosku” i dalej w odniesieniu do pieczęci urzędowych: mają być używane „[...] do tłoczenia w papierze oraz do tuszu”. Określenie „pieczęć tłoczona” oznacza zatem formę typariusza, czyli – w tym przypadku – typariusza wkłęsłorytego, i jego przeznaczenie – tłoczenie w materiałach miękkich – w opozycji do typariusza wypukłorytego do odciskania w tuszu. W tym przypadku historyk dokonał wykładni przepisu – może wykładni językowej połączonej z wykładnią woli historycznej – konkludując pośrednio, że kopiujący w 1955 r. „twórczo” prawo z 1927 i z 1928 r. nie dość dokładnie zrozumieli intencje autorów pierwotnego przepisu.

W rozważaniach na temat edycji państwowych pieczęci urzędowych z okresu XIX-XXI w. (oprócz uwzględnienia relacji między obowiązującym przepisem o pieczęciach a wykonanymi na podstawie tego przepisu tłokami lub – w dalszej kolejności – pochodnymi od tłoków odciskami) ma znaczenie przywołana w tytule masowość występowania państwowych pieczęci urzędowych. Masowość tę można rozumieć dwojako. W pierwszym znaczeniu oznacza wielką liczbę zinwentaryzowanych odcisków wykonanych za pomocą jednego typariusza, a w drugim – mnogość typariuszy wykonanych według powtarzalnego wzoru określonego w obowiązującym przepisie i sprecyzowanego w dokumentacji produkcyjno-wykonawczej wytwórcy.

Mnogie występowanie odcisków wykonanych jednym typariuszem jest masowością właściwą dla czasów – patrząc na rzecz polonocentrycznie – przedrozbiorowych, rozbiorowych i napoleońskich. Określając ramy czasowe za pomocą chronologii sfragistycznej, zaznaczę, że w rozważaniach tu prowadzonych chodzi o pieczęcie średniowieczne (476-1492) i pieczęcie nowożytnie (1493-1815). W dalszym tekście problem masowości odcisków wykonanych jednym tłokiem – obecny także w sfragistyce późnonowożytnej (1816-1918) i w sfragistyce współczesnej (od 1919) – nie będzie podnoszony. Dalsze rozważania skoncentrują się na masowości typariuszy właściwej dla pieczęci późnonowożytnych i pieczęci współczesnych.

Późnonowożytna i współczesna masowość państwowych pieczęci urzędowych jest konsekwencją mnogiego występowania tłoków, które były wykonywane według wzorca dla władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw uznanych przez naczelne władze późnonowożytnych i współczesnych państw

za integralną część scentralizowanej i „jednolitej” władzy państwowej. Mnożnikiem ilości tłoków pieczętnych późnonowożytnych i współczesnych władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych była liczba podmiotów uprawnionych do posługiwania się państwową pieczęcią urzędową. Liczba dysponentów była i jest – w tym przypadku – efektem tworzenia nowych władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, co z kolei było i jest konsekwencją złożoności życia polityczno-gospodarczo-społecznego organizowanego i zarządzanego przez późnonowożytne i współczesne scentralizowane państwa.

Badania pieczęci późnonowożytnych i współczesnych (w tym edycje) należy prowadzić inaczej niż badania (w tym edycje) pieczęci średniowiecznych i nowożytnych. Zmiana podejścia jest konsekwencją czterech okoliczności, z których trzy uznać należy za okoliczności sugerujące zmianę podejścia, a czwartą za okoliczność przesądzającą o konieczności zmiany takiego podejścia.

Po pierwsze korekta postępowania badawczego powinna wynikać z unifikacji pieczęci władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych produkowanych po 1815 r., polegającej na ujednostajnieniu istotnych treści pieczęci (wyobrażenie, napisy) czy istotnych cech pieczęci (kształt, wymiary). Po drugie powinna być konsekwencją masowości występowania tłoków⁶ i odcisków, a także po trzecie skutkiem wytwarzania tłoków w reżimie reglamentacji w zakresie procedur zamawiania i przekazywania gotowych tłoków użytkownikowi, a także w odniesieniu do wykonawców tłoków i miejsca wykonywania tłoków. Przesłankę, która zmienia postępowanie w sprawie sposobu badania pieczęci późnonowożytnych i współczesnych w stosunku do postępowania w zakresie pieczęci średniowiecznych i nowożytnych, stanowią (po czwarte) przepisy prawa sfragistyczno-heraldycznego obowiązującego w chwili powstawania pieczęci, czyli *de facto* inna podstawa źródłowa wykorzystywana przez historyków podczas prowadzenia wniosko-

wania podstawowego. Przepisy sfragistyczno-heraldyczne decydowały o wszystkich obszarach funkcjonowania państwowych pieczęci urzędowych (wariant pełny przepisów), a tłok pieczętny był (mniej lub bardziej dokładną) realizacją litery przepisu. Reasumując, należy stwierdzić, że wzorcem dla pieczęci późnonowożytnych i współczesnych był obowiązujący przepis, a typariusz był pochodną (realizacją) przepisu pierwszego rzędu, natomiast jego odcisk – pochodną (realizacją) przepisu drugiego rzędu. Hierarchia źródeł historycznych, wynikająca tu z charakteru przekazów (pierwszeństwo normy nad jej realizacją), nakazuje uznać przepis za źródło wiodące.

Przepis, typariusz i odciski, istniejąc łącznie i jednocześnie należąc do innych grup źródeł historycznych, są nośnikami różnych informacji na temat tego samego *de facto* obiektu, czyli „zbiorczo” lub „kompleksowo” rozumianej pieczęci. Przepis uznajemy za pisane źródło normatywne i do-

⁶ Zob. przyp. 2.

stosujemy do tej identyfikacji źródła metodę jego interpretacji. Wobec tłoków wykonanych na podstawie źródła normatywnego zastosujemy praktyki i techniki badawcze właściwe dla sfragistyki, metaloznawstwa, historii sztuki czy muzealnictwa. Odciski pieczęci – pomijając odciski kolekcjoner-skie – badane są wraz z dokumentem, które uwierzytelniają, i tym samym klasyczną sfragistykę dopełnia dyplomatyka. Pamiętając o terminologii poszczególnych dyscyplin lub subdyscyplin, nie możemy zignorować określeń i terminów prawno-historycznych obecnych w przepisie. Problem dotyczy *de facto* harmonijnego połączenia rozłącznych lub wykluczających się ustaleń wywiedzionych z obserwacji obowiązującej normy i badania produktu wykonanego na podstawie normy.

Uwagi wymagają pieczęcie, których tłoki były wykonywane w ramach obowiązującego prawa sfragistyczno-heraldycznego, ale w systemie produkcji rozproszonej, której konsekwencją była różnorodność poszczególnych pieczęci w zakresie szczegółów. Po zmonopolizowaniu w 1824 r. produkcji typariuszy państwowych pieczęci urzędowych przez mennicę w Warszawie tłoki były dalej wykonywane ręcznie, choć w procedurze właściwej dla manufaktury. Rzemieślnicza produkcja państwowych pieczęci urzędowych w rozproszeniu, typowa dla okresu poprzedzającego monopol mennicy w Warszawie, była właściwa także dla lat 1915-1927. Zmianę przyniosło rozporządzenie z 13 grudnia 1927 r. o godłach z przepisem o przyznaniu mennicy w Warszawie monopolu na wykonywanie państwowych pieczęci urzędowych⁷. Mennica rozpoczęła wówczas wykonywanie półproduktów mennicznych (krążków z orłem państwowym) metodą mechaniczną, a te były przetwarzane w typariusze poprzez ręczne wygrawerowanie (w całości lub w części) właściwych napisów.

Zwracając uwagę na masowe występowanie państwowych pieczęci urzędowych w okresie XIX-XXI w. (szczególnie odcisków), historycy nierzadko stwierdzali, że pieczęci takich jest „bardzo dużo”. Określenie liczby odcisków pieczęci istotnych dla prowadzonych tu rozważań nie jest możliwe i nie jest też celowe. Można natomiast podjąć próbę ustalenia liczby wykonanych typariuszy.

Liczbowe oszacowanie skali produkcji państwowych pieczęci urzędowych z okresu XIX-XXI w. jest możliwe, gdyż od 1824 r. do czasów nam współczesnych (z przerwami) mennica w Warszawie, wykonując tłoki państwowych pieczęci urzędowych, wytwarzała i gromadziła dane na temat ich wykonywania, wykorzystywania i likwidowania⁸. Dla ustalenia wielko-

⁷ „Wyrób pieczęci z orłem państwowym zastrzega się wyłącznie mennicy państwowej”. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dz.U. z 1927 r., nr 115, poz. 98, art. 20.

⁸ Nie można na podstawie dokumentacji wytwórcy oszacować liczby tłoków pieczęci używanych przez władze i urzędy uprawnione do posługiwania się państwową pieczęcią urzędową w okresach, kiedy takie pieczęcie powstawały w grawerniach prywatnych (produkcja rozpro-

ści produkcji typariuszy w XIX w. przydatne są raporty zdawczo-odbiorcze oraz informacje o płatnościach dokonywanych przez dysponentów pieczęci za wykonanie zamówionych tłoków. Raporty te drogą służbową trafiały do mennicy w Warszawie, a ich urzędowe kopie tkwią w archiwach urzędów zamawiających lub wycofujących z użycia tłoki lub w archiwach władz i urzędów nadzorujących zamawianie lub wycofywanie z użycia, względnie niszczenie, typariuszy⁹.

Informacje na temat wielkości produkcji mennicy w Warszawie w zakresie typariuszy państwowych pieczęci urzędowych wykonanych w latach 1838-1839 dla władz i urzędów z trzech guberni zostały w 1967 r. zebrane przez Stefana K. Kuczyńskiego. Dane te w 2024 r. zostały przeszacowane przez Janusza Giersza i Mariusza Kopniaka w odniesieniu do całego obszaru Królestwa Polskiego (Kongresowego). Według ustaleń Stefana K. Kuczyńskiego w latach 1838-1839 władze, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa uważane za państwowe lub wykonujące czynności państwowe wykorzystywały w guberni podlaskiej 974 tłoki, w guberni krakowskiej – 1622 tłoki i w guberni sandomierskiej – 1544 tłoki¹⁰. Z przeszacowania wynika, że w ośmiu guberniach Królestwa Polskiego (Kongresowego) w latach 1838-1839 znajdowało się w użyciu ok. 8500 typariuszy. Według obowiązującego wówczas prawa sfragistyczno-heraldycznego (potwierdzającego stan prawny z grudnia 1824 r.¹¹) wszystkie pieczęcie z lat 1838 i 1839 powinny być wykonane według wspólnego wzoru w mennicy w Warszawie¹².

Na liczbę typariuszy państwowych pieczęci urzędowych z terenu zaboru rosyjskiego w prawie całym XIX w. miały wpływ (w zakresie heraldyki): zmiany i korekty (1) herbu (godła) Królestwa Polskiego (Kongresowego)

szona). W tych przypadkach pomocne byłoby ustalenie liczby podmiotów uprawnionych do posługiwania się państwową pieczęcią urzędową. Liczbę podmiotów uprawnionych należałoby dodatkowo przemnożyć przez (przynajmniej) dwa w związku z praktyką jednoczesnego posługiwania się przez uprawnionych dwoma tłokami – tłokiem do tuszu i tłokiem do materiałów miękkich (np. laku). Uwagi powyższe dotyczą również okresu odtwarzania państwowości polskiej w czasie I wojny światowej (1915-1918), a także czasu obowiązywania ustawy z sierpnia 1919 r. o godłach Rzeczypospolitej.

⁹ Na przykład z 1853 r. pochodzi zestawienie zatytułowane: „Wykaz urzędowych wyszłych zużycia pieczęci przez wójtów, gmin i urzęda municypalne w biurze powiatu kaliskiego złożonych”. Archiwum Państwowe w Kaliszu, Naczelnik Powiatu Kaliskiego, sygn. 366, Akta Naczelnika Powiatu Kaliskiego w przedmiocie: pieczęcie urzędowe, k. 130-149. Wykaz zawiera informacje o 315 tłokach pieczętnych przystosowanych do odciskania w tuszu i laku.

¹⁰ S.K. Kuczyński, *Pieczenie z Mennicy Warszawskiej*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1967, nr 19, s. 342.

¹¹ „Wszelkie pieczęcie i stęple [tak Or.] Rządowe tylko w Mennicy Królestwa Polskiego odtąd wyrabiane bydź [tak Or.] mają [tak Or.]”. Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 9, nr 37, s. 66 (przepisy wydane 7 grudnia 1824 r.).

¹² „Wszelkie pieczęcie i stęple [tak Or.] Rządowe, tak jak dotąd i nadal w samej tylko Mennicy Warszawskiej wyrabiane być mają”. Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 21, nr 71-73, s. 218-226 (przepisy wydane 20 lipca / 1 sierpnia 1837 r.).

i (2) rosyjskiego herbu państwowego¹³ oraz (3) ustanowienie herbów guberni Królestwa, które współtworzyć miały pieczęcie władz i urzędów wyłączonych z najważniejszej grupy władz i urzędów państwowych.

Na marginesie prowadzonych rozważań przywołać trzeba polskie herby powstańcze. Są to (z uwagi na tytuł artykułu): (1) dwa różne herby Królestwa Polskiego z powstania listopadowego (wzory z 1830 i 1831) i (2) herb Rzeczypospolitej z powstania styczniowego z jego konspiracyjną naturą. Polskie pieczęcie urzędowe w okresie powstania listopadowego i powstania styczniowego występowały masowo. Niektóre pieczęcie z powstania listopadowego (najpierw z Orłem Białym, a później z Orłem Białym i Pogonią w dwupolowej tarczy) były wykonane w mennicy w Warszawie na podstawie urzędowych zamówień¹⁴. Pieczęcie z powstania styczniowego dla powstańczych władz centralnych wykonywali zapewne w warunkach konspiracyjnych grawerzy z pracowni pieczętarskiej mennicy w Warszawie.

Wprowadzanie nowych wzorów herbów państwowych lub herbów gubernialnych powodowało, że z obiegu były wycofywane wszystkie pieczęcie z niewłaściwym wyobrażeniem. Wzory herbu (godła) Królestwa Polskiego (Kongresowego), Królestwa Polskiego z powstania listopadowego lub Rzeczypospolitej z powstania styczniowego czy też wzory herbu (godła) Cesarstwa są ważnymi wskaźnikami umożliwiającymi szacunkowe określenie chronologii powstania tłoka. Ta obserwacja dowodzi, że dla badań nad pieczęciami z XIX w. heraldyka państwowa staje się nauką, którą można posiłkować się we wnioskowaniu. Ten stan wzajemnych relacji między sfragistyką państwową a heraldyką państwową – wobec zmienności polskiego orła państwowego – będzie utrzymywał się w sensie regulacji prawnej do sierpnia 1919 r., a w sensie produkcyjnym – do grudnia 1927 r.

Oprócz zmiennej formy herbu (godła) czynnikami wymuszającymi wymianę państwowych pieczęci urzędowych w Królestwie Polskim (Kongresowym) były nazwy władz i urzędów lub nazwy jednostek podziału administracyjnego¹⁵. Zmiany nazw władz i urzędów – co oczywiste – następowały także w kolejnych okresach¹⁶. W przypadku Królestwa Polskiego (Kongresowego) chodzi zarówno o nomenklaturę, jak i o język, w którym

¹³ Od 1868 r. na polach państwowych pieczęci urzędowych władz i urzędów w Królestwie Polskim (Kongresowym) był umieszczany „herb Państwa”, wprowadzony w miejsce herbu (godła) „carstwa” polskiego. Zob. *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 68, nr 230, s. 61.

¹⁴ Technicy Mennicy Warszawskiej konsultowali wzory herbu Królestwa Polskiego, które – na prośbę władz powstańczych – zostały przygotowane przez Joachima Lelewela jako projekty wzoru „stempla monety narodowej”. Zob. *Orzeł Biały. Źródła do dziejów herbu państwa polskiego*, red. M. Adamczewski, t. 1: *Orzeł Biały 1815-1914*, oprac. S. Górczyński, Warszawa 2021, nr I/3/2-I/3/4.

¹⁵ *Dokumentacja geograficzna, z. 4: Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918 (Zarys historyczny)*, oprac. W. Trzebiński, A. Borkiewicz, Warszawa 1956.

¹⁶ Na przykład zastąpienie rad miejskich zarządami miejskimi. Zob. ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. z 1933 r., nr 35, poz. 294.

powstawały napisy napieczętne. Język legend zmieniał się wraz z postępującą rusyfikacją „kraju przywiślańskiego”. Nazwy władz i urzędów, a także język państwowych pieczęci urzędowych były określone w obowiązujących przepisach. Otwarta pozostaje więc kwestia, czy i te przepisy nie powinny być przywołane w badaniach państwowych pieczęci urzędowych z okresu XIX-XXI w.

Na zakończenie części „o napisach” trzeba jeszcze zauważyć, że badacz państwowych pieczęci urzędowych używanych w Królestwie Polskim (Kongresowym) według przepisów i zwyczajów sfragistycznych może wyróżnić edycje pieczęci na podstawie układu napisów, a także formy poszczególnych liter (epigrafika legend pieczęci). W tym przypadku bardzo charakterystyczne jest liternictwo państwowych pieczęci urzędowych używanych w Królestwie Polskim (Kongresowym) pod koniec XIX w., które wzorowane było na ruskim półustawie, piśmie z XII i XIII w., popularnym w prawosławnych rękopisach, a później w drukach liturgicznych.

Zmiany w zakresie formy i treści pieczęci nie następowały natychmiast po wejściu w życie odpowiedniego przepisu. Możliwości techniczne i organizacyjne prowadziły do opóźnień czy też – co bardziej właściwe – wymuszały na rządzących wprowadzenie dostosowawczych okresów przejściowych, podczas których „nieaktualne” typariusze w dalszym ciągu posiadały właściwość uwierzytelnienia dokumentów¹⁷. Okresy przejściowe w przepisach dotyczących pieczęci były normą zarówno w XIX, jak i w XX w.

Informacje na temat wielkości produkcji typariuszy państwowych pieczęci urzędowych pochodzą z okresów, w których produkcja mennicza była rejestrowana. Z danych mennicznych (numery typariuszy) wynika, że w okresie od końca 1927 r. do września 1939 r. w Mennicy Państwowej powstało ok. 60 tys. okrągłych tłoków państwowych pieczęci urzędowych¹⁸, w latach 1945-1989 wykonano ok. 465 tys. tłoków, a w III Rzeczypospolitej (do 2024 r.) wyprodukowano ponad 300 tys. tłoków¹⁹. Niepowtarzalny nu-

¹⁷ Na przykład wymiana pieczęci w związku z wydaniem przepisów z 1837 r. nastąpiła w 1839 r.

¹⁸ Mennica po grudniu 1927 r. prowadziła trzy rejestry typariuszy. Były to: (1) rejestr pieczęci okrągłych; (2) rejestr pieczęci owalnych dla władz, urzędów, instytucji i zakładów samorządowych („z dłuższą osią owalu pionową” – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dz.U. z 1930 r., nr 80, poz. 629, pkt 6), (najwyższy znany numer typariusza 6049); (3) rejestr pieczęci ośmiobocznych (najwyższy znany numer typariusza 1183), wykorzystywanych według przepisów m.in. przez adwokatów i notariat. W zbiorach prywatnych są tłoki ośmioboczne zakładów ubezpieczeń społecznych.

¹⁹ Dokładne obliczenia są możliwe, ponieważ każda pieczęć wykonana w Mennicy Państwowej miała niepowtarzalny numer. Wśród okrągłych pieczęci wykonanych w mennicy w latach 1927-1939 kolekcjonerzy odnaleźli tłok oznaczony najniższym numerem 26 i najwyższym – 58 857, wśród pieczęci z lat 1945-1989 skrajne numery odnalezionych pieczęci to odpowiednio 4501 i 464 117, a w przypadku pieczęci III Rzeczypospolitej – odpowiednio 466 317 i 749 023.

mer produkcyjny, wybijany na każdym typariuszu wykonanym w Mennicy Państwowej, a następnie w Mennicy Polskiej, jest informacją istotną – może nawet wymaganą – dla pełnej edycji typariusza.

Numerы produkcyjne poszczególnych tłoków pozwalają (poza określeniem wielkości produkcji) ustalić kolejność wykonywania typariuszy w mennicy w Warszawie. Jako pierwsze, w odniesieniu do produkcji mennicy z międzywojnia, wykonano tłoki dla urzędów centralnych. Znany jest także jeden z ostatnich typariuszy o średnicy 36 mm (nr 58 840), wykonany w II Rzeczypospolitej w mennicy w Warszawie. Był to tłok dla 97. Pułku Piechoty sformowanego na początku września 1939 r. Wyższy numer (58 857) ma tłok o średnicy 30 mm, który trafił do 38. Dywizji Piechoty. Obie formacje – 38. Dywizja Piechoty i 97. Pułk Piechoty – były ze sobą związane strukturalnie.

W celu oszacowania produkcji tłoków w okresie międzywojennym można zastosować inną (mniej dokładną) niż numery typariuszy podstawę wnioskowania. Chodzi tu o raporty Mennicy Państwowej przekazywane z mennicy do Ministerstwa Skarbu. W 1929 r. Ludwik Zagrodzki, Kierownik Mennicy Państwowej, raportował Ministrowi Skarbu, że „[...] ogólna liczba pieczęci stosowanych w urzędach Rzeczypospolitej w przybliżeniu wynosi około 100 000 sztuk”²⁰. Roczna produkcja pieczęci w mennicy – zdaniem Ludwika Zagrodzkiego – mogła osiągnąć maksymalny poziom ok. 25 tys. sztuk. W 1935 r. Zagrodzki złożył Ministrowi Skarbu kolejne sprawozdanie z działalności mennicy. Podał w nim m.in. informacje o produkcji państwowych pieczęci urzędowych²¹. Sprawozdawał, że „[...] od chwili wprowadzenia reformy pieczęci urzędowych do końca roku 1933/1934, tj. w ciągu lat siedmiu, wykonano ogółem 43 100 pieczęci”.

Dane liczbowe dotyczące produkcji pieczęci pozwalają rozważyć rozszerzenie instrumentarium badań sfragistycznych. W przypadku masowego występowania jednorodnych danych lub jednorodnych zabytków w procedurze naukowej (także w humanistyce) są wykorzystywane metody ilościowe

Zestawienie numerów, a w konsekwencji określenie wielkości produkcji, zostało przygotowane przez Janusza Giersza i Mariusza Kopniaka.

²⁰ *Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego*, t. 2: *Orzeł Biały 1914-1944*, wyd. M. Adamczewski, I. Florczak, Warszawa 2021, nr II/3/83. Wobec niejednoznaczności polskiej terminologii sfragistycznej wypowiedź Ludwika Zagrodzkiego może zostać zrozumiana na dwa sposoby. Można przyjąć, że dotyczyła ona wyłącznie pieczęci uwierzytelniających dokumenty z orłem państwowym na polu, jak również, że Zagrodzki odnosił się także do pomocy kancelaryjnych funkcjonalnie przypominających pieczęcie (pieczęcie nagłówkowe, datowniki).

²¹ *Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego*, t. 2, nr II/3/91. Z zestawienia liczbowego wykonanych tłoków według poszczególnych lat wynika, że łącznie do przełomu roku 1933 i 1934 wykonano 43 102 tłoki państwowych pieczęci urzędowych (1927/1928 – 255, 1928/1929 – 1190, 1929/1930 – 11 493, 1930/1931 – 12 512, 1931/1932 – 5991, 1932/1933 – 5799, 1933/1934 – 5862).

(statystyczne). W sfragistyce metoda ilościowa (statystyczna) również może mieć zastosowanie, oczywiście po przyjęciu właściwych założeń wstępnych i porządkujących, niezbędnych dla przeprowadzenia tego rodzaju spekulacji myślowych. Można zastanawiać się, czy wnioski z obserwacji ilościowych (statystycznych) poszerzą lub uporządkują sfragistykę „wielkich liczb”.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie Ludwika Zagrodzkiego w sprawie maksymalnych możliwości produkcyjnych mennicy w Warszawie w zakresie tłoków²² i zestawianie go z liczbą podmiotów uprawnionych do posługiwania się państwową pieczęcią urzędową. Te dane wraz z intensywnym lobbieniem właścicieli zakładów grawerskich, domagających się urynkowienia produkcji typariuszy, skłoniły rządzących do podjęcia dyskusji na temat monopolu mennicy w Warszawie na produkcję tłoków państwowych pieczęci urzędowych. Monopol mennicy w Warszawie na produkcję typariuszy państwowych pieczęci urzędowych został *de iure* skasowany 24 listopada 1930 r.²³, choć późniejsze przepisy monopol ten także *de iure* podtrzymywały²⁴.

Likwidacja monopolu mennicy w Warszawie na wytwarzanie państwowych pieczęci urzędowych – jednoznaczna na poziomie przepisu – nie była oczywista w praktyce urzędniczej. W okólnikach przesyłanych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do władz i urzędów w sprawie zamawiania państwowych pieczęci urzędowych zwracano uwagę na brak przepisów wykonawczych do decyzji o likwidacji monopolu mennicy w Warszawie. Brak przepisów wykonawczych spowodował, że urzędnicy w okólnikach konkludowali: „[...] ze względu na brak obecnie szczegółowych przepisów wykonawczych, można by zamawiać na razie – pomimo zniesienia w rozporządzeniu z dnia 24 listopada 1930 r. monopolu Mennicy Państwowej w sprawie wyrobu pieczęci urzędowych – tylko w Mennicy Państwowej, a nie u prywatnych grawerów [...]”.

W związku z podważeniem w listopadzie 1930 r. monopolu mennicy w Warszawie na wyrób państwowych pieczęci urzędowych nie można automatycznie wskazywać mennicy za producenta wszystkich typariuszy polskich pieczęci urzędowych. Typariusz każdej państwowej pieczęci urzędowej wykonany po listopadzie 1930 r. mógł bowiem powstać w prywatnej grawerni. Tym samym badacz pieczęci II Rzeczypospolitej z okre-

²² Dane przedstawione przez Ludwika Zagrodzkiego na temat możliwości produkcyjnych mennicy pozostają w sprzeczności z faktyczną wielkością produkcji (np. 12 512 tłoków w latach 1930 i 1931).

²³ „Art. 20 uchyla się” (zob. przyp. 7). Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dz.U. z 1930 r., nr 80, poz. 629.

²⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1932 r. o pieczęciach organów adwokatury, Dz.U. z 1932 r., nr 104, poz. 871; rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. o pieczęciach notariuszów i organów izb notarialnych, Dz.U. z 1933 r., nr 88, poz. 686.

su 1931-1939 musi opracować metodę odróżniania państwowych pieczęci urzędowych mennicznych od państwowych pieczęci urzędowych wykonanych przez niezależnych producentów²⁵.

Masowość występowania państwowych pieczęci urzędowych z okresu XIX-XX w. zmusza do rozważenia celowości edycji „wszystkich” pieczęci w procedurze właściwej dla badań historycznych. Wątpliwości wyrażone wyżej szczególnie dotyczą tych tłoków, które były i są wykonywane maszynowo, czyli tłoków wybijanych z matrycy wspólnej dla typu pieczęci. Mówimy tu o maszynowym wykonywaniu wyobrażenia pieczęci, tj. wyobrażenia orła, podczas gdy napisy na półproduktach maszynowych (na krążkach z orłem) były wykonywane (w zasadzie) ręcznie technikami rytowniczymi²⁶.

Wydaje się, że lepiej niż historyk pracę edytorską w odniesieniu do pieczęci z Mennicy Warszawskiej, a szczególnie z Mennicy Państwowej i ostatnio z Mennicy Polskiej, mogłaby wykonać sama mennica. Technologie cyfrowe i objętości cyfrowych dysków umożliwiają upublicznienie bardzo obszernego (może nawet kompletnego) zestawienia tłoków wyprodukowanych w mennicy. Podstawą takiej edycji stałaby się zachowana (niepełna) produkcyjna i zdawczo-odbiorcza dokumentacja wytwórcy uzupełniona o zachowaną (niepełną) dokumentację odbiorczo-zdawczą dysponentów pieczęci²⁷. Dokumentacja wytworzona i gromadzona w mennicy w Warszawie w związku z wytwarzaniem konkretnych tłoków stanowi specyficzny zapis „życia” jednego typariusza pieczętnego od chwili podjęcia decyzji o jego powstaniu aż do momentu jego likwidacji. Dokumentacja wytwórcy zestawiona z archiwaliimi dysponenta pieczęci – władzy, urzędu, instytucji czy przedsiębiorstwa – może być poszerzona o dane na temat osób, które – poświadczając własnym podpisem – przejmowały tłok pieczęci i używały go zgodnie z przeznaczeniem.

Ważnym uzupełnieniem danych wspomnianych wyżej mogłyby być informacje pozyskane od obecnych właścicieli tłoków wykonanych w mennicy w Warszawie, tj. od prawnych sukcesorów dawnych władz, urzędów,

²⁵ Wskazanie producenta umożliwiają: (1) cechy identyfikacyjne typariusza (numer pieczęci, numer grawera, znak mennicy w Warszawie), (2) dokumentacja wytwórcy, (3) zamówienia na wykonanie typariusza i protokoły poświadczające przyjęcie typariusza przez dysponenta pieczęci, (4) jakość wykonania. W tym ostatnim pamiętać trzeba, że dyskutowana była procedura, zgodnie z którą mennica w Warszawie przygotowywałaby krążki z polskim orłem państwowym, będące półproduktem sfragistycznym, na który dane o dysponencie mogliby nanosić grawerzy w prywatnych zakładach.

²⁶ Za wyjątek od zasady służą np. typariusze szkół powszechnych, jednostek samorządu terytorialnego i urzędów telekomunikacyjnych, na których nazwa powszechna dysponenta była wybijana maszynowo, a informacja precyzująca (nazwa jednostki, miejscowości) była grawerowana ręcznie.

²⁷ W zasobach archiwów państwowych jest przechowywana (sukcesywnie przekazywana przez dysponentów pieczęci) dokumentacja na temat używanych typariuszy. Są to dokumenty, oświadczenia, rachunki, wzorniki i protokoły ilustrujące kolejne etapy funkcjonowania typariuszy. Dokumenty tego rodzaju pochodzą z międzywojnia i z czasów powojennych.

instytucji i zakładów, a także od muzeów, archiwów i od kolekcjonerów. Taka publikacja zawierałaby – co do zasady – pieczęcie wycofane z obiegu.

Na przeszkodzie realizacji takiego przedsięwzięcia stają przynajmniej trzy okoliczności. Pierwszą jest aktualny status Mennicy Polskiej SA (przedsiębiorstwo prywatne), drugą – przekonanie zarządzających mennicą, że produkcja tłoków państwowych pieczęci urzędowych stanowi margines ich działalności i z ich punktu widzenia podjęcie tego zadania wiązałoby się z koniecznością poniesienia nieuzasadnionych kosztów. Trzecią przeszkodą jest nie do końca oczywista w świetle przepisów praktyka przechowywania dokumentacji wytworzonej w trakcie produkcji typariuszy.

Zagadnienie edycji pieczęci jest interesujące także i z tego powodu, że współczesne nam praktyki edytorskie i ich podbudowa teoretyczna doprowadziły *de facto* do przekształcenia edytorstwa źródeł historycznych z czynności usługowej wykonywanej na rzecz historyków (udostępnianie wstępnie opracowanych źródeł historycznych) i archiwistów (naukowa edycja źródła jako sposób zabezpieczenia cennego oryginału) w zaawansowaną dyscyplinę o określonych obszarach badania, o sprecyzowanych celach i metodach²⁸. Edytorstwo źródeł rozsądnie reaguje na rewolucję technologiczną rozumianą jako możliwość tworzenia cyfrowych obrazów oraz ich wykorzystywania i rozpowszechniania.

Wraz z rozwojem edytorstwa źródeł historycznych pojawiły się instrukcje wydawnicze, które określają zasady edytowania źródeł, uwzględniając ich specyfikę (np. źródła epigraficzne) i czas powstania (np. źródła pisane z XIX i z początku XX w.). Niektóre z instrukcji mają lub mogą mieć wpływ na czynności podejmowane podczas edycji pieczęci, w tym pieczęci dopełniających edytowane późnonowożytne lub współczesne źródła pisane.

Przywołam tu instrukcję edycji źródeł pisanych z XIX i z początku XX w., opracowaną przez Ireneusza Ihnatowicza²⁹. Wśród zaleceń skierowanych do wydawców we wzmiankowanej instrukcji jest sugestia dotycząca postępowania z odciskami pieczęci XIX- i XX-wiecznych związanymi z edytowanymi dokumentami. Treść zaleceń w sprawie pieczęci wykonanych po 1815 r. jest krańcowo odległa od praktyki sfragistyków zajmujących się edycją pieczęci wytworzonych przed 1815 r., a także od praktyki wydawców dokumentów sprzed 1815 r. opatrzonych pieczęciami. Pieczęć uwierzytelniająca edytowany dokument sprzed 1815 r. (dopełniająca źródło pisane) była mniej lub bardziej szczegółowo³⁰ opisywana. Ireneusz Ihnatowicz zasugero-

²⁸ J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, ss. 477; K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł archiwalnych i jego współczesne problemy*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” (18)2021, s. 116-117; M. Słoń, *Pryncypia edytorstwa źródeł historycznych w dobie rewolucji cyfrowej*, „Studia Źródłoznawcze” (53)2015, s. 155-156.

²⁹ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” (7)1962, s. 99-124.

³⁰ Na przykład opis pieczęci przy dokumencie Władysława Jagiełły z 1393 r. z zasobu Archiwum Jasnogórskiego opracowany dla edycji dokumentów z Archiwum Jasnogórskiego: „Pie-

wał natomiast, aby wydawcy dokumentów wytworzonych po 1815 r. w czasie ich edycji pomijali pieczęcie, odnotowując jedynie ich użycie³¹. O sformułowaniu takiego postulatu zdecydowały trzy okoliczności o charakterze „ilościowym”. Są nimi: (1) powtarzalność formy i treści państwowych pieczęci urzędowych z okresu XIX-XX w., (2) subiektywnie szacowana ich niewielka wartość artystyczna i (3) subiektywnie szacowana ich niewielka wartość poznawcza. Czwartą okolicznością (okolicznością o charakterze „ilościowym”), która też mogła zadecydować o zmniejszeniu zainteresowania edytorów pieczęci z okresu XIX-XX w., jest (wspomniane wyżej) masowe występowanie odcisków pieczęci nowych i najnowszych³².

W zakresie edycji odcisków pieczęci (w związku z masowym występowaniem oraz powtarzalną formą i treścią) można postępować według dwóch skrajnych założeń. Oba założenia znajdują swoich odpowiednio zwolenników i przeciwników. Z jednej strony można przekonywać i zachęcać do edycji wszystkich ujawnionych źródeł (wariant maksymalistyczny), dostrzegając w tak szerokiej edycji istotną wartość. Jest nią w tym przypadku inwentaryzacja ujawnionych źródeł wraz z opisem stanu ich zachowania. Z drugiej strony można zachęcać do publikacji wyłącznie wzorca pieczęci (wariant minimalistyczny), twierdząc, że opis tłoka ujawnionego bądź opis tłoka zrekonstruowanego na podstawie wielu odcisków pieczęci zachowa-

częć majestatyczna, zawieszista [s] na jedwabnym sznurku koloru czerwonego i zielonego, już nadniszczonym od ciężaru pieczęci, z której po obu bokach wychodzą rozstrzępione nitki kończyny [s], o średnicy 120 mm, wyobraża króla siedzącego na tronie pod baldachimem gotyckim w stroju koronacyjnym, z berłem w prawej ręce a koroną na głowie z twarzą już nieco zatartą, jako też jabłkiem w lewej ręce na piersiach, wśród dwóch postaci ludzkich stojących w niżach [nyża – nisza] ołtarza-tronu; dookoła w 7 łukach (ósmy u góry nad baldachimem) tytleż tarcz z herbami, które trzymają w rękach półpostacie aniołów z wyjątkiem dolnej, znajdującej się pod stopami króla, a mianowicie z lewej strony od góry: Pogoń Litewska (św. Jerzy), ziemia sandomierska, dobrzyńska, lwowska, kujawska, kaliska, i herb Królestwa Polskiego; w otoku z dołu i po bokach otłuczonym...[dalej – odczyt legendy bez rozwiązania skróceń]”. *Zbiór dokumentów Zakonu oo. Paulinów w Polsce*, t. 1: 1328-1464, oprac. J. Fijałek, Kraków 1938(1941), nr 31.

³¹ „W tekście źródła pominąć należy również wszystkie pieczęcie, zaznaczając tylko ich miejsce znakiem M.P.” I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji...*, pkt 25.

³² „Pieczęcie dwudziestowiecznych instytucji należą do kategorii źródeł rzadko analizowanych przez badaczy. Wynika to chyba głównie z przeświadczenia o ich nikłej wartości źródłowej, będącej pochodną ich formalizacji, ale też z ogromnej ilości zachowanych odcisków, często rozproszonych, która utrudnia rozpoznanie materiału”. M. Hlebionek, *Instrukcje w sprawie używania pieczęci. Przykład zakładów Telkom-Telfa w Bydgoszczy*, w: *Zarządzanie dokumentacją archiwalną i... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, red. R. Degen, M. Jabłońska, W.K. Roman, Warszawa 2016, s. 65. Podobną opinię znajdujemy w publikacji Władysława Fabijańskiego z 2015 r. Zob. W. Fabijański, *Próba klasyfikacji i nazewnictwa pieczęci używanych w kancelariach urzędów oraz instytucji polskich XX wieku*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 555.

nych w różnym stanie wyczerpuje sens edycji. Pomiędzy skrajnymi stanowiskami jest miejsce na rozwiązania kompromisowe o różnym stopniu szczegółowości edycji pieczęci, związanej z liczbą notowanych odcisków oraz strukturą i dokładnością poszczególnych opisów. Do rozwiązań kompromisowych można zaliczyć „inventaryzację próby” odcisków występujących masowo, która zakłada w badaniach jednej pieczęci, a występującej w wielu odciskach, upublicznienie opisu jej egzemplarzy najstarszego, najmłodszego i najlepiej zachowanego³³.

Ciekawe podejście do rozpatrywanego tu problemu odnajdujemy w pracach Marcina Hlebionka, który zauważył, że wobec szczegółowości aktów normatywnych, opisujących formę i treść nowych i najnowszych pieczęci oraz ich funkcje, można w ogóle zrezygnować z badania tłoków i odcisków pieczęci, koncentrując się na przepisach prawa sfragistyczno-heraldycznego³⁴. Za przepis, którego treść może zastąpić żmudne badanie tłoków i odcisków pieczęci, można uznać rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie pieczęci władz, urzędów, zakładów i instytucji mu podległych z 1931 r.³⁵ Przy pełnym zrozumieniu dla przywołanej propozycji M. Hlebionka dostrzegam jej mankament.

Przepisy dotyczące pieczęci uznać należy za wytyczne, które w różnym czasie, przy różnych technikach wytwórczych tłoków pieczętnych były różnie realizowane. Różnice warsztatowe w zakresie realizacji tłoków, które według przepisu powinny być jednakowe, wydają się zagadnieniem na tyle interesującym, że aż trudnym do zignorowania. Tym samym wracamy do problemu podzielenia pieczęci z okresu XIX-XXI w. na dwa zbiory, w których znajdują się odpowiednio: (1) tłoki wykonywane masowo w warunkach rękodzielniczej produkcji rozproszonej, które z oczywistych powodów mogą różnić się pomimo wspólnego wzorca, i (2) tłoki wykonywane masowo przez monopolistę w produkcji mechanicznej, których wyobrażenia z oczywistych powodów powinny być jednakowe. To ostatnie założenie, podobnie jak kilka innych odnotowanych w artykule, jest nazbyt idealistyczne. Uważna analiza pieczęci wykonywanych w Mennicy Polskiej od grudnia 1927 r. do września 1939 r. ujawnia odmiany produkcyjne polskiego orła państwowego w ogólnej figuracji z grudnia 1927 r. Ta obserwacja – pojawienie się mutacji orła – wobec przywołanego wyżej przepisu o likwidacji

³³ P. Gut, *Powszechność i masowość materiału sfragistycznego...*, s. 49.

³⁴ M. Hlebionek, *Instrukcje w sprawie używania pieczęci...*, s. 66.

³⁵ Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2 listopada 1931 r. Nr. I. Org. 1930/31 o pieczęciach urzędowych w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako też we władzach, urzędach, zakładach, instytucjach, podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” z 1931 r., r. 14, nr 11(243), poz. 127.

monopolu mennicy na wyrób typariuszy państwowych pieczęci urzędowych zmusza do ciągłego pytania o miejsce i twórcę poszczególnych typariuszy.

Przesuwając optykę badań pieczęci z okresu XIX-XXI w. na badanie typariuszy i marginalizując odciski, uzyskujemy inną perspektywę. Tłoki ujawniają fakty sfragistyczne, których poznanie nie jest możliwe na podstawie odcisków. Uwaga dotyczy wielu zagadnień z zakresu wykonywania typariusza i jego późniejszych przeróbek lub napraw. Tu zostanie przywołana obserwacja związana z pieczęciami z lat 1927-1939, które w nowych realiach po zakończeniu II wojny światowej (ze skorygowanym polskim orłem państwowym na polu) były dalej wykorzystywane przez władze, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe. Przeróbki są dobrze widoczne przede wszystkim na typariuszu, gdyż – co do zasady – wykonywano je tak, aby nie można było zobaczyć ich na odcisku. O wykorzystywaniu pieczęci z międzywojnia w czasie powojennym zatem szczególnie dobrze świadczą detale tłoków, w tym ślady po usunięciu korony z głowy orła³⁶. Nie znaczy to, że wnikliwy badacz nie dostrzeże takiej korekty orła na odcisku. Zwróci bowiem uwagę na zbyt dużo wolnej przestrzeni nad zbyt płaską głową polskiego orła białego.

Przywołana uwaga M. Hlebionka na temat wiodącej roli źródeł normatywnych nie dotyczy tylko przepisów przyjętych przez władze państwowe, lecz także instrukcji wydawanych przez zarządzających instytucjami uprawnionymi do posługiwania się państwowymi pieczęciami urzędowymi. Można przywołać: (1) decyzję Ministra Obrony Narodowej w sprawie pieczęci używanych w resorcie obrony narodowej³⁷, (2) zarządzenie Rektora-Komendanta Szkoły Głównej Pożarniczej w sprawie m.in. pieczęci szkoły pożarniczej³⁸ i (3) zarządzenie Komendanta Głównego Policji Państwowej w sprawie m.in. pieczęci i stempli używanych w Policji Państwowej³⁹. Na marginesie rozwa-

³⁶ Obiekty w zbiorach prywatnych potwierdzają, że praktyka taka odnośnie do typariuszy wypukłorytych o średnicy 36 mm była stosowana do 1955 r., natomiast dla typariuszy o średnicy 46 mm – do 1989 r. Problem ten został omówiony przez Janusza Giersza. Zob. J. Giersz, *Mennica Państwa – Sprawdzony i zaufany wytwórca pieczęci urzędowych w Polsce Ludowej*, w: *Sfragistyka w warsztacie badawczym historyka dziejów najnowszych*, red. R. Kościański, E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań-Warszawa 2022, s. 132-135.

³⁷ Decyzja Nr 183/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 października 2019 r. w sprawie zasad zaopatrywania, prowadzenia gospodarki i postępowania z pieczęciami wytworzonymi i używanymi w resorcie obrony narodowej w czasie pokoju i wojny, Dz.U. MON z 2019 r., poz. 232.

³⁸ Zarządzenie nr 12/08 Rektora Komendanta Szkoły Głównej Pożarniczej z dnia 4 marca 2008 r. w sprawie wprowadzenia Instrukcji w sprawie pieczęci i stempli używanych w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, <https://bip.apoz.edu.pl/sgs/prawo/zarzadzenia-rektora-kom/2008/2331,Zarządzenie-nr-1208-Rektora-Komendanta-SGSP-z-dnia-4-marca-2008r-w-sprawie-wprow.html> (dostęp: 28.05.2025).

³⁹ Zarządzenie nr 1382 Komendanta Głównego Policji Państwowej z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie używania pieczęci i stempli oraz tablic urzędowych i informacyjnych używanych w jednostkach organizacyjnych Policji, „Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji” z 2005 r., nr 20, poz. 131.

zań na temat treści tych instrukcji można zauważyć, że ich terminologia komplikuje badania nad językiem współczesnej sfragistyki urzędowej w zakresie znaczenia słów „pieczęć” i „stempel”⁴⁰. W rozważaniach sfragistów przywoływane są znaczenia obu terminów wykorzystywane w językach różnych dyscyplin naukowych i w terminologii kancelaryjnej⁴¹.

W obiegu naukowym od 2020 r. pozostaje kompetentna i kompleksowa instrukcja edycji źródeł sfragistycznych *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*⁴². Ścisłe jej przestrzeganie ma wartość i sens szczególnie w przypadku samoistnych edycji zbiorów i kolekcji odcisków pieczęci, opracowywaniu opisów archiwalnych, tworzeniu pomocy archiwalnych czy podczas redagowania katalogów muzealnych.

Uwaga autorów *Opracowania materiałów sfragistycznych...* koncentrowała się na pieczęciach dawnych. Pieczęcie nowe i najnowsze są też wzmiankowane w przywołanym opracowaniu. Dostrzeżono i omówiono przepisy na temat wytwarzania pieczęci, a także ich formy i treści⁴³. W przypadku pieczęci władz i urzędów II i III Rzeczypospolitej w opra-

⁴⁰ Dotyczy to np. rozumienia słowa „pieczęć” i „stempel”. Instrukcja wydana dla Policji Państwowej wymienia i charakteryzuje: (1) pieczęcie urzędowe, (2) pieczęcie służbowe, (3) stemple służbowe i (4) stemple pomocnicze, a instrukcja dla Wojska Polskiego – tylko pieczęcie z ich wewnętrznym podziałem według: (1) przeznaczenia (urzędowe, służbowe, ćwiczebne, pomocnicze), (2) czasu używania (w czasie pokoju, w czasie wojny), (3) sposobu wykonywania odcisków (do tłoczenia na sucho, wypukłe do tuszu, wklęsłe do laku), (4) ze względu na kształt: (okrągłe, owalne, prostokątne, trójkątne) i (5) ze względu na materiał, z którego zostały wykonane (metalowe, z tworzywa).

⁴¹ Zagadnienie stosowania i rozumienia słów „pieczęć” i „stempel” w sfragistyce współczesnej podjął Paweł Stróżyk. Zob. P. Stróżyk, *Stan, potrzeby i możliwości badań nad pieczęciami polskimi XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem pieczęci z lat 1939-1989*, w: *Sfragistyka w warsztacie badawczym...*, s. 23-44.

⁴² *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020.

⁴³ W *Opracowaniu materiałów sfragistycznych...* z 2020 r. w odniesieniu do pieczęci istotnych dla tematu artykułu zostały odnotowane przepisy z zakresu sfragistyki, a pominięte przepisy z zakresu heraldyki, które wpływały na treść i formę pieczęci używanych w XIX w. na obszarze Królestwa Polskiego oraz pieczęci używanych w XX w. przez władze i urzędy funkcjonujące w ramach różnych form państwowości polskiej. Autorzy zwrócili uwagę na różne formy znaków państwowych, wykorzystywanych w Królestwie Polskim w latach 1815-1915, w II Rzeczypospolitej, w okresie II wojny światowej, a także w okresie powojennym, nie czyniąc z zauważonego zagadnienia problemu godnego głębszej refleksji na płaszczyźnie sfragistycznej. Takie podejście nie jest właściwe, gdyż forma znaku państwowego na polu pieczęci w związku z jego ewolucją stanowi istotny wskaźnik dla wstępnej identyfikacji czasu powstania tłoka. Ponadto, rezygnując z dokładnego przeanalizowania wątków heraldycznych, wydawcy *Opracowania materiałów sfragistycznych...* nie zauważyli występowania orła III Rzeszy w dwóch odmianach – hitlerowskiego orła państwowego (z głową zwróconą w heraldyczną prawą stronę) i hitlerowskiego orła „organizacyjnego” (z głową zwróconą w heraldyczną lewą stronę). Zob. P. Gut, *Pieczęć urzędowa pruskiej administracji prowincjonalnej w latach 1808-1945*, w: *Dawne pieczęcie...*, s. 525.

cowaniu z 2020 r. są nawet dwie różnie zredagowane formy opisu wyobrażenia. Zalecane warianty opisu różni sposób przedstawienia obecnego na polu polskiej pieczęci urzędowej polskiego orła państwowego ustalonego dla godła Rzeczypospolitej⁴⁴.

Sposób zredagowania opisów wyobrażeń polskich pieczęci urzędowych wykonanych po 1927 i po 1990 r., opublikowany w *Opracowaniu materiałów sfragistycznych...*, w wersji odwołującej się do przepisów polskiego prawa sfragistyczno-heraldycznego, co do zasady (przywołanie przepisu) – akceptuję, a co do treści (wykorzystanie słowa „godło”) – odrzucam.

Brak akceptacji wynika z błędnego użycia w nim słowa „godło”. Chodzi tu o opis wyobrażenia polskiej pieczęci urzędowej ukształtowanej na podstawie przepisów z 1927 r. i na podstawie przepisów z 1980 r. (z późniejszymi zmianami⁴⁵). Uwaga w sprawie sposobu zredagowania obu opisów jest konsekwencją mojego przekonania, że w przypadku podawania danych o pieczęciach, które powstały na podstawie przepisu, o treści opisu (zgodnie z hierarchią źródeł) decyduje treść przepisu.

„Godło” miało i ma swoje znaczenie w mowie potocznej, w heraldyce i w przepisach polskiego prawa⁴⁶. W przypadku tu poruszonym treść czy sposób rozumienia „godła” wyznaczają przepisy, a nie ustalenia heraldyki

⁴⁴ W opracowaniu reprodukowano są dwie pieczęcie, które w związku z tu podjętym tematem zwracają uwagę. Pierwszą jest pieczęć Premiera Rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie z opisem wariantowym: wariant pierwszy – „Orzeł polski w koronie”, wariant drugi – „wizerunek godła Rzeczypospolitej Polskiej według art. 2.1. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach i pieczęciach z 13 grudnia 1927 roku z późniejszymi zmianami (tekst ujednolicony: Dz.U. z 1939 r., nr 2, poz. 8) i załącznika nr 1 do tego rozporządzenia”. *Opracowanie materiałów sfragistycznych...*, s. 157. Drugą opisaną pieczęcią jest państwowa pieczęć urzędowa wykonana po 1990 r. (pieczęć Archiwum Państwowego w Szczecinie), z opisem wariantowym: wariant pierwszy – „Orzeł polski w koronie”, wariant drugi – „Wizerunek godła Rzeczypospolitej Polskiej według art. 2.1 Ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych z 31 stycznia 1980 roku z późniejszymi zmianami (tekst ujednolicony: Dz.U. z 2005 r., nr 235, poz. 2000) i załącznika nr 1 do tej ustawy”. *Opracowanie materiałów sfragistycznych...*, s. 157.

⁴⁵ Artykuł 16 ustawy z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wskazywał na możliwe zastosowania „wizerunku orła, ustalonego dla godła państwowego” w różnych (niewyszczególnionych w przepisie) okolicznościach lub miejscach. Po nowelizacjach i po zmianie tytułu przywołanej ustawy z 31 stycznia 1980 r. (ustawa z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych) artykuły od 16a do 16d dotyczą pieczęci (pieczęcie Rzeczypospolitej, Sejmu RP, Senatu RP, Prezydenta RP i inne urzędowe pieczęcie). Polskie państwowe pieczęcie urzędowe mają – według przepisu – zawierać „pośrodku wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁴⁶ Na temat zmienności słowa „godło” w długim trwaniu, a także jego zastosowania i znaczenia w różnych okolicznościach i w różnych tekstach zob. M. Adamczewski, *Geneza „godła państwowego”*. Uwagi historyka i heraldyka w sprawie 28. Artykułu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. i artykułu 2. projektu ustawy o symbolach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej z 2021 r., „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2025, nr 2(84), s. 69-87.

ogólnej. W tej sytuacji jedynie poprawną formą opisu pieczęci w nawiązaniu do obowiązujących przepisów jest opis państwowej pieczęci urzędowej obecny w odpowiednim rozporządzeniu, dekreście lub w ustawie. W przypadku państwowej pieczęci urzędowej z międzywojnia (wykonanej po grudniu 1927 r.) właściwy opis wyobrażenia powinien otrzymać brzmienie: „orzeł państwowy pośrodku”, a w przypadku polskiej pieczęci urzędowej III Rzeczypospolitej – „wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej”.

W odniesieniu do pieczęci z innych okresów historycznych, których wyobrażenia zostały podane w przepisach, należy konsekwentnie w ich opisach stosować terminologię prawodawcy. Wyrażając to przekonanie, zdaję sobie sprawę z oczywistego konfliktu, jaki występuje między językiem przepisu a językami sfragistyki i heraldyki. Stosując zgłoszoną propozycję konsekwentnie, otrzymamy (pomijam tu przywołane wyżej opisy) następujące określenia: (1) dla pieczęci ukształtowanych według przepisu z 1837 r. – „herb Królestwa Polskiego”, (2) dla pieczęci ukształtowanych według przepisu z 1860 r. – „herb Królestwa”, (3) dla pieczęci ukształtowanych według przepisu z 1868 r. – „herb Państwa”, (4) dla pieczęci ukształtowanych według przepisu z 1919 r. – „herb Państwa na tle heraldycznym”, (5) dla pieczęci ukształtowanych według przepisu z 1955 r. – „wizerunek orła”, (6) dla pieczęci ukształtowanych według przepisu z 1980 r. – „wizerunek orła ustalony dla godła państwowego”.

Zaletą i jednocześnie wadą podejścia do redagowania opisów państwowych pieczęci urzędowych z okresu XIX-XXI w. skoncentrowanego na przepisie jest zmienność opisów tego samego *de facto* i *de iure* elementu składowego pieczęci – wyobrażenia. Opisy takie wprowadzają chaos informacyjno-poznawczy, ale jednocześnie pokazują ewolucję formy i treści polskiego prawa sfragistyczno-heraldycznego. Sygnalizują istnienie dwóch równoległych (niestycznych) obszarów – obszaru naukowej sfragistyki i heraldyki oraz obszaru praktyki prawnej i politycznej. Ewolucję określeń obecnych w przepisach można tłumaczyć zmianami politycznych (np. usunięcie z opisu z 1860 r. przymiotnika „polskie” po rzeczowniku „królestwo”), jak również rozwojem polskiego języka prawnego w zakresie polskiej symboliki państwowej.

Znaczenie przepisów sfragistyczno-heraldycznych w rozważaniach na temat pieczęci urzędowych z XIX i XX w. zauważyli Paweł Stróżyk⁴⁷ i przywołany wcześniej Marcin Hlebionek. Tematem dyskusji pozostaje stopień akceptacji litery przepisów i sposób powiązania teże z ustaleniami właściwymi dla sfragistyki. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że P. Stróżyk zakładał wykorzystanie aktów normatywnych do „uzupełnienia obrazu

⁴⁷ „Badając systemy sfragistyczne funkcjonujące na ziemiach polskich, należy zwracać baczną uwagę na wszelkiego rodzaju akty normatywne regulujące wytwarzanie i funkcjonowanie pieczęci. Ich znajomość może znacząco uzupełnić obraz wyłaniający się z analizy zachowanych typariuszów i odcisków pieczętnych”. P. Stróżyk, *Stan, potrzeby i możliwości badań nad pieczęciami...*, s. 37.

wyłaniającego się z analizy zachowanych typariuszów i odcisków pieczęci”, podczas gdy moim zdaniem to przepisy obowiązującego prawa decydują o sposobie redagowania opisów pieczęci, które zostały wcześniej na różnych polach zdefiniowane przez uprawnioną władzę. Stanowisko szczególne w poruszanej tu materii (już przywołane) zaprezentował Marcin Hlebionek.

Zagadnienie relacji między przepisem i państwową pieczęcią urzędową z okresu XIX-XXI w., wykonaną na podstawie przepisu, jest interesujące, tym bardziej że uwagę badaczy przyciągają zarówno pojedyncze tłoki i odciski pieczęci, jak i systemy sfragistyczne⁴⁸. Opis sporządzony dla pieczęci (tłoka lub odcisku) powinien być spójny z opisem pieczęci sporządzonym dla systemu sfragistycznego. W 2015 r. Władysław Fabijański zaproponował wykorzystanie terminologii naukowej przyjętej do opisu systemu pieczęci królów Polski do scharakteryzowania systemu państwowych pieczęci urzędowych II Rzeczypospolitej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁴⁹. Faktycznie, zostawiając na marginesie pieczęcie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, W. Fabijański poruszył tylko zagadnienia związane z systemem sfragistycznym II Rzeczypospolitej kształtowanym od grudnia 1927 r., a pominął system utworzony w sierpniu 1919 r.

W sierpniu 1919 r. prawodawca ustanowił „pieczęć Rzeczypospolitej”, która funkcjonalnie występowała w trzech odmianach opisanych w ustawie. Były to: (1) pieczęć do aktów prawno-państwowych [pisownia oryg.], (2) pieczęć dla Naczelnika Państwa i (3) pieczęcie dla władz i urzędów państwowych. Każda pieczęć z orłem powstała na podstawie przepisu z sierpnia 1919 r. dla władz i urzędów państwowych była „pieczęcią Rzeczypospolitej” i jednocześnie polskim godłem państwowym. W grudniu 1927 r. system sfragistyczny z sierpnia 1919 r. został zmieniony. Naczelną pieczęcią stała się „pieczęć państwowa” występująca – inaczej niż „pieczęć Rzeczypospolitej” z 1919 r. – w jednym co do zasady egzemplarzu. Dalej w systemie pieczęci (w sensie ich zaszeregowania w przepisie) stały: (1) pieczęć prezydenta państwa, (2) pieczęcie urzędowe marszałków Sejmu i Senatu, (3) pieczęcie urzędowe władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz (4) pieczęcie urzędowe władz i urzędów samorządowych.

System pieczęci z polskim orłem państwowym z międzywojnia – poza prezydenckimi rozporządzeniami o godłach i o pieczęciach – kształtowały także

⁴⁸ „Wskazując potencjalne pole zainteresowań sfragistyki XIX i XX w., za kluczowe uznano badania ówczesnych systemów sfragistycznych, a to przede wszystkim z powodu ogromnej ilości zachowanych odcisków, a także wobec znacznej standaryzacji ówczesnych pieczęci. Metody analizy pieczęci wykorzystywane dla epok dawniejszych można i należy wykorzystywać, ale ich zasięg będzie z pewnością ograniczony (np. do badań poszczególnych odcisków). Za to znacznie większą rolę przy opisie i badaniu systemów sfragistycznych będą miały wszelkiego rodzaju źródła normatywne, coraz powszechniejsze w XIX i XX w., na które należy zwrócić baczną uwagę”. P. Stróżyk, *Stan, potrzeby i możliwości badań nad pieczęciami...*, s. 35.

⁴⁹ W. Fabijański, *Próba klasyfikacji...*, s. 555 i nast.

inne przepisy. Przywołane w dalszym tekście pieczęcie nie zostały zaliczone przez prawodawcę do zbioru państwowych pieczęci urzędowych (wynika to z prostego odczytania przepisu), choć utworzono je na podstawie przepisów opublikowanych w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, a na polu pieczęci miały polskiego orła państwowego. Ilustracyjnie przywołam cztery regulacje związane w dwie pary (dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i dwa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) dotyczące pieczęci niewzmiankowanych w przepisach z 1927 i z 1928 r. W październiku 1932 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie o adwokaturze, w którym m.in. delegował Ministra Sprawiedliwości do określenia wzoru pieczęci organów adwokatury „z godłem państwowym”⁵⁰. Minister Sprawiedliwości delegację wykonał w listopadzie 1932 r., przyznając adwokatom i ich samorządowi uprawnienie do posługiwania się m.in. pieczęciami ośmiobocznymi z orłem państwowym⁵¹. Ośmioboczne pieczęcie zostały także wymienione w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 31 października 1933 r. o pieczęciach notariuszy i organów izb notarialnych⁵². W tym przypadku Minister Sprawiedliwości realizował postanowienia prawa o notariacie z 27 października 1933 r.⁵³, w którym Prezydent Rzeczypospolitej polecił ministrowi określić „wzór pieczęci z godłem państwowym” dla notariuszy i ich organów samorządowych.

W 1955 r. w tytule dekretu o godle i barwach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (z 7 grudnia 1955 r.) pojawia się kategoria „pieczęcie państwowe”, a w tekście dekretu prawodawca precyzował, że do zbioru „pieczęci państwowych” należą: (1) pieczęć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, (2) pieczęć Rady Państwa oraz (3) pieczęcie urzędowe. Sposób uszeregowania pieczęci z 1927 i z 1955 r. odnajdujemy w ustawie o godle z 1980 r. w jej redakcji obecnie obowiązującej. Tytuł ustawy z 1980 r. (z późniejszymi zmianami) wskazuje na istnienie pieczęci państwowych, a dalszy tekst je wymienia. Dziś w obiegu są: (1) pieczęć Rzeczypospolitej, (2) pieczęć Sejmu, (3) pieczęć Senatu, (4) pieczęć Prezydenta, (5) urzędowe pieczęcie (władz i urzędów pań-

⁵⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. Prawo o ustroju adwokatury, Dz.U. z 1932 r., nr 86, poz. 733.

⁵¹ Pieczęcie tłoczone metalowe organów adwokatury – pomijając pieczęć Senatu Dyscyplinarne-go przy Sądzie Najwyższym – miały mieć „kształt ośmioboku, opisanego na owalu pionowo ustawionym, w którego górnej części [...] jest wyobrażenie orła państwowego, w dolnej zaś części [...] jest poziomo napis [...]”. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1932 r. o pieczęciach organów adwokatury, Dz.U. z 1932 r., nr 104, poz. 871.

⁵² Pieczęcie tłoczone metalowe rad notarialnych, sądów dyscyplinarnych izb notarialnych, sądów dyscyplinarnych odwoławczych izb notarialnych miały mieć „kształt ośmioboku, opisanego na owalu pionowo ustawionym, w którego górnej części [...] jest wyobrażenie orła państwowego, w dolnej zaś części [...] jest poziomo napis [...]”. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. o pieczęciach notariuszy i organów izb notarialnych, Dz.U. z 1933 r., nr 88, poz. 686.

⁵³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notariacie, Dz.U. z 1933 r., nr 84, poz. 609.

stwowych), (6) urzędowe pieczęcie władz i urzędów samorządowych wszystkich szczebli. W tym ostatnim przypadku – podobnie jak w II Rzeczypospolitej – prawodawca zaakceptował (pod pewnymi warunkami) występowanie dwóch odmian urzędowej pieczęci władz i urzędów samorządowych, tj. pieczęci z wizerunkiem orła ustalonego dla godła Rzeczypospolitej i pieczęci z herbem właściwej jednostki samorządowej. Zakładając świadome działanie prawodawcy, należy uznać, że wprowadzenie dwóch wyobrażeń – orzeł ustalony dla godła Rzeczypospolitej i herb właściwej jednostki samorządowej – jest właściwe i odwołuje się do rozwiązania z II Rzeczypospolitej. Nie wyjaśniając w tym miejscu głębokiego sensu tego rozróżnienia, zauważam, że – pomimo obowiązującego i jednoznacznego przepisu – zostało ono pominięte w dzisiejszej praktyce. Pieczęcie samorządowe mają najczęściej na polu godło (w znaczeniu heraldycznym) wyjęte z właściwego herbu samorządowego. W ustawie z 1980 r. w redakcji dziś obowiązującej – inaczej niż w regulacjach ukształtowanych po grudniu 1927 r. – przyjęto, że wszystkie państwowe pieczęcie urzędowe będą okrągłe.

Koncepcja jednolitej władzy państwowej do pewnego stopnia była i jest realizowana w prawie sfragistyczno-heraldycznym przez stworzenie poziomej struktury systemu sfragistycznego. Przepisy wymieniają kolejno pieczęcie, ale nie tworzą one struktury hierarchicznej w rozumieniu prawnym. Wyjątkiem jest tu pieczęć Rzeczypospolitej, która powinna – wraz z herbem Rzeczypospolitej i chorągwią Rzeczypospolitej – stać się trzecim godłem państwa polskiego, wyłączonym z kancelaryjno-biurokratycznej codzienności. Nazwy państwowych pieczęci urzędowych nie sugerują ich hierarchicznego uporządkowania.

System sfragistyczny opisują przepisy z XIX w., które informują o uporządkowaniu pieczęci „władz rządowych i pojedynczych urzędów” Królestwa Polskiego (Kongresowego). W 1837 r. system sfragistyczny tworzyły klasy, których nazwy mogą wskazywać na ich hierarchiczne uporządkowanie. Były to: pieczęcie klasy pierwszej („dla władz naczelných rządowych, sądu najwyższej instancji i najwyższej izby obrachunkowej”), pieczęcie klasy drugiej („dla władz centralnych a poddanych kommissyom rządowym”) i pieczęcie klasy trzeciej („dla wszelkich władz i urzędników po guberniach urzędujących”, „dla władz i urzędników w obwodach urzędujących, dla władz i urzędników podrzędnych powiatowych, miejskich, gminnych i instytucji prywatnych, pod opieką rządu zostających”). System pieczęci złożony z trzech klas został zachowany w przepisie z 1860 r.

Cechą dawniejszych systemów sfragistycznych jest jednoczesne funkcjonowanie w nich pieczęci o różnych wielkościach, a także (czasami) pieczęci o różnych kształtach. Wymiary i kształty pieczęci pozwalały na wstępną identyfikację rodzaju pieczęci i jej zaszeregowania w systemie. W tym znaczeniu owalne pieczęcie władz, urzędów, instytucji itd. samorządów II Rzeczypospolitej, odróżniające się od pieczęci władz, urzędów, instytucji itd. państwowych, dobrze spełniały swoją funkcję.

Wymiary i kształty państwowych pieczęci urzędowych z XX w. określają przepisy, które w ich ostatecznym brzmieniu⁵⁴ nie są kontrowersyjne⁵⁵. Prawodawca określał wymiary w milimetrach, a wykonawca w tej samej jednostce je realizował. Zakładam tu perfekcję wytwórcy w zakresie realizacji przepisu i dokładności pomiaru. Poprawność tego wniosku można jednak kwestionować. Pieczęć Prezydenta Rzeczypospolitej według rozporządzenia z grudnia 1927 r. powinna mierzyć 62 mm średnicy. Władysław Fabijański (po zmierzeniu odcisku ze zbiorów wrocławskich) uznał, że odcisk pieczęci Prezydenta Rzeczypospolitej miał 61 mm⁵⁶. Badanie wielkości innych pieczęci wykonanych w mennicy w Warszawie na podstawie przepisu, a tym samym według określonych wymiarów, ujawnia rozbieżności między wymiarem przepisowym a wymiarem faktycznym. Odstępstwa takie nie były incydentalne.

Inaczej jest z pieczęciami dawnymi. Informacje o wymiarach pieczęci wykonanych przed 1815 r. są wynikiem pomiarów źródła. Czasami pomiary różnych odcisków wykonanych tym samym tłokiem, podane w opisach, różnią się, a różnice są konsekwencją niedokładności mierzenia przeprowadzonego w różnym czasie przez różnych badaczy za pomocą różnych narzędzi.

W przypadku państwowych pieczęci urzędowych Królestwa Polskiego (Kongresowego) rozważyć należy, czy wymiary pieczęci w ich opisie będą podawane po zmierzeniu źródła czy na podstawie przepisu. W 1837 i w 1860 r. wymiary pieczęci zostały określone przez prawodawcę⁵⁷. Według prawa z 1837 r. pieczęć klasy trzeciej miała mieć średnicę jednego cala nowopolskiego (jeden cal nowopolski – 2,4 cm, obowiązywał do 1849 r.), a według regulacji z 1860 r. – jednego cala rosyjskiego (jeden cal rosyjski – 2,54 cm, obowiązywał od 1849 r.). Oznacza to, że pieczęcie klasy trzeciej z 1837 r. mierzyły (po

⁵⁴ Zwracam uwagę, że z pierwszej redakcji przepisów z grudnia 1927 r. dotyczących pieczęci samorządowych nie wynikał jednoznacznie układ (według przepisu oś dłuższa mogła być osią pionową lub poziomą) owalnej pieczęci.

⁵⁵ Z rozważań trzeba wyłączyć pieczęcie Rzeczypospolitej z sierpnia 1919 r., gdyż przepis określał ich wymiary wizualizacją (ogólny rysunek odcisku pieczęci i rysunek jej przekroju) i uwagą skierowaną do publikowanego wzoru: „wielkość naturalna”.

⁵⁶ W. Fabijański, *Próba klasyfikacji...*, s. 555. Możliwe są cztery wyjaśnienia przywołanej rozbieżności: (1) wytwórca zignorował przepis, (2) przepis dla wytwórcy był wskazówką, (3) wytwórca wykonał krążek o średnicy przepisowej, ale przepisowy krążek miał linię otokową (po wykonaniu) o średnicy mniejszej od średnicy krążka zgodnego z przepisem, (4) pomiar ze źródła (odcisku) nie był dość dokładny.

⁵⁷ W styczniu 1826 r. parametry i ceny polskich pieczęci urzędowych zostały określone w cenniku Mennicy Warszawskiej. Wymienione zostały: (1) pieczęć średnia korespondencyjna z herbem państwa o średnicy 1 cala (tj. 24 mm), (2) pieczęć większa korespondencyjna z herbem państwa o średnicy 1½ cala (tj. 36 mm) i (3) „pieczęć [...] bardzo wielka do patentów nominacyjnych”. Zob. K. Dorcz, *Wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (17)2003, s. 63-72.

przeliczeniu) 24 mm, a pieczęcie klasy trzeciej z 1860 r. – (po przeliczeniu) trochę ponad 25 mm. Pieczęcie pierwszej i drugiej klasy były większe i według przepisu z 1837 r. miały odpowiednio 42 mm i 33 mm, a według przepisu z 1860 r. – ponad 41 mm i 33 mm. Rozwiązaniem właściwym i kompromisowym w edycji pieczęci Królestwa Polskiego (Kongresowego) będzie podawanie wymiarów według przepisu po przeliczeniu na milimetry z weryfikacją tego wyniku, czyli z podaniem pomiarowych danych rzeczywistych.

Po przedstawieniu stanów prawnych, które definiowały i opisywały systemy sfragistyczne z okresu XIX-XXI w., rozważyć należy, czy pojęcia opisujące pieczęcie sprzed 1815 r. można zastosować w badaniach systemów sfragistycznych ukształtowanych po 1815 r. Chodzi tu o typy i rodzaje pieczęci współtworzących systemy. Definicje typów i rodzajów pieczęci (pieczęć wielka, mała, sekretna itd.) zostały opublikowane (i spetryfikowane) w 2016 r.⁵⁸ Konieczność ustosunkowania się do podniesionego problemu wynika z podjętych prób przeniesienia terminologii staropolskiej na grunt polskiej sfragistyki współczesnej⁵⁹. Odpowiedź w sprawie może opierać się na argumentacji prawniczej lub historycznej.

Argumentacja prawnicza jest oczywista. Prawodawca w obowiązującym przepisie określał strukturę systemu państwowych pieczęci urzędowych w Polsce i nazywał jego poszczególne składowe. Ingerencja historyka w strukturę jednoznacznie opisaną przepisem nie jest właściwa.

System państwowych pieczęci urzędowych i terminologia sfragistyczna, opisane w przepisach, są uznawane – z powodu długiego ich trwania (właściwie od 1927 r.) – za „ugruntowane w doktrynie”. Historycy zajmujący się zagadnieniem znaków państwa i narodu polskiego zgłosili różne opinie w sprawie obowiązujących przepisów sfragistyczno-heraldycznych, dążąc do zredagowania ich według rozwiązań z czasów największej chwały I Rzeczypospolitej. Za próbę nawiązania do przedrozbiorowego systemu polskich pieczęci królewskich można uznać – chłodno przyjęty przez prawodawcę – nieodległy postulat historyków, aby odtworzyć pieczęć wielką Rzeczypospolitej i nadać jej (po herbie i chorągwi) walor trzeciego godła Rzeczypospolitej. Obojętność prawodawcy wobec wzmiankowanej propozycji historyków wy-

⁵⁸ *Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016.

⁵⁹ W pracy Władysława Fabijańskiego czytamy, że wśród pieczęci z okresu międzywojennego „możemy wyróżnić [...] charakterystyczne rodzaje i typy pieczęci, które odzwierciedlają [...] dawny system sfragistyczny w kancelariach urzędów i instytucji, szczególnie państwowych”. W. Fabijański, *Próba klasyfikacji...*, s. 555. W dalszym tekście W. Fabijański uznawał za pieczęć większą urzędu lub instytucji pieczęć o średnicy 35 mm, a za pieczęć mniejszą pieczęć o średnicy 20 mm, twierdząc, że była ona odpowiednikiem pieczęci sekretnej. Na marginesie należy zauważyć, że W. Fabijański pominął pieczęcie do laku o średnicy 30 mm, które – zgodnie z rozporządzeniem z grudnia 1927 r. – także powinny być na wyposażeniu urzędów. Ustalenia W. Fabijańskiego zostały przywołane przez P. Stróżyka. Zob. P. Stróżyk, *Stan, potrzeby i możliwości badań nad pieczęciami...*, s. 36. Propozycje opracowane dla międzywojnia W. Fabijański przeniósł do rozważań o systemie sfragistycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

nika z przekonania prawodawcy („ugruntowanego w doktrynie”), że współczesna państwowa pieczęć urzędowa w Polsce nie jest bytem prawnosymbolicznym, ale jest sposobem manifestowania polskiego orła państwowego lub orła określonego dla polskiego godła państwowego⁶⁰.

Przesłanki historyczne sprzeciwiające się wykorzystaniu ustaleń właściwych dla opisu pieczęci sprzed 1815 r. do opisu systemów sfragistycznych ukształtowanych po 1815 r. wynikają z charakteru państw dawnych i nowożytnych, a także z natury systemów sfragistycznych ukształtowanych w okresie XIX-XX w. Nowożytne przepisy sfragistyczno-heraldyczne są konsekwencją przekształcania dawnych państw zdecentralizowanych w nowożytne państwa scentralizowane z jednolitą władzą państwową, rozciągniętą na autonomiczne w przeszłości obszary⁶¹. W zdecentralizowanych dawnych monarchiach i w starych republikach normą był osobisty udział urzędników w podejmowaniu decyzji. W państwach scentralizowanych uprawnienia władzy państwowej do podejmowania decyzji zostały przeniesione na władze, urzędy i instytucje państwowe lub uznawane za części jednolitej władzy państwowej.

System sfragistyczny z 1927 i 1928 r. oraz z 1980 r. (z późniejszymi zmianami) charakteryzuje uporządkowanie państwowych pieczęci urzędowych w wyróżnionych zbiorach. Listę zbiorów, utworzonych według kryterium dysponenta, otwiera pieczęć państwowa (przepis z 1927 r.) lub państwowa pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej (przepis z 1980 r. z późniejszymi zmianami), a kończą urzędowe pieczęcie władz i urzędów samorządowych (przepisy z 1927 i 1980 r. z późniejszymi zmianami). Struktura poszczególnych zbiorów nie była w międzywojniu i nie jest obecnie jednorodna. W zbiorach poszczególnych dysponentów mieściły i mieszczą się pieczęcie wyszczególnione według ich sposobu użycia i wielkości⁶².

⁶⁰ W sierpniu 1919 r. prawodawca uznał „pieczęć Rzeczypospolitej” za godło Rzeczypospolitej. Zmianę sposobu postrzegania polskiej pieczęci urzędowej w zakresie tu poruszonym prawodawca przyjął w grudniu 1927 r., uznając za godła Rzeczypospolitej (1) herb państwowy i (2) chorągiew Rzeczypospolitej. Sposób myślenia o roli i znaczeniu pieczęci ukształtowany w latach 1927-1928 został przeniesiony do nam współczesnych przepisów.

⁶¹ Dotykając problemu, zwracam uwagę na zainteresowanie władzy państwowej pieczęciami niektórych urzędów działających w ramach Kościołów i związków wyznaniowych, pieczęciami niektórych wydziałów w samorządach, pieczęciami szkół i innych placówek kształcenia lub opieki w obszarze edukacji czy wreszcie pieczęciami instytucji w ramach szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. To zainteresowanie centralnej władzy państwowej skutkowało ujednostajnieniem państwowych pieczęci urzędowych, wykorzystywanych przez przywołane wyżej (przykładowo) urzędy i instytucje w zakresie wyobrażenia pieczęci (polski orzeł państwowy lub wizerunek orła ustalony dla godła państwowego) i napisów (legendy).

⁶² Uwzględniając kryterium sposobu odciskania, wyszczególniono pieczęcie do tłoczenia w papierze, pieczęcie do tuszu, pieczęcie do laku. Uwzględniając kryterium wymiarów, prawodawca wymienił pieczęcie i podał ich wzorcowe wymiary, w jednym przypadku zaś zwrócił uwagę na pieczęcie do odciskania na dokumentach cechujących się szczególną „szczupłością miejsca”. Przepis z 1928 r. zwraca uwagę, że pieczęć używana do dokumentów cechujących się „szczupłością miejsca” jest odmianą funkcjonalną „pieczęci normalnego wymiaru”.

System współczesnych państwowych pieczęci urzędowych jest zdecydowanie bogatszy, niż wynika to z przepisów podstawowych. Oprócz dwóch prezydenckich rozporządzeń (1927, 1928), dekretu (1955), rozporządzenia Rady Ministrów (1955) i ustawy (1980 z późniejszymi zmianami) system sfragistyczny domykały przepisy niższego rzędu. Za ilustracje mogą posłużyć przywołane wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (1932, 1933) czy rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1931). Przepisy resortowe czy branżowe powinny zostać także dostrzeżone przez badaczy systemu sfragistycznego.

Systemy sfragistyczne sprzed 1815 r. miały naturę inną niż systemy tworzone od 1815 r. Cechą systemów dawnych, którą wyrażają definicje poszczególnych typów i odmian pieczęci, jest powiązanie odmian i typów pieczęci z rangą produktu kancelaryjnego, który uwierzytelniała użyta pieczęć. W uproszczeniu – im istotniejszy w znaczeniu prawnym był uwierzytelniany dokument, tym bardziej okazała powinna być pieczęć go uwierzytelniająca. Dokumenty nowożytnych państw scentralizowanych o jednolitej władzy państwowej nie są różnicowane na dokumenty ważniejsze i mniej ważne. Dokumenty równie silne w zakresie dowodowym wystawiane są w ramach kompetencji poszczególnych władz. Tym samym nie wartość kancelaryjna pieczęci, a rodzaj władzy, urzędu itd. jest istotną przesłanką do doprecyzowania terminologicznego współczesnych pieczęci, które wszystkie – pod względem prawnym pod rządami ustawy z 1980 r. (z późniejszymi zmianami) – mają status pieczęci państwowych⁶³.

Wobec (1) zmieniającego się sposobu zorganizowania państw w długim trwaniu, (2) innych charakterów dawnych i współczesnych systemów sfragistycznych, (3) „ugruntowanego w doktrynie” przekonania prawników, że państwowa pieczęć urzędowa jest obecnie tylko „polem semantycznym” dla orła ustalonego dla godła Rzeczypospolitej i nie można przypisać pieczęci przymiotu godła, (4) dostrzegając w zasadzie jednorodny sposób nazywania wszystkich pieczęci (państwowe pieczęcie najwyższych władz, państwowe pieczęcie urzędowe), uznają, że nie jest właściwe wprowadzenie do opisu współczesnych państwowych pieczęci urzędowych historycznie poprawnych określeń (np. „pieczęć wielka”, „pieczęć większa”, „pieczęć mała”, „pieczęć mniejsza”, „pieczęć sekretna” czy „sekret”). Za właściwe uznają przywołanie w razie konieczności nazwy pieczęci odnotowanej w obowiązującym przepisie.

Po zestawieniu faktów, danych, opinii i interpretacji na temat pieczęci występujących masowo w okresie XIX-XXI w., a także przedstawieniu przemyśleń na temat ich naukowego publikowania uprawniona jest następująca refleksja. Istnieją lub powinny istnieć dwie subdyscypliny edytorstwa źródeł zajmujące się historycznymi pieczęciami. Są to (1) edytorstwo

⁶³ Pieczęć przeznaczona do odciskania w legitymacjach pracowniczych została opisana za pomocą wymiarów, a nie przy użyciu nazwy własnej, odwołującej się do jej przeznaczenia („pieczęć legitymacyjna”).

pieczęci używanych na ziemiach polskich przed 1815 r. i (2) edytorstwo polskich pieczęci urzędowych wykonanych po 1815 r. na podstawie przepisów władz krajowych. Rozróżnienie ich, a co za tym idzie – stosowanie innych metod wydawniczych jest potrzebne szczególnie w odniesieniu do polskich pieczęci urzędowych produkowanych mechanicznie w ramach monopolu mennicy w Warszawie.

Drugą z wymienionych subdyscyplin od pierwszej odróżniają następujące okoliczności: (1) przepisy, na podstawie których powstawały tłoki pieczętne, a utworzone pieczęcie były porządkowane w system sfragistyczny, (2) dokumentacja produkcyjna oraz dokumentacja związana z użytkowaniem i z wycofywaniem z użycia tłoków, (3) duża liczba zachowanych typariuszy, które przesuwać uwagę sfragistyków-nowożytników z odcisków pieczęci na tłoki, (4) specyficzna różnorodność pieczęci w ramach ich przepisowego ujednostajnienia i (5) wielka liczba wykonanych (i zachowanych) typariuszy, a także wielokrotnie większa od zachowanych typariuszy liczba ujawnionych odcisków.

Konieczność zbadania typariuszy pieczęci powstałych po 1815 r. powoduje, że historyk-sfragistyk-nowożytnik swoje kroki równie często jak do archiwum kieruje do muzeów ze zbiorami artefaktów sfragistycznych i do prywatnych kolekcji tłoków pieczętnych. Artykuł o edycji polskich pieczęci urzędowych z okresu XIX-XXI w. występujących masowo i wyprodukowanych w mennicy w Warszawie nie powstałby bez wsparcia kolekcjonerów Janusza Giersza i Mariusza Kopniaka z portalu sigillarium.pl, którym za pomoc w tym miejscu dziękuję.

JANUSZ GIERSZ

Sigillarium.pl, Warszawa

MARIUSZ KOPNIAK

Sigillarium.pl, Warszawa

ANEKS

Formularz opisu tłoków i odcisków pieczęci wykonanych masowo

Na podstawie rozważań teoretycznych i obserwacji naukowych wyłożonych w artykule o edycji urzędowych pieczęci wykonywanych masowo, a także praktycznych doświadczeń kolekcjonerów tłoków pieczęci powstał prezentowany Aneks. Tworzą go tabele-formularze i tabele wypełnione jednostkową treścią merytoryczną. Rubryki tabel-formularzy i wpisy w rubrykach tabel wypełnionych treścią wynikają z konkluzji uzyskanych w ramach dwóch aktywności badawczych i kolekcjonerskich.

Pierwszą aktywnością – w zakresie tu poruszonym – jest uważana obserwacja zabytku, w tym przypadku tłoka lub odcisku pieczęci, która prowadzi do: (1) dostrzeżenia, (2) wyróżnienia, (3) zdefiniowania i (4) uogólnienia terminologicznego charakterystycznych cech tłoków i odcisków pieczętnych umożliwiających jednoznaczny opis zabytku. Celem drugiej aktywności (skoncentrowanej na treściach wypełniających tabele-formularze) jest praktyczne zastosowanie założeń teoretycznych, czyli – w tym przypadku – wypełnienie uformowanych rubryk tabel-formularzy merytorycznie poprawną treścią jednoznacznie charakteryzującą konkretny zabytek.

Sposób zdefiniowania rubryk tabel-formularzy i wypełnienia tychże rubryk stosowną treścią został dostosowany do założeń edycji urzędowych pieczęci wykonywanych masowo w zakresie poruszonym w artykule wiodącym. Obserwacje naukowe zostały uzupełnione przez uwagi i doświadczenia kolekcjonerów tłoków i odcisków pieczęci. Potrzeby tych ostatnich wpłynęły np. na sposób edycji legend, a szczególnie na rozwijanie skrótów oznaczonych znakiem skrócenia. Pełne rozwiązanie skrótów jest oczywistym wymogiem naukowej edycji napisu. W proponowanej tu edycji równoległej są: (1) legenda wraz ze znakami skrócenia i (2) odczyt legendy z rozwiniętymi skrótami. Oryginalna forma legendy (z zachowaniem skrótów i z zachowaniem znaków skrócenia) pozwala poznać zabytek (tłok lub odcisk pieczęci) w ujęciu kolekcjonerskim lepiej, niż może zrobić to legenda w formie naukowego odczytu.

Układ tabel-formularzy, treści w nich zawarte, a także sposób, w jaki rubryki tabel-formularzy są wypełniane danymi, uznać należy za rozwinięcie dotychczasowych ustaleń obecnych w piśmiennictwie sfragistycznym. Przy-

wołać tu trzeba przede wszystkim założenia publikacyjne zawarte w *Zbiorze tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*¹ i *Vocabularium internationale sigillographicum*².

Tabele-formularze zostały przygotowane przez Janusza Giersza i Mariusza Kopniaka. W wypełnianiu treścią rubryk uczestniczył Marek Adamczewski. Tłoki pieczętnie (w odbiciu lustrzanym) i odciski przywołane w tabelach pochodzą ze zbiorów prywatnych.

1. Formularz opisu typariusza państwowej pieczęci urzędowej

1.	nazwa instytucji, w której znajduje się obiekt / nazwa zbioru / sygnatura zbioru / obiektu
2a.	dysponent pieczęci
2b.	lokalizacja dysponenta (miejscowość [współczesne państwo])
3a.	przepis definiujący rodzaj pieczęci (przywołanie ustawy lub rozporządzenia)
3b.	typ (rodzaj, kategoria) pieczęci według przepisu {rozmiar z przepisu w mm}
4a.	język i forma legendy
4b.	zapis legendy
4c.	odczytanie legendy z rozwinięciem
5.	opis pola pieczęci
6a.	materiał matrycy
6b.	typ rytu / wykonania matrycy tłoka (wkłęsłoryty / wypukłoryty / wkłęsłolany / wypukłolany)
6c.	kształt, średnica i wysokość matrycy tłoka (w mm)
6d.	informacje dotyczące krawędzi matrycy tłoka / odwrocia tłoka
7a.	technika wykonania legendy (odlew / rytowanie / rytowanie redukcyjne / tłoczenie / wybijanie)
7b.	technika wykonania pola pieczęci (odlew / rytowanie / rytowanie redukcyjne / tłoczenie / wybijanie)
8a.	materiał uchwytu
8b.	kształt uchwytu
8c.	wysokość uchwytu, w tym: stopki, cokołu, skuwki (w mm); średnica skuwki (w mm)
8d.	oznaczenia na uchwycie tłoka (lub do niego dołączone)
9.	wysokość całkowita tłoka (matryca i uchwyt) (w mm)
10.	wytwórca tłoka / szacowany okres wykonania / używania tłoka
11.	uwagi, w tym m.in: elementy legendy / obrazu różne w stosunku do przepisu elementy legendy / obrazu nieokreślone w przepisie (dywizory)
12.	literatura / publikacje
13.	klasyfikacja

¹ *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, red. P. Pokora, współpr. M. Hlebionek, Poznań 2015.

² *Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016.

2. Formularz opisu odcisku państwowej pieczęci urzędowej

1.	nazwa instytucji, w której znajduje się obiekt / nazwa zbioru / sygnatura zbioru / obiektu
2a.	lokalizacja (miejscowość [współczesne państwo])
2b.	dysponent pieczęci
3a.	przepis definiujący rodzaj pieczęci (przywołanie ustawy lub rozporządzenia)
3b.	typ (rodzaj, kategoria) pieczęci według przepisu {rozmiar z przepisu w mm}
4a.	język i forma legendy
4b.	zapis legendy
4c.	odczytanie legendy z rozwinięciem
5.	opis pola pieczęci
6a.	charakterystyka dokumentu (rodzaj dokumentu, adresat)
6b.	data wykonania odcisku
7a.	typ odcisku (tuszkowy, lakowy, suchy) / kształt i wymiary odcisku (w mm)
7b.	kolor laku i ew. kolor użytego sznura / kolor tuszu użyty do wykonania odcisku pieczęci
8.	uwagi, w tym: elementy legendy / obrazu różne w stosunku do przepisu elementy legendy / obrazu nieokreślone w przepisie (dywizory) miejsce umieszczenia odcisku na dokumencie (ćwiartka lewa górna / ćwiartka prawa górna / ćwiartka lewa dolna / ćwiartka prawa dolna)
9.	literatura / publikacje

3. Klasyfikacja typariusza (stan zachowania, kategoria dysponenta, rodzaj wykonawcy) – kryteria do pkt 13 „Formularza opisu typariusza państwowej pieczęci urzędowej”

Nazwa stanu zachowania (klasy)	Ocena stanu zachowania (klasa)	Opis cech stanu zachowania (klasy)	Atrakcyjność
Znakomity	+1 /*/**	Stan grawerski / menniczny; matryca i uchwyt nienoszące śladów użytkowania.	Rzadkość. Bardzo wysoka estetyka oraz wartość historyczna i kolekcjonerska.
Znakomity	1 /*/**	Typariusz jak wyżej, ale bez uchwytu lub z uchwytem nieoryginalnym.	Rzadkość. Bardzo wysoka estetyka oraz wartość historyczna i kolekcjonerska.
Bardzo dobry	+2 /*/**	Typariusz używany przez krótki okres, obraz napieczony i napis w legendzie wyraźny i ostry, brak uszkodzeń mechanicznych (pęknięć, zgięć, odprysków), ew. widoczne ślady tuszu / laku, uchwyt bez uszkodzeń (bez pęknięć, śladu tuszu / laku). Patyna lub naloty naturalne, równomierne, pozwalające na odczytanie treści.	Wysoka estetyka i wartość kolekcjonerska.
Bardzo dobry	2 /*/**	Typariusz jak wyżej, ale bez uchwytu lub z uchwytem nieoryginalnym (rekonstrukcja).	Wysoka estetyka i wartość kolekcjonerska.

Dobry	+3 /*/**	Typariusz używany przez dłuższy okres, widoczne oznaki umiarkowanego zużycia, lekko zatarty obraz napieczony i napis w legendzie, ale detale nadal czytelne i wyraźne. Widoczne ślady tuszu / laku. Uchwyt bez uszkodzeń (ew. wytarty, ze śladami tuszu / laku). Niewielkie, punktowe uszkodzenia mechaniczne (np. mikropęknięcia, obtłuczenia), niewpływające znacząco na funkcjonalność i estetykę obiektu.	Średnia estetyka i wartość kolekcjonerska.
Dobry	3 /*/**	Typariusz jak wyżej, ale bez uchwytu lub z uchwytem nieoryginalnym (rekonstrukcja).	Średnia estetyka i wartość kolekcjonerska.
Dostateczny	+4 /*/**	Typariusz częściowo zużyty, z widocznymi cechami intensywnego użytkowania. Obraz napieczony i litery w legendzie mocno zatarte, częściowo nieczytelne, ranty liter wyraźnie nieostre. Widoczne uszkodzenia rantu typariusza, ubytki, pęknięcia mogące wpływać na jakość odcisku. Uchwyt uszkodzony lub niekompletny, możliwe wtórne naprawy lub ingerencje.	Przydatny do badań historycznych, niska estetyka i wartość kolekcjonerska.
Dostateczny	4 /*/**	Typariusz jak wyżej, ale bez uchwytu lub z uchwytem nieoryginalnym (rekonstrukcja).	Przydatny do badań historycznych, niska estetyka i wartość kolekcjonerska.
Pozaklasowy	5 /*/**	Typariusz z nieczytelnym lub zatartym obrazem napieczonym i / lub legendą, pokryty śniedzią, z ew. nadzercami na awersie i rewersie, albo silnie uszkodzony, z poważnymi brakami – np. zachowany tylko fragment, ze zniszczonym uchwytem, bez uchwytu lub z uchwytem nieoryginalnym (rekonstrukcja).	Wartość kolekcjonerska niska, ale obiekt może mieć znaczenie jako zabytek kontekstowy lub rzadki przykład typologiczny.

* Miejsce do wpisania kategorii dysponenta:



- (3R) – dysponent najwyższej kategorii (np. pieczęcie państwa, królewskie, książęce, innych wybitnych postaci historycznych, w tym prezydenckie, marszałków sejmu i senatu, arcybiskupów, hetmanów);
- (2R) – dysponent średniej kategorii (np. urzędy państwowe najwyższego szczebla, ministrowie, biskupi i inni wysokiej rangi przedstawiciele duchowieństwa, wyższa kadra oficerska, znani przedstawiciele mieszczaństwa lub ziemiaństwa);
- (1R) – dysponent podstawowej kategorii (np. pieczęcie inne niż należące do dwóch poprzednich kategorii, w tym pieczęcie urzędów państwowych i samorządowych średniego i niższego szczebla, pieczęcie urzędników);
- (R) – dysponent nieklasyfikowany (np. pieczęcie bez możliwości określenia dysponenta).



** Miejsce do wpisania rodzaju wykonawcy:



- M – Mennica (bez sygnatury)
- MS – Mennica – sygnatura
- GS – grawer – sygnatura
- GN – grawer – niezidentyfikowany
- GP – grawer bez zawodowego przygotowania


Przykładowy zapis klasyfikacji typariusza: +1/2R/M



4. Przykładowe opisy wybranych typariuszy państwowych pieczęci urzędowych



	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Urzędnik stanu cywilnego
	2b.	ŁASK [POLSKA]
	3a.	Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 9, nr 37, s. 66, z 1825 r., Cennik dla Mennicy z rozmiarami pieczęci (1826 r.).
	3b.	pieczęć większa o średnicy 1,5 cala {38 mm}
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: *URZĘDNIK STANU CYWIL: GMINY ŁASK OBW: SIERADZ w polu (poniżej wyobrażenia napieczętnego, pod belką): WOIEWODZTWO KALISKIE
	4c.	w otoku: * URZĘDNIK STANU CYWIL(<i>nego</i>) GMINY ŁASK OBW(<i>wód</i>) SIERADZ w polu (poniżej wyobrażenia napieczętnego, pod belką): WOIEWODZTWO KALISKIE
	5.	w polu pieczęci herb Królestwa Polskiego z okresu 1815-1842, na zewnątrz, wokół pola pieczęci, pojedyncze obrzeżenie ciągłe
	6a.	mosiądz
	6b.	wkłęslorty
	6c.	okrągła Ø 39 mm, wys. 5 mm
	6d.	-
	7a.	wybijanie
	7b.	herb: tłoczenie, napis: wybijanie
	8a.	drewno
	8b.	uchwyt toczony o kulistej gałce
	8c.	125 mm, w tym skuwka 16 mm (Ø 17 mm)
	8d.	-
	9.	130 mm
	10.	Mennica / 1824-1842
	11.	-
12.	J. Giersz, <i>Pieczęcie – niedoceniana i nie do końca znana działalność Mennicy Warszawskiej</i> , „Biuletyn Numizmatyczny” 2018, nr 4, s. 272.	
13.	+1/1R/M	



	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Urzędnik stanu cywilnego
	2b.	BONCZA [POLSKA]
	3a.	Dziennik Praw Królestwa Polskiego, nr 71-73, t. 21, s. 218-226, z 1837 r.
	3b.	pieczęć klasy trzeciej (1cal) {25,4 mm}
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: POW: HRUBIESZOWSKI // PAR: R: G: U: BONCZA. w półotoku dolnym (wewnętrznym): URZĘD: STANU CYWIL:
	4c.	w otoku: POW(<i>iat</i>): HRUBIESZOWSKI // PAR(<i>afia</i>) R(<i>itus</i>) G(<i>reco</i>) U(<i>nicum</i>) BONCZA w półotoku dolnym (wewnętrznym): URZĘD(<i>nik</i>) STANU CYWIL(<i>nego</i>)
	5.	w polu pieczęci herb Królestwa Polskiego w wersji z 1842 r., na zewnątrz, wokół pola pieczęci, pojedyncze obrzeżenie ciągle
	6a.	mosiądz
	6b.	wypukłoryty
	6c.	okrągła Ø 25 mm, wys. 7 mm
	6d.	-
	7a.	rytowanie
	7b.	rytowanie
	8a.	drewno
	8b.	uchwyt toczony o spłaszczonej gałce
	8c.	73 mm, w tym skuwka 11 mm (Ø 13 mm)
	8d.	-
	9.	80 mm
	10.	Mennica / 1842-1857
	11.	-
12.	-	
13.	+2/1R/M	



	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Magistrat
	2b.	LĄDEK [POLSKA]
	3a.	Dziennik Praw Królestwa Polskiego, nr 164-165, t. 54, s. 118-125, z 1860 r.
	3b.	pieczęć klasy drugiej (1,3 cala) {33 mm}
4a.	polski, rosyjski, majuskuła	
4b.	w otoku zewnętrznym: СЛУПЕЦКІЙ УЪЗД МАГИ: Г: ЛІОНДЕКЪ // ДЛІА КОНВЕРТОВЪ w otoku wewnętrznym: PO: SŁUPECKI: MAGIST: M: LĄDEK // PRZESYŁKA	
4c.	w otoku zewnętrznym: СЛУПЕЦКІЙ УЪЗД МАГИ(сртам) Г(орода) ЛІОНДЕКЪ // ДЛІА КОНВЕРТОВЪ w otoku wewnętrznym: // PO(wiatu) SŁUPECKI(ego) MAGIST(rat) M(iasta) LĄDEK // PRZESYŁKA	
5.	w polu pieczęci herb Królestwa Polskiego w wersji z 1858 r., na zewnątrz, wokół pola pieczęci, pojedyncze obrzeżenie perłkowe	
	6a.	mosiądz
	6b.	wklęsłoryty
	6c.	okragła Ø 34 mm, wys. 9,5 mm
	6d.	-
	7a.	wybijanie
	7b.	tlóczenie
	8a.	drewno
	8b.	uchwyt toczony o spłaszczonej galce
	8c.	84,5 mm, w tym skuwka 10 mm (Ø 18 mm)
	8d.	-
	9.	94 mm
	10.	Mennica / 1858-1867/68
	11.	-
12.	-	
13.	+2/1R/M	



	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Ministerstwo Skarbu
	2b.	WARSZAWA [POLSKA]
	3a.	projekt pieczęci (herbu) Królestwa Polskiego przygotowany przez B. Gembarzewskiego (luty 1917) dla Tymczasowej Rady Stanu
	3b.	-
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: •MINISTERSTWO SKARBU •// URZĄD POŻYCZEK PAŃST. SKARBU NAROD.
	4c.	w otoku: •MINISTERSTWO SKARBU •// URZĄD POŻYCZEK PAŃST(<i>wowych</i>) SKARBU NAROD(<i>owego</i>)
	5.	w polu pieczęci, oddzielnym od pola legendy pojedynczym obrzeżeniem ciągłym, orzeł królewsko-polski, na zewnątrz, wokół pola legendy, pojedyncze obrzeżenie ciągłe
	6a.	mosiądz
	6b.	wklęsłyoty
	6c.	okrągła Ø 32 mm, wys. 7 mm
	6d.	na odwrociu matrycy sygnatura wytwórcy: WALCZAKIEWICZ // MIODOWA 1
	7a.	wybijanie
	7b.	rytowanie
8a.	drewno	
8b.	uchwyt toczony o spłaszczonej gałce	
8c.	79 mm, w tym skuwka 7 mm (Ø 12 mm)	
8d.	na gałce uchwytu wyryta sygnatura wytwórcy: WALCZAKIEWICZ // MIODOWA 1	
9.	83 mm	
10.	prywatny wytwórca / II.1917-VIII.1919 (formalnie), pieczęcie z tym wzorem orła były używane do lat 30. XX w.	
11.	-	
12.	-	
13.	+2/2R/GS	

	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Minister Poczt i Telegrafów
	2b.	WARSZAWA [POLSKA]
	3a.	Dz.U. 1919, nr 69, poz. 416.
	3b.	pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej okrągła z herbem Państwa na tle heraldycznym, kategorii 3 – dla władz i urzędów państwowych
4a.	polski, majuskuła, minuskuła	
4b.	w półotoku górnym: • RZECZPOSPOLITA POLSKA • w półotoku dolnym: MIN(ister) POCZT i TELE.	
4c.	w półotoku górnym: • RZECZPOSPOLITA POLSKA • w półotoku dolnym: MIN(ister) POCZT i TELE(<i>grafów</i>)	
5.	w polu pieczęci, oddzielnym od pola legendy podwójnym obrzeżeniem ciągłym, herb Państwa na tle heraldycznym, na zewnątrz, wokół pola legendy, podwójne obrzeżenie ciągłe	
	6a.	mosiądz
	6b.	wypukłoryty
	6c.	okrągła Ø 47 mm, wys. 8,5 mm
	6d.	-
	7a.	rytowanie
	7b.	rytowanie
	8a.	-
	8b.	brak, trzpień do jego zamocowania
	8c.	22,5 mm
	8d.	-
	9.	31 mm
	10.	Mennica (bardzo duże prawdopodobieństwo) / 1919-1927 (formalnie), pieczęcie z tym wzorem orła były używane do lat 30. XX w.
	11.	dwa dywizory o formie ażurowej kropki
12.	-	
13.	1/2R/M	

	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
	2b.	WARSZAWA [POLSKA]
	3a.	Dz.U. 1927, poz. 980, Dz.U. 1928, poz. 593.
	3b.	pieczęć dla wszystkich władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych {30 mm}
4a.	polski, majuskuła	
4b.	w otoku: * MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH	
4c.	w otoku: * MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH	
5.	w polu pieczęci, oddzielonym od pola legendy pojedynczym obrzeżeniem ciągłym, orzeł państwowy pośrodku w wersji z 13 grudnia 1927 r., na zewnątrz, wokół pola legendy, pojedyncze obrzeżenie ciągłe	
	6a.	mosiądz
	6b.	wklęsłoty
	6c.	okrągła Ø 30 mm, wys. 14 mm
	6d.	na rancie matrycy numer grawera 16, na odwrociu matrycy numer ewidencyjny 26, sygnatura wytwórcy: orzeł i herb Kościęsza, między nimi napis: MENNICA // PAŃSTWOWA
	7a.	wybijanie
	7b.	tłoczenie
	8a.	drewno
	8b.	uchwyt toczony o uszczerbionej gałce
	8c.	56,5 mm, w tym skuwka 10,5 mm (Ø 16 mm)
	8d.	na uchwycie znacznik prawidłowego ustawienia tłoka (pineska)
	9.	70,5 mm
	10.	Mennica / 1927-1939
	11.	dywizor o formie pełnej pięciopromiennej gwiazdy
12.	-	
13.	2/2R/MS	


	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Zarząd Miejski
	2b.	ZŁOCZÓW [UKRAINA]
	3a.	Dz.U. 1930, poz. 629, MP 1936, rok XIX, nr 154, nr 272.
	3b.	pieczęć urzędowa władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego {35 x 28 mm}
4a.	polski, majuskuła	
4b.	w polu (poniżej obrazu napieczętnego): ZARZĄD MIEJSKI // w // ZŁOCZOWIE // 2	
4c.	w polu (poniżej obrazu napieczętnego): ZARZĄD MIEJSKI // w // ZŁOCZOWIE // 2	
5.	w górnej części owalnego pola pieczęci w polu czerwonym tarcza brunatna, poniżej napis w czterech wierszach, na zewnątrz pola pieczęci pojedyncze obrzeżenie ciągłe	
	6a.	mosiądz
	6b.	wypukłoty
	6c.	owalna 35 x 28 mm, wys. 10,5 mm
	6d.	na rancie matrycy numer grawera 2, na odwrociu matrycy numer ewidencyjny 1021
	7a.	rytowanie
	7b.	rytowanie
	8a.	drewno
	8b.	uchwyt toczony o kulistej gałce
	8c.	77 mm, w tym skuwka 9,5 mm (Ø 16 mm)
	8d.	na uchwycie znacznik prawidłowego ustawienia tłka (pineska)
	9.	97 mm
	10.	prywatny wytwórca / 1936-1944
	11.	herb umieszczony w polu pieczęci nawiązuje do herbu Janina rodziny Sobieskich, dawnych właścicieli Złoczowa
12.	-	
13.	2/1R/GN	


	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Naczelnik miasta
	2b.	SOBIESZÓW [POLSKA]
	3a.	Dz.U. 1955, poz. 314, Dz.U. 1955, poz. 316, Dz.U. 1980, poz. 18.
	3b.	pieczęć do dowodów osobistych i dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy PRL wydawanych przez organy podległe MSW
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: • NACZELNIK MIASTA SOBIESZOWA
	4c.	w otoku: • NACZELNIK MIASTA SOBIESZOWA
	5.	w polu pieczęci, oddzielonym od pola legendy pojedynczym obrzeżeniem perełkowym, wizerunek orła w wersji z 1955 r., na zewnątrz, wokół pola legendy, pojedyncze obrzeżenie sznurowe
		6a.
6b.		wypukłoryty
6c.		okrągła Ø 25 mm, wys. 9 mm
6d.		na rancie matrycy numer ewidencyjny 405 022, numer grawera 131, sygnatura wytwórcy m // W
7a.		rytowanie redukcyjne
7b.		tłoczenie
8a.		tworzywo sztuczne
8b.		uchwyt o kulistej gałce
8c.		62,5 mm
8d.		na gałce uchwytu znacznik prawidłowego ustawienia tłoka oraz sygnatura wytwórcy m // W
9.		71,5 mm
10.		Mennica / 1973-1990
11.		dywizor o formie kropki
12.	-	
13.	+1/1R/MS	

	1.	kollekcja prywatna
	2a.	Pełnomocnik rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej d/s gospodarki wodnej na wodach granicznych
	2b.	WARSZAWA [POLSKA]
	3a.	Dz.U. 1927, poz. 980, Dz.U. 1928, poz. 593, Dz.U. 1955, poz. 314, Dz.U. 1955, poz. 316, Dz.U. 1980, poz. 18. {46 mm}
	3b.	pieczęć organów naczelnych
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku zewnętrznym: * PEŁNOMOCNIK RZĄDU POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ, w otoku wewnętrznym: - D/S GOSPODARKI WODNEJ NA WODACH GRANICZNYCH
	4c.	w otoku zewnętrznym: * PEŁNOMOCNIK RZĄDU POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ, w otoku wewnętrznym: - D(o)/S(praw) GOSPODARKI WODNEJ NA WODACH GRANICZNYCH
	5.	w polu pieczęci, oddzielnym od pola legendy pojedynczym obrzeżeniem ciągłym, wizerunek orła w wersji z 1927 r. z usuniętą w Mennicy koroną, na zewnątrz, wokół pola legendy, pojedyncze obrzeżenie ciągłe
		6a.
6b.		wypukłoryty
6c.		okrągła Ø 46 mm, wys. 9 mm
6d.		na odwrociu matrycy numer ewidencyjny 358 590, numer grawera 80, sygnatura wytwórcy M//W
7a.		rytowanie redukcyjne
7b.		tłoczenie
8a.		tworzywo sztuczne
8b.		uchwyt o kulistej gałce
8c.		87 mm
8d.		na gałce uchwytu znacznik prawidłowego ustawienia tłoka oraz sygnatura wytwórcy MP
9.		96 mm
10.		Mennica / 1972-1989
11.		w otoku zewnętrznym dywizor o formie pełnej sześciopromiennej gwiazdy, w otoku wewnętrznym dywizor o formie poziomej kreski
12.	J. Giersz, <i>Mennica Państwowa – Sprawdzony i zaufany wytwórca pieczęci urzędowych w Polsce Ludowej</i> , w: <i>Sfragistyka w warsztacie historyka dziejów najnowszych</i> , IPN, Poznań-Warszawa 2022, s. 135.	
13.	+2/2R/MS	

	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Urząd Dzielnicowy
	2b.	WARSZAWA [POLSKA]
	3a.	Dz.U. 1955, poz. 314, Dz.U. 1955, poz. 316, Dz.U. 1980, poz. 18.
	3b.	pieczęć władz i urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych niepodległych bezpośrednio władzom naczelnym {36 mm – 1927 r.}, dla wszystkich innych jednostek organizacyjnych (państwowych) {36 mm – 1955 r.}
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: • URZĄD DZIELNICOWY WARSZAWA - WOLA
	4c.	w otoku: • URZĄD DZIELNICOWY WARSZAWA - WOLA
	5.	w polu pieczęci, oddzielnym od pola legendy pojedynczym obrzeżeniem ciągłym, wizerunek orła w wersji z 1955 r., na zewnątrz, wokół pola legendy, pojedyncze obrzeżenie ciągłe
		6a.
6b.		wypukłoryty
6c.		okrągła Ø 36 mm, wys. 9 mm
6d.		na odwrociu matrycy numer ewidencyjny 464 117, numer grawera 129, sygnatura wytwórcy m//W
7a.		rytowanie redukcyjne
7b.		tłoczenie
8a.		tworzywo sztuczne
8b.		uchwyt o kulistej gałce
8c.		80 mm
8d.		na gałce uchwyty znacznik prawidłowego ustawienia tłoka oraz sygnatura wytwórcy m // W
9.		89 mm
10.		Mennica / 1989
11.		dywizor o formie kropki, numer ewidencyjny 464 117 to najwyższy ujawniony numer pieczęci w PRL
12.	-	
13.	+2/1R/MS	

5. Przykładowe opisy wybranych odcisków państwowych pieczęci urzędowych

	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Starosta powiatu ostrzeszowskiego
	2b.	OSTRZESZÓW [POLSKA]
	3a.	Dz.U. 1919, nr 69, poz. 416.
	3b.	pieczęć Rzeczypospolitej Polskie okrągła z herbem Państwa na tle heraldycznym, kategorii 3 – dla władz i urzędów państwowych
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w półotoku górnym: * RZECZPOSPOLITA POLSKA * w półotoku dolnym: STAROSTA POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO
	4c.	w półotoku górnym: * RZECZPOSPOLITA POLSKA * w półotoku dolnym: STAROSTA POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO
	5.	w polu pieczęci, oddzielnym od pola legendy podwójnym obrzeżeniem ciągłym, herb Państwa na tle heraldycznym, na zewnątrz, wokół pola legendy, podwójne obrzeżenie ciągłe
	6a.	pismo starosty do komendanta straży pożarnej w Ostrzeszowie
	6b.	24 grudnia 1924 r.
	7a.	odcisk tuszowy, okrągły Ø 41 mm
	7b.	tusz czerwony
	8.	ćwiartka prawa dolna, dwa dywizory o formie pełnej sześciopromiennej gwiazdy
9.	-	

	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Publiczna Szkoła Powszechna
	2b.	OSTROŁĘKA [POLSKA]
	3a.	projekt pieczęci (herbu) Królestwa Polskiego przygotowany przez B. Gembarzewskiego (luty 1917) dla Tymczasowej Rady Stanu
	3b.	-
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: * Publiczna Szkoła Powszechna * // w Ostrołęce
	4c.	w otoku: * Publiczna Szkoła Powszechna * // w Ostrołęce
	5.	w polu pieczęci orzeł królewsko-polski, na zewnątrz pola pieczęci podwójne obrzeżenie ciągle
	6a.	pismo dyrektora szkoły do starosty
	6b.	6 listopada 1919 r.
	7a.	odcisk tuszowy, okrągły Ø 38 mm
	7b.	tusz czerwony
	8.	ćwiartka lewa dolna, dwa dywizory: prawy o formie ażurowej sześciopromiennej gwiazdy, lewy o formie pełnej sześciopromiennej gwiazdy
9.	-	
	1.	kolekcja prywatna
	2a.	Urząd Apropowizacyjny łuckiego komisariatu
	2b.	ŁUCK [UKRAINA]
	3a.	projekt pieczęci (herbu) Królestwa Polskiego przygotowany przez B. Gembarzewskiego (luty 1917) dla Tymczasowej Rady Stanu
	3b.	-
	4a.	polski, majuskuła
	4b.	w otoku: * URZĄD APROWIZACYJNY * ŁUCKIEGO KOMISARIATU
	4c.	w otoku: * URZĄD APROWIZACYJNY * ŁUCKIEGO KOMISARIATU
	5.	w polu pieczęci orzeł królewsko-polski, na zewnątrz pola pieczęci pojedyncze obrzeżenie ciągle
	6a.	koperta korespondencyjna, adresowana do Magistratu miasta Łucka
	6b.	20 sierpnia 1919 r.
	7a.	odcisk lakowy, okrągły Ø 38 mm
	7b.	lak brązowy
	8.	ćwiartka lewa dolna, dwa dywizory o formie pełnej pięciolistnej rozety
9.	-	

JAGODA JANKOWSKA

Centrum Studiów Mediewistycznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

ORCID: 0000-0002-6295-0832

INWENTARZ ZBIORU PIECZĘCI LUŻNYCH Z ARCHIWUM I BIBLIOTEKI KRAKOWSKIEJ KAPITUŁY KATEDRALNEJ

W literaturze sfragistycznej istotne miejsce zajmują prace poświęcone edycji pieczęci. Począwszy od edycji wielopieczętnych dokumentów czy pieczęci przy dokumentach z zasobu danych instytucji, przez katalogi pieczęci określonych grup dysponentów, po edycje tłoków pieczętnych czy w końcu pieczęci luźnych. Prócz typowych edycji źródłowych materiałów sfragistycznych osobną grupę opracowań stanowią teksty przybliżające zawartość poszczególnych zbiorów sfragistycznych, przedstawiające niekiedy ich szczegółową ewidencję¹.

Dzięki nawiązaniu przez obecnego dyrektora Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej (dalej: AiBKkk) ks. dr. Wojciecha Barana kontaktu z Centrum Studiów Mediewistycznych (dalej: CSM) i obopólnym

¹ Spośród przywołanej grupy publikacji sfragistycznych warto przytoczyć chociażby najmłodsze wydawnictwa tego rodzaju, zaczynając od tomu *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, w którym zebrano teksty prezentujące m.in. zbiory sfragistyczne archiwów państwowych i muzeów, kolekcje sfragistyczne badaczy pieczęci czy zbiory odlewów pieczęci. W dalszej kolejności warto zwrócić uwagę na prace: V. Perkun, *Katalog pieczęci z ziem ukraińskich ze zbiorów Profesora Mariana Gumowskiego*, Warszawa 2011; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012; *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, red. P. Pokora, współpr. M. Hlebionek, Poznań 2015; *Pieczęcie przy dokumentach Związku Pruskiego. Akt erekcyjny i dokumenty akcesyjne*, wyd. M. Hlebionek, Toruń 2017; M.L. Wójcik, *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków 2018; *Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu*, red. M. Hlebionek, z. 1, Toruń 2020, z. 2, Toruń 2022, z. 3, Toruń 2023; P. Babij, *Pieczęcie rycerstwa obcego na Śląsku do 1335 r. w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, Wrocław 2021; A. Hryniewicz, *Zbiór pieczęci luźnych przechowywanych w Dziale Numizmatyczno-Sfragistycznym Muzeum Narodowego we Wrocławiu*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023, s. 161-187; A. Starczewska-Wojnar, *Zbiór odcisków pieczęci gminnych zachodnich powiatów rejencji opolskiej z lat 1816-1933. Poszukiwanie, metody katalogowania i perspektywy badawcze*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, s. 389-404; *Katalog pieczęci Jagiellonów*, red. M. Hlebionek, oprac. M. Bolom-Kotari, W. Chorażyczewski, M. Głejtek, M. Hlebionek, V. Perkun, P. Pokora, Toruń 2024.

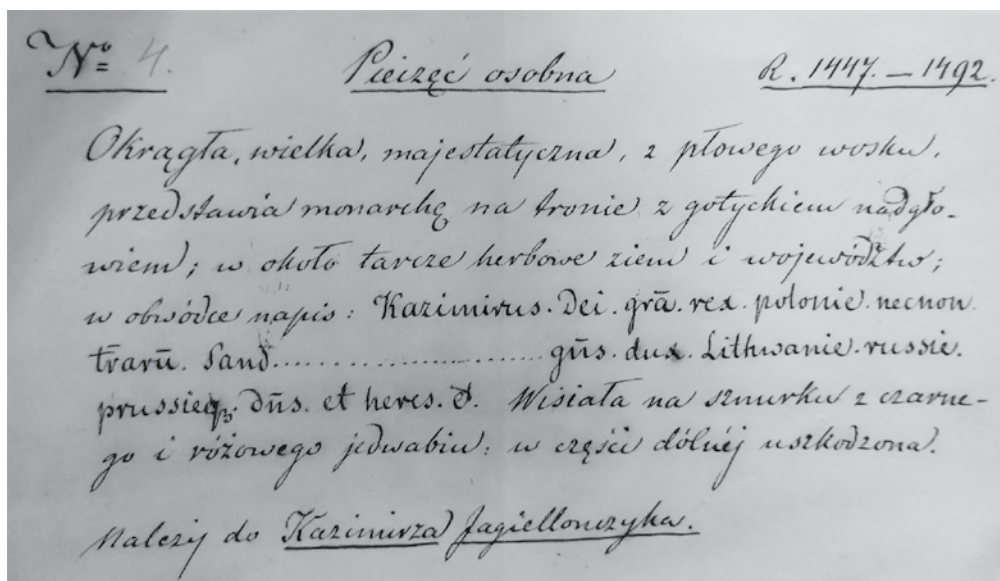
chęciom współpracy narodził się pomysł przygotowania edycji źródłowej materiałów sfragistycznych z zasobu tegoż Archiwum. W ten sposób zespół Korpusu pieczęci CSM podjął prace nad merytorycznym przygotowaniem edycji pieczęci, która będzie pełniła również funkcję inwentarza po zbiorze. Niniejszy artykuł ma za zadanie przedstawić projekt opracowania inwentarza zbioru pieczęci luźnych z zasobu AiBKKK oraz zaprezentowania ogólnej charakterystyki tego zbioru, z którego korzystali tacy badacze, jak: Teofil Żebrawski, Kazimierz Stronczyński czy Franciszek Piekosiński.

Co zatem kryje się pod nazwą „zbiór pieczęci luźnych AiBKKK”? Jest to zbiór luźnych odcisków pieczęci, które celowo lub przypadkowo zostały fizycznie oddzielone od obiektów (dokumentów), przy których pierwotnie się znajdowały². Na podstawie sygnatur z dotychczasowych inwentarzy wielkość zbioru należałoby oszacować na 199 odcisków luźnych. W obliczeniach tych jednak należy uwzględnić odnotowywane w inwentarzach zagubienia poszczególnych odcisków oraz niesygnowane ułamki pieczęci. Wobec czego obecny stan zbioru to 187 odcisków luźnych oraz 5 ułamków. Na marginesie warto dodać, że w zasobie Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej znajduje się również 37 tłoków pieczęci, w zdecydowanej większości XX-wiecznych i wykonanych w kauczuku, które również czekają na opracowanie. Na chwilę obecną przedmiotem edycji są pieczęcie luźne. Na omawiany zbiór składają się zarówno pieczęcie dysponentów świeckich, jak i kościelnych. Najstarsze zachowane w zbiorze odciski to pieczęcie z przełomu XII i XIII w., najmłodsze zaś sięgają XVII stulecia.

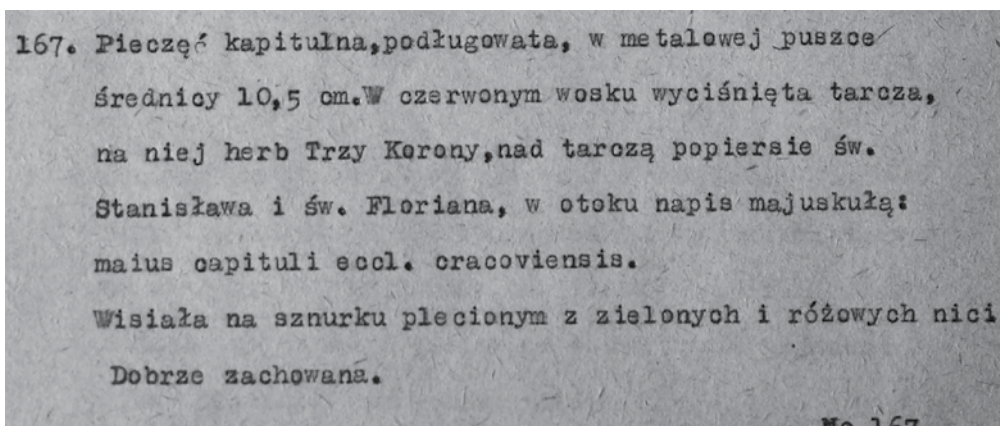
Warto w tym miejscu podkreślić, że opracowywany obecnie zbiór posiada dawne pomoce archiwalne. Są to trzy inwentarze. Pierwszy z nich to rękopiśmienny inwentarz kartkowy, który powstał najprawdopodobniej na przełomie XIX i XX w. Obejmuje on noty dla 93 odcisków pieczęci. Podaje on informacje o kształcie, wielkości, barwie wosku i wyobrażeniu pieczęci oraz odczyt legendy. W miarę możliwości autor tego inwentarza identyfikował również dysponenta i datował pieczęć. Informował również o przywiesiach pieczęci oraz stanie ich zachowania. Poszczególne karty opatrzone są numerami arabskimi, które obecnie stanowią sygnatury archiwalne omawianych pieczęci luźnych (il. 1).

Kolejny inwentarz to maszynopis opracowany przez s. Klarę Antosiewicz w latach 80. XX w. (il. 2). Obejmuje on 199 pozycji inwentarzowych. Pierwsze 93 noty to przeniesione opisy ze wspomnianego wyżej inwentarza kartkowego. Od numeru 94. s. K. Antosiewicz kontynuowała inwentaryzację dalszych pieczęci luźnych. Takie spojrzenie na oba inwentarze obrazuje, jak narastał omawiany zbiór pieczęci. Zasób informacji o poszczególnych odciskach prezentowany w tym inwentarzu jest podobny do modelu opisu z inwentarza kartkowego.

² *Odcisk luźny*, w: *Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016, s. 351, nr 283; *Odcisk luźny*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020, s. 132.



II. 1. Przykładowa karta inwentarza z przełomu XIX-XX w.
Źródło: AiBKkk.



II. 2. Przykładowa nota z inwentarza s. Klary Antosiewicz
Źródło: AiBKk.

Z tą różnicą, że wielkość pieczęci podawana przez s. K. Antosiewicz została wyrażona w centymetrach, nie zaś w formie przymiotnikowej, jaka pojawia się w przypadku pierwszej z pomocy archiwalnych. Maszynopis ten zawiera również odręczne adnotacje. Są to uwagi m.in. o błędnym odczycie legendy. Zdarzają się również informacje dotyczące odnotowania braku (najprawdopodobniej zaginięcia) opisywanej pieczęci (notatki te opatrzone są datą). Analogicznie zdarzają się również noty dotyczące odnalezienia odcisku lub informacje o przesunięciu odcisku do zbioru pieczęci lakowych.

Ostatnią pomocą archiwalną, której przedmiotem są pieczęcie luźne, jest plik tekstowy, opracowany najprawdopodobniej na przełomie XX i XXI w. Należy podkreślić, że nie jest on cyfrową kopią inwentarza sporządzonego przez s. K. Antosiewicz, a nowym opracowaniem zbioru. Poszczególne noty opatrzone są dotychczasowymi sygnaturami pieczęci, a pod względem rodzaju zawartych w nich informacji są zbieżne z poprzednimi inwentarzami. Warto jednak zaznaczyć, że niektóre opisy wyobrażeń pieczętnych są bardziej szczegółowe, zniuansowane w stosunku do wcześniejszych opisów. Niewątpliwą wartością dodaną omawianego inwentarza jest zebranie literatury dla poszczególnych odcisków. Podobnie jak w omówionych wyżej inwentarzach w tym również zwrócono uwagę na stan zachowania odcisków. Porównanie informacji na ten temat zawartych we wszystkich trzech inwentarzach może pozwolić określić postęp degradacji omawianych materiałów sfragistycznych. Niektóre opisy odcisków posiadają adnotacje dotyczące dokumentów, z którymi pierwotnie mogły być związane dane pieczęcie.

Wskazane pomoce archiwalne niewątpliwie stanowią informacyjny punkt wyjścia do pracy nad planowaną publikacją poświęconą odciskom luźnym z zasobu AiBKkK. Przygotowana wstępna wersja edycji zawiera ok. 90 pozycji inwentarzowych. Można postawić pytanie dlaczego, skoro na wstępie wskazano, że zbiór liczy ok. 200 odcisków. Odpowiedź jest następująca: w proponowanej koncepcji edycji pozycję inwentarzową stanowi wzorzec pieczęci³ – to znaczy, że opis pieczęci jest zbiorem cech wspólnych dla odcisków pochodzących z jednego typariusza, do samej pozycji inwentarzowej, czyli wzorca pieczęci, zostały zaś przypisane odciski tej samej pieczęci znajdujące się w zasobie Archiwum. W związku z tym, że w omawianym zbiorze mamy do czynienia z pieczęciami, które czasami występują nawet w ponad 20 egzemplarzach⁴, występuje różnica między rzeczywistą liczbą odcisków a liczbą pozycji inwentarzowych. Taki sposób opisu pozwoli uniknąć redundancji danych.

³ *Wzorzec pieczęci*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych...*, s. 135.

⁴ Są to np. pieczęcie większe Kapituły krakowskiej czy pieczęć herbowa biskupa Marcina Szyskowskiego.

Omawiany materiał sfragistyczny został uporządkowany według podziału na grupy dysponentów, w obrębie grup dysponentów zastosowano porządek chronologiczny. Pieczęcie niezadatowane uplasowano na końcu każdej kategorii.

Wobec powyższych założeń porządek nadany materiałowi przedstawia się następująco:

Pieczęcie dysponentów świeckich:

Pieczęcie królewskie (19)

Pieczęcie książęce (6)

Pieczęcie rycerskie i szlacheckie (27)⁵

Pieczęcie miast i instytucji świeckich (2)

Pieczęcie dysponentów kościelnych:

Pieczęcie arcybiskupów gnieźnieńskich (4)

Pieczęcie biskupów krakowskich (19)

Pieczęcie biskupów innych diecezji (4)

Pieczęcie prałatów i kanoników (4)

Pieczęcie niższego duchowieństwa (+/- 3)

Pieczęcie instytucji kościelnych (+/- 4)

Pieczęcie zakonne (konwentów, przełożonych i innych urzędników) (+/- 5)

W tym miejscu wypada zaprezentować choć kilka przykładów pieczęci, które znajdują się w omawianym zbiorze. Jednym z najstarszych odcisków jest pieczęć najprawdopodobniej Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego, zachowana co prawda w ułomkach, które pod koniec XIX w. zostały połączone przez Franciszka Piekosińskiego (il. 3). Odcisk ten notowany jest w literaturze przedmiotu m.in. właśnie przez F. Piekosińskiego⁶ czy Stefana K. Kuczyńskiego⁷.

W prezentowanym zbiorze znajduje się również dobrze zachowany odcisk majestatowej, polskiej pieczęci Ludwika Andegaweńskiego (il. 4). W literaturze pieczęć tę opisuje m.in. Teofil Żebrawski⁸. Relacjonuje on, że sporządził

⁵ W wypadku wielu z nich trudność stanowi identyfikacja dysponenta.

⁶ F. Piekosiński, *Materiały sfragistyczne*, Kraków 1890, [odb. z „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1890, nr 4], s. 10-18; *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899, s. 31-34, nr 16, fig. 11.

⁷ S.K. Kuczyński, *Pieczęcie Piastów mazowieckich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1978, s. 257-259, nr 1, il. nr 1, 1a.

⁸ T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, z. 1, Kraków 1865, s. 39, nr 40, tab. 15. Zob. też: K. Stronczyński, *Pobieżny przegląd pieczęci Piastów polskich*, Warszawa 1881, s. 63, nr I 20; *Pieczęcie polskie wieków średnich...*, cz. 1, s. 259-260, nr 498; M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1919, s. 12, nr 11, tab. VIII.



Il. 3. Domniemana pieczęć wspólna, konna
Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego
Źródło: AiBKkk, Pieczęcie luźne, sygn. 26.



Il. 4. Pieczęć majestatowa, polska
Ludwika Andegaweńskiego
Źródło: AiBKkk, Pieczęcie luźne, sygn. 2.

odrys na podstawie luźnego odcisku ze sznurami konopnymi oraz że dzięki zgodzie ks. kan. M. Gładyszewicza wykonał również odlew tej pieczęci.

Licznie reprezentowane w omawianym zbiorze są odciski pieczęci Kapituły krakowskiej. Na przykład pieczęć większa herbowa (il. 5) przedstawiająca w polu pieczęci tarczę, na której trzy korony (2/1) (herb Kapituły krakowskiej). Ponad nią popiersia dwóch postaci, których głowy otaczają nimby. Postać z prawej, w stroju pontyfikalnym z infułą na głowie, trzyma w lewej ręce pastorał krzywaśnią na zewnątrz (św. Stanisław), postać z prawej, w spiętym pod szyją płaszczu, trzyma w prawej ręce włócznię z chorągwią (św. Wacław). Tło pola usiane krzyżykami. Poniżej tarczy herbowej pozioma belka, oddzielająca dolną część mandorli wypełnioną ornamentem roślinnym. W opracowywanym zbiorze znajduje się ok. 50 odcisków tej pieczęci, wykonanych w masach woskowych przeważnie o barwie czerwonej, ale również naturalnej czy zielonej. Zdecydowana większość odcisków jest w dobrym stanie zachowania, choć niektóre z nich są słabo odcisnięte. Pieczęć tę publikował m.in. Marian Gumowski i Marek D. Kowalski, a opisał ją Jan Pakulski⁹.

Jedną z pieczęci w grupie pieczęci miast i instytucji świeckich jest dobrze zachowany odcisk sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim (il. 6). Pieczęć tę publikował m.in. F. Piekosiński¹⁰. W polu pieczęci, w trzynastołukowym obramieniu, brodata męska głowa z wyraźnie zaznaczonymi puklami włosów, ukoronowana koroną otwartą o trzech fleuronach, z której wychodzą dwa bawole rogi, pod głową taka sama

⁹ Zob. M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966, Taf. XXXVIII, nr 377; M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000 [zdjęcie na okładce]; J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej w świetle dotychczasowych badań*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 183-184.

¹⁰ *Pieczęcie polskie wieków średnich...*, cz. 1, s. 248, nr 457, fig. 298. Opis tej pieczęci również tego autora zob. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1: *1178-1386*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 362, s. 428 [błędny opis wyobrażenia pieczęci]. Pieczęć tę publikował również M. Gumowski, *Handbuch...*, s. 120. Zob. też: B. Paszkiewicz, *Rogi króla Kazimierza*, w: *Imagines potestatis. Rytuale, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X – XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszekiewicz, Warszawa 1994, s. 161-167; S.K. Kuczyński, *Herb Królestwa Polskiego w XIV–XV wieku*, w: *Imagines potestatis...*, s. 151-160; Z. Piech, *Symbole władzy i państwa w monarchii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, w: *Imagines potestatis...*, s. 117-150. Odrys tej pieczęci autorstwa Kajetana Kielisińskiego opublikował P. Pokora. Zob. *Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk*, wyd. P. Pokora, Kórnik 2013, s. 139, sygn. Ao III 250. Warto zauważyć, że w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie zachował się tłok tej pieczęci. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, *Zbiór tłoków pieczętnych metalowych*, sygn. 94. Zob. też J. Wroniszewski, *Pieczęć sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku sandomierskim*, „Klio” (60)2021, s. 62.



Il. 5. Pieczęć większa druga
Kapituły krakowskiej
Źródło: AiBKkk, Pieczęcie luźne, sygn. 150.



Il. 6. Pieczęć sądu wyższego prawa niemieckiego
na zamku krakowskim
Źródło: AiBKkk, Pieczęcie luźne, sygn. 66.

korona na opak. W łukach obramienia sześciopromienne gwiazdy (prócz czterech łuków u góry i trzech u dołu).

Wśród opracowywanego materiału sfragistycznego znajdują się również pieczęcie, które stanowią niemałe wyzwanie pod względem identyfikacji. Są to pieczęcie prywatne, rycerskie i szlacheckie. Na trudności w identyfikacji dysponentów wpływają m.in. brak legend napieczętych, słabo wykonany, a w związku z tym nieczytelny odcisk lub zły stan zachowania. Poniżej przedstawiono przykład takiej pieczęci (il. 7).



Il. 7. Pieczęć NN

Źródło: AiBKkk, Pieczęcie luźne, sygn. 61.

Warto zauważyć, że choć w dotychczasowych inwentarzach archiwalnych zakres podawanych o pieczęciach informacji jest zbliżony do siebie, to niekiedy nie jest on usystematyzowany. Dlatego zdarza się, że informacje danego rodzaju w poszczególnych notach są podawane w różnej kolejności lub ze zróżnicowaną głębią informacji. Na potrzeby nowego opracowania tego materiału niewątpliwie należy usystematyzować model opisu pieczęci (il. 8). W związku z tym zaproponowany formularz opisu wzorca pieczęci prezentuje się następująco:

Numer noty inwentarzowej

Nazwa dysponenta

Tytuł pieczęci

Zdjęcie i podpis [sygn. arch. pieczęci, której zdjęcie zostało wybrane jako reprezentatywne w przypadku, gdy dany wzorzec jest reprezentowany przez więcej niż jeden odcisk]

Opis:

Kształt, wymiary

Legenda

Pismo, język legendy

Opis wyobrażenia

Opis dawny [pochodzący z dotychczasowych pomocy archiwalnych]

Literatura

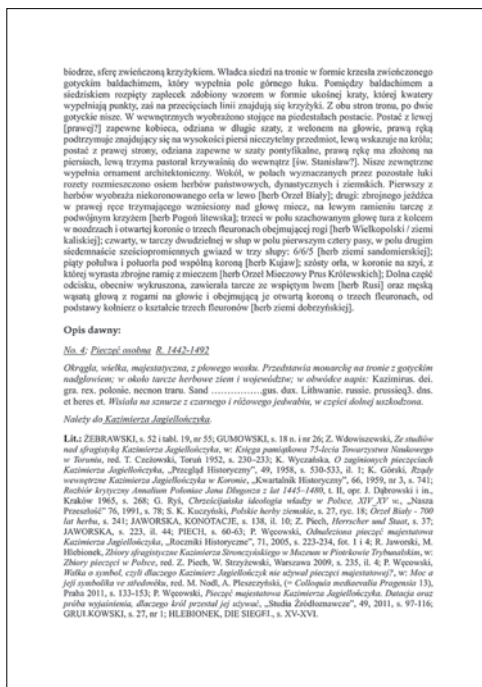
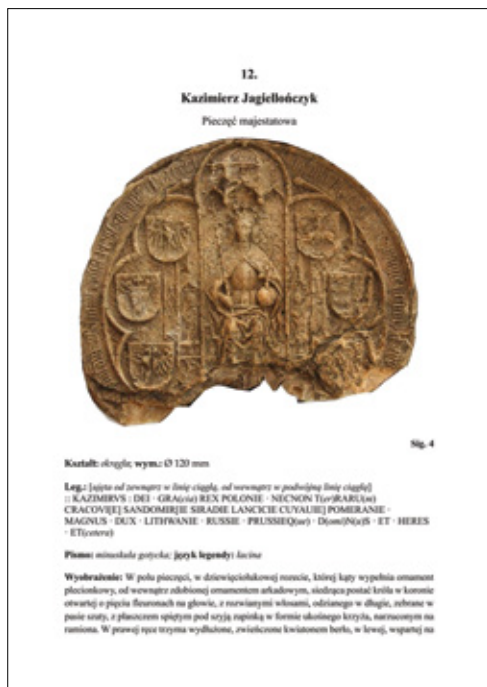
Uwagi

Oryginalna sygnatura/sygnatury [w przypadku, kiedy w zbiorze jest zachowanych więcej niż jeden odcisk pochodzący z tego samego tłoka]

Opis fizyczny [materiał, barwa, mocowanie, jakość odcisku, stan zachowania]

Autor opisu

Omawiany projekt inwentarza jest w fazie przygotowań, prace nad nim nie zostały jeszcze zamknięte. Na chwilę obecną wykonane czynności dotyczyły rozpoznania zbioru pieczęci luźnych znajdujących się w AiBKkk. Następnym krokiem było nadanie wstępnej struktury informacyjnej opracowywanemu materiałowi sfragistycznemu. Z przygotowaną koncepcją układu pieczęci można było przejść do wstępnego opracowania not inwentarzowych oraz uzupełnienia literatury dotyczącej poszczególnych wzorców pieczęci. Prace, które należy jeszcze wykonać, to przede wszystkim przygotowanie dobrej jakości zdjęć na potrzeby publikacji. Pod względem merytorycznym należy zwrócić uwagę na wspomniane na wstępie inwentarze, którymi dysponuje Archiwum, by móc wykorzystać zawarte w nich informacje przy opracowywaniu opisów poszczególnych pieczęci. Zadaniem niemalże



Il. 8. Przykładowa nota inwentarzowa

zamykającym prace i spinającym zarówno dotychczasowe, jak i planowane działania będzie dopracowanie ostatecznych wersji not inwentarzowych.

W rozważaniach nad opracowywaniem edycji źródłowych tego typu należy podkreślić znaczenie informacyjne, jakie stanowią wspomniane wcześniej inwentarze Archiwum. Wiadomości w nich zawarte, szczególnie dotyczące stanu zachowania odcisku w momencie opracowywania danego inwentarza, same w sobie stanowią już materiał źródłowy, którego nie można pominąć. Kolejną wartościową właściwością wskazanych pomocy archiwalnych są informacje o potencjalnych dokumentach z zasobu Archiwum, z którymi poszczególne odciski mogły być związane. Informacje te należy zweryfikować, a w przypadku potwierdzenia ich wiarygodności w przygotowywanej publikacji powiązać dane jednostki archiwalne informacyjnie, odwołując do właściwych sygnatur w zbiorze dokumentowym Archiwum.

KAREL MARÁZ

Material Research Centre, Faculty of Chemistry,
Brno University of Technology
Archive of the Brno University of Technology
ORCID: 0000-00002-5824

COMPREHENSIVE INTERDISCIPLINARITY, INCLUDING THE
INVOLVEMENT OF NON-DESTRUCTIVE NATURAL SCIENCE AND
ENGINEERING DISCIPLINES AND METHODS, AS THE UNIQUE
AND ONLY PATH TO NEW COMPLEX KNOWLEDGE, HARD DATA,
MODERN EDITIONS AND PUBLICATIONS OF SPHRAGISTIC
MATERIALS, AND SPHRAGISTICS OF THE 21ST CENTURY

The theme of the *IX Forum Sfragistyczne* (IX Sphragistic Forum) is the issue of issuing seals, or sphragistic editions yesterday, today and tomorrow. This topic can of course be approached from many angles. I will take the liberty of making a short reflection on the current state of the issue with an emphasis on the future outlook¹.

If we look back at the existing processing of sphragistic material, sphragistic editions and publications, as well as their publishing principles and practices, we can identify three stages in the accessibility of sphragistic material, which basically correspond to the three main periods of the development of sphragistics. Although the scientific foundations of the discipline were laid in the passages of the second book of Mabillon's *De re diplomatica libri sex*², published in 1681, the beginning of the development of the subject of auxiliary historical science in Europe and the Czech Republic is considered to be the middle or rather the second half of the 19th century³. Let us leave aside the first timid beginnings of making sphragistic material available, limited essentially to simple pen drawings, which were often not even published, or its further simple reproductions only

¹ At the same time, it should be noted that due to the scope of the article, it is not possible to provide a complete list of literature on each given topic. For a number of them, we even have to resign from the literature altogether, as it has made the footnotes of the article disproportionately heavy.

² J. Mabillon, *De re diplomatica libri sex*, Luteciae-Parisiorum 1681.

³ Cf. e.g. K. Maráz, *Sfragistika*, in: *Encyklopedie českých právních dějin*, vol. 12, eds. K. Schelle, J. Tauchen, Plzeň-Ostrava 2018, pp. 247-248.

in an accompanying illustrative role to published diplomatic material⁴, or a brief description of the seals then the first major stage can be defined from the second half of the 19th century to the end of the 19th century. It is characterised by the emergence of sphragistic collections, the first publishing ventures and the application of the invention of photography, which supported the publication of extensive (not only) sphragistic atlases owing to the accurate capture of the subject (sphragistic material) and its faithful reproduction. The second period can be dated from the beginning of the 20th century to around the 1990s. It is associated with the development of sphragistics on a global scale. It is characterised by the growth of the areas and themes treated. The third stage, in which we find ourselves today⁵, is already beginning, albeit tentatively, to include all-round research of sphragistic material, which should always be our goal. This is undoubtedly due to the fact that science in general has recently experienced a very intense and rapid development. We thus have new techniques, methods and procedures at our disposal, which allows us to open up new topics, approaches and perspectives, also concerning sphragistic material. In particular, the use of natural sciences and technical disciplines, with computer technology at the forefront, opens up hitherto unsuspected possibilities and pushes the limits of our research and knowledge considerably further. And it is the comprehensive interdisciplinary approach that will determine the direction for the further development of sphragistics in the 21st century.

HUMANITIES

As in any discipline, the accurate and concise description of sphragistic material remains the basis for the processing and accessibility of material today. However, if we do not limit ourselves to a systematic rational description using the external features of seals, sphragistics becomes an extremely interesting discipline indeed. For in addition to being – originally and primarily – a legal device, the seal was also often the bearer of a number of other

⁴ An example is the ink drawing, partly coloured, of the great equestrian seal of the Moravian margrave Charles (IV) of Luxembourg in the estate of Gelasius Dobner, deposited in the National Archives, Estate of Gelasius Dobner (Národní archiv, Pozůstalost Gelasia Dobnera) No. XV, c (85). Cf. K. Maráz, *Sfragistika. Studijní texty pro posluchače pomocných věd historických a archivnictví*, Brno 2014, p. 225, im. 2. For further examples, see for example the depiction of the seals of the French king Louis VI in: J. Mabillon, *De re diplomatica libri sex*, Luteciae-Parisiorum 1709, p. 427, tab. 41 or depictions of seals (copper engraving) in: G. Dobner, *Monumenta historica Bohemiae nusquam antehac inedita II*, Pragae 1768, pictorial annex. For the second, cf. e.g. K. Maráz, *Sfragistika. Studijní texty...*, p. 226, im. 3.

⁵ For the periodization cf. K. Maráz, *Sfragistika. Studijní texty...*, p. 248.

functions, as we shall see below, and therefore must be seen as a multifunctional artefact, and the redefinition of the seal must be adapted accordingly⁶.

Nevertheless, even nowadays, editions and publications still prevail in making sphragistic material available, limiting themselves to measuring, describing and depicting the seal, at most supplemented by an iconographic, rarely even formal analysis, and the introduction of basic editions and literature⁷.

The now standard “scientific equipment” for working with sphragistic material does not include only the auxiliary historical sciences. In addition to the auxiliary historical sciences, of which we should mention – besides sphragistics itself – in particular diplomacy, heraldry, epigraphy, genealogy, chronology, iconography, and legal history, it is therefore often necessary to take into account other (not only) humanities⁸, which will allow us to uncover and observe a number of other interesting specific functions and roles associated with sphragistic artefacts within human society. In particular, we can use the knowledge from archaeology⁹, political history, art history, histo-

⁶ The seal can currently be redefined as follows. A seal is an object, usually an impression of a stamp, bearing an engraved or stamped image, symbol, text or a combination thereof, which unambiguously characterises and identifies its owner, whether a natural or legal person (or both in combination or more than one person at the same time), in a substance capable of receiving and preserving that impression. It is a specific phenomenon, a historical source and an object of research in a number of disciplines with a primarily legal significance, with functions of verification, closure or credentialing, often fulfilling – especially for leading legal and natural persons – also the role of a multifunctional means, especially representational ideological, promotional and symbolic. Redefinition in: K. Maráz, *Korpus českých pečetí do nástupu Jana Lucemburského a aktuální fenomény evropské sfragistiky*, “Paginae historiae. Sborník Národního archivu“ (25)2017, no. 1, p. 160.

⁷ This is also the case with one of the basic editions in the Czech Republic called *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, which is primarily diplomatic and was thus traditionally established; although here we could probably see some shift in the future, but essentially limited to digital humanities. Cf. e.g. L. Führer, *Zpřístupňování sfragistického materiálu v Českém diplomatáři. “Deperditní” pečeti, notářské instrumenty a textová tradice*, in: *Editorství a edice středověkých pramenů diplomatické povahy na úsvitu 21. století. Směry–tendence–proměny*, ed. P.O. Krafl, Praha 2016, especially p. 127 and below or *Pomocné vědy historické v současné historiografii a archivnictví*, eds. M. Bláhová, M. Holá, K. Woitschová, Praha 2018. Significantly different will be *Korpus pečetí v českých zemích do nástupu Jana Lucemburského (The Corpus of Bohemian Seals until the Accession of John of Luxembourg)*, which is based on an interdisciplinary, comprehensive basis. The current establishment of *Korpus polskich pieczęci (The Corpus of Polish Seals)* by Polish colleagues is to be welcomed here. The draft Polish Seal Corpus was published some time ago and is available on the Internet: www.archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/03/Opracowanie_materialow_sfragistyczny.pdf. I would like to thank Professor Marcin Hlebionek for pointing it out to me. It should only be noted that the scope, concept and timeframe differ from *Korpus českých pečetí do nástupu Jana Lucemburského*.

⁸ M. Bolom-Kotari, *Pečeti jako výzva historickému bádání*, “Český časopis historický” (117)2019, pp. 1030-1042.

⁹ E.g. E. Teeter, T.G. Wilfong, *Scarabs, Scaraboids, Seals, and Seal Impressions from Medinet Habu*, Chicago 2003; B. Teissler, *Egyptian Iconography on Syro-Palestinian Cylinder Seals of*

ry of fashion and armour, history of thought, semiotics, ancient symbolism, mythology, biblical studies, or hermeneutics, but also psychology, sociology, and other disciplines mentioned below.

The seal was not only an insurance of rights and property, but could also serve as a guarantor of the quality of the product and the authenticity of the saints' remains, a guarantor of the integrity of the vow, authority, stability, solidity, social order, moral appeal, divine protection, or protection of secrets. It often served its owner as a means of representation, a reflection of the owner's prestige, social status, social emancipation, reflection and (self-)reflection, presentation and (self-)presentation¹⁰ the owner of the seal's own identity in society, the personification of the ruler, including his stylised and idealised portrait, the promotion of the government, its symbolism and ideology, the content, dignity and symbolism of the office, or the rituals and gestures associated with its transmission, but also a *sui generis* means of communication. However, it is not only these representative and prestigious themes that the seal can majoritatively convey.

In particular recently, what has also come into focus is the space that the seal offers for expressing the private, valuable, even "intimate" world of the seal owner, reflecting their values such as modesty, piety, thier hobbies, personal foundation, individual taste and choice in the selection of the seal image. This brings us to the use of psychology, sociology and other disciplines, helping us to grasp the mentality and individual taste of the sealer in the choice of their seal images or the mentality of the forger in the choice of practical technical procedures in the production of forgeries and their use as part of the forger's power tool¹¹. And what is also worth mentioning is the attempt to depict the seal in the culture of the Middle Ages¹².

But the seal is also a meeting point, a clash and reflection¹³ of a number of impulses and fashionable influences, a work of engraving art in

the Middle Bronze Age, Fribourg 1989 (2nd edition 1996). See also footnote 17 and 34.

¹⁰ Cf. the paper K. Maráz, *The Seal as a Means of Reflection of the Identity and (Self) Presentation of Women in the Middle Ages in the Bohemian Lands*, in: *Queens, Noblewomen, and Burgher Women in the Middle Ages. Status, Role, Identity. International conference 26th–27th October 2023, Prague* [in print].

¹¹ Cf. especially K. Maráz, *Rožmberská falza*, in: *Rožmberkové. Rod českých velmožů a jeho cesta dějinami*, eds E. Fučíková, R. Šimůnek, J. Pánek et al., České Budějovice 2011, especially p. 49; K. Maráz, *Seal Forgeries in the Context of the Phenomenon of (Medieval) Forgery and the Challenges of Interdisciplinary Research. From a Formal Seal Forgery to a Means of Enrichment to a Part of the Then Power Instrument on the Example of the Forgeries of Oldřich II of Rosenberg (1403–1462)*, in: *Sigillum et societas* [in print].

¹² T. Krejčík, *Pečeť v kultuře středověku*, Ostrava 1998.

¹³ Cf. the paper K. Maráz, *Zemský soud jako konkrétní a pečeť jako symbolické místo setkávání i střetávání elit středověké společnosti*, in: *Místa setkávání. Prostor a jeho narativy, organised by the PhD students of Ústav světových dějin Filozofické fakulty Univerzity Karlovy (The Medieval Seminar of the Institute of World History, Faculty of Arts, Charles University) on 27 and 28 May 2021* [in print].

goldsmithing and sculpture, bringing depictions of realistic portrait motifs on the one hand, abstractions, schematic representations, a colourful world of symbolism, imagination and (not only) medieval seal iconography on the other.

Related to this is the topic of typology and terminology, especially of the seal image and the script of seal legends, which has been discussed for a long time, especially in Western Europe. On the other hand, there is considerable terminological inconsistency in the terminology of the type-face and the typology of the seal image. Terminological consensus has not been reached even by the *International Sphragistics Commission of the International Council on Archives*. And this unification of terminology did not occur even in the publication of the *Vocabulaire international de la sigillographie*, or in its other language versions¹⁴.

Let us add here one more small remark on a topic traditional for the sphragistics of Western Europe, namely the history of fashion, studied in France since the 19th century¹⁵, to which the history of armour has also been added for some time¹⁶. It is well known that seals – in addition to stylised things – often bring the real current state (form) of the portraits and objects depicted in the seal fields. While, for example, heraldry works with typified shapes of shields and helmets. The testimonial value of seals as a source and source for the history of fashion and armour is therefore absolutely irreplaceable.

From the current phenomena and trends in sphragistics in Western Europe and the USA, new themes and methodological initiatives have emerged over the last fifteen years or so, e.g. the comparison of the figurative seal with tombstones, allowing the seal to be viewed as a monumental sculpture *sui generis*, of course alongside the small sculpture, with which research has been working for some time. The function of seals and matrixes as an anthropological problem of Near Eastern and Ancient Seals also bears a Czech trace¹⁷. The research of legends and in the presentation of T. Diederich, even

¹⁴ Cf. Maráz, *Korpus...*, p. 164. For the work presenting the largest range of seal images to date, cf. J. Grisar, F. de Lasala, *Aspetti della sigillografia. Tipologia, storia, materia e valore giuridico dei sigilli*, Roma 1997, which on pp. 13-16 presents a total of 31 types of seal images. Sometimes, however, it is a matter of creating types by absurd combinations of a number of criteria.

¹⁵ G. Demay, *Le costume au moyen âge d'après les sceaux*, Paris 1880 (reprint: Nancy 1976, éd. J.B. de Vaivre).

¹⁶ In France, sphragists are also concerned, for example, with the details of the depiction on the seal field (imagines), such as the depiction of the rider seated in the saddle of the horse on equestrian seals. Cf. e.g. M. Dalas, *Corpus de sceaux français du moyen âge*, t. 2: *Les sceaux des rois et de régence*, Paris 1991, especially pp. 66-67.

¹⁷ A series of works by Petr Charvát on the sphragistic matter of the Near cf. e.g. P. Charvát, *The deep well of the past. Earliest Seal impressions from the City of Ur*, in: *Proceeding of the 8th International Congress on the Archaeology of the Ancient Near East 30 April – 4 May 2012, University of Warsaw*, vol. 1: *Plenary Sessions, Township and Villages, High and Low – The Minor Arts for the Elite and for the Populace*, eds. P. Bieliński, M. Gawlikowski, R. Koliński et al., Wiesbaden

the research of verse in the sealing legends, the relationship between the commissioner and the engraver of the sealing device, the research and comparison of patrocina and the subjects of the sealing images of church seals. From the new areas of research, we should also mention the research of seals of manors, parish priests and clergymen¹⁸, comparison of Ex Libris (bookplates) and Supralibros with the subjects in seal fields¹⁹.

A number of other possibilities and approaches, mostly from the humanities, especially the auxiliary historical sciences (with one exception – the presentation of the author of this article – which will be pointed out below), were also highlighted by presentations in two sphragistic sections at the *International Medieval Congress (IMC)* in Leeds, England, in 2024²⁰, in which some of the participants of the *IX. Forum Sfragistyczne* (IX Sphragist Forum) also took part with their papers. These presentations were focused on the knowledge of rules and seal practice for various diplomatic material of institutions and individuals, the role of the seal as a *sui generis* means of communication, including the consideration of its social and iconographic communication in (self-)presentation, as well as the individuality and individual taste of the seal owner in contrast to the traditional iconographic models of the time. Related to this are also attempts to reflect the office in the filling of seal fields and legends in relation to different types of seals (e.g. great seals or secretum seals)

2014, pp. 603-611; P. Charvát, *Primeval Statesmen. Winnie the Pooh at Archaic Ur*, in: *Krieg und Frieden im Alten Vorderasien. 52e Rencontre Assyriologique Internationale, International Congress of Assyriology and Near Eastern Archaeology, Münster, 17.–21. Juli 2006*, eds. H. Neumann, R. Dittmann, S. Paulus et al., Münster 2014 (Alter Orient und Altes testament Veröffentlichungen zur Kultur und Geschichte des Altes Orients und des Alten Testaments, vol. 401), pp. 215-219; P. Charvát, *Archaeology and Social History. The Susa Sealings, ca. 4000-2340 B. C.*, “Paléorient” (14)1988, no. 1, pp. 57-63.

¹⁸ K. Maráz, *Sedláček’s Sphragistic Collection at the Department of Auxiliary Historical Sciences and Archival Studies, Faculty of Arts, Charles University (KPVHAS FF UK) in the Perspective of Interdisciplinary Research Options*, in: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, eds. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023, pp. 223-225.

¹⁹ J. Pavelková, *Vliv pečeti na supralibros a exlibris moravských klášterů*, “Časopis Národního muzea” (184)2015, no. 1-2, pp. 5-10.

²⁰ Sphragistic issues were devoted to IMC session no. 242: *Medieval Seals and Their Modern Study in East Central Europe, I: Ecclesiastic Seals, Their Uses, and Practices of Sigillation* and no. 342: *Medieval Seals and Their Modern Study in East Central Europe, II: Investigation of Seals – Challenges and Possibilities*. The contributions were mainly: T. Kałuski, *The Social Position of Abbots in the Light of Cistercian Abbatial Seals in Silesia until the Beginning of the 16th Century*; T. Walczak, *The Seals of the Bishops of Kraków in the Second Half of the 15th Century and Their Use on Episcopal Documents*; J.R. Sobel, *Medieval Seals of Parish Priests in Silesia. Between Universal Models and Individual Solutions*; A. Ştefan, *Royal Insignia in Transylvanian Urban Seals, c.1300–1500*.

and the use of these seals in a wide range of diplomatic material, the representation and depiction of royal insignia in medieval seals of the town of Transylvania. The IMC's sphragistic sections revealed that seal images, created at the intersection of law and visual culture, often convey complex ideological messages.

As recent research into sphragistic material has shown, comparisons in architecture can provide valuable insights. Although architecture is primarily a technical discipline, it has an important religious, symbolic, and aesthetic dimension and aspect, as its creations are often works of art, often enjoying the status of political and cultural symbols of the time.

In addition to the comparison of important church buildings still standing today with their appearance as depicted in the seal field, the depictions of city fortifications and buildings, for example, depicted in seal fields, will also provide us with considerable documentary and narrative value²¹. Considering the form of walls, fortification elements and buildings in the seal fields of medieval seals and their comparisons with those that were not covered or removed by later reconstructions or destructions (removal of town fortifications), we can state a considerable variability of such forms, which does not suggest the depiction of ideal buildings, although we also encounter such in seal fields, but a real form. What is really typical in this respect is the appearance of architecture and their fortification elements on the seals of the town of Český Brod and the village of Velhartice. The former impresses in particular with the characteristic form of the tower of the town fortification, the latter with the realistic form of a medieval castle from the turn of the 13th and 14th centuries²². These cases are of considerable telling value, especially for conservation.

NATURAL SCIENCES

Through architecture we are already moving on to the technical and natural sciences. Although we are now increasingly seeing more and more collaboration between the technical, natural sciences and humanities, this collaboration is still more or less limited to digital humani-

²¹ K. Maráz, *Sedláček's Sphragistic Collection...*, pp. 225-226.

²² Ibid.

ties (especially digitalisation)²³ or the first 3D models²⁴ while we see less frequently the technology known as *Reflectance Transformation Imaging (RTI)*²⁵. However, if we want to conceive the editions and publications of sphragistic material as the result of modern study and processing of medieval and early modern seal matter, emphasising a number of specific aspects, themes and phenomena of the material in question, we need to go further in our research. In fact, a range of non-destructive research methods of natural disciplines is also available for a comprehensive analysis of sphragistic artefacts.

Here we must mention in particular tomography and radiography – successfully verified by application in France on a set of damaged seals of French medieval bishops²⁶. They were interested in researching the individual layers of sealing wax. They offered various applications of spectrometry – in particular radionuclide X-ray fluorescence analysis and Raman spectrometry – as well as biochemical investigations of pests of wax seals and bowls, and determination of the purity of metal bulls by physico-chemical methods²⁷, mineralogical or chemical-physical analysis of seal matrixes²⁸. When using one of these methods, the financial aspect of the matter is often

²³ Cf. e.g. D. Jeller, *Past and Future. Seals of the Archive of the Bohemian Crown and Their Representation in Monasterium.net*, “Paginae historiae. Sborník Národního archivu“ (25)2017, no. 1, pp. 132-136; K. Woitschová, *Sfragistické bohatství Archivu Národního muzea: od povodní k digitalizaci*, “Paginae historiae. Sborník Národního archivu“ (25)2017, no. 1, pp. 142-148; J. Křečková, K. Zenklová, *Zpřístupňování pečeti Archivu České koruny – digitalizace a zpracování database*, “Paginae historiae. Sborník Národního archivu“ (25)2017, no. 1, pp. 128-131; J. Křečková, *Pečeti ve fondech Národního archivu v Praze, metodologie a současný stav jejich zpracování*, in: *Pieczenie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, pp. 69-75; the project *Community as Opportunity. The creative archives and users network*, but whose goal was probably much more ambitious than at least the publicly available result. We see this very often in many other projects.

²⁴ Cf. e.g. M. Topczak, B. Grelewicz, P. Lasota, *Koncepcja skanowania i druku 3D materiałów sfragistycznych przechowywanych w narodowym zasobie archiwalnym*, in: *Pieczenie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, pp. 477-496.

²⁵ F. Fischer, S. Makowski, *Digitalisierung von Siegeln mittels Reflectance Transformation Imaging (RTI)*, “Paginae historiae. Sborník Národního archivu“ (25)2017, no. 1, pp. 137-141.

²⁶ Cf. e.g. P. Jacquet, *Radiographie, scanner et sigillographie*, in: *Pourquoi les sceaux? La sigillographie, nouvel enjeu de l'histoire de l'art*, eds. M. Gil, J.L. Chassel, Lille 2011, pp. 93-103. For further literature cf. *Empreinte du passé. 6000 ans de sceaux*, eds. M. Bloche, C. Dorion-Peyronnet, V. Maroteaux, Rouen 2015.

²⁷ In the Czech environment, cf. in particular the works of Z. Kukánová, *Zlaté buly v archivech České republiky*, “Památky a příroda” (16)1991, pp. 157-167; ead., *Soupis zlatých bul v českých a moravských archivech*, “Sborník archivních prací“ (40)1990, pp. 345-378.

²⁸ V. Růžek, *Sfragistická falza v Archivu Národního muzea (Jiří z Poděbrad, Přemysl Otakar II., Zemský soud)*, “Sborník archivních prací” (60)2010, especially pp. 440-450.

important, sometimes decisive. But ordinary (digital) photography can also provide new insights²⁹.

Thus, the sealing wax itself and its elemental chemical composition also become the subject of research³⁰. Recipes of sealing waxes in historical sources, which, however, do not reflect their chemical composition³¹, is already receiving some attention in Europe as well.

Recently, at the Brno University of Technology (BUT), we have been paying more attention to the use of non-destructive imaging methods, especially spectrometry, which we use to try to detect elemental analyses of sealing waxes. We start from the assumption that, until the modern period (pre-modern times), each office made sealing wax according to its own recipe³²; this fact should also be reflected in the elemental composition of the sealing waxes. For our research into the elemental composition of seal waxes, X-ray fluorescence has so far proved to be the best of several non-destructive imaging methods, while research using Raman spectrometry, for example, has not proved to be very suitable for our research. But has provided some interesting complementary results; it is intended to be applied rather to a different type of material, supplemented by specific results and findings³³. The XRF analyser is already quite commonly used in the Czech Republic for the analysis of the elemental composition of seals, i.e. metals³⁴.

However, this is not so surprising for metal analysis, as X-ray fluorescence is a spectroscopic method of analytical chemistry, belonging to electromagnetic spectroscopy. Its application can be found, for example, in forensic chemistry. It is advantageous for its non-destructiveness and detailed analysis of a wide range of materials. It is based on the penetration of the X-ray beam even through opaque material and on the stimulation of the internal electrons of the atom. X-rays or gamma rays excite the electrons in the inner electron shell of the atoms located – especially in sealing waxes – in the subsurface of the material under examination, creating a so-called photoeffect. The method

²⁹ Cf. e.g. K. Maráz, *Využití fotografie pro zpracování sfragistického materiálu v diplomatických a sfragistických edicích*, in: *Editorství a edice středověkých pramenů...*, especially pp. 196-199.

³⁰ From the literature cf. e.g. B. Giedratienė, *Analysis and conservation of wax seals*, in: *9th Baltic states triennial restorers' meeting "Synthesis of art and science in conservation. Trends and achievements"*, Vilnius 2011, pp. 243-244; E.I. Nosova, D.I. Weber, M.E. Proskuryakova et al., *Red Wax Seals. Reconstruction of Historical Technology*, "Nanotechnologies in Russia" (15)2020, pp. 558-571.

³¹ Some of the information in the *Colour Context. A Database on Colour Practice and Knowledge*. Cf. <https://www.mpiwg-berlin.mpg.de> (accessed: 28.05.2025).

³² K. Maráz, *Sfragistika. Studijní texty...*, p. 25.

³³ Some of the most important results are published in this article below, with more detailed research findings in preparation for publication.

³⁴ Cf. most recently at least P. Drnovský, K. Maráz, *Zhodnocení nálezu středověkého typáře z hradu Mokřice (okres Jičín)*, "Archeologie východních Čech" (27)2024, pp. 60-73.

is suitable for the identification of alloys, elements in ceramics, and pigments. It is very fast and does not require much sample preparation. The advantage of the method is also that by measuring the electron below the surface, the result of the measurement of the analysed object is not affected by secondary contamination of material, in this case waxes.

The method was tested and verified on the sphragistic material of the most extensive seal forgery operation in the Bohemian lands, namely on a set of Rosenberg seal forgeries made for the needs of Oldřich II of Rosenberg and his descendants³⁵ and to them appropriately selected comparative material of seal originals. When selecting them, attention was paid to the provenance aspect of not only the storage, but also the origin of the individual prints of forgeries and original seals, as well as to the identical climatic conditions of the historical storage of seals and documents to which they are attached, so that the result could not be distorted or negatively affected. By comparing the results of non-destructive imaging methods of the elemental chemical composition of seal waxes in collaboration with chemists at the Brno University of Technology, the research of waxes of seal forgeries with type-matched originals, not only of sovereign seals, it was found that while the purity of the sealing wax was around 98% for the ruler's seals, it was only in the range of 70–80% for the sealing waxes of the Rosenbergs. The remaining 20–25% of them consisted of admixtures of heavier elements, mainly silicon, aluminium, magnesium, calcium, potassium, sulphur, and phosphorus. In the case of coloured wax, the originals and the forgeries contained mainly mercury and iron (in the case of red coloured sealing waxes), or copper (in the case of green and even black coloured waxes). But at a significantly higher level in forgeries. It is interesting that the purity of the wax of the seal forgeries was not only lower than that of the original Rosenberg seals, but even for the persons who certified the original and the forged documents. It is also worth mentioning that the purity of the wax of the original seals of some clerical persons, especially the abbots of the monasteries of Vyšší Brod and Zlatá Koruna, who were involved in certifying the documents, was not only different from that of the seal forgeries, as expected, but also surprisingly different from the purity of the wax of persons from the Rosenberg central or local administration involved in the certification of the same documents in the same place and most probably at the same time. This opens up further stimulating questions for future research on sealing waxes, as it could point to the fact that a person may have brought not only his own seal matrix but also the sealing wax to the sealing. Since until the 17th century each office prepared its own sealing wax³⁶, we may see interesting results here in the future. Needless to say, the exclusivity of these results would not reach such a degree in the

³⁵ K. Maráz, *K problematice padělání pečeti na sklonku středověku. Sfragistický příspěvek k falzům Oldřicha II. z Rožmberka*, "Sborník archivních prací" (48)1998, pp. 49-103.

³⁶ K. Maráz, *Sfragistika. Studijní texty...*, p. 25.

modern era, when sealing wax had already become a commercial item and was not produced in the office but purchased for the needs of the office.

The topic specifically of the *Korpus českých pečetí do nástupu Jana Lucemburského* (*The Corpus of Bohemian Seals until the Accession of John of Luxembourg*) and the set of Rosenberg seal forgeries, acquired for the needs of Oldřich II of Rosenberg and his heirs, were presented by the author of the present text at the *IMC 2024* in Leeds as a model example of two important relevant topics of modern broad complex interdisciplinary research and processing of medieval sphragistic material³⁷.

Needless to say, in contrast to the findings of many humanities, the application of non-destructive methods of research in natural disciplines can essentially eliminate the subjective point of view of the researcher and the resulting results, which may change in the future according to subjective interpretation. On the contrary, non-destructive methods of natural science disciplines provide us with essentially permanent information (e.g. about the chemical composition of a seal substance), so-called hard data, which cannot be expected to change, i.e. essentially data with permanent validity. The knowledge gained will certainly be valuable not only for sphragistics itself but will certainly be useful for conservation and restoration work. In fact, in the Czech Republic, a universal formula set out in a certified methodology has been used in these works so far³⁸; Polish colleagues enjoy a wider range of options³⁹; however, the preparation of a "corrective" wax with a chemical elemental composition directly tailored to the specific seal would certainly find application there as well.

³⁷ The paper K. Maráz, *The Corpus of Bohemian Seals until the Accession of John of Luxembourg and the Medieval Seal Forgeries of Oldřich II of Rosenberg as a Model Example of the Comprehensive Interdisciplinary Treatment of Medieval Sphragistic Material*. On the issue, cf. K. Maráz, *Rožmberská listinná, listová a pečetní falza 15. století v kontextu interdisciplinárních poznatků a edice moravských pŕhonů*, in: *Mikulovské kolejni kabinety pomocných věd historických III. Z poznatků, výzkumných projektů, perspektiv a „konfrontací“ v pomocných vědách historických*, ed. K. Maráz, Brno 2020, pp. 6-20.

³⁸ Š. Urbánek, B. Bartl, M. Zapletal, J. Trejbal, L. Holakovská, B. Bacílková, *Postup lepení historických voskových pečetí pomocí poly(2-ethyl-2-oxazolinu)*, Praha 2018. Cf. K. Maráz, *Sedláček's Sphragistic Collection...*, pp. 227-228.

³⁹ Cf. e.g. most recently I. Jablonskaja, *Doświadczenia badawczo-konserwatorskie na przykładzie pieczęci woskowych ksiąg Mściwoja II oraz Przemysła II z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, in: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, pp. 413-430; M. Momot, *Konserwacja (nie)widzialna. Zabezpieczenie pieczęci bez rekonstrukcji na przykładzie trzech dokumentów pergaminowych uwierzytelnionych majestatyczną pieczęcią woskową króla Kazimierza III Wielkiego*, in: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, pp. 431-475.

CONCLUSION

We are currently in the third stage of processing and making available sphragistic material in sphragistic editions and publications. In order to achieve the most comprehensive set of results and to pursue a number of special topics, we must conceive of this accessibility as comprehensive interdisciplinary research of sphragistic material. The concept in question works with the seal as not only a legal tool, but also as a multifunctional artefact, which it undeniably was in medieval society. This leads to a necessary redefinition of the notion of the seal, as presented in the text.

The complex interdisciplinary research, which pushes the limits of our knowledge, is conditioned by the application not only of the findings of the auxiliary historical sciences, but also of a number of other humanities and also natural sciences and their non-destructive, especially imaging, methods, the most important of which are presented in the paper. They also allow us to cover special topics and phenomena, such as the seal as a means of reflection and (self-)reflection of the seal owner in society, the choice of the filling of the seal field of individual sealers not only as the majority, typified, schemes of seal images of individual social classes, but also sometimes quite rare, individual themes depending on the personal individual taste of the sealer and the values they professed, the mentality of the forger when choosing methods and procedures for forging seals or the chemical (elemental) composition of medieval and early modern sealing waxes.

It can be concluded that it is the comprehensive interdisciplinarity, involving a range of non-destructive natural science methods, that poses a challenge for the future, representing not only a unique but also the only path to new comprehensive knowledge, hard data, modern editions and publications of sphragistic materials and sphragistics in the 21st century.

JULIA URBANOWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń
ORCID: 0009-0004-9399-3263

IVONA JABLONSKAJA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń
ORCID: 0000-0001-6018-6853

BADANIA KONSERWATORSKIE JAKO PIERWSZY KROK DO ŚWIADOMEJ I BEZPIECZNEJ PRACY NAD EDYCJĄ PIECZĘCI NA PRZYKŁADZIE CZTERECH DOKUMENTÓW Z XIV I XV WIEKU ZE ZBIORÓW ARCHIWUM ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ W OLSZTYNIE

Jednym z pierwszych założeń badań konserwatorskich jest przede wszystkim poznanie obiektu, jego technologii oraz materiałów, z jakich został wykonany. Konieczność poznania zabytku dotyczy nie tylko malarstwa sztalugowego, architektury czy kodeksów, lecz także historycznych dokumentów uwierzytelnionych pieczęciami. Większość badań i działań konserwatorskich bazuje na szczegółowej dokumentacji fotograficznej zabytków, odzwierciedlającej dokładnie ich najdrobniejsze elementy, a także wynikach badań instrumentalnych, które pozwalają zajrzeć „w głąb” zabytku. W celu dokładnego poznania obiektów konieczne jest ich rozpoznanie na tle wielu dziedzin zarówno nauk humanistycznych, jak i technicznych, przyrodniczych i konserwatorskich, co tworzy wokół tematu badawczego, jakim mogą być dokumenty uwierzytelniane pieczęciami, szerokie spektrum badań interdyscyplinarnych. Wyniki badań mikroskopowych, chemicznych i fizycznych mogą być również wykorzystane w publikacjach dotyczących pieczęci – rozszerzają i systematyzują wiedzę dotyczącą technologii. Techniki obrazowania, takie jak mikroskopia czy wielomianowe mapy tekstury (RTI), wspierają tworzenie dokładnych opisów i ilustracji, umożliwiając bardzo dokładne i precyzyjne zobrazowanie najmniejszego detalu.

JAKI JEST CEL BADAŃ KONSERWATORSKICH?

Dzięki badaniom konserwatorskim gromadzona jest pełna wiedza o obiekcie zabytkowym i jego historii, funkcji i technice wykonania. W tym aspekcie rozpoznawany jest m.in. jego skład chemiczny i pierwiastkowy dostarczający informacji na temat budowy technologicznej obiektu – zasto-

sowanych materiałów i użytych technik. Rozpoznane zostają także wszelkiego rodzaju przekształcenia i nawarstwienia. Badania umożliwiają również identyfikację funkcji i treści obiektu, ułatwiając przeprowadzenie analizy formalnej i stylistycznej. Badania konserwatorskie są istotne w przypadku oceny stanu zachowania obiektów, a tym samym w identyfikacji przyczyn degradacji materiałów. Obserwacja mikroskopowa pozwala na wyszczególnienie elementów niewidocznych gołym okiem oraz wstępne zrozumienie czynników niszczących. Badania umożliwiają ustalenie zakresu działań konserwatorskich, które można wykonać przy obiekcie, w tym określając te prace, które nie zagrażą integralności zabytku. Co więcej, precyzyjna analiza prowadzi do zaproponowania skutecznych działań ochronnych i prewencyjnych wobec szerokiego spektrum obiektów zabytkowych¹.

PRZEDSTAWIENIE OBIEKTÓW

W dokładnym przedstawieniu badań konserwatorskich i ich zastosowania w edycji pieczęci jako przykłady posłużą trzy dokumenty pergaminowe uwierzytelnione pieczęciami woskowymi oraz bulla papieska uwierzytelniona pieczęcią ołowianą, należące do zbiorów Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (il. 1). Obiekty te stanowią przedmiot pracy dyplomowej artystyczno-konserwatorskiej w Katedrze Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry, Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

Pierwszym z obiektów jest dokument wystawiony przez biskupa warmińskiego Henryka Sorboma z 1397 r. Jest to dokument, na którego mocy biskup warmiński darował Kolegiate w Dobrym Mieście wieś Münsterberg (Cerkiewnik). Kolejnym obiektem jest dokument biskupa warmińskiego Franciszka Kuhschmalza, wystawiony 11 października 1427 r., na którego mocy, na podstawie bulli papieża Marcina V, biskup warmiński włączył parafię w Schalmey (dzisiejsza Szalmia) do Kolegiaty w Dobrym Mieście. Ostatnim obiektem jest bulla papieża Bonifacego IX z 1392 r. dotycząca *Indulgentiae pro dominica proxima post octavam Corporis Christi*, czyli odpustów na niedzielę najbliższą po oktawie Bożego Ciała. Co więcej, do dokumentu dołączono jego promulgację wystawioną przez biskupa warmińskiego Mikołaja Tungena w 1475 r.²

¹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2024 r., poz. 1292, art. 3.

² Informacje potwierdzono podczas konsultacji z prof. Piotrem Olińskim z Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu.



Il. 1. Od lewej: dokument Henryka Sorboma z 1397 r. (sygn. DM.C8), dokument Franciszka Kuhschmalza z 1427 r. (sygn. DM.D1), bulla papieża Bonifacego IX z 1392 r. i promulgata Mikołaja Tungena z 1475 r. (sygn. DM.A7)
(fot. J. Urbanowicz)

Źródło: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

JAK BADAĆ? OD CZEGO ZACZAĆ? – PROPOZYCJA BADAŃ

W badaniu obiektów zabytkowych należy poświęcić najwięcej uwagi działaniom nieniszczącym i mikroniszczącym.

Do zbioru przydatnych badań należą jednocześnie badania nauk fizycznych, chemicznych i biologicznych. Zakres każdego zbioru badań dotyczy innego spektrum poznania zabytku, w tym także pieczęci. Badania oparte na fizyce i chemii odpowiadają za rozpoznanie obiektów pod względem ich technologii, techniki wykonania i użytych materiałów. Nauki biologiczne pozwalają na określenie stopnia zagrożenia mikrobiologicznego. Badania te odpowiadają na pytanie o to, w jakim stopniu mikroorganizmy wpływają na stan zachowania obiektu.

Zarówno badania chemiczne, fizyczne, jak i biologiczne budują gamę badań konserwatorskich, odpowiedzialnych za szczegółowe rozpoznanie stanu zachowania obiektów. Dopiero dogłębna analiza uzyskanych wyników (z wymienionych dziedzin) przedstawia dokładny obraz zabytku we wszystkich płaszczyznach.

PRZEDSTAWIENIE BADAŃ I ICH ZASTOSOWANIA

Rozpoznanie wszystkich obiektów zabytkowych należy rozpocząć od dokładnej kwerendy historycznej na podstawie dostępnej literatury. Badanie dokumentów z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej rozpoczęto od ich wstępnego rozpoznania na tle historycznym, by następnie przystąpić do analizy mikrochemicznej, jednocześnie przeprowadzając kwerendę w literaturze historycznej i sfragistycznej, aby móc porównać dane historyczne z wynikami badań, a tym samym dokonać ich precyzyjnej interpretacji.

Pierwszym krokiem w analizie obiektów jest szczegółowa obserwacja powierzchni za pomocą mikroskopu optycznego stereoskopowego lub cyfrowego oraz wykonanie dokumentacji fotograficznej. Umożliwia to dokładną dokumentację elementów ikonograficznych, technologicznych i stanu zachowania, a wykorzystanie różnych kątów oświetlenia uwidacznia niezauważalne wcześniej szczegóły. Pieczęcie zbadano mikroskopem cyfrowym Keyence VHX 7000 (obserwacja pozwoliła na ocenę zachowania powierzchni pieczęci oraz opisanie ikonografii).

Wśród badanych pieczęci woskowych pieczęć Mikołaja Tungena nie była badana mikroskopowo. Wynika to z faktu jej częściowego zaszcycia w pergaminowym woreczku, uniemożliwiającego bezpieczny bezpośredni dostęp do pieczęci.

Na pieczęciach Franciszka Kuhschmalza i Henryka Sorboma zaobserwowano następujące zniszczenia: intensywne zanieczyszczenie powierzchni, zalegające przede wszystkim w zagłębieniach odcisku pieczętnego. Warstwa kurzu i brudu dodatkowo unieczystnia pierwotny kolor odcisku. Co więcej, część drobin brudu i kurzu zalegająca na powierzchni pieczęci mogła zostać wtopiona w strukturę masy woskowej i wpłynąć na jej stopniową degradację. Innymi zaobserwowanymi zniszczeniami mas woskowych są uszkodzenia mechaniczne, do których należą mikropęknięcia, odpryśnięcia, przełamania, a także ubytki, rozkruszenia i rozbicia. Do tego rodzaju zniszczeń zaliczane są również wypłaszczenie lub nadtopienie warstwy najbardziej wypukłych elementów odcisku. Wśród zniszczeń widocznych na powierzchni, będących zmianami fizykochemicznymi, można zauważyć osłabienie masy woskowej objawiające się w kruszeniu, pudrowaniu, płatkowaniu i łuszczeniu pieczęci oraz zmiany barwne. Na powierzchni pieczęci biskupa Sorboma zaobserwowano jaja roztocza z rodziny rozkruszkowatych. Wysoki stopień zanieczyszczenia i uszkodzeń sugeruje niewłaściwe warunki przechowywania, co wskazuje na konieczność przeprowadzenia działań konserwatorskich, takich jak oczyszczanie i stabilizacja struktury obiektów.

Dzięki obserwacji pod mikroskopem można wyróżnić elementy technologiczne pieczęci. W strukturze masy woskowej odcisku pieczęci bp. Kuhschmalza możliwe było sfotografowanie drobiny pigmentu cynobru (zidentyfikowanego podczas obserwacji mikroskopowej próbek mas woskowych

połączonej z porównaniem do typowych wzorców drobin cynobru³) wykorzystanego do barwienia masy woskowej na czerwono. Ustalono także kolejność ułożenia wiązań w masach woskowych. Dokładna analiza powierzchni pieczęci pozwoliła także na precyzyjne określenie ich ikonografii, w tym przypadku wyszczególnienie przedstawień Matki Bożej z Dzieciątkiem, herbów (bp. Kuhschmalza i diecezji warmińskiej)⁴, postaci biskupa oraz elementów architektonicznych. Zdjęcia mikroskopowe dokumentują najdrobniejsze detale mikroarchitektury, dokładny kształt liter legendy oraz formę otoku pieczęci.

W zależności od potrzeb publikacji zdjęcia wykonane pod mikroskopem można wykorzystać do dokładnego opisanie wszystkich elementów odcisku tłoka pieczętnego, ale również do przedstawienia technologii pieczęci oraz jej aktualnego stanu zachowania.

Pod mikroskopem Keyence można badać nie tylko pieczęcie z mas woskowych, lecz także bulle ołowiane, tj. bullę papieża Bonifacego IX. Technikę wykonania omówionej pieczęci ołowianej analizowano na podstawie zdjęć mikroskopowych podczas konsultacji z mgr Arlettą Piasecką z Katedry Konserwacji-Restauracji Architektury i Rzeźby UMK w Toruniu. Zaobserwowano m.in. cyzelowanie, dodane już po wykonaniu bulli. Bardzo trudne było jednak dokładne określenie techniki wykonania pieczęci ołowianej. W literaturze można wyróżnić kilka metod, którymi wykonywano bulle. Mogły być wytworzone z jednego krążka ołowiu, z wydrążonym wzdłuż osi kanalikiem do przeciągania sznurów wiązadła, bądź z dwóch płytek ołowianych łączonych ze sobą siłą nacisku⁵. Innym rozwiązaniem mogło być wykorzystanie dwóch płytek z wydrążonymi kanalikami, przez które przeciągano wiązadło, następnie je składano i zbijano przy użyciu stempla⁶. Rozpoznanie różnicy między poszczególnymi technikami jest o tyle trudne, że jedna z dwóch blaszek mogła nachodzić na drugą, po czym mogły zostać tak mocno wbite, że niemożliwe stało się dostrzeżenie gołym okiem miejsca ich łączenia, przez co mogą wyglądać jak jeden lity krążek ołowiu. Podczas badania zidentyfikowano także 11 rozkruszek, produkty korozji ołowiu i zniszczenia mechaniczne w postaci zarysowań powierzchni bulli.

Do kolejnej grupy badań nieinwazyjnych należy obserwacja obiektów w wybranych zakresach promieniowania elektromagnetycznego: fluorescencji wzbudzonej ultrafioletowej (UV), podczerwieni (IR) oraz obrazowania

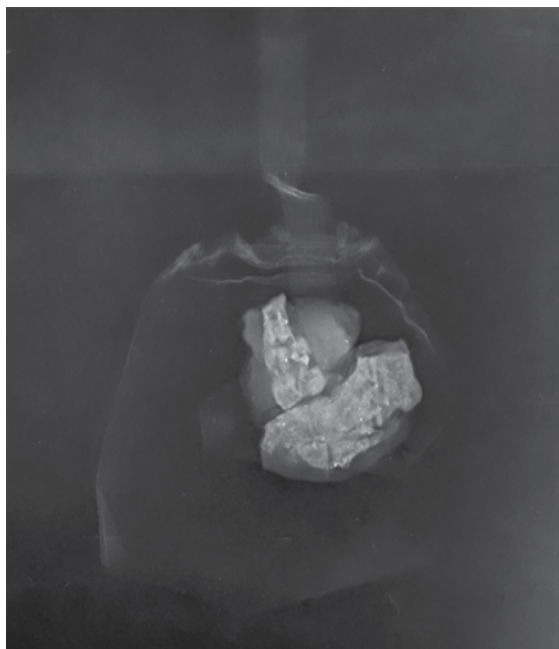
³ N. Eastaugh, V. Walsh, T. Chaplin, R. Siddall, *Pigment Compendium: A Dictionary and Optical Microscopy of Historical Pigments*, Oxford 2008, s. 734-736.

⁴ F.A. Vossberg, *Geschichte der preussischen Münzen und Siegel von frühesten Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843, Taf. XIX.

⁵ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 47.

⁶ E. Gębala, *Konserwacja dwóch dokumentów pergaminowych z bullami papieskimi z XII i XVI wieku*, Toruń 1991, s. 16 [niepublikowana praca dyplomowa przygotowana w Katedrze Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu].

fałszywych kolorów (IRC). W przypadku dokumentów badania te dostarczają najwięcej informacji na temat identyfikacji atramentów określonych jako atramenty metalo-garbnikowe (charakteryzujące się brakiem fluorescencji UV, czerwono-brązowym kolorem w IRC oraz zanikaniem w IR)⁷. Obserwacja obiektów w wybranych zakresach promieniowania pozwoliła również na wstępną identyfikację wypełniaczy w pergaminie oraz określenie stanu zachowania całych obiektów (i wyróżnienia przy tym takich zniszczeń, jak foksing czy rdzawe zaplamienia). Promieniowania ultrafioletowe oraz podczerwone są pomocne w przypadku konieczności odczytania elementów już niewidocznych na obiekcie, np. gdy treść dokumentu została zdrapana. Mimo zniszczenia treści mikropozostałości, np. drobin żelaza, nadal znajdują się na powierzchni i w strukturze pergaminu, co umożliwia dalszą identyfikację i rozpoznanie treści⁸.



Il. 2. Obraz RTG pieczęci Mikołaja Tungena z 1475 r. (sygn. DM.A7)
(fot. S. Czerwińska)

⁷ E. Jabłońska, T. Koziół, I. Jablonskaja, *Badania konserwatorskie dokumentów pergaminowych uwierzytelnionych pieczęciami woskowymi wystawionych przez Bolesława Wstydlivego i Jadwigę, królową polską*, w: *Zabytkowe dokumenty uwierzytelnione pieczęciami. Konserwacja i badania*, red. M. Grocholska, K. Krocak, Wrocław 2019, s. 59.

⁸ W. Sobucki, *Atramenty żelazowo-galusowe*, „Ochrona Zabytków” (49)1996, nr 3, s. 287.

Badaniem nieinwazyjnym jest również rentgenografia (RTG) (il. 2). To badanie przeprowadzane dzięki oddziaływaniom promieniowania rentgenowskiego z materią obiektu, w którym absorpcja promieniowania związana jest z przejściami wewnętrznych powłok elektronowych. Obraz rentgenogramu powstaje poprzez odpowiednie zaciemnienie obrazu, zależnie od liczby atomowej pierwiastków. Obszary o niskiej liczbie atomowej i małej gęstości są zaciemnione, natomiast obszary, w których znajdują się pierwiastki nieprzepuszczające promieniowania X, w tym metale ciężkie, są jasne.

Badanie wykonywane jest w przypadku konieczności ustalenia techniki wykonania obiektu oraz opisanie jego elementów, gdy dostęp do pieczęci jest utrudniony z powodu jej zabezpieczenia w woreczku ochronnym. Badania RTG pieczęci z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej umożliwiły obserwację układu wiązań w masie woskowej (w tych przypadkach podwójnych pasków pergaminowych). Ustalono także kształt zachowanych fragmentów pieczęci Mikołaja Tungena – misy oraz odcisku, znajdujących się w pergaminowym woreczku. Badanie wykonano bez konieczności rozszywania woreczka, co na danym etapie prac mogłoby wpłynąć na integralność zabytku. Ustalono także miejsca przełamania zachowanej masy, czyli punktów najbardziej wrażliwych na działania mechaniczne. Właściwe ustawienie mocy promieniowania rentgenowskiego pozwoli także na wstępne, częściowe zarysowanie formy przedstawienia napieczętnego i odczytanie legendy.

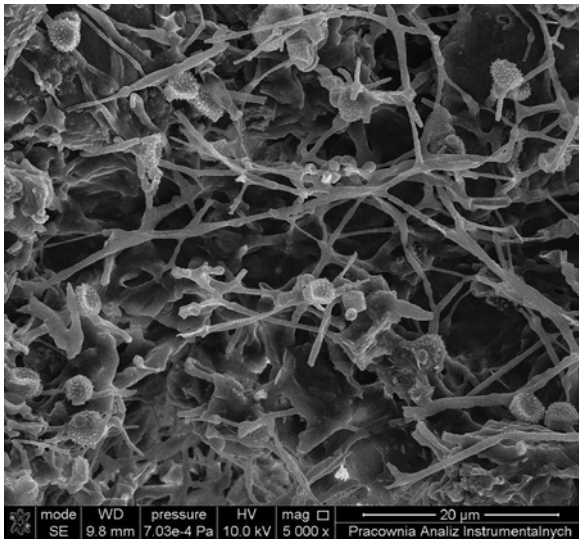


Il. 3. Zdjęcia RTI pieczęci Franciszka Kuhschmalza (fot. J. Urbanowicz)
Źródło: Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

W celu podkreślenia elementów techniki wykonania oraz poszczególnych zniszczeń pieczęci warto skorzystać z kopuły obrazowania z przekształceniem odbicia RTI, która wykonuje zdjęcia pod różnym kątem oświetlenia. Zdjęcia składane są następnie w odpowiednim programie pozwalającym na obserwację pieczęci pod wybranym kątem padania światła (il. 3). Technika ta pozwala dostrzec małe różnice i szczegóły w obiekcie, które bez odpowiedniego kąta oświetlenia i przekształcenia obrazu nie były możliwe do rozpoznania.

Zdjęcia RTI wykorzystano do obserwacji powierzchni pieczęci warmińskich. Dzięki zdjęciom pod różnym kątem padania światła zaobserwowano głębokość odcisku, wyostrzyły i zakreśliły się szczegóły odcisku pieczętnego oraz uczytelnił się stan zachowania powierzchni pieczęci.

Przed przystąpieniem do prac nad pieczęciami (oraz wszelkimi innymi obiektami zabytkowymi) należy szczególnie zwrócić uwagę na zagrożenia mikrobiologiczne. W tym zakresie przydatny jest bioluminescencyjny pomiar ATP (adenozynotrifosforanu), który pozwala na wykrycie obecności oraz ocenę aktywności biologicznej mikroorganizmów znajdujących się na powierzchni lub w strukturze badanych zabytków. Wyniki badań przeprowadzonych na omawianych obiektach nie potwierdziły żywotności mikroorganizmów: ATP zbadane na pieczęci Henryka Sorboma i Franciszka Kuhschmalza wynosiło kolejno 250 i 710 jednostek RLU⁹. O zakażeniu mikrobiologicznym możemy mówić, gdy poziom ATP przekroczy ponad 1000 RLU¹⁰. Pozytywny wynik nie zawsze oznacza jednak, że mikroorganizmów (tj. grzybów, bakterii) w obiekcie zabytkowym nigdy nie było. Podczas obserwacji mikropróbki pod mikroskopem cyfrowym rozpoznano w strukturze masy woskowej grzyby *Aspergillus*.



Il. 4. Fotografia SEM struktury próbki masy woskowej pieczęci, w strukturze widoczna grzybnia (fot. J. Wólkiewicz, PAI UMK)

W celu rozpoznania stanu zachowania struktury mas woskowych wykonano badanie skaningowym mikroskopem elektronowym (SEM) (il. 4). Badanie polega na przetworzeniu obrazu próbki przez skanowanie jej zogniskowaną wiązką elektronów, oddziaływającą z atomami w próbce, i wytworzeniu przy tym różnych sygnałów informujących o topografii powierzchni i składzie próbki. Podczas badania struktury i powierzchni mas woskowych przy użyciu SEM zaobserwowano nie tylko stopień zniszczenia mas,

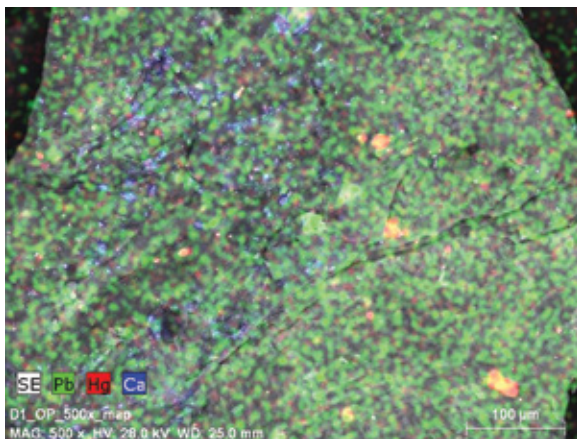
⁹ Badanie ATP i interpretację wyników wykonała mgr Joanna Jarmiło z Katedry Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

¹⁰ J. Karbowska-Berent, I. Kotala, *Bioluminescencja – szybka metoda wykrywania żywych drobnoustrojów na powierzchni zabytków – wyniki wstępnych badań*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” 2006, vol. 17, nr 1-2, s. 66-70.

wyrażający się w postaci płątkowania się masy oraz „proszkowania się”, lecz także obecność grzybni, która w niektórych próbkach przenikała przez całą ich powierzchnię. Mimo niskiego poziomu ATP, który wskazuje na niską aktywność biologiczną, struktura mas woskowych nadal zawiera pozostałości grzybni, które mogą wpływać na ich stan zachowania. Co więcej, w warunkach o podwyższonej wilgotności prawdopodobny mógłby być ponowny wzrost mikroorganizmów z form przetrwalnikowych, niekoniecznie wykrytych w trakcie badania ATP. Natomiast obserwowane płątkowanie mas woskowych oraz obecność grzybni wskazują na trwałe zmiany w strukturze materiału, które mogą być wynikiem długotrwałego działania czynników mikrobiologicznych, niewidocznych w trakcie pierwszych badań konserwatorskich. Konieczne jest dalsze monitorowanie stanu obiektów, ewentualne działania konserwatorskie w celu zatrzymania dalszej degradacji oraz utrzymanie właściwych warunków wilgotnościowo-temperaturowych podczas ich przechowywania.

Kolejną grupą są badania dokładnie określające skład mas woskowych wchodzące w skład badań fizykochemicznych. Należy rozpocząć od badań nienaruszających materii zabytku. Pierwszym badaniem jest analiza XRF (fluorescencja rentgenowska), służąca do określenia składu pierwiastkowego. Badanie to może być wykonane zarówno na pobranych mikropróbkach, jak i *in situ*, czyli bezpośrednio z obiektu, bez potrzeby pobierania próbek.

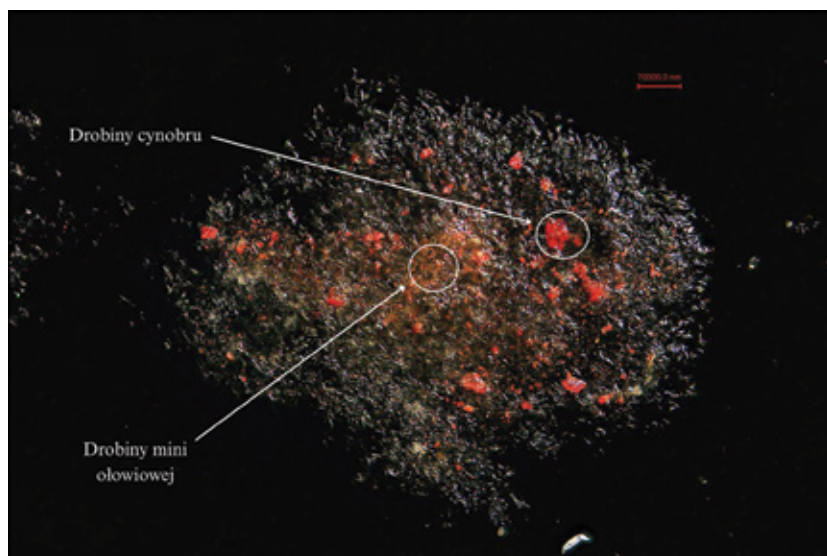
W przypadku mas woskowych barwionych na czerwono badanie to służy wyróżnieniu konkretnych pierwiastków wchodzących w skład pigmentów barwiących. Pigmentami mogą być cynober, minia czy czerwień żelazowa. Analiza składu pierwiastkowego umożliwia poznanie historycznych receptur na masy woskowe, poznanie receptur konkretnych kancelarii. Wyniki są także przydatne do konserwacji – umożliwiają wykonanie kopii technologicznej, uzupełnienie ubytków, a znajomość składu obiektu pozwala na zrozumienie przyczyn jego zniszczeń i zaplanowanie konserwacji. Dodatkowo dowiadujemy się, czy dane pigmenty są bezpieczne oraz w jaki sposób, kontakt z nimi wpływa na ludzkie zdrowie.



Il. 5. Obraz mapowania pierwiastkowego EDS próbki masy woskowej barwionej na czerwono, z pieczęci biskupa warmińskiego Franciszka Kuhschmalza (fot. M. Krawitowska, PAI UMK)

Aby w pełni potwierdzić wyniki analizy XRF, zwłaszcza gdy nie jesteśmy w stu procentach pewni interpretacji wyników lub podejrzewamy, że mogły wystąpić błędy, warto przeprowadzić dodatkowe badania, np. technikę analityczną SEM-EDS, która łączy skaningową mikroskopię elektronową (SEM) z dyspersyjną spektroskopią rentgenowską (EDS) (il. 5). W przypadku pieczęci warmińskich wykonano dwie analizy XRF, z których jedna, przeprowadzona na próbce pobranej przy pieczęci Sorboma, nie wykazała obecności ołowiu, mimo że pierwiastek ten został zidentyfikowany w badaniu *in situ*. Różnice w pomiarach mogą wynikać z rozmiaru mikroskopijnej próbki, z której nie zawsze udaje się pobrać wszystkie poszukiwane drobiny. Potwierdzenie wyników było konieczne do ustalenia rodzaju pigmentów użytych do barwienia mas woskowych na czerwono, historycznie wykorzystano bowiem różne składniki, zaobserwowane podczas obserwacji mikroskopowej próbki (il. 6). Na podstawie literatury historycznej i technologicznej zaobserwowane drobiny sklasyfikowano jako minię i cynober¹¹, co następnie potwierdziły badania instrumentalne.

Do potwierdzenia składu pierwiastkowego wybrano badanie SEM-EDS, umożliwiające mapowanie rozkładu pierwiastków na poziomie elektronowym. Porównanie wyników badań XRF z badaniami SEM-EDS wykazało, że kolor mas woskowych zabarwionych na czerwono omawianych pieczęci biskupich uzyskano poprzez dodanie cynobru oraz minii.



Il. 6. Obserwacja mikroskopowa próbki masy woskowej barwionej na kolor czerwony – widoczne są drobiny barwione w dwóch odcieniach czerwieni (fot. J. Urbanowicz)

¹¹ *Pigment Compendium...*, s. 728, 743.

Obecność pozostałych pierwiastków niekoniecznie musi pochodzić z pigmentów: obecność krzemu (Si) powiązana jest z zanieczyszczeniami badanych próbek (kurz, ziemia itp.). Ze względu na wielokrotne dotykanie w przeszłości pieczęci dłońmi w ich składzie pierwiastkowym zawarty jest również sód (Na) i chlor (Cl) – składowe chlorku sodu (NaCl)¹², będącego składnikiem ziemi¹³, ale również potu człowieka¹⁴.

Rozpoznanie pierwiastków wchodzących w skład mas woskowych, a tym samym pigmentów barwiących umożliwia opisanie receptur wykonywania mas woskowych typowych dla danych kancelarii. Ustalenie głównych pierwiastków barwiących jest istotne, ponieważ obecność rtęci lub ołowiu może stanowić zagrożenie dla zdrowia ze względu na ich właściwości toksyczne i rakotwórcze. Podobne ryzyko może wiązać się z obecnością grysyzpanu, który jest solą miedzi oraz kwasu octowego, nadającą pieczęciom zielony kolor.

Ze względu na potencjalne zagrożenia zdrowotne zaleca się stosowanie rękawiczek podczas pracy z zabytkowymi dokumentami uwierzytelnionymi pieczęciami. Z tego samego powodu należy również unikać kontaktu gołych dłoni z bullami ołowianymi. Co więcej, kontakt ołowiu ze środowiskiem bogatym w lotne związki organiczne może doprowadzić do korozji bulli. Korozja pieczęci ołowianych wpływa zarówno na wewnętrzną strukturę metalu, jak i na odbiór całego obiektu, jakim są dokumenty. W wyniku działania czynników niszczących, i tym samym postępowania procesów korozyjnych, obiekty ołowiane tracą swój pierwotny wygląd, a aspekty technologiczne i techniczne stają się nieczytelne. Może też dojść do całkowitego zniszczenia czy utraty części zabytku. W zależności od warunków środowiskowych na powierzchni obiektów ołowianych tworzą się ochronne warstwy tlenków, chlorków, siarczków, siarczanów, związków azotu, węglanów i związków organicznych, które zapobiegają korozji postępującej w głąb struktury metalu¹⁵. Stanowią one ochronną warstwę pasywacyjną nierozpuszczalnych w wodzie soli ołowiu, których obecność wpływa na ogólnie przyjętą odporność korozyjną ołowiu¹⁶. Stabilność i odporność korozyjna związana jest z ograniczeniem degradacji ołowiu w głąb jego struktury, ale nie od-

¹² Badanie SEM-EDS i interpretację wyników wykonała mgr Mariola Krawitowska z Pracowni Analiz Instrumentalnych na Wydziale Chemii UMK w Toruniu.

¹³ E. Jabłońska, *Zniszczenia i rekonstrukcje pieczęci woskowych*, „Ochrona Zabytków” (50)1997, nr 4, s. 336.

¹⁴ A. Marie Helmenstine, *The Chemical Composition of Human Sweat. The composition of sweat depends on several factors*, September 22, 2019, thoughtco.com, <https://www.thoughtco.com/chemical-composition-of-human-sweat-or-perspiration-604001> (dostęp: 23.10.2024).

¹⁵ B. Schotte, A. Adriaens, *Treatments of Corroded Lead Artefacts: An Overview*, „Studies in Conservation” (51)2006, no. 4, s. 297-304.

¹⁶ B. Kaliszek, *Konsolidacja pieczęci ołowianych metodą punktowej redukcji elektrolitycznej*, Toruń 1999, s. 19-20 [niepublikowana praca magisterska przygotowana w Katedrze Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu].

nosi się jednak do jego powierzchni, na której powstałe warstwy pasywacyjne często maskują detal i mogą zakłamywać istotne, historyczne informacje, np. przedstawienie napieczętnie, legendę. Aktywną korozję ołowiu, czyli postępowanie degradacji w głąb jego struktury, wywołuje obecność w powietrzu lotnych związków organicznych¹⁷. Największy wpływ na korozję ołowiu ma obecność kwasu octowego, aldehydu octowego, kwasu mrówkowego i formaldehydu, tworzących produkty korozji rozpuszczalne w wodzie, tym samym uczestniczących w niszczeniu warstwy pasywacyjnej ołowiu i postępowaniu aktywnej korozji. Przy bardzo dużym stężeniu tlenu, wody i dwutlenku węgla sole kwasów organicznych tworzą nierozpuszczalny zasadowy węglan ołowiu, który nie tworzy ochronnej warstwy¹⁸.

W przypadku badania składników organicznych, z których wykonano masy woskowe, konieczne jest rozpoznanie historycznych przepisów, co zawęża grupę poszukiwanych substancji oraz zwiększa świadomość na temat ich ewentualnego wpływu na masy woskowe. W tym celu przeprowadzono badanie FTIR z przystawką ATR (zakres pomiarowy 4000-400cm⁻¹), w trakcie którego poddano działaniu promieniowania podczerwonego próbki badanych pieczęci. W wyniku badania uzyskano widma, będące wykresem procentowej transmisji / absorpcji próbek w długości fali. Otrzymane widma danych materiałów porównywano z widmami wzorcowymi¹⁹. We wszystkich badanych przypadkach uzyskane widma informowały wyłącznie o obecności wosku pszczelego jako głównego składnika masy woskowej odcisków tłoków pieczęci oraz mis woskowych²⁰.

Badaniem wpływającym na świadomą i bezpieczną pracę z materiałem woskowym, jakim są pieczęcie, jest pomiar temperatur topnienia, mięknięcia i krzepnięcia mas woskowych, umożliwiający poznanie zakresu bezpiecznych temperatur dla mas woskowych. Badanie wykorzystuje stolik grzewczy Linkam LTS 420, co umożliwia nie tylko rejestrację wyszczególnionych temperatur, lecz także zaobserwowanie pod mikroskopem drobinek pigmentów: minii oraz cynobru, na których obecność wskazały wcześniejsze badania. Wyniki badania uświadamiają, w jakich temperaturach może dojść do mięknięcia wosku, a tym samym jak istotne jest utrzymywanie odpowiedniego klimatu w pomieszczeniach magazynowych.

Należy zwrócić również uwagę na materiały tekstylne, które pomimo swojego pozornego podobieństwa różnią się między sobą, a różnice te trudno uchwycić bez użycia specjalistycznych urządzeń optycznych, przez co dostrze-

¹⁷ B. Schotte, A. Adriaens, *Treatments...*, 297.

¹⁸ S. Msallamova i in., *Historical Lead Seals and the Influence of Disinfectants on the Lead Corrosion Rate*, „Heritage Science” (7)2019, no. 1, s. 1-2.

¹⁹ D. Pinna, M. Galeotti, R. Mazzeo, *Współczesne metody badań obrazów sztalugowych. Podręcznik konserwatora-restauratora*, Toruń 2012, s. 201.

²⁰ Badania FTIR-ATR i interpretację wyników wykonała dr Grażyna Szczepańska z Katedry Konserwacji-Restauracji Architektury i Rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

galne są dopiero w wyniku pogłębionych badań konserwatorskich. Często identyfikację utrudnia dodatkowo wtórne zabarwienie, w odczynnikach zaś uwidaczniają się cechy, które te włókna pomagają odróżnić. Do identyfikacji włókien roślinnych wykorzystuje się odczynniki Herzberga i Szweizera, do włókien odzwierzęcych – czerni amidowej 10B służącej do wykrywania białek, a więc można używać jej do barwienia białek włóknistych, np. jedwabiu, albo wykrywania klejów będących chemicznie białkami. Floroglucyna pomaga wykrywać włókna zawierające ligninę. Rozróżnienie to jest o tyle ważne, że poprawne zidentyfikowanie ma wpływ na właściwą analizę technologiczną, a przez to określenie ewentualnej proweniencji wykorzystanych materiałów do stworzenia danego źródła historycznego.

PODSUMOWANIE

Badania konserwatorskie dokumentów uwierzytelnionych pieczęciami, takie jak te przeprowadzone na obiektach z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, ukazują ogromne znaczenie interdyscyplinarnego podejścia w analizie zabytków. Dzięki zastosowaniu szerokiego spektrum technik badawczych – od metod optycznych, takich jak mikroskopia cyfrowa i RTI, przez zaawansowane techniki chemiczne, fizyczne i biologiczne, aż po badania mikrobiologiczne – możliwe jest nie tylko pełne zrozumienie technologii wykonania zabytków, lecz także precyzyjne określenie stanu ich zachowania oraz zidentyfikowanie przyczyn degradacji materiałów.

Kluczowym elementem procesu konserwacji pieczęci jest współpraca konserwatorów z historykami, którzy dostarczają kontekstu dla analizowanych obiektów. Wspólna praca obu tych grup pozwala zarówno na lepsze zrozumienie technik wykonania pieczęci, jak i na interpretację ich znaczenia historycznego. Dzięki połączeniu wiedzy naukowej z perspektywą historyczną możliwe są odtworzenie pełnej historii pieczęci, ich funkcji, a także identyfikacja osób i instytucji, które się nimi posługiwały. W tym aspekcie praca historyków stanowi nieocenione wsparcie w konserwacji, gdyż pozwala dokładniej zrozumieć kontekst, w jakim pieczęcie powstały i były używane.

Konserwacja pieczęci ma również istotny wpływ na edytorstwo, zwłaszcza w przypadku publikacji źródeł historycznych. Odpowiednio zachowane i przebadane pieczęcie umożliwiają historykom tworzenie precyzyjnych edycji dokumentów, które są kluczowe dla badaczy zajmujących się różnymi okresami historycznymi. Czystość i czytelność pieczęci po konserwacji, a także pełna dokumentacja ich stanu przed zabiegami i po nich wpływają na jakość naukowych opracowań, które mogą opierać się na autentycznych i wyraźnych śladach przeszłości.

Wyniki badań konserwatorskich nie tylko wzbogacają wiedzę na temat konkretnych obiektów, lecz także wpływają na publikacje dedykowane tematyce pieczęci, dostarczając nowych informacji, które mogą zmienić dotychczas-

sowe interpretacje lub uzupełnić istniejącą wiedzę. Dzięki interdyscyplinarne-
mu podejściu publikacje o pieczęciach stają się bardziej kompletne i oparte
na solidnych podstawach naukowych, co z kolei przyczynia się do dalszego
rozwoju zarówno studiów nad pieczęciami, jak i konserwacji zabytków.

Podsumowując, należy podkreślić, że badania konserwatorskie doku-
mentów uwierzytelnionych pieczęciami nie tylko pogłębiają naszą wiedzę
o przeszłości, lecz także stają się kluczowym narzędziem w ochronie tych
cennych świadectw historii dla przyszłych pokoleń. Współpraca konserwa-
torów i historyków, wpływ konserwacji na edytorstwo oraz publikacje wyni-
ków badań sprawiają, że proces ten przyczynia się do lepszego odtwarzania
dawnych technologii oraz zrozumienia i zachowania tych unikalnych zabyt-
ków, a jednocześnie zwiększa naszą świadomość historyczną i kulturową.

AGNIESZKA GUT

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

ORCID: 0000-0003-0393-2543

STAN EDYCJI ŹRÓDEŁ SFRAGISTYCZNYCH DLA POMORZA ZACHODNIEGO

Edycja źródeł sfragistycznych rozpoczęła się na Pomorzu Zachodnim wraz z powstawaniem pierwszych XVIII-wiecznych opracowań historii miast zachodniopomorskich. Jednym ze stałych elementów owych „opisów” (*Beschreibung*) miast był rozdział dotyczący pieczęci i herbów miejskich, w którym jednak najczęściej pieczęcie opisywano ze względu na ich ikonografię, dążąc do ustalenia genezy wizerunku herbu miejskiego¹. Nie były to wszak jeszcze edycje naukowe, których celem byłoby dokładne opisanie pieczęci wraz z publikacją ich wizerunków. Naukowe wydawnictwa rozpoczęto publikować dopiero w XIX w.

Celem tego artykułu jest zestawienie informacji na temat edycji źródeł sfragistycznych dotyczących Pomorza Zachodniego. Pod względem geograficznym obszar zainteresowań obejmuje nie tylko to, co obecnie kryje się pod nazwą „Pomorze Zachodnie”. Chodzi bowiem o historyczny obszar średniowiecznego i nowożytnego Księstwa Pomorskiego pod panowaniem dynastii Gryfitów, a w latach 1648-1653 pod panowaniem brandenbursko-pruskim i szwedzkim. Zestawione tu publikacje obejmują zatem swoim zasięgiem zarówno tereny znajdujące się obecnie w granicach polskiego województwa zachodniopomorskiego (a także częściowo pomorskiego), jak i tereny leżące na zachód od Odry na obszarze niemieckiego landu Meklenburg-Vorpommern. Analizą został zatem objęty obszar, dla którego w niemieckiej nomenklaturze funkcjonuje nazwa „Pommern” (w przeciwieństwie do „Pommerellen”, oznaczającego teren Pomorza Gdańskiego lub Wschod-

¹ L.W. Haken, *Versuch einer diplomatischen Geschichte der Königlich Preussischen Hinterpommerschen Immediat- und vormaligen Fürst-Bischöflichen Residenzstadt Cösslin*, Lemgo 1765, s. 63-64; W.C. Stolle, *Beschreibung und Geschichte der uralten, ehemals festen, grossen und berühmten Burg Haus Demmin aus Urkunden und bewährten Geschichtschreibern ausgefertigt*, Greifswald 1772, s. 21-22 (opis 10 pieczęci miejskich, rysunki 2 pieczęci na tablicy 1); C.F. Stavenhagen, *Topographische und chronologische Beschreibung der Pommerschen Kauf- und Handels-Stadt Anklam aus Urkunden und historischen Nachrichten verfasst und mit einem Anhang des Herrn Pastors J. F. Sprengels*, Greifswald 1773, s. 34-36 (rysunek najstarszej pieczęci Anklam).

niego). Pod względem chronologicznym natomiast w artykule przedstawiono opracowania od początku XIX do początku XXI w.

Artykuł został podzielony na trzy części. W pierwszej z nich zaprezentowano edycje sprzed roku 1945. Cezura roku 1945 jest przy tym dosyć oczywista, jako że stanowi ona koniec II wojny światowej i przynosi zmianę politycznej przynależności dawnych ziem Księstwa Pomorskiego, które od tego momentu podzielone zostały pomiędzy – znajdujące się pod wpływem ZSRR – Polskę (później PRL) i Niemcy (później NRD). Część, która przypadła Polsce, zasiedlona została przy tym przez nowy etnos niezwiązany historycznie z Księstwem Pomorskim i niekoniecznie zainteresowany jego przeszłością. Dodatkowo jeszcze zmiana państwowości związana była ze zmianą ustroju, który preferował innego rodzaju działalność naukową niż badania nad pieczęciami czy herbami. Dotyczyło to przy tym zarówno polskiej części Pomorza, jak i części należącej do NRD. W drugiej części artykułu przedstawiony został natomiast dorobek edytorski z okresu Polski Ludowej, która w zakresie badań historycznych zdominowana była przez materializm historyczny i kierowała się w stronę tematyki wyznaczanej przez potrzeby państwa. Ostatnia część artykułu dotyczy natomiast edycji, które ukazywały się po politycznie przełomowym roku 1989, który zarówno w Polsce, jak i w Niemczech stanowił zerwanie z narzucaną przez państwo metodologią badań historycznych i ich tematyką.

EDYCJE ZACHODNIOPOMORSKICH ŹRÓDEŁ SERAGISTYCZNYCH DO 1945 ROKU

Za pierwszą edycję źródłową pod względem chronologicznym uznać należy opracowanie Juliusa Theodora Bagmihla pt. *Pommersches Wappenbuch*, które w pięciu tomach ukazało się w Szczecinie w latach 1843-1855². Autor herbarza nie był historykiem. Był malarzem, nauczycielem rysunku w szkole zawodowej w Szczecinie, a od 1846 r. właścicielem drukarni Effe-barta, w której opublikował swój herbarz³. Zasadniczym celem jego opracowania było zebranie informacji na temat herbów szlachty pomorskiej, a zestawienie pieczęci poszczególnych pomorskich rodzin służyło mu przede wszystkim do rekonstrukcji pierwotnej formy herbu. Ogromny herbarz Bagmihla powstał na podstawie zasobu królewskiego archiwum w Szczecinie, zbiorów Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (przede wszystkim biblioteki Loepera i spuścizny pastorów Steinbrücków), a także archiwów miejskich, co stanowiło bogatą podstawę źródłową. Mimo iż dzieło Bagmihla to herbarz, ma jednak niebagatelne znaczenie dla zachodniopomorskiej sfera-

² J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch*, Bd. 1, Stettin 1843; Bd. 2, Stettin 1846; Bd. 3, Stettin 1847; Bd. 4, Stettin 1854; Bd. 5, Stettin 1855.

³ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1908.

gistyki szlacheckiej. W pięciu tomach herbarza znalazło się bowiem 559 odrysów pieczęci szlacheckich pochodzących z okresu od XIII do XVIII w. Około 40% wszystkich tych odrysów pochodzi z dokumentów z XVI w., po 20% z wieku XIV i z XV. Na uwagę zasługują odrisy pieczęci przywieszonych do dokumentów z XIII w. Takich odrysów jest zaledwie 12⁴, ale są najstarsze i najcenniejsze ze względu na badanie początków sfragistyki rycerskiej. Odrisy wykorzystanych w pracy pieczęci przedstawione zostały na tablicach zamieszczonych na końcu każdego tomu (il. 1). Największym mankamentem opracowania Bagmihla dla obecnych badaczy pieczęci jest to, że miejsca przechowywania wykorzystanych pieczęci zostały wskazane tylko w sposób bardzo ogólny, co niezwykle utrudnia dotarcie do ich oryginałów.

Mniej więcej w tym samym czasie, w którym ukazywał się herbarz pomorskiej szlachty, wydany został pierwszy naukowo opracowany kodeks dyplomatyczny dla Pomorza Zachodniego, którego redaktorami i wydawcami byli przede wszystkim

Johann Gottfried Ludwig Kosegarten i Karl Friedrich Wilhelm Hasselbach⁵. Kosegarten (1792-1860) z wykształcenia był językoznawcą i orientalistą, ale od



Il.1. Tablica z *Pommersches Wappenbuch* (Bd. 1, Taf. XLVIII) J.T. Bagmihla

⁴ Bd. 2, Taf. XII (v. Moltke 1293), Taf. XLII (v. Mörder 1293); Bd. 3, Taf. LIX (v. Budde 1297); Bd. 4, Taf. XLII (v. Bulgrin 1287), Taf. LVIII (v. Bevenhusen dwie pieczęcie 1297), Taf. LXIV (v. Gristow 1293), Taf. LXVI (v. Osten trzy pieczęcie 1293); Bd. 5, Taf. XXVI (v. Maltzan dwie pieczęcie 1293).

⁵ *Codex Pommeraniae diplomaticus oder Sammlung der die Geschichte Pommerns und Rügens betreffenden Urkunden nach den Originalen, Transsumten und alten Copieen mit Anmerkungen, Schriftproben und Siegelzeichnungen* (dalej: CPD), Bd. 1, Hrsg. K.F.W. Hasselbach, J.G.L. Kosegarten, F. von Medem, Greifswald 1843-1862.

1837 r. poświęcił się badaniom historii Pomorza⁶. Hasselbach (1781-1864), z wykształcenia również językoznawca, był nauczycielem w Królewskim i Miejskim Gimnazjum w Szczecinie, założycielem Towarzystwa Starożytności i Historii Pomorza (w 1824 r.)⁷. Ich *Codex Pomeraniae diplomaticus* zawiera 500 dokumentów dotyczących Pomorza i Rugii do roku 1250 oraz tablice przedstawiające odrisy pisma kilku dokumentów, a także przywieszane do nich pieczęcie, które opisane zostały w uwagach do odpowiednich dokumentów. W ten sposób opublikowane zostały odrisy 24 pieczęci na tablicach C, G, H, I, K, L, M (il. 2). Przedstawiono na nich rysunki najstarszych pieczęci książąt pomorskich (Bogusława I i Kazimierza I z dokumentu z 1170 r., Bogusława I z dokumentu z 1182 r., Kazimierza II i Bogusława II z 1214 r., Warcisława III z 1225 r., Barnima I z 1229 r., Barnima I z 1239 r., Warcisława III z 1242 r.), rugijskich (Jaromira z 1209 r., Wiśława I z 1224 r., Wiśława I z 1229 r.), biskupa kamieńskiego Sygwina (1214 r., 1216 r.), prepozyta kapituły kamieńskiej z 1214 r., kapituły kamieńskiej z 1216 r. oraz Dobiesława z Gristow (1249 r.) i Wenera z Loitz (1249 r.), a także książąt wschodniopomorskich (Grzymisława z 1198 r., Sambora z 1230 r., Świętopełka z 1220, 1230 i 1236 r.). W przypadku pieczęci publikowanych w CPD należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że autorzy tej publikacji nie widzieli oryginałów pieczęci, a swoje opisy opierają na informacjach pozyskanych od pracowników archiwów, w których przechowywane były konkretne dokumenty, albo na opisach zamieszczonych w innych publikacjach. Przykładem takiego postępowania może być chociażby dokument księżnej Ingardy (CPD, nr 162), w którym opis pieczęci wystawczyni jest cytatem z pierwszego tomu *Mecklenburgisches Urkundenbuch* z dokumentu nr 285⁸. Podobnie pieczęcie przy dokumencie z 1214 r. książąt Bogusława II i Kazimierza II dla klasztoru w Trzebnicy, przechowywanym w archiwum państwowym we Wrocławiu, opisane zostały przez tamtejszego archiwistę Gustava Adolfa Stenzela⁹.

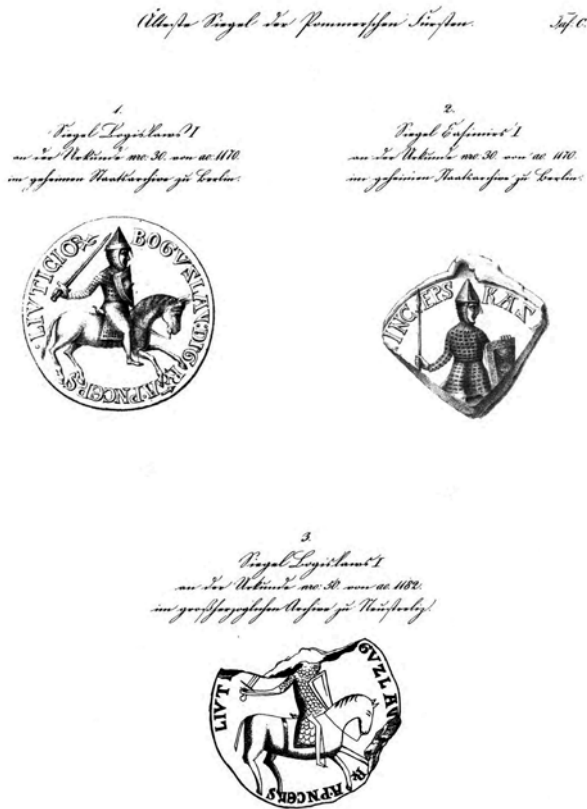
Cytaty w CPD z meklenburskiego kodeksu dyplomatycznego pokazują, że opisy pomorskich pieczęci znajdowały się również w innych wydawnictwach dokumentów, które ukazywały się w XIX i na początku XX w. Należy do nich wspomniany *Meklenburgisches Urkundenbuch*, monumentalne wydanie dokumentów średniowiecznych dotyczących Meklemburgii. Do roku 1913 ukazały się 24 tomy tego dzieła, obejmujące materiał źródłowy od czasów najdawniejszych do 1400 r., w tym także dokumenty pomor-

⁶ T. Pyl, *Kosegarten, Gottfried*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 16, Leipzig 1882, s. 742-745.

⁷ Haag, *Hasselbach, Karl Friedrich Wilhelm*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 10, Leipzig 1879, s. 761-762; E. Wendt, *Karl Hasselbach (Friedrich Wilhelm)*, w: E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*, Köln 2004, s. 223-225.

⁸ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 1, Hrsg. K. Conrad, Köln 1970², nr 201. W CPD błędnie podano numer dokumentu w *Mecklenburgisches Urkundenbuch* jako 11.

⁹ CPD, s. 232.



II. 2. Tablica C z *Codex Pomeraniae Diplomaticus*

skich wystawców dla odbiorców meklemberskich i na odwrót. Odnosnie do zachowanych przy dokumentach pieczęci podano informacje o rodzaju wiązadła, o kształcie pieczęci, o wyobrażeniu napieczonym oraz brzmienie napisu otokowego. Przy pieczęciach wystawców meklemberskich dodatkowo jeszcze zamieszczano rysunki tych pieczęci. Przy pieczęciach innych wystawców (w tym zachodniopomorskich) takich odrysów jednak brakuje. W 1868 r. ukazała się również pierwsza część pierwszego tomu nowego kodeksu dyplomatycznego dla Pomorza Zachodniego pt. *Pommersches Urkundenbuch*. Do roku 1945 r. wydanych zostało sześć tomów tego wydawnictwa, zawierających dokumenty do roku 1325. I tutaj znalazły się informacje o pieczęciach przywieszonych do dokumentów, ale jedynie w skróconej formie (rodzaj wiązadła, liczba pieczęci, właściciel pieczęci, czasem kształt pieczęci i kolor wosku). W publikacji tej nie zawarto jednak ani odrysów pieczęci, ani informacji o ich wizerunku napieczonym czy napisie otoko-

wym, ponieważ – jak stwierdził Rodgero Prümers we wstępie do drugiej części drugiego tomu – planowane było wydanie oddzielnego „Pommersches Siegelbuch”¹⁰, do czego jednak nigdy nie doszło.

Edycję kolejnych kilku pieczęci zachodniopomorskich stanowi publikacja Friedricha Augusta Vossberga poświęcona średniowiecznym pieczęciom polskim, litewskim, śląskim, zachodniopomorskim i pruskim wydana w Berlinie w 1854 r.¹¹ Autor tej publikacji urodził się w 1800 r. w Strzelnie na obszarze ówczesnego zaboru pruskiego, a zmarł w 1870 r. Był numizmatykiem, sfragistykiem, a także kolekcjonerem monet i pieczęci. Jeszcze przed ukazaniem się omawianej publikacji wydał prace poświęcone monetom i pieczęciom dla terenu Prus Królewskich i Książęcych¹². W publikacji *Siegel des Mittelalters...* Vossberg opisał i opublikował pieczęcie czterech książąt i jednej księżnej zachodniopomorskiej. Są to pieczęcie: Bogusława I, Kazimierza I, Elżbiety – córki Kazimierza Wielkiego i żony Bogusława V od 1343 r., Kazimierza V oraz Bogusława VIII – synów Bogusława V i Elżbiety Kazimierzówny¹³. Ich pieczęcie zostały odwzorowane na tablicy nr 20 (il. 3). Każdy opis w omawianej publikacji rozpoczyna się krótkim biogramem władcy / władczyni. W dalszej kolejności każda pieczęć została przyporządkowana do konkretnego typu: konna (*Reitersiegel*), piesza (*Fuss-siegel*), herbowa (*Wappensiegel*), podano kolor wosku, rodzaj wiązadła (nici, pergamin) i jego barwy. W opisie znalazły się również informacje o miejscu przechowywania dokumentu, z którego pochodzi opisywana pieczęć, a przede wszystkim opisano rysunek napieczętny i podano treść legendy. Warto zauważyć, że kształt liter legendy odwzorowywał dokładnie te, które zostały użyte na pieczęci, a zapis legendy dokładnie odzwierciedlał jej treść na pieczęci (nierozwiązane skróty, dywizory).

Kolejne publikacje zawierające rysunki zachodniopomorskich pieczęci pojawiły się już w końcu XIX w. Pierwszą z nich jest *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter* Hermanna Dannenberga wydana w Berlinie w 1893 r.¹⁴ Friedrich Emil Hermann Dannenberg (1824-1905) z wykształcenia był prawnikiem, szybko jednak zaczął kolekcjonować monety i stał się wytrawnym numizmatykiem, wydającym publikacje naukowe z zakresu numizmatyki niemieckiej wczesnego średniowiecza¹⁵. Publikacja Dannenberga z 1893 r. poświęcona była oczywiście przede wszystkim średnio-

¹⁰ R. Prümers, *Vorwort*, w: *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 2, Abt. 2, Hrsg. R. Prümers, Stettin, 1885, s. V.

¹¹ F.A. Vossberg, *Siegel des Mittelalters von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen*, Berlin 1854.

¹² E. Friedländer, *Vossberg, Friedrich August*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 40, Leipzig 1896, s. 367.

¹³ F.A. Vossberg, *Siegel des Mittelalters...*, s. 33-36.

¹⁴ H. Dannenberg, *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893.

¹⁵ P. Berghaus, *Dannenberg, Hermann*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, 1957, s. 511.



Il. 3. Tablica z opracowania *Siegel des Mittelalters* F.A. Vossberga

wiecznym monetom zachodniopomorskim, w analizie ich przynależności do mennic znajdujących się w konkretnych miastach autor wykorzystał jednak najstarsze pieczęcie zachodniopomorskich miast. W samym tekście publikacji odnosił się jednak wyłącznie do wyobrażeń ikonograficznych pieczęci, które zostały odwzorowane na tablicach od numeru XVII do XXVIII (il. 4). Znalazły się na nich pieczęcie 43 miast, dla niektórych w kilku egzemplarzach (Kołobrzeg, Grimmen, Pyrzyce, Resko, Darłowo, Słupsk, Szczecin, Sławno, Stralsund, Trzebiatów nad Regą, Wolgast). Przy niektórych odryśkach pieczęci podano również daty, co świadczy o tym, że odryśki wykonane zostały z pieczęci przywieszonych do dokumentu z taką datacją.

Rok później w Greifswaldzie, jako siódmy tom serii „Pommersche Geschichtsdenkmäler”, ukazała się praca Theodora Pyla poświęcona rozwojowi herbu Księstwa Pomorskiego¹⁶. Karl Theodor Pyl (1826-1904), Pomorzanie,

¹⁶ T. Pyl, *Die Entwicklung des Pommerschen Wappens, im Zusammenhang mit den Pommerschen Landestheilungen*, Greifswald 1894.

urodzony i mieszkający w Greifswaldzie studiował historię sztuki, literaturę i filozofię, a także mitologię i archeologię, najpierw na uniwersytecie w swoim rodzinnym mieście, a potem w Getyndze i Berlinie. W 1850 r. otrzymał stopień naukowy doktora, a trzy lata później uzyskał habilitację. Prowadził badania z zakresu historii Greifswaldu, a także całego Pomorza, zajmował się kolekcją numizmatyczną przechowywaną na uniwersytecie w Greifswaldzie, a w końcu został także jego profesorem z zakresu

Taf. XXIV.



II. 4. Tablica z opracowania *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*
H. Dannenberg

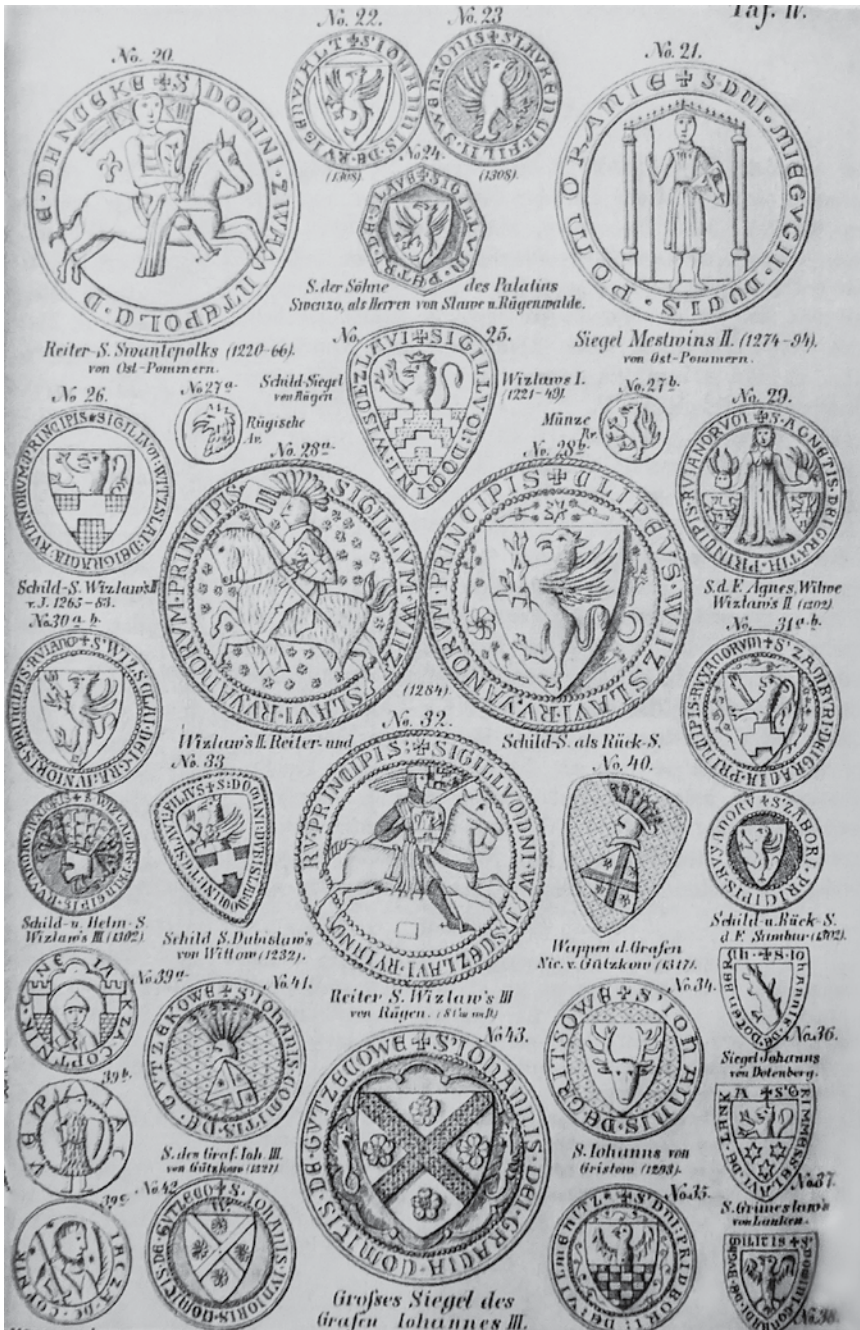
Landesgeschichte¹⁷. Jedną z jego najważniejszych prac naukowych jest właśnie historia wielopolowego herbu książęcego rozpatrywana w kontekście politycznych podziałów Pomorza, która oparta została także na materiale sfragistycznym z okresu do pierwszej połowy XVI w. Materiał ten został zebrany na trzech tablicach zawierających odrisy trzydziestu sześciu pieczęci książąt pomorskich (Warcisława III, Barnima I, Bogusława IV, Ottona I, Warcisława IV, Elżbiety wdowy po Warcisławie IV, Barnima III, Bogusława V, Warcisława V, Warcisława VI, Bogusława VI, Bogusława X, Jerzego I, Barnima XI), książąt rugijskich (Wicława I, Wicława II, Agnieszki – wdowy po Wicławie II, Sambora, Wicława III), rycerzy (Dubisława von Wittow, Johanna von Gristow, Pridbora z Volmenitz (Putbus), Johanna von Dotenberg, Grzymisława von Lanken, Conrada von der Bughe, Jana III z Gützkow i Jana IV z Gützkow), a także pieczęci Greifswaldu (il. 5). Pieczęcie te nie zostały opisane, a Pyl odnosi się przede wszystkim do ich wyobrażeń napieczętych, ale także do tytułatury używanej w legendach.

XIX wiek zamyka koronna praca, znana wszystkim heraldykom i sfragistom miejskim, czyli *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer* Ottona Huppa. W 1898 r. wydał on drugi zeszyt z całej serii planowanych dla obszaru Cesarstwa Niemieckiego, który dotyczył pruskich prowincji: Pomorza, Poznania i Śląska¹⁸. Głównym celem Huppa było ustalenie rysunku i barw herbów miejskich, a pieczęcie stanowiły materiał źródłowy do jego osiągnięcia. Widać to wyraźnie w układzie pracy, w której zamieszczone zostały jedynie wizerunki herbów. Informacja o wykorzystanych pieczęciach znajdowała się jedynie w haśle poświęconym miejscowości. Przy opisie sigillów podawał ich kształt, wymiary, treść legendy i opisywał wyobrażenie napieczęte. W większości przypadków w hasłach znalazły się informacje o pieczęciach z okresu od XIII do XVII w. Obecnie wiemy, że opracowanie Huppa należy wykorzystywać równocześnie z przechowywaną w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem spuścizną autora, zawierającą odciski i odrisy pieczęci służących mu za podstawę opracowania¹⁹. Jest to o tyle istotne, że zachowany materiał źródłowy zawiera o wiele więcej pieczęci niż te, które zostały wykorzystane w publikacji. W przechowywanej w archiwum spuściznie pieczęcie zebrane zostały w zeszytach zawierających wyciśnięte na karcie lub przyklejone do niej odciski pieczęci każdego miasta (il. 6). Mankamentem spuścizny dotyczącej Pomorza jest fakt, że nie zachowały się zeszyty dotyczące rejencji stralsundzkiej.

¹⁷ L. Biewer, *Theodor Pyl (1826–1904), ein Greifswalder Gelehrter und pommerscher Heraldiker. Eine kleine Betrachtung zur Geschichte der Geschichtswissenschaft in Greifswald*, „Baltische Studien”, Neue Folge, (82)1996, s. 120-131.

¹⁸ O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd. 1: *Königreich Preussen*, H. 2: *Pommern, Posen und Schlesien*, Frankfurt a.M. 1898.

¹⁹ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, VIII. HA, I. 9, Slg. Otto Hupp, Kasten 1, Heft 11-15.



II. 5. Tablica z opracowania Die Entwicklung des Pommerschen Wappens T. Pyla

Kolejną edycją źródeł sfragistycznych jest katalog pieczęci biskupów kamińskich wydany przez Ottona Grotefenda w 1924 r.²⁰ Karl Otto Grotefend (1873-1945) urodził się w rodzinie historyków i sam z wykształcenia był historykiem. Po studiach we Wrocławiu i w Marburgu podjął pracę jako archiwista, a w 1908 r. otrzymał zatrudnienie w Archiwum Państwowym w Szczecinie na stanowisku asystenta archiwalnego (stanowisko naukowe). W 1923 r. został dyrektorem tego archiwum i pracował tu do 1930 r., po czym – na własną prośbę – przeniósł się do archiwum w Hannoverze, w którym później do 1942 r. również pełnił funkcję dyrektora²¹.



Il. 6. Fragment zeszytu O. Huppa dotyczącego rejencji szczecińskiej (GStA PK, VIII. HA, I. 9, Slg. Otto Hupp, Kasten 1, Heft 13) (fot. A. Gut)

²⁰ O. Grotefend, *Die Siegel der Bischöfe von Kammin und ihres Domkapitels*, „Baltische Studien”, Neue Folge (26)1924, s. 191-234.

²¹ M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914-1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019, s. 66.

W czasie pracy w Szczecinie prężnie działał w Towarzystwie Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde) oraz Historische Kommission für Pommern, był redaktorem periodyków „Baltische Studien” i „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde”. Na szczególną uwagę zasługuje jego praca przy tworzeniu regestów dokumentów znajdujących się w archiwum miejskim Szczecina z lat 1278-1856, które wówczas jako depozyt trafiło do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Do 1928 r. wykonał ich ogółem 529. Zostały one wydane na początku lat 90. XX w. przez polskich archiwistów w wersji polskiej i niemieckiej²². Maciej Szukała, który opracował historię Archiwum Państwowego w Szczecinie z lat 1914-1945, uważa go za jedną z najwybitniejszych postaci szczecińskiego archiwum²³. Dla sfragistyki niebagatelne znaczenie ma wspomniany już artykuł zawierający katalog pieczęci biskupów, obejmujący 44 strony z fotografiami i opisami pieczęci oraz 4-stronicowy wstęp. W katalogu zamieszczono 63 typy pieczęci należących do 24 biskupów kamieńskich okresu przedreformacyjnego (rozpoczynając od zachowanej pieczęci biskupa Sygwina) oraz 2 biskupów protestanckich (Bartholomeusa Swavego i Martina von Weyhera), a także 5 pieczęci kapituły kamieńskiej z okresu od XIII do XV w. Układ katalogu jest prosty. Całość podzielono na część A, zawierającą pieczęcie biskupów, i część B, z pieczęciami kapituły. W części A biskupi ułożeni są chronologicznie. Opis pieczęci każdego biskupa rozpoczyna informacja z jego imieniem (potem też nazwiskiem) i latami sprawowania pontyfikatu. Potem następuje informacja o liczbie tłoków i czasach ich używania. Czasami również pojawiają się dodatkowe uwagi (np. o kolorze wosku, o nazwie pieczęci w korroboracji). W dalszej kolejności następują informacje o pieczęciach, które numerowane są w sposób ciągły dla całości publikacji. Główną część opisu zajmuje fotografia pieczęci, wykonana jako czarno-biała (w bardzo dobrej jakości). Jej wielkość w druku odzwierciedla wielkość oryginału (il. 7). Treść noty dotyczącej pieczęci zawiera następujące informacje: (1) data dokumentu, do którego przywieszona była pieczęć zamieszczona na fotografii; (2) nazwa archiwum, z którego pochodzi zamieszczona fotografia (czasami informacje dodatkowe); (3) opis wizerunku napieczętnego; (4) treść legendy (oddana pismem humanistycznym majuskułą lub minuskułą zależnie od charakteru pisma na pieczęci; niepoprawnie oddane dywizory, dodane znaki specjalne oznaczające skróty słów poprzez kontrakcję).

Edycje pieczęci miejskich i rycerskich / szlacheckich okresu sprzed II wojny światowej uzupełnić jeszcze trzeba o rysunki sigillów publikowane w XIX-

²² Wydano tylko 462 regesty, pomijając 67, które nie odnosiły się bezpośrednio do Szczecina. Zob. *Regesty dokumentów miasta Szczecina z lat 1243-1856*, oprac. i tłum. R. Gaziński, J. Grzelak, J. Podrański, Szczecin 1993; *Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243-1856*, vorbereitet B. Frankiewicz, J. Grzelak, t. 1-2, Szczecin 1996.

²³ M. Szukała, *Archiwum Państwowe...*, s. 24.

-wiecznych monografiach miast²⁴ oraz w kodeksach dyplomatycznych poszczególnych rodzin szlacheckich ukazujących się w okresie do 1945 r.²⁵ Na szczególną uwagę zasługują przy tym monografie rodowe wydane przez Juliusa von Bohlena²⁶. Są to *Geschichte des adlichen, freiherrlichen und gräflichen Geschlechts von Krassow* oraz *Geschichte des adlichen, freiherrlichen und gräflichen Geschlechts der Bohlen*²⁷, w których razem na 18 tablicach przedstawiono ogółem 340 odrysów pieczęci różnych rodów szlacheckich od XIII do XVII w. Dla sfragistyki miejskiej znaczenie ma również wielotomowe opracowanie Hugona Lemckiego *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirk Stettin*, w którym opisano zabytki nieruchome i ruchome kilkunastu powiatów rejencji szczecińskiej²⁸. Wśród zabytków ruchomych znalazły się również fotografie lub rysunki

²⁴ Np. R. Cramer, *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, Königsberg 1858; H. Riemann, *Geschichte der Stadt Greifenberg in Pommern. Eine Gedächtnisschrift zum sechshundertjährigen Jubiläum der Stadt*, Greifenberg i. P., 1862; L. Kücken, *Geschichte der Stadt Cammin in Pommern und Beiträge zur Geschichte des Camminer Dom-Capitels*, [Cammin] 1880; A. Stoebbe, *Chronik der Stadtgemeinde Schlawe i. P. unter Benutzung der handschriftlichen Urkunden und Akten zusammengestellt*, Schlawe 1898; K. Tümpel, *Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen und anderen Quellen dargestellt*, Neustettin 1910; G. Rudolphson, *Geschichte Naugards, seiner Umgebung und der Grafen von Eberstein*, Berlin 1911.

²⁵ Np. *Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechts von Maltzan*, Hrsg. G.C.F. Lisch, Bd. 1-5, Schwerin 1842-1853; *Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechtes der von Eickstedt*, Hrsg. C. von Eickstedt, Abt. 1-2, Berlin 1838; *Urkunden und Forschungen zur Geschichte des Geschlechts Behr*, Hrsg. G.C.F. Lisch, Bd. 1-4, Schwerin 1861-1868, Bd. 5-6, Berlin 1894-1897; *Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, Hrsg. G. Sello, Bd. 1-5, Berlin-Halle 1901-1921; O. Grotefend, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch*, Bd. 1-2, Stettin 1914-1923; *Urkundenbuch zur Geschichte des Geschlechts der Grafen und Herrn von Wedel*, Hrsg. H.F.P. von Wedel, Bd. 1-4, Leipzig 1885-1891; E. von Glasenapp, *Beiträge zu der Geschichte des alt - hinterpommerschen Geschlechts der Erb-, Burg- und Schlossgesessenen von Glasenapp*, Bd. 1, Berlin 1884.

²⁶ Kazimierz Johann Ludwig Juliusz von Bohlen (1820-1882) – szlachcic, wojskowy, urzędnik państwowy i samorządowy, który skupował akta od urzędników rejencji szczecińskiej (często były to akta archiwum ksiąząt szczecińskich i wołoskich). Po śmierci Bohlena Archiwum Państwowe w Szczecinie zakupiło większą część jego zbioru, która obecnie przechowywana jest w Zbiorze Juliusza Bohlena.

²⁷ J. Bohlen, *Geschichte des adlichen, freiherrlichen und gräflichen Geschlechts von Krassow*, Bd. 2, Berlin 1853; tenże, *Geschichte des adlichen, freiherrlichen und gräflichen Geschlechts der Bohlen*, Th. 2, Stralsund 1859-1875.

²⁸ H. Lemcke, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirk Stettin*, Bd. 1, H. I: *Kreis Demmin*, Stettin 1900; H. II: *Der Kreis Anklam*, Stettin 1899; H. III: *Der Kreis Ückermünde*, Stettin 1900; H. IV: *Der Kreis Usedom-Wollin*, Stettin 1900; Bd. 2, H. V: *Der Kreis Randow*, Stettin 1901; H. VI: *Der Kreis Greifenhagen*, Stettin 1902; H. VII: *Der Kreis Pyritz*, Stettin 1906; H. VIII: *Der Kreis Satzlig*, Stettin 1908; H. IX: *Der Kreis Naugard*, Stettin 1910; H. X: *Der Kreis Regenwalde*, Stettin 1912; H. XI: *Der Kreis Greifenberg*, Stettin 1914; H. XII: *Der Kreis Kammin*, Stettin 1919. Podobne opracowanie dla powiatów rejencji koszalińskiej przygotował Ludwig Böttger, ale w nim już nie wykorzystano pieczęci miejskich.

najstarszych pieczęci miejskich, choć ich opisy pochodzą głównie z opracowania O. Huppa.



Il 7. Strona publikacji O. Grotefenda *Die Siegel der Bischöfe von Kammin*

EDYCJE ŹRÓDEŁ SFRAGISTYCZNYCH Z LAT 1945-1989

Przedstawienie edycji źródeł sfragistycznych po 1945 r. rozpocząć należy od informacji, że zostały one ujęte w opublikowanych w 2004 r. *Materiałach do polskiej bibliografii sfragistyki i heraldyki Pomorza Zachodniego za lata 1945-2003* autorstwa Mieszka Pawłowskiego²⁹. W zestawieniu tym przyciąga uwagę fakt, że autorem większości publikacji z tego okresu jest uznany już przed II wojną światową numizmatyk, heraldyk i sfragistyk Marian Gumowski (1881-1974). Znaczenie jego prac dla heraldyki i sfragistyki zachodniopomorskiej obszernie omawiałam już w 2013 r.³⁰, ale w tym miejscu przypomnieć muszę najważniejsze stwierdzenia na ich temat, jako że Gumowski niewątpliwie był prekursorem polskich badań heraldyczno-sfragistycznych dla obszaru Pomorza Zachodniego.

Już w 1950 r. ukazał się pierwszy obszerny artykuł tego badacza poświęcony pieczęciom książąt szeroko rozumianego Pomorza, a zatem obejmującego zarówno obszar Księstwa Pomorskiego, jak i księstwo rugijskie oraz księstwa wschodniopomorskie pod panowaniem Sobiesławiców³¹. W opracowaniu tym Gumowski przedstawił 148 pieczęci władców tego obszaru, w tym 99 pieczęci książąt i 10 pieczęci książęcych zachodniopomorskich od XII do XVII w., 16 pieczęci książąt i jednej książęcej rugijskiej z XIII i XIV w. oraz 19 pieczęci książąt i 3 książęcych wschodniopomorskich od końca XII do końca XIII w. Prawie połowa z opisanych sigillów została również opublikowana na dołączonych do artykułu 21 tablicach. Znalazły się na nich 63 rysunki pieczęci stworzone za pomocą techniki zwanej wcierkami³² (il. 8). Wszystkie wymienione w tekście pieczęcie opisane zostały według pewnego schematu. Pierwszym jego elementem było imię właściciela wraz z informacją o tym, do której książęcej linii należał władca. Następne elementy opisu dotyczyły już samej pieczęci. Były to: napis otokowy (w tekście artykułu zapisany zawsze majuskułą; rzeczywisty krój czcionki podany został zbiorczo w przypisie), rozmiar, opis wizerunku napieczętnego, daty skrajne użycia pieczęci lub jedyne znane daty, objaśnienia. Zauważyć przy tym trzeba, że nie wszystkie objaśnienia podane przez M. Gumowskiego są obecnie aktualne.

W 1960 r. wydana została kolejna ważna dla zachodniopomorskiej sfragistyki praca M. Gumowskiego pt. *Najstarsze pieczęcie miast polskich*

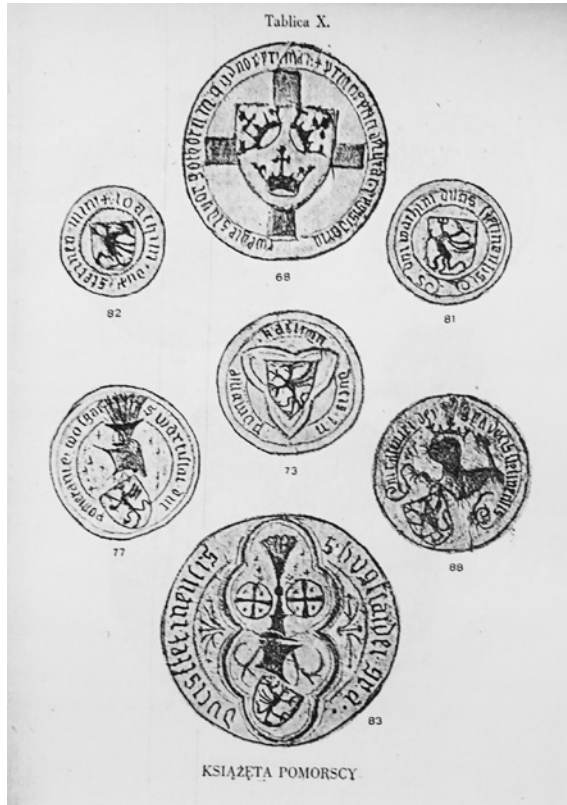
²⁹ M. Pawłowski, *Materiały do polskiej bibliografii sfragistyki i heraldyki Pomorza Zachodniego za lata 1945-2003*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej „50 lat Działu Numizmatyki Muzeum Narodowego w Szczecinie. 19-20 września 2002 roku”*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004, s. 255-260.

³⁰ A. Gut, *Heraldyka i sfragistyka zachodniopomorska w badaniach Mariana Gumowskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (12)2013, s. 149-154.

³¹ M. Gumowski, *Pieczęcie książąt pomorskich*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” (16)1950, z. 1-4, s. 22-66.

³² W swoim artykule z 2013 r. podaję inne liczby, ponieważ odnoszę się tam jedynie do pieczęci zachodniopomorskich.

z XIII i XIV w.³³ W opracowaniu ujęte zostały sigilla ok. 50 miejscowości z terenu obecnego województwa zachodniopomorskiego. W grupie tej znalazły się nie tylko współczesne miasta, lecz także wsie, które w ciągu stuleci utraciły swój miejski status: Banie, Strzmielce, Widuchowa, Wierzбно czy Dąbie, które w 1948 r. stało się dzielnicą Szczecina. Rysunki pieczęci wykonane wykorzystywaną przez M. Gumowskiego techniką „wciarki” traktować trzeba z ostrożnością i konfrontować ze zbiorem O. Huppa w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem. Obecnie w korzystaniu z tego opracowania przeszkadza także czasami nieaktualne nazewnictwo miejscowości (Miroslawiec określony jako Frydląd Marchijski, Dobrzany jako Jakubowo) lub obiektów hydrograficznych (rzeka Parsęta jako Prośnica, rzeka Drawa jako Draga). Wątpliwości budzą



Il. 8. Tablica z opracowania M. Gumowskiego
Pieczęcie książąt pomorskich

³³ M. Gumowski, *Pieczęcie książąt pomorskich...*, s. 22-66; tenże, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII-XIV wieku*, Toruń 1960.

też interpretacje M. Gumowskiego elementów wyobrażeń napieczętych niektórych pieczęci, np. Chojny czy Stargardu, o czym pisałam w 2013 r.³⁴

Pieczęcie miejskie wykorzystywał i publikował Gumowski również w kilku artykułach poświęconych herbom Słupska³⁵, Koszalina³⁶, Gryfic, Trzebiatowa nad Regą, Płot, Łobza, Reska, Węgorzyna³⁷, Pyrzyce, Lipian i Wierzbna (obecnie wieś)³⁸. Herbami i pieczęciami niektórych miast zachodniopomorskich (Człopa, Mirosławiec [Frydląd Marchijski], Tuczno i Wałcz) zajmował się Gumowski już w 1939 r. w opracowaniu dotyczącym miast pomorskich, które obecnie znajdują się w granicach województwa zachodniopomorskiego³⁹.

Spośród publikacji zestawionych w 2004 r. przez M. Pawłowskiego w następnej kolejności wymienić należy opracowanie Romana Buczka zawierające katalog pieczęci cechowych⁴⁰. Choć do przygotowania tej publikacji autor wykorzystał jedynie tłoki, odciski lakowe i papierowe oraz odlewy gipsowe przechowywane w ówczesnym Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie (obecnie Archiwum Państwowe w Szczecinie) oraz Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie (obecnie Muzeum Narodowe w Szczecinie), to stanowiła ona pierwsze opracowanie dotyczące sigillów cechowych na Pomorzu Zachodnim. Zebrane pieczęcie obejmowały cechy wszystkich miast historycznego Pomorza Zachodniego, czyli dawnego Księstwa Pomorskiego oraz jego szwedzkich i brandenbursko-pruskich spadkobierców, od XV do XIX w. Wszystkie pieczęcie zostały najpierw opisane w katalogu uporządkowanym alfabetycznie według nazw cechów (z odniesieniem do tablicy, na której przedstawione zostały wizerunki opisanych pieczęci), a w ramach cechu według chronologii pieczęci. Pieczęcie cechów połączonych zgrupowane zostały na końcu katalogu. W opisie pieczęci znalazły się: nazwa miasta, stan zachowania wykorzystanego egzemplarza (odlew, pieczęć lakowa, pieczęć tuszowa, tłok), legenda, opis wizerunku napieczętego, czasami krótkie uwagi uzupełniające. Wzorem wcześniejszych edytorów pieczęci Buczek nie podawał wielkości pieczęci, ponieważ każdemu opisowi towarzyszyła zamieszczona na odpowiedniej tablicy fotografia, na której pieczęć została odwzorowana w wielkości naturalnej (il. 9). W katalogu zamieszczone zostały 203 pieczęcie, których zdjęcia na ogół są czytelne i możliwe do interpretacji.

³⁴ A. Gut, *Heraldyka i sfragistyka zachodniopomorska...*, s. 150-151.

³⁵ M. Gumowski, *Pieczęcie i herb Słupska*, „Zapiski Koszalińskie” 1959, z. 4, s. 3-14.

³⁶ Tenże, *Koszalin – jego herb i pieczęcie*, w: *Z dziejów Koszalina*, Poznań-Słupsk 1960 (Biblioteka Słupska, t. 7), s. 95-106.

³⁷ Tenże, *Pieczęcie i herby niektórych miast pomorskich*, „Przegląd Zachodniopomorski” (15)1971, z. 3, s. 113-132.

³⁸ Tenże, *Najstarsze pieczęcie i herby Pyrzyce, Lipian i Wierzbna*, „Zeszyty Pyrzyckie” (5)1974, s. 179-182.

³⁹ Tenże, *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 44).

⁴⁰ R. Buczek, *Pieczęcie cechów zachodniopomorskich od XV do XIX wieku. Cz. I – Katalog*, „Materiały Zachodniopomorskie” (6)1961, s. 419-454.

Uwagę też zwrócić należy na ukazujące się w tym okresie kolejne tomy kodeksu dyplomatycznego *Pommersches Urkundenbuch*, a zwłaszcza na tomy siódmy i ósmy oraz nowe wydanie tomu pierwszego, w których w przeciwieństwie do wcześniejszych tomów pojawiły się dokładniejsze informacje o typie wiązadła, kolorze wosku, wielkości, legendzie i typie pieczęci⁴¹. Już jednak kolejne tomy tego kodeksu dyplomatycznego Pomorza wydawane w XX w.⁴² podają tylko, że przy dokumencie wisi pieczęć (bądź pieczęcie), i krótko informują o typie pieczęci.

W latach 80. XX w. grono badaczy powiększyło się o Wrocławianina Kazimierza Bobowskiego, który przy okazji swej pracy nad XIII-wieczną dyplomatyką zachodniopomorską wiele miejsca poświęcił sfragistyce oraz związanej z nią heraldyce⁴³.

Na szczególną uwagę zasługuje przy tym jego publikacja pt. *Dawne pieczęcie na Pomorzu Zachodnim. Zabytki prawa i kultury z epoki Gryfitów* wydana w Szczecinie w 1989 r. Mimo popularnonaukowego charakteru tego opracowania – a może właśnie dlatego – ma ono duże znaczenie dla upowszechniania wiedzy na temat pieczęci zachodniopomorskich. Na uwagę zasługuje również opracowanie edytorskie, ponieważ w tekście wykorzystano pieczęcie, których zdjęcia zamieszczono na końcu książki. Takich pieczęci opublikowanych zostało 57, jedna zaś (biskupa Sygwina z 1214 r.) znalazła się w tekście pracy⁴⁴. Publikowane pieczęcie pochodzą z różnych źródeł: z dokumentu dla cysterek trzebnickich z Archiwum Państwowego we Wrocławiu, odcisków lakowych ze Zbioru tłoków i odcisków pieczęci z Archiwum Państwowego w Szczecinie, odrysów M. Gumowskiego z opracowania *Pieczęcie książąt pomorskich*, dokumentów z zespołu Archiwum Książąt Szczecińskich z Archiwum Państwowego w Szczecinie, odlewów gipsowych w Gabinetie Sfragistyczno-Numizmatycznym Muzeum Narodowego we Wrocławiu, dokumentów z archiwum miejskiego Stralsundu, z omówionych wyżej *Mecklenburgisches Urkundenbuch* i *Codex Pomerianiae Diplomaticus* oraz z *Historii Pomorza* (t. 1, cz. 2). Stanowią one ilustracje przede wszystkim do rozdziału czwartego pt. *Pieczęcie ważniejszych grup ich właścicieli*, w którym znalazły się podrozdziały: (1) pieczęcie książęce (s. 69-100), (2) pieczęcie duchowieństwa zachodniopomorskiego z podziałem na pieczęcie

⁴¹ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 7, Hrsg. H. Frederichs, E. Sandow, Köln-Graz 1958; Bd. 8, Hrsg. E. Assmann, Köln-Graz 1961; Bd. 1, Hrsg. K. Conrad, Köln-Wien 19702.

⁴² *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 10, Hrsg. C. Konrad, Köln-Wien 1984; Bd. 11, Hrsg. K. Conrad, Köln-Wien 1990. Tom dziewiąty zawiera indeksy do tomów wcześniejszych.

⁴³ K. Bobowski, *Ze studiów nad pieczęciami i systemami sfragistycznymi stosowanymi na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” (1)1986, z. 1, s. 117-135; tenże, *Symbolika pieczęci i herbu miasta Dymina na tle motywów obrazowych pieczęci miejskich Pomorza Zachodniego (w okresie książęcym)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” (43)1988, nr 2, s. 245-254; tenże, *Dawne pieczęcie na Pomorzu Zachodnim. Zabytki prawa i kultury epoki Gryfitów*, Szczecin 1989.

⁴⁴ Tenże, *Dawne pieczęcie...*, s. 103.



Il. 9. Tablica z publikacji R. Buczka *Pieczęcie cechów zachodniopomorskich*

biskupów i kapituły kamieńskiej, pieczęcie wyższego duchowieństwa i urzędów diecezjalnych, pieczęcie zgromadzeń zakonnych, pieczęcie niższego duchowieństwa i urzędów parafialnych (s. 100-119), (3) pieczęcie miejskie z podziałem na pieczęcie miast, pieczęcie mieszczan, pieczęcie cechów (s. 119-137), (4) pieczęcie rycerskie (s. 137-143), (5) pieczęcie wiejskie (s. 143-144).

W okresie tym ukazały się także dwa wydawnictwa albumowe, w których celowało Archiwum Państwowe w Szczecinie. Wydawnictwa te – o charakterze wyłącznie popularnym – zawierały jednak wiele fotografii pieczęci i dokumentów pieczętnych, które stanowiły atrakcyjny materiał ilustracyjny⁴⁵. W kontekście edycji pieczęci warto także wymienić katalogi dwóch wystaw – pierwszej zorganizowanej w 1975 r. przez Muzeum Narodowe w Szczecinie i Archiwum Państwowe w Szczecinie pt. *Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII-XVII wieku* oraz drugiej zorganizowanej w 1989 r. przez Archiwum Państwowe we Wrocławiu pt. *Herby polskich miast nadodrzańskich*⁴⁶. Do tego zbioru dodać można jeszcze kilka artykułów, których autorzy – oprócz wymienionego już wyżej M. Gumowskiego – zajmowali się herbami miejskimi, przy okazji zamieszczając rysunki i fotografie pieczęci tychże miast⁴⁷.

EDYCJE ŹRÓDEŁ SFRAGISTYCZNYCH PO 1989 ROKU

Działalność Kazimierza Bobowskiego w zakresie sfragistyki zachodniopomorskiej przekroczyła próg przełomowego roku 1989, choć nie była ona bogata i w zakresie edytorstwa niewiele wniosła do istniejącego stanu⁴⁸. Lata 90. XX w. nie przyniosły edycji nowych źródeł sfragistycznych ani poprawionych czy uzupełnionych wersji edycji starszych. Nie można na pewno za taką uznać wydanego w 1993 r. opracowania Dariusza Wybranowskiego pt. *Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski*⁴⁹, w którym rysunki pieczęci mają niezwykle atrakcyjny charakter, są wyraż-

⁴⁵ *Skarby szczecińskiego archiwum*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1979; K. Kozłowski, J. Podrański, *Gryfici, książęta Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1985.

⁴⁶ J. Piniński, *Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII-XVII wieku. Wystawa. Muzeum Narodowe w Szczecinie, Archiwum Państwowe w Szczecinie*, Szczecin 1975; *Herby polskich miast nadodrzańskich. Katalog wystawy*, Wrocław 1989.

⁴⁷ M. Czerner, *Cztery godła miasta Koszalina*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” (11)1981, s. 89-98; H. Kroczyński, *Herb miasta Kołobrzegu na przestrzeni dziejów*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” (11)1981, s. 99-107; K. Bobowski, *Symbolika pieczęci i herbu miasta Dymina...*, s. 245-254.

⁴⁸ K. Bobowski, *Zasadnicze tendencje rozwojowe dyplomatyki i sfragistyki rycerstwa zachodniopomorskiego w średniowieczu (do końca XIII wieku)*, w: *Etos rycerski w Europie Środkowej i Wschodniej od X do XV wieku*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 1997, s. 113-120; tenże, *Symbolika religijna i kościelna w ikonografii pieczęci miast Pomorza Zachodniego*, w: *Najnowsze badania...*, s. 179-184.

⁴⁹ D. Wybranowski, *Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski*, Szczecin 1993.

ne, dokładne i nie budzą wątpliwości czytelnika. Problem polega jednak na tym, że są one w dużej mierze wizją autora publikacji oraz szczecińskiego artysty plastyka Ludwika Piosickiego, który je opracował. Niestety nie mają one większej wartości badawczej.

Dopiero początek XXI w. przynosi ponowne zainteresowani zachodniopomorską sfragistyką i nowe pokolenie badaczy. W 2004 r. ukazała się wspomniana już wyżej praca zbiorowa pt. *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego*, a wśród dominującej w tomie tematyki numizmatycznej znalazły się również cztery artykuły związane ze sfragistyką, do których dodano tablice zawierające fotografie i rysunki pieczęci. Do artykułu K. Bobowskiego o symbolice religijnej i kościelnej na pieczęciach miast zachodniopomorskich na tablicach 19-20 zamieszczono fotografie siedmiu pieczęci miejskich (Koszalin, Kołobrzeg, Chociwel, Boblice, Łeba, Banie)⁵⁰. W artykule Bogdana Bobowskiego o motywach gospodarczych na pieczęciach Goleniowa na tablicy 21 zamieszczono zdjęcia czterech pieczęci tego miasta od XIII do XVII w.⁵¹ Do artykułu Dariusza Wybranowskiego o wizerunku rycerskim na pieczęciach książęcych⁵² na tablicach 23-26 dodano rysunki 22 pieczęci pochodzące z wcześniejszych publikacji M. Gumowskiego, K. Bobowskiego oraz z wcześniejszego popularnego wydawnictwa samego autora.

Czwartym artykułem w wymienionej publikacji był artykuł greifswaldzkiego historyka Ralfa-Gunnara Werlicha, którego badania z zakresu przede wszystkim heraldyki książąt zachodniopomorskich powiększyły liczbę publikacji pieczęci książęcych. Zajmując się przekształceniami pięciopolowego herbu książęcego w herb dziewięciopolowy w czasach panowania Bogusława X⁵³, wykorzystywał w swoich badaniach również pieczęcie książęce, które jednak nie były w nich publikowane w większym zakresie⁵⁴. Najważniejsza z punktu widzenia sfragistyki jest jego publikacja z 2012 r. poświęcona pieczęciom książąt zachodniopomorskich⁵⁵. Nie jest to jednak katalog

⁵⁰ K. Bobowski, *Symbolika religijna...*, s. 179-183.

⁵¹ B. Bobowski, *Motywy gospodarcze na pieczęciach średniowiecznych i wczesnonowożytnych Goleniowa*, w: *Najnowsze badania...*, s. 185-188.

⁵² D. Wybranowski, *Wizerunek rycerski na pieczęciach książąt zachodniopomorskich, rugijskich i gdańskich*, w: *Najnowsze badania...*, s. 189-197.

⁵³ R.-G. Werlich, *Das neunfeldige Wappen Herzog Bogislaws X. von Pommern*, w: *Land am Meer. Pommern im Spiegel seiner Geschichte. Roderich Schmidt zum 70. Geburtstag*, Hrsg. W. Buchholz, G. Mangelsdorf, Köln-Weimar-Wien 1995, s. 307-334; tenże, *Die Umgestaltung der pommerschen Herzogswappen um 1500 und ihre Zusammenstellung in einem neunfeldigen Schild*, w: *Najnowsze badania...*, s. 199-246.

⁵⁴ Jedynie w artykule *Die Umgestaltung der pommerschen Herzogswappen um 1500 und ihre Zusammenstellung in einem neunfeldigen Schild* na załączonych do tomu tablicach znalazły się zdjęcia wielkich pieczęci Jerzego I z 1524 r. i Barnima IX z 1524 r. (tab. 27) oraz rysunki pieczęci konnej i sekretu Bogusława X (tab. 30).

⁵⁵ R.-G. Werlich, *Die Siegel der pommerschen Greifenherzöge*, w: *Die Herzöge von Pommern. Zeugnisse der Herrschaft des Greifenhauses. Zum 100-jährigen Jubiläum der Historischen*

sigillów książęcych, ale monograficzny artykuł, w którym autor skupił się na omówieniu takich cech pieczęci, jak: kształt, wielkość, rodzaj pieczęci, legenda. Ponieważ autor opierał się przy tym na pieczęciach znanych z różnego rodzaju kolekcji, to z założenia nie zajmował się innymi elementami, jak: wiązadła, materiał pieczętny czy system sfragistyczny⁵⁶. Do omówienia wykorzystano 51 pieczęci książąt od XII do XVII w. pochodzących ze zbioru odcisków pieczęci przechowywanych w Landesmuseum w Greifswaldzie. Do artykułu dołączono zdjęcia dwóch tłoków pieczęci sygnetowych z XVII w. (Franciszka I i Bogusława XIV), 48 zdjęć kopii pieczęci od XII do XVII w. oraz jeden rysunek. Niestety zauważyć należy, że zamieszczone fotografie nie są najlepszej jakości. Nie są czytelne ani napisy, ani poszczególne (zwłaszcza drobne) elementy wizerunku napieczętnego, co powoduje, że trudno wykorzystać zdjęcia pieczęci jako materiał źródłowy.

Od początku XXI w. zaczęły się również ukazywać artykuły Pawła Guta poświęcone zagadnieniom zachodniopomorskiej sfragistyki przede wszystkim okresu XIX-XX w. W 2004 r. w „Szczecińskim Informatorze Archiwalnym” ukazała się jego publikacja poświęcona kolekcji tłoków pieczętnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie⁵⁷. W artykule tym nie dokonano co prawda edycji żadnego z tłoków, ale jest on dla sfragistyki zachodniopomorskiej istotny dlatego, że przedstawiono w nim dzieje kolekcji, jej zawartość (889 tłoków od końca XVI do lat 30. XX w.)⁵⁸ oraz dysponentów tłoków (instytucje wymiaru sprawiedliwości, administracji państwowej, władz samorządowych, organizacji społecznych, osób prywatnych). Najcenniejszą częścią artykułu jest jednak indeks geograficzno-rzeczowy zawierający w układzie alfabetycznym spis wszystkich egzemplarzy przechowywanych w zbiorze wraz z ich sygnaturami (s. 77-146), który powinien być wykorzystywany przy prowadzeniu kwerend sfragistycznych. Fotografie tłoków znalazły się natomiast w tym samym roku w artykule Guta, który dotyczył tłoków pieczętnych z herbami miejskimi z Archiwum Państwowego w Szczecinie⁵⁹. W kolekcji szczecińskiego archiwum zachowało się jedynie 16 takich typariuszy, które należały albo do władz miejskich (9 tłoków), albo do pruskich sądów królewskich (7). W artykule autor omawia treść legendy i wyobrażenia ikonograficzne wszystkich tych tłoków, ale także zamieszcza ich fotografie wraz z opisem informującym o czasie powstania i używania

Kommission für Pommern, Hrsg. N. Buske, J. Krüger, R.-G. Werlich, Wien-Köln-Weimar 2012, s. 107-161.

⁵⁶ Tamże, s. 107.

⁵⁷ P. Gut, *Kolekcja tłoków pieczętnych w zbiorze sfragistycznym Archiwum Państwowego w Szczecinie (1580-1950)*, „Szczeciński Informator Archiwalny” (18)2004, s. 51-146.

⁵⁸ W kolekcji znajdują się również matryce banknotów zastępczych z 1917 r. oraz matryce znaczków opłat komunalnych Szczecina z lat 1945-1950. Zob. tamże, s. 66.

⁵⁹ P. Gut, *Typariusze pieczęci miejskich i sądowych z herbami miejskimi w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Stargardia” (4)2004, s. 323-335.

typariusza, treści i języku legendy, materiale użytym do wykonania tłoka i sposobie rytowania, średnicy płytki tłoka, materiale użytym do wykonania rękojeści oraz sygnaturze w Zbiorze pieczęci i tłoków pieczętnych.

W 2008 r. ukazała się z kolei praca zbiorowa pt. *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 r.*, w której znalazły się trzy artykuły poświęcone pieczęciom zachodniopomorskim. Pierwszy z nich autorstwa Pawła Guta dotyczył pieczęci sądów patrymonialnych w pruskiej prowincji Pomorze (Provinz Pommern), a jako ilustrację do tekstu zamieszczono fotografie 17 tłoków sądów patrymonialnych⁶⁰. Do artykułu wykorzystano jednak 484 typariusze tytułowego rodzaju sądów przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie w Zbiorze pieczęci i tłoków pieczętnych. Na ich podstawie autor omówił wizerunki napieczęte, legendy, kształt pieczęci oraz materiał, z którego wykonywane były tłoki. Kolejny artykuł w tomie – autorstwa Marcina Majewskiego – dotyczył stargardzkich pieczęci cechowych z Archiwum Państwowego w Szczecinie⁶¹. Zostały w nim wykorzystane pochodzące z 1618 r. odciski pieczęci cechów stargardzkich zachowane w zespole Archiwum Książąt Szczecińskich w Archiwum Państwowym w Szczecinie⁶². Zbiór odcisków składa się z 41 pieczęci stargardzkich gildii i cechów oraz rzemieślników niedziałających w ramach organizacji cechowej. Autor artykułu omówił treść wizerunków napieczętnych i legend, ale przede wszystkim zamieścił katalog tychże pieczęci, w którym ujęte zostały: datacja, wielkość, legenda, wyobrażenie napieczęte oraz odniesienia do literatury, a także fotografie wszystkich 41 odcisków. Trzecim artykułem jest opracowanie Agnieszki Tomaszewskiej (Pawłowskiej)* poświęcone ikonografii pieczęci cechowych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie⁶³. Dla sfragistyki artykuł ten jest wartościowy przede wszystkim ze względu na to, że autorka podaje informacje o liczbie pieczęci cechowych w zbiorze Muzeum Narodowego w Szczecinie, który składa się z 53 tłoków, 111 odcisków lakowych, 15 odcisków tuszowych i 2 gipsowych, a także ich sygnatury. W samym artykule – zgodnie z jego tytułem – autorka skupiła się wyłącznie na wyobrażeniach ikonograficznych, ale – co niezwykle istotne – zamieściła również bardzo dobrej jakości fotografie 40 tłoków lub odcisków pieczęci będących obecnie własnością Muzeum Narodowego w Szczecinie.

⁶⁰ P. Gut, *Pieczęcie sądów patrymonialnych w Prusach w XVIII-XIX wieku na przykładzie prowincji Pomorze*, w: *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 r.*, red. A. Chlebowska, A. Gut, Warszawa 2008, s. 67-77.

⁶¹ M. Majewski, *Odciski stargardzkich pieczęci cechowych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, w: *Wokół znaków i symboli...*, s. 91-105.

⁶² Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich, sygn. II/1324, s. 960-965.

* Nazwisko Tomaszewska jest nazwiskiem panięńskim autorki. W późniejszych czasach publikowała ona pod nazwiskiem „po mężu” – Pawłowska..

⁶³ A. Tomaszewska, *Ikonografia pieczęci cechowych (XV-XIX w.) w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, w: *Wokół znaków i symboli...*, s. 107-121.

Rok 2009 przyniósł z kolei jedną z prac zbiorowych stanowiących publikacyjne pokłosie odbywających się w Polsce konferencji sfragistycznych organizowanych przez ośrodki akademickie w Toruniu, Krakowie i Zielonej Górze. W wydanym wówczas tomie pt. *Zbiory pieczęci w Polsce* ukazały się dwa artykuły dotyczące Pomorza Zachodniego. W pierwszym z nich Agnieszka Gut i Paweł Gut omówili zbiory sfragistyczne w Archiwum Państwowym w Szczecinie⁶⁴, w drugim zaś Agnieszka Pawłowska (Tomaszewska) przedstawiła zbiory sfragistyczne w Muzeum Narodowym w Szczecinie⁶⁵. Celem obu artykułów nie była edycja pieczęci, ale jako materiał ilustracyjny (zwłaszcza u Pawłowskiej) wykorzystano w nich fotografie pieczęci. Oba artykuły stanowią także dobry punkt wyjścia każdej kwerendy sfragistycznej dotyczącej pieczęci zachodniopomorskich.

Fotografie pieczęci stanowią również materiał ilustracyjny w kolejnym artykule P. Guta, który ukazał się w 2015 r. i dotyczył urzędowych pieczęci pruskiej administracji prowincjonalnej w latach 1808-1945⁶⁶. Rozważaniom o urzędowych rozporządzeniach i funkcjonowaniu sigillów towarzyszy 20 fotografii przykładowych pieczęci urzędów administracji prowincjonalnej.

W 2019 r. wspomniana już Agnieszka Pawłowska opublikowała w monografii książkowej wyniki swoich prac nad ikonografią zachodniopomorskich pieczęci cechowych⁶⁷. W swojej publikacji wykorzystwała tłoki i luźne odciski pieczęci przechowywane w Muzeum Narodowym w Szczecinie w Dziale Numizmatycznym (68 tłoków i 122 odciski luźne), tłoki przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie w Zbiorze tłoków i odcisków pieczętnych, akta cechowe oraz Archiwum Książąt Szczecińskich (hołdy miast składane królom pruskim) zgromadzone w Archiwum Państwowym w Szczecinie, akta miasta Koszalina w Archiwum Państwowym w Koszalinie i akta miasta Słupska z Archiwum Państwowego w Słupsku oraz archiwalia z Landesarchiv w Greifswaldzie. Z punktu widzenia edycji źródeł sfragistycznych najważniejszą część jej pracy stanowi katalog wykorzystanych pieczęci (s. 177-380). Zamieszczono w nim opisy 412 sigillów cechowych z Pomorza, z których 305 zaprezentowano razem z fotografią (odcisk lub grawerunek na tłoku). Opis przy pieczęci w katalogu zawiera informacje o nazwie cechu, miejscowości jego działania, wielkości odcisku, materiale pieczętnym, treści legendy, wyobrażeniu napieczętym, wcześniejszych publikacjach odcisku. Pod pieczęcią natomiast znajduje się podpis wskazujący na miejsce przechowywania publikowanego egzemplarza.

⁶⁴ A. Gut, P. Gut, *Zbiory sfragistyczne w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 121-135.

⁶⁵ A. Pawłowska, *Zbiory sfragistyczne w Muzeum Narodowym w Szczecinie*, w: *Zbiory pieczęci...*, s. 239-251.

⁶⁶ P. Gut, *Pieczęć urzędowa pruskiej administracji prowincjonalnej w latach 1808-1945*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 507-527.

⁶⁷ A. Pawłowska, *Ikonografia godel cechowych na Pomorzu brandenbursko-pruskim*, Szczecin 2019.

W tym miejscu stwierdzić należy także, że opracowanie A. Pawłowskiej jest właściwie jedyną nowoczesną monografią sfragistyczną poświęconą jednemu z rodzajów pieczęci zachodniopomorskich.

Na zakończenie omawiania edycji źródeł sfragistycznych okresu po 1989 r. wymienić należy jeszcze ukazujące się w tym czasie katalogi wystaw oraz inne publikacje. W organizację wystaw wykorzystujących źródła pisane, a wraz z nimi przywieszane do nich pieczęcie, angażowało się przede wszystkim Archiwum Państwowe w Szczecinie. Pod dyrekcją Kazimierza Kozłowskiego, a potem Jana Macholaka, we współpracy z innymi pomorskimi instytucjami kultury – przede wszystkim Landesarchiv w Greifswaldzie i Muzeum Narodowym w Szczecinie – archiwum zrealizowało cztery wystawy, którym towarzyszyły bogato ilustrowane katalogi, zawierające także zdjęcia pieczęci⁶⁸. W 2016 r. w Muzeum Narodowym w Szczecinie otwarto także wystawę stałą pt. *Gabinet Pomorski. W zwierciadle monet, banknotów i pieczęci*, którą oglądać można w oddziale muzeum przy ul. Staromłyńskiej. Również tej wystawie towarzyszy katalog, w którym autorką tekstu dotyczącego pieczęci była wspomniana już Agnieszka Pawłowska i do którego dołączono znakomitej jakości fotografie tłoków i odcisków pieczęci przechowywanych w Dziale Numizmatyki Muzeum Narodowego w Szczecinie⁶⁹. Od jakiegoś czasu kilka z pieczęci miejskich i cechowych z tego muzeum oglądać i badać można również poprzez stronę internetową Muzeum Narodowego w Szczecinie w zakładce Zbiory on-line (<https://e-zbiory.muzeum.szczecin.pl/numizmatyka.html>), choć zbiór sfragistyczny w Internecie składa się z zaledwie 20 egzemplarzy. Fotografie lub rysunki zachodniopomorskich pieczęci miejskich zawierają także artykuły poświęcone herbom kilku miast z tego obszaru⁷⁰.

⁶⁸ *Szczecin i Pomorze Zachodnie w dziełach kartograficznych, dokumentach i pieczęciach. Wystawa archiwalna w ramach obchodów 750. rocznicy nadania praw miejskich Szczecinowi*, red. M. Frankel, Szczecin 1993; *Ducatus Pomeraniae. Pomorze i Gryfici. Dokumenty z lat 1140-1648. Wystawa archiwalna ze zbiorów Archiwum Krajowego w Greifswaldzie i Archiwum Państwowego w Szczecinie*, Szczecin – czerwiec 1998, Wologoszcz – lipiec – sierpień 1998. *Pommern und die Greifen. Urkunden und Akten aus den Jahren 1140-1648. Eine Ausstellung aus den Beständen des Landesarchivs Greifswald und des Staatsarchivs Stettin*, Stettin – Juni 1998, Wolgast – Juli – August 1998, red. M. Frankel, J. Grzelak, J. Podrański, Szczecin 1998; *Skarby archiwum ksiąg wologoskich. Wystawa archiwalno-muzealna ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie. Landesarchiv Greifswald i Muzeum Narodowego w Szczecinie. Die Schätze des Herzoglich Wolgaster Archivs. Archiv- und Museums-Ausstellung aus den Beständen des Staatsarchivs Szczecin, Landesarchiv Greifswald und Nationalmuseums Szczecin*, Szczecin 2005; *Sąsiedzi w Europie. Księstwo Pomorskie i Królestwo Polskie (1000-1648). Nachbarn in Europa. Herzogtum Pommern und Königreich Polen (1000-1648). Wystawa archiwalna. Archivalische Ausstellung*, Kraków-Szczecin-Greifswald 2012; *Pod skrzydłami gryfa*, Szczecin 2014.

⁶⁹ *Gabinet pomorski. W zwierciadle monet, banknotów i pieczęci*, Szczecin 2015.

⁷⁰ B. Popielas-Szultka, *Herb miasta Leby*, „Słupskie Studia Historyczne” (2)1993, s. 5-11; A. Gut, *Rzecz o symbolice herbu Maszewa*, w: *Maszewo i okolice na przestrzeni wieków*, red. A. Chle-

PODSUMOWANIE

W zwartej wersji okres przedwojenny pozostawił przede wszystkim edycję pieczęci biskupów kamieńskich, pieczęci miejskich oraz najstarszych pieczęci szlacheckich w pracach O. Grotefenda, O. Huppa i J.T. Bagmihla. W dużo mniejszym zakresie badania tego okresu przekazały wizerunki pieczęci książęcych, które opublikowane zostały w CPD tylko dla najstarszego okresu przełomu XII i XIII w. oraz w wybranych odrysach w publikacji T. Pyla. Dla współczesnego odbiorcy, korzystającego przede wszystkim z publikacji zamieszczanych w internetowych bibliotekach cyfrowych, podstawowym mankamentem edycji pieczęci sprzed 1945 r. pozostaje fakt, że w opisach sigillów nie podawano ich wielkości. Wynikało to z tego, że w publikacjach przedstawiane były one dokładnie w wielkości, jaką miały w oryginale. W opisach zatem najczęściej nie podawano ani rozmiarów pieczęci, ani ich kształtów, ponieważ każdy, kto z drukowanego wydawnictwa korzystał, mógł te informacje „naocznie” znaleźć na publikowanym rysunku pieczęci. Problem stanowi także sposób publikacji pieczęci, które najczęściej przedstawiane były w postaci odrysu podanego na nadinterpretację jego autora. Jedynie Grotefend przy publikacji pieczęci biskupich zastosował nowoczesną wówczas technikę fotografii.

W latach 1945-1989 w sposób systematyczny opracowano natomiast katalog pieczęci książęcych, które tylko wrywkowo zostały opublikowane w poprzednim okresie. Zainteresowanie badaczy skupiło się także na szeroko rozumianych pieczęciach miejskich, co zaowocowało pierwszym – niepełnym – katalogiem zachodniopomorskich pieczęci cechowych. Dominującą rolę w badaniach odgrywali przy tym polscy badacze – początkowo M. Gumowski, a potem K. Bobowski. Metoda edycji źródeł sfragistycznych pozostawała w tym czasie podobna do okresu wcześniejszego. Nadal bowiem ukazywano pieczęcie w ich wielkości naturalnej, choć w opisach podawano już zarówno ich kształt, jak i rozmiary. Problematyczna pozostaje także edycja pieczęci książęcych wykonana w postaci rysunków w budzącej duże wątpliwości technice „wcierek”. Dopiero publikacje R. Buczka i K. Bobowskiego przyniosły edycję sigillów w postaci fotografii. Nowością były zaś wydawnictwa katalogów wystaw oraz albumy wydawane przez zachodniopomorskie instytucje kulturalno-naukowe, w których materiał sfragistyczny odgrywał rolę ilustracyjną.

Niestety ostatni analizowany okres nie przyniósł znaczącej poprawy stanu edycji źródeł sfragistycznych. Mimo iż sfragistyką zachodniopomorską

bowska, Szczecin 2008, s. 45-58; też, *Rozwój i symbolika herbu Nowogardu*, w: *Nowogard i okolice na przestrzeni wieków*, red. A. Gut, Szczecin 2010, s. 111-120; też, *Herb Gryfic*, w: *Gryfice – dzieje miasta*, red. T. Białecki, Szczecin 2013, s. 551-558; też, *Herb miejski jako medium społecznej komunikacji. Treści symboliczne herbu Kamienia Pomorskiego do końca XIX wieku*, „Zapiski Historyczne” (85)2020, z. 3, s. 5-34; też, *From the history of sigillography and heraldry of private towns in Western Pomerania. A case study of the seal and coat of arms of Łobez*, „Studia Maritima” (36)2023, s. 27-48.

zajął się kilku badaczy, zarówno polskich (A. Pawłowska, P. Gut), jak i niemieckich (R.-G. Werlich), nowoczesnej edycji doczekały się jedynie sigilla cechowe. I należy jeszcze raz podkreślić, że katalog pieczęci A. Pawłowskiej jest jedynym nowoczesnym i zaopatrzonym w pełne opisy wyobrażanych egzemplarzy. Do naukowego obiegu wprowadzone zostały co prawda informacje o pieczęciach XIX- i XX-wiecznych oraz o tłokach pieczętnych z Archiwum Państwowego w Szczecinie, ale nie doszło do wydania pełnego katalogu tego zbioru. Do połowy lat. 20. XXI w. w stosunku do 1950 r., kiedy ukazał się katalog odrysów pieczęci książęcych M. Gumowskiego, stan edycji źródeł sfragistycznych dla Pomorza Zachodniego powiększył się zatem zaledwie o jedną publikację.

Podsumowując, stwierdzić należy, że stan edycji zachodniopomorskich źródeł sfragistycznych jest niezadowolający. Teoretycznie bowiem dysponujemy edycjami pieczęci książąt pomorskich, biskupów kamińskich, pieczęci miejskich i pieczęci cechowych oraz najstarszych pieczęci szlacheckich. Są to jednak przede wszystkim odrisy sigillów (które przy obecnych możliwościach technicznych zdecydowanie lepiej byłoby zastąpić fotografiami), a ich opisy nie spełniają wymogów, jakie współcześnie stawia się tego typu omówieniom⁷¹. Należy jedynie mieć nadzieję, że stan ten poprawi się w przyszłości.

⁷¹ *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020, s. 105-133.

MARCIN SZYMONIAK

Centrum Studiów Mediewistycznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

ORCID: 0000-0001-7887-5761

OPISY WYOBRAŻEŃ PIECZĘCI KOŚCIELNYCH W PRACACH FRANCISZKA PIEKOSIŃSKIEGO

„Bogaty materiał sfragistyczny, zawarty w [...] «Pieczęcie polskie» [...], pozostanie nieocenionym skarbem naukowym dla młodszych pokoleń badaczy¹. Tak oto Władysław Semkowicz w 1908 r., w jednym z artykułów poświęconych dziedzinom zainteresowań naukowych zmarłego dwa lata wcześniej Franciszka Piekosińskiego, opublikowanych w „Kwartalniku Historycznym”, napisał na temat przełomowej dla polskich badań sfragistycznych pracy tego wybitnego historyka z 1899 r. pt. *Pieczęcie polskie wieków średnich, cz. 1: Doba piastowska*, wydanej przy współudziale Edmunda Diehla². Z kolei niemal sto lat później Stefan Krzysztof Kuczyński uznał ją za opracowanie o „nieprzemijającej wartości”³. Rzeczywiście, dzieło to wraz z późniejszymi trzema uzupełnieniami, wydanymi już po śmierci F. Piekosińskiego⁴, do dzisiaj stanowi bardzo ważną pozycję dla każdego, kto zajmuje się polską sfragistyką i heraldyką, a dla rozpoczynających swoje badania w tym zakresie jest ona często punktem wyjścia.

Wielką zasługą F. Piekosińskiego – przecież nie tylko sfragistyka i heraldyka, lecz nade wszystko wydawcy dokumentów średniowiecznych i hi-

¹ W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*, „Kwartalnik Historyczny” (22)1908, s. 252.

² *Pieczęcie polskie wieków średnich, cz. 1: Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899 (dalej: FP 1899), ss. 290.

³ S.K. Kuczyński, *Początki polskich badań sfragistycznych na tle europejskim*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wrónszewski, Warszawa 2006, s. 26.

⁴ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich, doby piastowskiej. Uzupełnienie I*, „Herold Polski” 1906 (dalej: FP 1906) s. 1-32; tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (c. d.)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (16)1934, s. 71-86; tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (dokończenie)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (17)1935, s. 55-78. Drugie i trzecie uzupełnienie zostały również wydane łącznie, jako osobna odbitka w 1936 r. W dalszej części artykułu powołuję się właśnie na to wydanie. Zob. F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. (Uzupełnienie)*, Kraków 1936 (dalej: FP 1936), ss. 40.

storyka prawa polskiego⁵ – było to, że w swej pracy z 1899 r. zgromadził rozproszone dotąd po różnych publikacjach i znajdujące się w archiwach polskie pieczęcie z okresu piastowskiego wraz z ich opisem i reprodukcjami, co wyraźnie podkreślił w recenzji tego dzieła W. Semkowicz⁶. Należy zaznaczyć, że w całym swym wydawnictwie pieczęci Piekosiński zawarł ich reprodukcje wykonane w naturalnej wielkości i techniką cynkotypii (niedługo wcześniej wprowadzoną w badaniach sfragistycznych), choć nie zawsze z dobrym skutkiem. Nie zmienia to faktu, że znacznie przewyższały one ilustracje pieczęci w formie przerysów, zamieszczone we wszystkich poprzednich pracach sfragistycznych⁷, np. Kazimierza Stronczyńskiego i Teofila Żebrawskiego⁸. Jako materiał ilustracyjny Piekosiński wykorzystał głównie własne, sporządzone z mosiądzu odlewy pieczęci, przechowywane do dzisiaj w Pracowni (dawnym Zakładzie) Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego⁹. W sumie, wraz z uzupełnieniami, dzieło Piekosińskiego objęło 762 pieczęcie książąt, królów, osób duchownych i świeckich, instytucji kościelnych i klasztorów, miast i cechów rzemieślniczych z okresu do końca XIV w. wraz z 523 reprodukcjami. Z uwagi na to, że w uzupełnieniach wiele opisów pieczęci się powtarza, faktyczna liczba wzorców (typów) pieczęci jest niższa.

W niniejszym studium skupiłem się na tym, jak F. Piekosiński opisywał wyobrażenia pieczęci kościelnych w wymienionych wyżej pracach. Za-

⁵ Szeroko na temat jego bogatego dorobku naukowego zob. P. Pokora, *Franciszek Ksawery Piekosiński (1844-1906)*, w: *Mediewiści*. 2, red. J. Strzelczyk, Poznań 2013, s. 129-137; H. Izdebski, *Piekosiński Franciszek Ksawery*, w: *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 402-403; S. Grodziski, *Piekosiński Franciszek Ksawery*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 77-81; artykuły w: „Kwartalnik Historyczny” (22)1908: W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*, s. 188-219; tenże, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*, s. 219-252; S. Kutrzeba, *Franciszek Piekosiński jako historyk prawa polskiego*, s. 253-270; M. Gumowski, *Franciszek Piekosiński jako numizmatyk*, s. 271-288.

⁶ W. Semkowicz, *Piekosiński Franciszek Dr., Pieczęcie polskie wieków średnich, część I. Doba piastowska, przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899 [rec.]*, „Kwartalnik Historyczny” (14)1900, s. 689.

⁷ S.K. Kuczyński, *Początki polskich badań sfragistycznych...*, s. 20-24; S. Mikucki, *Historia sfragistyki polskiej*, w: M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 49.

⁸ K. Stronczyński, *Wzory pism dawnych w przerysach wystawione, i objaśnione drukowaniem ich wyczytaniem. Cz. I obejmująca pismo dyplomatów od roku 1228 do 1536*, Warszawa 1839; tenże, *Pobieżny przegląd pieczęci Piastów polskich*, Warszawa 1881; tenże, *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888; T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865-1871.

⁹ Z. Piech, *Zbiory odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 353-354.

uważmy, że sigilla duchowieństwa zajmują dość sporą część zebranego w nich materiału, dokładnie 36%. Są to 272 pieczęcie biskupie, kapitulne, kanonickie, kolegiackie, klasztorne (przełożonych i konwentów) oraz proboszczów / plebanów wraz ze 186 reprodukcjami. Ze względu na to, że aż 45 pieczęci zostało powtórzonych, z czego 42 w uzupełnieniach, w rzeczywistości liczba wzorców (typów) pieczęci kościelnych wynosi 227. Czym cechowała się metoda edytorska Piekosińskiego w zakresie tworzenia opisów wyobrażeń tych pieczęci? Jak dalece są one dokładne i pożyteczne dla współczesnych badaczy pieczęci? Jak prezentują się w porównaniu z tymi, które uwzględniono we wcześniejszych wydawnictwach pieczęci z ziem polskich? Czy pewne pojęcia, które Piekosiński stosował, nadal mogą być używane? Czy był on konsekwentny w posługiwaniu się nimi? Na tego typu pytania starałem się odpowiedzieć w tym artykule.

Zacznę od krótkiego przedstawienia elementów opisu każdej pieczęci – nie tylko kościelnej – w dziele Piekosińskiego. Układ tego opisu jest bowiem zawsze taki sam, niezależnie od kategorii dysponenta. Całość rozpoczyna nagłówek zawierający numer pieczęci (w tym miejscu w uzupełnieniach, w nawiasie okrągłym, Piekosiński często podaje także odniesienie do numeru tej samej pieczęci, której opis, ale zasadniczo bez reprodukcji, zamieścił w pracy z 1899 r.), nazwę dysponenta (pogrubioną czcionką), rok lub stulecie, w którym używano pieczęci, oraz numer fotografii jej odlewu (jeśli jest uwzględniona). Na dalszy opis składają się: określenie kształtu i rozmiarów w centymetrach (choć nie zawsze) wraz z opisem wyobrażenia; transkrypcja legendy (pogrubioną majuskułą); opis sposobu pieczętowania (kolor wosku odcisku i sposób jego mocowania do dokumentu); wskazanie miejsca przechowywania omawianego odcisku / odcisków; uwagi krytyczne dotyczące np. czasu powstania pieczęci, jej autentyczności i osoby właściciela. Na końcu Piekosiński skrótowo wymienia także miejsca publikacji pieczęci.

Oceniając wydawnictwo pieczęci Piekosińskiego, Władysław Semkowicz, a potem również Sylwiusz Mikucki podkreślili, że charakteryzuje je dokładność opisów pieczęci¹⁰. O ile bezsprzecznie należy się z tym zgodzić, biorąc pod uwagę całość opisu każdej pieczęci (zarówno jej formy zewnętrznej, jak i tego, co zasadniczo na niej widać), o tyle w przypadku opisów samych wyobrażeń taka opinia nie będzie już w pełni zgodna z prawdą, przynajmniej w odniesieniu do pieczęci kościelnych. Otóż można zaobserwować u Piekosińskiego tendencję do opisywania wyobrażeń tych sigillów tak, jak opisuje się herb, na wzór blazonowania, czyli stosunkowo krótko, w dwóch, co najwyżej trzech mniej lub bardziej rozbudowanych zdaniach. Takie podejście musiało skutkować brakiem dokładności oraz pomijaniem różnych elementów (rzecz jasna nierzadko był to również wynik niezbyt dobrego stanu zachowania odcisków pieczęci, z których badacz wykonał odlewy),

¹⁰ W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk...*, s. 237; S. Mikucki, *Historia sfragistyki polskiej...*, s. 49.

np. w pracy z 1899 r. Piekosiński w większości nie odnotowuje nimbów wokół głów Matki Bożej, Dzieciątka i świętych¹¹, a w całym wydawnictwie niemal nigdy nie podaje szczegółów ich ubioru (w przypadku świętych niekiedy nie wymienia też ich atrybutów)¹² ani tego, jakie dokładnie szaty pontyfikalne nosi wyobrażony w pełnej postaci biskup¹³. Badacz prawdopodobnie wyszedł z założenia, że skoro obok opisu pieczęci widnieje jej dobrej jakości reprodukcja, to niekoniecznie trzeba uwzględniać detale jej przedstawienia. Problem w tym, że nie każdej pieczęci towarzyszy ilustracja, a na tych zamieszczonych nie zawsze jest wszystko widoczne. Ponadto zapewne uznał za oczywiste, że jeśli na pieczęci ukazano np. świętą osobę, to wokół jej głowy będzie zaznaczony nimb, a w wypadku biskupa i zakonnika (bądź zakonnicy) – że będzie on wyobrażony odpowiednio w różnych szatach pontyfikalnych, w tym obowiązkowo w infule oraz w habicie.

Należy jednak stwierdzić, że Piekosiński nie był konsekwentny w swojej metodzie, co sprawiło, że opisy wyobrażeń nie są jednolite. W pracy z 1899 r. w niektórych przypadkach wspominał bowiem o występowaniu nimbu¹⁴. Podobnie rzecz przedstawia się w tym dziele w kwestii odnotowania (bądź nie), że dana postać widnieje *in pontificalibus*. Badacz nie informuje o tym głównie, gdy opisuje popiersie biskupa i wizerunek opata¹⁵, co niekiedy mogło wynikać z faktu, że nie znał pieczęci z autopsji, ale w odniesieniu do wyobrażenia biskupa w całej postaci takie sformułowanie (*in pontificalibus*) już się pojawia¹⁶. Jak jednak wspominałem, w pracy z 1899 r. Piekosiński nie wymienia żadnej z szat pontyfikalnych stojącego lub tronującego biskupa, nawet infuły, w której bodaj zawsze jest on przedstawiony (z kolei informacja o pastorał w jego rękę uwzględniona jest za każdym razem)¹⁷. Natomiast opisując wygląd opata, który występuje w różnych szatach pon-

¹¹ FP 1899, s. 66-67, nr 68-69; s. 108-109, nr 147-148; s. 114, nr 159; s. 142, nr 211; s. 154, nr 236; s. 175, nr 285; s. 194, nr 330; s. 204, nr 348; s. 206-207, nr 352-353; s. 220-221, nr 380; s. 234, nr 416; s. 250, nr 466; s. 254-255, nr 482; s. 262, nr 503; s. 266, nr 515.

¹² Zob. przyp. 11; FP 1899, s. 71, nr 76; s. 112, nr 155; s. 117, nr 167; s. 192, nr 325; s. 215, nr 370; FP 1906, s. 17, nr 607; FP 1936, s. 26-27, nr 714.

¹³ FP 1899, np. s. 27, nr 8; s. 37, nr 21; s. 38, nr 23; s. 40, nr 26; s. 54-55, nr 43; s. 59, nr 53; s. 65, nr 64; s. 66-68, nr 67, 71; s. 77, nr 88; s. 84, nr 100; s. 100, nr 135; s. 117, nr 166; s. 156, nr 240; s. 174, nr 284; s. 187, nr 316; s. 192, nr 324; s. 201, nr 341; s. 229, nr 400; s. 237, nr 424; s. 273, nr 533; FP 1906, np. s. 5-6, nr 589-590; s. 13-14, nr 600-601; s. 16, nr 606; s. 18, nr 610; s. 22, nr 619; s. 28, nr 626; s. 29-30, nr 629; FP 1936, np. s. 3, nr 637; s. 6, nr 648; s. 7, nr 651; s. 10, nr 658; s. 14, nr 674; s. 20, nr 693; s. 26, nr 713; s. 40, nr 763.

¹⁴ FP 1899, s. 10, nr 2; s. 82-83, nr 97b; s. 112, nr 155; s. 117-118, nr 167; s. 135, nr 203; s. 167, nr 270; s. 254, nr 480.

¹⁵ Tamże, np. s. 102, nr 138; s. 112, nr 155; s. 116, nr 163-164; s. 129, nr 191; s. 136, nr 204; s. 142-143, nr 212; s. 147, nr 219; s. 195, nr 331; s. 217, nr 376; s. 223, nr 388; s. 244, nr 442; s. 245, nr 448; s. 253, nr 478; s. 270-271, nr 526; s. 282, nr 570; s. 284-285, nr 575.

¹⁶ Zob. przyp. 13.

¹⁷ Zob. tamże.

tyfikalnych (np. infule, ornacie, albie), badacz podaje, że ukazano go w infule¹⁸, ale – trzeba to jeszcze raz podkreślić – nie zaznacza (poza jednym wyjątkiem¹⁹), że widnieje on *in pontificalibus*²⁰, czyli postępuje odwrotnie niż w przypadku pieczęci biskupich. W kwestii opisu szat pontyfikalnych obserwujemy zatem zaskakującą prawidłowość, w której brak logiki.

Ten brak konsekwencji u Piekosińskiego jest dostrzegalny także pod innym względem. Elementy tożsame na różnych pieczęciach wcale nierzadko nazywa on inaczej albo w ogóle ich nie nazywa. Dobrze widać to na przykładzie siedzisk. Tron-faldistorium, na którym siedzi biskup lub opat, badacz najczęściej określa – choć tylko w pracy z 1899 r. – jako „stolec, którego poręcze zakończone są głowami zwierząt, nogi zaś przedstawiają łapy tychże zwierząt” (nie zawsze i nie w pełni dodaje to wyjaśnienie)²¹. Kilka razy jednak – i to w całym swym wydawnictwie pieczęci – w ogóle nie podaje nazwy identycznego siedziska²². Również kilkakrotnie używa określenia „krzesło tronowe” (w uzupełnieniach; siedem razy z poręczami / krawędziami zakończonymi łbami zwierząt)²³, a raz – „krzesło z poręczami w kształcie zwierząt” (w pracy z 1899 r.)²⁴. Z kolei takie samo miejsce do siedzenia, które zajmuje Matka Boża z Dzieciątkiem, to według Piekosińskiego najpierw (tzn. w pracy z 1899 r.) wyłącznie „tron” (raz z poręczami zakończonymi głowami zwierząt)²⁵, w uzupełnieniu z 1906 r. – „krzesło tronowe”²⁶, „ława tronowa”²⁷ bądź „tron”²⁸, a w uzupełnieniu z 1936 r. – „ława tronowa”²⁹. W przypadku nazewnictwa motywów architekto-

¹⁸ Podaje być może dlatego, że w przypadku opatów posiadanie infuły nie było takie oczywiste jak w wypadku biskupów.

¹⁹ FP 1899, s. 46, nr 34. Poza tym w jednym przypadku jest na odwrót. Badacz informuje, że opata ukazano *in pontificalibus*, ale o występującej infule już nie wspomina. Zob. tamże, s. 193, nr 327.

²⁰ Tamże, s. 102, nr 138 (w tym wypadku także brak informacji o tym, że opat występuje w infule); s. 118, nr 168; s. 217, nr 376 (w tym wypadku także brak informacji o tym, że opat występuje w infule); s. 245, nr 448; s. 260, nr 499; s. 270-271, nr 526; s. 284-285, nr 575. Piekosiński wymienia jeszcze trzy takie przypadki, ale w odniesieniu do dwóch z nich się pomylił i w rzeczywistości przedstawiony na tych pieczęciach opat nie widnieje w infule, a więc nie jest *in pontificalibus* (tamże, s. 127, nr 188; s. 225, nr 393). Z kolei na trzeciej pieczęci występowanie infuły jest bardzo wątpliwe (tamże, s. 128, nr 189).

²¹ Tamże, np. s. 27, nr 8; s. 37, nr 21; s. 38-40, nr 23, 25; s. 55, nr 43; s. 59, nr 52; s. 66, nr 67; s. 84, nr 100; s. 100, nr 135; s. 135, nr 203; s. 146, nr 218; s. 273, nr 533.

²² Tamże, s. 229, nr 400; s. 237, nr 424; s. 251, nr 467; FP 1906, s. 6, nr 590; FP 1936, s. 22, nr 701.

²³ FP 1906, s. 5-6, nr 588-589; s. 8-9, nr 595-596; s. 13-14, nr 601; s. 19, nr 612; s. 29-30, nr 629; s. 31, nr 633; FP 1936, s. 7-8, nr 650-651.

²⁴ FP 1899, s. 201, nr 341.

²⁵ Tamże, s. 64, nr 63; s. 66-67, nr 68-69; s. 108, nr 147; s. 142, nr 211; s. 161, nr 252.

²⁶ FP 1906, s. 7-8, nr 594.

²⁷ Tamże, s. 17-18, nr 609.

²⁸ Tamże, s. 21, nr 616.

²⁹ FP 1936, s. 11-12, nr 665.

nicznych (Piekosiński zawsze zwraca na nie uwagę) jest on już dużo bardziej konsekwentny, choć raz – dość niezrozumiale – to, co w swoich pracach opisuje jako „gotyckie” (z rzadka też „trójłukowe”, „trójłuczne”) „podniebie” lub „poddasze” „o trzech wieżyczkach”³⁰, określił jako „gotyckie poddasze o trzech wystawkach”³¹. Zdarzyło się też tak, że opisując trzykrotnie ten sam wzorzec pieczęci (tzn. znajdujący się pod trzema numerami – jest to pieczęć biskupa poznańskiego Jana), za każdym razem odmiennie nazwał wyobrażoną na nim mikroarchitekturę. W pierwszym z opisów – odcisku z 1360 r., którego nie znał z autopsji – użył pojęcia „cyborium”³². W drugim opisie – odcisku z 1363 r. – podał, że postać biskupa została umieszczona pod „gotyckiem podniebieniem, wspartem na słupkach”³³. W trzecim wypadku, publikując odcisk z 1357 r., zastosował już podobny zapis jak w drugim opisie: biskup siedzi pod „gotyckiem poddaszem, wspartem na słupkach”³⁴.

Gdy jednak porównamy opisy wyobrażeń pieczęci w pracy z 1899 r. z tymi, które Piekosiński zamieścił w późniejszych uzupełnieniach, to można zauważyć ewolucję i ewidentne doskonalenie się badacza w interesującym nas zakresie. Wynikało to również z tego, że niektórych ze zgromadzonych w pracy z 1899 r. pieczęci Piekosiński nie widział na własne oczy, kojarzył je tylko z publikacji. Potem, w wyniku kwerend przeprowadzonych w latach 1901–1902 w Poznaniu, Gnieźnie, Wrocławiu i Warszawie, znał je już z autopsji i wykonał z nich odlewy, których reprodukcje zamieścił w uzupełnieniach³⁵. Potwierdza to np. ostateczne opowiedzenie się przez niego w uzupełnieniach za bardziej adekwatnym (co nie oznacza, że w pełni udanym) pojęciem „krzesło tronowe” na określenie siedziska, które w pracy z 1899 r. niemal zawsze nazywa „stolcem”. W przeciwieństwie też do pracy z 1899 r. w uzupełnieniach badacz wreszcie odnotowuje, w którą stronę zwrócona jest klęcząca postać adoranta w scenie kultowej³⁶. Jest to istotne, ponieważ nie na każdej fotografii odlewu pieczęci można to dostrzec. Progres w opisach ikonografii możemy także stwierdzić w kwestii zaznaczenia, że opat występuje *in pontificalibus*³⁷. Ponadto w uzupełnieniach Piekosiński w znacznie większym procencie niż w pracy z 1899 r. odnotowuje nimby³⁸.

³⁰ FP 1899, np. s. 108, nr 147-148; s. 192, nr 324; s. 199, nr 338; s. 215, nr 370; s. 229, nr 400; s. 237, nr 424; s. 267, nr 516; FP 1936, s. 7, nr 651; s. 14, nr 674; s. 19, nr 691 (w tym oraz we wcześniejszym przypadku – pod nr. 674 – Piekosiński pominął, że „poddasze” jest z „trzema wieżyczkami”); s. 20, nr 693; s. 22-23, nr 704 (w tym przypadku Piekosiński pominął, że „podniebie” jest z „trzema wieżyczkami”).

³¹ FP 1936, s. 6-7, nr 648.

³² FP 1899, s. 247, nr 455.

³³ Tamże, s. 251, nr 467.

³⁴ FP 1936, s. 28, nr 720.

³⁵ FP 1906, s. 1-2.

³⁶ Tamże, s. 21, nr 616-617; s. 31-32, nr 634; FP 1936, s. 19-20, nr 691-692; s. 22, nr 701; s. 28, nr 720; s. 31, nr 730; s. 32-33, nr 736-737; s. 34, nr 742; s. 35-36, nr 747-748, 750; s. 38, nr 758.

³⁷ FP 1906, s. 19, nr 612; s. 22-23, nr 620; FP 1936, s. 10, nr 660; s. 32, nr 735; s. 33, nr 739.

³⁸ FP 1906, s. 17, nr 607; s. 19, nr 611; FP 1936, s. 7, nr 650; s. 15, nr 678-679; s. 38, nr 758.

Dodajmy, że w całym swym wydawnictwie konsekwentnie podaje on informacje – niejednokrotnie dokładne – na temat tła pola pieczęci (często wypełnia je kratka w formie rombów)³⁹ oraz zamieszczonych herbów⁴⁰.

To stopniowe dochodzenie badacza do lepszych rozwiązań stanowiło chyba cechę charakterystyczną całej jego pracy, nie tylko tej związanej ze sfragistyką. Również bowiem przyjęta przez niego metoda wydawania różnego typu dokumentów średniowiecznych (przypomnijmy, że tym przede wszystkim zajmował się naukowo) nie miała charakteru raz i nieodwołalnie ustalonego schematu, lecz ewoluowała, co dotyczyło zwłaszcza zasad ortografii i interpunkcji, kwestii podstawy edycji oraz badania autentyczności dokumentów. Z uwagi na różne głosy krytyki, np. zarzucające Piekosińskiemu niekonsekwencję, a także ze względu na zdobywane przez niego w kolejnych latach doświadczenie wydawnicze starał się on ciągle udoskonalać swoją metodę, tak jak w przypadku edycji pieczęci⁴¹. Można jednak odnieść wrażenie, że pracował nad dokumentami bez planu (tak też uważali Władysław Semkowicz i Antoni Prochaska). Jak stwierdził S. Grodziski: „[Piekosiński – M.S.] dorabiał się powoli własnej metody edytorskiej, opartej na praktyce i szacunku dla tekstu”⁴².

Wydając średniowieczne dokumenty, Piekosiński jednocześnie gromadził coraz większy materiał sfragistyczny. Szybko zorientował się, że tkwi w nim spory potencjał informacyjny. To właśnie głównie pieczęcie wykorzystał do zilustrowania swojego pomnikowego dzieła *Heraldyka polska wieków średnich*⁴³. Należy pamiętać, że z wykształcenia był on prawnikiem i samodzielnie zdobywał umiejętności w zakresie nauk pomocniczych historii⁴⁴. Stąd m.in. wzięły się zapewne jego różne błędy w edycji pieczęci. Jego warsztat w tym zakresie jednak ewoluował, był stale ulepszany. Ostatecznie, w opinii współczesnych, sfragistyczne prace Piekosińskiego uczyniły z tej

³⁹ FP 1899, s. 81, nr 95; s. 154, nr 236; s. 194, nr 330; s. 199, nr 338; s. 200, nr 340; s. 204, nr 348; s. 206-207, nr 352-353; s. 223, nr 388; s. 229, nr 400; s. 254, nr 480; s. 263, nr 505; s. 266-267, nr 515-516; s. 284, nr 575; FP 1906, s. 22, nr 620; FP 1936, s. 7, nr 651; s. 23, nr 702; s. 26-27, nr 714; s. 33-34, nr 739, 742; s. 38, nr 758.

⁴⁰ FP 1899, np. s. 114, nr 160; s. 146, nr 218; s. 174, nr 284; s. 187, nr 316; s. 192, nr 325; s. 202, nr 344; s. 214, nr 368; s. 229, nr 400; s. 237, nr 424; s. 244-245, nr 443, 447; s. 247, nr 453, 455; s. 251, nr 467; s. 257, nr 491; s. 260-261, nr 499, 501; s. 270-271, nr 524, 526; s. 273, nr 533; s. 275, nr 543; s. 284, nr 575; FP 1906, s. 22, nr 620; FP 1936, np. s. 12, nr 667; s. 22, nr 701; s. 26-29, nr 713, 716-717, 720, 722; s. 32-35, nr 734-735, 737, 739, 741-742, 746-747; s. 38, nr 758.

⁴¹ P. Pokora, *Franciszek Ksawery Piekosiński...*, s. 130-131; S. Grodziski, *Piekosiński Franciszek...*, s. 79.

⁴² S. Grodziski, *Piekosiński Franciszek...*, s. 79.

⁴³ F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, ss. 486.

⁴⁴ S. Grodziski, *Piekosiński Franciszek...*, s. 80; zob. też P. Pokora, *Franciszek Ksawery Piekosiński...*, s. 127-129, 134-137.

dziedziny „prawdziwą naukę”, dającą poznać źródła, oraz pobudziły innych badaczy do działania i kwerendy archiwalnej⁴⁵.

Przyjrzyjmy się teraz kwestii, jak interesujące nas opisy wyobrażeń pieczęci kościelnych autorstwa Piekosińskiego przedstawiają się na tle tych, które zawarto we wcześniejszych, ważniejszych wydawnictwach pieczęci z ziem polskich. Materiał porównawczy stanowią prace, które dobrze znał Piekosiński: Friedricha Augusta Vossberga, Alwina Schultza i Paula Pfothenhauera⁴⁶, a także dwa dzieła Bernharda Engela, których znajomość przez Piekosińskiego nie jest do końca jasna. W każdym razie w żadnej pracy Piekosiński ich nie cytuje. Zaznaczmy, że w analizie tej nie możemy wykorzystać opracowań sfragistycznych K. Stronczyńskiego i T. Żebrowskiego, w których ukształtowali oni podstawy opisu polskich pieczęci⁴⁷. Zostały one bowiem poświęcone pieczęciom książęcym i królewskim. Stronczyński omówił jedynie pieczęć biskupa płockiego i księcia mazowieckiego Kazimierza III (w dwóch dziełach; jest to odcisk z 1471 r.) oraz – bez podania opisu ikonografii – pieczęć księżnej Salomei jako klaryski ze Skały (odcisk z 1268 r.)⁴⁸. Z kolei Żebrowski omówił tylko inną pieczęć Salomei jako klaryski (odcisk z 1266 r.)⁴⁹. Oczywiście Piekosiński znał treść tych prekursorskich dla polskich badań sfragistycznych prac (wielokrotnie powołuje się na nie w swoim wydawnictwie pieczęci⁵⁰), w tym zapewne wprowadzone w nich te pojęcia sfragistyczne, które są wspólne dla pieczęci książęcych, królewskich i kościelnych, określające np. różne siedziska i motywy architektoniczne. Czy wykorzystał je w tworzeniu opisów wyobrażeń pieczęci duchowieństwa, będących przedmiotem naszego zainteresowania? Przegląd wszystkich opracowań pokazuje, że w niewielkim zakresie i niemal wyłącznie są to pojęcia i sformułowania pochodzące z pracy Żebrowskiego, głównie „krzesło tronowe”⁵¹, „opona”⁵², „tło ukośnie zakrat-

⁴⁵ P. Pokora, *Franciszek Ksawery Piekosiński...*, s. 136.

⁴⁶ Tak wynika ze wstępu do *Pieczęci polskich wieków średnich doby piastowskiej* z 1899 r. oraz różnych fragmentów tej pracy. Zob. FP 1899, np. s. 2-3, 7, 28, 36, 42, 74, 79, 102, 115, 148, 153.

⁴⁷ Zob. przyp. 8.

⁴⁸ K. Stronczyński, *Wzory pism dawnych...*, s. 70 (pieczęć Kazimierza III); tenże, *Uzupełnienia do przeglądu pieczęci Piastów polskich*, Warszawa 1882, s. 1-2 (pieczęć Salomei); tenże, *Pomniki książęce Piastów...*, s. 134 (pieczęć Kazimierza III).

⁴⁹ T. Żebrowski, *O pieczęciach...*, nr 9, s. 25, tab. 3.

⁵⁰ FP 1899, np. s. 1-2, 4-5, 30-31, 55-56, 61, 64-65, 83, 85, 103, 111-113, 122, 137-138, 145, 176, 205, 220, 227-229, 260, 270; FP 1936, s. 25-26.

⁵¹ Należy zaznaczyć, że pojęciem tym Żebrowski posługuje się w znaczeniu ogólnym, określającym różnego typu siedziska władców (np. „niskie krzesło”, „krzesło z wysokim zapleczem”, „tron”, „sofę tronową”, „tron z zapleczem [...] powyżej głowy”), natomiast Piekosiński – w przypadku pieczęci kościelnych – zasadniczo wykorzystał je, jak już wspomniałem, do określenia tronu-faldistorium. Zob. przyp. 23; T. Żebrowski, *O pieczęciach...*, np. nr 8, 21, 23, 38, 40, s. 24, 31-32, 38-39, tab. 3, 7, 9, 15, także s. 15-16.

⁵² Tamże, nr 32-33, 41, s. 36, 39, tab. 13-14, 16; FP 1899, s. 187, nr 316; s. 254, nr 482.

kowane⁵³ i „nałęczce [...] wieżyczkami ozdobione”⁵⁴, przy czym w tym ostatnim sformułowaniu zamiast terminu „nałęczce”, trzykrotnie zastosowanego przez Żebrowskiego na określenie kilkułukowej arkady z oknami po bokach lub z „wieżyczkami”⁵⁵, Piekosiński użył pojęcia „podniebie” bądź „poddasze”, a w innych wypadkach (tzn. arkad z oknami po bokach) – „przełęczce”⁵⁶, o czym jeszcze będzie mowa. Podobnie „ramka z [...] łuków” w dziele Żebrowskiego to w pracach Piekosińskiego – również w odniesieniu do innych pieczęci niż kościelne – zawsze „obwódka z [...] łuków”⁵⁷.

W najstarszym ze wspomnianych wydawnictw pieczęci, którymi posłużymy się w analizie porównawczej, pt. *Siegel des mittelalters von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen* (z 1854 r.), F.A. Vossberg uwzględnił jedynie osiem pieczęci kościelnych wraz z ich ilustracjami, wykonanymi techniką akwaforty przez Kajetana Wincentego Kielisińskiego⁵⁸. Trzeba jednak przyznać, że opisy ich ikonografii są bardziej skrupulatne i konkretne niż te w dziele Piekosińskiego. Na przykład opisując wygląd opata, F.A. Vossberg – w przeciwieństwie do Piekosińskiego – podaje, w jakim występuje on stroju, a nawet – w jednym przypadku – komentuje jego draperię⁵⁹. Zwraca też uwagę szczegółowy opis dość rozbudowanego wyobrażenia jednej z pieczęci biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego⁶⁰. W pracach Piekosińskiego podobną postać mają tylko niektóre opisy takich rozszerzonych przedstawień⁶¹.

Co do porównania opisów ikonografii pieczęci duchowieństwa autorstwa Piekosińskiego z tymi, które widnieją w wydawnictwie A. Schultza z 1871 r. (jest to edycja pieczęci śląskich do 1250 r.), to wypada ono całkowicie na korzyść Piekosińskiego⁶². Powodem tego jest przede wszystkim

⁵³ T. Żebrowski, *O pieczęciach...*, nr 26, 30-33, s. 33, 35-36, tab. 11-14; FP 1899, np. s. 199, nr 338; s. 206-207, nr 352-353; s. 263, nr 505; s. 266-267, nr 515-516; s. 284, nr 575; FP 1906, s. 22, nr 620; FP 1936, s. 23, nr 702; s. 33, nr 739. Zob. też K. Stronczyński, *Pomniki książęce Piastów...*, s. 246-247.

⁵⁴ Zob. przyp. 30; T. Żebrowski, *O pieczęciach...*, nr 13, s. 26, tab. 4.

⁵⁵ Tamże, nr 9, 12-13, s. 25-26, tab. 3-4.

⁵⁶ FP 1899, s. 108, nr 147; s. 113, nr 157; FP 1936, s. 20, nr 692.

⁵⁷ T. Żebrowski, *O pieczęciach...*, np. nr 39, 42-43, 45, 50, s. 39-41, 44, 49, tab. 15-18; FP 1899, np. s. 129, nr 191; s. 228-229, nr 399; s. 246, nr 451; s. 248, nr 457; s. 272, nr 532; s. 288, nr 580-581; FP 1936, s. 33, nr 738.

⁵⁸ F.A. Vossberg, *Siegel des mittelalters von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen. Ein Beitrag zur Förderung diplomatischen, genealogischer, numismatischer und kunstgeschichtlicher Studien über ursprünglich slavische Theile der preussischen Monarchie mit XXV Kupfertafeln*, Berlin 1854, s. 23 (pieczęcie a-c), 39-40, 45-46 (pieczęcie b-c), Taf. 15, 21, 25.

⁵⁹ Tamże, s. 39-40.

⁶⁰ Tamże, s. 45 (pieczęć c).

⁶¹ FP 1899, np. s. 82, nr 97; s. 199, nr 338; FP 1936, s. 7, nr 651; s. 20, nr 692; s. 22, nr 701; s. 32-33, nr 737.

⁶² A. Schultz, *Die Schlesischen Siegel bis 1250*, Breslau 1871.

fakt, że w dziele A. Schultza właściwie brakuje materiału do analizy. O ile bowiem zawarł on w nim edycję 44 pieczęci kościelnych (łącznie z ich chromolitograficznymi podobiznami)⁶³, o tyle zaledwie w przypadku 4 z nich uwzględnił opisy wyobrażeń. W dodatku są one bardzo lapidarne, co najwyżej jednozdaniowe i bez żadnych szczegółów⁶⁴.

Kolejna praca – P. Pfothenhauera z 1879 r., w której zgromadził on pieczęcie śląskie z lat 1250-1327, obejmuje edycję 55 pieczęci kościelnych wraz z ich ilustracjami wykonanymi techniką światłodruku (fotodruku)⁶⁵. Przegląd opisów ich wyobrażeń wykazał, że nie różnią się one zbyt od tych w wydawnictwie Piekosińskiego. Mają podobną konstrukcję (najpierw autor omawia główne elementy, potem mniej ważne) i także mieszczą się w dwóch bądź trzech dość rozbudowanych zdaniach. Następnie również można w nich zaobserwować brak konsekwencji autora, np. występujący na różnych pieczęciach ten sam motyw architektoniczny P. Pfothenhauer raz nazywa „trójłukowym portalem”, innym razem „trzema odcinkami koła”, a w jeszcze innym wypadku „trójliściem”⁶⁶. Ponadto – tak jak Piekosiński – badacz ten nie podaje, jakie konkretnie szaty pontyfikalne nosi wyobrażony biskup⁶⁷ oraz w jakim stroju ukazano opata⁶⁸. Zasadniczo opisy Pfothenhauera nie są zbyt dokładne, aczkolwiek niektóre charakteryzuje dbałość o detale. Widać to dobrze w opisie np. bogatej w treść sceny narodzenia Chrystusa na pieczęci archidiacona wrocławskiego Andrzeja (odcisk z 1283 r.) oraz dość szczegółowo ujętej sceny kultowej (m.in. z postaciami aniołów z kadzielnicami) na pieczęci kanonika wrocławskiego Ekkarda (odcisk z 1258 r.)⁶⁹. Wobec powyższego wolno skonstatować, że opisy ikonografii pieczęci duchowieństwa w pracach F. Piekosińskiego i P. Pfothenhauera prezentują zbliżoną wartość, choć jednak bardziej ze wskazaniem na te autorstwa F. Piekosińskiego.

Dwa ostatnie dzieła, które wykorzystamy w analizie porównawczej, to pierwsza i trzecia część opracowanego przez B. Engela katalogu pieczęci z radzieckiego archiwum Torunia, które ukazały się w latach 1894 i 1902. Starsza z nich zawiera – oprócz opisów pieczęci miejskich – edycję 89 sigillów urzędników zakonnych i członków zakonu krzyżackiego, którym towarzyszy 71 litograficznych podobizn pieczęci⁷⁰. W założeniu wydawcy miała ona stanowić kontynuację i uzupełnienie prac F.A. Vossberga w zakresie sfera-

⁶³ Tamże, nr 22-61, 68-71, s. 9-13, Taf. 4-9.

⁶⁴ Tamże, nr 50, 51, 53, s. 13, Taf. 7; nr 70, s. 11, Taf. 9.

⁶⁵ P. Pfothenhauer, *Die Schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879, nr 48-102, s. 13-22, Taf. 8-13.

⁶⁶ Tamże, nr 49, 67, 78, s. 14, 17-18, 20, Taf. 8, 10-11.

⁶⁷ Tamże, np. nr 50, 53, 54, 56, 58, s. 14-16, Taf. 8-9.

⁶⁸ Tamże, np. nr 75, 77, 87, 93, 94, s. 20-22, Taf. 11-13.

⁶⁹ Tamże, nr 59, 67, s. 17-18, Taf. 9-10. Inne przykłady dokładniejszych opisów wyobrażeń zob. tamże, nr 49, 71, 74, 97, s. 14, 18-19, Taf. 8, 10, 13.

⁷⁰ B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Rathesarchivs*, cz. 1: *Ordensbeamte und Städte*, Thorn 1894, s. 1-6, Taf. 1-4, nr 1-71.

gistyki krzyżackiej⁷¹. Stąd też wyobrażeń niektórych pieczęci Zakonu – tych opublikowanych już wcześniej przez F.A. Vossberga – B. Engel generalnie nie opisał⁷². Co do pozostałych pieczęci, to nie posiadają one rozbudowanych przedstawień. Siłą rzeczy zatem ich opisy nie są zbyt obszerne. Należy stwierdzić, że dużą ich część cechuje precyzja i właściwe nazewnictwo różnych elementów⁷³. Pod tym względem dorównują one opisom sporządzonym przez Piekosińskiego. Wspomnijmy choćby opis ikonografii pieczęci konnej wielkiego marszałka Zakonu z XV w. Engel zwrócił w nim uwagę na niemal wszystkie szczegóły wizerunku: kierunek jadącego na koniu rycerza, trzymaną przez niego tarczę z krzyżem i jej półkolisty kształt, dzierzoną przez niego włócznię z proporcem oraz klejnot na jego hełmie, mający postać sześciokątnej tarczy z krzyżem Zakonu⁷⁴. Wcale nie mało jednak opisów wyobrażeń nie zawiera informacji o niektórych, mniej lub bardziej istotnych elementach, w tym głównie detalach (np. o występowaniu, kształcie bądź dekoracji obramienia wokół zasadniczego przedstawienia; układzie i kierunku skrzydeł ptaków, zajmujących całe pole pieczęci; szczegółach motywów architektonicznych; kratce w formie rombów, pokrywającej tło pola, w pomijaniu której – w przeciwieństwie do F. Piekosińskiego – B. Engel jest bardzo konsekwentny)⁷⁵. Za przykład niech posłuży wizerunek św. Katarzyny Aleksandryjskiej na pieczęci wójta bobrownickiego z końca XIV w.⁷⁶ O ile B. Engel prawidłowo rozpoznał ukazaną świętą i odnotował trzymane przez nią atrybuty (koło i miecz), leżącą pod jej nogami postać (według badacza jest to Szatan, co nie jest pewne) oraz pięciokątne obramienie, w które ją wpisano, o tyle nie skomentował jej ubioru i korony na głowie oraz pominął dobrze widoczne szczegóły jej atrybutów i krzyżyki, którymi usiane jest tło pola pieczęci. Zauważmy też, że w pracy B. Engela zdarzają się opisy wybitnie skrótowe⁷⁷. Nie znajdziemy takich w wydawnictwie F. Piekosińskiego. Dobrym przykładem jest opis ikonografii pieczęci wielkiego szpitalnika Zakonu z drugiej połowy XV w., nawiązującej do ewangelicznej sceny umycia apostołom nóg przez Chrystusa. Pomimo że składa się na nią dość dużo elementów (dwie męskie postaci naprzeciwko siebie, z których jedna – w długiej szacie i chyba z brodą – obmywa nogi drugiej, siedzącej na krześle i trzymającej inwalidzką kulę; u góry pochylony w lewo krzyż łaciński, u dołu misa), B. Engel podał jedynie, że ukazuje ona „mycie nóg” (*Fusswaschung*)⁷⁸. O ile zatem opisy B. Engela i F. Piekosińskiego

⁷¹ *Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu, z. 3: Pieczęcie urzędników zakonu krzyżackiego*, oprac. J. Bonczkowski, M. Hlebionek, M. Superczyński, A. Wiczorkowska, red. M. Hlebionek, Toruń 2023, s. 19.

⁷² B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Rathsarchivs...*, np. s. 5, Taf. 3, nr 46, 55.

⁷³ Tamże, np. s. 2-6, Taf. 1-4, nr 4, 10, 12, 17, 35, 45, 47, 57, 70.

⁷⁴ Tamże, s. 2, Taf. 1, nr 5.

⁷⁵ Tamże, np. s. 1-6, Taf. 1-4, nr 1-3, 9, 23, 26, 37, 40, 43, 49, 52, 66-67.

⁷⁶ Tamże, s. 2, Taf. 1, nr 14.

⁷⁷ Tamże, np. s. 2, Taf. 1, nr 9.

⁷⁸ Tamże, s. 2, Taf. 1, nr 7.

wykazują pewne podobieństwo (czasami niemałe), o tyle jednak te autorstwa F. Piekosińskiego posiadają więcej zalet i są bardziej treściwe.

Drugie dzieło B. Engela, które posłuży nam jako materiał porównawczy, poświęcone zostało pieczęciom władców, duchowieństwa i szlachty polskiej. Badacz zamieścił w nim opisy wyobrażeń 77 pieczęci kościelnych z ziem polskich, ale tylko w przypadku 30 sigillów uwzględnił ich litograficzne wizerunki⁷⁹. Zasadniczo wspomniane opisy prezentują się mniej okazale niż te w pracy B. Engela z 1894 r. Wyraźnie także rzuca się w oczy ich nierówność, z czym nie spotkamy się w wydawnictwie F. Piekosińskiego. Znaczna część z nich (nieco ponad 30) – głównie pieczęci herbowych, czyli tych z niewielką liczbą elementów do skomentowania – jest skrupulatna i należy docenić dbałość B. Engela o zaznaczenie w nich np. kształtu tarcz herbowych i szczegółów godeł⁸⁰. Natomiast pozostałe – mowa tutaj o opisach dość rozbudowanych przedstawień na pieczęciach ze sceną kultową, maryjnych, hagiograficznych, z postacią biskupa lub opata, którym towarzyszą np. motywy architektoniczne – charakteryzuje brak dokładności. Engel nie podaje w nich np. – w tym wypadku podobnie jak Piekosiński – w jakim konkretnie stroju występuje biskup, opat, Matka Boża, święci⁸¹. W kwestii braku odnotowania szat pontyfikalnych poszedł on nawet o krok dalej niż krakowski badacz i w ogóle nie informuje, że biskup widnieje *in pontificalibus*. Poza tym – również odwrotnie niż F. Piekosiński – nie wymienia detali mikroarchitektury⁸². Rzecz jasna wśród tych opisów są też takie, w których zwraca on uwagę na szczegóły, aczkolwiek nie jest ich dużo. Na wyróżnienie zasługują opisy wyobrażeń dwóch pieczęci: kapituły chełmińskiej z XIV w. z wizerunkiem Trójcy Świętej w typie Tronu Łaski oraz biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca z końca XIV lub początku XV w. ze sceną kultową⁸³. W związku z powyższym trzeba stwierdzić, że na tle opisów sporządzonych przez B. Engela te autorstwa F. Piekosińskiego wypadają jeszcze korzystniej niż w porównaniu z tymi, które B. Engel zawarł w pracy z 1894 r.

Ostatnią kwestią do rozpatrzenia pozostaje sprawdzenie aktualności niektórych pojęć zastosowanych przez Piekosińskiego w opisach ikonografii pieczęci kościelnych. Część z nich – co zrozumiałe – w wyniku rozwoju badań z zakresu nie tylko sfragistyki, lecz także np. historii sztuki brzmi dzisiaj anachronicznie, choć absolutnie nie można traktować tego stwierdzenia jako zarzutu wobec

⁷⁹ B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel der Fürsten, der Geistlichkeit und des polnischen Adels im Thorner Rathsarchive*, „Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen”, H. 11, Danzig 1902, s. 6-12, Taf. 2-3, nr 11-24, 26-35, 37-42.

⁸⁰ Tamże, s. 6-8, Taf. 2, nr 11-13, Taf. 3, nr 28; s. 9-10 (niemal wszystkie pieczęcie arcybiskupie, biskupie i kanonickie); s. 10-11, Taf. 3, nr 37, 40-42; s. 12 (pieczęć plebana Mikołaja).

⁸¹ Tamże, np. s. 7-9, Taf. 2, nr 14, 17, 20, Taf. 3, nr 30-35.

⁸² Tamże, np. s. 7-9, Taf. 2, nr 14, 17, 27, Taf. 3, nr 29, 34, 35.

⁸³ Tamże, s. 7, Taf. 2, nr 19 (pieczęć kapituły chełmińskiej); s. 10 (pieczęć biskupa W. Jastrzębca).

całej pracy i wysiłku Piekosińskiego. Nie posiadał on bowiem np. warsztatu historyka sztuki (stąd m.in. pominięcie przez niego zagadnienia sztuki artystycznego przedstawień). Mimo to, a także – co warto podkreślić – w przeciwieństwie do innych ówczesnych badaczy pieczęci, podjął jednak próbę nazwania i skomentowania różnych detali gotyckiej mikroarchitektury. Z tych nieaktualnych już pojęć należy wymienić następujące (w nawiasach widnieją dzisiaj stosowane): „gotyckie przełęczce o trzech łukach”⁸⁴ (trójarkadowa nisza z biforiami⁸⁵ / gotycki trójłuk, z którego obu stron widoczne są okienka⁸⁶ / trójłuczna zabudowana arkada⁸⁷ / trójlistny łuk⁸⁸ / trójłukowa arkada, z której obu stron widać okna⁸⁹); „opona”⁹⁰ (kotara⁹¹ / draperia⁹²); „przełęczce trójłukowe” lub „o trzech łukach” / „podniebie gotyckie o trzech łukach”⁹³ (trójarkadowa nisza⁹⁴ / poprzeczka w formie trzech półkolistych łuków⁹⁵); „stolec, którego poręczce zakończone są głowami zwierząt, nogi zaś przedstawiają łapy tychże

⁸⁴ FP 1899, s. 108, nr 147 (w tym wypadku motyw ten badacz określił jako „trójłukowe przełęczce”, czyli tak, jak częściej nazywa nieco inny motyw architektoniczny, o którym piszę w przyp. 93); s. 113, nr 157 (dla porównania zob. też s. 110, nr 152 – pieczęć księżnej krakowskiej Kingi z tym samym motywem); FP 1936, s. 20, nr 692.

⁸⁵ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie kanoników katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, cz. 2: Katalog, Kraków 2017 [praca doktorska napisana pod kierunkiem doktora hab. Zenona Piecha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie], nr III.61, s. 301.

⁸⁶ M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2012, nr 105, s. 224.

⁸⁷ *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburkiego 1257-1791. Katalog wystawy*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 177, nr I.9 [oprac. Z. Piech].

⁸⁸ Z. Piech, *Pieczęcie i tłoki pieczętne*, w: *Pax et bonum. Skarby klarysek krakowskich. Katalog wystawy, Arsenal, Muzeum Czartoryskich, wrzesień–październik 1999*, red. M. Reklewska, A. Włodarek, Kraków 1999, nr I/22, s. 24.

⁸⁹ Moja propozycja.

⁹⁰ FP 1899, s. 187, nr 316; s. 254, nr 482.

⁹¹ M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie cysterskie z diecezji krakowskiej jako źródło badań nad zakresem władzy opatów i konwentów*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” (9)2014, z. 2, s. 168; J. Pakulski, *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 30; A. Tarnas-Tomczyk, *Znaczenie herbów umieszczonych na pieczęci biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbnej. Przyczynek do genezy godła diecezji wrocławskiej*, w: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001, s. 101-102.

⁹² Z. Piech, *Ikonaografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 253.

⁹³ FP 1899, s. 84, nr 101; s. 114, nr 159; s. 119, nr 170; s. 192, nr 325; FP 1936, s. 22, nr 701.

⁹⁴ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie kanoników...*, nr III.22, s. 262; nr III.35, s. 275; nr IV.4, s. 396.

⁹⁵ Moja propozycja.

zwierząt⁹⁶ (faldistorium⁹⁷ / tron⁹⁸ / tron-faldistorium⁹⁹); „tarcza trójkątowa”¹⁰⁰ (np. tarcza herbowa¹⁰¹ / gotycka tarcza¹⁰² / tarcza o wykroju gotyckim¹⁰³).

W szczególności natomiast musimy odnieść się do określenia jednego z motywów architektonicznych, który często wieńczy trójłukową arkadę / niszę i zachodzi na otok pieczęci. Według Piekosińskiego są to „trzy wieżyczki” (w jednym przypadku „trzy wystawki”)¹⁰⁴, z których środkowa jest zawsze wyższa od pozostałych, równych sobie. W rzeczywistości motyw ten nie ukazuje kilku wieżyczek, tylko jedną gotycką budowlę o podwyższonej środkowej nawie (nierzadko z zaznaczonymi oknami i krzyżami u góry), którą należy traktować jako symboliczne przedstawienie kościoła i/lub Nieba¹⁰⁵.

⁹⁶ Zob. przyp. 21.

⁹⁷ Np. E. Kozackiewicz, *Średniowieczne pieczęcie kanoników...*, nr I.46, s. 45; nr III.16, s. 259; nr IV.3, s. 395; P. Pokora, *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, „*Studia Źródłoznawcze*” (49)2011, nr I, s. 7; nr II, s. 13.

⁹⁸ M. Hlebionek, *Katalog pieczęci...*, nr 83, s. 185; nr 145-146, s. 287-288; A. Hryniewicz, *VIII. Europejskie pieczęcie kościelne*, w: *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. nauk. M. Korzół-Kraśna, Wrocław 2010, nr 158, 160, s. 334-335; J. Pakulski, *Geneza pieczęci herbowych...*, s. 28-29, 37.

⁹⁹ Np. *Kraków w chrześcijańskiej Europie X-XIII wiek. Katalog wystawy*, red. E. Firlet, Z. Miśtał, Kraków 2006, s. 305, nr 6; s. 381, nr 13.3 [oprac. Z. Piech]; Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie tynieckie*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel-Tyniec, 13-15 października 1994*, red. K. Żurowska, Tyniec-Kraków 1995, s. 132; tenże, *Pieczęcie*, w: *Tyniec. Sztuka i kultura benedyktynów od wieku XI do XVIII. Katalog wystawy w Zamku Królewskim na Wawelu, październik-grudzień 1994*, Kraków 1994, nr II/20, s. 22.

¹⁰⁰ FP 1899, s. 244-245, nr 443, 447; s. 257, nr 491; s. 260, nr 499; s. 265, nr 510; s. 270-271, nr 524, 526; s. 282, nr 570; FP 1936, s. 3, nr 638 (w tym przypadku badacz dodał, że tarcza jest „o okroju gotyckim”).

¹⁰¹ Np. M.L. Wójcik, *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1, Kraków-Wrocław 2018, np. nr 8, s. 120; nr 11, s. 123; nr 15, s. 127; nr 25, s. 135; nr 43, s. 148; nr 54, s. 154; nr 64, s. 160; nr 126, s. 207; nr 165, s. 239; nr 187, s. 259; nr 278, s. 332; nr 335, s. 385; nr 400, s. 446.

¹⁰² Np. E. Knappek, *Średniowieczne i wczesnonowożytne pieczęcie oficjalów i wikariuszy generalnych krakowskich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, np. s. 294, 298, 300; M. Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Dawne pieczęcie...*, nr I/2, s. 380; nr II/3-II/5, s. 388-389, 391; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci...*, np. nr 146, s. 288; nr 164, s. 310 (w tych dwóch wypadkach badacz użył też terminu „tarcza herbowa”).

¹⁰³ E. Kozackiewicz, *Średniowieczne pieczęcie kanoników...*, np. nr I.19, s. 16; nr I.25, s. 22; nr II.23, s. 103; nr II.39, s. 116; nr III.62, s. 302; nr IV.17, s. 404.

¹⁰⁴ Zob. przyp. 30-31. Przypomnijmy, że niemal identycznie motyw ten określił wcześniej T. Żebrawski: „nałęczę z [...] łuków złożone i wieżyczkami ozdobione”. Zob. T. Żebrawski, *O pieczęciach...*, nr 13, s. 26, tab. 4.

¹⁰⁵ M. Szymoniak, *Ikografia średniowiecznych pieczęci klasztoru dominikanów w Krakowie*, w: *Pars Aquilae parsque Leonis. Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Piechowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Drelicharz, A. Marzec, M. Rokosz, J. Rogulski, M. Starzyński, Kraków 2025, s. 680-681, 687-690, 693, il. 1-3 na s. 702-703; zob. też M. Hlebionek, *Katalog pieczęci...*, nr 145, s. 287.

Zaskakujące jest jednak, że owe „trzy wieżyczki” nadal są używane przez część badaczy na określenie tego motywu architektonicznego, co dobitnie pokazuje, jak duże piętno wydawnictwo pieczęci Piekosińskiego odcisnęło na rozwoju polskich badań sfragistycznych¹⁰⁶. Z kolei gotycką trójłukową arkadę, która zwieńczona jest symbolicznym wizerunkiem kościoła, Piekosiński nazywa całkiem interesująco „podniebiam” („gotyckim” / „trójłukowym” / „trójłuczny”) lub – w tym wypadku niezbyt trafnie – „poddaszem” wspartym „na dwóch słupach”¹⁰⁷. Współcześnie całą tę konstrukcję (kilkulukową arkadę i budowlę-świątynię na jej szczycie), a także zbliżone do niej i rozszerzone o różne detale architektury gotyckiej wersje zazwyczaj określa się terminem gotyckiego baldachimu (niekiedy wraz z podaniem szczegółów architektonicznych)¹⁰⁸. Warto jednak zauważyć, że termin ten nie jest ścisły. Pełniejsze i bardziej adekwatne wydaje się pojęcie gotyckiej mikroarchitektury, którym często posługuję się w tym artykule. Nie każda

¹⁰⁶ T. Giergiel, *Z wybranych problemów edytorskich dokumentu lokacyjnego Sandomierza*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 219-220 (w tym przypadku autor nazwał ten motyw „trzema szczytami”, ale w innym miejscu użył już terminu „wieżyczki”, choć w cudzysłowie); M. Szymoniak, *Średniowieczne pieczęcie cysterskie...*, s. 154; *Kraków – europejskie miasto...*, s. 177, nr I.10 [oprac. Z. Piech]; M. Starzyński, *Herby średniowiecznych opatów mogiłskich*, Kraków 2005, s. 40; P. Mrozowski, *Imago potestatis – na pieczęci Jana Gruszczyńskiego*, w: *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowski, Warszawa 2002, s. 269 (badacz nazwał ten motyw „trójwieżyczkowym baldachimem”, ale zaznaczył, że symbolizował on niebo); Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie tyneckie...*, s. 125; tenże, *Pieczęcie...*, nr II/15, s. 20 (w tym wypadku badacz stwierdził, że motyw ten ma postać jednej wieży).

¹⁰⁷ Zob. przyp. 30-31, 33-34.

¹⁰⁸ Np. T. Kałuski, „*Imago abbatis*” na pieczęciach śląskich cystersów w średniowieczu, w: *Dzieje i kultura cystersów w Polsce. 2*, red. M. Starzyński, D. Tabor, Kraków 2018, s. 403, 405-409, 413 (badacz użył głównie terminu „gotycka edykuła baldachimowa”); M. Szymoniak, *Nowe ustalenia o pieczęciach opatów mogiłskich z XV i XVI w.*, w: *Dzieje i kultura cystersów...*, s. 418-419, 421, 423; tenże, *Średniowieczne pieczęcie cysterskie...*, s. 154-161; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci...*, np. nr 146, s. 288; nr 160, s. 305; nr 164, s. 310; nr 183-185, s. 332-334; nr 222, s. 391; B. Marcisz-Czapla, *VII. Tłoki pieczętnie i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, w: *Gloria Deo...*, nr 67, s. 103; nr 90, s. 110-111; P. Pokora, *Herby arcybiskupa Mikołaja Trąby*, w: *Mikołaj Trąba, mąż stanu i Prymas Polski. Materiały z Konferencji, Sandomierz, 13-14 czerwca 2008 roku*, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 160-161, 164-166; M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie cystersów rudzkich*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900. rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań-Kraków-Mogila, 5-10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 409-410; M. Koczerska, *Dwie pieczęcie Jana Elgota*, w: *E scientia et amicitia. Studia poświęcone Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolate urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki, Warszawa-Pułtusk 1999, s. 88, 90; P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII – I. połowa XVI w.)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 18, 22.

bowiem mikroarchitektura jest baldachimem, natomiast każdy baldachim jest mikroarchitekturą. Termin ten jest zbyt rzadko wykorzystywany przez polskich badaczy, bodaj głównie historyków sztuki¹⁰⁹. W Europie Zachodniej używa się go o wiele częściej, również w badaniach sfragistycznych¹¹⁰.

¹⁰⁹ M. Szymoniak, *Ikonografia średniowiecznych pieczęci...*, s. 679-681, 686-688; T. Kałuski, *Nowożytny pieczęć konwentu z klasztoru cysterskiego w Jemielnicy (XVII-XIX w.)*, „Konstantinove listy” (17)2024, nr 1, s. 82; M. Szymoniak, *Neue Erkenntnisse über die Siegel der Äbte der Abtei Mogiła aus dem 15. und 16. Jahrhundert*, „Cîteaux. Commentarii Cistercienses” (74)2023, s. 324-325; D. Horzela, M. Walczak, *Tożsamość wzorów. O jednorodności stylowej architektury, mikroarchitektury, rzeźby architektonicznej i malarstwa witrażowego w Europie Środkowej połowy XIV wieku na przykładzie kościoła Mariackiego w Krakowie*, w: *Super Fundamenta. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Szczęsnemu Skibińskiemu*, red. T. Ratajczak, J. Jarzewicz, A. Soćko, T. Żuchowski, Poznań 2022, s. 193, 197; T. Kałuski, „*Imago abbatis*” na pieczęciach..., s. 406, 410; M. Szymoniak, *Nowe ustalenia o pieczęciach...*, s. 418; O. Kolber, *Gotycka mikroarchitektura w Małopolsce*, Kraków 2017 [praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Marka Walczaka w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego]; M. Szymoniak, *Jeszcze o występowaniu motywu „imitatio episcopi” na pieczęciach prepozytów klasztoru bożogrobców w Miechowie z 2. połowy XV wieku*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. M. Walczak, Kraków 2016, s. 309, 318; M. Walczak, „*Per testudinem adornatum*”. *Canopies over the gothic royal Tombs in Poland*, w: *Mikroarchitektur im Mittelalter. Ein Gattungsübergreifendes Phänomen zwischen Realität und Imagination*, Hrsg. Ch. Kratzke, U. Albrecht, Leipzig 2008, s. 161-188.

¹¹⁰ Zob. przede wszystkim 16 artykułów zawartych w tomie *Microarchitectures médiévales. L'échelle à l'épreuve de la matière*, eds. J.-M. Guillouët, A. Vilain, Paris 2018 (mikroarchitekturze na pieczęciach poświęcone są dwa teksty: M.J. Sillence, *Compositions and Associations of Architectural Frameworks on Cardinals' Seals in the Fifteenth Century*, s. 101-108; A. Vilain, C. Blanc-Riehl, *Le prince en architecture. Les sceaux du duc de Berry*, s. 109-118), oraz 27 artykułów zamieszczonych w wymienionej w poprzednim przypisie monumentalnej pracy *Mikroarchitektur im Mittelalter* (o mikroarchitekturze na pieczęciach traktują dwa z nich: E.S. Klinkenberg, *Romdarstellungen auf Kaiser- und Königsbullen, 800-1250*, s. 225-249; M. Späth, *Mikroarchitektur zwischen Repräsentation und Identitätsstiftung: Die Siegelbilder englischer Klöster und Kathedralkapitel im 13. Jahrhundert*, s. 253-277). Zob. też M. Späth, *Memorialising the Glorious Past. Thirteenth-Century Seals from English Cathedral Priors and Their Artistic Context*, w: *Seals and Their Context in the Middle Ages*, ed. P.R. Schofield, Oxford 2015, s. 161-171; tenże, *Architectural Representation and Monastic Identity. The Medieval Seal Images of Christchurch, Canterbury*, w: *Image, Memory and Devotion. Liber Amicorum Paul Crossley*, eds. Z. Opačić, A. Timmermann, Turnhout 2011, s. 255-263; B. Bedos-Rezak, *Du modèle à l'image: Les signes de l'identité urbaine au Moyen Age*, w: *Le verbe et l'image. Les représentations du monde du travail et des élites dans la ville médiévale*, eds. M. Boone, E. Lecuppre-Desjardin, J.-P. Sosson, Louvain/Leuven 2002, s. 189-205; A. Timmermann, *Two Parlerian sacrament houses and their microarchitectural context*, „Umění” (47)1999, s. 400-412; P. Kurmann, „*Architektur in Architektur*”. *Der gläserne Bauriß der Gotik*, w: *Himmelslicht. Europäische Glasmalerei im Jahrhundert des Kölner Dombaus, 1248-1349*, Hrsg. H. Westermann-Angerhausen, Köln 1998, s. 35-44; T. Diederich, *Zum Quellenwert und Bedeutungsgehalt mittelalterlicher Städtesiegel*, „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde” (23)1977, s. 269-285; F. Bucher, *Micro-Architecture as the 'Idea' of Gothic Theory and Style*, „Gesta” (15)1976, nr 1-2, s. 71-89.

Na koniec dodajmy, że niewątpliwie próbę czasu przetrwało sformułowanie *in pontificalibus*, aczkolwiek jest ono coraz rzadziej stosowane¹¹¹. Współcześnie badacze posługują się przede wszystkim jego polskim przekładem (szaty pontyfikalne lub strój pontyfikalny / biskupi), ale niestety – niemalże tak jak Piekosiński – wciąż zasadniczo nie wymieniają poszczególnych szat pontyfikalnych, w jakich występuje biskup lub opat (oczywiście nie zawsze pozwala na to stan zachowania odcisków). Wyjątek stanowi z reguły jedynie infuła, choć też nie zawsze¹¹², a z pontyfikałów niebędących szatami – pastorał¹¹³.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pomimo różnych pomyłek, braków i nieścisłości opisy ikonografii aż 227 średniowiecznych pieczęci kościelnych z ziem polskich zawarte w najważniejszych pracach sfragistycznych Piekosińskiego nadal pozostają wartościowym materiałem dla badaczy, i to nie tylko sfragistów czy heraldyków, lecz także np. historyków Kościoła. Bliższe przyjrzenie się metodzie edytorskiej Piekosińskiego w zakresie tworzenia tych opisów prowadzi jednak do konstatacji, że metoda ta nie była przez niego w pełni przemyślana. Podkreślmy, że jego działalność na polu sfragistyki pozostawała w ścisłym związku z pracą w dziedzinie heraldyki¹¹⁴. Niewykluczone więc, że dlatego opisywał wyobrażenia napieczęte niemal tak, jak opisuje się herb, czyli zasadniczo niezbyt obszernie. Efektem tego był niejednokrotnie brak dokładności i niezwracanie uwagi na często istotne elementy. Jeśli dodamy do tego niekonsekwencję Piekosińskiego (np. w kwestii używania różnych pojęć) oraz wynikającą z niej niejednorodność opisów, to można mieć

¹¹¹ Np. E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie kanoników...*, nr I.25, s. 21; nr I.46-I.47, s. 45-46; nr II.45, s. 125; nr III.165, s. 392; M. Szymoniak, *Jeszcze o występowaniu motywu...*, s. 313, 315-316; J. Pakulski, *Geneza pieczęci herbowych...*, s. 27, 29, 31-33, 35, 37-40; P. Rabiej, *Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i jego funkcje*, „Historia. Pismo Młodych Historyków” (1)1993, nr 25-26, s. 105-106.

¹¹² Np. Z. Wilk-Woś, *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437-1493)*, Łódź 2013, s. 148, 150-151; A. Hryniewicz, *VIII. Europejskie pieczęcie kościelne...*, nr 160, s. 335; B. Marcisz-Czapla, *VII. Tłoki pieczęte i pieczęcie...*, nr 137, s. 129; nr 140, s. 130; nr 150, s. 135; W. Fabijański, *Odlewy metalowe pieczęci w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Katalog*, Wrocław 1999, np. s. 61, nr 163, 165; s. 63, nr 171.

¹¹³ Np. M. Hlebionek, *Katalog pieczęci...*, np. nr 95, s. 203; nr 108, s. 232; nr 145, s. 287; nr 160, s. 305; P. Pokora, *Pieczęcie kapituły...*, nr IV, s. 28; nr VII, s. 39 (w tych dwóch przypadkach badacz wymienił także inne szaty pontyfikalne: albę, dalmatykę, ornat, paliusz, kape); *Kraków w chrześcijańskiej Europie...*, s. 305, nr 6; s. 381, nr 13.3 [oprac. Z. Piech] (w tych dwóch przypadkach badacz wymienił także inne szaty pontyfikalne: ornat, dalmatykę, paliusz); Z. Piech, *Pieczęcie...*, nr II/19-II/24, s. 22-24; nr II/28-II/32, s. 25-27. Należy zwrócić uwagę nie tylko na wymienienie, lecz także na dogłębną analizę różnych pontyfikałów (także krzyża arcybiskupiego i racjonalu) występujących na pieczęciach polskiego episkopatu od lat 80. XIV w. do początku XVI w. w: P. Pokora, *Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku)*, w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 138-149, 182-189.

¹¹⁴ W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk...*, s. 236-237, 252.

wrażenie pewnego zamieszania, pracy bez planu, podobnie jak w przypadku wydawania przez Piekosińskiego średniowiecznych dokumentów. Nie wolno natomiast zapominać, że jego praca ewoluowała. Jako samouk w zakresie nauk pomocniczych historii, Piekosiński stopniowo, trochę metodą prób i błędów, dochodził do coraz lepszych rozwiązań, co zresztą było typowe dla całej jego działalności naukowej. Gdy porównamy opisy przedstawień na pieczęciach kościelnych w pracy z 1899 r. z tymi, które występują w późniejszych uzupełnieniach, to widać dość znaczny progres.

W pierwszym polskim podręczniku sfragistyki z 1960 r. S. Mikucki stwierdził, że wydawnictwo pieczęci Piekosińskiego „dalekie jest od zaspokojenia potrzeb nie tylko współczesnej sfragistyki, ale nawet sfragistyki tej epoki, w której powstało”¹¹⁵. Z oceną tą, a zwłaszcza jej drugą częścią, nie do końca można się zgodzić, przynajmniej w odniesieniu do opisów wyobrażeń pieczęci kościelnych (właściwie też innych dysponentów). Jak bowiem wykazałem, opisy te zasadniczo prezentują większą wartość oraz są bogatsze w treść i dokładniejsze od tych, które zawarto w ówczesnych bądź wcześniejszych wydawnictwach pieczęci z ziem polskich (w zasadzie jedynie w pracy F.A. Vossberga z 1854 r. są one bardziej precyzyjne, ale odnoszą się do zaledwie ośmiu przykładów). Ponadto w tym kontekście należy docenić odwagę Piekosińskiego. Nie mając dobrze opanowanego aparatu pojęciowego z historii sztuki, mimo wszystko starał się on nazwać i objaśnić – rzecz jasna z różnym skutkiem – szczegóły gotyckiej mikroarchitektury. Inni ówczesni wydawcy polskich pieczęci nie podjęli takiej próby.

Współcześnie badacze wciąż w jakimś stopniu wykorzystują opisy wyobrażeń pieczęci kościelnych autorstwa Piekosińskiego. Ze względu jednak na to, że część zastosowanych przez niego terminów nie jest już dzisiaj aktualna, trzeba ostrożnie podchodzić do naśladowania jego rozwiązań. Niestety nie zawsze się o tym pamięta i dlatego np. gotycką budowlę o podwyższonej środkowej nawie (symboliczny wizerunek kościoła) nadal niektórzy niepoprawnie określają mianem „trzech wieżyczek”, a w przypadku przedstawienia biskupa lub opata *in pontificalibus* nie wymieniają oni poszczególnych szat pontyfikalnych (z wyjątkiem infuły). Mając zatem na uwadze różne mankamenty całego wydawnictwa pieczęci Piekosińskiego, korzystajmy z niego z umiarem, ale jednocześnie nie zapominajmy o jego niewątpliwych zaletach oraz o tym, jak dużym krokiem naprzód było ono w rozwoju polskich badań sfragistycznych.

¹¹⁵ S. Mikucki, *Historia sfragistyki polskiej...*, s. 49.

MARCIN HLEBIONEK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń
ORCID: 0000-0002-7047-4143

PRACE EDYTORSKIE OTTONA HUPPA A JEGO (BERLIŃSKI) ZBIÓR SFRAGISTYCZNY

Nazwisko Ottona Huppa znane jest chyba każdemu badaczowi heraldyki i sfragistyki miejskiej Polski zachodniej. Jego prace stanowią bowiem istotny punkt odniesienia dla badań nad herbami miast leżących na tych terytoriach. Tematem niniejszego artykułu jest zbiór sfragistyczny zgromadzony przez heraldyka i jego relacje z publikowanymi dziełami oraz próba oceny ich wartości poznawczej z dzisiejszego punktu widzenia.

Otto Hupp (właściwie Hermann Joseph Otto Hubert August Constantin Hupp) urodził się w Düsseldorfie 21 maja 1859 r., zmarł w Oberschleißheim 31 stycznia 1949 r. Z urodzenia był więc nadreńskim Prusakim, z wyboru stał się Bawarczykiem. Jego ojciec, Karl Hupp, był grawerem i medalierem, co niewątpliwie wpłynęło na karierę syna. Wcześniej porzucił edukację szkolną i praktykował w warsztacie ojca. To tam poznał różne techniki grawerskie i rytownicze, ale też graficzne. Od 1877 r. uczęszczał do Akademii Sztuk Pięknych (*Kunstakademie*) w Düsseldorfie, ale zraził się do tamtejszego konserwatywnego środowiska i przeniósł do Monachium, gdzie poznał malarza Rudolfa Seitza, którego stał się uczniem i współpracownikiem¹. Zajmował się szeroko rozumianą sztuką użytkową i rzemiosłem artystycznym. Realizował zarówno duże zamówienia, jak malarskie wystroje wnętrz (np. fryz heraldyczny w muzeum Kassel czy malowidła zdobiące wnętrze archiwum w Wormacji), jak i drobniejsze, projektując m.in. monety, banknoty czy graficzną oprawę papierów wartościowych, etykiety, znaki firmowe, ekslibrisy. Ważny element jego dorobku stanowią prace z zakresu typografii, głównie opracowanie krojów czcionek, nawiązujących do pism znanych ze starodruków, które zresztą wykorzystywał także we własnych pracach². Od lat 80. XIX w. główną dziedziną twórczości Ottona Huppa stała się heraldyka. Podkreślić przy tym trzeba, że Hupp był bardziej artystą³ niż historykiem. Za swe ukochane dziecko uważał on *Kalendarz Monachijski*

¹ W.H. Lange, *Otto Hupp: Das Werk eines deutschen Meisters*, Berlin-Leipzig 1939, s. 60.

² Różne sfery aktywności zawodowej Huppa prezentuje Wilhelm H. Lange w cytowanej wyżej pracy (zob. przyp. 1).

³ O właściwościach stylistycznych rysunków herbów wykonanych przez Huppa zob. D.F. Phillips, *An Appreciation of Otto Hupp*, „The Heraldic Craftsman” 2015, no. 89, September, s. 2-7.

(*Münchener Kalender*) – kalendarz heraldyczny ukazujący się przez 51 lat (1885-1932; 1934-1936)⁴. To właśnie owo wydawnictwo przyniosło mu zasłużoną sławę mistrza wśród niemieckich heraldyków. Ale szerszą popularność zyskał dzięki kawie. Otóż bremeński producent kawy bezkofeinowej *Kaffee-Handels-Aktiengesellschaft* (Kaffe HAG), znany z nowatorskich kampanii reklamowych, postanowił zaprząć do nich heraldykę⁵, publikując zeszyty reklamowe, w których w odpowiednie miejsca wklejało się kolekcjonerskie znaczki z wyobrażeniem herbów miejscowości. Wyobrażonemu na znaczku – wklejanemu w odpowiednie miejsce wcześniej przygotowanego albumu – rysunkowi herbu towarzyszył krótki opis. Zeszyty (i przygotowane dla nich znaczki) drukowane były w dwóch seriach: w 1914 i 1926 r. (1939 r.)⁶. Drugą serię zaktualizowano pod względem politycznym, uwzględniając granice państw zaistniałe po 1920 r. i wynikające z nich nowe podziały administracyjne.

Te zeszyciki reklamowe konsumowały materiały zebrane przez Huppa w czasie prac nad jego najważniejszym dziełem: naukowym opracowaniem herbów oraz pieczęci miast i wsi niemieckich⁷. Według przekazu Gustava Seylera pochodzącego z recenzji pierwszych zeszytów tego wydawnictwa pomysł projektu zrodził się pod koniec lat 80. XIX w.⁸ Autor zakładał, że dzieło obejmie wszystkie kraje II Rzeszy, przyjmując, że zmieści się ono w 10 tomach. Każdy z nich podzielony miał zostać na zeszyty, których liczba zależała od struktury administracyjnej obszaru obejmowanego przez dany tom. Niestety, plany te udało się Huppowi zrealizować tylko w niewielkim stopniu: ukazało się jedynie pięć zeszytów z dwóch tomów: pruskiego (Bd. 1, *Königreich Preussen*) oraz bawarskiego (Bd. 2, *Königreich Bayern*), z tego przed I wojną światową zeszyty dla: Prus Wschodnich, Zachodnich oraz Brandenburgii (1894)⁹; Pomorza (Zachodniego), Prowincji Poznańskiej oraz Śląska (1898)¹⁰; pruskich prowincji Saksonia i Szlezwik-Holsztyn (1903)¹¹.

⁴ W 1927 r. Hupp pisał: „Ich habe nur einen Sohn; er steht jetzt im 43. Jahre, ist Münchner Kalender geworden und findet sein Auskommen”. O. Böcher, *Der Heraldiker Otto Hupp und seine Schöpfungen für Rheinhessen und die Pfalz*, „Der Wormsgau” (16)1995, s. 128.

⁵ Szerzej o ówczesnym wykorzystywaniu heraldyki do działań promocyjnych zob. A. Roth, *Heraldische Reklame*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (61) 1930, Nr. 9, s. 66-67.

⁶ W.H. Lange, *Otto Hupp: Das Werk...*, s. 60.

⁷ O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd 1, Frankfurt am Main 1894 (H. 1), 1903 (H. 3), Bd 2, Frankfurt am Main, 1912 (H. 6), 1928 (H. 7).

⁸ G. Seyler, *Otto Hupp's Städtewappenwerk*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (27)1896, Nr. 2, s. 18.

⁹ *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd 1: *Preussen*, H. 1: *Ostpreußen, Westpreußen und Brandenburg*, Frankfurt am Main 1894.

¹⁰ *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd 1: *Preussen*, H. 2: *Pommern, Posen und Schlesien*, Frankfurt am Main 1898.

¹¹ *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd 1: *Preussen*, H. 3: *Provinz Sachsen und Schleswig-Holstein*, Frankfurt am Main 1903.

Z tomu drugiego natomiast przed 1918 r. ukazał się tylko jeden zeszyt, oznaczony numerem szóstym, a poświęcony terenom Górnej i Dolnej Bawarii¹², a pod koniec lat 20. – siódmy i ostatni z opublikowanych zeszytów, poświęcony bawarskiemu Palatynatowi Reńskiemu¹³.

W zestawieniu z początkowymi założeniami dzieło było zatem wysoce niekompletne, bo nawet dla Królestwa Prus zabrakło zeszytów obejmujących prowincje Nadrenia, Hanower czy Hesja – Nassau. Według recenzenta pierwszego zeszytu „bawarskiego” tomu¹⁴ Hupp planował przeznaczyć zeszyt czwarty tomu pierwszego dla Hanoweru i Westfalii, a piąty dla Hesji. Z kolei zeszyt siódmy tomu drugiego (publikacja pierwotnie planowana na 1913 r.), ostatecznie obejmujący wyłącznie Palatynat Reński, prawdopodobnie pierwotnie miał zawierać informacje o herbach i źródłach do heraldyki miejskiej Palatynatu, Górnego Palatynatu i Szwabii¹⁵. Jak się wydaje, luki te wynikły ze względów finansowych, ale też organizacyjnych: pierwszy zeszyt wydał Hupp własnym nakładem, później uzyskał wsparcie ze strony rządów krajów niemieckich oraz różnych instytucji, ale było ono chyba niewystarczające, skoro G. Seyler zachęcał czytelników czasopisma „Der Herold” do subskrybowania kolejnych zeszytów¹⁶.

Z tego, co napisano, wynika, że planowana (i zrealizowana częściowo dla tomów pierwszego i drugiego) struktura wydawnictwa odpowiadać miała współczesnym podziałom polityczno-administracyjnym Cesarstwa Niemieckiego, uwzględniając prowincje i rejencje na niższych poziomach. W ramach poszczególnych rejencji Hupp stosował zasadniczo układ alfabetyczny, zgodny z nazwą miejscowości (dla ziem przedrozbiorowej Polski zawsze używał aktualnej nazwy niemieckiej). Wyjątek robił jednak dla stolicy okręgu rejencyjnego: opis jej herbu i materiały służące jego rekonstrukcji, niezależnie od nazwy, otwiera zestaw not katalogowych dotyczących okręgu. Same noty zaczynają się od blazonu herbu opracowanego przez Huppa, po czym następowała prezentacja źródeł, na których oparta została rekonstrukcja głównie materiałów sfragistycznych. Opisy poszczególnych pieczęci są bardzo zwarte. Składają się nań: krótka charakterystyka wyobrażenia,

¹² *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd 2: Bayern, H. 6: Ober- und Niederbayern, Frankfurt am Main 1912.

¹³ *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd 2: Bayern, H. 7: Bayerische Rheinpfalz, Frankfurt am Main 1928.

¹⁴ *Wappen und Siegel bayerischen Städte*, „Münchner neueste Nachrichten: Wirtschaftsblatt, alpine und Sport-Zeitung, Theater- und Kunst-Chronik” (66)1913, 2 (Februar), Morgen-Blatt, 5.02.1913, s. 3.

¹⁵ *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, https://de.wikipedia.org/wiki/Wappen_und_Siegel_der_deutschen_St%C3%A4dte,_Flecken_und_D%C3%B6rfer (dostęp: 20.10.2024).

¹⁶ G. Seyler, *Otto Hupp's Städtewappenwerk...*, s. 18. We wstępie do całości dzieła jego znaczenie dla praktyki urzędniczej wskazywał również sam Hupp, co można odczytać jako zachętę do zakupu jego pracy. Zob. *Die Wappen und Siegel...*, Bd 1, H. 1, s. IX-XI.

odczyt legendy, wymiary pieczęci oraz datacja znanego badaczowi egzemplarza. Niekiedy dane te uzupełniane są o inne elementy, jak wskazanie miejsca przechowywania oryginału czy informacja o zachowanym typariuszu. Informacje o pieczęciach zostały zhierarchizowane zgodnie z przyjętym i opisanym przez Huppa we wstępie¹⁷ założeniem, że miasta dysponowały trzema rodzajami pieczęci: większą, sekretną i mniejszą. Jeżeli w danym ośrodku pojawiały się inne ich rodzaje, zwłaszcza o odmiennej ikonografii, opisywał je później. Dalej następowały lakoniczne komentarze krytyczne. Nocie towarzyszył rysunek właściwego zdaniem Huppa herbu miejscowości, umieszczony na oddzielnej tablicy, zbiorczo zestawiającej herby miast danej rejencji. Poszczególne tomy otwierał wstęp, a w zeszytcie pierwszym zawierał on opis ogólnej koncepcji projektu (do czego jeszcze wrócimy), relacji między herbem a wizerunkiem napieczętnym w ujęciu Huppa czy porady techniczne, np. instrukcję, jak wykonywać odlewy pieczęci. Co ważne, znajdziemy w nich też, oprócz podziękowań, charakterystykę źródeł, głównie sfragistycznych, dla każdego z regionów oraz omówienie znanej Huppowi literatury przedmiotu.

Jak podkreślali biografowie Huppa, wydawnictwo to miało charakter elitarny¹⁸, co było chyba warunkowane głównie względami finansowymi. Planując dzieło, autor nie zapewnił mu zaplecza finansowego, stąd pierwsze zeszyty ukazały się na jego koszt¹⁹. Powodowało to, że nakłady publikacji (400 egzemplarzy²⁰) jak na niemiecki rynek wydawniczy były bardzo niskie. Zdaje się, że Hupp traktował swoją pracę także jako dzieło sztuki typograficznej, co znalazło odzwierciedlenie w jej cenie – zeszyt sprzedawano za 40 złotych marek²¹. By unaocznic, jak wysoka ona była, wystarczy wskazać, że siła nabywcza złotej marki szacowana była kilka lat temu na 8,5 dzisiejszego euro. Według tego przelicznika jeden zeszyt wydawnictwa kosztowałby dziś ok. 250 euro.

Bez szczegółowych badań trudno ocenić, jak wyglądała recepcja pracy Huppa w Niemczech. Wydaje się, że w środowisku heraldyków, mimo niskiego nakładu i wysokiej ceny wydawnictwa, nastąpiła ona raczej szybko. W 1896 r. Gustav Seyler opublikował na łamach czasopisma „Der Herold” entuzjastyczną recenzję dwóch pierwszych zeszytów pierwszego tomu dzieła. O jej tonie świadczy to, że Seyler konsekwentnie nazywał Huppa „Mistrzem”, a nawet określił mianem „suwerena na polu heraldyki”. Recenzji tej towarzyszył jednak dodatek od redakcji czasopisma o bardziej krytycznym charakterze. Wskazywano w nim (odwołując się do przykła-

¹⁷ *Wappen und Siegel...*, Bd 1, H. 1, s. III.

¹⁸ W.H. Lange, *Otto Hupp...*, s. 33; L. Biewer, *Zum Nachdruck 1985*, w: O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd. 1, H. 1-2 (reprint), Meckenheim 1993, s. 4

¹⁹ G. Seyler, *Otto Hupp's Städtewappenwerk...*, s. 18.

²⁰ L. Biewer, *Zum Nachdruck...*, s. 4.

²¹ Tamże.

dów wschodniopruskiego Kreuzburga i brandenburskiego Frakfurtu nad Odrą), że nie zawsze można utożsamiać, jak to czynił Hupp, wyobrażenie z pieczęci używanej przez miasto z jego herbem, a proponowane przezeń wizerunki herbów powinny być niekiedy inaczej skonstruowane i mocniej oparte na teorii heraldyki²². Ocena ta wywołała zresztą krótką polemikę ze strony artysty, który podkreślał, że sztywne trzymanie się reguł heraldyki prowadziłyby do zerwania z kilkuwiekową tradycją heraldyczną ośrodka²³.

Mimo iż praca Huppa zawiera znaczną ilość informacji o średniowiecznych pieczęciach z terenów ziem polskich pod zaborem pruskim, brak wzmianki o niej w dziełach Franciszka Piekosińskiego, co jest zrozumiałe o tyle, że zeszyt obejmujący Wielkopolskę i część Kujaw wchodzących w skład Prowincji Poznańskiej ukazał się dopiero w 1898 r., podczas gdy sztandarowe dzieło Piekosińskiego jest jedynie o rok młodsze²⁴. Pracy Huppa nie wykorzystał jednak Wiktor Wittyg, choć czerpał on z niemieckiej literatury (publikacje Friedricha Augusta Vossberga)²⁵. Natomiast znali i korzystali z interesującego nas dzieła niemieccy badacze zajmujący się sfragistyką, heraldyką, ale i archiwami niegdyś polskich miast. Przywołuje je już w pierwszym zeszycie swego katalogu publikujący pieczęcie z toruńskiego archiwum Bernhard Engel²⁶. Zauważyć należy, że zeszyt ten ukazał się w 1894 r., a więc równocześnie z pierwszym zeszytem pracy Huppa (do wątku tego jeszcze wrócimy). Nieco później poznański archiwista Adolf Warschauer, w swej publikacji dotyczącej archiwów miejskich z Prowincji Poznańskiej (1901)²⁷, uzupełniał i korygował opublikowane przez monachijskiego badacza zestawienia pieczęci dla poszczególnych wielkopolskich miejscowości. Pierwszym śladem recepcji opracowania Huppa w publikacjach polskojęzycznych jest *Atlas ziem polskich* Zygmunta Świętopełka Słupskiego, który opracowując graficznie towarzyszące mapom herby miejscowości danego regionu, niewątpliwie inspirował się rysunkami wykonanymi przez niemieckiego heraldyka²⁸. Do polskiej literatury heraldyczno-sfragistycznej prace Huppa wprowadził jednak na szerszą skalę dopiero Marian Gumowski²⁹. Zestawiając publikacje wcześniejsze Huppa i późniejsze Gumowskiego,

²² *Zusatz der Redaktion*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (27)1896, Nr. 2, s. 19.

²³ O. Hupp, *Die Besprechung des Städtewappenbuches*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (27)1896, Nr. 3, s. 42.

²⁴ *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899.

²⁵ W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków-Warszawa 1905-1914.

²⁶ B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Rathesarchivs, mit besonderer Berücksichtigung des Ordenslandes*, 1. Theil: *Ordensbeamte und Städte*, Thorn 1894 (dalej: Engel).

²⁷ A. Warschauer, *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901.

²⁸ Z.Ś. Słupski, *Atlas ziem polskich*, t. 1, cz. 1: *Wielkie Księstwo Poznańskie*, Warszawa [ok. 1911].

²⁹ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932; tenże, *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939; tenże, *Herby i pieczęcie miejscowości wojew. śląskiego*, Katowice 1939.

można zauważyć, że ten drugi oparł koncepcję swych książek właśnie na pomysłe pierwszego, nieco tylko go modyfikując (zob. niżej).

Niewiele można powiedzieć o pierwotnym kształcie zbiorów zgromadzonych przez Ottona Huppa w Oberschleißheim³⁰. Po śmierci heraldyka uległy one rozproszeniu. Część z nich znalazła się w posiadaniu instytucji naukowych, w 1986 r., po śmierci córki Huppa – Marii³¹, znaczny fragment kolekcji (w tym zbiory biblioteczne oraz kolekcja oryginalnych odcisków) trafił jednak do antykwariatów, skąd został rozsprzedany między prywatnych zbieraczy³². Jeszcze dziś na aukcjach internetowych znaleźć możemy fragmenty zbiorów, mających służyć jako podstawa opracowania monografii niemieckich herbów miejskich³³.

W zbiorach publicznych największy fragment spuścizny po Ottonie Huppie przechowywany jest w monachijskim Bayerisches Hauptstaatsarchiv. Trafił on tam stopniowo między 1952 a 2013 r. drogą darowizn i zakupów. Obecnie spuścizna Ottona Huppa (*Nachlass Hupp*) przechowywana w tej instytucji liczy 3217 jednostek. Składają się na nią przede wszystkim szkice do opracowania herbów i pieczęci miejskich (przede wszystkim odciski

³⁰ W dziele wspomina, iż wszedł w posiadanie fragmentów kolekcji sfragistycznej Alfreda Grensera (Wiedeń, zob. *Die Siegel und Wappen...*, Bd. 1, H. II, s. II), a z inwentarza GStA PK wynika, że posiadał także liczącą co najmniej 400 odcisków pieczęci kolekcję Ludwiga Clericusa (Monachium), którą jednak już w 1893 r. przekazał tej instytucji (obecnie: VIII. HA, Sammlungen I.3, Sammlung Clericus Ludwig). Zob. *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem*, T. 2: II. – IX. HA, Hrsg. H.O. Meisner, G. Winter, Leipzig 1935 (Mitteilungen der Preußischen Archivverwaltung, H. 25), s. 258.

³¹ O. Böcher, *Der Heraldiker Otto Hupp und seine Schöpfungen...* s. 133.

³² Aukcja z 1986 r.: Bibliothek Professor Otto Hupp. Genealogie, Heraldik, Städtechroniken, Siegel. Auktion 52, November 1986, <https://www.zvab.com/Bibliothek-Professor-Hupp-Genealogie-Heraldik-St%C3%A4dtechroniken/30854137990/bd> (dostęp: 15.12.2024). Katalog aukcji liczy 102 strony i 10 tablic ilustracyjnych; kolejna aukcja z 1992 r.: https://www.kettererkunst.com/result.php?obnr=112000485&anummer=391&detail=1&detailnavi=1&limit_von_detail-s=0&objsei=1&shw=1&kuenstler=Hupp&auswahl=alles (dostęp: 15.12.2024): *Die Zeichnungen und Entwürfe in Feder-, Blei- und Tuschzeichnung meist auf Pergaminpapier sowie auf Millimeterpapier, Format ca. 9 : 8 cm, gelegentlich auf größerem Papier, auf Alumbll. montiert, ca 6-9 Zeichnungen je Seite. – Darunter: Jever, Delmenhorst, Koblenz, Leverkusen, Marienberg, Minden, Neuss, Zwickau etc. – Thw. fleckig, wenige Zeichnung lose, insges. mit leichten Gebrauchspuren. – Reichhaltige Dokumentation zur landeskundlichen Wappenmalerei.* Materiały zostały sprzedane jako całość za ok. 1000 euro.

³³ Np. <https://www.zvab.com/kunst-grafik-poster/WETZLAR-Stadtsiegel-1642Papierst%C3%BCck/15108971188/bd> (dostęp: 15.12.2024) – pieczęć miasta Wetzlar; <https://www.zvab.com/kunst-grafik-poster/WORMS-Stadtsiegel-1636-Jahr-Bingen-Oppenheim/15108992289/bd> (dostęp: 15.12.2024) – pieczęć Wormacji; <https://www.zvab.com/kunst-grafik-poster/UNTERFRANKEN-Stadtsiegel-Aschaffenburg-1694-Dettelbach-Ebern/15108992092/bd> (dostęp: 15.12.2024) – pieczęć miast dolnofrankońskich.

zaprojektowanych przezeń pieczęci, w tym z terenów dzisiejszej Polski, głównie z lat 20. XX w.), ale też korespondencja badacza (w tym kopiarze wysyłanych przez niego pism), kartoteka herbów prywatnych z terenów Niemiec i inne materiały warsztatowe³⁴. Zbiór ten posiada cyfrowy inwentarz, niestety nie opublikowany on-line. Oprócz tego archiwum odkupiło od spadkobierców heraldyka kolekcję ok. 2 tys. odcisków lakowych pieczęci, która została połączona z przechowywanym w nim Zbiorem odcisków lakowych (Lackabdrucksammlung)³⁵. W 2008 r. bawarskie archiwum pozyskało spuściznę po bliskim współpracowniku Ottona Huppa, Heribercie Kollerze, która składa się w zdecydowanej większości z materiałów warsztatowych „mistrza heraldyki” i z tego względu uznana została za dodatek do nich³⁶. Niewielki fragment zbiorów sfragistycznych naszego bohatera przechowywany jest w archiwum w Karlsruhe. To dar Huppa dla archiwum liczący 58 oryginalnych odcisków pieczęci³⁷.

Jak się wydaje, drugi co do wielkości fragment zbiorów Huppa jest przechowywany w Geheimes Staatsarchiv Preussische Kulturbesitz w Berlinie³⁸. Z danych opublikowanych w informatorze o zasobie tej instytucji wynika, że materiały te nabyło archiwum bezpośrednio od O. Huppa (na drodze zakupu) w 1901 r. W 1935 r. kolekcja znajdująca się w zasobie archiwum była jednak niekompletna, a jej część znajdowała się jeszcze w rękach badacza³⁹. Zbiór został skompletowany w roku 1936, kiedy to brakujące zeszyty trafiły do archiwum⁴⁰. W czasie II wojny światowej został on, podobnie jak znaczna część przedwojennego zasobu Geheimes Staatsarchiv, ewakuowany do Merseburga, gdzie pozostawał (wchodząc w skład Centralnego Archiwum NRD: *Deutsches Zentralarchiv – Abteilung Merseburg*) aż do zjednoczenia Niemiec.

Dostępny obecnie inwentarz kolekcji, oddający jego stan przedwojenny, wskazuje, że składał się on z 81 jednostek, zawierających materiały do sfragistyki miejskiej dla prowincji: Prusy Wschodnie (Ostpreussen – 5 jednostek); Prusy Zachodnie (Westpreussen – 5 jednostek), Pomorze (Pommern – 7 jednostek); Brandenburgia (Brandenburg – 10 jednostek), Poznań (Provinz

³⁴ Korespondencja autora z BH München.

³⁵ NL [=Nachlass] Hupp, Bd 1, Bearb. C. Mannsbart, München 2001, s. VIII [wstęp do inwentarza spuścizny Ottona Huppa].

³⁶ Nachlass Hupp. Nachtrag, Bearb. C. Mannsbart, München 2008 [wstęp do inwentarza spuścizny Heriberta Kollera].

³⁷ Zob. Archivportal – D, <https://www.archivportal-d.de/item/ILIB2QNCX5ZAABEZNVLWMWO7TOLFORAO?query=Otto+Hupp&isThumbnailFiltered=false&rows=20&sort=&offset=0&viewType=list&hitNumber=4> (dostęp: 12.10.2024).

³⁸ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, Sammlung Hupp Otto.

³⁹ *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem*, T. 2: II. – IX. HA, Bearb. H.O. Meisner, G. Winter, Leipzig 1935 (Mittelungen der Preußischen Archivverwaltung, H. 25), s. 258.

⁴⁰ *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem*, T. 2, Zentralbehörden, Andere Institutionen, Sammlungen, Bearb. H. Branig, W. Bliß, W. Petermann, Berlin 1967, s. 5.

Posen – 8 jednostek), Śląsk (Schlesien – 18 jednostek), Saksonia (Sachsen – 19 jednostek) oraz Szlezwik-Holsztyn (Schleswig-Holstein – 8 jednostek). Przegląd ten pokazuje, że zakres terytorialny zbioru odpowiada opublikowanym zeszytom pierwszego tomu dzieła *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer* (zob. wyżej).

Ze względu na wielkość kolekcji dalszej analizie poddany zostanie jej fragment, obejmujący Prusy Wschodnie i Zachodnie oraz Wielkopolskę (Provinz Posen), stanowiący próbę obejmującą 22% całości.

W stosunku do stanu inwentarzowego badanej próby widoczne są ubytki sięgające $\frac{1}{3}$ stanu pierwotnego. Do dziś zachowało się bowiem jedynie 12 z pierwotnych 18 jednostek. Największe straty dotyczą prowincji wschodnio- i zachodniopruskiej. Dla Prus Wschodnich z pięciu jednostek wykazanych w inwentarzu zachowały się trzy. Braki obejmują połowę materiałów pochodzących z rejencji królewieckiej (z czterech jednostek zachowały się dwie, obejmujące miasta, których nazwy zaczynały się na litery G-K i R-Z). Oprócz tego zachowała się jednostka zawierająca całość materiałów dla terytorium drugiej wschodniopruskiej rejencji z siedzibą w Gumbinnen. W przypadku Prus Zachodnich straty są bardziej dotkliwe: z dwóch jednostek zawierających materiały dla rejencji gdańskiej zachowała się jedna (miasta, których nazwy zaczynały się na litery E-Z), a dla rejencji kwidzyńskiej z trzech jednostek tylko jedna (miasta, których nazwy zaczynały się na litery K-N). Braki te są niewątpliwie wynikiem ostatniej wojny. W całości natomiast zachowała się część zbioru obejmująca obie rejencje (bydgoską i poznańską) Prowincji Poznańskiej, łącznie licząca osiem zeszytów (trzy dla rejencji bydgoskiej i pięć dla poznańskiej).

Jednostki tworzące zbiór mają jednolitą formę: są to specjalnie wykonane zeszyty o wymiarach 25 x 13 mm, oprawione w niebieskie okładki, na których ręką Huppa naniesione zostały tytuły (il. 1). Opisy te zawierają nazwę rejencji oraz litery alfabetu określające zakres nazw miejscowości, których dotyczą materiały obejmujące zeszyt. Wskazuje to, że podobnie jak wydawnictwo, za którego podstawę służyły (*Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*), tak i zbiór miał pierwotnie układ powiązany z podziałami administracyjnymi. Na okładki naniesione zostały także numeryczne sygnatury. Wykonane one jednak zostały inną ręką, zapewne przed II wojną światową, ale mają niewątpliwie późniejszą chronologię i nie muszą odzwierciedlać układu pierwotnego zeszytów. Podkreślić przy tym należy, że układ zakonserwowany przez owe sygnatury nie odpowiada układowi tomu wydawnictwa *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, który obejmować miał Królestwo Prus⁴¹. Być może stanowi on świadectwo jego pierwotnej koncepcji.

⁴¹ Według dawnych sygnatur układ zbioru, z podziałem na prowincje, był następujący: Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Pomorze, Brandenburgia, Prowincja Poznańska, Śląsk, Saksonia, Szlezwik-Holsztyn. Zob. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9. Zeszyt pierwszy

Wszystkie zeszyty tworzące zbiór wzdłuż górnego węższego brzegu zostały przesyte sznurkiem. Przy niektórych egzemplarzach zachował się umocowany do sznurka metalowy pierścień, służący zapewne do zawieszenia zeszytu na drążku (il. 1).



Il. 1. Forma zewnętrzna zeszytów tworzących zbiór O. Huppa (fot. M. Hlebionek)

To rozwiązanie wymuszone zostało przez ich zawartość, wewnątrz bowiem znajdują się naklejone (jednostronnie) na kolejne karty odlewy oraz odciski pieczęci. Ułożenie kolejnych „tomów” jeden na drugim groziłoby

wydawnictwa obejmował: Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie i Brandenburgię, zeszyt drugi: Pomorze, Prowincję Poznańską i Śląsk; zeszyt trzeci: Saksonię i Szlezwik-Holsztyn.

uszkodzeniem (zgnieceniem) zawartości. Oprócz odlewów wewnątrz znajdujemy wycinki z publikacji, materiały ikonograficzne ilustrujące herby miejskie, a także korespondencję⁴².

PIECZĘCIE

Jak już wspomniano, trzon materiałów zebranych w poszczególnych zeszytach stanowią pieczęcie miejskie, ale też trafiają się wśród nich (choć znacznie rzadziej) pieczęcie gmin wiejskich (np. Lubicz, k. Torunia⁴³) a nawet odlewy i odrisy pieczęci krzyżackich (np. pieczęć komtura Rynu⁴⁴ czy krzyżackiego konwentu z Elbląga⁴⁵). Są to przede wszystkim kopie pieczęci w postaci odlewów, które zostały wykonane prawdopodobnie z gipsu i polakierowane na czerwono, żeby uwypuklić relief (il. 2). W przypadku pieczęci, których oryginalne odciski uległy przełamaniu, niekiedy wykonywano odlewy poszczególnych fragmentów i wklejono je do zeszytu obok siebie⁴⁶. Oprócz odlewów w zbiorze spotykamy także oryginalne odciski i zaklejki. Zazwyczaj są to egzemplarze pieczęci XIX-wiecznych, używanych współcześnie przez władze miast, względnie pochodzące z tłoków, które zachowały się w magistratach (zob. niżej). Z tego samego czasu pochodzą zaklejki. Niekiedy jednak spotykamy oryginalne odciski starszych pieczęci, pochodzące niewątpliwie z akt⁴⁷. W przypadku, kiedy Huppowi nie udało się dotrzeć do oryginałów, z których mógłby wykonać odlew, ale rysunek pieczęci był publikowany, materiały uzupełniał albo o ów rysunek wycięty z publikacji

⁴² Podobną formę miały zeszyty, w których Hupp zbierał materiały do planowanych, lecz niezrealizowanych tomów projektu. W tym przypadku zebrane materiały są – w porównaniu z analogicznymi z Berlina – bardzo niekompletne: przeważają w nich wciarki i rysunki pieczęci, zaklejki, odciski lakowe oraz znaczki z albumów Kafe Haag. Rzadziej spotykamy odlewy dawnych pieczęci. Zob. Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, NL Hupp, sygn. 2893 [Saksonia]. Formę takich zeszytów miały inne materiały warsztatowe, np. dane do projektowania herbów z powiatów „niebawarskich”. Zob. Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, NL Hupp, sygn. 2899, czy prowincji Rzeszy i Prus [Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, NL Hupp, sygn. 2860].

⁴³ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 9, Westpreussen, R.B. Marienwerder K-N, Leibitsch (Lubicz).

⁴⁴ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 4, Ostpreussen, R.B. Königsberg R-Z, Rhein in Ostpr[eussen] (Ryn).

⁴⁵ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 7, Westpreussen R.B. Danzig E-Z, Elbing (Elbląg).

⁴⁶ Np. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 28, Posen, R.B. Posen A-F, Aldenau (Odolanów), Baranow (Baranów); H. 31, Posen, R.B. Posen R-S, Ritschenwalde (Ryczywół); H. 35, Posen, R.B. Bromberg S-Z, Tremessen (Trzemeszno), Zydowo (Żydowo);

⁴⁷ Np. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 9, Westpreussen, R.B. Marienwerder K-N, Konitz (Chojnice); Kulm (Chełmno), Kulmsee (Chełmża); Marienburg (Malbork); H. 7, Westpreussen R.B. Danzig E-Z, Neustadt (Wejherowo); H. 33, Posen, R.B. Bromberg A-J, Bromberg (Bydgoszcz).

(np. odlewom pieczęci miast pruskich często towarzyszą ich odrisy wycięte z katalogu pieczęci miejskich z toruńskiego archiwum opracowanego przez Bernharda Engela⁴⁸), albo też samodzielnie wykonywał jego kopię, włączoną do zbioru. Materiały te zostały uporządkowane zgodnie z podziałem na pieczęcie władz miejskich, pieczęcie miejskich organów sądowniczych (dla Prus Wschodnich, w przypadku miast z terenów przedrozbiorowej Polski nie stosował tego podziału), na końcu zaś na pieczęcie przedmieść i jurydyk. Odlewy nie były opisywane w konsekwentny sposób. Zazwyczaj (choć nie zawsze) kopii pieczęci towarzyszy informacja o dacie oryginału oraz miejscu jego przechowywania, a niekiedy nazwisko osoby, od której pochodziła informacja o nim (zob. niżej). Notowane także były lakoniczne dane o istniejących współcześnie typariuszach (w przypadku dwóch tłoków pieczętnych Królewca Hupp wykonał nawet ich rysunki⁴⁹). Inne elementy opisu spotykamy sporadycznie. Należą do nich przede wszystkim transkrypcja legendy, komentarze do wcześniejszych publikacji (np. w przypadku pieczęci sekretnej Królewca O. Hupp zauważył brak krzyżyka inicjalnego w legendzie na rysunku opublikowanym przez F.A. Vossberga⁵⁰) oraz dane „kontekstualizujące” pieczęć. Do tych ostatnich zaliczyć można wypisy z dokumentów, zawierające informacje o dysponencie, ale też odpisy formuł sigillacyjnych, a także informacje o materiale, w którym wykonano oryginalny odcisk, jego barwie, a wreszcie rodzaju i barwach wiązań. Te ostatnie być może miały pomagać w ustaleniu barw herbu. Podkreślić jednak należy, że większość odlewów bądź odcisków opisana została tylko przez datę oryginalnego egzemplarza, a spora część (głównie nowożytnych, a szczególnie pieczęci z XVIII i XIX w.) w ogóle opisu nie posiada.

INNE MATERIAŁY

1) Ikonografia i literatura

Oprócz scharakteryzowanych wyżej przekazów *stricto* sfragistycznych na komplet materiałów dotyczących każdej z miejscowości składają się zestawienia przekazów ikonograficznych oraz danych z publikacji heraldycznych dotyczących jej herbu. Materiały ikonograficzne to przede wszystkim wycięte z różnych źródeł (nagłówków pism urzędowych, publikacji okolicznościowych, herbarzy) rysunki znaków miejskich (il. 3). Niekiedy spotkać

⁴⁸ Por. np. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 4, Ostpreussen, R.B. Königsberg R-Z, Saalfeld O/Pr. (Zalewo) i Engel, nr 132; Seeburg (Jeziorany) i Engel, nr 136; Wormditt (Ormeta) i Engel, nr 148.

⁴⁹ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 2, Ostpreussen, R.B. Königsberg G-K, Königsberg (Królewiec).

⁵⁰ Tamże.

można wśród nich również barwne rysunki herbu, wykonane ręką inną niż naszego artysty⁵¹. Ustalenie proveniencji tych materiałów, ze względu na ich różnorodność, ale przede wszystkim brak podpisów, przysparza znacznych trudności. Zapewne barwne rysunki, ale też opatrzone heraldycznymi nagłówkami blankiety zostały przesłane przez władze poszczególnych miast. Z kolei wycinki z wizerunkami herbów pojawiające się w badanej części zbioru, które udało się zidentyfikować, pochodzą z publikacji F.A. Vossberga⁵², „Nowego Siebmachera”⁵³, C. Beckherrna⁵⁴, B. Engela⁵⁵.

Materiałom ikonograficznym towarzyszą opisy herbów miejscowości, czasem w ujęciu historycznym⁵⁶. Podobnie jak wizerunki herbów zostały



Il. 2. Pieczęcie odlewy, odciski oraz rysunki typariuszy pieczęci Bydgoszczy i Królewca (fot. M. Hlebionek)

⁵¹ Np. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 4, Ostpreussen, R. B. Königsberg R-Z, Tilsit (Tylża); H. 5, Ostpreussen, R.B. Gumbinnen, Goldap (Gołdap), Schirwindt; H. 33, Posen, R.B. Bromberg A-J, Bromberg (Bydgoszcz); H. 30, Posen, R.B. Posen M-B, Meseritz (Międzyrzecz).

⁵² F.A. Vossberg, *Wappenbuch der Städte der Grossherzogthums Posen*, Berlin-Stargardt 1866.

⁵³ J. Siebmacher's *großes und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, vollständig geordneten u. reich verm. Aufl. mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 1,4,1, *Städtewappen*, Bearb. O.T. Heffner, [K.] Gautsch, Nürnberg 1885; Bd. 1,4,2, *Städtewappen*, Bearb. O.T. Heffner, [K.] Gautsch, Nürnberg 1885.

⁵⁴ C. Beckherrn, *Die Wappen der Städte Alt-Preussens*, Königsberg 1892.

⁵⁵ Zob. przyp. 26.

⁵⁶ Literatura, z której korzystał według danych bibliograficznych z publikacji: dla Prus Zachodnich i Wschodnich (oprócz wyżej wymienionych zob. *Die Wappen und Siegel*, H. 1, s. 1-2): F.A. Vossberg, *Münzen und Siegel der preußischen Städte Danzig, Elbing, Thorn so wie der Herzöge*

one wycięte z publikacji (il. 3), rzadziej spotykamy się z wypisami sporządzonymi własnoręcznie przez Huppa. I w tym przypadku wycinki te z reguły nie były podpisywane. Gros z nich pochodzi z artykułów dotyczących heraldyki publikowanych na łamach „Lepiziger Illustrierte Zeitung”, a także z „Nowego Siebmachera” oraz herbarza miast wielkopolskich Vossberga. Jak już wspomniano, rzadko spotykamy się z własnymi wypisami Huppa. Te zachowały się np. dla Skarszew⁵⁷, Tylży⁵⁸ czy Kwidzyna⁵⁹. W wypadku niektórych miast wielkopolskich (Wschowa) badacz posiłkował się też pracą Maxa Kirmisa na temat numizmatyki i heraldyki miast wielkopolskich⁶⁰. Zasadniczo wycinki z literatury grupowane były chronologicznie, tak że po tablicach z pieczęciami następowały fragmenty najwcześniejszych publikacji. Całość „wieńczyły” zaś fragmenty wycięte z dzieła samego Huppa *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer* oraz opracowane przezeń na potrzeby owego wydawnictwa rysunki herbów. Z jednym wyjątkiem. W przypadku niektórych miejscowości owa bibliografia została uzupełniona

von Pomerellen im Mittelalter, Berlin 1841; tenże, *Geschichte der preussischen Münzen und Siegel von frühesten Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843; tenże, *Banderia Prutenorum oder die Fahnen des Deutschen Ordens und seiner Verbündeten welche in Schlachten und Gefechten des 15. Jahrhundert eine Beute der Polen wurden*, Berlin 1849; *Caspar Weinreich's Danziger Chronik. Ein Beitrag zur Geschichte Danzigs, der Lande Preussen und Polens, des Hansabundes und der Nordischen Reiche*, Hrsg. T. Hirsch, F.A. Vossberg, Danzig 1855; dla Prowincji Poznańskiej (oprócz wyżej wymienionych, zob. *Die Wappen und Siegel...*, H. II, s. 3-5): F.A. Vossberg, *Siegel des mittelalters von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen ein Beitrag zur Förderung diplomatischen, genealogischer, numismatischer und kunstgeschichtlicher Studien über ursprünglich slavische Theile der preussischen Monarchie mit XXV Kupfertafeln*, Berlin 1854; *Codex diplomaticus Majoris Poloniae zawierający bulle papieżów, nadania książąt, przywileje miast, klasztorów i wsi, wraz z innemi podobnej treści dyplomami, tyczącemi się historii téj prowincyi od roku 1136 do roku 1597*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840; H. von Saurma-Jeltsch, *Wappenbuch der schlesischen Städte und Städtel*, Berlin 1870; H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864. Wspomina również o wykorzystywaniu serii widoków miast wielkopolskich z dodatku do *Posener Zeitung* (chodzi niewątpliwie o *Städtebilder aus der Provinz Posen* publikowane od 1896 r. na łamach *Familienblätter*, niedzielnego dodatku (*Sonntagbeilage*) do *Posener Zeitung*). Dla polskiej heraldyki szlacheckiej posiłkował się zaś książką zacytowaną jako: *Wappenbuch d. galizischen Adels, München 1863* (zapewne: O.T. von Hefner, *Neues Wappenbuch des Adels im blühenden Königreich Galizien*, München 1863).

⁵⁷ B. Engel, *Mittelalterliche Siegel von Christburg und Schoeneck in Westpreußen*, „Der Deutsche Herold” (22)1891, Nr. 1, s. 9-10. Cytuje tu fragmenty artykułu B. Engela na temat pieczęci Skarszew, prostując ustalenia tego badacza, który Skarszewom przypisał pieczęć, zdaniem Huppa, prywatną.

⁵⁸ Z opracowania G.A. Mülverstedta, *Mittelalterliche Siegel aus dem Erzstift Magdeburg: mit heraldischen und historischen Erläuterungen*, Magdeburg 1869.

⁵⁹ Z opracowania M. Töppena, *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten*, Marienwerder 1875.

⁶⁰ M. Kirmis, *Beiträge zur Wappen- u. Münzkunde Grosspolens*, Posen 1885.

o wycinku z pracy Adolfa Warschauera⁶¹ poświęconej miejskim archiwom Prowincji Poznańskiej, uzupełniająca bądź korygująca dane opublikowane przez Huppa. Te zostały dołączone do zbioru dość przypadkowo, tam, gdzie było wolne miejsce, czasem na odwrociu strony z naklejonymi fragmentami dzieła Huppa⁶². Oczywiście dotyczy to tylko miast Prowincji Poznańskiej.



Il. 3. Wycinki z publikacji dotyczących herbu Sępólno (Schippenbeil)
(fot. M. Hlebionek)

⁶¹ A. Warschauer, *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901.

⁶² GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 28, Posen, R.B. Posen A-F, Dubin (Dubin); H. 30, Posen, R.B. Posen M-B, Pleschen (Pleszew); H. 31, Posen, R.B. Posen R-S, Samter (Szamotuły),

2) Korespondencja

Korespondencję zawartą w interesującym nas zbiorze podzielić można na trzy grupy: korespondencję z władzami miejskimi, korespondencję z innymi instytucjami oraz korespondencję z osobami prywatnymi. Najliczniejsza jest pierwsza z nich. G. Seyler podaje, że zaczynając prace nad heraldyką niemieckich miast i wsi, Hupp rozesłał ok. 10 tys. listów do władz miejskich⁶³. Zbiór zdaje się to potwierdzać, niemal dla wszystkich miejscowości w nim reprezentowanych zachowała się bowiem karta pocztowa (bądź jej fragmenty) z odpowiedzią magistratów na pytanie o miejski herb i pieczęcie zachowane w ich rękach. Niektóre z listów są odpowiedziami na prośbę o doprecyzowanie informacji przesłanych wcześniej. Ich datacja (większość została nadana w 1889 lub 1890 r., nieliczne później) wskazuje, że niewątpliwie są to pozostałości korespondencyjnej kwerendy prowadzonej w początkowym okresie gromadzenia materiałów, o której wspomina Seyler (zob. niżej). W osobną podgrupę wyodrębniają się pisma związane z realizacją zleceń na wykonanie projektów herbów bądź pieczęci miejskich. Są one stosunkowo rzadkie (zachowały się np. dla Gniewkowa czy Solca Kujawskiego), niemniej zawierają interesujące informacje uzupełniające dane zawarte w aktach urzędowych⁶⁴. Znacznie rzadsza jest korespondencja z instytucjami. Udało się ją zidentyfikować niemal wyłącznie w zeszytach dotyczących Prowincji Poznańskiej, a jej nadawcą było pruskie Archiwum Państwowe w Poznaniu (*Staatsarchiv Posen*). Dotyczy ona głównie konsultacji obejmujących lokalne uwarunkowanie funkcjonowania pieczęci i herbów, choć czasem zawiera również zestawienia pieczęci odnalezionych w zasobie tej instytucji (zob. niżej). Wyjątkowo zachowała się korespondencja z toruńskim *Copernicus Verein*, które pośredniczyło między Huppem a władzami Gniewkowa w procesie projektowania pieczęci dla tej miejscowości⁶⁵. Również konsultacji historycznych (bronioznawczych) dotyczy jednostkowo zachowany list do B. Engela⁶⁶. Jest to jedyny przykład korespondencji z osobą prywatną, który udało się odnaleźć w interesującym nas zbiorze. Zaznaczyć trzeba, że korespondencja z instytucjami i naukowcami dotycząca pomocy w prowadzonych przez Huppa badaniach musiała być gromadzona osobno. Jak już wspomniano, większe jej fragmenty

Schrimm (Śrem); H. 33, Posen, R.B. Bromberg A-J, Gnesen (Gniezno); H. 35, Posen, R.B. Bromberg S-Z, Schokken (Skoki), Schönlanke (Trzcianka).

⁶³ G. Seyler, *Otto Hupp's Städtewappenwerk...*, s. 18.

⁶⁴ Np. dla Solca Kujawskiego materiały urzędowe zachowały się w aktach miasta (APB, Akta miasta Solca, sygn. 955) oraz w aktach rejencji pilskiej (poszyt rozpoczęty przez rejencję bydgoską, włączony później do akt rejencji Grenzmark Posen-Westpreussen, później pilskiej, AP Poznań, Oddział w Pile, Rejencja pograniczna Poznań-Prusy Zachodnie w Pile, sygn. 2046). Materiały zachowane w zbiorze Huppa pozwalają na ustalenie nieformalnych aspektów prac nad herbem. Zob. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 35, Posen, R.B. Bromberg S-Z, Schulitz (Solec Kujawski).

⁶⁵ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 33, Posen, R.B. Bromberg A-J, Argenu (Gniewkowo).

⁶⁶ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 31, Posen, R.B. Posen R-S, Schroda (Środa Wielkopolska).

zachowały się w zbiorach monachijskich pod postacią kopiarzy listów prowadzonych przez samego Huppa⁶⁷, ale też w spuściznach poszczególnych badaczy, z którymi nasz bohater wymieniał się informacjami⁶⁸.

Zaprezentowany przegląd dziejów i zawartości berlińskiego zbioru Ottona Huppa pozwala przede wszystkim na dwie w gruncie rzeczy banalne konstatacje. Pierwsza z nich to stwierdzenie, że zbiór stanowi niewątpliwie dokumentację zgromadzoną przez Huppa na potrzeby jego najważniejszego opracowania: *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, służącą też pracom związanym z projektowaniem herbów i pieczęci czy konsultacjami heraldycznymi. Druga z nich, na którą pozwala fakt uzupełniania w analizowanej części zbioru wycinków z publikacji o pozycje, które zostały wydane po ukazaniu się pierwszych zeszytów tego dzieła, jest chyba trochę ciekawsza. Otóż prawdopodobnie materiały te miały także stać się fundamentem zapowiadanej przez Huppa publikacji całego miejskiego materiału sfragistycznego z ziem Cesarstwa Niemieckiego, a zatem korpusu pieczęci⁶⁹. Jednocześnie fakt przekazania Tajnemu Archiwum interesującej nas części zbiorów wskazuje, że już ok. 1901 r. z planów tych musiał on zrezygnować. Banalne wydaje się też stwierdzenie, że na podstawie zgromadzonych w zbiorze materiałów, ale też sposobu uformowania zbioru, można przyjąć, iż prawdopodobnie powstawał on w dwóch etapach. Pierwszy obejmował gromadzenie i systematyzację materiału zapewne w formie „luźnej”, drugi natomiast – nadanie mu takiego kształtu, w jakim znamy go dziś. W analizowanej jego części najstarsze świadectwa pochodzą z roku 1889 (korespondencja, zob. niżej), najmłodsze zaś – z roku 1901 (wycinki z pracy A. Warschauera). Pozwala to na przyjęcie założenia, że zbiorowi nadano formę zeszytów z uporządkowaną w opisany wyżej sposób zawartością po publikacji zeszytów pierwszego tomu *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer* (ostatnie zeszyty 1903), a interesującemu nas fragmentowi – zapewne przed 1901 r., ale po publikacji katalogu pieczęci miejskich Engela w 1894 r. Jednocześnie zawartość zbioru w zestawieniu z publikacjami, w których został on wykorzystany, pozwala na poczynienie pewnych spostrzeżeń co do warsztatu badacza, kompletności (w stosunku do analizowanego zbioru) jego opracowań, a także współczesnej wartości poznawczej kolekcji.

Otto Hupp mieszkał w Oberschleißheim pod Monachium, a do tego nie dysponował zespołem badawczym. Osobiście kwerendy mógł zatem prowadzić jedynie w ograniczonym stopniu. Realizację pomysłu opracowania heraldyki miejskiej rozpoczął zatem, jak już wspomniałem, od rozesłania do władz miast drukowanego pisma z informacją o projekcie i prośbą o przesłanie danych na

⁶⁷ Zob. np. Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, NL Hupp, sygn. 1994.

⁶⁸ Np. znajdująca się w zbiorach berlińskiego towarzystwa „Herold” korespondencja Huppa z Theodorem Pylem. Zob. Otto Hupp und Theodor Pyl [Briefwechsel über pommersche Städtewappen], <https://her.vufind.net/her/Record/a11999> (dostęp: 15.10.2024).

⁶⁹ *Die Siegel und Wappen...*, H. I, s. 7

temat herbu i pieczęci miejskich. Do korespondencji załączona była przedpłacona pusta karta pocztowa, na której magistraty miały mu odsyłać odpowiedzi. Wspomniałem już, że G. Seyler szacował, że takich pytań rozesłał Hupp ok. 10 tys. Ponieważ projekt realizował na własną rękę, potrzebował wsparcia, które otrzymał od swego artystycznego mentora Rudolfa Seitza, podówczas konserwatora monachijskiego Muzeum Narodowego (*Bayerische Nationalmuseum*)⁷⁰. Wszystkie zachowane w analizowanej części zbioru zwrotne karty pocztowe mają nadrukowany właśnie urzędowy adres Seitza. Zazwyczaj odpowiedzi magistratów znajdujące się na zwrotnych kartach były bardzo lakoniczne i zawierały jedynie informacje o współcześnie używanych przez miasto herbie i pieczęciach, którym towarzyszyły często odciski (il. 4). Te na etapie formowania zbioru zazwyczaj były wycinane i wklejane obok odlewów pieczęci historycznych. Część miejscowości jednak, głównie z Prowincji Poznańskiej, odpowiadała, że miasto nie posiada pieczęci z własnym herbem, a nawet nie wie, jak ów herb miałby wyglądać⁷¹. Czasem pytanie trzeba było ponawiać, o czym może świadczyć zachowane w zbiorze pismo do Raszkowa datowane na 1896 r., w którym Hupp ponownie prosił o wysłanie odcisków pieczęci miejskich i ponownie wyjaśniał założenia swojego projektu⁷². Zdarzały się jednak sytuacje, jak w przypadku Opalenicy, gdy władze nie tylko odesłały obszerną charakterystykę miejskiego herbu i znanych sobie pieczęci miejskich, lecz wysłały nawet do Monachium najstarszy z zachowanych w magistracie typariuszy, żeby badacz mógł nim wykonać kolekcjonerskie odciski⁷³. W ten sposób zgromadził on ogromny, liczący według własnych szacunków Huppa ok. 9 tys. egzemplarzy zbiór pieczęci miejskich z terenów Niemiec, o zróżnicowanej chronologii⁷⁴.

Ta zakrojona na szeroką skalę kwerenda korespondencyjna w kancelariach i magistraturach miejskich nie pozwoliła jednak na uchwycenie historii herbów. Stąd konieczne okazały się kwerendy w archiwach, zbiorach muzealnych oraz prywatnych kolekcjach. W tym zakresie Hupp działał za pośrednictwem swoich przedstawicieli w terenie. Według G. Seylera, pracując nad pierwszym zeszytem swego dzieła, nie posiadał on jeszcze wsparcia instytucjonalnego (wyłączywszy R. Seitza), stąd zapewne dla gromadzenia materiału z terenów Prus Wschodnich i Zachodnich wykorzystywał osobiste kontakty. Z materiałów zgromadzonych w zbiorze wynika, że w zakre-

⁷⁰ Podziękowania za pomoc składa w *Die Siegel und Wappen...*, H. I, s. IX.

⁷¹ Taki stan świadomości heraldycznej potwierdza herbarz Vossberga, który ze względu na brak materiałów i danych z miast kreował herby szczególnie małych miasteczek. Zob. F.A. Vossberg, *Wappenbuch...*, s. 4-5. Według Vossberga niemal 10% miast (14 ze 145, których herby opublikował) nie znało własnego herbu, a znaczna część nie wiedziała, jakich barw herbowych powinna używać.

⁷² GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 31, Posen, R.B. Posen R-S, Raschkow (Raszków).

⁷³ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 30, Posen, R.B. Posen M-P, Opalinitza (Opalenica).

⁷⁴ *Die Siegel und Wappen...*, H. I, s. IX.

się tym współpracował z B. Engelem⁷⁵. Nie można wykluczyć, że to właśnie współpraca ta zainspirowała Engela do publikacji katalogów pieczęci z toruńskiego archiwum. Co więcej, być może właśnie poszukiwania pieczęci miejskich prowadzone przez Engela na potrzeby Huppa spowodowały, że w trakcie prowadzonych wówczas prac nad melioracją zasobu toruńskiego archiwum miejskiego zaczęto wycinać odciski pieczęci miejskich z kopert (których zasadniczo się pozbywano) i podklejać je poniżej właściwego pisma⁷⁶. Niemniej i Engel zbierający dla Huppa informacje nie miał pełnego dostępu do miejscowych archiwów, co odbiło się na zakresie kwerendy. Prawdopodobnie sytuacja zmieniła się po publikacji pierwszego zeszytu dzieła, kiedy to Hupp uzyskał wsparcie ze strony bawarskiego dworu, ale też cesarskiej niemieckiej oraz instytucji państwowych. Otworzyło to szerzej drzwi do archiwów państwowych, co znalazło odzwierciedlenie w materiałach zbieranych na potrzeby publikacji drugiego zeszytu. Inaczej niż w przypadku zeszytu wcześniejszego, w którym Archiwum Państwowe w Królewcu (*Staatsarchiv Königsberg*) właściwie nie jest reprezentowane, znaczna część materiałów dotyczących miast wielkopolskich pochodzi właśnie z pruskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (*Staatsarchiv*



Il. 4. Odpowiedź magistratu miasta Dargkijemy (Darkehmen, dziś: Ożéprck) na pytanie o herb i pieczęć (fot. M. Hlebionek)

⁷⁵ Oprócz licznych podpisów pod odlewami wskazuje na to jednoznacznie informacja o pochodzeniu od Engela wymiarów najstarszej pieczęci Pucka, której odlewemu nie znajdujemy w zbiorze, została natomiast opublikowana w edycji. Zob. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 7, Westpreussen R.B. Danzig, Putzig (Puck). Osobne podziękowania za udostępnienia niepublikowanej jeszcze wersji katalogu pieczęci z toruńskiego archiwum składa Engelowi we wstępie do publikacji. Zob. *Die Siegel und Wappen...*, H. I, s. 2.

⁷⁶ Zob. np. APT, AmT, Kat. II, I-3332; I-3334.

Posen). Towarzyszące materiałom sfragistycznym opisy pozwalają na dość precyzyjne określenie zakresu tychże kwerend. Objęły one:

– dla Prus Wschodnich: registrystry poszczególnych miejscowości; historyczne archiwa miejskie Torunia, Elbląga, Gdańska, Królewca, Grudziądza; Schlesisches Museum (Wrocław, zbiory F.A. Vossberga); Germanisches Museum (Norymberga), wyjątkowo Staatsarchiv Königsberg;

– dla Prus Zachodnich: registrystry poszczególnych miejscowości; historyczne archiwa miejskie Torunia, Elbląga, Gdańska, Grudziądza, Schlossmuseum (Malbork);

– dla Prowincji Poznańskiej: registrystry poszczególnych miejscowości; Staatsarchiv Posen; Staatsarchiv Löwenburg [Lwów?]; historyczne archiwa miejskie Torunia, Grudziądza, Zerbst (Saksonia); Schlesisches Museum (zbiory F.A. Vossberga); zbiór Hugona von Saurma-Jeltscha; zbiór Paula Heinricha Trummera (Hamburg)⁷⁷.

W kontekście relacji między interesującą nas częścią zbioru a opartą na niej publikacją mocno podkreślić trzeba, że efekty kwerend były szersze niż zakres pieczęci ujętych w książce. Odwołajmy się do przykładów. Dla niedużego Lidzbarka Warmińskiego na siedem pieczęci ogólnomiejskich znajdujących się w zbiorze (il. 5) w publikacji opisane zostały cztery⁷⁸, a z pieczęci sądowych tej miejscowości z dwóch znajdujących się w zbiorze w publikacji wzmiankowana (bez precyzyjnego opisu) jest jedna. Dla Kwidzyna, niewiele większego, ale pełniącego funkcję stolicy rejencji, autor opisuje cztery najstarsze pieczęcie (XIV-XVI w.)⁷⁹ na dziewięć zgromadzonych w zbiorze. Dla większej Bydgoszczy na szesnaście pieczęci zgromadzonych w zbiorze opisuje osiem, a kilka jedynie wzmiankuje⁸⁰. Podobne różnice w stosunku zebranych i publikowanych odmian pieczęci spotykamy niemal w wypadku wszystkich ośrodków. Wyjątek

⁷⁷ We wstępie do zeszytu drugiego (oprócz materiałów dla Prowincji Poznańskiej zawierającego również materiały dla Prowincji Pomorskiej i Śląskiej) wśród instytucji, z których zasobów bądź zbiorów korzystał, opracowując zeszyt, oprócz wyżej wymienionych, wspomina o: Geheimes Staatsarchiv w Berlinie; Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu; Landesarchiv w Pradze; Archiv des Museums w Pradze; Staatsarchiv Stettin; Staatsarchiv Breslau; Germanisches Museum w Norymberdze; Bayerische Nationalmuseum w Monachium; Gesellschaft für Pommersche Geschichte in Stettin; Pfarrarchiv zu Frankenstein oraz – jak pisze – „licznych innych małych archiwach” niewymienionych z nazwy. Z kolekcji niegdyś prywatnych, wówczas znajdujących się w zbiorach publicznych wzmiankowane zostały: Bayera (GStA Berlin); Oelrchisa (Berlin); Bohlena (Szczecin), Clericusa (Berlin), Emmericha (Monachium), Kirmisa (Neumünster), Engela (Toruń); Heinricha (Görlitz); Gilga (Monachium). Jak się wydaje, kolekcje te (z wyłączeniem zbiorów Engela i Kirmisa) dotyczą głównie terenów Pomorza i Śląska. Zob. *Die Wappen und Siegel...*, H. II, s. I. Niestety, dla Prowincji Wschodnio- i Zachodniopruskiej nie znajdujemy takiego zestawienia.

⁷⁸ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 2, Ostpreussen, R.B. Königsberg G-K, Heilsberg (Lidzbark Warmiński).

⁷⁹ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 9, Westpreussen, R.B. Marienwerder K-N, Marienwerder (Kwidzyn).

⁸⁰ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 33, Posen, R.B. Bromberg A-J, Bromberg (Bydgoszcz).



Heilsberg, Stadt. In Blau auf grünem Dreiberge ein silbernes, einen goldenen Bischofsstab schulterndes, Lamm. Abb. 8.
9

Engel führt als ältestes ein „*S'GORAZIM · BVRGENSIV IN HAILSPG“ (! 36 mm) an, mit dem widersehenden Gotteslamme. So zeigt es auch das schöne: „*sigillum* burgenstum* in heilsberg*“ (45 mm) vom Anfange des 15. Jahrhunderts bei Voßberg. Der noch erhaltene Stempel, des „*SIGILVM · CIVITATIS · HEILSBURGENSIS 1769“ (! 35 mm) und das: „* 1774 · SIGIL · CIVITAT · HEILSBURGENS (25 mm) bringen es im Barockschilde. Die Wappenfarben ergeben sich aus der vom Bischofe von Ermeland geführten Fahne, der die Bürger der (auch von einem ermelandischen Bischofe gegründeten) Stadt in die Tannenberger Schlacht folgten, und an deren Bild das Stadtwappen sich anlehnt. Ein Gerichtsstempel v. J. 1630 hat auch das Lamm, welches aber hier eine mit einem Kreuze besteckte Stange schultert, von der statt der Fahne eine Wage herabhängt.

Il. 5. Zbiór odlewów oraz odcisków pieczęci Lidzbarzka Warmińskiego (fot. M. Hlebionek) i nota dotycząca pieczęci tego miasta w pracy O. Huppa *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*

stanowią jedynie małe miejscowości, w których przypadku badaczowi udało się dotrzeć do jednej, dwóch pieczęci. Jak się wydaje, pominięcia te wynikają z tego, że Huppa interesowały głównie herby czy – szerzej – heraldyczne aspekty pieczęci. W książce uwzględniał zatem jedynie te obiekty, które ilustrowały ewolucję miejskiego znaku. Te, które jego zdaniem nie wносиły do rozpoznania tego procesu nic nowego, po prostu pomijał. To ważna konstatacja przede wszystkim z punktu widzenia sfragistyki. Wskazuje bowiem, że nie można bezkrytycznie wykorzystywać jego dzieła do badań systemów sfragistycznych poszczególnych ośrodków miejskich. Na marginesie warto zauważyć, że jest to jeden z elementów różniących opracowanie Huppa od prac Mariana Gumowskiego. Ten ostatni (mimo iż niewątpliwie inspirował się wcześniejszymi pracami monachijskiego heraldyka, które były też dla niego ważnym punktem odniesienia) w pracach swych uwzględniał całość znanego sobie w danym momencie materiału sfragistycznego, z pieczęciami XIX-wiecznymi włącznie⁸¹.

Fakt nieuwzględnienia pieczęci łączonej przez literaturę z daną miejscowością nie zawsze był jednak efektem uznania jej za nieprzydatną w badaniach heraldycznych. Odwołajmy się do przykładu Ornety (*Wormditt*). W swej publikacji Hupp opisuje dwie pieczęcie używane przez miasto – XV-wieczną oraz miejski sygnet (znany mu wyłącznie z publikacji F.A. Vossberga), a także wzmiankuje istnienie pieczęci sądowej (XVI w.) oraz sekretariatu miejskiego (XVIII w.)⁸². W porównaniu z innymi pracami na temat pieczęci tego ośrodka brakuje tu informacji o wcześniejszej, XIV-wiecznej pieczęci miasta, opublikowanej przez B. Engela, o nietypowej ikonografii⁸³. Inaczej niż wspomniane pieczęcie miejskie miała ona wyobrażać postać stojącą na smoku (M. Gumowski)⁸⁴, względnie w rzece (M. Hlebionek)⁸⁵. Późniejsza literatura (M. Gumowski, M. Hlebionek) przyjmowała milcząco, że Hupp nie znał tej pieczęci. Okazuje się jednak, że odlew z niej (jak też wykonany na potrzeby pracy Engela odrys) znany był Huppowi i jest reprezentowany w zbiorze⁸⁶. Towarzyszy mu zapiska wyjaśniająca przyczyny nieuwzględnienia jej w publikacji: zdaniem heraldyka była to prawdopodobnie pieczęć Tucholi (w bardzo jednak zniszczonym egzemplarzu), znana Engelowi z dokumentu z 1453 r. (il. 6). Autopsja dokumentu opatrzonego odciskiem owej pieczęci wskazuje, że z pismem został on połączony wtór-

⁸¹ Por. publikacje M. Gumowskiego zestawione w przyp. 29.

⁸² *Die Wappen und Siegel...*, H. I, s. 12.

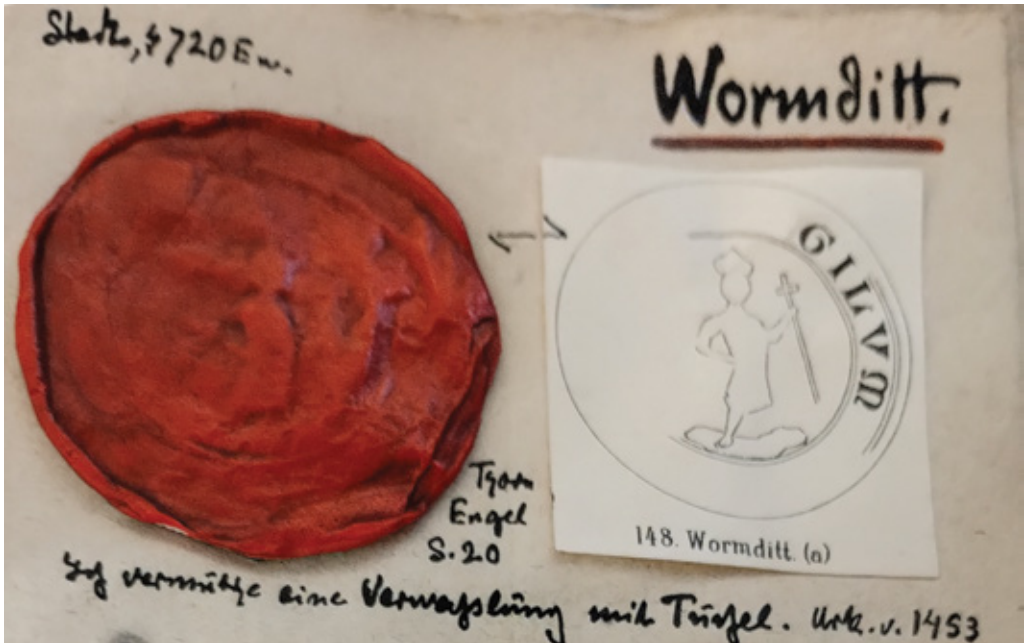
⁸³ Engel, s. 20, Taf. VIII, Nr. 148.

⁸⁴ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast pomorskich...*, s. 127; tenże, *Najstarsze pieczęcie miast polskich*, Toruń 1960, s. 168, nr 327.

⁸⁵ M. Hlebionek, *Die Siegel der Stadt Wormditt*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” (64)2020, s. 8-10; tenże, *Pieczęcie i herb miasta Ornety*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (19)2020, s. 238-239.

⁸⁶ GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 4, Ostpreussen, R.B. Königsberg R-Z, Wormditt (Orneta).

nie⁸⁷, być może pomyłkowo, co uprawdopodobnia domysł Huppa. Obecny stan jego zachowania uniemożliwia jednoznaczne potwierdzenie bądź sfalsyfikowanie hipotezy monachijskiego badacza. Niemniej wspomniana notatka wyjaśnia, dlaczego nie uwzględnił tej pieczęci w swym dziele. Nie zawsze jednak też Hupp wykazywał się takim krytycyzmem. Tu przykładem może służyć kasus Bydgoszczy, której przypisał on piękną wielką pieczęć z wyobrażeniem zbrojnego jeźdźca nacierającego na smoka, a to dlatego, że w jej legendzie pojawiała się nazw *Kunigsberg*, a zatem taka jak w przywileju lokacyjnym ośrodka. W interesującym nas zbiorze znajduje się jej odlew wykonany z bardzo dobrze zachowanego egzemplarza lub nawet tłoka pieczęci, istniejącego jeszcze przed ostatnią wojną. Do kolekcji Huppa trafił on z wrocławskich zbiorów Vossberga, który z kolei miał go otrzymać od Karola Beyera⁸⁸. Identyfikację tę, oprócz wyrażonej w legen-



Il. 6. Odlew pieczęci przypisywanej Orniecie oraz jej odrys wykonany przez B. Engela, wraz z adnotacją O. Huppa identyfikującą ją jako pieczęć Tucholi (fot. M. Hlebionek)

⁸⁷ APT, AmT, Kat. I, 1431; M. Hlebionek, *Pieczęcie i herb miasta Ornety...*, s. 239.

⁸⁸ Wynika to z opisu na odwrociu odlewu odpisanego przez Huppa. Zob. GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 33, Posen, R.B. Bromberg A-J, Bromberg (Bydgoszcz): „Auf der Rückseite von Vossberg Hand: »Bromberg. 1346. Casimirus Rex Polonie, Joanni Kesselhuth Conradoque potestetem dat consendae urbio jure Magdeburgensi sub castro Bidgoszcz, quae nominato sit Kunigsberg. Erhalten von Beyer aus Warchau. VB«”.

dzie nazwy miejscowości, oparł zresztą na ustaleniach współczesnej sobie literatury: z Bydgoszczą pieczęć tę łączył bowiem F.A. Vossberg⁸⁹. Pomyłkę sprostował dopiero M. Gumowski, który słusznie połączył interesującą nas pieczęć z Wąwolnicą⁹⁰.

Zmierzając ku końcowi, warto zatrzymać się nad zagadnieniem dzisiejszej wartości poznawczej części kolekcji Huppa przechowywanej w berlińskim *Geheimes Staatsarchiv*. Przede wszystkim zawiera ona materiały ilustrujące i ujednoznaczniające wykonane przez Monachijczyka opisy, na których opiera się większość publikacji odwołujących się do dzieła. To zaś umożliwi korekty i reinterpretacje wyobrażeń umieszczonych na pieczęciach miejskich, przy uwzględnieniu niedoskonałości (wykruszenia, zagniecenia) materiału, na którym opierał się Hupp w swych badaniach, ale też lepiej znanego obecnie kontekstu funkcjonowania pieczęci. Ponadto znajdują się w niej materiały z różnych względów nieopublikowane i nieznanne polskim badaczom. Najistotniejszy jest chyba jednak walor dokumentacyjny kolekcji, nieodnoszący się do wydawniczych prac naszego bohatera, ale do samych pieczęci. Z upływem czasu odciski, do których mógł on jeszcze dotrzeć, ulegały degradacji bądź całkowitemu zniszczeniu. Wspomniany wyżej tłok pieczęci Wąwolnicy zaginął w czasie wojny, a badacze dysponują dziś jedynie kilkoma jej odciskami słabej – w porównaniu z berlińskim odlewem – jakości⁹¹. Z kolei z dwóch publikowanych na podstawie zbiorów toruńskich najstarszych pieczęci Środy Wielkopolskiej⁹² do dziś zachował się w złym stanie jedynie odcisk pieczęci mniejszej⁹³. Po pieczęci większej na dokumencie wskazanym przez Huppa (i Engela) nie ma obecnie śladu⁹⁴ (il. 7).

⁸⁹ F. A. Vossberg, *Wappenbuch...*, s. 7, nr 13.

⁹⁰ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich...*, s. 35-36.

⁹¹ K. Pisarek, *Dwie pieczęcie miejskie Wąwolnicy*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie. Seria Nowa” (5)2012, s. 15-23; R. Śmietanka, *Nowatorska odsłona wizerunku z odcisku pieczęci miasta Wąwolnicy*, <https://sigillarium.pl/index.php/2024/04/18/nowa-odsłona-wizerunku-z-pieczeci-miasta-wawolnicy/> (dostęp: 1.10.2024).

⁹² GStA PK, VIII HA, Sammlungen I 9, H. 31, Posen, R.B. Posen R-S, Schroda (Środa Wielkopolska).

⁹³ APT, AmT, Kat. I, 593.

⁹⁴ APT, AmT, Kat. I, 460.



Il. 7. Odlew pieczęci Środy Wielkopolskiej ze zbiorów O. Huppa oraz pismo, przy którym znajdował się jej odcisk (stan obecny) (fot. M. Hlebionek)

ANEKS 1

Materiały do heraldyki i sfragistyki miejscowości oraz instytucji z nimi
związanych z terenu dzisiejszej Polski w spuściznie Ottona Huppa w Bayerisches
Hauptstaatsarchiv w Monachium

Lp.	Niemiecka nazwa miejscowości	Polska nazwa miejscowości	Sygnatura	Temat
1.	<i>Bad Warmbrunn</i>	Cieplice	574	<i>Kommunalwappen</i>
2.	<i>Beuthen / Oberschlesien</i>	Bytom	583	<i>Kommunalwappen</i>
3.	<i>Breslau</i>	Wrocław	433	<i>Neueste Narchrichten</i>
			599	<i>Kommunalwappen</i>
			2088	<i>Landwirtschaftskammer</i>
			2089	<i>Schlesisches Museum für Kunstgewerbe u. Altertümer</i>
			2090, 2217	<i>Staatsarchiv</i>
4.	<i>Bublitz</i>	Bobolice	603	<i>Kommunalwappen</i>
5.	<i>Christburg</i>	Dzierzgoń	606	<i>Kommunalwappen</i>
6.	<i>Danzig</i>	Gdańsk	2906	<i>Familienwappen; Flaggen; Kaffe HAG; Kommunalwappen</i>
			472	<i>Kommunalwappen</i>
			613	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
			2948	<i>Supernationaler Arierbund e.V. Verein für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg.</i>
			2120	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
7.	<i>Eichenbrück</i>	Wągrowiec	625	<i>Kommunalwappen</i>
8.	<i>Gleiwitz</i>	Gliwice	654	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
			2920	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
9.	<i>Glogau</i>	Głogów	655	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
			1994	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel; Stadtverwaltung</i>
			2213	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel; Stadtverwaltung</i>
			2921	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>

10.	<i>Gnesen</i>	Gniezno	657	<i>Kommunalwappen</i>
11.	<i>Gogolin</i>	Gogolin	658	<i>Kommunalwappen</i>
12.	<i>Goldberg</i>	Złotoryja	659	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel; Stadtverwaltung</i>
			1994	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
			2127	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel, Stadtverwaltung</i>
13.	<i>Groschowitz</i>	Groszowice	2227	<i>Kommunalwappen; Gemeindeverwaltung</i>
			664	<i>Kommunalwappen</i>
14.	<i>Grottkau</i>	Grotkowo	668	<i>Kommunalwappen</i>
15.	<i>Haynau</i>	Chojnów	681	<i>Kommunalwappen</i>
			1994	<i>Stadtverwaltung</i>
16.	<i>Henkenhagen</i>	Ustronie Morskie	1994	<i>Bürgermeister; Kommunalwappen</i>
17.	<i>Herrengrebin</i>	Grabiny - Zameczek	2711	<i>Siegel</i>
18.	<i>Königsberg/in Neumark</i>	Chojna	718	<i>Kommunalwappen</i>
19.	<i>Köslin</i>	Koszalin	719	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel</i>
			2347	<i>Kommunalwappen; Dienstsiegel; Stadtverwaltung</i>
20.	<i>Kolberg</i>	Kołobrzeg	720	<i>Kommunalwappen</i>
21.	<i>Kontopp</i>	Konotop	2924	<i>Kommunalwappen</i>
22.	<i>Koschmin</i>	Koźmin	2354	<i>Siegel; Stadtverwaltung</i>
23.	<i>Kosten</i>	Kościan	724	<i>Kommunalwappen</i>
24.	<i>Kreuz/Ostbanhn</i>	Krzyż	2361	<i>Gemeindewappen,; Kommunalwappen</i>
25.	<i>Landeshut</i>	Kamienna Góra	2393	<i>Kommunalwappen</i>
26.	<i>Lauban</i>	Lubań	2377	<i>Kommunalwappen</i>
27.	<i>Lauenburg</i>	Lębork	2379	<i>Kommunalwappen</i>
28.	<i>Löwenberg</i>	Lwówek Śląski	2715	<i>Archiv; Ortssiegel</i>
29.	<i>Lüben</i>	Lubin	742	<i>Kommunalwappen</i>
			1994	<i>Bürgermeister; Kommunalwappen</i>
30.	<i>Marienburg</i>	Malbork	2782	<i>Schloss</i>
31.	<i>Marienwerder</i>	Kwidzyn	748	<i>Kommunalwappen</i>

32.	<i>Markstädt</i>	Jelcz-Laskowice	749	<i>Kommunalwappen</i>
33.	<i>Militsch</i>	Milicz	1994	<i>Kommunalwappen</i>
			2434	<i>Kommunalwappen</i>
34.	<i>Münsterberg</i>	Ziębice	768	<i>Kommunalwappen</i>
35.	<i>Neustadt</i>	Prudnik	2921	<i>Kommunalwappen</i>
36.	<i>Oberglogau</i>	Głogówek	783	<i>Kommunalwappen</i>
37.	<i>Penzig</i>	Pieńsk	2926	<i>Kommunalwappen</i>
38.	<i>Plathe</i>	Płoty	296	<i>Schlossbibliothek [ekslibris]</i>
39.	<i>Posen</i>	Poznań	2362	<i>Kommunalwappen; Stadtfarben</i>
			2540	<i>Staatsarchiv</i>
			1990	<i>Stadtoberbürgermeister</i>
40.	<i>Preussisch Friedland</i>	Debrzno	799	<i>Kommunalwappen</i>
41.	<i>Preussisch Holland</i>	Pasłęk	800	<i>Kommunalwappen</i>
42.	<i>Ratibor</i>	Racibórz	2549	<i>Kommunalwappen; Stadtverwaltung</i>
43.	<i>Rosenberg (Oppeln)</i>	Olesno	817	<i>Kommunalwappen</i>
44.	<i>Rückers (Breslau)</i>	Szczytna	2578	<i>Gemeindewappen; Kommunalwappen</i>
45.	<i>Rybnik</i>	Rybnik	823	<i>Kommunalwappen</i>
46.	<i>Schneidemühl</i>	Piła	838	<i>Kommunalwappen</i>
47.	<i>Schömberg (Liegnitz)</i>	Chełmsko Śląskie	2921	<i>Kommunalwappen</i>
48.	<i>Schönau/Katzbach</i>	Świerzawa	2921	<i>Kommunalwappen</i>
49.	<i>Schokken</i>	Skoki	840	<i>Kommunalwappen</i>
50.	<i>Schulitz</i>	Solec Kujawski	2613	<i>Kommunalwappen; Stadtverwaltung</i>
51.	<i>Schweidnitz</i>	Świdnica	3617	<i>Kommunalwappen</i>
52.	<i>Schwertburg</i>	Świecie [Dolny Śląsk]	845	<i>Kommunalwappen</i>
53.	<i>Sensburg</i>	Mrągowo	847, 2245	<i>Kommunalwappen</i>
54.	<i>Sprotau</i>	Szprotawa	2921	<i>Kommunalwappen</i>
55.	<i>Stargard (Pommern)</i>	Stargard	852	<i>Kommunalwappen</i>
56.	<i>Stettin</i>	Szczecin	28, 2654	<i>Gesellschaft für Pommersche Geschichte</i>
			2378, 2655	<i>Staatsarchiv</i>
57.	<i>Swinemünde</i>	Świnoujście	856	<i>Kommunalwappen</i>
58.	<i>Tempelburg</i>	Czaplinek	1994	<i>Bürgermeister; Kommunalwappen</i>
59.	<i>Tiegenhof</i>	Nowy Dwór Gdański	2672	<i>Kommunalwappen</i>

60.	<i>Treptow</i>	Trzebiatów	858	<i>Kommunalwappen</i>
61.	<i>Waldenburg</i>	Wałbrzych	2691 2940	<i>Bergkapelle</i> <i>Familienwappen</i>

ANEKS 2

Materiały do heraldyki i sfragistyki jednostek terytorialnych i instytucji z nimi związanych z terenu dzisiejszej Polski w spuściznie Ottona Huppa w Bayerisches Hauptstaatsarchiv w Monachium

Lp.	Nazwa jednostki	Sygnatury	Temat
1.	<i>Kreis Braunsberg</i> [Braniewo]	501, 2082 2082	<i>Kreiswappen; Dienstsiegel</i> <i>Landkreis</i>
2.	<i>Kreis Cammin</i> [Kamień Pomorski]	502	<i>Kreiswappen; Dienstsiegel</i>
3.	<i>Kreis Danzig</i> [Gdańsk]	2906	<i>Kreiswappen</i>
4.	<i>Freistaat Danzig</i> [Wolne Miasto Gdańsk]	472, 1585, 1586, 1665, 1587, 1588, 2711, 2906	<i>Staatwappen</i>
5.	<i>Kreis Eichenbrück</i> [Wągrowiec]	504, 2590	<i>Kreiswappen; Dienstsiegel</i>
6.	<i>Kreis Frankenstein</i> [Ząbkowice Śląskie]	506	<i>Kreiswappen; Dienstsiegel</i>
7.	<i>Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen</i> [Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie]	1721, 1802, 1804, 3074 1762, 1764, 1768, 1769, 1802, 1807, 3074	<i>Provinzwappen</i> <i>Kommunalwappen</i>
8.	<i>Kreis Kolberg/Körlin</i> [Kołobrzeg/Karlino]	2350 516, 2350, 3110	<i>Kreis; Landrat</i> <i>Kreiswappen</i>
9.	<i>Kreis Kosel</i> [Kozłe]	517	<i>Kreiswappen</i>
10.	<i>Kreis Lauenburg</i> [Lębork]	2378 519, 3110	<i>Kreissparrkasse;</i> <i>Kreiswappen, Landkreis</i> <i>Kreiswappen</i>
11.	<i>Litauen</i> [Litwa]	1983 485, 1559, 1560, 3128	<i>Allgemein</i> <i>Staatwappen</i>
12.	<i>Kreis Lötzen</i> [Giżycko]	520	<i>Kreiswappen</i>
13.	<i>Kreis Lyck</i> [Ełk]	522	<i>Kreiswappen</i>

14.	<i>Kreis Marienburg</i> [Malbork]	523, 3110	<i>Kreiswappen; Dienstsiegel</i>
15.	<i>Kreis Marienwerder</i> [Kwidzyn]	1994, 2418 524	<i>Kreiswappen; Landkreis</i> <i>Kreiswappen</i>
16.	<i>Kreis Mohrungen</i> [Morąg]	1675, 2445, 3110	<i>Kreiswappen</i>
17.	<i>Kreis Namslau</i> [Namysłów]	768	<i>Kreiswappen</i>
18.	<i>Kreis Neustettin</i> [Szczecinek]	2495 528, 3110	<i>Kreiswappen; Landkreis</i> <i>Kreiswappen</i>
19.	<i>Niederschlesien</i> [Dolny Śląsk]	1804, 3074 1796, 1805, 3074, 3075, 3150,	<i>Provinzwappen</i> <i>Kommunalwappen</i>
20.	<i>Oberschlesien</i> [Górny Śląsk]	1796, 1805, 3074 1107, 1993, 2548 529, 1075, 1721, 1804, 2548, 2860, 3074	<i>Kommunalwappen</i> <i>Landeshauptman</i> <i>Provinzwappen;</i> <i>Oberpräsident</i> <i>Kreiswappen</i>
21.	<i>Kreis Osterode</i> [Ostróda]	530, 3110 1994, 2399	<i>Landrat</i> <i>Kreiswappen</i>
22.	<i>Ostpreussen</i> [Prusy Wschodnie]	2860 1668, 1669, 1670, 1672, 1693, 1694, 1695, 1696, 1762, 1763, 1764, 1802, 1805, 1805, 1807, 2038, 3065, 3066, 3074, 3138, 2899 1694, 1721, 1802, 1804, 3074, 3151	<i>Allgemein</i> <i>Kommunalwappen</i> <i>Kreiswappen</i> <i>Provinzwappen</i>
23.	<i>Polen</i> [Polska]	2940 2571	<i>Familienwappen</i> <i>Kommunalwappen</i>
24.	<i>Pommern</i> [Pomorze Zachodnie]	2860 2930 1674, 1675, 1676, 1677, 1711, 1712, 1715, 1716, 1734, 1761, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1802, 1803, 1805, 1807, 2038, 3071, 3074, 3075, 3135, 3141, 3150 2899 2656 532, 1698, 1711, 1721, 1802, 1804, 2656, 3074, 3151 1713, 1714, 2084	<i>Allgemein</i> <i>Kommunalsiegelmarken</i> <i>Kommunalwappen</i> <i>Kreiswappen</i> <i>Landeshauptmann</i> <i>Provinzwappen</i> <i>Städtekte</i>

- | | | | |
|-----|---|--|--|
| 25. | <i>Posen</i>
[Prowincja Poznańska] | 2860
2930
1673, 1674, 1675, 1676,
1677, 1715, 1716, 1717,
2038, 2541, 3072, 3135
2541
1715, 2541 | <i>Allgemein</i>

<i>Kommunalsiegelmarken</i>
<i>Kommunalwappen</i>

<i>Oberpräsident</i>
<i>Provinzwappen</i> |
| 26. | <i>Kreis Preussisch Eylau</i>
[Iława] | 533 | <i>Kreiswappen</i> |
| 27. | <i>Kreis Ratibor</i> [Racibórz] | 2548 | <i>Landeshauptmann</i>
<i>(Oberschlesien)</i>
<i>Kreiswappen</i> |
| 28. | <i>Kreis Rosenberg</i>
[Susz] | 536 | <i>Kreiswappen</i> |
| 29. | <i>Kreis Rummelsburg</i>
[Miastko] | 539 | <i>Kreiswappen</i> |
| 30. | <i>Schlesien</i>
[Śląsk] | 2860

1673, 1674, 1675, 1677,
1715, 1716, 1717, 1718,
1756, 1759, 1761, 1776,
1777, 1778, 1778, 1779,
1797, 1798, 1799, 1800,
1803, 1807, 1808, 2038,
2921, 3135
2899
541, 1994
541, 1715, 1717, 1797, 1994 | <i>Allgemein</i>

<i>Kommunalwappen</i>

<i>Kreiswappen</i>
<i>Oberpräsident</i>
<i>Provinzwappen</i> |
| 31. | <i>Kreis Schwerin / Warthe</i>
[Skwierzyzna] | 542, 1994, 2620 | <i>Kreiswappen</i> |
| 32. | <i>Kreis Soldin</i>
[Myślibórz] | 543 | <i>Kreiswappen</i> |
| 33. | <i>Stettin</i>
[Szczecin] | 2656 | <i>Landeshauptman</i> |
| 34. | <i>Kreis Stolp</i>
[Słupsk] | 544 | <i>Kreiswappen</i> |
| 35. | <i>Kreis Usedom/Wollin</i>
[Uznam-Wolin] | 545, 3110 | <i>Kreiswappen</i> |
| 36. | <i>Kreis Waldenburg</i>
[Wałbrzych] | 546, 1994, 2691 | <i>Kreiswappen</i> |
| 37. | <i>Wartheland</i>
[Kraj Warty] | 547 | <i>Gauwappen</i> |

38.	<i>Westpreussen</i> [Prusy Zachodnie]	2860	<i>Allgemein</i>
		2930	<i>Kommunalsiegelmarken</i>
		1668, 1669, 1670, 1672, 1697, 1698, 1699, 1700, 1805, 1807, 2038, 3067, 3068, 3139	<i>Kommunalwappen</i>
		2899	<i>Kreiswappen</i>
		532, 1698	<i>Provinzwappen</i>
		1701	<i>Städtekte</i>

RADOSŁAW FRAN CZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań

Muzeum Śremskie w Śremie, Śrem

ORCID: 0000-0002-1603-629X

CZTERY NIEZNANE ŚREDNIOWIECZNE TYPARIUSZE SWOI I OBCY W WIELKOPOLSCE*

Średniowieczne typariusze, w przeciwieństwie do pieczęci, zachowały się do dzisiaj w śladowej ilości. Nietrwałość i przetapianie zużytych tłoków, w celu wtórnego użycia ich materiału, spowodowały, że np. dla stanu rycerskiego oficjalnie zachowało się tylko kilkanaście tłoków¹. Część z nich znaj-

* Wyrazy wdzięczności należą się prof. UAM dr. hab. Piotrowi Pokorze, prof. UW r. dr. hab. Markowi Wójcikowi oraz mgr. Piotrowi Dyźlą za pomoc merytoryczną. Za możliwość skorzystania z materiałów gromadzonych w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski w Średniowieczu Instytutu Historii PAN składam podziękowania jej pracownikom, w tym zwłaszcza dr. Adamowi Kozakowi. Dziękuję także Marcinowi Krzepkowskiemu za przygotowanie graficzne map do niniejszej publikacji.

¹ D. Adamska, P. Dulęba, *Średniowieczny tłok pieczętny Lutolda von Hacke – znalezisko spod Bierzyna, pow. Strzeliński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2015, nr 3, s. 133-143; D. Adamska, T. Stolarczyk, *Stempel tłoka pieczęci rycerskiej – znalezisko z okolic Jawora*, „Studia Źródłoznawcze” (42)2004, s. 79-84; G.J. Brzustowicz, A. Kuczkowski, *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczyna*, „Materiały Zachodniopomorskie”, Nowa Seria (8)2012, z. 1, s. 241-250; B. Paszkiewicz, M. Florek, *Pieczęć Gedka i herb Bienia z Łososiny*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 351-368; M. Hlebionek, *Pieczęcie w polskim Internecie, czyli typariusze na forum*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia*, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023, s. 29-49; tenże, *Piętnastowieczny rycerski tłok pieczętny ze zbiorów Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie*, „Studia nad Dawną Polską” (4)2015, s. 111-120; D. Karczewski, *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszycy*, w: *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzynski, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 193-199; K.M. Kowalski, *Typariusz Stefana z Jani jako wyjątkowe świadectwo polskiej sfragistyki rycerskiej na Pomorzu Gdańskim*, w: *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, przy współpracy W. Barana-Kozłowskiego, Poznań 2016, s. 507-515; M.L. Wójcik, *Czternastowieczny tłok pieczętny Piotra von Parchwitz*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (10)2011, s. 65-76. Na temat typariuszy innych stanów społecznych m.in. zob.: A. Dębski, I. Marciniak, *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski*

duje się w muzeach, a pozostałe są znane jedynie z fotografii publikowanych na forach detektorystów lub na portalach aukcyjnych². W rzeczywistości liczba odkrytych tłoków pieczętnych może być większa, gdyż w wyniku nielegalnych poszukiwań istnieją znaleziska, które nigdy nie zostały zidentyfikowane i upublicznione. Należy też wymienić grupę typariuszy znajdujących się w rękach prywatnych kolekcjonerów, która jest nieujawniana m.in. z obawy przed kradzieżą czy z powodu braku zwyczajnej potrzeby szerszego prezentowania swoich zbiorów przez właścicieli. W ten sposób pokrzywdzone jest zwłaszcza środowisko naukowe, odcięte od dostępu do wartościowego dla badań materiału źródłowego i możliwości jego rozpoznania.

Wobec tego niezwykle cenna okazała się informacja od anonimowych kolekcjonerów o istnieniu czterech średniowiecznych typariuszy nieznanych nauce, które według przekazów miały pochodzić z powiatu kościańskiego w Wielkopolsce. Doceniając zaistniałą okazję, poddałem je za zgodą właścicieli dokładnej analizie. W toku przeprowadzonych badań okazało się, że pod względem wartości materiału źródłowego najbardziej wyróżnia się typariusz nr I w formie tarczowej o wymiarach 36 x 32 mm i wadze 11 g. Posługiwał się nim niejaki Lutoldus de Malticz, na co wskazuje legenda wykonana majuskułą gotycką: x S LVTOLDI DE MALTIZC (il. 1a-c.). Wymieniona miejscowość jednoznacznie skłania ku tezie przynależności posiadacza tłoka do miśnieńskich Maltitzów (Malticz)³. W znanej mi lite-

9/10, w: *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 2005, s. 161-168; J. Kozik, *Zbiory kulturowe w Pienińskim Parku Narodowym*, „Pieniny – Przyroda i Człowiek” (11)2011, s. 181, fot. 3; J. Pierzak, *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty przy kościele pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Gieble, woj. śląskie*, w: *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 6: *Dom – zabytkowa architektura mieszkalna*, red. A. Borowik, Katowice 2014, s. 203-216; K. Wachowski, J. Witkowski, *Henryk IV Prawy – homo economicus czy homo ludens?*, w: *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego*, red. K. Wachowski („Wratislavia Antiqua”, 8), Wrocław 2005, s. 73, ryc. 4; A. Włodarek, *Trzynastowieczny tyniecki tłok pieczętny*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel-Tyniec 13-15 października 1994*, red. K. Żurowska, Tyniec-Kraków 1995, s. 141-145; M.L. Wójcik, *Nieznana pieczęć kanonika wrocławskiego Gerlacha z Pogorzeli. XIII-wieczne znalezisko z okolic Strzegomia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” (68)2013, nr 4, s. 135-146.

² M. Hlebionek, *Pieczęcie...*, s. 29-49.

³ L. Dorst, *Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz*, Görlitz 1847, s. 68; T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s. 254; H. Knothe, *Geschichte des Oberlausitzer Adels und seiner Güter vom XIII. bis gegen Ende des XVI. Jahrhunderts*, Leipzig 1879, s. 353 i 587; A. von Freiherr Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschliesslich der Oberlausitz) landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904, s. 73; R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 5, Chorzów 2007, s. 21-24; *Siebmacher's großes und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, vollständig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen*, Bd. 4, Abt. 11: *Der Adel von Österreichisch-Schlesien*, Nürnberg 1885, s. 44-45; J. Sinapius, *Schlesischer*

raturze ani w źródłach nie odnotowano jednak członka tego rycerskiego rodu o imieniu Lutold, co oznacza, że badany typariusz może być jedynym świadectwem istnienia tej postaci. Wydaje się, że jego najbliższych krewnych należałoby szukać na niedalekim od Wielkopolski Śląsku, gdzie pierwszy przedstawiciel rodziny Maltitzów pojawia się w drugiej połowie XIII w. Był nim Fryderyk (zm. po 1286 r.), który znajdował się tam raczej czasowo, a dopiero jego prawdopodobni dwaj synowie osiedli na stałe na ziemi śląskiej. Spośród nich Otto, aktywny w latach ok. 1306-1344, przebywał na dworze ścinawskim i brzeskim, a drugi z braci Jan związany był z ziemią kłodzką. Z kolei ich potomkowie dzierżyli posiadłości m.in. pod Wrocławiem, Brzegiem i Kłodzkiem⁴.



Il. 1a-c. Awers i rewers typariusza nr I oraz odbicie lustrzane awersu (fot. R. Franczak).

Za związkiem Lutolda ze śląską linią Maltitzów przemawia również wspólny herb odmienny od tego przypisywanego miśnieńskiej linii. Do niedawna uważano, że ci pierwsi nie odbiegali od swoich miśnieńskich krewnych i podobnie jak oni posługiwali się herbem z belkami w pas⁵. Ostatnio

Curiositäten erste Vorstellung, darinnen die ansehnlichen Geschlechter des schlesischen Adels mit Erzählung des Ursprungs der Wappen Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere der Stamm-Häuser und Güter beschrieben, Bd. 1, Leipzig 1720, s. 627-628; tenże, *Schlesischer Curiositäten Vorstellung, Darinnen die ansehnlichen Geschlechter Des Schlesischen Adels, Mit Erzählung Des Ursprungs, der Wappen, Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere, der Stamm-Häuser und Güter beschrieben*, Bd. 2, Breslau 1728, s. 799; M.L. Wójcik, *Pieczenie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1 i 2, Kraków-Wrocław 2018, nr 413; W. von Zeschau, *Die Germanisierung des vormals tschechischen Glatzer Landes im 13. und 14. Jahrhundert und die Stammeszugehörigkeit der deutschen Einwanderer*, „Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatskunde der Grafschaft Glatz” (7)1887/88, s. 122-124.

⁴ T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, s. 254.

⁵ Tamże; T. Jurek, *Zmienność herbów rycerzy niemieckich na Śląsku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (2)1995, s. 41-43. Por. L. Dorst, *Schlesisches...*, s. 68; A. von Freiherr Krane, *Wappen...*, s. 73; *Siebmacher's...*, Bd. 4, Abt. 11, s. 44-45; J. Sinapius, *Schlesischer...*, Bd. 1, s. 627.

tę tezę podał w wątpliwość Marek L. Wójcik, który na mocno zniszczonej pieczęci wnuka i imiennika wspomnianego wyżej Jana Maltitza dostrzegł belki układające się raczej w skos⁶. Słuszność tej opinii potwierdza widoczne godło na analizowanym typariuszu, które przybiera postać belek w krokiew na opak. Należy dodać, że w związku z tym w okresie nowożytnym dochodzi do zmiany herbu wśród śląskich Maltitzów na ten, którym pieczętowała się ich miśnieńska linia od średniowiecza⁷.



Il. 2. Miejsce znalezienia typariusza nr I.
Wykorzystano fragment mapy ze zbiorów
Staatsbibliothek zu Berlin, sygn. SBB_IIC_Kart.
N 729_Blatt 2197 von 1826
(fot. Staatsbibliothek zu Berlin)

Próba łączenia Lutolda Malticza ze Śląskiem wydaje się słuszna jeszcze z jednego względu. Możliwe, że jest on tożsamy z niezidentyfikowaną dotąd postacią Lutolda z Malewicz, który na początku XIV w. sędował na łożu śmierci kilka łanów we wsi Przyczyna Górna na rzecz klasztoru w Wieleniu. Zapis ten znany jest dzięki XVII-wiecznej kopii dokumentu z 1326 r., w którym książę żagański Henryk IV Wierny poświadczał to nadanie. Według historyków kopista przeinaczył w nim jednak kilka imion, jak chyba również nazwy miejscowości⁸. Niewykluczone, że tak mogło się też stać ze słowem „Malewicz”, które pierwotnie może brzmiało „Malticz”.

Niemniej tarczowy kształt typariusza wskazuje na pochodzenie obiektu

z XIII-XIV w.⁹, przy czym wśród śląskiego rycerstwa stosowano go głównie od drugiej połowy XIII w. do lat 20. XIV w.¹⁰ Zapewne na ten okres należy datować powstanie tłoka, którym posługiwał się Lutold Malticz. Nie wiadomo jednak, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do utraty przez niego analizowanego obiektu, choć najprawdopodobniej nastąpiło to przy drodze w Kurzej Górze (pow. kościański), gdzie typariusz miał być ponoć

⁶ M.L. Wójcik, *Pieczęcie...*, nr 413.

⁷ O. Posse, *Die Siegel des Adels der Wettiner Lande bis zum Jahre 1500*, Bd. 4, Dresden 1911, Taf. 49 Nr. 17 i 19, Taf. 50 Nr. 1 i 4-9. Por. T. Jurek, *Zmienność herbów...*, s. 41-43.

⁸ T. Jurek, *Przyczyna Górna*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu* (dalej: SGH), cz. 3, z. 4, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1999, s. 888-889.

⁹ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 143.

¹⁰ M.L. Wójcik, *Pieczęcie...*, nr 7, 27, 32, 33, 106, 117, 146, 164, 188, 201, 228, 231, 246, 322, 323, 332, 333, 344, 345, 347, 350, 358, 367, 377, 403, 442, 445, 472, 481, 528, 533, 534, 536, 558, 733, 774, 797, 809, 818, 823, 832, 852, 857, 860, 871, 872, 877.

odnaleziony (il. 2). Może nastąpiło to w czasie, gdy książęta ze Śląska rządzą tę część Wielkopolski od lat 90. XIII w. do lat 30. XIV w. Oddalony o zaledwie 2 km od Kurzej Góry Kościan był przez większość tego okresu ważną miejscowością graniczną glogowskich władców, a także centrum dystryktu kościańskiego¹¹. Była tam również jedna z dwóch kluczowych przepraw przez Obrę w stronę Poznania, jak też trakt Poznań-Wrocław, przechodzący w okolicach Kurzej Góry¹². Wydaje się, że utrata tłoka pieczętnego Lutolda nastąpiła w czasie bliżej niesprecyzowanej podróży – pomiędzy drugą połową XIII w. a pierwszymi dziesięcioleciami XIV w.

Pozostałe trzy typariusze pochodzą z trzech różnych miejsc na terenie gminy Czempin w powiecie kościańskim. Charakteryzują się one niewielkim rozmiarem i wagą, gdyż ich średnica wynosi od 24 do 26 mm, a masa od 10 do 11 g¹³. Wspólną cechą tych tłoków jest także okrągły kształt stempla oraz strzemiączko (uchwyt) na rewersie, które występuje przy tego typu obiektach od końca XIII do XV w.¹⁴ Szczęśliwie ten element zachował się w całości na dwóch typariuszach nr II i IV (il. 3b i 7a), a przy trzecim (nr III) jest częściowo ułamany (il. 5). Wszystkie obiekty udało się przebadać pod kątem składu chemicznego¹⁵, co w przypadku innych publikowanych średniowiecznych tłoków odbywało się niezwykle rzadko, i to jedynie dla tych używanych w sferach kościelnych¹⁶. Dzięki wykonanym analizom czempińskich artefaktów wiadomo, że najpewniej są one wynikiem jednolitego odlewu, do którego użyto tańszych jak na owe czasy materiałów¹⁷. Przy wykonywaniu typariusza nr II zastosowano przede wszystkim stop cyny (52,5-55,2%) i ołowiu (43,6-46,4%) oraz dodano także niewielką ilość innych pierwiastków (łącznie ok. 2%)¹⁸. Wspomniany ołów jest dobrze odlewającym się metalem, niestety łatwo się ścierającym i odkształcającym. Stąd też do-

¹¹ T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę glogowski Henryk (1274-1309)*, Kraków 2019, s. 51-55, 58-66; 68-71, 119, 122-123, 130, 136, 174, 184-186; A. Wędzki, *Kościan w czasach piastowskich*, „Rocznik Leszczyński” (8)1987, s. 24-35.

¹² T. Jurek, *Dziedzic...*, s. 63; S. Weymann, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII w.*, „Przegląd Zachodni” 1953, nr 6-8, s. 213 i 228-229; A. Wędzki, *Kościan...*, s. 22.

¹³ Typariusz nr II (24 mm, 10 g), III (25 mm, 10,75 g), IV (26 mm, 11 g).

¹⁴ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka...*, s. 127-128.

¹⁵ Analiza składu chemicznego pierwszego z tłoków została zainicjowana za namową Artura Dębskiego z Mos Maiorum. Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska.

¹⁶ Jedne z pierwszych tego typu badań wykonano w 1962 r. dla typariusza klasztoru benedyktynów w Tyńcu (A. Włodarek, *Trzynastowieczny...*, s. 142). Inny znany przykład to analiza składu chemicznego tłoka kanonika wrocławskiego (M.L. Wójcik, *Nieznana...*, s. 135-146).

¹⁷ J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935, s. 167; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 212-213, 302. Tamże szczegółowa literatura.

¹⁸ Badania za pomocą spektrometrii fluorescencji rentgenowskiej (Tracer 5g) wykonał dr Jędrzej Proch z Zakładu Chemii Analitycznej Wydziału Chemii oraz Interdyscyplinarnej Grupy Badawczej „Archeometria” Wydziału Archeologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

dano cynę, która miała zapobiec tym wadom i wzmocnić odlew¹⁹. Podobny zabieg zastosowano przy typariuszu nr III, który składa się w większej części z ołowiu (56,61-67,33%) i w mniejszej z cyny (31,29-40,73%), a pozostałe śladowe pierwiastki to efekt zanieczyszczenia²⁰. Z brązu wykonano typariusz nr IV, w którym aż 72,8-76,9% stopu stanowi miedź, natomiast resztę: cyna (9,59-12,2%), ołów (4,23-5,08%), żelazo (2,44-5,49%) oraz cynk (2,93-3,47%)²¹.

W analizowanej grupie dobry stan zachowania prezentuje typariusz nr II odnaleziony przy drodze z Borowa do Czempinia. Awers stempla przedstawia herb Łódzia i legendę * *S(igillum): IOHA(nni) D(o)M(ini) WICSQDT*²², wykonane przy użyciu kilku rylców o różnym przekroju końcówek (il. 3a-d). Najprawdopodobniej nazwę miejscowości w treści inskrypcji należy łączyć z pobliską wsią Wyskoć (oddaloną ok. 11 km od miejsca znalezienia tłoka), która w pisowni średniowiecznej przybierała różne formy np. *Wyskota* (1408 r.), *Viscicz* (1412 r.), *Wyschocz* (1414 r.), *Wisskocz* (1418 r.), *Wyszkothy* (1420 r.), *Wyscocz* (1423 r.), *Viszczazin alias Wyschcot* (1427 r.)²³. Niewątpliwie jedynym znanym Łodzicem o imieniu „Jan” dzierżącym Wyskoć w wiekach średnich był Jan Bniński (zm. 1440)²⁴. Ten wywodził się z Bnina, będącego ojcowizną i majątkiem niedzielnym Jana oraz jego kilku braci i bratanków. Jedną z pierwszych prób powiększenia stanu posiadania przez rodzeństwo był właśnie zakup części Wyskoci²⁵. Jan jako jej współwłaściciel występuje w źródłach w latach 1410-1425²⁶, w nich przynajmniej raz wymieniony jest jako pochodzący „z Wyskoci”²⁷. Następnie, jako wyłączny dysponent wsi, odnotowywany jest już tylko jego brat Piotr Bniński²⁸. Znaczny rozrost majątku i posiadłości Bnińskich nastąpił dopiero w latach 20. i 30. XV w. Wraz z braćmi

¹⁹ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka...*, s. 126; Z. Wittek, *Metalurgia ogólna i odlewnictwo*, t. 1, Kraków 1974, s. 72.

²⁰ Badania za pomocą spektrometrii fluorescencji rentgenowskiej (Spectro-MIDEX) wykonał dr hab. Marcin Biborski z Pracowni Konserwacji Zabytków i Rzemiosła Artystycznego w Krakowie.

²¹ Badania za pomocą spektrometrii fluorescencji rentgenowskiej (Tracer 5g) wykonał dr Jędrzej Proch z Zakładu Chemii Analitycznej Wydziału Chemii oraz Interdyscyplinarnej Grupy Badawczej „Archeometria” Wydziału Archeologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

²² Pozostałe możliwe warianty odczytu miejscowości to: WICGQDT, WICSODT, WICGODT, WIESQDT, WIEGQDT, WIESODT, WIEGODT.

²³ P. Dembiński, *Wyskoć*, SGH, cz. 6, z. 1, red. T. Jurek, Poznań 2021, s. 115-116.

²⁴ W. Brzeziński, *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV w.*, Wrocław 2012, s. 85 i 330; P. Dembiński, *Wyskoć...*, s. 115-118.

²⁵ Z. Górczak, *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku*, Poznań 2007, s. 36, 38-39.

²⁶ P. Dembiński, *Wyskoć...*, s. 117-118.

²⁷ W niniejszej zapisce z 1422 r. wymieniono go wraz z bratem: „Strenuos Petrum et Iohannem Bnijnskije de Wyscocz”. Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi Sądu Ziemińskiego w Kościanie, sygn. 7, k. 43r.

²⁸ P. Dembiński, *Wyskoć...*, s. 117-118.

lub na własny rachunek Jan nabył wówczas część lub całość m.in. wsi: Rogaczewo²⁹, Kadzewo³⁰, Bodzyniewo³¹, Gorzyce³², Witobel³³, Trzcielina³⁴, Szymankowo³⁵ oraz miasto Stęszew³⁶. Zbiegło się to też ze wzrostem znaczenia Jana Bnińskiego i jego rodziny, gdyż ten objął w 1428 r. urząd miecznika poznańskiego, wspomniany Piotr – kasztelan gnieźnieński, a ich bratranek Andrzej – biskupstwo poznańskie w 1438 r.³⁷

Właścicielem badanego typariusza nr II był najprawdopodobniej właśnie Jan Bniński. Na czas jego współwładania Wyskocią

należy kłaść datę powstania tłoka, czyli na lata 1410-1425. Za tą tezę przemawiają dodatkowo zarówno dość szeroka chronologia charakterystycznej budowy tłoka (od końca XIII do XV w.), jak i majuskułowe litery legendy, o ostrych krzywiznach elementów z wyraźnym wpływem późnogotyckim³⁸,



Il. 3a-d. Typariusz nr II: awers, rewers oraz odciski tłoka (fot. R. Franczak)

²⁹ Rogaczewo, pow. śremski. Zob. Z. Cieplucha, *Z przeszłości ziemi kościańskiej*, Kościan 1929, s. 254; I. Skierska, *Rogaczewo*, SGH, cz. 4, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Poznań 2001, s. 82.

³⁰ Kadzewo, pow. śremski. Zob. K. Górską-Gołąska, *Kadzewo*, SGH, cz. 2, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1988, s. 103.

³¹ Bodzyniewo, pow. śremski. Zob. J. Luciński, *Bodzyniewo*, SGH, cz. 1, z. 1, Wrocław 1982, s. 76.

³² Gorzyce, pow. kościański. Zob. S. Chmielewski, *Gorzyce*, SGH, cz. 1, z. 4, Wrocław 1987, s. 559; Z. Cieplucha, *Z przeszłości...*, s. 148-149.

³³ Witobel, pow. poznański. Zob. A. Kozak, *Witobel*, SGH, cz. 5, z. 4, red. T. Jurek, Poznań 2019, s. 755.

³⁴ Trzcielina, pow. poznański. Zob. A. Kozak, *Witobel...*, s. 755.

³⁵ Szymankowo, [wieś niezidentyfikowana]. Zob. I. Skierska, *Szymankowo*, SGH, cz. 4, z. 4, red. T. Jurek, Poznań 2008, s. 863; Z. Cieplucha, *Z przeszłości...*, s. 266.

³⁶ Stęszew, pow. poznański. Zob. T. Jurek, *Stęszew*, SGH, cz. 4, z. 4, s. 667-668.

³⁷ A. Gąsiorowski, *Piotr z Bnina (Bniński)*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 26, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 385-386; Z. Górczak, *Rozwój...*, s. 36, 40, 44 i 48; J. Nowacki, *Bniński Andrzej*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 143-145; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 1, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985, s. 104, nr 46; s. 143, nr 375.

³⁸ Zob. litery M, T oraz Q.

które stosowano jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XV w.³⁹ Nie sposób ustalić, kiedy i w jakich okolicznościach Jan Bniński utracił swój typariusz. Mogło to nastąpić przed 1425 r., jak też później, gdy formalnie nie był już w posiadaniu wsi, a w dalszym ciągu używał starego tłoka ze względu na oszczędności. Zastanawiająca jest kwestia tytułowania się Jana jako „Pana Wyskoci”, zważywszy, że był on współwłaścicielem znacznieszego Bnina. Może chciał się odróżnić od innego Jana Bnińskiego, także współwłaściciela tego miasta, który był jego bratankiem⁴⁰. Niewykluczone jednak, że w tym samym czasie posiadał więcej niż jeden typariusz⁴¹.

Łódzia na stemplu wpisuje się w zbiór najstarszych publikowanych przedstawień tego herbu⁴². Jednocześnie badany tłok jest jedynym znanym średniowiecznym typariuszem reprezentanta rodu Łodziów. Próżno szukać też odcisków powyższego stempla wśród późnośredniowiecznego materiału źródłowego. Jedyna dotychczas znana pieczęć Jana Bnińskiego, przy dokumencie z 1432 r., jest częściowo zatarta⁴³, co nie pozwala na jej jednoznaczne przypisanie do analizowanego typariusza. Posiada podobne wymiary, lecz kształt godła wydaje się nieco odmienny.

Pozostałe dwa tłoki nastrożają więcej problemów badawczych, niełatwych do rozwikłania. Na awersie pierwszego z tych typariuszy za pomocą kilku ryłców wygrawerowano w tarczy herbowej przedstawienie drzewa na

³⁹ J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa polskiego*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywa badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 240.

⁴⁰ Jan Bniński (zm. pomiędzy 1454 a 1456 r.), syn Mikołaja. Po śmierci ojca w 1425 lub 1426 r. odziedziczył wraz z braćmi część Bnina. W późniejszym czasie został kasztelanem międzyrzeckim, a także starostą wschowskim. Zob. W. Brzeziński, *Koligacje*, s. 72, 80 i 331. Z. Górczak, *Rozwój...*, s. 45-47.

⁴¹ Zjawisko posiadania więcej niż jednej pieczęci znane jest wśród rycerstwa polskiego, a zwłaszcza śląskiego. Zob. M.L. Wójcik, *Czternastowieczny...*, s. 73-74; J. Wroniszewski, *Średniowieczne...*, s. 247-250.

⁴² Najstarsze znane są z przedstawień na kilku pieczęciach: Wojciecha Wojewody Kaliskiego z 1303 r. (O. Halecki, *Ród Łodziów w wiekach średnich*, Lwów 1912, s. 13; J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 186), Wojciecha z Krożyny z 1315 r. (F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 99, ryc. 141; *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899, s. 32, ryc. 500; J. Szymański, *Herbarz...*, s. 186), Mikołaja dziedzica Mosiny z 1358 r. (M. Haisig, *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwów lwowskich*, Lwów 1938, s. 35, ryc. 75; J. Szymański, *Herbarz...*, s. 186), Mikołaja z Kórnika z 1373 r. (F. Piekosiński, *Heraldyka...*, s. 99, ryc. 142; J. Szymański, *Herbarz...*, s. 186), Wysoty z Kórnika z 1382 r. (F. Piekosiński, *Heraldyka...*, s. 99, ryc. 143; J. Szymański, *Herbarz...*, s. 186), Mikołaja ze Srebrnej Górki z 1386 r. (F. Piekosiński, *Heraldyka...*, s. 100).

⁴³ Wraz z kilkudziesięcioma innymi pieczęciami przywieszona jest do dokumentu z 1432 r., w którym stany wielkopolskie przyrzekają wybrać jednego z synów Władysława Jagiełły na króla Polski. Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 824.

wzgórzu, z przewieszonym rogiem myśliwskim i zagadkowym symbolem pod nim w kształcie wstążki (il. 4-6). Z kolei na rewersie tłoka wyryto znak przypominający trapez bez górnej podstawy, który może jest formą oznaczenia wyrobu przez dany warsztat (?).

Analogiczne herby do tego występującego na awersie typariusza nie pojawiają się w polskich herbarzach, a najbardziej jemu zbliżone są te z terenu Rzeszy. Podobnymi reprezentowało się kilka tamtejszych rodzin szlacheckich: Kötzler, Zezschwitz, Tanneberg, Wittmansdorf, Kirschendorf oraz Kaindorf. Najbliżej miejsca znalezienia typariusza mieszkali austriaccy Kötzlerowie na Śląsku, choć osiedli tam dopiero w XVI w.⁴⁴ Niewiele dalej rezydowali miśnieńscy Zezschwitzowie, którzy są notowani na Łużycach od XIV w.⁴⁵ Z pozostałych Tannenbergowie⁴⁶, Witmansdorfowie⁴⁷ i Kirschendorffowie⁴⁸ zamieszkiwali w Prusach, a Keindorferowie w Austrii⁴⁹. W ustaleniu właściciela tłoka nie pomaga też uszkodzony fragment stempla w miejscu legendy. Wykonany majuskułą gotycką pierwszy człon napisu można rozczytać jako + S HEYE[...], S HENE[...] lub S HEYN[...]. Skrót S(*igillum*) nie sprawia większych trudności z interpretacją w przeciwieństwie do imienia, które można odszyfrować raczej jako HEYN(*rich*), HEYN(*rici*), HEYN(*ce*) lub może HEYE(*mani*) czy HENE(*mani*). Drugi człon inskrypcji to najprawdopodobniej [...]ATQE' lub [...]ATOE'. Nieczytelne są dwie litery między członami, ale wydaje się, że jedna z nich to R, która



Il. 4. Awers typariusza nr III
(fot. R. Franczak)

⁴⁴ R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 4, Katowice 2005, s. 19; *Siebmacher's*, Bd. 6, Abt. 8, T. 2: *Der abgestorbene Adel der Preußischen Provinz Schlesien*, Nürnberg 1890, s. 65.

⁴⁵ *Siebmacher's*, Bd. 1, Abt. 2, T. 2: *Der blühende Adel des Königreichs Preußen: Edelleute M - Z*, Nürnberg 1878, s. 467; *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411*, T. 2: *Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, Bearb. S. Ekdahl (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 23, II), Köln-Weimar-Wien 2010, s. 333; H. Knothe, *Geschichte...*, s. 541-542; A. von Freiherr Krane, *Wappen...*, s. 155.

⁴⁶ *Siebmacher's*, Bd. 6, Abt. 4: *Abgestorbener Preußischer Adel, Provinz Preußen*, Nürnberg 1874, s. 94, s. 333.

⁴⁷ Tamże, s. 109.

⁴⁸ Tamże, s. 33.

⁴⁹ *Steiermärkisches Wappen-Buch v. Zacharias Bartsch 1567*, Graz-Leipzig 1893, s. 51.



Il. 5. Rewers typariusza nr III
(fot. R. Franczak)

może tworzyć frazę [...]RATQE'/[...]RATOE'. Nawet w tej sytuacji identyfikacja miejscowości jest niejednoznaczna. Układ liter najbardziej zbliżony jest do nazwy miejscowości „Rackwitz”⁵⁰ czy „Ratowitz”⁵¹, lecz nie znalazłem żadnej informacji, aby któraś z rodzin pieczętująca się analizowanym herbem była właścicielem wsi o podobnej nazwie. Istniał również ród von Rackwitz, lecz ich herb (znany od XV w.) zupełnie nie przypomina tego na badanym typariuszu⁵². W tym przypadku nie można wykluczyć, że właściciel tłoka pieczętował się herbem, który później na przestrzeni lat w jego ro-

dzie się zmienił. Równie dobrze mógłby być to przedstawiciel rodziny, która wkrótce w średniowieczu wymarła i nie pozostał po niej żaden większy ślad w źródłach. Należy także wziąć pod uwagę ewentualny nierycerski stan pierwotnego posiadacza tłoka, który mógł być zarówno mieszczaninem, jak i sołtysem.

Pewniejsza wydaje się próba określenia chronologii wspomnianego obiektu. Na okres ostatnich wieków średniowiecza wskazuje charakterystyka budowy tłoka, a doprecyzowuje ten aspekt analiza kształtu liter legendy oraz tarczy herbowej. Spośród zastosowanej majuskuły gotyckiej wyróżnia się zwłaszcza T, h oraz O. Zawierają one ostre elementy budowy, jak długie

⁵⁰ W średniowieczu na Śląsku występowały trzy miejscowości o nazwie Rackwitz: Rakowice Wielkie, pow. lwówecki (*Rathowitz* ok. 1300 r., *Racuwicz* w 1308 r., *Rakewicz* w 1328 r., *Grosin Rakewicz* w 1330 r.), Rakowice Małe, pow. lwówecki (*Rakewicz* w 1338 r., *Clein Rackewicz* w 1433 r.); Rakowice, pow. oleśnicki (*Racwicz* w 1339 r.). Zob. <https://sengs.e-science.pl/search?q=rackwitz> (dostęp: 9.10.2024). Ponadto w Saksonii występowały dwie miejscowości o podobnej nazwie: Rackwitz, pow. Nordsachsen (*Rokwitz/Radkwicz* w 1350 r., *Rakewicz* w 1404 i 1442 r.), oraz Rackwitz [zanikła miejscowość na południowy zachód od Eilenburg, pow. Nordsachsen] (*Radekewitz* w 1394 r., *Radeckewicz* ok. 1400 r., *Ragwitz* w 1442 r.). Zob. *Historisches Ortsverzeichnis von Sachsen*, Hb. 2, Hrsg. K. Blaschke, Bearb. S. Baudisch, Leipzig 2006, s. 598.

⁵¹ Niedgdy podobny zapis nazwy miała miejscowość Ratowice, pow. wrocławski (*Rathovici* w 1245 r., *Ratowitz* ok. 1300 r., *Ratewicz* w 1382 r.). Zob. <https://sengs.e-science.pl/toponyms/concrete/56343/> (dostęp: 18.11.2024).

⁵² R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 7, Opole 2020, s. 226-227; *Siebmacher's...*, Bd. 4, Abt. 11, s. 62; *Siebmacher's...*, Bd. 6, Abt. 8, T. 1: *Der abgestorbene Adel der Preußischen Provinz Schlesien*, Nürnberg 1887, s. 84; *Johann Siebmachers allgemeines großes und vollständiges Wappenbuch*, T. 1, Nürnberg 1772, s. 71.

kliny litery T, wygięcie nogi litery h, czy też zewnętrzne krawędzie litery O, co może wskazywać na pochodzenie z XIV w.⁵³ Dodatkową przesłankę dostarcza tarcza herbowa, która posiada „wybrzuszony” kształt poprzez zwężenie skrajnych krawędzi ku głowicy. Na pieczęciach rycerstwa śląskiego ten typ pojawia się sporadycznie w pierwszej połowie XIV w. i w pierwszych dziesięcioleciach XV w., a największe jego natężenie występuje w drugiej połowie XIV w., w tym zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu⁵⁴. Z kolei na ich saksońskich odpowiednikach ten rodzaj tarcz zaobserwowano głównie też w drugiej połowie XIV w. i w pierwszych latach kolejnego stulecia⁵⁵.



Il. 6. Odcisk typariusza nr III
(fot. R. Franczak)

⁵³ B. Trelińska, *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin 1991, s. 33, 36, 38 i 43.



Il. 7a-b. Awers i rewers typariusza nr IV (fot. R. Franczak)

⁵⁴ M.L. Wójcik, *Pieczęcie...*, nr 6, 176, 200, 234, 241-242, 267, 294, 298, 355, 387, 394, 436, 466, 474, 480, 530, 572, 676, 677, 761.

⁵⁵ O. Posse, *Die Siegel des Adels der Wettiner Lande bis zum Jahre 1500*, Bd. 3, Dresden 1908, Taf. 16 Nr. 11; tenże, *Die Siegel*, Bd. 4, Taf. 8 Nr. 1, Taf. 41 Nr. 3, Taf. 43 Nr. 13, Taf. 53 Nr. 1; tenże, *Die Siegel...*, Bd. 5, Dresden 1917, Taf. 15 Nr. 3, Taf. 24 Nr. 8.

Na tej podstawie można sądzić, że badany typariusz pochodzi raczej z XIV w. lub ewentualnie z początku XV w.

Podobne rozterki dotyczą trzeciego typariusza, który zachował się w najgorszym stanie. W jego polu wygrawerowano tarczę herbową, a na niej wzgórze z trzema chorągwiami (?) lub może trzy osęki z hakiem (?)⁵⁶. W otoku legendy znajduje się w znacznym stopniu uszkodzona inskrypcja składająca się z majuskulnych liter: + S(*igillum*) * RIHA[...]U[...] lub + S(*igillum*) * NIHA[...]U[...] (il. 7a-b i 8). Przypuszczalnie imię można rozczytać jako NI(c)H(*ol*)A(i) lub R(e)I(n)HA(*rdi*), przy czym to ostatnie mogłoby wskazywać na zachodnie pochodzenie właściciela, lecz nie ma pewności w tym względzie. Analogicznie przedstawia się kwestia identyfikacji herbu. Wykazuje on pewne podobieństwo do tego, którym pieczętowała się rodzina von Biedau, wywodząca się z bogatego wrocławskiego patrycjatu, a nobilitowana w XVI w.⁵⁷ Niniejszy herb prezentuje trzy chorągiewki na wzgórzu, lecz najstarsze jego przedstawienie znane mi jest dopiero z końca XVI stulecia⁵⁸. Wśród przedstawicieli tej rodziny w średniowieczu istniało z pewnością dwóch o imieniu Nikolaus – ojciec i syn. Pierwszy, syn Bedy, wzmiankowany jest w latach 1438-1492, a drugi z nich żył na przełomie XV i XVI w.⁵⁹ Wydaje się jednak, że pochodzenie typariusza jest wcześniejsze i należy je ostrożnie datować na XIV w., na co może wskazywać charakterystyka majuskulnych liter gotyckich⁶⁰. Niestety, stopień uszkodzenia obiektu nie pozwala ostatecznie rozwiązać wątpliwości dotyczących zarówno legendy, jak i herbu, w związku z czym identyfikacja właściciela typariusza wciąż pozostaje otwarta.

Wydaje się, że dwa ostatnie obiekty również zostały utracone przez właścicieli podczas podróży. Pośrednio świadczyć o tym mogą anonimowe informacje na temat miejsca ich znalezienia, które wskazują okolice miejscowych dróg. Spośród tych obiektów typariusz nr II odkryto na obrzeżach Czempinia nieopodal szosy prowadzącej do Piechanina. Z kolei na północny wschód od tej lokalizacji (ok. 3 km) natrafiono na typariusz nr III, który znajdował się pod wsią Tarnowo Stare, tuż przy torach kolejowych wybudowanych w XIX w. w miejscu lokalnej drogi (il. 9)⁶¹. Niewykluczone, że obecność pierwotnych dysponentów tłoków na tych terenach łączy się z istnieniem średniowiecznego szlaku z Wrocławia do Poznania oraz

⁵⁶ Przedstawione na typariuszu obiekty przypominają wyglądem osękę z hakiem odcisniętą na pieczęci Mikołaja Kälbchena. Zob. M.L. Wójcik, *Pieczęcie...*, t. 1, nr 315.

⁵⁷ O. Pusch, *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter in der Zeit von 1241 bis 1741*, Bd. 1, Dortmund 1986, s. 118-122; R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 1, Katowice 2002, s. 184.

⁵⁸ Jest nim herb umieszczony na płycie nagrobnej Hansa von Biedau (zm. 1579) w kościele w Paździornie (pow. Środa Śląska).

⁵⁹ O. Pusch, *Die Breslauer...*, s. 121-122.

⁶⁰ Podobne kształty litery h prezentuje: B. Trelińska, *Gotyckie...*, s. 33.

⁶¹ F. Ruszczyński, *Historja Czempinia*, Poznań 1928, s. 15.

z Głogowa do Poznania i dalej na północ, który w obu przypadkach prowadził przez Czempin⁶². Tym bardziej gdy weźmie się pod uwagę przypuszczalne „zachodnie” (śląskie?) pochodzenie typariuszy, powyższy wywód



Il. 8. Odcisk typariusza nr IV
(fot. R. Franczak)

wydaje się zasadny. Nie można też wykluczyć jakiegoś związku typariusza nr III z prawdopodobną średniowieczną osadą wraz z siedzibą rycerską, która była niegdyś zlokalizowana w miejscu znalezienia obiektu⁶³.

Spośród czterech badanych obiektów tylko w dwóch przypadkach możemy z całą pewnością określić, czy ich właściciele należeli do lokalnej wielkopolskiej społeczności. Do „obcej” czy też napływowej grupy zaliczyć trzeba posiadacza typariusza nr I. Nieznany źródłem Lutold Maltitz (Malticz), żyjący najprawdopodobniej na przełomie XIII i XIV w., wywodził się z rodu Maltitzów mającego miśnieńskie korzenie. Do Wielkopolski przybył raczej ze Śląska, przypuszczalnie

służąc głogowskim książętom. Na drugą połowę XIII w. i pierwsze dziesięciolecie XIV w. należy kłaść czas powstania jego typariusza oraz jego ewentualnego zgubienia w czasie podróży na trakcie z Kościana do Krzywina pod Kurzą Górą (pow. kościański). Z kolei typariusz nr II należał do przedstawiciela rodzimego rycerstwa pieczętującego się herbem Łódzia. Najprawdopodobniej był nim Jan Bniński (zm. 1440), który zlecił jego wykonanie w czasie, gdy był współwłaścicielem wsi Wyskoć (pow. kościański), pomiędzy 1410 a 1425 r. Tym samym jest to najstarszy znany tłok pieczętny z Łodzią, a zarazem obiekt zawierający jedno z najstarszych przedstawień tego herbu. W stosunku do dwóch pozostałych typariuszy ich chronologię można określić raczej na XIV w. lub ewentualnie na sam początek następnego stulecia. „Swojskość lub obcość” ich posiadaczy, w sensie pochodzenia, nie jest jednoznaczna. Pewne przesłanki – jak herb na typariuszu nr II czy przypuszczalne imię (Reinhard?) właściciela na typariuszu nr III – mogą sugerować zachodnie korzenie ich właścicieli, ze wskazaniem na teren Rzeszy, w tym zwłaszcza Śląska. Może nie bez znaczenia jest fakt, że niniejsze obiekty zostały znalezione przy szlaku prowadzącym z Poznania w kierunku

⁶² S. Weymann, *Ze studiów...*, s. 228-230. Zob. T. Związek, *Drogi*, w: *Atlas historyczny Polski. Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, red. K. Chłapowski i M. Słoń, Warszawa 2017, s. 271 i 290.

⁶³ Wstępnego rozpoznania nowego stanowiska w 2024 r. dokonali Paweł Stelter, dr Radosław Franczak i Marcin Krzepakowski.



Il. 9. Miejsca znalezienia typariuszy na terenie gminy Czempin:
 1 – typariusz nr II; 2 – typariusz nr III; 3 – typariusz nr IV.
 Wykorzystano fragment mapy ze zbiorów Staatsbibliothek zu Berlin,
 sygn. SBB_III C_Kart. N 729_Blatt 2131 von 1826
 (fot. Staatsbibliothek zu Berlin)

ku Wrocławia lub Głogowa. Bez jednoznacznej odpowiedzi należy pozostawić także kwestię stanu społecznego ich posiadaczy, choć przynależność do rycerstwa wydaje się możliwa. Natomiast można domniemywać, że wszyscy trzech właściciele tłoków nie należeli do zbyt majątnych osób, przynajmniej do chwili powstania danego typariusza. Przejawem tego stanu rzeczy może być wykonanie tych obiektów z tańszych materiałów, które pozwalały na ich przetopienie po zużyciu stempli lub śmierci dysponenta i późniejsze wtórne użycie. Szczęśliwie dla badacza powyższe typariusze tak nie skończyły, dzięki czemu można po raz pierwszy w nauce przedstawić dokładny skład chemiczny rycerskiego tłoka, a może nawet poznać jedyne źródła świadczące o życiu danego właściciela typariusza w średniowieczu.

PIOTR DYŹŁA

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań
ORCID: 0000-0002-2753-4892

TRZY TYPARIUSZE Z SYGNATURĄ GRAWERSKĄ W ZASOBIE ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNEGO W POZNANIU

Najczęściej wykorzystywanym przedmiotem w badaniach sfragistyków są odciski pieczętne¹. Wynika to z dwóch podstawowych czynników. Pierwszym jest kwestia znacząco liczniejszej reprezentacji odcisków w stosunku do narzędzi – tłoków i stempli, którymi zostały wykonane². Drugi natomiast stanowi kwestia wywodząca się z właściwości kancelaryjno-prawnych pieczęci, związana z ich kancelacją³. Zgodnie z obowiązującym prawem tłok, który nie nadawał się do dalszego użytku albo którego dysponent zmarł lub przestał istnieć, należało wymienić lub zniszczyć⁴. Zdarzały się jednak sytuacje, że tłok mógł być przekazany kolejnemu dysponentowi, np. spadkobiercom. Wszystko to sprawia, że w większości przypadków dzieje poszczególnych tłoków pozostają stosunkowo mało znane⁵. Dlatego też tak niewiele jest publikacji poświęconych typariuszom. Do ogromnej rzadkości należą prace w całości poświęcone zbiorom tłoków pieczętnych z jednej lub kilku instytucji czy też będących dziełem jednego warsztatu lub rzemieślnika⁶. Częściej w obiegu naukowym pojawiają się publika-

¹ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 135-136; *Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016, s. 108, 112-113.

² M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka...*, s. 125; S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 82-83; *Vocabularium...*, s. 108, 111-112.

³ *Vocabularium...*, s. 158-160.

⁴ W. Ewald, *Siegelkunde*, München-Berlin 1914, s. 107-111; M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka...*, s. 110-112; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 653; A. Hryniewicz, *Typariusz i jego kolekcjonerski odcisk lakowy*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia*, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023, s. 13.

⁵ T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, *Wstęp*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk...*, s. 7.

⁶ Np. G. Lippold, *Gemmen und Kameen des Altertums und der Neuzeit in Vergrößerungen*, Stuttgart 1922; J. Wisłocki, *Cechowe tłoki pieczętne jako źródło kultury materialnej*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” (2)1956, s. 53-78; J. Mandziuk, *Zbiór tłoków pieczętnych biskupów wrocławskich w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (33)1976, s. 225-231; tenże, *Zbiór tłoków pieczętnych instytu-*

cje dotyczące pojedynczych tłoków i do takich zalicza się niniejszy tekst. Prezentuje on bowiem trzy typariusze wchodzące współcześnie w skład zbioru tłoków z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (dalej: AAP)⁷.

cji kościelnych i osób duchownych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (37)1978, s. 221-232; E. Popiołek, *Tłoki pieczętne w zbiorach plockich*, Płock 1983; Ch. Battenberg, *Die Sammlung der Siegelstempel im Kestner-Museum Hannover*, Hannover 1985; W. Karolczak, *O pieczęciach Chwaliszewskich z XVI–XVIII w.*, „Kronika Miasta Poznania” (63)1995, z. 1: *Chwaliszewo*, s. 18-20; B. Marcisz, *Cechowe pieczęcie i tłoki pieczętne*, w: *Zabytki cechów śląskich*, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2002; B. Marcisz-Czapla, *VII. Tłoki pieczętne i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, w: *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 71-210; M. Hlebionek, *Symbole wielieńskiej społeczności*, w: *Kasztelania wielieńska. Studia z dziejów Wielenia i ziemi wielieńskiej*, Wieleń 2010, s. 147-169; *Zauber in edlem Stein. Antike Gemmen: Die Stiftung Helmut Hansmann*, Hrsg. R. Wünsche, M. Steinhart, Lindberg im Allgau 2010 (*Forschungen der Staatlichen Antikensammlungen und Glyptothek*, Bd 2); L. Becchetti, *Sigilli Ecclesiastici dalla Collezione Corvisieri Italiana*, Roma 2012; D. Morris, *The Matrix Collection: A Collection of British Seals*, ed. J. Culme, Whyteleaf, 2012; *Тисяча років української печатки. Каталог виставки*, ред. Ю.К. Савчук, Київ 2013 / *One Thousand years of Ukrainian Seal. Exhibition Catalogue*, ed. Y. Savchuk, Kiev 2013; *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, Poznań 2015; K. Okoniewska, *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Komunikat z V Sesji Meczenatu Skarbów Słowa (12.06.2017 r.)*, „Studia Gnesnensia” (31)2017, s. 347-356; J. Cherry, *Richard Rawlinson and His Seal Matrices: Collecting in the Early Eighteenth Century*, Oxford 2016; P. Pokora, *Tłok pieczęci konwentu cystersów w Wągrowca z 1746 r. – nowy nabytek Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Studia Źródłoznawcze” (59)2021, s. 205-211; P. Falkowski, *Zbiór tłoków pieczęci Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023, s. 117-142; R. Kufel, *Zbiór stempli i tłoków pieczętnych w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, s. 91-98; J. Jankowska, *Tłoki pieczęci w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, s. 99-116; M. Naworski, *Pieczęcie i stemple zachowane w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu – stan opracowania*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach...*, s. 143-160; V. Perkun, *Tłoki pieczętne w Krajoznawczym Muzeum Obwodowym w Winnicy*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk...*, s. 79-103; B. Małachowska, *Najstarsze tłoki pieczęci miejskich na Górnym Śląsku*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk...*, s. 65-78; K. Mordyński, *Godło Uniwersytetu Warszawskiego. Dzieje symbolu na pieczęciach uczelni ze zbiorów Muzeum UW*, Warszawa 2023.

⁷ Nr. K. Lutyński, *Kapitulne Chwaliszewo w XVI w.*, „Kronika Miasta Poznania” (63)1995, z. 1: *Chwaliszewo*, s. 14; A. Задорожнюк, *Подільські печатки кінця XVIII – середини XX ст. (за матеріалами сфрагістичної колекції Музею Шереметьєвих)*, Київ 2010; І.М Ситий, *Козацька Україна: печатки, герби, знаки та емблеми кінця XVI – XVIII століть*, Київ, 2017; K.M. Kowalski, *Typariusz Stefana z Jani jako wyjątkowe świadectwo polskiej sfragistyki rycerskiej na Pomorzju Gdańskim*, w: *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, Poznań 2016, s. 507-516; S. Bauman, *Nieznany wyrób pieczętarski Fryderyka Wilhelma Belowa (komunikat)*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” (6)2019, s. 167-176.

Wybór ich spośród kilkudziesięciu innych typariuszy przechowywanych w tej instytucji wynika z faktu posiadania przez nie sygnatur grawerskich odwołujących się do konkretnego warsztatu lub rzemieślnika oraz pozostawania w większości nieznanymi literaturze przedmiotu. W związku z tym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie analiz owych typariuszy oraz próba identyfikacji ich wytwórców, a przez to też umieszczenia obiektów w konkretnym czasie i przestrzeni.

Mogłoby się wydawać, iż niniejsza praca jest niepotrzebna, tłoki przechowywane w AAP były bowiem już obiektem publikacji w przeszłości. Na łamach „Kroniki Miasta Poznania” w 1936 r. napisał o nich ks. Edmund Majkowski⁸. Od tamtej pory wiele się jednak zmieniło w zasobie archiwalnym. Straty wojenne poniesione przez instytucję można liczyć w dziesiątkach tysięcy obiektów. Wiele dokumentów, akt, ksiąg uległo zniszczeniu lub nigdy nie wróciło do archiwum⁹. Podobny los spotkał tłoki, których współcześnie w zasobie AAP znajduje się jedynie 70, a większość z nich pochodzi z okresu powojennego. Część przedwojennych obiektów znajduje się współcześnie w zbiorach sąsiadującego z archiwum Muzeum Archidiecezji Poznańskiej – dawniej stanowiły one jedną instytucję. Na etapie wczesnej kwerendy udało się stwierdzić, iż w zbiorach muzealnych znajduje się sześć tłoków pieczętnych wykonanych przez Fryderyka Wilhelma Belowa (1822-1895) w ramach zamówienia na tłoki pieczętne dla archidiecezji poznańskiej realizowanego od 1852 r.¹⁰ Oprócz nich zachowały się również narzędzia rytownicze grawera. Ponadto przechowywane są tam dwa tłoki introligatorskie po Antonim Baraniaku (1904-1977) oraz Jerzym Strobie (1919-1999), a także trzy bliżej niezidentyfikowane tłoki i kilka odcisków pieczętnych wykonanych w wosku i laku. Oznacza to, że większa część typariuszy przechowywanych w AAP i znanych w literaturze przedmiotu uległa rozproszeniu. Możliwość zapoznania się z licznymi tłokami pochodzącymi z różnych kolekcji, w tym również prywatnych, dała wystawa pt. *Fryderyk Wilhelm Below (1822-1895) – pieczętarz i artysta*, poświęcona rzemiosłu medaliera, zorganizowana w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu od 1 września do 17 października 2015 r.¹¹ Katalog tej wystawy nie został jednak

⁸ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below, pieczętarz i medalier poznański, patriota polski (1822-1895)*, „Kronika Miasta Poznania” (14)1936, z. 3, s. 263-350.

⁹ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 233-235.

¹⁰ W zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego znajduje się sześć tłoków wykonanych w warsztacie Wilhelma Belowa, spośród których pięć jest znanych w literaturze przedmiotu. Dodatkowo znajdują się tam również odciski trzech tłoków pieczętnych, których typariusze także wykonał ten rytownik, a zostały one również opisane przez ks. Majkowskiego. Zob. E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below...*, s. 301, 304-305, 306, 312, 321.

¹¹ Wystawa zorganizowana przez Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, Instytut Historii UAM i Polskie Towarzystwo Heraldyczne Oddział w Poznaniu, we współpracy z Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Kuratorem wystawy był Michał Błaszczynski. Zob. *Archiwalia z AAPoz na wystawie w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, <https://aap.poznan.pl>.

opublikowany i nie znajduje się w zbiorach archiwalnych, co uniemożliwia ustalenie, ile tłoków zostało wówczas zaprezentowanych oraz kto był ich dysponentem. Z kolei te pieczęcie, które współcześnie znajdują się w AAP, stanowią w większości tłoki oraz stemple po ordynariuszach diecezji – Antonim Baraniaku i Jerzym Strobie, kapitule katedralnej poznańskiej oraz pojedyncze stemple po różnych innych dysponentach związanych z archidiecezją poznańską. W tym zbiorze znajdują się też trzy tłoki pieczętne, które są tematem niniejszego artykułu. Ze względu na dotychczasowy brak katalogu tłoków w zbiorach AAP nie mają one sygnatur archiwalnych¹².

Pierwsza z pieczęci, będąca jednocześnie najstarszą i największą, należała do kapituły katedralnej w Poznaniu (il. 1). Jest to mosiężny tłok o wklęsłorytej, okrągłej matrycy mierzącej 32 mm średnicy. Trzpień przymocowano do drewnianej rękojeści, która współcześnie jest lekko wykrzywiona. Na reliefie matrycy umieszczono w polu pieczęci stojące wyobrażenia św. Piotra i św. Pawła na piedestale, pod mikroarchitekturą. Obie postacie odziane są w szerokie, rozpostarte szaty, wokół ich głów zaś umieszczono nimby. To, co je odróżnia, to rysy twarzy oraz dzierżone atrybuty. Postać św. Piotra ma charakterystyczne zakola oraz krótką, pełną i wyrównaną brodę. W lewej dłoni trzyma dwa skrzyżowane klucze o masywnych uchach skierowane piórami ku górze, a prawą, zgiętą w pół łokciu wykonuje gest błogosławieństwa. Postać św. Pawła ma rozpostarte długie włosy i taką samą brodę. W przeciwieństwie do św. Piotra jego twarz jest skierowana w lewo, a nie *en face*. Święty w lewej dłoni trzyma miecz prosty, o skrzywionym jelcu z taszką. Oręż skierowany jest ostrzem ku dołowi. Z kolei w prawej dłoni na długości całego przedramienia św. Paweł trzyma księgę w formie kodeksowej, skierowaną grzbietem z dwoma garbami zwiędów ku górze. Obie postacie zostały wpisane w mikroarchitekturę, którą stanowi podwójne sklepienie żebrowe, rozdzielone wimpergą i zwieńczone strzelistym dachem z kwiatonem, rozdzielającym otok legendy. Sklepienie wsparte jest na dwóch filarach wykończonych podobnymi zdobieniami. Po zewnętrznej stronie filarów umieszczono ornamenty charakterystyczne dla sztuki gotyckiej. Poniżej piedestału, na którym stoją postacie, umieszczono trzy łuki gotyckie, ozdobione żabkami i zwieńczone krzyżami. Łuki te rozdzielają pole legendy, które oddzielone zostało od wyobrażeń linią ciągłą. Inskrypcje napieczętne sporządzono pismem neogotyckim, a niemal każdy wyraz rozpoczyna się od litery majuskułnej. Prawie wszystkie napisy zostały rozdzielone dywizorami w postaci gwiazdki. Językiem legendy jest łacina, a jej treść brzmi: *Sigillum * Capituli * Ecclesiae*

pl/blog/archiwalia-z-aapoz-na-wystawie-w-muzeum-archidiecezjalnym-w-poznaniu (dostęp: 18.09.2025); *Pieczęcie w muzeum*, <https://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/pieczeni-w-muzeum> (dostęp: 18.09.2025).

¹² P. Dyżła, *Katalog tłoków pieczętnych z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu* [w przygotowaniu].

* // * Metropolitanae * Posnaniensis * // MDCCCXXX // . Istotny element, który został umieszczony na rancie matrycy, stanowią dwie wklęsłoryte, prostokątne ramki rozdzielone gwiazdą sześcioramienną, w których zawarto napisy majuskulne o brzmieniu: MEYER / POSEN.

Druga z omawianych tu pieczęci należała do parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Pępowie (il. 2). Jest to mosiężny tłok o wklęsłorytej, owalnej matrycy o wymiarach 29 x 34 mm i umocowany do drewnianej rękojeści. Na reliefie umieszczono w polu pieczęci wyobrażenie św. Jadwigi w koronie, zwieńczonym koroną zamkniętą z krzyżem. Wokół głowy postaci umieszczono nimb. Święta jest odziana w płaszcz z kołnierzem i habit, przepasany cingulum, do którego ma przymocowaną sakwę. W dłoniach trzyma miniaturowy model kościoła na planie krzyża z wieżą umieszczoną nad środkiem nawy głównej. Wieża posiada dwuspadowy dach zwieńczony krzyżem. Pole pieczęci od pola legendy rozdziela linia ciągła. Inskrypcję wykonano antykwą majuskułową. Dwa wyrazy posiadające abrewiację zostały rozdzielone dwukropkiem. Językiem legendy jest łacina, a jej treść brzmi: SIGIL(lum) : ECCLE(sie) : PAROCHIALIS PEMPOVIENSIS 1853. Dodatkowo na rancie matrycy została umieszczona przez rzemieślnika sygnatura grawerska: BELOW.



Il. 1. Tłok pieczętny kapituły metropolitalnej w Poznaniu. Matryca (a), punca (b), tłok (c)
(fot. P. Dyźlą)

Ostatnia pieczęć należała do dozoru kościelnego w Cerekwicy (il. 3). Jest to mosiężny stempel o wypukłorytej, okrągłej matrycy o średnicy 32 mm i umocowanej do drewnianej rękojeści. Legenda została sporządzona antykwą w formie majuskulnej. Podobnie jak w przypadku napisów napieczętnych na tłoku pępowickim dywizory w formie dwukropka umieszczono za wyrazami posiadającymi abrewiacje. Językiem legendy jest polski, a jej treść brzmi: DOZÓR / KOŚCIELNY / PARAFII / RZYM(sko) : KATOLIC(kiej) : / W CEREKWICY / POW(iat) / POZNAŃSKI . / ZACHODNI. Dodatkowo na rancie matrycy umieszczono sygnaturę grawerską: W(ilhelm). BELOW / À POSEN.

Wszystkie wymienione tłoki zostały wykonane z ogromną starannością o detale. Dwa spośród nich zrobił ten sam rzemieślnik: Fryderyk Wilhelm Below. Tłok z Pępowa był już zresztą opisany przez ks. Majkowskiego, jednakże stempel z Cerekwicy nie był ujęty w jego artykule i pozosta-



Il. 2. Tłok pieczętny parafii w Pępowie. Matryca (a), punca (b), tłok (c)
(fot. P. Dyżłą)

wał szerzej nieznaną w literaturze przedmiotu¹³. Autorem tego tłoka był także Fryderyk Wilhelm Below, o czym świadczy sygnatura grawerska z jego nazwiskiem (il. 3). Kompozycja napisu sugeruje także, że powstał on w późniejszym okresie pracy grawera, gdyż według E. Majkowskiego miał się posługiwać wyłącznie puncą z nazwiskiem, a później podobną, do której brzmienia dołożył inicjał imienny oraz proveniencję poznańską¹⁴. Tym, co jednak stanowi zagadkę, jest kwestia przeniesienia tłoka do Archiwum Archidiecezjalnego, co najpewniej nastąpiło po 1936 r., gdyż wątpliwe jest, by ks. Majkowski nie uzyskał dostępu do wszystkich tłoków znajdujących się w zbiorach archiwalnych.



Il. 3. Tłok pieczętny dozoru kościelnego w Cerekwicy. Matryca (a), punca (b), tłok (c)
(fot. P. Dyżła)

¹³ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below...*, s. 309.

¹⁴ Tamże, s. 300.

Nieodnotowany w literaturze przedmiotu tłok kapituły poznańskiej stanowi większą zagadkę od wcześniej wymienionych tłoków, gdyż jego autor wciąż pozostaje osobą szerzej nieznaną. W artykule dotyczącym XIX- i XX-wiecznych wytwórców tłoków pieczętnych w Poznaniu nie ma słowa o osobie sygnującej się nazwiskiem Meyer¹⁵. Z kolei w 68. tomie „Kroniki Miasta Poznania” występuje członek poznańskiego cechu złotników o nazwisku Ernest August Henryk Meyer¹⁶. Działał on w poznańskim środowisku rytowników i medalierów bezpośrednio przed Belowem. W zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu zachowały się dwa tłoki posiadające sygnatury tego grawera – poznańskiej rady miejskiej oraz wielkiego księcia poznańskiego w osobie króla Prus – Fryderyka Wilhelma IV¹⁷. Trzecim zatem jest tłok kapituły metropolitalnej przechowywany w AAP. Wprowadzenie go do użytku nie mogło nastąpić później niż w 1830 r., o czym świadczy data umieszczona na reliefie matrycy oraz fakt, iż dopiero od 1827 r. kapituła katedralna stała się metropolitalną w ramach unii personalnej z archidiecezją gnieźnieńską¹⁸. Wówczas bowiem oficjalnie dodano do wezwania katedry poznańskiej postać św. Pawła. Sam rytownik posiadał wysokie umiejętności artystyczne, dzięki którym wykonał grawerunek w odpowiadającym ówczesnym trendom w sztuce stylu neogotyckim (il. 1). Działalność Meyera w Poznaniu zakończyła się nie później niż w 1836 r., wówczas bowiem opuścił miasto. Zygmunt Dolczewski odnotował informację o tym, że Meyer był członkiem cechu w 1828 i 1835 r.¹⁹ Pozwala to postawić pytanie, czy po wyjeździe Meyera z Poznania, w latach 1836-1844 na terenie miasta działali inni rzemieślnicy parający się wyrobem pieczęci zarówno na potrzeby władz świeckich, jak i kościelnych²⁰. Na chwilę obecną kwestia ta wymaga dalszych badań.

Podsumowując, należy zauważyć, że zbiór tłoków z AAP w ostatnim stuleciu przeszedł znaczącą wymianę obiektów. Większość tłoków opisanych przez ks. Majkowskiego uległa rozproszeniu. Na chwilę obecną udało się ustalić, że w zasobie archiwalnym z całej spuścizny po Belowie zachowały się dwa tłoki, z których jeden znany jest w literaturze przedmiotu i pochodzi z wczesnego okresu twórczości grawera. Z kolei drugi typariusz, wykonany przez niego na równie wysokim poziomie artystycznym, po-

¹⁵ Najstarszym ujętym w zestawieniu rytownikiem był Wilhelm Below. Zob. S. Bauman, P. Chrząszcz, *Wytwórcy i sprzedawcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815-1939*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” (6)2019, s. 133-166.

¹⁶ Z. Dolczewski, *Spis złotników poznańskich w XIX wieku – do pocz. XX w.*, „Kronika Miasta Poznania” (68) 2000, z. 1, s. 148.

¹⁷ *Zbiór tłoków i stempli...*, s. 6, nr 3 – na tym tłoku oprócz sygnatury grawerskiej autor wyrył swoje imię, nazwisko oraz miejscowość. Zob. tamże, s. 158, nr. 325.

¹⁸ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1959, s. 59.

¹⁹ Z. Dolczewski, *Spis złotników...*, s. 148.

²⁰ L. Formanowicz, *Przyczynek do działalności rytowniczej Fryderyka Wilhelma von Belowa*, „Kronika Miasta Poznania” (14)1936, z. 3, s. 490.

chodzi z późniejszego czasu, o czym świadczy odmienna punca. Ponadto tłok ten pozostawał dotychczas nieznany w literaturze przedmiotu. Ostatni z tłoków – kapitulny, wykonany przez Meyera, stanowi największą zagadkę, a osoba tego grawera wymaga dalszych badań.

WERONIKA KONKLEWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń

ORCID: 0009-0001-7482-6564

SIOSTRY

PRÓBA ANALIZY PORÓWNAWCZEJ PIECZĘCI MARII I JADWIGI ANDEGAWEŃSKICH

W 1382 r. w katedrze w Székesfehérvár (Białogrodzie Królewskim) kardynał Demetriusz z Vaskút, arcybiskup esztergomski, koronował na królową Węgier Marię, córkę króla Węgier i Polski Ludwika Andegaweńskiego. Dwa lata później w 1384 r. w katedrze na Wawelu arcybiskup gnieźnieński Bodzęta koronował jej siostrę, Jadwigę, na królową Polski. Ponieważ obie królowe były nieletnie, regencję w imieniu Marii sprawowała matka. W imieniu Jadwigi krajem rządzili panowie małopolscy. W 1385 r. Maria wyszła za mąż za Zygmunta Luksemburskiego, który włożył na skronie węgierską koronę dopiero w 1387 r. Rok po siostrze Jadwiga poślubiła protoplastę dynastii Jagiellonów, Władysława Jagiełłę, którego koronowano na króla polskiego dwa tygodnie po ślubie¹. Koronacja Zygmunta Luksemburskiego, która odbyła się dopiero w 1387 r., była poprzedzona rozruchami na Węgrzech. W 1385 r. w kraju wybuchł bunt. Podczas próby jego tłumienia Elżbieta Bośniaczka i królowa Maria dostały się do niewoli. Marię udało się uwolnić dopiero w czerwcu 1387 r. za pomocą floty weneckiej, co „zbiegło się z objęciem tronu przez jej męża Zygmunta Luksemburskiego”². Małżeństwu Jadwigi nie towarzyszyły tak dramatyczne okoliczności. Starsza z sióstr zmarła na skutek nieszczęśliwego wypadku w 1395 r., a Jadwiga przeżyła ją tylko o cztery lata, umierając w roku 1399.

Celem niniejszego artykułu jest próba porównania systemów sfragistycznych obu sióstr, a także tworzących je pieczęci, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o czynniki mające wpływ na ich kształtowanie. Systemy sfragistyczne Jadwigi i Marii Andegaweńskich są dość dobrze znane i opracowane w literaturze polskiej (dla Jadwigi) i węgierskiej (dla Marii)³. Ustale-

¹ S. Sroka, *Historia Węgier do 1525 r. w zarysie*, Bydgoszcz 2000, s. 84; tenże, *Królowa Jadwiga*, Kraków 2002, s. 14-15, 27.

² Tenże, *Historia Węgier...*, s. 84-85.

³ Wybrane prace dotyczące sfragistyki Marii: B.L. Kumorovitz, *À királyi kápolnaispán oklevéladó működése. (A királyi kancellária fejlődése a XIV. és XV. század fordulóján.)*, „Regnum – Egyháztörténeti évkönyv” (1942-1943), V, Budapest 1943, s. 456-497; E. Marosi, *Der grosse Münzsiegel der Königin Maria von Ungarn. Zum Problem der Serialität Mittelalterlicher*

nia badaczy z poszczególnych krajów rzadko są jednak ze sobą zestawiane. Różnice językowe powodują, że wyniki polskich badań często nie znajdują przełożenia na badania węgierskie i odwrotnie.

Opis i analizę sfragistyki sióstr należy poprzedzić krótką charakterystyką pieczęci poprzedników, których zestaw rzutował na kształt systemów sfragistycznych królowych, a ikonografia wpływała na kształtowanie się wyobrażeń napieczętych pieczęci Marii i Jadwigi. Ponieważ pieczęcie królów i – w mniejszym stopniu – królowych polskich są dobrze rozpoznane przez polskich badaczy, zwalnia mnie to od ich szczegółowej charakterystyki, pozwalając na odwołanie się do wcześniejszych publikacji w odpowiednich miejscach⁴. Inaczej jest w przypadku pieczęci władców Węgier i ich małżonek, które wymagają szerszego omówienia.

Pod koniec rządów dynastii Arpadów na Węgrzech tamtejsi królowie dysponowali trzema rodzajami pieczęci: złotymi bullami (z tronowym awersem oraz herbowym rewersem), majestatowymi wielkimi (autentycznymi), analogicznie do bulli dwustronnymi z tronowym awersem i herbowym rewersem, oraz sygnetami⁵. Głębsze zmiany w węgierskiej sfragistyce kró-

Kunstwerke, „Acta Historiae Artium” (28)1982, s. 4-22; N. Tóth, *Mária királyné és udvara*, w: *Nagyvárad és Bihar az Anjou-korban*, ed. A. Zsoldos, Oradea 2018, s.183-255, 282; Ch. Mielke, *Every hyacinth the garden wears: the material culture of medieval queens of Hungary (1000-1395)*, Budapest 2017 [maszynopis rozprawy doktorskiej dostępny on-line: https://www.ceu.edu/sites/default/files/mielkechristopher_0.pdf (dostęp: 10.07.2024)]. Wybrane prace dotyczące sfragistyki Jadwigi: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1997; Z. Piech, *Monety pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003; tenże, *Pieczęcie herbowe w systemach sfragistycznych dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 207--253; M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć królowej Barbary Zapolyi na tle sfragistyki małżonek królów polskich z dynastii Jagiellonów*, „Studia Źródłoznawcze” (49)2021, s. 54-76; *Katalog pieczęci Jagiellonów*, red. M. Hlebionek, oprac. M. Bolom-Kotari, W. Chorążyczewski, M. Glejtek, M. Hlebionek, V. Perkun, P. Pokora, Toruń 2024 (tam wcześniejsza literatura).

⁴ Najważniejsza literatura traktująca o pieczęciach królów i królowych polskich: T. Żebrowski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865; *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899 (dalej: F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie*); M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1910; S. Kętrzyński, *Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny” (28)1929, s. 1-68; *Pieczęcie królów i królowych Polski*, Warszawa 2010; *Sigilla regum et reginarum Poloniae. Pieczęcie królów i królowych Polski ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2015; M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć królowej Barbary Zapolyi na tle sfragistyki małżonek królów polskich z dynastii Jagiellonów*, „Studia Źródłoznawcze” (49)2021, s. 54-76; Z. Piech, *Sigillum reginae tocius regni Poloniae. Pieczęć królowej Jadwigi, żony Władysława Łokietka*, w: *Władztwo Władysława Łokietka: 700-lecie koronacji królewskiej*, red. W. Fałkowski, P. Tyszką, Warszawa 2022, s. 328-363; *Katalog pieczęci Jagiellonów*, red. M. Hlebionek, oprac. M. Bolom-Kotari, W. Chorążyczewski, M. Glejtek, M. Hlebionek, V. Perkun, P. Pokora, Toruń 2024.

⁵ I. Takács, *Az Árpád-házi királyok pecsétjei. Royal Seals of the Árpád Dynasty*, Budapest 2012 (Corpus Sigillorum Hungariae Mediaevalis, t. 1).

lewskiej nastąpiły w czasach Andegawenów. Przejawiały się one wzrostem liczby różnych rodzajów pieczęci mniejszych: używanych już przez Arpadów pieczęci sygnetowych, ale też wprowadzonych do użytku nowych rodzajów pieczęci, jak sekretne czy średnie (*sigillum mediocre*)⁶, które z czasem nabrały istotnego znaczenia w systemie sfragistycznym królów węgierskich⁷. Kwestia użycia i przeznaczenia pieczęci średnich władców z dynastii Andegawenów wymaga pogłębionych badań i osobnego opracowania.

Pierwszy władca z dynastii Andegawenów na tronie węgierskim, Karol Robert, dysponował kolejno: trzema dwustronnymi pieczęciami majestatowymi z tronowym awersem i herbowym rewersem, pieczęcią średnią, pieczęcią sekretną i pieczęcią sygnetową. Na potrzeby dalszych rozważań należy scharakteryzować wyobrażenie znajdujące się na drugiej pieczęci majestatowej władcy, gdyż jej ikonografia miała wpływ na kształt zarówno następnej pieczęci wielkiej króla, jak i pieczęci majestatowej jego żony, Elżbiety Łokietkówny⁸. Te z kolei oddziaływały na ikonografię pieczęci następnych królowych węgierskich. Druga pieczęć majestatowa władcy, dwustronna, mierząca 110 mm średnicy, była używana w latach 1323-1330. Kontynuuje ona tradycyjny model tego rodzaju pieczęci węgierskich monarchów. Jej awers wyobraża władcę siedzącego na tronie skrzyniowym, z zaplekiem w formie łuku, na którym rozciągnięty gobelin, i podnóżkiem, w koronie otwartej na głowie, odzianego w długie szaty i płaszcz narzucony na ramiona. W prawej ręce król trzyma berło, w lewej jabłko zakończone krzyżem. Tron flankują tarcze, na których umieszczono nowy herb węgierskich Andegawenów – w polu dwudzielnym w słup po prawej andegaweńskie lilie, po lewej pasy zaczerpnięte ze starowęgierskiego herbu Arpadów. Taki sposób ekspozycji herbów utrwalił się i był kontynuowany przez następców Karola Roberta. Rewers pieczęci władcy przedstawia tarczę, w której umieszczono podwójny krzyż węgierski (herb nowowęgierski⁹) zakończony kolcem¹⁰. Ponad głowicą tarczy umieszczono mniejszy podwójny krzyż, a po bokach tarczy – dwa herby węgierskich Andegawenów w tej samej

⁶ Ponieważ Ludwik Andegaweński i Maria dysponowali pieczęciami średnimi o typach tronowych, dalej określenia „pieczęć majestatowa” będą używała dla dwustronnych pieczęci wielkich z tronowym awersem i herbowym rewersem.

⁷ *Katalog pieczęci Jagiellonów...*, s. 59.

⁸ E. Teiszler, *I. Károly magyar király és felesége, Erzsébet királyné kettős- és gyűrűspecsetjei*, „A Magyarágkutató Intézet Évkönyve” (67)2023, s. 420-423.

⁹ Znak taki (herb nowowęgierski) po raz pierwszy wystąpił na monetach króla Beli III ok. 1190 r. W sfragistyce węgierskiej podwójny krzyż pojawił się po raz pierwszy na pieczęci króla Béli IV (1235-1270) w tarczy na rewersie pieczęci. Ch. Mielke jest zdania, że można go uważać za herb państwowy. Zob. Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 66.

¹⁰ Ów kolec Ernő Marosi zinterpretował jako nawiązanie do bizantyjskiego uchwytu na relikwiarz z relikwiami Świętego Krzyża. Zob. E. Marosi, *A magyar Anjouk és Zsigmond király felségpecsetjei*, „Ars Hungaricana” (41)2015, nr 2, s. 141.

kompozycji, co na awersie. Tło pola tarczy wypełniają trójlistne gałązki. Legenda wykonana majuskułą gotycką jest jednowierszowa (zarówno na awersie, jak i na rewersie) i brzmi: [awers] + KAROLUS . DEI . GRA(tia) . HUNGARIAE . DALMACIE CROACIE . RAME . S(er)UIE . GALICIE . LODOMERIE; [rewers] COMANIE . BULGARIEQ(ue) . REX . P(ri)NCE(p)S . SALERNITAN(us) . ET . HONORIS : AC : MO(n)TIS : S(an)C(t)I : ANGELI : D(omi)N(u)S¹¹. Do zwyczajowej węgierskiej tytulatury monarchy został tu dołączony, niewystępujący na jego wcześniejszych pieczęciach, tytuł księcia Salerno, wyrażający roszczenia Karola Roberta do tronu neapolitańskiego. Element ten utrwalił się w sfragistyce węgierskich Andegawenów. Tytułu tego używali na swych pieczęciach Elżbieta Łokietkówna, Ludwik (na pieczęciach węgierskich) oraz królowa Maria.

Następca Karola Roberta, Ludwik, dysponował kolejno: dwiema węgierskimi dwustronnymi pieczęciami majestatowymi¹², jedną polską, tym razem jednostronną, pieczęcią majestatową, dwiema pieczęciami średnimi, dwiema pieczęciami sekretnymi węgierskimi i prawdopodobnie jednym sekretem polskim¹³, a także czterema pieczęciami sygnetowymi. Warto zaznaczyć, że lata panowania Ludwika Węgierskiego były momentem zetknięcia się ze sobą polskich i węgierskich tradycji sfragistycznych. W kontekście kształtowania się sfragistyki jego córek na uwagę zasługują: druga węgierska pieczęć majestatowa władcy, jego polska pieczęć majestatowa, druga pieczęć średnia i dwie węgierskie pieczęcie sekretne, ponieważ z ich ikonografii czerpały później, choć w różnym stopniu, obie córki monarchy. Druga węgierska pieczęć majestatowa Ludwika, dwustronna, o średnicy 110 mm, używana była od 1363 r. do śmierci króla (1382 r.). Analogicznie do pieczęci poprzedników jest ona dwustronna z tronowym awersem i herbowym rewersem. Na awersie wyobrażono króla siedzącego na gotyckim tronie skrzyniowym z podnóżkiem, w koronie otwartej na głowie, odzianego w długie szaty, z narzuconym na ramiona płaszczem. W prawej ręce trzyma on berło zakończone lilią, w lewej jabłko z krzyżykiem. Po bokach tronu znajdują się dwie tarcze herbowe przedstawiające: herb węgierskich Andegawenów (po prawej) i podwójny węgierski krzyż (po lewej). Należy zauważyć, że drugi z herbów nie pojawiał się na awersach pieczęci majestatowych Karola Roberta. Rewers tej pieczęci przedstawia w sześciolukowej rozecie tarczę z podwójnym węgierskim krzyżem. Tło pola wypełnia siatka, w której okach umieszczono lilie. Dwuwierszowa legenda awersu została wykonana majuskułą gotycką z domieszką liter uncjalnych i półuncjalnych. Brzmi ona:

¹¹ E. Marosi, *A magyar Anjouk...*, s. 141.

¹² Niekiedy do zamykania korespondencji wykorzystywano odciski awersu tych pieczęci. Zob. np. *Katalog pieczęci archiwum państwowego w Toruniu*, z. 1: *Pieczęcie królów i królowych polskich do 1572 r.*, oprac. J. Bonczkowski, D. Chyła, M. Hlebionek, M. Superczyński, red. M. Hlebionek, Toruń 2020, nr 2, s. 84-86.

¹³ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s.13; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 22.

+ LODOVICVS DEI GRACIA HVNGARIE DALMACIE CROACIE RAME SERVIE GALICIE LODOMERIE COMANIE BVLG//ARIEQ(ue) REX PRINCEPS SALLERNITANVS ET HONORIS MONTIS SANCTI ANGELI DOMINVS. Legenda rewersu wykonana takim samym pismem brzmi: S . SECVNDVM . LODOVICI . DEI . GRA(tia) . REGIS . HVNGARIE . ET . ALIORUM . REGN(oru)M . IN . ALIO . PARTE . SIGILLI . EXPRESSORVM¹⁴. Inaczej niż węgierskie, polska pieczęć majestatowa Ludwika jest jednostronna, a jej średnica wynosi 108 mm. Trudno ustalić jej chronologię ze względu na niewielką liczbę zachowanych odcisków, niemniej z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że była używana przez cały czas panowania króla, nawet pod jego nieobecność w Koronie¹⁵. W polu pieczęci wyobrażono władcę siedzącego na tronie, z wysokim zaplekiem, z podnóżkiem, w koronie otwartej na głowie i płaszczu narzuconym na ramiona. W prawej ręce król trzyma berło zakończone lilią, w lewej – jabłko z krzyżykiem. Po bokach tronu znajdują się dwie tarcze herbowe przedstawiające: herb węgierskich Andegawenów (po prawej) i herb Orzeł Biały (po lewej). Jednowierszowa legenda wykonana majuskułą gotycką brzmi: + S LODOVICI · DEI · GRACIA · REGIS · HUNGARIE · POLONIE · DALMACIE · CHROBACIE · ET CETERA¹⁶.

Jak już wspomniano, Ludwik posiadał dwie węgierskie pieczęcie średnie – tronową i herbową¹⁷. Dla dalszych rozważań istotniejsza jest pierwsza z nich, ponieważ nawiązuje do niej analogiczna pieczęć królowej Marii. Tronowa pieczęć średnia króla jest jednostronna, mierzy 53 mm średnicy, a jej użycie jest datowane od 1374 r. do śmierci monarchy w 1382 r. W jej polu wyobrażono władcę zasiadającego na tronie zwieńczonym baldachimem, w koronie otwartej na głowie i płaszczu na ramionach. W prawej ręce władca trzyma berło, w lewej – prawdopodobnie jabłko. Po bokach tronu umieszczono dwie tarcze herbowe przedstawiające: herb węgierskich Andegawenów (po prawej) i herb Orzeł Biały (po lewej). Tron umieszczono w niszy otoczonej rozbudowaną mikroarchitekturą, a jej najciekawszym elementem są umieszczone pojedyncze okna po bokach tronu, w których znajdują się dwie postacie.

¹⁴ E. Diehl, *Uzupełnienie do sfragistyki polskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (1)1889-1892, s. 108-109; M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s.13; *Megpecsételt Történelem (Középkori pecséték Esztergomból)*, oprac. A. Hegedűs, Esztergom 2000, nr 23, s. 45; E. Marosi, *A magyar Anjouk...*, s. 149; *Sigilla regum reges sigillorum. Regal Portraits on Seals from the Hungarian National Archives*, ed. G. Erszegi, Budapest 2002, nr 30, s. 66; *Sigilla regum et reginarum Poloniae...*, s. 8.

¹⁵ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 11-22.

¹⁶ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie*, nr 498, s. 259; M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 12.

¹⁷ Herbową pieczęć średnią, datowaną na 1338 r., posiadał już Karol Robert. Pierwsza pieczęć średnia Ludwika, nawiązująca do pieczęci ojca, przedstawia w sześciolistnej rozecie herb węgierskich Andegawenów. Zob. B.L. Kumorovitz, *Á királyi kápolnaispán...*, s. 495-496; Z. Bándi, *A Magyar Országos Levéltár Anjou-kori pecsétkiállítás. 1982, szept. 22-től, „Levéltári Közlemények” (53)1982, s. 172-173.*

Jednowierszowa legenda wykonana majuskułą gotycką z domieszką uncjały brzmi: + S · LODOVICI · REGIS * HVNGARIE · POLONIE · DALMACIE · E(t) · CET(er)A ·. Dla dalszych rozważań jest istotne, że ikonografia tej pieczęci nawiązuje do polskiej pieczęci majestatowej władcy, szczególnie w zakresie doboru herbów oraz brzmienia legendy¹⁸.

Oprócz tego król dysponował dwiema węgierskimi pieczęciami sekretnymi, których ikonografia została powtórzona na pieczęciach sekretnych Marii. Pierwsza ma średnicę 27 mm. W literaturze nie podano precyzyjnych dat używania tej pieczęci, a znana jest ona jedynie z egzemplarza zachowanego przy dokumencie z 1342 r. W polu tej pieczęci wyobrażono tarczę z herbem węgierskich Andegawenów, a jej legenda wykonana majuskułą gotycką z domieszką liter uncjalnych brzmi: + SECRETVM LODOVICI REGIS HUNGARIE¹⁹. Druga z pieczęci sekretnych o średnicy 25 mm jest potwierdzona w użyciu w latach 1358-1382. W polu pieczęci znajduje się pochylona w prawo tarcza herbowa z herbem węgierskich Andegawenów. Nad tarczą widoczny jest hełm garnczkowy z labrami i klejnotem przedstawiającym między kokocimi kosami strusią głowę trzymającą podkowę w dziobie²⁰. Jednowierszowa legenda wykonana majuskułą gotycką z elementami liter uncjalnych i półuncjalnych brzmi: + S [SECR(etum) LODO]VICI REG(is)²¹.

W kontekście sfragistyki Marii i Jadwigi osobno należy przyrzeć się pieczęciom węgierskich królowych. Pierwsza zachowana pieczęć węgierskiej królowej należała do Jolanty de Courtenay, żony króla Andrzeja II (1205-1235). Jej użycie datujemy od 1224 r. Pieczęć nie zachowała się w całości, a jedynie w postaci czterech fragmentów, co czyni jej wyobrażenie trudnym do rekonstrukcji²². Właściwa forma pieczęci królowych węgierskich ustaliła się jednak dopiero w późniejszych latach XIII stulecia. Podobnie jak pieczęcie wielkie królów pieczęcie królowych są dwustronne z wyobrażeniem tronującej królowej na awersie oraz podwójnym węgierskim krzyżem, od którego podstawy wyrastały gałązki roślinne, na rewersie. Cechą charakterystyczną odróżniającą wyobrażenia napieczętnie królowych od wizerunków królów jest brak jabłka. Insignium to wprowadziła na swe pieczęci dopiero

¹⁸ Ponieważ nie jest ona znana polskiej literaturze, planuję w najbliższym czasie jej szczegółowe opracowanie.

¹⁹ B.L. Kumorovitz, *A magyar királyi egyszerű és titkospecsét használatának alakulása a közép-korban*, „A gróf Klebelsberg Kunó Magyar Történetkutató Intézet Évkönyve” (7)1937, s. 101-102; Z. Bándi, *A Magyar Országos...*, s.171.

²⁰ Jako element heraldyczny strusieńki pojawił się po raz pierwszy między 1320 a 1330 r. na monetach Karola Roberta. Norbert Tóth twierdzi, że przyczyna jego pojawienia się na monetach jest trudna do wyjaśnienia. Funkcjonował jako znak rodzinny, ale nie stał się jednak herbem państwowym. Zob. N. Tóth, *Mária királyné...*, s. 208-209.

²¹ G. Pray, *Syntagma historicum de sigillis regum, et reginarum Hungariae pluribusque aliis*, Buda 1805, Tab. X, fig. 4; B.L. Kumorovitz, *A magyar királyi...*, s. 102-103; Z. Bándi, *A Magyar Országos...*, s.171.

²² Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 390-391.

Elżbieta Bośniaczka. Później znajdujemy je również na pieczęci Marii, co może jednak wynikać z jej królewskiego statusu (o czym niżej). Różnice między pieczęciami królów i królowych widoczne są także w kompozycji legend. W inskrypcjach znajdujących się na pieczęciach królowych na awersie umieszczano zwyczajową tytulaturę węgierską, ale na rewersie, odmiennie niż na pieczęciach królów, konsekwentnie pojawiała się filiacja królowej w postaci wskazania na osobę ojca. Oprócz dwustronnych pieczęci majestatowych królowe, będące małżonkami Arpadów, używały sygnetów, znanych jednak wyłącznie ze wzmianek w źródłach pisanych.

Do tradycji tej nawiązywała początkowo sfragistyka Elżbiety Łokietkówny. W początkach małżeństwa z Karolem Robertem dysponowała ona dwustronną pieczęcią majestatową oraz sygnetami nawiązującymi formą i wyobrażeniem do analogicznej pieczęci męża (z cyfrą K w polu pieczęci). Później w jej systemie sfragistycznym pojawił się zespół czterech pieczęci mniejszych, z których trzy były pieczęciami sekretnymi, czwarta zaś specyficznym sigillum używanym przez nią w czasie regencji w Polsce²³. W kontekście kształtowania się sfragistyki Marii i Jadwigi należy przyjrzeć się bliżej wspomnianej pieczęci majestatowej władczyni, której ikonografia stanowiła wzorzec dla pieczęci dwóch kolejnych królowych węgierskich – Elżbiety Bośniaczki i Marii, oraz pieczęci z czasów polskiej regencji przypadającej na lata 1370-1380, gdyż zastosowane na niej rozwiązania kompozycyjne mogły stanowić inspirację dla pieczęci Jadwigi.

Według nowszej literatury znana z zachowanych odcisków pieczęć majestatowa Elżbiety była prawdopodobnie jej drugą pieczęcią tego rodzaju. Nie znamy jednak żadnych odcisków pierwszej pieczęci majestatowej, które pozwoliłyby na rekonstrukcję jej wyobrażenia²⁴. Druga pieczęć majestatowa królowej jest dwustronna z tronowym awersem i herbowym rewersem, mierzy 85 mm średnicy, a w użyciu pozostawała w latach 1322-1380²⁵. W polu pieczęci awersu wyobrażono królową siedzącą na tronie skrzyniowym z zaplekiem w formie łuku, na którym rozciągnięty gobelin, z podnóżkiem, w koronie otwartej na głowie, odzianą w długą suknię i narzucony na ramiona płaszcz. W prawicy królowa trzyma berło, lewą rękę unosi na wysokość piersi. Po bokach tronu umieszczono dwie tarcze herbowe przedstawiające: herb węgierskich Andegawenów (po prawej) i herb Orzeł Biały (po lewej). Na rewersie pieczęci umieszczono wprost w polu pieczęci podwójny krzyż węgierski. Po jego bokach, na wysokości krótszej belki,

²³ W dotychczasowej polskiej literaturze najszerzej o pieczęciach Elżbiety pisał Jan Dąbrowski w biografii królowej. Zob. J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydziału Filozoficzno-Historycznego” (57)1914, s. 318-319, 398. Bardziej szczegółowo sfragistykę Elżbiety zaprezentował M. Hlebionek w referacie pt. *O pieczęciach Elżbiety Łokietkówny*, wygłoszonym na konferencji *Piastowie w dziejach Polski*, Warszawa 3-4 czerwca 2025 r.

²⁴ E. Teiszler, *I. Károly magyar király...*, s.424-425.

²⁵ Ch. Mielke zanotował, że pieczęć ma 94 mm średnicy. Zob. Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 410.

znajdują się dwie tarcze herbowe w takim samym układzie, co na awersie. Legenda wykonana majuskułą gotycką, zarówno na awersie, jak i na rewersie, jest jednowierszowa i brzmi: [awers] + : S : ELIZABETH : DEI : GRA(cia) : HUNGARIE : REGINA : PRINCEPS : SALERNITANA; [rewers] + : S : ELISABETH : REGINE : FILIE : LADIZLAI : REGIS : POLONIE²⁶. „Polska” pieczęć regencyjna Elżbiety jest znana z lat 1372-1379. Mierzy 34 mm średnicy i wyobraża w polu pieczęci czterołukową rozetę, w której znajdują się dwie tarcze herbowe (z herbem węgierskich Andegawenów po prawej i herbem Orzeł Biały po lewej) pod wspólną koroną otwartą. Między podstawami tarcz umieszczono kujawską hybrydę: połuorła-połulwa, będącą godłem Piastów kujawskich, z których Elżbieta się wywodziła. Jednowierszowa legenda wykonana majuskułą gotycką brzmi: + S : ELIZABETH(e) · DEI · GRA(tia) · REGI(n)E · SENIORIS POLONIE²⁷.

Elżbieta Bośniaczka używała jednej dwustronnej pieczęci majestatowej, jednej pieczęci sekretnej oraz jednego sygnetu. Znane odciski pieczęci majestatowej królowej, o średnicy 80 mm, pochodzą z roku śmierci Ludwika (1382), gdy królowa – wdowa została regentką w imieniu małoletniej córki Marii. Awers opisywanej pieczęci został przywieszony do dokumentu z 6 lipca 1383 r. wraz z pierwszą pieczęcią majestatową córki Marii Andegaweńskiej. Wyobraża królową siedzącą na tronie z wysokim oparciem ozdobionym gotycką dekoracją, w koronie otwartej na głowie, odzianą w długą suknię, na którą narzucony został płaszcz. W prawej ręce trzyma wydłużone berło zakończone lilią, a w lewej – jabłko. Jak wspomiano, Elżbieta Bośniaczka była drugą węgierską królową, po Jolancie de Courtenay, która na swojej pieczęci trzyma jabłko. Po bokach tronu dwie tarcze herbowe przedstawiające: herb węgierskich Andegawenów (po prawej) i herb z jeźdźcem na koniu (po lewej), który może być nawiązaniem do jej bośniackiego pochodzenia. Tło pola pieczęci jest ukośnie szachowane, a w kwaterach umieszczono lilie. Niepublikowany przez Christophera Mielke rewers pieczęci został znaleziony przy dokumencie z 1382 r. Wyobraża sześciolukową rozetę, w której umieszczono tarczę herbową z podwójnym krzyżem węgierskim. Tło pola pieczęci wypełnia siatka, w której umieszczono lilie²⁸. Jednowierszowa legenda wykonana majuskułą gotycką brzmi: [awers] S · ELIZABETH · DEI · GRACIA · HVNGARIE · DALMACIE · CROACIE · RAME · SERVIE · GALICIE · LODOMERIE²⁹. Opierając się na znanym zachowanym odcisku rewersu tej pieczęci, nie da się odczytać legendy,

²⁶ *Megpecsételt Történelem...*, nr 45, s. 69; Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 410.

²⁷ Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 414-415; *Władysław Łokietek – odnowiciel Królestwa Polskiego. Katalog wystawy z okazji 700-lecia koronacji królewskiej*, red. E. Morawska, oprac. J. Grabowski, Warszawa 2020, s. 102. Zob. też: R. Forysiak-Wójciński, M. Szymoniak, *Elżbieta Łokietkówna, królowa węgierska, regentka Polski, pieczęć herbowa I*, <https://s.lhdb.kul.pl/sfragis/item-set/1741> (dostęp: 2.10.2025). Tam informacje o wcześniejszych publikacjach pieczęci.

²⁸ Magyar Nemzeti Levéltár, Diplomatikai Levéltár, nr 77895.

²⁹ Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 416-417.

choć jej widoczna końcówka [STEPHA]NIS SECUNDI może sugerować odwołanie do filiacji królowej, a więc kontynuację tradycji poprzedniczek³⁰.

Jako królowa Węgier Maria Andegaweńska dysponowała kolejno sześcioma pieczęciami. Królowa używała dwóch dwustronnych pieczęci majestatowych, jednej tronowej pieczęci średniej i trzech herbowych pieczęci sekretnych³¹. Nie można wykluczyć też dysponowania przez nią – zgodnie ze zwyczajami epoki – pieczęciami sygnetowymi. Odcisków tych ostatnich nie udało się jednak jak dotąd odnaleźć. Pierwszy majestat królowej Marii jest dwustronny z tronowym awersem i herbowym rewersem. Jego użycie jest datowane na lata 1382-1386/1388, a więc jeszcze przed zawarciem małżeństwa z Zygmuntem Luksemburskim, a średnica wynosi 94 mm. Na awersie w polu pieczęci wyobrażono królową zasiadającą na tronie skrzyniowym z oparciem w formie ostrołuku wyściełanym materią zdobioną ukośną kratą, w której kwaterach rozmieszczono drobne lilie, z podnóżkiem. Królowa ma na głowie koronę otwartą, odziana jest w długą suknię, na którą ma narzucony płaszcz, w prawej ręce trzyma berło zakończone lilią, w lewej zaś, złożonej na łonie, podtrzymuje jabłko zwieńczone krzyżem. Skraj tronu flankuje mikroarchitektura, w którą wkomponowano dwie tarcze herbowe przedstawiające: herb węgierskich Andegawenów (po prawej) oraz podwójny węgierski krzyż – herb nowowęgierski (po lewej). Tło pola usiano z rzadka liliami. Z kolei na rewersie w polu pieczęci w czterolistnej rozecie, w której kątach znajdują się od góry: dwie półpostacie aniołów, u dołu zaś dwa smoki, wyobrażono tarczę herbową z herbem nowowęgierskim. Nad tarczą znajduje się postać św. Władysława, w koronie na głowie, w prawicy trzymającego wspartą na ramieniu siekiere, w lewej ręce – jabłko panowania³². Tarczę flankują wyobrażenia strusi trzymających w dziobie podkowy, u jej podstawy zaś umieszczono wizerunek leżącego lwa. Tło pola wyznaczanego przez rozetę wypełnia siatka, w której umieszczono lilie. Legenda wykonana majuskułą gotycką (dwuwierszowa na awersie, jednowierszowa na rewersie) brzmi: [awers] + MARIA . DEI . GRA(cia) . HVNGARIE . DALMACIE . CROACIE . RAME . SERVIE . GALICIE . LODOMERIE . COMANIE . BVLGARIE QVE // REGINA . PRINCEPS SALLERNITANA . ET . HONORIS . AC . MONTIS . SANCTI . ANGELI . DOMINA; [rewers] ALIVD. PARS. SIGILLI. DOMINE. MARIE. DEI. GRA(cia). REGINE. HVNGARIE. ET. ALIOR(um). REGNORVM. IN. ALIO. PARI. EXP(re)SSO(rum)³³. Tym samym legenda jest właściwie powtórzeniem legendy z drugiej pieczęci majestatowej Ludwika.

³⁰ Magyar Nemzeti Levéltár, Diplomatikai Levéltár, nr 77895.

³¹ Mielke opisał pieczęcie Marii jako sygnety, ich rozmiary pozwalają jednak przypuszczać, że mamy do czynienia z pieczęciami sekretnymi. Tak samo uważa B. Kumorovitz. Zob. B.L. Kumorovitz, *A magyar királyi...*, s. 103.

³² I. Takács, *The seal of Mary of Anjou, Queen of Hungary (1382-1396), and the Representation of the Dynastic Protector*, w: *De la sigillographie féminine médiévale dans l'Europe méditerranéenne*, sous la direction de V. Lucherini, Roma 2024, s. 172.

³³ Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 419-420.

Użycie drugiej pieczęci majestatowej Marii, o średnicy 110 mm, jest datowane na lata 1388-1392, a więc już po zawarciu małżeństwa z Zygmuntem Luksemburskim. Ch. Mielke zauważył, myląc ją z pieczęcią średnią królowej, że zachowała się ona jedynie we fragmentach, a jej średnicę oszacował na 50 mm. Na podstawie tego egzemplarza Ch. Mielke wysnuł wniosek, że to drugi typ majestatu królowej używany głównie po zawarciu małżeństwa z Zygmuntem w 1385 r.³⁴ Na korektę jego ustaleń pozwalają jednak badania Norberta Tótha, który podał bardziej precyzyjne dane dotyczące tego zabytku³⁵. Według niego pieczęć mierzy 110 mm średnicy. Tóth zwrócił też uwagę, że została ona opublikowana już przez Georga Praya, z podaniem jednak błędnej chronologii używania³⁶. Bazując na rysunku zamieszczonym u G. Praya oraz rekonstrukcji pieczęci dokonanej przez N. Tótha, możemy dokonać jej bliższej charakterystyki. Druga pieczęć majestatowa królowej jest dwustronna z tronowym awersem i herbowym rewersem. Na awersie ukazano władczynię siedzącą na tronie z oparciem i podnóżkiem. Na głowie ma koronę otwartą, odziana jest w długą suknię, z płaszczem narzuconym na ramiona. W prawej ręce trzyma wsparte na ramieniu berło, w lewej, wyciągniętej, dzierży jabłko. Boki tronu zdobi mikroarchitektura flankowana przez tarcze herbowe z herbem węgierskich Andegawenów (po prawej) i znakiem Andegawenów, tj. z głową strusia, który trzyma w dziobie podkowę (po lewej). Tło pola pieczęci jest skośnie szachowane, z liliami umieszczonymi w kwaterach. Na rewersie tej pieczęci w czterolistnej rozecie, której kąty zdobią trójliście, umieszczono tarczę herbową z podwójnym węgierskim krzyżem flankowaną przez strusie trzymające w dziobie podkowę. Nad tarczą umieszczono postać św. Władysława, w koronie na otoczonej nimbem głowie, trzymającego w prawej, wyciągniętej, ręce siekiere, w lewej zaś – jabłko panowania zwieńczone krzyżem. Tło pola rozety wypełnia więc roślinna z listkami. Dwuwierszowa legenda na awersie drugiej pieczęci majestatowej jest niemal dosłownym powtórzeniem legendy z awersu pierwszej pieczęci majestatowej królowej. Jednowierszowa legenda na rewersie brzmi: + S. SECUNDVM . MARIE . DEI . GRACIA . REGINA(e) . HUNGARIE . ET . ALIORVM . REGNORVM . PARII . SIGILLI . EXPRESSORVM³⁷.

Jedyna znana pieczęć średnia Marii kontynuuje w sferze ikonografii rozwiązania znane z pieczęci tego rodzaju używanej przez ojca, nawiązując jednocześnie do awersu pierwszej pieczęci majestatowej władczyni. Podob-

³⁴ Ch. Mielke błędnie podaje, że Maria używała trzech pieczęci majestatowych. Faktycznie opisana przezeń „druga pieczęć majestatowa” jest tronową pieczęcią średnią królowej. Zob. Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 422.

³⁵ N. Tóth, *Mária királyné...*, s. 282.

³⁶ Pray opisał ją pod rokiem 1384. Zob. G. Pray, *Syntagma historicum de sigillis regum...*, Tab. XIII, fig. 1, s. 282. Inne odciski pieczęci można znaleźć przy dwóch dokumentach z roku 1388. Zob. Magyar Nemzeti Levéltár, Diplomatikai Levéltár, nr 65807, 7427.

³⁷ N. Tóth, *Mária királyné...*, s. 282.

nie jak pieczęć średnia Ludwika pieczęć królowej reprezentuje typ tronowy, jest jednostronna i mierzy 50 mm średnicy. Jej pierwsze użycie jest datowane na 1386 r., a więc już po zawarciu małżeństwa, ale jeszcze przed koronacją Zygmunta na króla Węgier. W polu pieczęci wyobrażono królową siedzącą na tronie, w koronie otwartej na głowie, odzianą w długą suknię, w płaszczu narzuconym na ramiona, w prawej ręce trzymającą wsparte na ramieniu berło, w lewej, złożonej na piersi, jabłko zwieńczone krzyżem. Tron znajduje się w zakończonej dwuspadowym daszkiem niszy otoczonej mikroarchitekturą, w którą wkomponowane zostały dwie tarcze herbowe z nieczytelnymi godłami. Prawdopodobnie herby po bokach tronu pozostały w tej samej konfiguracji, co na awersie pierwszej pieczęci majestatowej. Jednowierszowa legenda wykonana majuskułą gotycką brzmi: S · MARIE · REGINE · HUNGARIE · DALMACIE · CROACIE ET C(etera). Nie pojawia się w niej formuła dewocyjna, nie wykorzystano też tytułu księżnej Salerno³⁸. Jak wspominałam, kwestia użycia i przeznaczenia pieczęci średnich dynastii Andegawenów wymaga osobnego opracowania.

Użycie pierwszej herbowej pieczęci sekretnej Marii jest datowane na lata 1382/1384-1386, a więc jeszcze przed zawarciem małżeństwa z Zygmuntem Luksemburskim. Pieczęć ma średnicę 25 mm i wyobraża herb węgierskich Andegawenów, legenda zaś wykonana majuskułą gotycką brzmi: S SECRETV(m) MA[RIE R]EGI(n)E HVNGAR(ie) ET C(etera)³⁹. Po zawarciu małżeństwa z Zygmuntem, w 1385 r., Maria wprowadziła do użytku dwie kolejne pieczęcie sekretne. Pierwsza z nich, znana z egzemplarza z 1387 r., ma średnicę 22 mm. W polu pieczęci w trójlistnym obramieniu umieszczono tarczę dwudzielną w słup z pięcioma liliami w polu pierwszym i czterema pasami w polu drugim. Konfiguracja znaków jest więc odwrotna niż na poprzednim sigillum. Legenda jest niemal identyczna z poprzednią i prezentuje skróconą tytulaturę królowej. Istotną różnicą jest wprowadzenie formuły dewocyjnej po imieniu królowej. Zdaniem Ch. Mielke, ponieważ pieczęć jest znana tylko z jednego odcisku, a kolejność godeł została odwrócona, pieczęć mogła być wykonana w oczekiwaniu na wykonanie trzeciej, a drugiej pomałżeńskiej, pieczęci sekretnej. Ta ostatnia jest potwierdzona w użyciu od 1388 r. do śmierci królowej w 1395 r. Mierzy 30 mm średnicy. Wyobraża w polu pieczęci w ośmiokątym obramieniu otoczonym gwiazdkami i gotyckimi ornamentami herb węgierskich Andegawenów w wersji pełnej. Nad dwudzielną w słup tarczą z czterema pasami w polu pierwszym i pięcioma liliami w drugim znajduje się ukoronowany hełm, z głową strusia trzymającego podkowę w klejnocie. Legenda, podobnie jak na poprzednich sekretach, prezentuje skróconą tytulaturę królowej: + S · MARIE · REGINE · HUNGARIE · ET · C(etera)⁴⁰.

³⁸ B.L. Kumorovitz, *À királyi kápolnaispán...*, s. 496; Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 421.

³⁹ Ch. Mielke, *Every hyacinth...*, s. 424.

⁴⁰ Tamże, s. 425-426.

W tym miejscu warto zauważyć, że Ludwik posiadał pieczęcie sekretne z podobnymi wyobrażeniami.

Szukając odpowiedzi na pytanie o wpływ małżeństwa z Zygmuntem Luksemburskim⁴¹ na sfragistykę królowej Marii, należy przede wszystkim wskazać zmiany, które zaszły w ikonografii pierwszej i drugiej pieczęci majestatowej władczyni. Analizując je, N. Tóth wymieniał m.in.: korektę gestu lewej ręki władczyni czy inne zestawy herbów po bokach tronu. Na awersie pierwszej pieczęci majestatowej królowa trzyma dłoń z jabłkiem na łonie, na awersie drugiej pieczęci majestatowej wyciąga ją w lewo. Tóth zinterpretował ten gest, chyba niesłusznie, jako ilustrację symbolicznego przekazania władzy Zygmunтови. Podobny układ ręki obserwujemy jednak na pieczęciach poprzednich królów Węgier, np. Ottona III, Karola Roberta, czy na pierwszej węgierskiej pieczęci majestatowej Ludwika⁴². Znacznie ważniejsza od zmiany ułożenia ręki jest wymiana herbu znajdującego się po lewej stronie wyobrażenia tronującej władczyni. Na drugiej pieczęci Marii nie jest to już podwójny węgierski krzyż (herb nowowęgierski), ale struś trzymający podkowę, który będąc znakiem węgierskich Andegawenów, nigdy nie stał się symbolem państwowym. Tóth uznał, że wymiana herbu państwa na znak rodzinny miała świadczyć o zmianie statusu władczyni: w ten sposób królowa miała być przedstawiona przede wszystkim jako żona monarchy, a nie samodzielny władca. Zmiany dostrzegalne są także na rewersie pieczęci majestatowej. Tóth zauważył, że dekoracja pomiędzy płatkami rozety jest taka sama jak na rewersie pieczęci Zygmunta. Kolejna istotna zmiana zaszła w treści legendy. Inskrypcja na rewersie drugiej pieczęci majestatowej królowej została upodobniona do legendy z rewersu pieczęci majestatowej Zygmunta. Skądinąd wiemy, że sytuacja Marii po wyjściu z niewoli i po koronacji Zygmunta w 1387 r. była bardzo trudna. Zdaniem N. Tótha właśnie owa sytuacja spowodowała, że królowa zgodziła się na formalne przekazanie władzy Zygmunтови, co znalazło odbicie w korelacji ikonografii i inskrypcji jej pieczęci majestatowej z analogiczną pieczęcią męża. Według niego owo „przekazywanie władzy” miało trwać od 1388 do 1392 r., co jest zbieżne z okresem używania drugiego majestatu. Z okresu po 1392 r. nie znamy bowiem żadnych odcisków tej pieczęci królowej⁴³.

Jako królowa Polski Jadwiga Andegaweńska, podobnie jak jej siostra, dysponowała kolejno sześcioma pieczęciami. Jedną jednostronną pieczęcią

⁴¹ W niniejszych rozważaniach nie będę opisywała osobno pieczęci Zygmunta Luksemburskiego, ponieważ są one dobrze znane. Opublikował je m.in. Otto Posse. Zob. O. Posse, *Die Siegel Der Deutschen Kaiser und Könige von 751 bis 1913*, Bd. 5, Dresden 1913, s. 45. Trzy węgierskie pieczęcie majestatowe Zygmunta opisał w swoim artykule także E. Marosi. Zob. E. Marosi, *A magyar Anjouk...*, nr 8, 9, 10, s. 153-155. Z kolei podobizny awersów pieczęci zostały opublikowane w albumie *Sigilla regum reges sigillorum...*, nr 32, 33, s. 68.

⁴² *Sigilla regum reges sigillorum...*, nr 23, 24, s. 60-61.

⁴³ N. Tóth, *Mária királyné...*, s. 206-209, 223, 232-234.

majestatową, czterema herbowymi pieczęciami średnimi, które ze względu na złożoność zespołu herbów można podzielić na: pieczęć trójherbową, dwie pieczęcie dwuherbowe oraz pieczęć jednoherbową, i jednym sygnetem. Jego odciski znamy z lat 1395 i 1397, ale wyobrażenie pozostaje nieczytelne⁴⁴, nie został więc włączony w zakres niniejszych rozważań. Pieczęć majestatowa królowej Jadwigi ma 106 mm średnicy, a jej użycie jest datowane od roku 1384, a zatem przed zawarciem małżeństwa z Jagiełłą. W polu pieczęci wyobrażono w niszy zwieńczonej gotyckim baldachimem królową siedzącą na tronie skrzyniowym, odzianą w długą suknię, w koronie otwartej na głowie. W prawej ręce trzyma ona wydłużone berło zwieńczone kwiatonem, w lewej, złożonej na łonie, jabłko. Tron otacza rozbudowana mikroarchitektura, przywodząca na myśl konstrukcję poliptyków. Widać bowiem dwudzielne skrzydła szafy i predellę. Zaplecek tronu jest podtrzymywany przez dwie postacie. Po bokach tronu umieszczono dwie tarcze herbowe: po prawej stronie z orłem, będącym jednocześnie herbem państwowym oraz herbem Małopolski, po lewej zaś z ukoronowaną głową tura z kolcem w nozdrzach na szachowanym polu, czyli herbem Wielkopolski / ziemi kaliskiej⁴⁵. U podnóżka tronu znajduje się herb kujawskiej gałęzi dynastii piastowskiej identyczny z herbem Kujaw w postaci ukoronowanych połuorła i połulwa. Jednowierszowa legenda wykonana minuskułą gotycką brzmi: S HEDVIGIS DEI GRACIA REGINE POLO[NIE NEC NON TERRAU(m) CRACOVIE SANDOMIR]IE [S]YRADIE LA[N]C[IC]IE CVIAUIE POMORANIE Q(que) D(omi)NA E[T][...]⁴⁶.

Najmniejsza przedmałżeńska, jednoherbowa, pieczęć królowej Jadwigi jest dziś znana z dwóch egzemplarzy – z 1384 r. oraz 1386 r., kiedy użyto jej odcisku jako *contrasigillum* pieczęci majestatowej. Pieczęć ma 29 mm średnicy. Wyobraża w czwórłukowej rozecie tarczę z herbem Orzeł Biały, a jej legenda wykonana minuskułą gotycką brzmi: + S HEDVIGIS [· RE]/GINE · POLONIE xxx⁴⁷. Chronologia wprowadzenia do użycia kolejnej, dwuherbowej, pieczęci królowej nie jest pewna. Istnieje możliwość, że nastąpiło to przed zawarciem małżeństwa, jedyne znane odciski są jednak datowane po 1386 r. Pieczęć mierzy 35 mm średnicy. Wyobraża w trójlistnej rozecie dwie tarcze herbowe: herb Andegawenów (po prawej) i herb Orzeł Biały (po lewej). Obie tarcze są podtrzymywane przez anioła tarczownika. Legenda wskazuje na dysponenta, użyto tytułu królowej Polski i formuły dewocyjnej⁴⁸. Układ herbów i obecność rozety wykazują podobieństwo do

⁴⁴ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 43-44; M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć...*, s. 58; *Katalog pieczęci Jagiellonów...*, nr 14, s. 120.

⁴⁵ S.K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie*, Warszawa 1993, s. 24-25.

⁴⁶ *Katalog pieczęci Jagiellonów...*, nr 9, s. 110-111.

⁴⁷ Tamże, nr 13, s. 119.

⁴⁸ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie*, nr 580, s. 288; M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć...*, s. 56; *Katalog pieczęci Jagiellonów...*, nr 10, s. 113.

„polskiego” sigillum Elżbiety Łokietkówny, choć przedstawione w ten sposób spotykamy je po raz pierwszy w sfragistyce królów i królowych Polski. Niemniej kompozycję taką można często zauważyć na pieczęciach innych monarchiń do połowy XV stulecia, co pozwala na stwierdzenie, że była ówczesnie modnym wzorem. Być może właśnie z tego względu utrwaliła się ona na jakiś czas w sfragistyce polskiej, gdyż nawiązywały do niej zarówno późniejsze pieczęcie Jadwigi, jak i sigilla królowej Zofii Holszańskiej⁴⁹.

Dwie pozostałe pieczęcie herbowe królowej Jadwigi pochodzą już z czasów po zawarciu małżeństwa z Jagiełłą, czyli po roku 1386. Pierwsza z nich, trójherbowa, mierzy 36 mm średnicy. Wyobraża w czwórłukowej rozecie trzy tarcze herbowe. Tarcze przedstawiają w kolejności: Orła Białego, otwartą koronę o trzech fleuronach, w której strusia głowa z podkową w dziobie (klejnot herbu Andegawenów), i Pogoń Litewską. Tarcze z Orłem i strusią głową są podtrzymywane przez anioła tarczownika. Legenda wykonana minuskułą gotycką brzmi: S + HEDWIGIS + [= *krzyżyk między pierścieniami*] D(ei) † G(ratia) † REGINA † POLON/IE † PRI(n)CEPS † LITVANIA † SUP(re)MA, pierwszy raz wskazując na tytuł wielkiej księżnej litewskiej, do którego prawa Jadwiga nabyła po zawarciu małżeństwa. Druga pieczęć pomałżeńska, dwuherbowa, okrągła, mierzy 33 mm średnicy. Wyobraża w trójłukowej rozecie dwie tarcze herbowe podtrzymywane przez anioła. Tarcze przedstawiają kolejno: Orła Białego (po prawej) i herb węgierskich Andegawenów (po lewej)⁵⁰. Legenda wykonana minuskułą gotycką brzmi: S · HEDWIG[A · DEI] GRA(cia) · REGINA · POLONIE[...] LITVANIA [E]T(c). Chronologicznie musi to być jedna z młodszych pieczęci, na co wskazują datacja zachowanego odcisku (1393 r.) oraz pojawienie się w jej legendzie tytułu wielkiej księżnej litewskiej⁵¹.

Zastanawiając się nad wpływem na sfragistykę Jadwigi małżeństwa, trzeba zauważyć, że ślad odcisnęło ono tylko na mniejszych pieczęciach królowej. Nastąpiła tam zmiana kolejności herbów (najpierw Orzeł Biały, potem herb dynastyczny węgierskich Andegawenów), a na jednej pieczęci program heraldyczny został uzupełniony o wyobrażenie litewskiej Pogoni. Na dwóch z nich w legendzie pojawił się też tytuł litewski. Inaczej niż w przypadku sfragistyki Marii nie dostrzegamy bezpośredniego wpływu sfragistyki Jagiełły na wyobrażenia znajdujące się na pieczęciach jego małżonki.

Podjmując próbę analizy pieczęci obu królowych, należy zauważyć, że jedną z zasadniczych różnic między pieczęciami majestatowymi monarchiń jest to, że obie pieczęcie majestatowe Marii są dwustronne, a pieczęć Jadwigi jest jednostronna. Dwustronność pieczęci starszej z siostr wynika z tradycji sfragistyki królów Węgier. Jednostronna forma pieczęci Jadwigi nie jest już tak oczywista, pieczęcie majestatowe królów z dynastii Piastów były bowiem

⁴⁹ M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć...*, s. 59; *Katalog pieczęci Jagiellonów...*, nr 15, 16, s. 122-124.

⁵⁰ M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć...*, s. 58; *Katalog pieczęci Jagiellonów...*, nr 11, 12, s. 115-118.

⁵¹ M. Hlebionek, *Nieznana pieczęć...*, s. 56.

dwustronne, choć trzeba zauważyć, że w czasach panowania Kazimierza Wielkiego używano głównie awersu jego pieczęci. Dopiero polska pieczęć majestatowa Ludwika Węgierskiego była jednostronna⁵². Być może przyjęcie tego rozwiązania było elementem legitymizacji władzy młodej królowej poprzez nawiązanie do specyficznej, na tle sfragistyki poprzedników, formy pieczęci ojca. Pieczęcie obu królowych różnią się też rozmiarem. Pieczęcie majestatowe Marii mierzą 94 mm i 110 mm średnicy, a pieczęć królowej Jadwigi ma 106 mm średnicy. Druga węgierska pieczęć majestatowa Ludwika mierzyła 110 mm średnicy, polska pieczęć majestatowa zaś miała 108 mm średnicy. Pieczęcie władców z dynastii Piastów, Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, mierzyły kolejno 100 mm i 116 mm średnicy. Pierwsza pieczęć majestatowa królowej Marii, poniżej 100 mm średnicy, zdaje się mieć stosunkowo niewielki rozmiar w stosunku do pieczęci majestatowych jej ojca, przewyższając jednocześnie rozmiarem, tak jak pieczęć majestatowa siostry, pieczęcie majestatowe matki i babki, które mierzyły odpowiednio 85 mm średnicy (Elżbieta Łokietkówna) i 80 mm średnicy (Elżbieta Bośniaczka). Wymiary drugiej pieczęci majestatowej królowej i pieczęci majestatowej Jadwigi nie odbiegają zbytnio od rozmiarów pieczęci poprzedników.

Czy zatem władczynie zostały przedstawione w ten sam sposób i jakie atrybuty władzy posłużyły im do eksponowania swojej nietypowej pozycji króla-królowej w państwie? Obie królowe siedzą na tronach, w koronach otwartych na głowie. Na awersie obu pieczęci majestatowych Maria, podobnie jak Jadwiga, jest odziana w długą suknię. Maria ma jednak płaszcz zarzucony na ramiona, którego nie widać u siostry. Obie w prawych rękach dzierżą berło (w przypadku Marii zakończone lilią, w przypadku Jadwigi – kwiatonem). Na awersie pierwszej pieczęci majestatowej Maria dzierży w ułożonej na łonie lewej ręce jabłko królewskie zwieńczone krzyżem, a na awersie drugiej pieczęci majestatu wyciąga lewą rękę w lewo. Trzyma w niej jabłko zwieńczone krzyżem. Młodsza z sióstr trzyma lewą rękę na łonie, dzierży w niej jabłko bez krzyża (?). Na awersie obu pieczęci majestatowych Maria zasiada na tronie, z oparciem i podnóżkiem, a Jadwiga – na tronie osadzonym w niszy zwieńczonej baldachimem. Elementy gotyckiej architektury są zdecydowanie bardziej rozbudowane i wyeksponowane na pieczęci Jadwigi, przez co jej postać jest mniej widoczna i rzucająca się w oczy niż postać siostry. Elementem zbieżnym na pieczęciach jest, typowa dla węgierskiej sfragistyki, obecność dwóch herbów po bokach tronu, choć na pieczęci królowej Polski do programu heraldycznego włączono trzeci znak – kujawską hybrydę, którą w zbliżonej konfiguracji (u dołu, pomiędzy dwiema tarczami) spotykamy na pieczęci Elżbiety Łokietkówny, a jeszcze wcześniej, także u podnóżka tronu, ale już samodzielnie, bez innych herbów, pojawia się na awersach pieczęci majestatowych Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Program heraldyczny na pieczęci Jadwigi jest zatem bardziej rozbudowany niż na awersach pieczęci

⁵² M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 5, 7-12; S. Kętrzyński, *Uwagi o pieczęciach...*, s. 47-48, 50-51.

Marii. Tak jak na pieczęciach starszej z sióstr kompozycja heraldyczna wskazywała tylko powiązania dynastyczno-państwowe, tak u młodszej pojawiło się dodatkowo odwołanie do ziem składowych Królestwa: Małopolski i Wielkopolski oraz Kujaw. Efekt taki uzyskano poprzez wykorzystanie wieloznaczności herbów. Orzeł, oprócz znaku królestwa, był także herbem Małopolski, kujawska hybryda była zaś bezpośrednim nawiązaniem do ziemi (Kujaw) i dynastii, z której Jadwiga wywodziła swe prawa do tronu⁵³. Na awersach pieczęci majestatowych Marii legenda jest dwuwierszowa wykonana majuskułą gotycką, na pieczęci Jadwigi – jednowierszowa wykonana minuskułą gotycką. Tytułatura obu królowych przedstawia dysponentki pieczęci i ziemie, którymi władały. W przeciwieństwie do siostry Jadwiga nigdy nie używała tytułu księżnej Salerno, który jako młodszej z sióstr jej nie przysługiwał. Warto zaznaczyć, że po śmierci Marii w 1395 r. intytulacja królowej zmieniła się w dokumentach. Władczyni wyrażała w niej roszczenia do tronu węgierskiego poprzez zwrot *legittima heres Hunagrie*⁵⁴. Owe roszczenia do tronu węgierskiego nie znalazły jednak odzwierciedlenia w jej sfragistyce.

Opierając się na powyższych rozważaniach, warto poświęcić chwilę na zastanowienie się, skąd czerpano inspiracje przy tworzeniu pieczęci majestatowych królowych. W przypadku pieczęci Marii od razu widać, że ikonografia jej tronowego awersu jest mocno osadzona w tradycji węgierskich pieczęci królewskich. Porównując ikonografię awersu drugiej pieczęci majestatowej Ludwika Wielkiego z awersem pierwszego majestatu Marii, nie da się nie zauważyć ogromnego podobieństwa, na które wskazywał już E. Marosi⁵⁵. Dwuwierszowa legenda, taka sama ozdobna architektura tronu (u Ludwika tło zaplecka tronu jest również ozdobione liliami), identycznie ukazane atrybuty władzy i taki sam zestaw herbów, który reprezentował kolejno dynastię Andegawenów i Królestwo Węgier. Nawet treść legendy Marii jest całkowitym powtórzeniem legendy Ludwika z wyjątkiem zastosowania rodzaju żeńskiego. Co ważne, w legendzie pieczęci władczyni nie pojawia się odwołanie do osoby Ludwika jako ojca, co jednoznacznie wskazuje na jej status samodzielnej władczyni, ponieważ odróżnia jej pieczęć od pieczęci innych królowych – małżonek królów węgierskich. Z powyższego porównania wynika, że druga pieczęć majestatowa Ludwika była bezpośrednim wzorem dla awersu pierwszej pieczęci majestatowej Marii, co stanowiło niewątpliwie element legitymizacji jej władzy na Węgrzech. W przypadku rewersu E. Marosi zasugerował, że nawiązywał on do ikonografii pieczęci króla francuskiego Karola V używanej podczas nieobecności władcy (*in absentia regis*). Podobieństwo zauważył również I. Takács⁵⁶. Widać ponadto pewne podobieństwa awersu pierwszej

⁵³ S.K. Kuczyński, *Polskie herby...*, s. 24-25.

⁵⁴ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 39.

⁵⁵ E. Marosi, *A magyar Anjouk...*, s. 151.

⁵⁶ Wynikać to może z tego, że starsza siostra Marii i Jadwigi, Katarzyna, została w 1374 r. zaręczona z królewiczem francuskim Karolem. Przedwczesna śmierć królowej w 1378 r.

pieczęci majestatowej Marii z awersem majestatu Elżbiety Bośniaczki. Obie władczynie wyobrażono na tronie, z oparciem i podnóżkiem. Obie noszą korony otwarte na głowach i mają płaszcz zarzucony na ramiona. Trzymają berło (w prawej ręce) i jabłko (w lewej ręce złożonej na łonie). Po bokach tronu na awersach obu pieczęci znajdują się dwie tarcze herbowe, choć, co zrozumiałe, prezentują one nieco inny program heraldyczny. Na awersie pieczęci Marii widać bardziej rozbudowane elementy architektoniczne okalające tron, których brak u jej matki. Poza tym legenda na pieczęci matki występuje w formie jednowierszowej, na pieczęci córki – w formie dwuwierszowej.

Pieczęć majestatowa Jadwigi wydaje się syntezą kilku wzorców złączonych ze swoistymi rozwiązaniami. Kompozycja herbów flankujących wyobrażenie tronu królowej, obecna również na pieczęci Marii, pochodzi ze sfragistyki węgierskiej, z której za pośrednictwem jednostronnej pieczęci majestatowej Ludwika trafiły na grunt polski. Herb z kujawską hybrydą u podnóżka tronu to już wzorzec zaczerpnięty z pieczęci dwóch poprzedników Ludwika – Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Warto zauważyć, że podobna kompozycja tych herbów, ale bez wyobrażenia monarchini, została umieszczona na pieczęci herbowej polskiej Elżbiety Łokietkówny. Dwie postacie podtrzymujące zaplecek tronu to motyw być może zaczerpnięty również z pieczęci majestatowej Kazimierza Wielkiego⁵⁷. Postacie takie pojawiają się także na drugiej pieczęci średniej Ludwika, wprowadzonej do użycia po osiągnięciu przezeń tronu polskiego, w nieco innej konfiguracji. Sam sposób ekspozycji postaci królowej, otoczonej tak rozbudowaną architekturą, wydaje się jednak cechą indywidualną pieczęci Jadwigi, choć należy pamiętać, że z podobnym rozwiązaniem spotykamy się też na wspomnianej tronowej pieczęci średniej Ludwika.

Reasumując powyższe rozważania, można stwierdzić, że obie królowe w różnym stopniu nawiązywały do pieczęci swojego ojca – króla Węgier i Polski. Tak jak awersy pieczęci Marii są mocno osadzone w tradycji sfragistyki królów i królowych węgierskich⁵⁸, tak pieczęć majestatowa Jadwigi wydaje się bardziej zindywidualizowana, nawiązuje zarówno do polskiej pieczęci majestatowej ojca, jak i jego pieczęci średniej tronowej (a za ich pośrednictwem do sfragistyki węgierskiej), ale też czerpie z rozwiązań znanych w sfragistyce królewskiej ostatnich Piastów czy polskiej pieczęci regencyjnej Elżbiety Łokietkówny. Ciekawe jest, że w programie heraldycznym pieczęci majestatowej polskiej królowej całkowicie brak desygatów

przerwała jednak plany matrymonialne. Powróciła do nich Elżbieta Bośniaczka, próbując zeswatać z Karolem Marię. Plany te nie powiodły się, a mężem Marii został – jak wiadomo – Zygmunt Luksemburski. Zob. E. Marosi, *Der grosse Münzsiegel...*, s. 7-8; I. Takács, *The seal of Mary...*, s. 175-176.

⁵⁷ S. Kętrzyński, *Uwagi o pieczęciach...*, s. 50-51.

⁵⁸ Jednocześnie należy pamiętać o możliwości inspiracji kompozycji rewersu pierwszej pieczęci majestatowej Marii sfragistyką królów Francji (zob. wyżej).

dynastycznych Andegawenów (wyłączywszy kujawską hybrydę, wskazującą na koligacje z Piastami Kujawskimi, z których pochodziły przecież babka ojczysta – Elżbieta, ale też babka macierzysta królowej – Elżbieta Kujawska, żona bana Bości Stefana II), które są mocno eksponowane na jej pieczęciach mniejszych. Wszystko to nadaje pieczęci majestatowej Jadwigi oryginalny charakter.

Porównując pieczęcie mniejsze królowych używane przed zawarciem małżeństw widać, że obie władczynie eksponowały mocno swe dynastyczne pochodzenie poprzez odwołanie się do herbu węgierskich Andegawenów. W sfragistyce Marii konsekwentnie wykorzystywano jedynie herb dynastyczno-państwowy zazwyczaj w wariantcie uproszczonym, a jednorazowo tylko herb pełny: z hełmem i klejnotem. U młodszej z siostr dodatkowo pojawia się odwołanie do terytoriów, którymi władała poprzez konsekwentne umieszczenie na pieczęciach herbu Orzeł Biały. Warto jednak podkreślić, że na pierwszej dwuherbowej pieczęci władczynie herb Andegawenów znajduje się po heraldycznej prawej, co czyni go ważniejszym od Orła Białego. Legendy tych pieczęci zawierają uproszczoną tytulaturę królowych. Na pierwszej pieczęci dwuherbowej Jadwigi występuje formuła dewocyjna, której brak na jej pieczęci jednoherbowej i na pieczęci sekretnej Marii z okresu przedmałżeńskiego. W kontekście legend warto też zauważyć, że na pieczęciach Marii dominuje majuskuła gotycka, u Jadwigi zaś typy pisma się zmieniają.

Na pieczęciach mniejszych używanych przez królową Marię po zawarciu małżeństwa ponownie widać bardzo bliskie podobieństwo ikonografii jej pieczęci z wyobrażeniami na pieczęciach ojca. W programie heraldycznym nie ma odwołania do terytoriów, nad którymi panowała również po zawarciu małżeństwa, występuje jednak stałe odwoływanie się do znaków dynastii. U Jadwigi program heraldyczny ponownie jest bardziej rozbudowany, prezentuje nie tylko dynastię, z której Jadwiga się wywodziła (herb węgierskich Andegawenów), lecz także terytoria, którymi władała (herb Orzeł Biały). Jednorazowo – na pieczęci trójherbowej – umieszczona została Pogoń Litewska. Prawdopodobnie miała ona jednak bardziej podkreślić zawarte małżeństwo z Jagiełłą niż władcze kompetencje królowej. Na pieczęci sekretnej Marii o średnicy 22 mm po raz pierwszy pojawiła się w legendzie formuła dewocyjna. Legendy na dwóch pieczęciach sekretnych Marii z tego okresu zostały wykonane, tak jak na wcześniejszych, majuskułą gotycką. Na obu pomałżeńskich pieczęciach mniejszych królowej Jadwigi w legendzie, oprócz wskazania dysponenta i terytoriów, którymi królowa władała, pojawił się tytuł litewski i formuła dewocyjna. Obie inskrypcje zostały wykonane minuskułą gotycką.

Chociaż obie królowe pochodziły z jednej dynastii, ich systemy sfragistyczne nie mogły ukształtować się w podobny sposób, ponieważ panowały w krajach o różnych tradycjach sfragistycznych. System królowej Marii był prostą kontynuacją zwyczajów poprzedników zarówno pod względem jego kształtu, jak i ikonografii pieczęci. Należy przy tym pamiętać o odwołaniu do sfragistyki francuskiej przy pieczęciach majestatowych królowej.

W przypadku Jadwigi trudno mówić o ciągłości tradycji sfragistycznej, wypracowanej w okresie rządów Piastów, gdyż została ona przerwana panowaniem Ludwika i rządami regencyjnymi Elżbiety Łokietkówny. Stąd królowa i jej otoczenie wypracowali nowe rozwiązania. W zakresie ikonografii pieczęci majestatowej królowej nie sposób znaleźć bezpośredniej analogii ani w sfragistyce polskiej, ani węgierskiej, dlatego należy uznać ją za projekt swoisty. Niemniej na jej kształt wpłynęły pewne rozwiązania spotykane już wcześniej na pieczęciach zarówno królów polskich, jak i węgierskich. W sferze ikonografii pieczęci mniejszych Jadwiga w znacznie większym stopniu niż jej siostra odwoływała się do wzorów popularnych w sfragistyce kobiecej tego okresu (pieczęcie dwuherbowe). Pewne zmiany w zespole pieczęci obu siostr przyniósł okres po zawarciu przez nie związków małżeńskich. W przypadku sfragistyki Marii najwyraźniej widoczne jest to w sferze pieczęci majestatowych. Królowa nie tylko wymieniła wówczas swoją pieczęć majestatową, ale w nowym sigillum wyraźnie nawiązała do pieczęci majestatowej męża. Niemniej jednak kształt pieczęci mniejszych ani komunikat przez nie przenoszony nie doznały większych modyfikacji. Inaczej jest w wypadku Jadwigi, której pieczęć majestatowa się nie zmieniła, ale zmiany widoczne są zarówno w sferze jej programu heraldycznego, jak i w treści inskrypcji kładzionych na pieczęciach mniejszych.

SŁAWOMIR JÓŹWIAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń

ORCID: 0000-0002-8228-4347

ZASADY UŻYWANIA PIECZĘCI W KANCELARII WIELKICH MISTRZÓW ZAKONU KRZYŻACKIEGO W MALBORKU W PIERWSZEJ POŁOWIE XV WIEKU W ŚWIETLE MATERIAŁÓW PROCESOWYCH DOTYCZĄCYCH TZW. SPRAWY HANSA DAVIDA Z MIŁAKOWA

Konflikt syna kupca Davida (seniora) z Miłakowa, Hansa, z zakonem krzyżackim o majątek po zmarłych rodzicach był wielowątkowym, a zarazem niezmiernie długotrwałym sporem, który w swym jednostkowym przykładzie odzwierciedlał polityczny, gospodarczy i społeczny kryzys państwa zakonnego w Prusach w pierwszej połowie XV w. David z Miłakowa należał do grupy kupców z małych miast pruskich, którzy prowadzili interesy z krzyżackim szafarzem z Królewca. Skupowali oni zboże i drewno dla urzędników handlowych Zakonu, natomiast sami dystrybuowali importowane przez nich z zagranicy sukno oraz korzenie, często pozyskując je na kredyt. Działalność ta była na tyle opłacalna, że David wszedł w posiadanie sporego majątku, głównie w postaci nieruchomości. Dekoniunktura w strefie bałtyckiej spowodowała jednak, że u schyłku XIV w. rosły zobowiązania finansowe kupców wobec Zakonu, a krzyżaccy szafarze ściągali niespłacone długi na drodze rekwirowania nieruchomości osób zalegających z regulowaniem przeterminowanych należności. Taki los spotkał również Davida z Miłakowa. Już w październiku 1398 r. szafarz królewiecki Konrad von Muren z powodu pokaźnego zadłużenia przejął w zastaw na rzecz Zakonu jego nieruchomości. W styczniu 1399 r. David był już winien krzyżackiemu urzędnikowi 765 grzywien, a w ustalonym terminie spłacił tylko nieco ponad 400. Mimo to uzyskał kolejny kredyt, transakcja ta zakończyła się jednak kompletnym fiaskiem, ponieważ z rozliczenia dokonanego w końcu 1401 r. wynikało, że David był już wówczas winien Zakonowi 1030 grzywien. W tym czasie kupiec zmarł (według informacji zawartych w szafarskich księgach dłużnych jego zgon nastąpił po 1 stycznia 1401 r., a przed 17 kwietnia 1402 r.), w podobnym terminie rozstała się ze światem jego żona Cecylia (zapewne stosunkowo niedługo po 5 sierpnia 1400 r., chociaż można by sądzić, że żyła jeszcze 1 stycznia 1401 r.). Nieruchomości Davida z Miłakowa zostały sprzedane lub wydzierżawione, co jednak pozwoliło Krzyżakom na odzyskanie tylko części długów, zwłaszcza że nowi nabywcy licytowanego

majątku nie byli w stanie płacić gotówką. Jeszcze w 1411 r. niespłacone długi Davida wobec Zakonu opiewały na 526 grzywien¹.

Jakiś czas później, zapewne pod koniec trzeciej dekady XV w., na forum publicznym pojawiły się dwa dokumenty pergaminowe informujące o dawnych problemach finansowych i stanie majątkowym Davida z Miłakowa, w których jest jednak mowa o zupełnie innych kwotach. Ponadto w sposób diametralnie różny przedstawiono w nich jego handlowe relacje z Zakonem. Chodzi tu o zachowane w byłym archiwum wielkich mistrzów w Malborku (obecnie w Berlinie) dwa dokumenty datowane na 23 czerwca i 18 lipca 1400 r. Wystawcami pierwszego byli burmistrz, rajcy i ławnicy z Miłakowa. Oznajmiali oni, że „przed nami i przed sądem gajonym” stawił się Łukasz von Workallen, który był bratem i szwagrem nieżyjących już tamtejszego kupca Davida i jego żony Cecylii. Chciał on przejąć opiekę nad małoletnimi synami zmarłych, Jerzym i Hansem, oraz ich majątkiem. Drugi z dyplomów (z 18 lipca 1400 r.), wystawiony w Pasłęku (Holland) przez wielkiego szpitalnika, a zarazem komtura elbląskiego, Konrada von Kyburg,

¹ R. Czaja, *Miasta pruskie a Zakon Krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 154-155. Księgi długów krzyżackich szafarzy z Królewca z końca XIV i początku XV w., na których w swoich analizach oparł się toruński historyk, zostały później opublikowane. Zob. *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffler und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 1: *Großschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141)*, Hrsg. C. Heß, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln-Weimar-Wien 2008, s. 342-348. Odpisy kluczowych kontraktów i sum dłużnych małżeństwa Davidów, zarejestrowanych w księgach szafarzy i miłakowskiej księdze ławniczej, po kilkudziesięciu latach zawarli w załącznikach do swoich listów do wielkiego mistrza z 4 września i 3 października 1445 r. komturzy królewiecki i elbląski. Zob. *Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffler und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 2: *Großschäfferei Königsberg II*, Hrsg. J. Laczny, J. Sarnowsky, C. Heß, Köln 2013, Zusatzmaterial, nr 13, s. 520-522; nr 15, s. 525-527 (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung (dalej: GStAPK), Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 8893, 8928). O dacie śmierci Dawida i Cecylii zob. w: S. Józwiak, *Kariera Michała Kuchmeistera w zakonie krzyżackim w Prusach do 1410 roku*, „Zapiski Historyczne”, (86)2021, z. 4, s. 61. Z tez dowodowych krzyżackiego prokuratora, zawartych w jednym z *dossiers* procesowych (zapewne z 1445 r.), wynika, że David senior zmarł 10 marca 1401 r., natomiast jego żona Cecylia – 19 listopada 1400 r. Zob. GStAPK, OBA, nr 9003, k. 5; k. Vv, VIIv. W innym jednak *dossier* procesowym (zachowanym aż w trzech nieco różniących się od siebie wersjach: jednej łacińskiej i dwóch niemieckich), w tezach dowodowych przedstawionych przed tą samą komisją (w tym samym 1445 r.), krzyżacki prokurator potwierdził datę śmierci Cecylii (19 listopada 1400 r.), ale David senior miał według niego umrzeć 26 marca 1401 r. Zob. tamże, nr 9005, k. 2; druga redakcja, k. XIIIv; trzecia redakcja spisana inną ręką, w treści fragmentarycznie różniąca się od dwóch poprzednich, k. II. Zob. także inne *dossier* z postępowania procesowego toczącego się od maja do grudnia 1445 r. w: tamże, nr 9097, k. XIIIv. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób prokuratorom Zakonu, oddelegowanym do prowadzenia sprawy Hansa Davida, po kilkudziesięciu latach udało się tak dokładnie ustalić te daty i z czego wynikały różnice w kwestii podawania dnia śmierci Davida seniora.

informuje o tym, że przed dostojnikiem krzyżackim stawił się Łukasz von Workallen i poprosił go o wystawienie dokumentu, który sankcjonowałby postanowienia sądu gajonego z Miłakowa z 23 czerwca 1400 r. Szpitalnik potwierdzał więc całą sytuację prawną (nieżyjący David senior i jego żona Cecylia, przejście opieki nad ich dziećmi – Jerzym i Hansem, przez brata zmarłego, Łukasza von Workallen) i ponownie wyliczał całościowy stan wartości majątku, który oszacował wraz z „szafarzem” Michałem Kuchmeisterem. Oba przywołane tu dokumenty są falsyfikatami sporządzonymi metodą razury (wyskrobanie starej, wpisanie nowej treści)². Były one pierwszymi z serii kolejnych sfalszowanych dyplomów, którymi młodszy syn Davida seniora, Hans, posługiwał się zarówno w Prusach, jak i w innych krajach Europy (Polska, Rzesza, Burgundia, Italia) w długoletnim sporze (trwającym przynajmniej od 1426(1427) do 1453 r.) z zakonem krzyżackim o zwrot rzeckiego majątku po zmarłych rodzicach.

Wieloletni i wieloaspektowy charakter wspomnianego konfliktu, mnogość związanych z nim źródeł oraz znaczne ich rozproszenie spowodowały, że wielu historyków krzyżackich Prus, zauważając ten problem badawczy, ograniczało się do krótkiego zazwyczaj zasygnalizowania wybranych zagadnień. Najwięcej ich uwagi przyciągał kolejny etap sporu (po roku 1438), kiedy to Hans David zwrócił się ze swoją sprawą do sądu Femy (*Fehme, Feme, Veme*) – instytucji działającej w Westfalii, zorganizowanej na sposób sądów królewskich z czasów karolińskich. Na jej czele stał wolny hrabia, któremu towarzyszyli wolni ławnicy (stąd też inne określenie – *Freigerichte*). Posiedzenia były tajne. Postępowanie przed sądem Femy rozpoczynało złożenie skargi przez jedną ze stron, chociaż z oskarżeniem mógł też wystąpić każdy z ławników. Skargi do tej instytucji składano w sytuacji, gdy z jakichś względów nie można było uzyskać sprawiedliwości przed sądem właściwym skarżącemu. Pierwotnie (początek XV w.) obszar działania „wolnych sądów” obejmował tylko Westfalię, ale w późniejszym czasie, dzięki przychylności niektórych władców, zwłaszcza Zygmunta Luksemburskiego, ich kompetencje rozciągnęły się na całą Rzeszę³. W tym kontekście sprawę Hansa Davida poruszali już Ludwig von Baczko i August von Kotzebue⁴. Rzeczą zauważył także oczywiście Johannes Voigt, który jak dotąd najgruntowniej przedstawił aktywność Hansa Davida przed sądami femicznymi od końca lat 30. XV w.,

² Szczegółowa analiza tych dokumentów w: S. Józwiak, A. Szweda, *Polskie epizody w tzw. sprawie Hansa Davida z Miłakowa. Przyczynek do sposobu fałszowania dokumentów w trzeciej i czwartej dekadzie XV w.*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” (16)2024, s. 288-290.

³ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 3, Warszawa 1966, s. 60; ostatnio: K. Borkwa, „Dwunastu sędziów, każdy w czarnej zbroi, wszystkich maskami zamknięte oblicza...”? *Fakty i mity o sądach femicznych*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” (28)2019, s. 185-195 (tam też dodatkowa literatura, aczkolwiek całość w nieco sensacyjnym tonie i z niepotrzebnymi anachronicznymi wstawkami).

⁴ L. von Baczko, *Geschichte Preussens*, Bd. 3, Königsberg 1794, s. 238; A. von Kotzebue, *Preußens ältere Geschichte*, Bd. 4, Riga 1808, s. 88-94, 277-287 (wraz z publikacją niektórych źródeł).

swoją wiedzę czerpał jednak wyłącznie z zasobów kierowanego przez siebie archiwum królewskiego⁵. Wątek ten poruszano również w nowszej literaturze. Klaus E. Murawski scharakteryzował Hansa Davida jako „podejrzanego typu”, dość ogólnie przywołując dokonywane przez niego „bezwstydne fałszerstwa dokumentów”. Wszystko to w kontekście kwestionowanej przez Zakon podległości sądom femicznym oraz dążeń wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen, aby uwolnić się spod jurysdykcji zarówno „wolnych hrabiów”, jak i cesarskiej, przy uznaniu jedynie prymatu papieżstwa⁶. Dla Hansa Limburga istotne były wątki związane z udziałem komturów Koblencki w procesie, jaki Hans David wytoczył Zakonowi przed sądem femicznym, wraz z późniejszym przeniesieniem tego sporu na forum sądu arcybiskupa kolońskiego, a następnie apelacjami do cesarza⁷. Kwestie te w związku z misją do Rzymu w latach 1446-1448 doradcy i prawnika wielkiego mistrza Wawrzyńca Blumenaua interesowały również Hartmuta Boockmanna⁸. Inny wątek sprawy w kontekście zasad funkcjonowania urzędu szafarza królewskiego zaprezentował Jürgen Sarnowsky. Opierając się na krzyżackich źródłach skarbowych, badacz ten wyliczył, że w latach 1438-1451 proces z Hansem Davidem pochłonął z kasy Zakonu ponad 4737 grzywien, z zaznaczeniem, że nie jest to pełne ujęcie wszystkich kosztów⁹. Trzeba jednak podkreślić, że ze względu na długość trwania tego sporu oraz bardzo bogatą, a zarazem rozproszoną dokumentację żaden z dotychczasowych uczonych nie podjął się całościowego omówienia tego zagadnienia. Również w niniejszym przyczynku będzie mowa jedynie o jednym, wąskim, ale bardzo interesującym aspekcie sprawy, a mianowicie: o prowadzonych od końca czwartej dekady XV w. wnikliwych badaniach autentyczności pieczęci przywieszanej do jednego z istotniejszych fałszyfikatów.

Jak już wspomniano, w długotrwałym, złożonym i wielowątkowym konflikcie Hansa Davida z zakonem krzyżackim nie brakowało całkiem licznych fałszerstw dokumentów (sporządzanych przez zainteresowanego i jego współpracowników), z których zdecydowana większość nie dotrwała do naszych czasów. Spośród nich szczególnie istotną rolę odegrał jednak ten, który dla Hansa Davida miał zostać wystawiony rzekomo 23 marca

⁵ J. Voigt, *Die westphälischen Femgerichte in Beziehung auf Preussen*, Königsberg 1836, s. 7-50, 183-199. Zob. też: tenże, *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preußen*, Königsberg 1824, s. 363-365.

⁶ K.E. Murawski, *Zwischen Tannenberg und Thorn. Die Geschichte des Deutschen Ordens unter dem Hochmeister Konrad von Erlichshausen 1441-1449*, Göttingen 1953, s. 196, 201-202.

⁷ H. Limburg, *Die Hochmeister des Deutschen Ordens und die Ballei Koblenz*, Bad Godesberg 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 8), s. 66, 85, 94-97, 102.

⁸ H. Boockmann, *Laurentius Blumenau. Fürstlicher Rat – Jurist – Humanist (c. 1415-1484)*, Göttingen 1965, s. 34-41.

⁹ J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382-1454)*, Köln-Wien 1993, s. 374, 677.

1422 r. w Elblągu przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf¹⁰. Z jego treści wynika, że jakiś czas wcześniej (ale chronologiczny margines byłby niewielki, gdyż Paweł von Rusdorf został wielkim mistrzem 10 marca 1422 r.¹¹) do zwierzchnika Zakonu do Malborka przybył Hans David z Miłakowa i przedstawił mu pisma-monity w swojej sprawie wystawione przez papieża Marcina V i króla rzymskiego, Zygmunta Luksemburskiego¹². Wówczas wielki mistrz umówił się z Hansem Davidem na spotkanie w Elblągu (w dacie sporządzenia analizowanego dokumentu, czyli 23 marca 1422 r.). Tam Hans David stawił się „mit seinem brieve” (zapewne z jakimś „oryginałem” bądź widymatem) wystawionym przez radę, ławę i sąd gajony z Miłakowa. Chodziło niewątpliwie o wcześniej wspomniany dokument, odnoszący się do wydarzeń rzekomo z 1400 r. Z jego treści wynikało, że swe-

¹⁰ Dokument ten się nie zachował. Ale z pewnością fizycznie istniał, gdyż jego treść na prośbę krzyżackiego prokuratora, oddelegowanego przez władze zakonne do zajmowania się tą sprawą, Jana von Ast, została insertowana 26 stycznia 1442 r. w *dossier* postępowania procesowego przeciwko Hansowi Davidowi prowadzonego w diecezji warmińskiej, a kluczowym wątkiem była tu kwestia sfalszowania przez niego tego właśnie dokumentu. Jego odpis w dwóch kopiach został także insertowany w treści tez dowodowych przedstawionych przez anonimowego prokuratora krzyżackiego najprawdopodobniej w 1445 r. w trakcie postępowania procesowego mającego na celu zdemaskowanie tego i wielu innych fałszerstw Hansa Davida. Zob. GStAPK, OBA, nr 8047, k. 1v-2v; nr 9005, k. 3-4, k. XV-XVI, oraz w innym zachowanym *dossier* procesowym z 1445 r., GStAPK, OBA, nr 9097, k. XV-XVIv. Ponadto w byłym malborskim archiwum wielkich mistrzów zachowało się pięć odpisów tego dokumentu (dwa – częściowe), sporządzonych różnymi rękoma pod koniec lat 30. i na początku lat 40. XV w. Zob. GStAPK, OBA, nr 3691. Jego treść została również insertowana w widymacie wystawionym 10 lutego 1439 r. w Liège (niem. Lüttich) przez tamtejszego opata klasztoru benedyktyńskiego, a zarazem notariusza publicznego, Rutgera von Bloemendael (GStAPK, Pergament-Urkunden (dalej: Perg. Urk.), Schiebl. 91, nr 1), a także w obszernym instrumencie notarialnym sporządzonym 24 października 1443 r. w Kolonii, a przechowywanym obecnie w Centralnym Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu. Tam także insertowano treść rzekomego dokumentu Pawła von Rusdorf z „oryginału” z 23 marca 1422 r., w rzeczywistości – z falsyfikatu sprokurowanego w nieznanym bliżej czasie przez Hansa Davida. Zob. Deutschordens-Zentralarchiv Wien (DOZA), Urkunden, nr 3500. Odpis kolońskiego instrumentu notarialnego z 24 października 1443 r., ale bez insertu rzekomego dokumentu Pawła von Rusdorf, zachował się również w obszernym *dossier* materiałów procesowych z 1443 r. Zob. GStAPK, OBA, nr 8391, k. 9-11.

¹¹ Na temat okoliczności objęcia przez niego tej godności zob. w: M. Duda, S. Józwiak, *Aktywność Michała Kuchmeistera po rezygnacji z godności wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego (10 III 1422 – 15 XII 1423)*, „Roczniki Historyczne” (90)2024, s. 121-127.

¹² W tym miejscu warto przywołać fragment zeznania / relacji mieszczanina z Nowej Nieszawy (Dybowa) Kacpra Steffana z początku lat 40. XV w. Swego czasu, w początku lat 30. XV w., w prywatnej rozmowie Hans David miał go poinformować, że dwa dokumenty w sprawie swoich roszczeń wobec Krzyżaków, które rzekomo otrzymał od papieża i od „rzymskiego króla”, sam sprokurował. Zob. GStAPK, OBA, nr 27993. Na temat Kacpra Steffana zob. w: S. Józwiak, A. Szweida, *Polskie epizody...*, s. 293.

go czasu komtur elbląski, Konrad von Kyburg, oraz wielki szafarz, Michał Küchmeister, z tytułu długów za sukno przejęli cały majątek nieżyjących Davida seniora i jego żony Cecylii, choć prawowitymi ich spadkobiercami byli ich synowie – Jerzy i Hans. Na obradach sądu gajonego w Miłakowie mieli być również obecni Konrad von Kyburg i Michał Küchmeister. Tam wspólnie z burmistrzem, rajcami i ławnikami oszacowali całościowo stan majątku po Davidach. Zostawili oni w długach 1500 grzywien (ale spieniężenie ich ruchomości i nieruchomości przyniosło dokładnie taką samą sumę) oraz 1100 grzywien w suknie. Ponadto Zakon miał być im dłużny 1900 grzywien (nie wiadomo z jakiego tytułu), natomiast w złocie, srebrze, perłach i pieniądzu po małżeństwie Davidów pozostało 700 grzywien. Całość majątku oszacowano na 5200 grzywien (w rzekomych oryginałach z 1400 r. była mowa o 5100 grzywien). Pieniądze te mieli swego czasu przejąć komtur elbląski i wielki szafarz, ale pisemnie zobowiązywali się przekazać je synom Davida seniora¹³. *Notabene* przytoczone tu wyliczenia są nielogiczne, gdyż jeżeli dług kupca za sukno wynosiłby 1500 grzywien, to Krzyżacy mieliby do zwrotu co najwyżej 3700 grzywien. Tak czy inaczej, jak wynika z dalszej treści analizowanego tu dokumentu, Hans David w marcu 1422 r. przedstawił w Elblągu pisemne pełnomocnictwo wystawione przez poznański sąd gajony do odebrania w imieniu swojego brata Jerzego odnośnych sum¹⁴. Wielki mistrz Paweł von Rusdorf zobowiązywał się ze swojej strony, w obecności wymienionych w dokumencie imiennie dostojników krzyżackich (w sumie siedmiu; w drugiej połowie marca 1422 r. rzeczywiście pełnili oni te funkcje¹⁵), że w przeciągu najbliższego roku (a więc do marca 1423 r.) uiszc Hansowi Davidowi oszacowane sumy. Gdyby jednak tak się nie stało, wówczas na podstawie tego dokumentu może on w przyszłości monitować o nie władze zakonne¹⁶.

Wydaje się, że po raz pierwszy o będącym w posiadaniu Hansa Davida rzekomym oryginale dyplomu Pawła von Rusdorf jest mowa w liście, który 7 października 1438 r.¹⁷ do tego właśnie wielkiego mistrza skierował arcybiskup koloński, Dietrich. Dostojnik kościelny donosił zwierzchnikowi Zakonu, że niejaki Hans David z Miłakowa na podstawie posiadanego przez siebie dokumentu z pieczęcią wielkomistrzowską formułuje „*hyr zo lande*” zarzuty

¹³ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 91, nr 1; DOZA, Urkunden, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8047, k. 1v-2v; nr 9005, k. 3-4; k. XV-XVI; nr 3691.

¹⁴ Na temat bardzo obszernego wątku polskiego w sprawie Hansa Davida zob. w: S. Józwiak, A. Szweda, *Polskie epizody...*, s. 287-319.

¹⁵ Zob. w: D. Heckmann, *Amtsträger des Deutschen Ordens. Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Toruń 2020, s. 207, 210, 215, 219, 221, 472, 230.

¹⁶ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 91, nr 1; DOZA, Urkunden, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8047, k. 1v-2v; nr 9005, k. 3-4; k. XV-XVI; nr 9097, k. XV-XVIv; nr 3691.

¹⁷ Na temat datacji tego źródła zob. w: W. Długokęcki, *Elita władzy miasta Malborka w średniowieczu*, Malbork 2004, s. 108. Z późniejszych źródeł procesowych z lat 40. XV w. wynika, że fałszyfikat ten powstał kilka lat wcześniej. Zob. dalej, przyp. 34.

i oskarżenia względem Zakonu. Arcybiskup w jakiś sposób wszedł w posiadanie tego dokumentu (wypożyczył?) i umożliwił jego ogląd niesprecyzowanym „ludziom” (wysłannikom?) wielkiego mistrza. Ci stwierdzili, że wisząca przy nim pieczęć jest sfałszowana. Natomiast Hans David utrzymywał, że jest ona autentyczna (podobnie jak i cały dyplom) i nadal oskarżał Zakon. Jak wynika z dalszej części listu arcybiskupa, Paweł von Rusdorf miał się do niego zwrócić z pisemną prośbą, aby spróbował ponownie pozyskać ten dokument (wypożyczyć od Hansa Davida?), gdyż chciałby wysłać „rzeczoznawcę”, który potrafiłby rozstrzygnąć sprawę autentyczności tej pieczęci¹⁸. Nie wiadomo, jaka była dalsza historia tych działań.

Zapewne o tym samym rzekomym oryginale dyplomu Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r., będącym w posiadaniu Hansa Davida, *expressis verbis* jest mowa w treści obszernego widymatu wystawionego 10 lutego 1439 r. w Liège (niem. Lüttich) przez tamtejszego opata klasztoru benedyktyńskiego, a zarazem notariusza publicznego, Rutgera von Bloemendael. Sporządzony przez siebie dokument konsekwentnie i wielokrotnie określał on mianem transumptu. Na wstępie opat poinformował, że przybył do niego Hans David (bez jakiegokolwiek komentarza, kim była ta postać) i poprosił o skopiowanie treści posiadanego przez siebie pergaminowego dyplomu wystawionego w języku niemieckim 23 marca 1422 r. przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. Notariusz w dość krótkiej formule stwierdził, że był to dokument oryginalny, bez uszkodzeń, wyskrobań czy innych „ułomności” w jakiegokolwiek jego części. Jednym z dowodów na jego autentyczność miała być sygnująca go pieczęć, której autor poświęcił nieco więcej uwagi. Była ona okrągła, z wosku koloru czarnego, odcisnięta w miseczce o kolorze „białym”. „Jak na pierwszy rzut oka dało się widzieć”, należała do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, Pawła von Rusdorf, „jak z napisu otokowego tej pieczęci było czytane” (choć notariusz nie zacytował tej inskrypcji dosłownie). Była ona przywieszona na pasku pergaminowym¹⁹.

Nie przechodząc jeszcze do dokładnej analizy tej pieczęci, trzeba przyjrzeć się jej opisom w późniejszych instrumentach notarialnych, w których przywoływano rzekomy oryginał dokumentu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. Kolejny chronologicznie jest ten, który 24 października 1443 r. został wystawiony w Kolonii przez Jana Baua, doktora prawa, proboszcza tamtejszego kościoła pod wezwaniem św. Jerzego, a zarazem „konserwatora” i sędziego z ramienia zakonu krzyżackiego oraz notariusza publicznego. Treść tego bardzo obszernego dokumentu jest dość zawiła.

¹⁸ „[...] so woelden wir gerne vns dar in arbeyden vmb uch den brief weder zo krygen, so das yr eynen, der vff die segel geantworden kunde her vyss senden [...]”. GStAPK, OBA, nr 7838.

¹⁹ „[...] vero sigillo rotundo de cera nigri coloris capso cere albe impresso venerabilis et religiosi viri fratris Pauli de Rusdorff magistrīi generalis ordinis Theuthonicorum ut prima facie apparuit et [in] at [!] ex circumferenciis huiusmodi sigilli legebatur in pressula pergamenia independentem sigillatas”. GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 91, nr 1.

Najogólniej mówiąc, chodziło o przejęcie przez Jana Baua postępowania procesowego przeprowadzonego 9 sierpnia 1443 r. przez Hansona Kravela, dziekana kościoła Świętego Ducha w Heidelbergu. Miało ono wykazać, że pojawiające się zarzuty wobec wywodzącego się z Kolonii, aktualnego brata-rycerza zakonu krzyżackiego, Wenera Overstolza (seniora)²⁰, iż w jakiś sposób ingerował on w treść posiadanego obecnie przez siebie dokumentu, wystawionego 23 marca 1422 r. przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf dla Hansa Davida, są całkowicie bezzasadne. W omawianym tu instrumencie notarialnym z 24 października 1443 r. jest jednak o wiele więcej informacji istotnych dla prowadzonych tu badań. Oto 9 sierpnia 1443 r. przed Hansonem Kravelem stanął się brat-rycerz zakonu krzyżackiego w domu kolońskim Werner Overstolz i poprosił o wnikliwe zbadanie przyniesionego przez siebie dokumentu. Gdy swego czasu (zapewne chodzi o rok 1441) Werner był jeszcze osobą świecką i pełnił funkcję „sędziego i wicehrabiego” („iudex et vicecomes”) sądu miasta Kolonii, pojawił się tam Hans David z Miłakowa z różnymi dokumentami. Wówczas w jakiś sposób (Overstolz nie wyjaśnił, w jaki) najważniejszy z tych dyplomów trafił w ręce braci zakonu krzyżackiego Reinharda Dudena i Eberharda Thyn von Schlenderhan, komtura koblenckiego, i to oni pokazali go przed sądem, w którym zasiadał Overstolz. Był to opieczętowany dokument informujący o długu w wysokości 5200 grzywien pruskich, do którego wobec Hansa Davida byli zobowiązani wielki mistrz, komturzy i bracia zakonu krzyżackiego. Overstolz zapamiętał, że to wówczas przed sądem w Kolonii Reinhard Duden zakwestionował autentyczność tego dokumentu. Następnie w niesprecyzowany w tym miejscu analizowanego instrumentu notarialnego sposób trafił on w ręce Wenera, który go starannie przechował, w żaden sposób nie ingerując w jego treść. Gdy jednak w tamtym czasie Overstolz wstąpił do zakonu krzyżackiego²¹, wówczas Hans David i jego wspólnicy zaczęli rozgłaszać, że Werner ten dokument „sfalszował i uszkodził” („prefatam literam viciasset et lesisset”). W odpowiedzi na to Overstolz wraz z kilkoma świadkami (z mieszczańskich elit z Kolonii i spośród członków zakonu krzyżackiego) i – co najważniejsze – z inkryminowanym dokumentem, który – jak w tym miejscu wyjaśnił Werner – został mu swego czasu (pytanie kiedy?) sądownie doręczony „z jednej strony przez rzezonego Hansa Davida, a z drugiej – przez komtura koblenckiego i brata Reinharda”, stanął tym razem przed Janem Bauem²². Overstolz przekazał mu ten dyplom z prośbą o przeprowadzenie

²⁰ Na jego temat zob. w: H. Limburg, *Die Hochmeister...*, s. 98, 114.

²¹ Nie wiadomo, kiedy dokładnie do tego doszło. Po raz pierwszy jako członek zakonu krzyżackiego jest on wzmiankowany w liście z 19 maja 1443 r. Zob. GStAPK, OBA, nr 8262. Zob. również: *Die Urkunden der Deutschordenskommende St. Katharinen zu Köln. Regesten*, Hrsg. K. Militzer, Teilband I, Weimar 2016 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 78/I), Nr. 747, 748, 749, 818.

²² „[...] sibi pro tempore quando errat vicecomes per dictum Johanem David ex una et dominum commendatorem confluentem et fratrem Reynerum iudicialiter exhibitas”. DOZA, Urkunden, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8391, k. 10.

komisyjnego zbadania jego autentyczności. Tu pojawiła się także istotna dodatkowa informacja: otóż sprowadzeni przez Wenera świadkowie widzieli ten dokument na dworze arcybiskupa kolońskiego 6 stycznia 1441 r.²³, mieli więc kolejną okazję, by dokładnie mu się przyjrzeć i ocenić jego autentyczność. W zaistniałej sytuacji Jan Bau wraz z przywołanymi wyżej świadkami zajął się szczegółowym badaniem tego dyplomu, by sprawdzić, czy miał on taką samą postać jak wtedy, gdy zebrani wraz z nim oglądali go na dworze arcybiskupa kolońskiego 6 stycznia 1443 r. (!)²⁴, a więc wówczas, gdy dokument ten nie był jeszcze sędownie przekazany wicehrabiemu („vicecomes”) Wernerowi Overstolzowi. Po autopsji trzech świadkowie zgodnie stwierdzili, że „w karcie, piśmie, brzmieniu i pieczęci” to ten sam w niczym nieuszkodzony dokument, który swego czasu (niewątpliwie w styczniu 1441 r.) widzieli na dworze arcybiskupa kolońskiego. W jego treści jest także mowa o 5200 grzywnach, których Hans David domagał się od wielkiego mistrza i Zakonu. Następnie Jan Bau i świadkowie przystąpili do dokładnej autopsji pieczęci tego dokumentu. Zarówno wtedy, jak i teraz była ona okrągła, odciśnięta w czarnym wosku. Miała otok z napisem (którego treści jednak nie podano), a na wyobrażeniu napieczonym była widoczna „busola” („eyn compaß”) z sześcioma stożkami i kątami / narożnikami. Znajdowała się tam także forma / tarcza mająca krzyż i orła na krzyżu, który „wtedy, jak i teraz dał się widzieć w ciele małym, zgniecionym; z tego powodu ciało orła nie mogło być wyraźnie i całkowicie widziane”. Ponadto świadkowie skonstatowali, że zarówno wtedy, jak i teraz rzeczona pieczęć była przywieszona na pasku pergaminu w okrągłej miseczce „z wosku pospolitego”, która to miseczka na odwrotnej stronie była odrobinę czarna²⁵. W sumie dokonujący oględzin stwierdzili, że jest to ten sam dokument, który przed ponad dwoma laty w okolicach święta Obrzezania Pańskiego (ale dokładnego dnia nie umieli podać) widzieli na dworze arcybiskupa kolońskiego, i że

²³ Niewątpliwie jest tu mowa o postępowaniu procesowym w sprawie między Hansem Davidem a zakonem krzyżackim toczącym się przed sądem arcybiskupa kolońskiego w pierwszej połowie stycznia 1441 r. Obszernie na ten temat w: S. Józwiak, *Die Sache mit dem Siegel in der Fälschung der Urkunde von Hochmeister Paul von Rusdorf angeblich vom 23. März 1422*, w: *Der Deutsche Orden in Europa und in der Region. Festschrift für Udo Arnold zum 85. Geburtstag*, Hrsg. R. Czaja, H. Flachenecker, K. Kemmer, L. Pósan, Debrecen-Toruń-Würzburg 2025, s. 287-288.

²⁴ Bez wątpienia doszło tu do pomyłki notariusza w dacie rocznej, gdyż autor w całym dokumencie odwołuje się wyłącznie do postępowania procesowego prowadzonego w Kolonii w pierwszej połowie stycznia 1441 r. Na ten temat zob. w przyp. 23.

²⁵ „[...] Item sigillum dicte litere apparuit tunc sicud nunc quia errat de cera nigra rotunda sigillum habens circumferenciam cum scriptura et in circumferencia eyn compas vulgariter cum sex conis et angulis ibi stabant intus clipeus, habens crucem et aquilam super crucem, [que aquila] tunc sicud nunc apparuit in corpore aliquantulum contusa et suppressa quod corpus aquile non apte potuit ex toto videri. Item dicebant quod dictum sigillum pendebat tunc sicud nunc in cedula pergamina in capsula rotunda de cera communi que capsula [capsula] in dorso fuit aliquantulum nigra tunc sicud nunc [...]”. DOZA, *Urkunden*, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8391, k. 10v.

dyplom ten nie został zastąpiony żadnym innym. Wspomnieli ponadto, że byli tam wówczas obecni liczni szlachetni panowie, którzy także ten dokument oglądali²⁶. Jeden z czterech świadków, Gerlach Haller, mieszczanin i mistrz złotniczy z Kolonii, dodał jeszcze od siebie kilka dodatkowych szczegółów. Otóż swego czasu „przy innej sposobności” oglądał on rzeczony dokument w domu wicehrabiego, pana Wenera (Overstolza). Stwierdził, że ten, któremu przypatruje się teraz, jest tym samym, który widział wtedy, i zachował się on w takim samym stanie. Jego treści jednak nie zna. Nie był także obecny na dworze arcybiskupa kolońskiego, gdzie na początku 1441 r. oglądali go inni świadkowie. Gerlach Haller w swoim zeznaniu najwięcej uwagi poświęcił samej pieczęci. Według niego znajdujący się tam orzeł był „ściśnięty” i „zgnieciony”²⁷, na co też zwrócili uwagę inni świadkowie.

Po dokonaniu oględzin rzeczony dokument Jan Bau nakazał złożyć go w futerał ze skóry („capsula de coreo”), a ten obwiązać starannie rzemieniem „na sposób krzyżowy”. W kluczowym miejscu odcisnął na nim swoją pieczęć i tak zamknięty i zabezpieczony dokument zwrócił Wernerowi Overstolzowi. Wcześniej Jan Bau nakazał jeszcze notariuszowi insertować jego treść²⁸. Ten sam dokument istniał jeszcze na pewno 23 września 1444 r., co wynika z treści jednego z 10 transumptów dotyczących sporu Hansa Davida z Zakonem sporządzonych 7 grudnia 1464 r. w Moguncji na życzenie krzyżackiego mistrza krajowego Niemiec. Pierwszy z nich to odpis dokumentu wystawionego na polecenie króla rzymskiego Fryderyka III 23 września 1444 r. w Norymberdze, będącego potwierdzeniem odbioru wysłanych przez członka Zakonu, Wenera Overstolza, „w opieczętowanej skrzynce” („in beslossen besigelten laden”) dowodowych materiałów procesowych w sprawie między Krzyżakami a Hanssem Davidem. To *dossier* w postaci różnych dokumentów, „widymatów”, „instrumentów”, „pergaminowych ksiąg” bądź „rotulusów” („vidimus”; „instrument”; „eyn permentin buch”; „ein beslossen permentz rolle”) było już całkiem spore, ale wśród nich był także wystawiony 23 marca 1422 r. w Elblągu przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf „ein offenn briue”, informujący o sumie 5200 grzywien, które miały być przekazane Hansowi Davidowi. Według notariusza kwitującego odbiór tych dokumentów akurat przy tym wisiła czarna pieczęć w miseczce woskowej koloru naturalnego („an disen briue hingk ein swartz sigel in eyne capsen von gemeynem wachß”)²⁹.

²⁶ „Et dicebant, quod valde multi nobiles militares erant tunc ibi presentes intuentes dictam literam”. DOZA, Urkunden, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8391, k. 11.

²⁷ „Item specificavit dictus testis loquens de aquila suppressa et contusa in corpore suo, sicut alii testes predicti”. DOZA, Urkunden, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8391, k. 11.

²⁸ DOZA, Urkunden, nr 3500.

²⁹ DOZA, Urkunden, nr 3915, s. 3-4. Dwa odpisy tego dokumentu znalazły się również w sporządzonym przed 1445 r. *dossier* z postępowania procesowego prowadzonego w Rzeszy. Zob. GStAPK, OBA, nr 8206, k. 12v-13; k. IVv.

Przechodząc do sedna prowadzonych tu analiz, należy zastanowić się, jaka konkretnie pieczęć, dokładniej opisana w widymacie z 10 lutego 1439 r. i instrumencie notarialnym z 24 października 1443 r., była przywieszona do rzekomego oryginału dokumentu Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. W pierwszym przypadku jej opis dokonany przez notariusza jest bardzo ogólny: okrągła, z wosku koloru czarnego, odcisnięta w miseczce o kolorze „białym” i przywieszona na pasku pergaminowym („in pressula”). „Jak na pierwszy rzut oka dało się widzieć”, należała do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, Pawła von Rusdorf, „jak z napisu otokowego tej pieczęci było czytane”, choć całej inskrypcji notariusz nie zacytował³⁰. Można zasadnie podejrzewać, że była tu mowa o pieczęci sekretnej tego zwierzchnika Zakonu. Dopiero jednak na podstawie jej opisu zawartego w instrumencie notarialnym z 24 października 1443 r. (okrągła, odcisnięta w czarnym wosku, otok z niezacytowanym napisem; na wyobrażeniu napieczętym widoczna „busola” z sześcioma stożkami i kątami / narożnikami z formą / tarczą mającą krzyż i orła na krzyżu, przywieszona na pasku pergaminu w okrągłej miseczce „z wosku pospolitego”, która to miseczka na odwrotnej stronie była odrobinę czarna³¹) można mieć pewność, że była tu mowa o pieczęci sekretnej (autentycznej?) wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. Do dzisiaj przetrwało bardzo dużo jej odcisków przy listach i dokumentach (w samym Archiwum Państwowym w Toruniu w różnym stanie zachowania – 21). Jej fachowy współczesny opis jest następujący: „W polu pieczęci, oddzielonym od legendy linią z kropek, w sześcioku, którego płatki wypełniają ukwiecone gałązki, zaś zewnętrzne kąty zdobione są motywem trójliścia z różyczką, tarcza herbowa, na której w polu sercowym cesarski orzeł w lewo [...], w polu tarczy głównej krzyż, na którym położono krzyż laskowy [herb zakonu niemieckiego]”. W otoku legenda minuskułą gotycką: „+ s : fratris : pauvli : de rvsdorf : mag[ist]ri : generalis”³². Współczesne badania wskazują jednak na to, że pieczęć tę najczęściej odciskano bezpośrednio na karcie listu bądź dokumentu, a jedynie sporadycznie umieszczano ją w misce woskowej zawieszanej na pasku pergaminowym³³.

Wraz ze wzmagającą się od końca lat 30. XV w. na dworach i w różnorodnych instytucjach sądowych Rzeszy aktywnością Hansa Davida, domagającego się na podstawie posiadanych przez siebie dokumentów odszkodowań finansowych od zakonu krzyżackiego, strona oskarżana przystąpiła do kontrakcji na

³⁰ „[...] vero sigillo rotundo de cera nigri coloris capso cere albe impresso venerabilis et religiosi viri fratris Pauli de Rusdorff magistris generalis ordinis Theuthonicorum ut prima facie apparuit et [in] at [!] ex circumferenciis huiusmodi sigilli legebatur in pressulo pergamenia impendentem sigillatas”. GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 91, nr 1.

³¹ DOZA, Urkunden, nr 3500; GStAPK, OBA, nr 8391, k. 10v.

³² *Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu*, z. 3: *Pieczęcie urzędników zakonu krzyżackiego*, red. M. Hlebionek, Toruń 2023, s. 60-64.

³³ Spośród 21 pieczęci sekretnych wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf zachowanych w Archiwum Państwowym w Toruniu tylko jedna była odcisnięta w miseczce i przymocowana na pasku pergaminowym do dokumentu z 1440 r. Zob. tamże, s. 60-64.

gruncie prawnym i sądowym. Tylko z lat 1440-1445 zachowało się stosunkowo dużo materiałów z postępowań procesowych, których zasadniczym celem było wykazanie, że Hans David formułuje swoje bezzasadne roszczenia wobec Zakonu, posługując się sfalszowanymi dokumentami. Krytyka rzekomego dyplomu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. (i przywieszanej do niego pieczęci) odgrywała w tej walce na argumenty kluczową rolę³⁴. Wystarczy ograniczyć się tu do przedstawienia najbardziej istotnych przekazów źródłowych na ten temat.

Na początku lat 40. XV w. (ale na pewno po 12 kwietnia 1441 r.)³⁵ został zrehabilitowany 16-stronicowy koncept, w którym oddelegowany do zajęcia się sporem Zakonu z Hansem Davidem anonimowy prokurator krzyżacki (zapewne jednak Jan von Ast³⁶) wyliczył i uzasadnił 56 dowodów przemawiających przeciwko autentyczności dokumentu rzekomo z 23 marca 1422 r. Kwestia przywieszanej do niego pieczęci była jednym z nich. Autor musiał więc widzieć rzekomy oryginał, a to właśnie Jan von Ast był w pierwszej połowie stycznia 1441 r. w Kolonii, gdzie strony prowadziły spór przed sądem tamtejszego arcybiskupa³⁷. W swojej argumentacji krzyżacki procura-

³⁴ W czasie tych postępowań procesowych, szczególnie intensywnie prowadzonych między 1442 a 1445 r., prokuratorzy krzyżacy próbowali także ustalić, kiedy Hans David mógł sfalszować rzekomy dokument Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. Jeden ze świadków zeznający 19 września 1443 r. w postępowaniu procesowym prowadzonym w Oliwie, notariusz pochodzący z diecezji wrocławskiej Mikołaj Senftop, który w 1434 r. wraz z Hansem Davidem przebywał w Poznaniu, stwierdził, że w tym czasie i miejscu nie widział jeszcze w jego posiadaniu dokumentu uznającego zasadność jego roszczeń wobec Zakonu wystawionego przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. Zob. GStAPK, OBA, nr 8321, k. 5v, 9v. Ciekawa informacja na ten temat znalazła się w jednej z tez dowodowych przedłożonych pod koniec września 1445 r. przez krzyżackiego prokuratora, Bartłomieja Liebenwalda, w postępowaniu procesowym prowadzonym między majem a grudniem tego roku na obszarze diecezji warmińskiej. Według prokuratora 12 sierpnia 1435 r. (ciekawe, skąd taka dokładna data) Hans David przedstawił pewnym swoim „zaufanym” i „powiernikom” kopię sfalszowanego dokumentu (niewątpliwie chodziło tu o rzekomy dyplom Pawła von Rusdorf z 1422 r.), prosząc ich, by dokładnie wybadali, czy wymienieni w nim krzyżacy dostojnicy („preceptores”) faktycznie sprawowali te urzędy i godności w czasie określonym w dacie tego dokumentu (a więc w marcu 1422 r.). Zob. GStAPK, OBA, nr 9097, k. XVIII. Ta informacja znajduje się także w innym *dossier* procesowym z tego postępowania. Zob. GStAPK, OBA, nr 9005, k. 5v-6; druga redakcja (w języku niemieckim), k. XVIIv; trzecia redakcja w języku niemieckim spisana inną ręką, w treści fragmentami różniąca się od dwóch poprzednich, k. Vv-VI. Skoro Hans David pokazał wówczas swoim „zaufanym” i „powiernikom” kopię tego dokumentu, to niewątpliwie jakiś czas wcześniej musiał powstać jego „oryginał”.

³⁵ W formule wstępnej powołano się na wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen.

³⁶ Jan von Ast pochodził z Kolonii, a studiował na uniwersytetach w Heidelbergu, Lipsku i Padwie. Zob. w: M. Sumowski, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012, s. 146-147. Więcej dowodów na temat jego udziału w postępowaniach procesowych w sprawie Davida w latach 1441-1443 w: S. Józwiak, *Die Sache mit dem Siegel...*, s. 287-292.

³⁷ Na ten temat zob. w przyp. 23.

tor przytoczył m.in. zawartą w dokumencie formułę koroboracyjną („[...] zu einer gantzen sicherheit haben wir unser ingesigel mit rechter wissenschaft lassen hangen an dissen brieff”) i szczegółowo objaśnił, na czym polegał fałsz w tym zakresie. Otóż w krzyżackiej praktyce kancelaryjnej taka formuła była stosowana wyłącznie wtedy, gdy do dokumentu przywieszano się pieczęć ogólnozakonną, określaną jako „sigel” lub „ingesigel”, z tronującą Najświętszą Marią Panną z Dzieciątkiem i napisem otokowym „sigillum magistri generalis hospitalis sancte Marie Tewtonicorum Jerosolimitani”, odciśniętą w czarnym wosku i przymocowywaną na niciach. Według prokuratora taka właśnie powinna wisieć przy badanym przez niego dokumencie wystawionym rzekomo przez Pawła von Rusdorf Hansowi Davidowi. Rozstrzygające były bowiem waga i znaczenie danego pisma. Tymczasem przy inkryminowanym dyplomie jest przywieszona pieczęć sekretna wielkiego mistrza, co łatwo rozpoznać po zamieszczonej na niej ikonografii i napisie otokowym. W dalszej części swoich analiz prokurator dokładnie objaśniał, jakie były zasady stosowania pieczęci w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów, w czyjej gestii się one znajdowały (kapelan, zwierzchnik Zakonu), jakiego rodzaju pieczęcie przywieszano do wytwarzanych tam dokumentów i pism, a wreszcie – co się z nimi działo w momencie śmierci każdorazowego wielkiego mistrza. Był to jeden z istotniejszych elementów analizy prokuratora, który pozwolił mu stwierdzić z całą pewnością, że rzekomy dokument Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. został sfałszowany³⁸.

Między 26 stycznia a 12 lutego 1442 r. na obszarze diecezji warmińskiej zostało przeprowadzone postępowanie procesowe, które miało wykazać bezzasadność roszczeń finansowych Hansa Davida wobec zakonu krzyżackiego. Kluczową rolę odgrywała w nim kwestia autentyczności rzekomego dokumentu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. Przywołując liczne dowody, podważał ją zarówno krzyżacki prokurator / oskarżyciel, Jan von Ast, jak i inni przesłuchiwani świadkowie, przede wszystkim mieszczanie z Miłakowa i Elbląga. Wśród przytaczanych argumentów zawartych w tezach dowodowych istotna była również sprawa pieczęci. Trzeba jednak mieć na uwadze, że uczestnicy tego postępowania (poza Janem von Ast) nie mieli dostępu do „oryginału” tego dokumentu. Z narracji zawartej w początkowym fragmencie akt procesowych wynika bowiem, że biorący w nim udział oskarżyciele, sędziowie i świadkowie mieli do dyspozycji wyłącznie odpis dokumentu Pawła von Rusdorf, sporządzony swego czasu (zapewne w pierwszej połowie stycznia 1441 r.) dla władz Zakonu z polecenia arcybiskupa kolońskiego, Dietricha. Jego insert znalazł się zresztą także w *dossier* analizowanych tutaj akt procesowych³⁹. Warto natomiast przypomnieć, że Jan von Ast w pierwszej połowie stycznia 1441 r. był w Kolonii i bez wątpienia widział „oryginał” doku-

³⁸ GStAPK, OBA, nr 27994.

³⁹ GStAPK, OBA, nr 8047, k. 0v-1v.

mentu Pawła von Rusdorf⁴⁰. Tak czy inaczej, sprawa autentyczności przywieszanej do niego pieczęci była jedną z kilkudziesięciu przedstawionych przez oskarżyciela tez dowodowych przemawiających za fałszerstwem tego dyplomu. Prokurator krzyżacki argumentował, że w jego formule koroboracyjnej jest przywołanie pieczęci głównej („ingesegil”), a tymczasem do samego dokumentu została przywieszona „sekretna” („secretum”). Przy tej okazji objaśnił, jak taka pieczęć („z krzyżem i orłem”) powinna wyglądać wtedy (1422), a jak współcześnie (1442). Według prokuratora w zależności od czasu jej używania różni się ona jedynie napisem otokowym wskazującym na jej konkretnego właściciela⁴¹. Tu można się zastanawiać, dlaczego autor tyle uwagi poświęcił tej kwestii. Czyżby w inkryminowanej pieczęci przywieszanej do dokumentu z rzekomo 1422 r. nie było właściwego napisu otokowego „s. fratris Pauli de Russdorff magistri generalis”?

Następnie krzyżacki prokurator objaśniał, iż pieczęć sekretna każdorazowego wielkiego mistrza jest pod stałą pieczęcią jego „kapelana, czyli kancelarza”, i jest wykorzystywana „przy na co dzień wysyłanej korespondencji i innych, mniejszych sprawach” („ad missivas quotidie expediendas et alia minora negocia”)⁴². Znaczyłoby to, że zasadniczo nie służyła ona do pieczętowania dokumentów. Dalej oskarżyciel tłumaczył, że w momencie śmierci lub rezygnacji danego zwierzchnika Zakonu jest ona niszczona. Jeśli natomiast chodzi o „właściwą pieczęć wielkiego mistrza”, z wizerunkiem tronującej Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem i odciskaną w czarnym wosku, to zgodnie z obowiązującymi w kancelarii malborskiej zasadami znajduje się ona pod wyłączną pieczęcią każdorazowego zwierzchnika Zakonu i wykorzystuje się ją przy nadawaniu dóbr, przy zobowiązaniach / zastawach / wierzytelnościach „i innych wielkich sprawach” („in infeudacionibus, obligacionibus et aliis magnis negociis”). Po śmierci lub rezygnacji każdorazowego wielkiego mistrza nie jest ona niszczona, lecz przekazywana następcy. Według krzyżackiego prokuratora Hans David nie znał tych niuansów i w spreparowanym przez siebie dokumencie w koroboracji przywołał „pieczęć główną” („sigillum”), ale w rzeczywistości została do niego przywieszona „sekretna” („secretum”)⁴³.

W gronie świadków przesłuchiwanym w trakcie omawianego tutaj postępowania procesowego (od 26 stycznia do 12 lutego 1442 r.) zeznawali rów-

⁴⁰ Na ten temat zob. wyżej, przyp. 23.

⁴¹ GStAPK, OBA, nr 8047, k. 9.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, k. 9-9v. Najprawdopodobniej z tego samego roku (1442) pochodzi sporządzony przez anonimowego krzyżackiego prokuratora obszerny wykaz dowodów świadczących o fałszerstwie dokumentu rzekomo z 1422 r. Argumentacja dotycząca nieautentyczności przywieszanej do niego pieczęci jest taka sama jak w analizowanym tutaj *dossier* procesowym z 26 stycznia – 12 lutego 1422 r. Zob. GStAPK, OBA, nr 9004, k. 5-5v.

nież ówczesni kanonicy warmińscy: Andrzej Schonaw⁴⁴ i Henryk Buleke⁴⁵. To o tyle istotne, iż w 1422 r. obaj pracowali jako pisarze w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów Michała Küchmeistera i Pawła von Rusdorf. Nie dziwi więc, że podali wiele cennych informacji negujących autentyczność dokumentu z rzekomo 1422 r. W sprawie zasad używania pieczęci pierwszy z nich zeznał, że faktycznie główna pieczęć ogólnozakonna była strzeżona przez wielkiego mistrza, natomiast „sekretna” – przez jego kapelana. Potwierdzał ponadto, że po śmierci zwierzchnika Zakonu tę drugą niszczone i sporządzano nową. W trakcie swojej pracy kancelaryjnej Andrzej często osobiście pieczętował redagowane przez siebie pisma, a przy tej okazji odczytywał napisy otokowe⁴⁶. Z kolei Henryk stwierdził, że pieczęć przy dokumencie z rzekomo 1422 r. nie była autentyczna (pytanie, czy ją widział). Odwołał się w każdym razie do swojej praktyki pisarza w kancelarii wielkich mistrzów, gdzie dokładnie zapoznał się z zasadami przechowywania pieczęci. Często również ich używał, oglądał stemple i odciski oraz odczytywał zawarte na nich napisy otokowe⁴⁷.

Jeden z anonimowych prokuratorów oddelegowanych do zajęcia się sprawą żądań finansowych Hansa Davida wobec zakonu krzyżackiego (tu także mogło chodzić o Jana von Ast) dokonany przez siebie jakiś czas po kwietniu 1442 r. odpis⁴⁸ rzekomego dokumentu Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. (nie wiadomo niestety, z jakiej podstawy, ale na pewno z domniemanego oryginału, gdyż autor dużo uwagi poświęcił przywieszanej do niego pieczęci) zaopatrzył na marginesach 28 *glossami* / komentarzami, w których, posługując się wręcz nowoczesną krytyką źródła historycznego, dowodził, że dyplom ten jest falsyfikatem. W jego argumentacji ważną rolę odgrywała sprawa autentyczności pieczęci. Wystarczy ograniczyć się tu tylko do streszczenia jego obszernych wywodów. Otóż ta, która przy nim wisi, nie odpowiada regułom obowiązującym w ówczesnej kancelarii wielkich mistrzów, gdyż tego rodzaju dokumenty nie były konfirmowane „własną” pieczęcią zwierzchnika Zakonu z takim „tłokiem”. Prokuratorowi krzyżackiemu chodziło tu zapewne o to, że do dyplomów z taką treścią powinna być przywieszona pieczęć „ogólnozakonna” (z wizerunkiem tronującej Najświętszej Marii Panny), a nie „sekretna”, konkretnego wielkiego mistrza. Podejrzenie autora *gloss* wzbudził

⁴⁴ Na jego temat zob. w: R. Krajniak, *Między Prusami, Italią i Śląskiem. Kariera Andreasa Schonawa (ok. 1390-26 VII 1444)*, w: *Collegarum et Discipulorum Gratitudo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Radziwińskiemu z okazji 60. urodzin*, red. R. Biskup, K. Kwiatkowski, Toruń 2018, s. 95-121.

⁴⁵ Jego najnowszy obszerny biogram w: R. Krajniak, *Pralaci i kanonicy warmińskiej kapituły katedralnej do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń 2017 [maszynopis rozprawy doktorskiej w Archiwum UMK]. Autor niewiele jednak wiedział na temat pracy Bulekego w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów.

⁴⁶ GStAPK, OBA, nr 8047, k. 27.

⁴⁷ Tamże, k. 28v.

⁴⁸ W sprawie datacji tego źródła zob. w: S. Józwiak, A. Szweda, *Polskie epizody...*, s. 313-314.

także napis otokowy. Zasadniczo był on nieczytelny, sprawiał jednak wrażenie „nowsze”, podczas gdy sama pieczęć z jej ikonografią była chronologicznie „starsza”. Według niego fałszerstwo polegało na tym, że została ona ściągnięta z innego dokumentu i przywieszona do falsyfikatu, w każdym razie na pewno bez wiedzy wielkiego mistrza i innych krzyżackich dostojników⁴⁹.

Między innymi wątek pieczętny w rzekomym dokumencie wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. jest szeroko komentowany w tezach dowodowych (zachowanych w dwóch kopiach) przedstawionych najprawdopodobniej w 1445 r. przez anonimowego prokuratora krzyżackiego⁵⁰ przed komisją powołaną przez króla rzymskiego Fryderyka III w osobach warmińskiego proboszcza katedralnego, Arnolda von Datteln, i tamtejszego oficjała, Wicharda, mającą za zadanie zbadać ten dokument i wykazać jego fałszerstwo dokonane przez Hansa Davida. Punktem wyjścia argumentacji krzyżackiego prokuratora był fakt, że do tego dyplomu nie została przywieszona pieczęć ogólnozakonna, z tronującą Najświętszą Marią Panną (jak powinno być), ale sekretna. Oskarżyciel musiał więc widzieć rzekomy oryginał. Następnie w jego tezach dowodowych znalazły się obszernie objaśnienia, jakie były zasady używania pieczęci w malborskiej kancelarii zwierzchników Zakonu. Na początku prokurator dokładnie opisał wygląd pieczęci sekretnej wielkiego mistrza Pawła von Rusdorff⁵¹. Zasadniczo znajdowała się ona pod opieką kapelana, który był zarazem „kanclerzem” („cancellarius”). Po śmierci lub rezygnacji każdorazowego zwierzchnika Zakonu była ona niszczone. Do dokumentów mających istotniejszą wagę była przywieszana pieczęć główna, ogólnozakonna (z tronującą Najświętszą Marią Panną). W takich przypadkach na odwrotnej stronie tej samej miseczki („a tergo”) w czerwonym wosku odciskano zarazem ogólnozakonną pieczęć sekretną (w odróżnieniu od osobistej). Była ona mniejsza, w środku jej wyobrażenia znajdowała się tarcza, na której widniał krzyż z orłem, natomiast napis otokowy brzmiał: „s. magistri generalis domus Theutonicorum”⁵². Z chwilą śmierci bądź rezygnacji wielkiego mistrza żadna z tych dwóch pie-

⁴⁹ GStAPK, OBA, nr 3691.

⁵⁰ Wiadomo dokładnie, kim byli krzyżacy prokuratorzy-oskarżyciele formułujący zarzuty wobec Hansa Davida w postępowaniach procesowych w 1445 r., mimo że występowali oni anonimowo. Zachowały się bowiem pełnomocnictwa wystawione dla nich przez wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen z 7 maja, 6 września i 17 listopada 1445 r. Chodziło o przedstawicieli elity intelektualnej ówczesnego państwa krzyżackiego, a więc sekretarza wielkiego mistrza, Jana Bentyma, Jana von Ast, Andrzeja Samlanda, Jana Snurchen czy też Bartłomieja Liebenwalda. Zob. GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 91, nr 36, 38, 39.

⁵¹ „Item dicit et probare intendit, quod secretum tunc magistri generalis fratris Pauli de Rusdorff fuit cum cruce et aquila, prout hodie est presentis magistri, cuius litere circumferenciales tales fuerunt: s. fratris Pauli de Rusdorff magistri generalis [...]”. GStAPK, OBA, nr 9003, k. 8; k. X.

⁵² Odciski takich pieczęci także są zachowane do dzisiaj, choć dla pierwszej połowy XV w. są relatywnie rzadkie. Zob. w: B. Schmid, *Die Siegel des Deutschen Ordens in Preußen*, „Alt-preußische Forschungen” (15)1938, H. 1, s. 66-67; Taf. 9; *Katalog pieczęci...*, s. 38-39.

części nie była niszczone. Według prokuratora Hans David nie wiedział tego wszystkiego, dlatego w spreparowanym przez siebie dokumencie posłużył się niewłaściwą pieczęcią – sekretną osobistą Pawła von Rusdorf⁵³.

W innym *dossier* postępowania procesowego w sprawie dokonanych przez Hansa Davida fałszerstw kilku dokumentów (zachowanym aż w trzech nieco różniących się od siebie kopiach: jednej łacińskiej i dwóch niemieckich), przeprowadzonego najprawdopodobniej także w 1445 r. przed tą samą komisją, krzyżacki prokurator / oskarżyciel (również anonimowy; ten sam co wyżej?) wypowiedział się na temat autentyczności pieczęci przywieszanej do dyplomu z 23 marca 1422 r. (musiał więc widzieć rzekomy oryginał Pawła von Rusdorf). W dużej części informacje na ten temat są zbieżne z powyższymi (z pewnymi jednak różnicami w zależności od redakcji protokołu – w wersjach łacińskiej i dwóch niemieckich), choć pojawiają się także dodatkowe uściślenia i uzupełnienia. Prokurator informował, że wychodzące z kancelarii wielkich mistrzów dokumenty zawierające istotne treści są potwierdzone odciskaną na czarnym wosku pieczęcią ogólnozakonną (z tronuującą Najświętszą Marią Panną). Jednocześnie na odwrocie („a ttergo”; „offem rocke”), zapewne w tej samej miseczce, w czerwonym wosku odciskano mniejszą ogólnozakonną pieczęć sekretną, na środku której była odwzorowana tarcza z krzyżem i orłem. Znajdował się tam również napis otokowy: „s. magistri generalis domus Theotonicorum”. Tę przekazywano każdemu kolejnemu wielkiemu mistrzowi, podczas gdy pieczęć sekretna imienna podlegała zniszczeniu z chwilą śmierci bądź rezygnacji zwierzchnika Zakonu. Według prokuratora fałszerz dokumentu rzekomo z 1422 r. tego nie wiedział i błędnie do dyplomu o tak dużej wadze przywiesił imienną pieczęć sekretną Pawła von Rusdorf, z dodatkowo informującą o tym w treści formułą koroboracyjną, co, według oskarżyciela, jest jednym z istotnych dowodów przemawiających za tym, że dokument ten nie wyszedł z kancelarii wielkiego mistrza⁵⁴. W zawartych w omawianym *dossier* tezach krzyżackiego prokuratora pojawia się także parę rzeczy nowych. Według niego w tym czasie (1422 r.) kierownikiem kancelarii wielkiego mistrza był Grzegorz z Biskupca. Bez jego wiedzy nie wychodziło z tej instytucji żadne opieczętowane pismo, a pod jego opieką znajdowała się również pieczęć sekretna zwierzchnika Zakonu⁵⁵. Prokurator podkreślił ponadto, że do inkryminowanego dokumentu (o takiej wadze sprawy) powinna być przywieszona większa pieczęć ogólnozakonna, a tak nie jest⁵⁶. W swoich tezach użył jesz-

⁵³ GStAPK, OBA, nr 9003, k. 8-8v; druga kopia, k. X-Xv.

⁵⁴ GStAPK, OBA, nr 9005, k. 6; k. XVIII; trzecia redakcja (koncept), k. VI-VIv.

⁵⁵ Tamże, k. 4-4v; k. XVI; trzecia redakcja (koncept), k. IV.

⁵⁶ Tamże, k. 7v; k. XX; trzecia redakcja (koncept), k. VI-VIv. Echo ustaleń procesowych, zapewne tych, które były przeprowadzone w 1445 r., pojawia się w zachowanym w odpisie w malborskim kopiariuszu kancelaryjnym bardzo obszernym liście wielkiego mistrza Konrada von Erllichshausen do przebywającego na dworze Fryderyka III w Wiedniu pełnomocnika i proku-

cze dwóch dodatkowych, istotnych argumentów. Otóż w ówczesnej malborskiej praktyce kancelaryjnej w wychodzącym z niej jakimkolwiek piśmie opatrzonym osobistą pieczęcią sekretną wielkiego mistrza nie powinno być mowy o innych świadkach (w tym konkretnym przypadku – dygnitarzach zakonnych). Jeśli zaś w rzekomym dokumencie Pawła von Rusdorf tacy są jednak wymienieni, to przy wadze sprawy w nim poruszanej oprócz pieczęci ogólnozakonnej (z tronującą Najświętszą Marią Panną) powinny przy nim również zawisnąć pieczęcie wszystkich przywołanych w koroboracji świadków – dostojników krzyżackich. Fakt, że tak nie jest, byłby – zdaniem prokuratora – kolejnym dowodem przemawiającym za tym, że dyplom ten był falsyfikatem⁵⁷.

ratora krzyżackiego Bartłomieja Liebenwalda. Całość dotyczy wybrania przez kierownictwo Zakonu dalszej strategii postępowania w trwającym nieustannie sporze prawnym z Hansem Davidem. List ten nie jest datowany, ale następujący po nim odpis (w postaci zredagowanego w języku łacińskim instrumentu notarialnego) pełnomocnictwa dla Liebenwalda sporządzono 17 czerwca 1446 r. Sprawy poruszone zarówno w tym piśmie, jak i w kolejności w czterech następnych zamieszczonych w tym kopiańskim odpisach korespondują jednak z treścią listu Bartłomieja Liebenwalda do wielkiego mistrza z 13 października 1447 r. Zob. GStAPK, OBA, nr 9404. Niezależnie od tych na tym etapie trudnych do rozstrzygnięcia rozbieżności chronologicznych w środkowym fragmencie przywoływanego tu pisma wielki mistrz, informując odbiorcę o przesłaniu mu różnych dokumentów, przede wszystkim kilku pełnomocnictw, wspominał, iż zgodnie z życzeniem Liebenwalda są one opieczętowane główną pieczęcią („under unserm ingesigil”). Zwierzchnik Zakonu zaobserwował bowiem, iż „w artykułach” („in den articulen”) postępowań (niewątpliwie procesowych) przeciwko Hansowi Davidowi podkreślano, że wielki mistrz ma zwyczaj przywieszać pieczęć główną („unser ingesigil”) do dokumentów i pism dotyczących „spraw istotnych, wielkich i trwałych” („in mercklichen, grossen und ewigen sachen”), a takie są właśnie przesyłane Liebenwaldowi dokumenty pełnomocnictw. Dalej jednak wielki mistrz informował, że „zcu forder nottorfftiger beweisunge” załącza także jedno pełnomocnictwo opatrzone jego zwykłą pieczęcią sekretną („under unserm gemeynen ingesigil adir secret”). W każdym razie, jak donosił dalej zwierzchnik Zakonu, wszystkie kolejne dokumenty („instrumente”, „machtbriffe”), które dla celów procesowych prześle Liebenwaldowi, będą opieczętowane pieczęcią główną („ingesigil”), zarówno jego, jak i jego poprzednika (a więc Pawła von Rusdorf). Zob. GStAPK, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej: OF), nr 16, s. 659-665.

⁵⁷ GStAPK, OBA, nr 9005, k. 6-6v; k. XVIIIv-XIX; trzecia redakcja (koncept), k. VIv. Zasady używania pieczęci w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów zostały przez krzyżackiego prokuratora sformułowane jasno. Ale pojawiają się przypadki, które na pierwszy rzut oka trudno wyjaśnić. Oto na przykład przy wystawionym przez Michała Kūchmeistera przywileju lokacyjnym miasta Sztumu z 23 kwietnia 1416 r. na pergaminowym pasku wisi wyłącznie pieczęć sekretna ogólnozakonna odcisnięta w czerwonym wosku w miseczce woskowej koloru naturalnego. Zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Sztumu 1416-1937, 524/1; R. Biskup, S. Józwiak, *Przywilej lokacyjny miasta Sztumu z 23 IV 1416 r.*, „Zapiski Historyczne” (90)2025, z. 3, s. 139-163. Był to dokument dużej wagi, a w jego koroboracji zostało wymienione imiennie liczne grono świadków spośród dygnitarzy zakonu krzyżackiego. Tymczasem zamiast przynajmniej ogólnozakonnej pieczęci głównej (z tronującą Najświętszą

Zachowało się jeszcze jedno *dossier* (w formie czystopisu) z postępowania procesowego w sprawie fałszerstw Hansa Davida przeprowadzonego w diecezji warmińskiej między majem a grudniem 1445 r. z polecenia króla rzymskiego Fryderyka III. W zawartych w nim tezach dowodowych prokuratora krzyżackiego, Bartłomieja Liebenwalda, zredagowanych przez notariusza 27 września tego roku, nie brakuje również odniesień do pieczęci przywieszanej do dokumentu rzekomo wystawionego przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf 23 marca 1422 r. Oprócz dowodów przywołanych wyżej, z innych *dossiers* procesowych z 1445 r. (sposób funkcjonowania kancelarii, zasady używania pieczęci głównej i sekretnej ogólnozakonnej oraz sekretnej osobistej wielkich mistrzów), pojawiają się tu również argumenty dodatkowe. Według krzyżackiego prokuratora przy dokumencie o takiej treści jak ten z rzekomo 23 marca 1422 r., oprócz pieczęci głównej (z tronującą Najświętszą Marią Panną) odcisniętej w czarnym wosku i *contrasigillum* na odwrocie w postaci sekretnej ogólnozakonnej w czerwonym wosku, powinny być także przywieszane pieczęcie krzyżackich dostojników wymienionych w tym dyplomie jako świadkowie. Przy czym, jak zauważył prokurator, zgodnie z zasadami obowiązującymi w malborskiej kancelarii wielkich mistrzów w treści tego dokumentu powinni być oni wymienieni na początku (bezpośrednio po zwierzchniku Zakonu) lub na końcu, a nie mimochodem w środku⁵⁸. Zresztą gdyby ten dokument rzeczywiście w 1422 r. wyszedł z kancelarii

Marią Panną) odcisniętej w czarnym wosku, do dzisiaj zachowała się jedynie ogólnozakonna pieczęć sekretna. Gdyby taki stan rzeczy stworzono w 1416 r., trudno byłoby go wyjaśnić. Współczesny ogląd przywieszzonego odcisku rodzi jednak wiele pytań. Zachował się on w miseczce woskowej koloru naturalnego, która z kolei została umieszczona w obszernej, drewnianej puszcze pochodzącej w okresie nowożytnego. Nie można jej otworzyć, nie wiadomo więc, czy *in dorso* nie zachowały się tam ślady jakiejś innej pieczęci. Zdziwienie wzbudza również fakt, że widoczna ogólnozakonna pieczęć sekretna (z tarczą herbową, orłem i krzyżem) jest na pasku pergaminowym przywieszona do góry nogami, co jednak w średniowieczu się nie zdarzało. Nie można więc wykluczyć, że w okresie nowożytnym ktoś manipulował pieczęcią przywileju sztumskiego i to wówczas zaginęła główna – z tronującą Najświętszą Marią Panną, a zachowała się jedynie sekretna ogólnozakonna, pierwotnie odcisnięta *in dorso* tej pierwszej. Wyjaśnienie tej zagadki przynoszą wpisy z września 1753 r. z księgi sądu ziemskiego w Dzierzgoniu. Przy okazji dokonanego wówczas odpisu z oryginału dokumentu lokacyjnego Sztumu malborski pisarz grodzki, Aleksander Dionizy Wybicki, scharakteryzował w paru zdaniach (w języku łacińskim) sam pergaminowy oryginał. Jak m.in. stwierdził, „były do niego przywieszzone dwie pieczęcie w jednej puszcze”. R. Biskup, S. Józwiak, *Przywilej lokacyjny...*, s. 144-145. Chodziło niewątpliwie o pieczęć główną (z tronującą Najświętszą Marią Panną) i ogólnozakonną sekretną (na odwrocie). Jak łatwo się domyślić, ta pierwsza po 1753 r. zaginęła.

⁵⁸ „Item ponit et probare intendit, quod in arduis negociis et contractibus preceptorum nomina et cognomina non in medio poni consueverunt sed in principio aut circa finem post nomen et cognomen magistri generalis [...]. Ex hoc patet falsitas huius conficte littere, quia nomina preceptorum in medio sunt scripta contra stilum et cancellariam ante dictos”. GStAPK, OBA, nr 9097, k. XVIv-XVII, XVIIIv-XIX.

wielkiego mistrza i obligował Krzyżaków do wypłacenia tak wielkiej sumy pieniędzy (5200 grzywien), wówczas obowiązkowo powinna przy nim wisieć co najmniej „sigillum maius magistri generalis”, a więc główna pieczęć ogólnozakonna z tronuującą Najświętszą Marią Panną. Tak zaś nie jest, co świadczy o ewidentnym fałszerstwie⁵⁹.

Nie ma zresztą pewności, czy „oryginały” dokumentu Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. przywołane w widymacie opata benedyktyńskiego z Liège (10 lutego 1439 r.)⁶⁰ i w treści instrumentu notarialnego z 24 października 1443 r. były tymi samymi. Hans David w celu pozyskania środków finansowych na procesowanie się z Krzyżakami mógł przecież sprokurować kilka „oryginałów” takiego dyplomu, by potem zastawiać je chętnym, którzy chcieliby za nie płacić⁶¹. Skąd natomiast wzięty przywieszony do niego (do nich?) pieczęć? Wiadomo, że przy tworzeniu swoich wcześniejszych dokumentów z roszczeniami finansowymi wobec Zakonu (z końca lat 20. i początku lat 30. XV w.) Hans David często posługiwał się raturą, tzn. na wyskrobanych kartach pergaminowych, opatrzonych autentycznymi pieczęciami, wprowadzał własne treści⁶². Rzekomy oryginał (oryginały?) Pawła von Rusdorf zapewne jednak nie należał do tej grupy, gdyż oglądający go notariusze nic takiego nie dostrzegli. Hans David do jego konfirmowania mógł także użyć autentycznej pieczęci wielkiego mistrza oderwanej z inne-

⁵⁹ Tamże, k. XX-XXv.

⁶⁰ Na marginesie warto tu wspomnieć, że w 1448 r. przeciwko Hansowi Davidowi był prowadzony kolejny proces w Kolonii. Na użytek tego postępowania zbierano dokumentację z przeszłości, dotyczącą także jego roszczeń finansowych względem Krzyżaków. W tych materiałach zachowała się zredagowana w języku francuskim 24 września 1439 r. w Saint-Omer kopia skargi Hansa Davida na Zakon, z żądaniem wypłacenia szczegółowo wyliczonych sum. Książkę burgundzki, Filip Dobry, przedłożył ją do rozpatrzenia „Radzie Brabanckiej”. Dokument ten z różnych względów jest bardzo ciekawy, natomiast, co istotne w tym miejscu, podstawą żądań Hansa Davida był sporządzony przez opata klasztoru benedyktyńskiego w Liège widymat „oryginału” Pawła von Rusdorf, a więc analizowany wyżej widymat z 10 lutego 1439 r. („[...] et a ce fere ce obliga ledit sire Paule, grand maistre, et donna ses lettres obligatoires seelees de son seele en obligant ainsi les avoires de l'ordre par tout la ilh seroient trouvez, et tant dedens le pais comme dehors, comme de ce puit aparoir par vidimus pessé soubz la seel de l'abbé de Saint Jaque de Liege de l'ordre Saint Benoist, et signé de main de notaire, laquelle le dit suppliant a apporté avec lui pour le monstreir quant il se voit besongné”. GStAPK, OF, nr 89y, s. 56-59 (tłumaczenie łacińskie, s. 136-142). Czy byłby to ten sam „oryginał”, który po 1441 r. znalazł się w rękach Wernera Overstolza?

⁶¹ Z informacji zawartych w źródłach wiadomo, że taką praktykę stosował. Z zeznań Kacpra Stefana, składanych w czasie postępowań procesowych w latach 1442-1443, wynika, że w 1430 lub w pierwszej połowie 1431 r. w Nowej Nieszawie (Dybowie) Hans David cztery swoje dokumenty z roszczeniami finansowymi wobec zakonu krzyżackiego zastawił tamtejszemu mieszczaninowi, Maciejowi Messersmidowi. Od niego za 70 grzywien odkupił je żupnik krakowski, Mikołaj z Tarnowa, po czym sprzedał je (za tę samą sumę?) staroście nieszawskiemu Mikołajowi Tumigrale. Zob. GStAPK, OBA, nr 27993; nr 8321, k. 6v; 10v-11.

⁶² Obszernie na ten temat w: S. Józwiak, A. Szweđa, *Polskie epizody...*, s. 288-291.

go wystawionego przez niego (lub jego poprzednika) dokumentu. Na taką możliwość zwrócił uwagę w swojej *glossie* / komentarzu z 1442 lub 1443 r. prokurator krzyżacki, zapewne Jan von Ast⁶³. Można również założyć, że Hans David osobiście, ale z wykorzystaniem fachowej wiedzy specjalistów-współpracowników fałszował typariusze / tłoki pieczęci wielkomistrzowskich.

Wszystkie te przypuszczenia znajdują potwierdzenie w spisanej w języku niemieckim jednej z trzech redakcji (ale tylko w niej) tez dowodowych przedłożonych przez anonimowego prokuratora krzyżackiego w postępowaniu procesowym przeprowadzonym zapewne w 1445 r. na terenie diecezji warmińskiej. Jak twierdził oskarżyciel, Hans David fałszował dokumenty z wykorzystaniem dwóch podstawowych metod. Pierwsza polegała na wyškrobywaniu wcześniejszego tekstu z autentycznych opieczętowanych kart pergaminowych i wpisywaniu tam własnych treści. Natomiast druga – na tworzeniu od podstaw rzekomych oryginałów przy udziale zatrudnianych pisarzy, którzy zapisywali czyste karty pergaminowe treściami dyktowanymi im przez Davida. Przywieszane do nich pieczęcie także były w całości fałszowane⁶⁴. W tym miejscu krzyżacki prokurator posłużył się przykładem. Otóż 20 maja 1437 r. (pytanie, skąd taka dokładna data) Hans David pokazał towarzyszącemu mu w podróży (dokąd?) człowiekowi (niewątpliwie wykształconemu, zapewne notariuszowi) dokument, w treści którego znajdowało się zobowiązanie wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf do wypłacenia wiadomych odszkodowań („oryginał” z 1422 r.?). Po przyjrzeniu się temu dyplomowi towarzysz podróży zwrócił Hansowi Davidowi uwagę na to, że jest to falsyfikat. Rozpoznał to po fakcie, że na odcisku przywieszanej do dokumentu pieczęci w napisie otokowym w zwrocie „magistri generalis” brakowało litery „g” (jednej czy obu?). Na to David odpowiedział, że w zajmowanej przez niego gospodzie w Pradze czeka na niego znajomy złotnik, który ulepszy tę pieczęć, kierując się jego instrukcjami⁶⁵. Jeśli informacje podane przez krzyżackiego prokuratora są wiarygodne, wówczas należałoby przyjąć, że Hans David miał do swojej dyspozycji współpracowników, którzy na jego prośbę byli w stanie

⁶³ „[...] unnd ist zcu glouben ane czwiuel, das iß sie [pieczęć] genomen vom anderen briue unnd alhy an dissen mit falscheit gebracht unnd ouch ist iß do ane czu merken, das dy schrift new ist unnd das ingesegel alt”. GStAPK, OBA, nr 3691.

⁶⁴ W tym kontekście ciekawe informacje znalazły się w relacji (zeznaniu?) niejakiego Hansa Senftopa (krewnego notariusza Mikołaja?). Źródło to mogło powstać około połowy lat 40. XV w. Już pierwsza wzmianka robi wrażenie. Otóż pewnego razu (pytanie kiedy) Hans Senftop miał się osobiście natknąć pod Poznaniem na Hansa Davida. Siedział on na jakimś polu i na kawałku drewna wyrzynał typariusz pieczęci wielkiego mistrza („Czum ersten, das her czeugen wil, das her Hans David uff eynem ruwmen freyen felde bey Posnaw habe sehen sitzen und eyn holczthen snitzen, damit her des herrn homeisters ingesigel gemacht hat”). GStAPK, OBA, nr 28711. Na temat notariusza Mikołaja Senftopa zob. w: S. Józwiak, A. Szweda, *Polskie epizody...*, s. 296-297.

⁶⁵ GStAPK, OBA, nr 9005, trzecia redakcja (koncept), k. IIIv.

wyprodukować tłok pieczęci wielkiego mistrza! Gdyby więc w przytoczonej tu relacji chodziło o rzekomy dokument z 1422 r., to przywieszona do niego pieczęć sekretna Pawła von Rusdorf byłaby w całości spreparowana.

Podsumowując przeprowadzone tu rozważania, należy stwierdzić, że wieloletnia walka Hansa Davida z zakonem krzyżackim o majątek po zmarłych rodzicach, prowadzona przez niego przede wszystkim za pomocą fałszowanych dokumentów, zmusiła stronę oskarżaną do stosowania i ciągłego udoskonalania metod weryfikacji przedkładanych tekstów pisanych w celu podważania ich wiarygodności. Bardzo dobrze widać to na przykładzie badania pieczęci przywieszanej do rzekomego oryginału dokumentu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf z 23 marca 1422 r. Krzyżaccy prokuratorzy oddelegowani w latach 1440-1445 do zajmowania się tą sprawą, rekrutujący się z intelektualnych elit państwa zakonnego w Prusach, na podstawie gruntownej analizy tylko tej jednej pieczęci i znajomości zasad funkcjonowania malborskiej kancelarii wielkich mistrzów w pierwszej połowie XV w. byli w stanie podać liczne dowody na sfałszowanie zarówno jej, jak i całego dokumentu. Ich ustalenia zawierały w sobie wiele elementów współczesnej krytyki zewnętrznej, wewnętrznej i autentyczności źródła historycznego.

ALEKSANDER WIŚNIEWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń
ORCID: 0009-0008-1366-4929

„CO SZKODZI KRZYŻAK”

PODEJŚCIA DO REPOLONIZACJI HERBÓW I PIECZĘCI NA OBSZARZE ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ W II RZECZYPOSPOLITEJ

Celem niniejszych rozważań jest prześledzenie zjawiska, jakie można było zaobserwować na obszarze ziemi chełmińskiej w latach 20. i 30. ubiegłego stulecia. Na tym terenie od XIII w. wpływy kulturowe polskie i niemieckie wzajemnie się przenikały. Nic więc dziwnego, że zmiennym nurtom podlegały herby i przedstawienia napieczęte stosowane przez miasta tego obszaru. Kiedy region ten został przyłączony do Polski w 1920 r., naturalne stały się działania polonizacyjne i repolonizacyjne.

Podstawę źródłową rozważań stanowią akta Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy¹ oraz publikacja Mariana Gumowskiego *Pieczęcie i herby miast pomorskich*², natomiast w podsumowaniu czy sprecyzowaniu niektórych procesów nieocenioną pomocą był artykuł Beaty Możejko pt. *Z historii herbów miast województwa pomorskiego w okresie II Rzeczypospolitej*³. Uzupełnienie stanowią publikacje dotyczące herbów i pieczęci Grudziądza oraz Chełmna, a także XIX-wieczne dzieło niemieckiego heraldyka Ottona Huppa, w którym zostały zebrane i opisane herby m.in. Prus Zachodnich⁴.

¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej: UWP), sygn.1341, 1346, 30275, 27145.

² M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939, ss. 192.

³ B. Możejko, *Z historii herbów miast województwa pomorskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, red. S.K. Kuczyński, Włocławek 2002, s. 67-96.

⁴ M. Superczyński, *Ewolucja pieczęci miast pruskich na przykładzie odcisków w aktach miasta Torunia*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023, s. 365-378; J. Bonczkowski, M. Hlebionek, *Długie życie średniowiecznych pieczęci Grudziądza. Szkic o ich historii i medialności*, w: *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowożytny*, red. W. Sieradzian, Grudziądz 2020, s. 195-221; O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd. 1: *Königreich Preussen*, H. 1: *Enthalten die Wappen und Siegel der Städte, Flecken und Dörfer der preussischen Provinzen: Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg*, Frankfurt am Main 1896, ss. 52.

Za punkt wyjścia rozważań służy przypadek, jaki zdarzył się w Chełmnie. Herbem tej miejscowości od czasów jej powstania był jeździec, nazywany potocznie Krzyżakiem na koniu, który w jednym ręku trzymał tarczę z krzyżem, a w drugim – chorągiew, przedstawiającą trzy fale. Na pieczęciach sygnetowych Chełmna z okresu późnego średniowiecza następuje odejście od przedstawienia jeźdźca na rzecz symboliki z jego chorągwi⁵. Być może ze względu na jakość wykonania tych pieczętek od XVII w. herb Chełmna zaczęto przedstawiać nie jako fale, a jako trzy rzędy wzgórz⁶. Pagórki nie mają jednak racji bytu, chociażby przez wzgląd na chorągiew miasta, jaka została zdobyta pod Grunwaldem. Opisana przez Długosza, bez wątplenia przedstawiała czerwono-białe fale. W XIX w. na pieczęcie miasta oraz do herbu powrócił jeździec (prezentuje go m.in. Otto Hupp w wydany w 1896 r. przeglądzie herbów i pieczęci miast niemieckich), pagórki na porpcu jednak pozostały⁷.

Kolejna zmiana herbu nastąpiła 19 maja 1921 r. Już w czerwcu wojewoda pomorski donosił magistratowi miasta, że Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej zatwierdziło zmianę „Krzyżaka na koniu” na „dziewięć pagórków z krzyżem”⁸ (il. 1). Korekta miała się odbyć na zlecenie starosty powiatowego, który twierdził, że „pieczęć z krzyżakiem nieodpowiadała duchu narodowemu”⁹. Przyjęty herb, zgodnie z opinią wydaną przez Mariana Gumowskiego, ówczesnego dyrektora Muzeum Wielkopolskiego, był „oparty na tradycjach polskich”¹⁰.

Być może sprawa nie zyskałaby szerszego rozgłosu, gdyby nie zbieg okoliczności. W drugiej połowie września 1929 r., zgodnie z zaleceniem starostwa powiatowego, władze miejskie zabrały się do usunięcia metalowej chorągiewki z wieży ratusza, która zawierała stary herb – przedstawiający Krzyżaka na koniu z tarczą i chorągwią. W jej miejscu planowano umieścić nową, w której znajdowałyby się herby Polski, Pomorza i nowy herb Chełmna¹¹. W kwietniu 1930 r. wicewojewoda nakazał jednak odtworzyć starą chorągiewkę, ponieważ pojawiły się wątpliwości co do słuszności ówczesnie używanego herbu miasta¹². Brakuje jednak dokumentów, które jasno wskazywałyby, kto i dlaczego dokładnie zwrócił uwagę na temat. Dość powiedzieć, że we wrześniu 1930 r. Chełmno poinformowało o odtworzeniu starej chorągiewki oraz przekazało zestaw dokumentów odnośnie do zmiany her-

⁵ M. Superczyński, *Ewolucja pieczęci...*, s. 367-370.

⁶ M. Hlebionek, *Herby prowincji, województw i miast*, w: *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w 2 poł. XVI w. Suplement*, red. H. Rutkowski, M. Słoń, Warszawa 2021, s. 107.

⁷ O. Hupp, *Die Wappen und Siegel...*, s. 21.

⁸ APB, UWP, sygn. 1346, s. 48 (pismo z 22 czerwca 1921 r.).

⁹ Tamże, s. 49, 50 (pismo z 18 lutego 1923 r.).

¹⁰ Tamże, s. 54 (pismo z 15 kwietnia 1931 r.).

¹¹ Tamże, s. 20 (pismo z 30 września 1929 r.).

¹² Tamże, s. 46 (pismo z 11 września 1930 r.).

bu w 1921 r. Te zaś zostały przesłane do prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu, ks. Alfonsa Mańkowskiego, z prośbą o ekspertyzę. Stanowiła ona, że należałoby przywrócić herb z Krzyżakiem. Wicewojewoda, opierając się na tej opinii, nakazał miastu rozważyć zmianę swojej decyzji sprzed dziesięciu lat. Magistrat chełmiński w kwietniu 1931 r. odpowiedział, że „nie widzi żadnej potrzeby ponownej zmiany godła”¹³. Oprócz długiej procedury legislacyjnej (zezwoleń na samą metalową chorągiewkę udzielono dopiero po siedmiu miesiącach) na pewno decyzję tę motywowała również wizja procedury wymiany pieczęci w instytucjach miejskich.

Przykłady takich sytuacji można mnożyć, dlatego zdecydowałem się pochylić się nad kilkoma wybranymi, dobrze ilustrującymi omawiane zagadnienie.



Il. 1. Pieczęć Chełmna używana w okresie II RP
(fot. M. Hlebionek)
Źródło: APB, UWP, 27145, b.p.
(pismo z 3 listopada 1932 r.).



Il. 2. Pieczęć Chełmży w latach 20. XX w.
(fot. M. Hlebionek)
Źródło: APB, UWP, 27145, b.p.
(pismo z 31 października 1932 r.).

Herb Chełmży pozostał w dużej mierze niezmienny po dziś dzień. Pierwsza pieczęć miasta pojawia się na dokumencie z 1405 r. Przedstawia ona schematycznie zarysowany dwuwieżowy budynek, prawdopodobnie katedrę w Chełmży¹⁴. Przez cały okres przedrozbiorowy pieczęcie wyobrażały front budynku z wejściem, flankowany przez dwie przylegające do niego wieże. W czasach pruskich utrzymano ten herb, dodano jednak pruskiego orła, unoszącego się ponad budynkiem, między wieżami. Kiedy Pomorze wróciło do Polski, magistrat zastąpił orła pruskiego polskim, umieszczając go w tym samym miejscu¹⁵ (il. 2). Do podobnej sytuacji doszło w Sępólnie,

¹³ Tamże, s. 54 (pismo z 15 kwietnia 1931 r.).

¹⁴ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, s. 51.

¹⁵ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby...*, s. 22-23; B. Możejko, *Z historii herbów...*, s. 72.

tam jednak orzeł polski, wstawiony w miejsce pruskiego, prawdopodobnie pozostał przez cały okres II RP¹⁶.

Grudziądz od przełomu XIV i XV w. używał na pieczęciach dwóch znaków. Pierwszym, ważniejszym, używanym na pieczęciach większych i sekretnych był biskup z pastorałem w ręku, drugim, młodszym i znanym z pieczęci mniejszych i sygnetowych – głowa wołu (wyobrażenie zaczerpnięte z pieczęci tutejszego komtura krzyżackiego). Przez cały XIX w. pieczęcie stosowane przez instytucje miejskie zawierały oba rodzaje herbów, aż w 1898 r. zarząd miasta zdecydował o zmianie herbu na głowę wołu¹⁷. Po powrocie Pomorza do Polski magistrat postanowił zmienić herb na starszy i kojarzony z polskością, wysyłając w październiku 1922 r. do wojewody pomorskiego prośbę o zatwierdzenie zmiany. Wszczęte działania przez długi czas nie przyniosły rezultatów. Miasto używało jednak pieczęci z biskupem na tle mikroarchitektury inspirowanej gotycką budowlą. Herb ten został zatwierdzony dopiero w czerwcu 1937 r. (il. 3)¹⁸.

Uzupełnieniem tych przykładów będzie jeszcze jedna sytuacja z tego obszaru, a mianowicie: uchwalona w początkach 1922 r. (prawdopodobnie w marcu) decyzja władz miasta Golubia dotycząca zmiany nazwy ośrodka na „Gołęb”. Główną motywacją dla podjęcia tej decyzji było wyobrażenie napieczętnie miasta przedstawiające najpierw postać rycerza, flankowaną przez dwa pnie, na których siedziały gołębie¹⁹, a następnie pannę, trzymającą



Il. 3. Herb Grudziądza według M. Gumowskiego



Il. 4. Pieczęć Golubia wprowadzona w latach 20. XX w. (fot. M. Hlebionek)
Źródło: APB, UWP, 27145, s. 5
(pismo z 12 maja 1920 r.).

¹⁶ B. Możejko, *Z historii herbów...*, s. 87.

¹⁷ Tamże, s. 78.

¹⁸ Tamże, s. 78-80.

¹⁹ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie...*, s. 86.

ptaka na jednej ręce, drugą opierającą o biodro. Herb z panną zastąpiono na powrót rycerzem w 1896 r., dodając mu na piersi czarny krzyż²⁰. W początku lat 20. XX w., już w II Rzeczypospolitej, przyjęto, że spotykana w starszych dokumentach nazwa „Gołub” w myśl nazewnictwa wschodniosłowiańskiego oznacza właśnie „Gołąb” bądź stanowi zmienioną odmianę tego słowa. Nazwa nie weszła w życie – dwa lata po przyjęciu uchwały magistrat zapytywał Urząd Wojewódzki, czy może zostać przy starej nazwie i herbach, gdyż koszt nowych pieczęci byłby dla miasta zbyt wysoki (il. 4)²¹.

Jako ciekawostkę można podać jeszcze przykład Skarszew – miasta co prawda spoza ziemi chełmińskiej, ale które przeprowadziło jednak ciekawą repolonizację swojego herbu. Sprowadzała się ona do zmiany twarzy św. Jana Chrzciciela, patrona miasta. Uważano ją bowiem za „zmienioną”²². Tam jednak obeszło się bez długotrwałych procedur.

Aby opisać zapowiedziane w tytule zjawisko, należy poszerzyć zarysowane wstępnie zabiegi o stanowisko władz wyższej instancji i badaczy. Oddajmy głos samym ekspertom, do których po ekspertyzę zwracały się władze wojewódzkie. Na pierwszym miejscu ks. Alfons Mańkowski, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wypowiadający się na temat herbu Chełmna: „ze stanowiska historycznego pożądanem jest, by przywrócono najdawniejszy herb; narodowości polskiej mieszkańcom dzisiejszym nic to [przywrócenie herbu z Krzyżakiem – A.W.] nie zaszkodzi, tak jak dzisiejszemu państwu polskiemu nic nie szkodzi, że przed wiekami istniało u nas państwo krzyżackie i że do dziś dnia po niem istnieją pomniki wspaniałe budowlane, archiwalja i.t.d. Jest dużo miast w Niemczech protestanckich, które przecież nie były tak małoduszne, aby z herbów usunęły emblematy katolickie, np. MBoską z Dzieciątkiem Jezus, postacie i insygnia biskupie itd.”²³. Z mniejszą dosadnością stosowanie najstarszego wzoru herbu w Chełmnie popierał Marian Gumowski w książce *Pieczenie i herby miast pomorskich*, wydanej w 1939 r. Opisując historię użytkowanych przez miasto pieczęci i symboli, odnotował, że pomyłka w interpretacji przedstawienia z chorągwi Krzyżaka (postrzeganie linii jako pagórków, a nie jako fal) zaczęła się w drugiej połowie XIX w. i została utrzymana do tej pory. Pieczęć miasta według Gumowskiego przedstawia Orła państwowego²⁴, można jednak wskazać tu nieścisłość. Przede wszystkim istnieją dokumenty z początku lat 30. pieczętowane właśnie pagórkami z krzyżem (zob. il. 1)²⁵. Ponadto, jeśli wierzyć burmistrzowi Chełmna, to właśnie Gumowski zalecił zmianę przedstawień pieczętnych i herbowych z Krzyżaka z proporcem na zawartość proporca, czyli

²⁰ Tenże, *Pieczenie i herby...*, s. 76.

²¹ APB, UWP, sygn. 1341, s. 12 (pismo z 13 kwietnia 1923 r.).

²² APB, UWP, sygn. 1343, s. 14 (pismo z 19 lutego 1923 r.).

²³ APB, UWP, sygn. 1346, s. 51 (pismo z 24 grudnia 1930 r.).

²⁴ M. Gumowski, *Pieczenie i herby...*, s. 21-22.

²⁵ APB, UWP, sygn. 27145, b.p. (pismo z 3 listopada 1932 r.).

pagórki. Sama sprawa przybrania w 1921 r. nowego herbu również nie jest całkowicie jasna, ponieważ w piśmie z 1923 r. miasto wskazuje starostę powiatowego jako inicjatora zmiany herbu na „bardziej polski”, a w odpowiedzi z 1931 r. herb miał zostać zmieniony na żądanie urzędu wojewódzkiego²⁶. W tej samej publikacji Gumowski skrytykował wprowadzenie do pieczęci Chełmży Orła Białego jako „niepotrzebne”, ponieważ symbolem miasta była sama katedra²⁷. Kiedy Chełmża przedłożyła w latach 30. Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia herb, który był używany od 1920 r., ministerstwo, oprócz wprowadzenia korekty co do zamknięcia bramy, zdecydowało także o usunięciu orła, stwierdzając, że jest to wyłącznie zastąpienie orła pruskiego²⁸. Tak jak umieszczenie na pieczęci najpierw orła pruskiego było zatem zabiegiem germanizacyjnym, tak później Orła Białego – działaniem polonizującym całość przedstawienia.

Szczególne miejsce należy poświęcić Grudziądzowi. Otóż, jak zostało wspomniane, w 1900 r. miasto samowolnie zmieniło herb z biskupa na głowę wołu, uznając ten za bardziej niemiecki i mniej katolicki. Przeciwno temu protestowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Berlinie²⁹. Po 1920 r. sytuację można określić jako analogiczną, znów bowiem zarząd miasta zdecydował o zmianie herbu na biskupa, a instytucje rządowe (Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) uważały, że bardziej odpowiedni historycznie i heraldycznie jest były herb, w tym wypadku głowa wołu³⁰ (podobnie jak w Chełmnie).

Sceptycznie do „patriotycznej” zmiany nazwy miasta Golubia podszedł krakowski historyk Władysław Semkowicz, który pod koniec października 1922 r. przesłał do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego wstępną opinię głoszącą, że zmiana nazwy jest nieuzasadniona, gdy weźmie się pod uwagę dawniejsze zapisy nazwy miasta (gdyby miejscowość miała się nazywać „Gołąb”, byłaby zapisywana jako „Gołamb” lub „Gołamp”), dopuszcza jednak na podstawie dokumentów i map stosowanie spolszczonej wersji „Gołub”. Owo – jakby nie patrzeć – urzędowe pismo kończy niezbyt oficjalne, ale wymowne sformułowanie: „W każdym razie broń Boże Gołąb!”³¹. Gumowski jednak w cytowanym już dziele fakt, że gołąb (gołębie) stanowią część wyobrażenia herbowego i pieczętnego Golubia, wywodzi od nazwy miasta, rzekomo związanej z tym ptakiem³². Należy jednak dodać, że w 1921 r., wydając opinię na temat herbu i nazwy miasta, Gumowski twierdził, że miasto na pewno nazywało się Gołąb, czego dowodzić miał napis na średniowiecz-

²⁶ APB, UWP, sygn. 1346, s. 54 (pismo z 15 kwietnia 1931 r.).

²⁷ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby...*, s. 23

²⁸ B. Możejko, *Z historii herbów...*, s. 72.

²⁹ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby...*, s. 87.

³⁰ B. Możejko, *Z historii herbów...*, s. 79-80.

³¹ APB, UWP, sygn. 1343, s. 8 (pismo z 31 października 1922 r.).

³² M. Gumowski, *Pieczęcie i herby...*, s. 76.

nej pieczęci, który głosił *Sigillum civitatis GOLAVB*³³. Jest to jednak błędny odczyt, ponieważ nawet niewprawny badacz jest w stanie odczytać nazwę miasta jako *GOLAV*³⁴.

By uzupełnić całe zagadnienie, warto poruszyć temat podejścia przez społeczność miejskie do samego znaku. Idealny będzie do tego przypadek Grudziądza. Jak już zostało powiedziane, funkcjonowały w nim dwa symbole miasta – biskup oraz głowa wołu. Interpretacja pierwszego z nich przysporzyła sporych trudności na przestrzeni wieków. Pod koniec XVII w. biskup na pieczęci uzyskał makietę kościoła, którą umieszczono na jego ręce. Mogłoby to sugerować, że jest to patron kościoła w Grudziądzu, a zatem św. Mikołaj. Badacze działający w XIX w. również w ten sposób identyfikowali postać w herbie, aczkolwiek mogli znajdować się pod wpływem przekonania ówczesnej społeczności miejskiej, nie podali bowiem żadnych argumentów czy dowodów na poparcie swojej tezy. Kiedy podejście to zaczęło utrwalac się w literaturze naukowej tamtego okresu, pojawiły się głosy mówiące, że postać z pieczęci nie jest ani Świętym Mikołajem, ani świętym w ogóle. Tajemniczym biskupem miał być Chrystian, biskup pruski i pan ziemi chełmińskiej, przedkrzyżacki założyciel Grudziądza³⁵. Było to o tyle istotne, że taka interpretacja deprecjonowała krzyżacki wkład w stworzenie miasta, dlatego polscy historycy przychylali się do tej idei. Późniejsza literatura, a przede wszystkim badania M. Gumowskiego każą wątpić jednak, czy faktycznie mamy do czynienia z wyobrażeniem biskupa Chrystiana, między innymi z powodu chronologii urzędowania dostojnika, powstania pieczęci oraz samego miasta³⁶. Nie można natomiast w świetle działań repolonizacyjnych ignorować polityki historycznej państwa polskiego w tak – wydawałoby się – skromnym zakresie, pociągającej za sobą większą liczbę publikacji wskazujących na wyobrażenie z biskupem Chrystianem jako na jeden z dowodów na polskość Grudziądza. Politykę tę i jej skutki możemy z pełnym powodzeniem włączyć w zakres działań re- i polonizacyjnych w dwudziestolecie międzywojennym.

Przedstawione wyżej przykłady pozwalają wyróżnić zasadnicze podejścia do polonizacji i repolonizacji herbów i znaków napieczętych. Bardziej aktywne były czynniki lokalne, jak dowiodły kazusy Golubia, Grudziądza czy Chełmna. Mowa o starostach powiatowych czy zarządach miast. Trudno na podstawie dokumentów określić podejście samych mieszkańców, być może byłoby to możliwe do wykrycia w ówczesnej prasie. Z pewnością jednak samorządy miały rozeznanie w opinii publicznej i działały z mandatem społecznym. Wygląda na to, że w nowej sytuacji politycznej władze miast,

³³ APB, UWP, sygn. 1341, s. 8.

³⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog II, XIV-19, k. 37 (1606).

³⁵ J.K. Łukaszewicz, *Herby i pieczęcie królewskiego miasta Grudziądza*, w: *Życie Pomorza. Królewskie miasto Grudziądz*, Grudziądz 1926, s. 3-5.

³⁶ J. Bonczkowski, M. Hlebionek, *Długie życie...*, s. 207-216.

chcąc zademonstrować swój patriotyzm i jednocześnie niechęć wobec zaburcy, decydowały się poświęcić niemiecką część swojej tożsamości zawartej w herbach. Niewykluczone, że motywacją była też chęć przypodobania się zwierzchnikom. Lokalni decydenci bronili ponadto wprowadzonych zmian, przede wszystkim z powodów finansowych. Ośrodki centralne (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) oraz uznani specjaliści, tacy jak Władysław Semkowicz z Polskiej Akademii Umiejętności czy ks. Alfons Mańkowski z Towarzystwa Naukowego w Toruniu, postępowali bardziej zachowawczo. Przykład Grudziądza pokazuje, że zjawisko oddolnej zmiany znaków, wbrew opinii władz centralnych, nie ograniczało się do II Rzeczypospolitej, ale występowało także w II Rzeszy. Władze wyższych instancji prezentowały zatem stanowisko często oparte na opiniach specjalistów radzących trzymać się wzorców najdawniejszych bądź powstrzymać się od podejmowania w przyspieszonym tempie decyzji o zmianach. Niejednoznaczną rolę odgrywał Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, który przede wszystkim pośredniczył między ekspertami a samorządami, udzielając nakazów na podstawie własnie opinii ekspertów. Stąd, zależnie od treści tej opinii, raz UWP wydawał polecenia o charakterze polonizacyjnym, a raz takie, które nakazywały wrócić do dawnej symboliki.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Pieczęcie luźne, sygn. 2, 26, 61, 66, 150.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 824.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Solca, sygn. 955.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 1341, 1343, 1346, 30275, 27145.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi Sądu Ziemskiego w Kościanie, sygn. 7.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Pile, Rejencja pograniczna Poznań-Prusy Zachodnie w Pile, sygn. 2046.
- Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1908.
- Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog I, 460, 593, 1431; Katalog II, I-3332; I-3334; XIV-19.
- Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, NL[=Nachlass] Hupp, sygn. 1994, 2860, 2893, 2899.
- Deutschordens-Zentralarchiv Wien, Urkunden, nr 3500, 3915.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, VIII Hauptabteilung, Sammlungen I 9, Sammlung Hupp Otto, Heft 2, 4, 5, 7, 9 11-15, 28, 30, 31, 32, 33, 35.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, 3691, 7838, 8047, 8206, 8262, 8321, 8391, 8893, 8928, 9003, 9004, 9005, 9097, 9404, 27993, 27994, 28711.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, XX. Ordensfolianten, nr 16, 89y.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, Pergament-Urkunden, Schieblade 91, nr 1, 36, 38, 3.
- Magyar Nemzeti Levéltár, Diplomatikai Levéltár, sygn. 7427, 64840, 65807, 77895.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk*, wyd. P. Pokora, Kórnik 2013.
- Brinchmann Chr., *Norske konge-sigiller og andre fyrste-sigiller fra Middelalderen*, Kristiania 1924.
- Biskup R., Józwiak S., *Przywilej lokacyjny miasta Sztumu z 23 IV 1416 r.*, „Zapiski Historyczne” (90)2025, z. 3.
- Caspar Weirreich’s *Danziger Chronik. Ein Beitrag zur Geschichte Danzigs, der Lande Preussen und Polens, des Hansabundes und der Nordischen Reiche*, Hrsg. T. Hirsch, F.A. Vossberg, Danzig 1855.
- Codex diplomaticus Majoris Poloniae zawierający bulle papieżów, nadania książy, przywileje miast, klasztorów i wsi, wraz z innemi podobnej treści dyplomami, tyczącemi się historyi téj prowincyi od roku 1136 do roku 1597*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840.
- Codex Pommeraniae diplomaticus oder Sammlung der die Geschichte Pommerns und Rügens betreffenden Urkunden nach den Originalen, Transsumten und alten Copieen mit Anmerkungen, Schriftproben und Siegelzeichnungen*, Bd. 1, Hrsg. K.F.W. Hasselbach, J.G.L. Kosegarten, F. von Medem, Greifswald 1843-1862.
- Corpus des sceaux français du Moyen âge, t. 1: Les sceaux des villes*, par B. Bedos, Paris 1980.
- Corpus des sceaux français du Moyen âge, t. 2: Les sceaux des rois et de régence*, par M. Dalas, Paris 1991.
- Corpus Sigillorum Helvetiae*, Bd. 1: *Die Siegel des Archivs der Burgergemeinde Burgdorf*, Bearb. C. Lapaire, Burgdorf 1968.
- Corpus sigillorum Neerlandicorum. De nederlansche Zegels tot 1300*, vol. 1-3, Bearb. H. Brugmans, K. Heeringa, ‘s-Gravenhage 1937-1940.
- Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411, Teil II: Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, Bearb. S. Ekdahl, Köln-Weimar-Wien 2010 (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 23, II).
- Die Siegel in den Archiven des Fürstentums Liechtenstein bis zum Jahre 1700*, Bearb. W.P. Liesching, P. Vogt, Vaduz 1985.
- Die Urkunden der Deutschordenskommende St. Katharinen zu Köln. Regesten*, T. 1, Hrsg. K. Militzer, Weimar 2016 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 78/I).
- Diehl E., *Uzupełnienie do sfragistyki polskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (1)1889-1892.
- Dobner G., *Monumenta historica Bohemiae nusquam antehac inedita II*, Pragae 1768.
- Engel B., *Die mittelalterlichen Siegel der Fürsten, der Geistlichkeit und des polnischen Adels im Thorner Rathsarchive*, „Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen”, H. 11, Danzig 1902.
- Engel B., *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Rathsarchivs, mit besonderer Berücksichtigung des Ordenslandes*, 1.Theil: *Ordensbeamte und Städte*, Thorn 1894.

- Fabijański W., *Odlewy metalowe pieczęci w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Katalog*, Wrocław 1999.
- Fjordholm O., Hohler E.B., Kjellberg H., Nyquist B., *Geistlige segl i Nidaros bispedømme*, Oslo 2012 (Norske sigiller fra middelalderen, b. 3).
- Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, Hrsg. G. Sello, Bd. 1-5, Berlin-Halle 1901-1921.
- Gonzaga de Lancastre e Tavora L., *Esboço de um Corpus Esfragístico Medieval Português*, w: tenże, *O Estudo da Sigilografia Medieval Portuguesa*, Lisboa 1983.
- Grandjean P.B., *Danske Gilders Segl fra Middelalderen*, København 1948.
- Grandjean P.B., *Danske Haandværkerlavs Segl*, København 1950.
- Grandjean P.B., *Danske Herreders Segl indtil 1660*, København 1946.
- Grandjean P.B., *Danske Købstæders Segl indtil 1660*, København 1937.
- Grandjean P.B., *Danske Kongelige Segl 1559-1670*, København 1951.
- Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII-XIV wieku*, Toruń 1960.
- Gumowski M., *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 44).
- Gumowski M., *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932.
- Gumowski M., *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1910.
- Gumowski M., *Pieczęcie książąt pomorskich*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” (16)1950.
- Hlebionek M., *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012.
- Hryniewicz A., *VIII. Europejskie pieczęcie kościelne*, w: *Gloria Deo. Rzemiesło sakralne*, t. 2, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2010.
- Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu*, red. M. Hlebionek, z. 1, oprac. J. Bonczkowski, D. Chyła, M. Hlebionek, M. Superczyński, Toruń 2020; z. 2, oprac. J. Bonczkowski, M. Hlebionek, M. Superczyński, A. Wieczorkowska, Toruń 2022; z. 3, oprac. J. Bonczkowski, M. Hlebionek, M. Superczyński, A. Wieczorkowska, Toruń 2023.
- Katalog pieczęci Jagiellonów*, red. M. Hlebionek, oprac. M. Bolom-Kotari, W. Chorążyczewski, M. Glejtek, M. Hlebionek, V. Perkun, P. Pokora, Toruń 2024.
- Klössel-Luckhardt B., *Mittelalterliche Siegel des Urkundenfonds Walkenried: bis zum Ende der Klosterzeit (um 1578)*, Göttingen 2017 (Corpus sigillorum von Beständen des Staatsarchivs Wolfenbüttel, Bd. 2).
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1: 1178-1386, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876.
- Laing H., *Descriptive Catalogue of Impressions from Ancient Scottish Seals*, Edinburgh 1850.
- Marcisz-Czapla B., *VII. Tłoki pieczętne i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, w: *Gloria Deo. Rzemiesło sakralne*, t. 2, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2010.
- Marnetté-Kühl B., *Mittelalterliche Siegel der Urkundenfonds Marienberg und Mariental*, Braunschweig 2006 (Corpus sigillorum von Beständen des Staatsarchivs Wolfenbüttel, Bd.1).

- Megpecsételt Történelem (Középkori pecsétek Esztergómból)*, oprac. A. Hegedűs, Esztergom 2000.
- Menendez Pidal J., *Catálogo de sellos españoles de la Edad Media*, Madrid 1921.
- Mülverstedt G.A., *Mittelalterliche Siegel aus dem Erzstift Magdeburg: mit heraldischen und historischen Erläuterungen*, Magdeburg 1869.
- Norske sigiller fra middelalderen*, H.J. Huitfeldt-Kaas, O. Kolsrud, Kristiania-Oslo 1899-1950.
- Ochoa de Olza E., Ramos M., *Sellos navarros medievales. Estudio y corpus descriptivo*, Pamplona 1995.
- Orzeł Biały. Źródła do dziejów herbu państwa polskiego*, red. M. Adamczewski, t. 1: *Orzeł Biały 1815-1914*, oprac. S. Górczyński, Warszawa 2021; t. 2: *Orzeł Biały 1914-1944*, wyd. M. Adamczewski, I. Florczak, Warszawa 2021.
- Perkun V., *Katalog pieczęci z ziem ukraińskich ze zbiorów Profesora Mariana Gumowskiego*, Warszawa 2011.
- Petersen H., *Danske gejstlige Sigiller fra Middelalderen*, København 1886.
- Petersen H., Thiset A., *Danske Adelige Sigiller fra Det XIII. og XIV. Aarhundrede*, København 1897.
- Pfotenhauer P., *Die Schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879.
- Piech Z., *Pieczęcie*, w: *Tyniec. Sztuka i kultura benedyktynów od wieku XI do XVIII. Katalog wystawy w Zamku Królewskim na Wawelu, październik–grudzień 1994*, Kraków 1994.
- Piech Z., *Pieczęcie i tłoki pieczętne*, w: *Pax et bonum. Skarby klarysek krakowskich. Katalog wystawy, Arsenal, Muzeum Czartoryskich, wrzesień–październik 1999*, red. M. Reklewska, A. Włodarek, Kraków 1999.
- Pieczęcie królów i królowych Polski*, Warszawa 2010.
- Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899.
- Pieczęcie przy dokumentach Związku Pruskiego. Akt erekcyjny i dokumenty akcyjne*, wyd. M. Hlebionek, Toruń 2017.
- Piekosiński F., *Materyjały sfragistyczne*, Kraków 1890 [odb. z „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1890, nr 4].
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (c. d.)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (16)1934.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. Uzupełnienie I (do kończenie)*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (17)1935.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej. (Uzupełnienie)*, Kraków 1936.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich, doby piastowskiej. Uzupełnienie I*, „Herold Polski”, 1906.
- Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 1, Hrsg. K. Conrad, Köln 19702; Bd. 7, Hrsg. H. Frederichs, E. Sandow, Köln-Graz 1958; Bd. 8, Hrsg. E. Assmann, Köln-Graz 1961; Bd. 10, Hrsg. K. Conrad, Köln-Wien 1984; Bd. 11, Hrsg. K. Conrad, Köln-Wien 1990.

- Posse O., *Die Siegel Der Deutschen Kaiser und Könige von 751 bis 1913*, Bd. 5, Dresden 1913.
- Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243-1856*, vorbereitet B. Frankiewicz, J. Grzelak, Bd. 1-2, Szczecin 1996.
- Regesty dokumentów miasta Szczecina z lat 1243-1856*, oprac. i tłum. R. Gaziński, J. Grzelak, J. Podrański, Szczecin 1993.
- Sagarrà y de Siscar F., *Sigilografia catalana. Inventari, descripció y estudi dels segells de Catalunya*, 5 vol., Barcelona 1916-1932.
- Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 1: *Großschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141)*, Hrsg. C. Heß, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln-Weimar-Wien 2008.
- Schuldbücher und Rechnungen der Großschäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preußen*, Bd. 2: *Großschäfferei Königsberg II*, Hrsg. J. Laczny, J. Sarnowsky, C. Heß, Köln 2013.
- Schultz A., *Die Schlesischen Siegel bis 1250*, Breslau 1871.
- Sigilla regum et reginarum Poloniae. Pieczęcie królów i królowych Polski ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2015.
- Sigilla regum reges sigillorum. Regal Portraits on Seals from the Hungarian National Archives*, ed. G. Erszegi, Budapest 2002.
- Steiermärkisches Wappen-Buch v. Zacharias Bartsch 1567*, Graz-Leipzig 1893.
- Svenska sigiller från medeltiden*, 3 vols, B.E. Hildebrand, Stockholm 1862-1867.
- Takács I., *Az Árpád-házi királyok pecsétjei. Royal Seals of the Árpád Dynasty*, Budapest 2012 (*Corpus Sigillorum Hungariae Mediaevalis*, t. 1).
- Thiset A., *Danske Adelige Sigiller fra Det XV., XVI. og XVII. Aarhundrede*, København 1905.
- Thiset A., *Danske kongelige Sigiller samt sønderjydske Hertugers og andre til Danmark knyttede Fyrsters Sigiller 1085-1559*, København 1917.
- Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechtes der von Eickstedt*, Hrsg. C. von Eickstedt, Abt. 1-2, Berlin 1838.
- Urkunden-Sammlung zur Geschichte des Geschlechts von Maltzan*, Hrsg. G.C.F. Lisch, Bd. 1-5, Schwerin 1842-1853.
- Urkunden und Forschungen zur Geschichte des Geschlechts Behr*, Hrsg. G.C.F. Lisch, Bd. 1-4, Schwerin 1861-1868; Bd. 5-6, Berlin 1894-1897.
- Urkundenbuch zur Geschichte des Geschlechts der Grafen und Herrn von Wedel*, Hrsg. H.F.P. von Wedel, Bd. 1-4, Leipzig 1885-1891.
- Vossberg F.A., *Banderia Prutenorum oder die Fahnen des Deutschen Ordens und seiner Verbündeten welche in Schlachten und Gefechten des 15. Jahrhundert eine Beute der Polen wurden*, Berlin 1849.
- Vossberg F.A., *Geschichte der preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843.
- Vossberg F.A., *Münzen und Siegel der preußischen Städte Danzig, Elbing, Thorn so wie der Herzöge von Pomerellen im Mittelalter*, Berlin 1841.
- Vossberg F.A., *Siegel des mittelalters von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen. Ein Beitrag zur Förderung diplomatischen, genealogischer, numisma-*

fischer und kunstgeschichtlicher Studien über ursprünglich slavische Theile der preussischen Monarchie mit XXV Kupfertafeln, Berlin 1854.

Wójcik M.L., *Pieczenie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018.

Wuttke H., *Städtebuch des Landes Posen*, Leipzig 1864.

Zbiór dokumentów Zakonu oo. Paulinów w Polsce, t. 1: 1328-1464, oprac. J. Fijałek, Kraków 1938 (1941).

Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu, red. P. Pokora, współpr. M. Hlebionek, Poznań 2015.

Żebrawski T., *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865-1871.

AKTY PRAWNE

Decyzja Nr 183/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 października 2019 r. w sprawie zasad zaopatrywania, prowadzenia gospodarki i postępowania z pieczęciami wytworzonymi i używanymi w resorcie obrony narodowej w czasie pokoju i wojny, Dz.U.MON z 2019 r., poz. 232.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 9, nr 37, s. 66; t. 21, nr 71-73, s. 218-226; t. 68, nr 230, s. 61.

Fiche ISAD (G) pour la description des sceaux: collections, séries, pièces (sceaux détachés, mo ulages, matrices) ou parties de pièces (sceaux appendus), Reference: DITN/RES/2005/003, Paris le 29 mars 2005, https://francearchives.gouv.fr/fr/file/02e7405d9cbac51397c10fdea37a326dbfc3dc64/Note_DITN_RES_2005_003.pdf (dostęp: 28.05.2025).

Pismo NDAP z 22 maja 1961 r. w sprawie inwentaryzacji pieczęci, któremu towarzyszyło Zarządzenie nr 8 NDAP w sprawie wytycznych do opracowania zbiorów pieczęci przechowywanych w archiwach państwowych, w: *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez NDAP w latach 1952-2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 26 maja 1924 r. o ustaleniu wzorów monet, Dz.U. z 1924 r., nr 45, poz. 476.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1932 r. o pieczęciach organów adwokatury, Dz.U. z 1932 r., nr 104, poz. 871.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. o pieczęciach notariuszów i organów izb notarialnych, Dz.U. z 1933 r., nr 88, poz. 686.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2 listopada 1931 r. Nr. I. Org. 1930/31 o pieczęciach urzędowych w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako też we władzach, urzędach, zakładach, instytucjach, podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” z 1931 r., r. 14, nr 11(243), poz. 127.

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dz.U. z 1927 r., nr 115, poz. 98, art. 20.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, Dz.U. z 1930 r., nr 80, poz. 629, pkt. 6.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. Prawo o ustroju adwokatury, Dz.U. z 1932 r., nr 86, poz. 733.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notariacie, Dz.U. z 1933 r., nr 84, poz. 609.
- Ustawa z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1980 r., nr 7, poz. 18, art. 16.
- Ustawa z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, Dz.U. z 2025 r., poz. 299 [tekst jednolity].
- Zarządzenie nr 1382 Komendanta Głównego Policji Państwowej z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie używania pieczęci i stempli oraz tablic urzędowych i informacyjnych używanych w jednostkach organizacyjnych Policji, „Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji” z 2005 r., nr 20, poz. 131.

OPRACOWANIA NIEPUBLIKOWANE

- Dyżła P., *Katalog tłoków pieczętnych z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu* [w przygotowaniu].
- Gębala E., *Konserwacja dwóch dokumentów pergaminowych z bullami papieskimi z XII i XVI wieku*, Toruń 1991 [niepublikowana praca dyplomowa przygotowana w Katedrze Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry UMK w Toruniu].
- Kaliszek B., *Konsolidacja pieczęci ołowianych metodą punktowej redukcji elektrolitycznej*, Toruń 1999 [niepublikowana praca magisterska przygotowana w Katedrze Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry UMK w Toruniu].
- Kolber O., *Gotycka mikroarchitektura w Małopolsce*, Kraków 2017 [praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Marka Walczaka w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego].
- Kozackiewicz E., *Średniowieczne pieczęcie kanoników katedralnych metropolii gnieźnieńskiej, cz. 2: Katalog*, Kraków 2017 [praca doktorska napisana pod kierunkiem doktora hab. Zenona Piecha, prof. UJ].
- Krajniak R., *Prałaci i kanonicy warmińskiej kapituły katedralnej do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń 2017 [praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Andrzeja Radziwińskiego].
- Maráz K., *The Seal as a Means of Reflection of the Identity and (Self) Presentation of Women in the Middle Ages in the Bohemian Lands*, w: *Queens, Noblewomen, and Burgher Women in the Middle Ages. Status, Role, Identity. International conference 26th–27th October 2023, Prague* [w druku].

- Maráz K., *Seal Forgeries in the Context of the Phenomenon of (Medieval) Forgery and the Challenges of Interdisciplinary Research. From a Formal Seal Forgery to a Means of Enrichment to a Part of the Then Power Instrument on the Example of the Forgeries of Oldřich II of Rosenberg (1403–1462)*, w: *Sigillum et societas* [w druku].
- Maráz K., *Zemský soud jako konkrétní a pečeť jako symbolické místo setkávání i střetávání elit středověké společnosti*, w: *Místa setkávání. Prostor a jeho narativy, organised by the PhD students of Ústav světových dějin Filozofické fakulty Univerzity Karlovy (The Medieval Seminar of the Institute of World History, Faculty of Arts, Charles University) on 27 and 28 May 2021* [w druku].
- NL [=Nachlass] Hupp, Bd 1, bearbeitet von C. Mannsbart, München 2001, s. VIII [wstęp do inwentarza spuścizny Ottona Huppa].
- Nachlass Hupp. Nachtrag, bearbeitet von C. Mannsbart, München 2008 [wstęp do inwentarza spuścizny Heriberta Kollera].

OPRACOWANIA

- Adamczewski M., *Geneza „godła państwowego”. Uwagi historyka i heraldyka w sprawie 28. Artykułu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. i artykułu 2. projektu ustawy o symbolach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej z 2021 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2025, nr 2(84).
- Adamska D., Dulęba P., *Średniowieczny tłok pieczętny Lutolda von Hacke – znalezisko spod Bierzyna, pow. Strzeliński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” (70)2015, nr 3.
- Adamska D., Stolarczyk T., *Stempel tłoka pieczęci rycerskiej – znalezisko z okolic Jawora*, „Studia Źródłoznawcze” (42)2004.
- Arnheim R., *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, Warszawa 1978.
- Babij P., *Pieczęcie rycerstwa obcego na Śląsku do 1335 r. w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, Wrocław 2021.
- Baczko L. von, *Geschichte Preussens*, Bd. 3, Königsberg 1794.
- Bagmihl J.T., *Pommersches Wappenbuch*, Bd. 1-5, Stettin 1843-1855.
- Bándi Z., *A Magyar Országos Levéltár Anjou-kori pecsétkiállítása*, „Levéltári Közlemények” (53)1982.
- Baniecki A., Bednarek D., Forysiak-Wójcicki R., Górski R., Grabowski J., Gut P., Hlebionek M., Laszuk A., Leśniewska J., Żygadło D., *Wskazówki metodyczne do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020.
- Battenberg Ch., *Die Sammlung der Siegelstempel im Kestner-Museum Hannover*, Hannover 1985.
- Bauman S., *Nieznany wyrób pieczętarski Fryderyka Wilhelma Belowa (komunikat)*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” (6)2019.
- Bauman S., Chrzęszcz, P., *Wytwórcy i sprzedawcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815-1939*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” (6)2019.

- Becchetti L., *Sigilli Ecclesiastici dalla Collezione Corvisieri Italiana*, Roma 2012.
- Beckherra C., *Die Wappen der Städte Alt-Preussens*, Königsberg 1892.
- Bedos-Rezak B., *Du modèle à l'image: Les signes de l'identité urbaine au Moyen Age*, w: *Le verbe et l'image. Les représentations du monde du travail et des élites dans la ville médiévale*, eds. M. Boone, E. Lecuppre-Desjardin, J.-P. Sosson, Louvain/Leuven 2002.
- Bedos-Rezak B., *Les politiques du service des sceaux des Archives nationales: bilan et perspectives*, „La Gazette des archives” 1984, n° 125-126.
- Bedos-Rezak B.M., *Seals and stars. Law, magic and the bureaucratic process (twelfth-thirteenth centuries)*, w: *Seals and their Context in the Middle Ages*, ed. P.R. Schofield, Oxford-Philadelphia 2015.
- Berghaus P., *Dannenberg, Hermann*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, 1957.
- Bergson H., *Ewolucja twórcza*, Kraków 2004.
- Białostocki J., *Refleksje i syntezy ze świata sztuki. Cykl drugi*, Warszawa 1987.
- Biewer L., *Theodor Pyl (1826–1904), ein Greifswalder Gelehrter und pommerscher Heraldiker. Eine kleine Betrachtung zur Geschichte der Geschichtswissenschaft in Greifswald*, „Baltische Studien”, Neue Folge (82)1996.
- Biewer L., *Zum Nachdruck 1985*, w: O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, Bd. 1, H. 1-2, Meckenheim 1993.
- Bobowski B., *Motywy gospodarcze na pieczęciach średniowiecznych i wczesnonowożytnych Goleniowa*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej „50 lat Działu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Szczecinie 19-20 września 2002 roku”*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004.
- Bobowski K., *Dawne pieczęcie na Pomorzu Zachodnim. Zabytki prawa i kultury epoki Gryfitów*, Szczecin 1989.
- Bobowski K., *Symbolika pieczęci i herbu miasta Dymina na tle motywów obrazowych pieczęci miejskich Pomorza Zachodniego (w okresie książęcym)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” (43)1988, nr 2.
- Bobowski K., *Symbolika religijna i kościelna w ikonografii pieczęci miast Pomorza Zachodniego*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej „50 lat Działu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Szczecinie 19-20 września 2002 roku”*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004.
- Bobowski K., *Zasadnicze tendencje rozwojowe dyplomatyki i sfragistyki rycerstwa zachodniopomorskiego w średniowieczu (do końca XIII wieku)*, w: *Etos rycerski w Europie Środkowej i Wschodniej od X do XV wieku*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 1997.
- Bobowski K., *Ze studiów nad pieczęciami i systemami sfragistycznymi stosowanymi na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” (1)1986, z. 1.
- Boehm H.- G., *Marienbild auf Siegeln im Wandel der Zeiten*, Mergentheim 2001.
- Bohlen J., *Geschichte des adlichen, freiherrlichen und gräflichen Geschlechts der Bohlen*, Th. 2, Stralsund 1859-1875.

- Bohlen J., *Geschichte des adlichen, freiherrlichen und gräflichen Geschlechts von Krassow*, Bd. 2, Berlin 1853.
- Bokwa K., „Dwunastu sędziów, każdy w czarnej zbroi, wszystkich maskami zamknięte oblicza...”? Fakty i mity o sądach femicznych, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” (28)2019.
- Bolom-Kotari M., *Pečeti jako výzva historickému bádání*, „Český časopis historický” (117)2019.
- Bonczkowski J., Chyła D., Hlebionek M., Superczyński M., *Charakterystyka projektu*, w: *Katalog pieczęci Archiwum Państwowego w Toruniu*, z. I: *Pieczęcie królów i królowych Polski do 1572 r.*, oprac. J. Bonczkowski, D. Chyła, M. Hlebionek, M. Superczyński, red. M. Hlebionek, Toruń 2020.
- Bonczkowski J., Hlebionek M., *Długie życie średniowiecznych pieczęci Grudziądza. Szkic o ich historii i medialności*, w: *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowożytny*, red. W. Sieradzan, Grudziądz 2020.
- Boockmann H., *Laurentius Blumenau. Fürstlicher Rat – Jurist – Humanist (c. 1415–1484)*, Göttingen 1965.
- Böcher O., *Der Heraldiker Otto Hupp und seine Schöpfungen für Rheinhessen und die Pfalz*, „Der Wormsgau” (16)1995.
- Brzeziński W., *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV w.*, Wrocław 2012.
- Brzustowicz G.J., Kuczkowski A., *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczna*, „Materiały Zachodniopomorskie”, Nowa Seria (8)2012, z. 1.
- Bucher F., *Micro-Architecture as the 'Idea' of Gothic Theory and Style*, „Gesta” (15)1976, nr 1-2.
- Buczek R., *Pieczęcie cechów zachodniopomorskich od XV do XIX wieku. Cz. I – Katalog*, „Materiały Zachodniopomorskie” (6)1961.
- Cassin E., *Le sceau: un fait de civilisation dans la Mésopotamie ancienne*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations” (15)1960, n°. 4.
- Chandler W.J., *The Science of History. A Cybernetic Approach*, New-York-London-Paris-Montreux-Tokyo 1984.
- Charvát P., *Archaeology and Social History. The Susa Sealings, ca.4000-2340 B. C.*, „Paléorient” (14)1988, no. 1.
- Charvát P., *Primeval Statesmen. Winnie the Pooh at Archaic Ur*, w: *Krieg und Frieden im Alten Vorderasien. 52e Rencontre Assyriologique Internationale International Congress of Assyriology and Near Eastern Archaeology, Münster, 17.–21. Juli 2006*, eds. H. Neumann, R. Dittmann, S. Paulus i in., Münster 2014, (Alter Orient und Altes testament Veröffentlichungen zur Kultur und Geschichte des Alten Orients und des Alten Testaments, vol. 401).
- Charvát P., *The deep well of the past. Earliest Seal impressions from the City of Ur*, w: *Proceeding of the 8th International Congress on the Archaeology of the Ancient Near East 30 April – 4 May 2012, University of Warsaw*, vol. 1: *Plenary Sessions, Township and Villages, High and Low – The Minor Arts for the Elite and for the Populace*, eds. P. Bieliński, M. Gawlikowski, R. Koliński i in., Wiesbaden 2014.

- Chaunu P., *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993.
- Cherry J., *Richard Rawlinson and His Seal Matrices: Collecting in the Early Eighteenth Century*, Oxford 2016.
- Chmielewski S., *Gorzycy*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 4, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1987.
- Chojnacka K., *Międzyarchiwalny katalog materiałów sfragistycznych*, „Archeion” (73)1982.
- Cieplucha Z., *Z przeszłości ziemi kościańskiej*, Kościan 1929.
- Cramer R., *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, Königsberg 1858.
- Czaja R., *Miasta pruskie a Zakon Krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999.
- Czerner M., *Cztery godła miasta Koszalina*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” (11)1981.
- Dąbrowski J., *Elżbieta Łokietkówna*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydziału Filozoficzno-Historycznego” (57)1914.
- Dannenberg H., *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893.
- Dąbrowski J., *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego*, Kraków 2009.
- Delmas M.C., *Quels instruments de recherche pour les sceaux? Tradition et perspectives d'avenir*, „Bibliothèque de l'École des chartes” (156)1998, n° 2.
- Dembiński P., *Wyskoć*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 6, z. 1, red. T. Jurek, Poznań 2021.
- Demay G., *Le costume au moyen âge d'après les sceaux*, Paris 1880 (reprint: Nancy 1976, éd. J.B. de Vaivre).
- Dębski A., Marciniak I., *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10*, w: *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 2005.
- Diederich T., *Zum Quellenwert und Bedeutungsgehalt mittelalterlicher Städtiesel*, „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde” (23)1977.
- Dilthey W., *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, Gdańsk 2004.
- Dirks N.B., *Czy vice versa? Historyczne antropologie i antropologiczne historie*, „Rocznik Antropologii Historii” (9)2019, nr 12.
- Długokęcki W., *Elita władzy miasta Malborka w średniowieczu*, Malbork 2004.
- Dolczewski Z., *Spis złotych poznańskich w XIX wieku – do pocz. XX w.*, „Kronika Miasta Poznania” (68)2000, z. 1.
- Domańska E., *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Dorczy K., *Wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (17)2003.
- Dorst L., *Schlesisches Wappenbuch oder die Wappen des Adels im Souverainen Herzogthum Schlesien der Grafschaft Glatz und der Oberlausitz*, Görlitz 1847.
- Drnovský P., Maráz K., *Zhodnocení nálezu středověkého typáře z hradu Mokřice (okres Jičín)*, „Archeologie východních Čech” (27)2024.
- Duby G., Geremek B., *Wspólne pasje*, rozmowę przeprowadził Philippe Sainteny, Warszawa 1995.

- Ducasse P., *Méthode positive et méthode cartésienne*, „Revue de synthèse” (14)1937, n° 1.
- Ducatus Pomeraniae. Pomorze i Gryfici. Dokumenty z lat 1140-1648. Wystawa archiwalna ze zbiorów Archiwum Krajowego w Greifswaldzie i Archiwum Państwowego w Szczecinie, Szczecin - czerwiec 1998, Wologoszcz - lipiec - sierpień 1998. Pommern und die Greifen. Urkunden und Akten aus den Jahren 1140-1648. Eine Ausstellung aus den Beständen des Landesarchivs Greifswald und des Staatsarchivs Stettin, Stettin - Juni 1998, Wolgast - Juli - August 1998, red. M. Frankel, J. Grzelak, J. Podrański, Szczecin 1998.
- Duda M., Jóźwiak S., *Aktywność Michała Kuchmeistera po rezygnacji z godności wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego (10 III 1422 – 15 XII 1423)*, „Roczniki Historyczne” (90)2024.
- Dudziński P., *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997.
- Eastaugh N., Walsh V., Chaplin T., Siddall R., *Pigment Compendium: A Dictionary and Optical Microscopy of Historical Pigments*, Oxford 2008.
- Eco U., *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, Gdańsk-Warszawa 2002.
- Eco U., *Zapiski na pudełku od zapalek*, Poznań 2005.
- Eliade M., *Traktat o historii religii*, Łódź 1993.
- Эксле О., «История» как наука - «история» как роман, „Одиссей. Человек в истории” 2014.
- Еліас Н., *Процес цивілізації: Соціогенетичні і психогенетичні дослідження*, Київ 2003.
- Empreinte du passé. 6000 ans de sceaux*, éds. M. Bloche, C. Dorion-Peyronnet, V. Maroteaux, Rouen 2015.
- Engel B., *Mittelalterliche Siegel von Christburg und Schoeneck in Westpreußen*, „Der deutsche Herold” (22)1891, Nr. 1.
- Ewald W., *Siegelkunde*, München-Berlin 1914.
- Fabijański W., *Próba klasyfikacji i nazewnictwa pieczęci używanych w kancelariach urzędów oraz instytucji polskich XX wieku*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Falkowski P., *Zbiór tłoków pieczęci Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Fąk A., *Awers i rewers – różne strony tej samej monety*, „Biuletyn Numizmatyczny”, 2012, nr 1.
- Fischer F., Makowski S., *Digitalisierung von Siegeln mittels Reflectance Transformation Imaging (RTI)*, „Paginae historiae. Sborník Národního archivu” (25)2017, no. 1.
- Formanowicz L., *Przyczynek do działalności rytowniczej Fryderyka Wilhelma von Belowa*, „Kronika Miasta Poznania” (14)1936, z. 3.
- Friedländer E., *Vofßberg, Friedrich August*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 40, 1896.
- Führer L., *Zpřístupňování sfragistického materiálu v Českém diplomatári. “Deperditní” pečeti, notářské instrumenty a textová tradice*, w: *Editorství a edice stře-*

- dověkých pramenů diplomatické povahy na úsvitu 21. století. *Směry – tendence – proměny*, ed. P.O. Krafl, Praha 2016.
- Gabinet pomorski. *W zwierciadle monet, banknotów i pieczęci*, Szczecin 2015.
- Gatterer J., *Elementaartis diplomaticae universalis*, Gottingae 1765.
- Gasiorowski A., *Piotr z Bnina (Bniński)*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.
- Giedratienė B., *Analysis and conservation of wax seals*, w: *9th Baltic states triennial restorers' meeting "Synthesis of art and science in conservation. Trends and achievements"*, Vilnius 2011.
- Giergiel T., *Z wybranych problemów edytorskich dokumentu lokacyjnego Sandomierza*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019.
- Giersz J., *Mennica Państwowa – Sprawdzony i zaufany wytwórca pieczęci urzędowych w Polsce Ludowej*, w: *Sfragistyka w warsztacie badawczym historia dziejów najnowszych*, red. R. Kościański, E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań-Warszawa 2022.
- Giersz J., *Pieczęcie – niedoceniana i nie do końca znana działalność Mennicy Warszawskiej*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2018, nr 4.
- Gieysztor A., *Człowiek w perspektywie nauk historycznych*, w: *Rozmowy w Castel Gandolfo*, t. 1, red. K. Michalski, Warszawa-Kraków 2010.
- Ginzburg C., *Od Aby'ego Warburga do Ernsta Gombricha. Uwagi o metodzie*, w: A. Warburg, *Panorama percepcji*, oprac. J. Dygul, J. Jaźwierski, T. Ososiński, R. Kasperowicz, M. Salwa, Gdańsk 2020.
- Glaserapp E. von, *Beiträge zu der Geschichte des alt - hinterpommerschen Geschlechts der Erb-, Burg- und Schlossgesessenen von Glaserapp*, Bd. 1, Berlin 1884.
- Gombrich E., *Pisma o sztuce i kulturze*, Kraków 2011.
- Górczak Z., *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku*, Poznań 2007.
- Górska-Gołaska K., *Kadzewo*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 1, red. A. Gasiorowski, Wrocław 1988.
- Graphische Symbole in mittelalterlichen Urkunden. Beiträge zur diplomatischen Semiotik*, Hrsg. P. Rück, Sigmaringen 1996 (Historische Hilfswissenschaften, Bd. 3).
- Grisar J., Lasala de F., *Aspetti della sigillografia. Tipologia, storia, materia e valore giuridico dei sigilli*, Roma 1997.
- Grodziski S., *Piekosiński Franciszek Ksawery*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.
- Grotefend O., *Geschichte des Geschlechtes von der Osten. Urkundenbuch*, Bd. 1-2, Stettin 1914-1923.
- Grotefend O., *Die Siegel der Bischöfe von Kammin und ihres Domkapitels*, „Baltische Studien”, Neue Folge (26)1924.
- Gumowski M., *Franciszek Piekosiński jako numizmatyk*, „Kwartalnik Historyczny” (22)1908.

- Gumowski M., *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966.
- Gumowski M., *Herby i pieczęcie miejscowości wojew. śląskiego*, Katowice 1939.
- Gumowski M., *Koszalin – jego herb i pieczęcie*, w: *Z dziejów Koszalina*, Poznań-Słupsk 1960 (Biblioteka Słupska, t. 7).
- Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie i herby Pyrzyc, Lipian i Wierzbna*, „Zeszyty Pyrzyckie” (5)1974.
- Gumowski M., *Pieczęcie i herby niektórych miast pomorskich*, „Przegląd Zachodniopomorski” (15)1971, z. 3.
- Gumowski M., *Stan i potrzeby sfragistyki polskiej*, „Przegląd Historyczny” (3)1922.
- Gumowski M., Haisig M., Mikucki S., *Sfragistyka*, Warszawa 1960.
- Гуревич А., *Историк конца XX века в поисках метода*, „Одиссей. Человек в истории”, 1996.
- Гуревич А., *История историка*, Москва-Санкт-Петербург 2004.
- Гуревич А., *Исторический синтез и Школа «Анналов»*, Москва 1993.
- Gut A., *From the history of sigillography and heraldry of private towns in Western Pomerania. A case study of the seal and coat of arms of Łobez*, „Studia Maritima” (36)2023.
- Gut A., *Heraldyka i sfragistyka zachodniopomorska w badaniach Mariana Gumowskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (12)2013.
- Gut A., *Herb Gryfic*, w: *Gryfice – dzieje miasta*, red. T. Białecki, Szczecin 2013.
- Gut A., *Herb miejski jako medium społecznej komunikacji. Treści symboliczne herbu Kamienia Pomorskiego do końca XIX wieku*, „Zapiski Historyczne” (85)2020, nr 3.
- Gut A., *Rozwój i symbolika herbu Maszewa*, w: *Maszewo i okolice na przestrzeni wieków*, red. A. Chlebowska, Szczecin 2008.
- Gut A., *Rozwój i symbolika herbu Nowogardu*, w: *Nowogard i okolice na przestrzeni wieków*, red. A. Gut, Szczecin 2010.
- Gut A., Gut P., *Zbiory sfragistyczne w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Gut P., *Kolekcja tłoków pieczętnych w zbiorze sfragistycznym Archiwum Państwowego w Szczecinie (1580-1950)*, „Szczeciński Informator Archiwalny” (18)2004.
- Gut P., *Pieczęcie sądów patrymonialnych w Prusach w XVIII-XIX wieku na przykładzie prowincji Pomorze*, w: *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 r.*, red. A. Chlebowska, A. Gut, Warszawa 2008.
- Gut P., *Pieczęć urzędowa pruskiej administracji prowincjonalnej w latach 1808-1945*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Gut P., *Powszechność i masowość materiału sfragistycznego w dokumentacji XIX-XX-wiecznej*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Gut P., *Typariusze pieczęci miejskich i sądowych z herbami miejskimi w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Stargardia” (4)2004.

- Haag, *Hasselbach, Karl Friedrich Wilhelm*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 10, 1879.
- Haisig M., *Osiągnięcia i postulaty w zakresie sfragistyki polskiej*, „*Studia Źródłoznawcze*” (4)1959.
- Haisig M., *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938.
- Haken L.W., *Versuch einer diplomatischen Geschichte der Königlich Preussischen Hinterpommerschen Immediat- und vormaligen Fürst-Bischöflichen Residenz-stade Cösslin*, Lemgo 1765.
- Halecki O., *Ród Łodziów w wiekach średnich*, Lwów 1912.
- Heckmann D., *Amtsträger des Deutschen Ordens. Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Toruń 2020.
- Hefner O.T. von, *Neues Wappenbuch des Adels im blühenden Königreich Galizien*, München 1863.
- Heineccius J.M., *De veteribus Germanorum aliarumque nationum sigillis*, Francofurti et Lipsiae 1709.
- Herby polskich miast nadodrzańskich. Katalog wystawy*, Wrocław 1989.
- Heumann J., *Commentarii de re diplomatica imperatorum ac regum germanorum*, Norimbergae 1745.
- Historisches Ortsverzeichnis von Sachsen*, Hb. 2, Hrsg. K. Blaschke, Bearb. S. Baudisch, Leipzig 2006.
- Hlebionek M., *Die Siegel der Stadt Wormditt*, „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*” (64)2020.
- Hlebionek M., *Herby prowincji, województw i miast*, w: *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej poł. XVI w. Suplement*, red. H. Rutkowski, M. Słoń, Warszawa 2021.
- Hlebionek M., *Instrukcje w sprawie używania pieczęci. Przykład zakładów Telekom-Telfa w Bydgoszczy*, w: *Zarządzanie dokumentacją archiwalną i... koty. Księga jubileuszowa Profesora Haliny Robótki*, red. R. Degen, M. Jabłońska, W.K. Roman, Warszawa 2016.
- Hlebionek M., *ISAD (P) – międzynarodowy standard opisu archiwalnych materiałów sfragistycznych*, w: *Archiwa. Źródła. Historia. Prace ofiarowane w siedemdziesiąte urodziny Profesora Władysława Stępniaaka*, red. E. Rosowska, H. Wajs, Warszawa 2018.
- Hlebionek M., *Nieznana pieczęć królowej Barbary Zapolyi na tle sfragistyki małżonek królów polskich z dynastii Jagiellonów*, „*Studia Źródłoznawcze*” (49)2021.
- Hlebionek M., *Pieczęcie i herb miasta Ornety*, „*Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria*” (19)2020.
- Hlebionek M., *Pieczęcie w polskim Internecie, czyli typariusze na forum*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia*, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023.
- Hlebionek M., *Pieczęć jako system informacyjny. Przykład polskich pieczęci królewskich*, „*Сфрагістичний щорічник*” (3)2012.

- Hlebionek M., *Piętnastowieczny rycerski tłok pieczętny ze zbiorów Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, „Studia nad Dawną Polską” (4)2015.*
- Hlebionek M., *Standardy międzynarodowe w archiwalnym opisie materiałów sfragistycznych. Przykład francuski i włoski, w: Toruńskie konfrontacje archiwalne, t. 3, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2012.*
- Hlebionek M., *Symbole wieleńskiej społeczności, w: Kasztelania wieleńska. Studia z dziejów Wielenia i ziemi wieleńskiej, Wieleń 2010.*
- Hlebionek M., *I. Takács, Az Árpád-házi királyok pecsétjei. Royal Seals of the Árpád Dynasty, Corpus Sigillorum Hungariae Mediaevalis, t. I, Budapest, 2012, ss. 192 [rec.], „Archiwista Polski” (20)2015, nr 1.*
- Horzela D., Walczak M., *Tożsamość wzorów. O jednorodności stylowej architektury, mikroarchitektury, rzeźby architektonicznej i malarstwa witrażowego w Europie Środkowej połowy XIV wieku na przykładzie kościoła Mariackiego w Krakowie, w: Super Fundamenta. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Szczęsnemu Skibińskiemu, red. T. Ratajczak, J. Jarzewicz, A. Soćko, T. Żuchowski, Poznań 2022.*
- Hryniewicz A., *Typariusz i jego kolekcjonerski odcisk lakowy, w: Pieczęcie – typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023.*
- Hryniewicz A., *Zbiór pieczęci luźnych przechowywanych w Dziale Numizmatyczno-Sfragistycznym Muzeum Narodowego we Wrocławiu, w: Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.*
- Humboldt W., *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka, Warszawa 2002.*
- Hupp O., *Die Besprechung des Städtewappenbuches, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (27)1896, Nr. 3.*
- Hupp O., *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer, Bd 1, Frankfurt am Main (27)1894 (H. 1: Ostpreußen, Westpreußen und Brandenburg), 1898 (H. 2: Pommern, Posen und Schlesien), 1903 (H. 3: Provinz Sachsen und Schleswig-Holstein), Bd 2, Frankfurt am Main 1912 (H. 6: Ober- und Niederbayern), 1928 (H. 7: Bayerische Rheinpfalz).*
- Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku, „Studia Źródłoznawcze” (7)1962.*
- ISAD (G). *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego, opracowanie wersji polskiej H. Wajs, Warszawa 2005.*
- Iwanow W.W., *Symbolarium (wprowadzenie do projektu), „Teksty Drugie” 2021, nr 3.*
- Izdebski H., *Piekosiński Franciszek Ksawery, w: Słownik historyków polskich, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994.*
- J. Siebmacher's *großes und allgemeines Wappenbuch in einer neuen, vollständig geordneten und reich vermehrten Auflage mit heraldischen und historisch-genealogischen Erläuterungen, Bd. 1.2.2: Der blühende Adel des Königreichs Preußen: Edelleute M - Z, Nürnberg 1878; Bd. 1.4.1: Städtewappen, Nürnberg 1885; Bd. 1.4.2: Städtewappen, Nürnberg 1885; Bd. 4.11: Der Adel von Österreichisch-*

- Schlesien, Nürnberg 1885; Bd. 6.4: *Abgestorbener Preußischer Adel, Provinz Preußen*, Nürnberg 1874; Bd. 6.8.1: *Der abgestorbene Adel der Preußischen Provinz Schlesien*, Nürnberg 1887; Bd. 6.8.2: *Der abgestorbene Adel der Preußischen Provinz Schlesien*, Nürnberg 1890.
- Johann Siebmachers *allgemeines großes und vollständiges Wappenbuch*, T. 1, Nürnberg 1772.
- Jablonskaja I., *Doświadczenia badawczo-konserwatorskie na przykładzie pieczęci woskowych ksiąg Mściwoja II oraz Przemysła II z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Jabłońska E., *Zniszczenia i rekonstrukcje pieczęci woskowych*, „Ochrona Zabytków” (50)1997, nr 4.
- Jabłońska E., Koziielec T., Jablonskaja I., *Badania konserwatorskie dokumentów pergaminowych uwierzytelnionych pieczęciami woskowymi wystawionych przez Bolesława Wstydliwego i Jadwigę, królową polską*, w: *Zabytkowe dokumenty uwierzytelnione pieczęciami. Konserwacja i badania*, red. M. Grocholska, K. Krocak, Wrocław 2019.
- Jacquet P., *Radiographie, scanner et sigillographie*, w: *Pourquoi les sceaux? La sigillographie, nouvel enjeu de l’histoire de l’art*, eds. M. Gil, J.L. Chassel, Lille 2011.
- Jankowska J., *Tłoki pieczęci w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Jaspers K., *Idea uniwersytetu*, Warszawa 2017.
- Jeller D., *Past and Future. Seals of the Archive of the Bohemian Crown and their representation in Monasterium.net*, „Paginae historiae. Sborník Národního archivu” (25)2017, no. 1.
- Jóźwiak S., *Die Sache mit dem Siegel in der Fälschung der Urkunde von Hochmeister Paul von Rusdorf angeblich vom 23. März 1422*, w: *Der Deutsche Orden in Europa und in der Region. Festschrift für Udo Arnold zum 85. Geburtstag*, Hrsg. R. Czaja, H. Flachenecker, K. Kemmer, L. Pósan, Debrecen-Toruń-Würzburg 2025.
- Jóźwiak S., *Kariera Michała Küchmeistera w zakonie krzyżackim w Prusach do 1410 roku*, „Zapiski Historyczne” (86)2021, z. 4.
- Jóźwiak S., Szweda A., *Polskie epizody w tzw. Sprawie Hansa Davida z Miłakowa. Przyczynek do sposobu fałszowania dokumentów w trzeciej i czwartej dekadzie XV w.*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” (16)2024.
- Jung H., *Zeichen und Symbol. Bestandsaufnahme und interdisziplinäre Perspektiven*, w: *Graphische symbole in Mittelalterlichen Urkunden. Beiträge zur Diplomatischen Semiotik*, Hrsg. P. Rück, Sigmaringen 1996.
- Jurek T., *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274-1309)*, Kraków 2019.
- Jurek T., *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996.
- Jurek T., *Przyczyna Górna*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 4, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1999.

- Jurek T., Sęszew, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 4, red. T. Jurek, Poznań 2008.
- Jurek T., *Zmienność herbów rycerzy niemieckich na Śląsku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (2)1995.
- Kaczmarek R., *Italianizmy. Studia nad recepcją gotyckiej sztuki włoskiej w rzeźbie Środkowo-Wschodniej Europy (koniec XIII-koniec XIV w.)*, Wrocław 2008.
- Kałuski T., „*Imago abbatis*” na pieczęciach śląskich cystersów w średniowieczu, w: *Dzieje i kultura cystersów w Polsce. 2*, red. M. Starzyński, D. Tabor, Kraków 2018.
- Kałuski T., *Nowożytny pieczęcie konwentu z klasztoru cysterskiego w Jemielnicy (XVII-XIX w.)*, „Konstantinove listy” (17)2024, nr 1.
- Kałuski T., *Semiotyka w badaniach sfragistycznych*, w: *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016.
- Kałuski T., Marek L. Wójcik: *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej. T. 1-2*. Kraków-Wrocław, Księgarnia Akademicka (Kraków) – Uniwersytet Wrocławski, 2018, ss. 1019 [rec.], „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” (12)2020.
- Кант І., *Рефлексії до кримику чистого розуму*, Київ 2004.
- Karbowska-Berent J., Kotala I., *Bioluminescencja – szybka metoda wykrywania żywych drobnoustrojów na powierzchni zabytków – wyniki wstępnych badań*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” (17)2006, nr 1-2.
- Karczewski D., *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszyca*, w: *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002.
- Karolczak W., *O pieczęciach Chwaliszewskich z XVI–XVIII w.*, „Kronika Miasta Poznania” (63)1995, z. 1: Chwaliszewo.
- Kętrzyński S., *Stan nauk pomocniczych historii i ich potrzeby*, w: *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, red. K. Tyszkowski, Lwów 1930.
- Kętrzyński Stanisław, *Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny” (28)1929, nr 1.
- Kiersnowski R., *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.
- Kirmis M., *Beiträge zur Wappen- u. Münzkunde Grosspolens*, Posen 1885.
- Klinkenberg E.S., *Romdarstellungen auf Kaiser- und Königsbullen, 800-1250*, w: *Mikroarchitektur im Mittelalter. Ein Gattungsübergreifendes Phänomen zwischen Realität und Imagination*, Hrsg. Ch. Kratzke, U. Albrecht, Leipzig 2008.
- Knapek E., *Średniowieczne i wczesnonowożytny pieczęcie oficjalów i wikariuszy generalnych krakowskich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Knothe H., *Geschichte des Oberlausitzer Adels und seiner Güter vom XIII. bis gegen Ende des XVI. Jahrhunderts*, Leipzig 1879.
- Koczarska M., *Dwie pieczęcie Jana Elgota*, w: *E scientia et amicitia. Studia poświęcone Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolate urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki, Warszawa-Pułtusk 1999.
- Kopiński K., *Edytorstwo źródeł archiwalnych i jego współczesne problemy*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” (18)2021.

- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 3, Warszawa 1966.
- Koselleck R., *Semantyka historyczna*, Poznań 2001.
- Kotzebue A. von, *Preußens ältere Geschichte*, Bd. 4, Riga 1808.
- Kowalski M.D., *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000.
- Kowalski K.M., *Typariusz Stefana z Jani jako wyjątkowe świadectwo polskiej sfragistyki rycerskiej na Pomorzu Gdańskim, w: Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, przy współpracy W. Barana-Kozłowskiego, Poznań 2016.
- Kozaczek E., *Uwagi o edycji korpusu średniowiecznych pieczęci francuskich w związku z wydaniem trzeciego tomu, poświęconego pieczęciom królowych i potomków królewskich*, „*Studia Źródłoznawcze*” (52)2014.
- Kozak A., *Witobel*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 5, z. 4, red. T. Jurek, Poznań 2019.
- Kozik J., *Zbiory kulturowe w Pienińskim Parku Narodowym*, „*Pieniny – Przyroda i Człowiek*” (11)2011.
- Kozłowski K., Podrański J., *Gryfici, książęta Pomorza Zachodniego*, Szczecin 1985.
- Krajniak R., *Między Prusami, Italią i Śląskiem. Kariera Andreasa Schonawa (ok. 1390-26 VII 1444)*, w: *Collegarum et Discipulorum Gratitudo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Radziwiłłowskiemu z okazji 60. urodzin*, red. R. Biskup, K. Kwiatkowski, Toruń 2018.
- Kraków – europejskie miasto prawa magdeburckiego 1257-1791. Katalog wystawy*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007.
- Kraków w chrześcijańskiej Europie X-XIII wiek. Katalog wystawy*, red. E. Firlet, Z. Miśtał, Kraków 2006.
- Krane A. Freiherr von, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschliesslich der Oberlausitz) landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904.
- Krejčík T., *Pečeť v kultuře středověku*, Ostrava 1998.
- Křečková J., *Pečeť ve fondech Národního archivu v Praze, metodologie a současný stav jejich zpracování*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebiónek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Křečková J., Zenklová K., *Zpřístupňování pečeti Archivu České koruny – digitalizace a zpracování database*, „*Paginae historiae. Sborník Národního archivu*” (25)2017, no. 1.
- Kroczyński H., *Herb miasta Kołobrzegu na przestrzeni dziejów*, „*Koszalińskie Zeszyty Muzealne*” (11)1981.
- Kuczyński S.K., *Herb Królestwa Polskiego w XIV-XV wieku*, w: *Imagines potestatis. Rytuły, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X-XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszek, Warszawa 1994.
- Kuczyński S.K., *Inwentaryzacja pieczęci w archiwach państwowych*, „*Studia Źródłoznawcze*” (7)1962.

- Kuczyński S.K., *Pieczenie Piastów mazowieckich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1978.
- Kuczyński S.K., *Pieczenie z Mennicy Warszawskiej*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1967, nr 19.
- Kuczyński S.K., *Początki polskich badań sfragistycznych na tle europejskim*, w: *Pieczenie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006.
- Kuczyński S.K., *Polskie herby ziemskie*, Warszawa 1993.
- Kufel R., *Zbiór stempli i tłoków pieczętnych w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze*, w: *Pieczenie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2001.
- Kukánová Z., *Soupis zlatých bul v českých a moravských archivech*, „Sborník archivních prac” (40)1990.
- Kukánová Z., *Zlaté buly v archivech České republiky*, „Památky a příroda” (16)1991.
- Kula M., *Historia moja miłość (z zastrzeżeniami)*, Lublin 2005.
- Kula M., *O co chodzi w historii?*, Warszawa 2008.
- Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1964.
- Kula W., *Wokół historii*, Warszawa 1988.
- Kumorovitz L.B., *A magyar királyi egyszerű és titkospecsét használatának alakulása a középkorban*, „A gróf Klebelsberg Kunó Magyar Történetkutató Intézet Évkönyve” (7)1937.
- Kumorovitz L.B., *À királyi kápolnaispán oklevéladó működése. (Á királyi kancellária fejlődése a XIV. és XV. század fordulóján.)*, „Regnum - Egyháztörténeti évkönyv” (5)1943.
- Kurmann P., *„Architektur in Architektur”. Der gläserne Bauriß der Gotik*, w: *Himmelslicht. Europäische Glasmalerei im Jahrhundert des Kölner Dombaues, 1248-1349*, Hrsg. H. Westermann-Angerhausen, Köln 1998.
- Kutrzeba S., *Franciszek Piekosiński jako historyk prawa polskiego*, „Kwartalnik Historyczny” (22)1908.
- Kücken L., *Geschichte der Stadt Cammin in Pommern und Beiträge zur Geschichte des Camminer Dom-Capitels*, [Cammin] 1880.
- Kürbis B., *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, w: *Cztery eseje o źródłoznawstwie*, oprac. R. Witkowski, Poznań 2007.
- Lange W.H., *Otto Hupp: Das Werk eines deutschen Meisters*, Berlin-Leipzig 1939.
- Langlois Ch. V., Seignobos Ch., *Wstęp do badań historycznych*, Lwów 1912.
- Le Goff J., *Czy naprawdę trzeba dzielić historię na epoki?*, Warszawa 2022.
- Lemcke H., *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirk Stettin*, Bd. 1, H. I: *Kreis Demmin*, Stettin 1900; H. II: *Der Kreis Anklam*, Stettin 1899; H. III: *Der Kreis Ückermünde*, Stettin 1900; H. IV: *Der Kreis Usedom-Wollin*, Stettin 1900; Bd. 2, H. V: *Der Kreis Randow*, Stettin 1901; H. VI: *Der Kreis Greifenhagen*, Stettin 1902; H. VII: *Der Kreis Pyritz*, Stettin 1906; H. VIII: *Der Kreis Satzlig*, Stettin 1908; H. IX: *Der Kreis Naugard*, Stettin 1910; H. X: *Der Kreis Regenwalde*, Stettin 1912; H. XI: *Der Kreis Greifenberg*, Stettin 1914; H. XII: *Der Kreis Kammin*, Stettin 1919.

- Левин-Стросс К., *Структурная антропология*, Москва 1983.
- Limburg H., *Die Hochmeister des Deutschen Ordens und die Ballei Koblenz*, Bad Godesberg 1969 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 8).
- Lippold G., *Gemmen und Kameen des Altertums und der Neuzeit; in Vergrößerungen herausgegeben von Georg Lippold*, Stuttgart 1922.
- Luciński J., *Bodzyniewo*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1982.
- Lutyński K., *Kapitulne Chwaliszewo w XVI w.*, „Kronika Miasta Poznania” (63)1995, z. 1.
- Łotman J., *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, Gdańsk 1999
- Łukaszewicz J.A., *Herby i pieczęcie królewskiego miasta Grudziądza*, w: *Życie Pomorza. Królewskie miasto Grudziądz*, Grudziądz 1926.
- Mabillon J., *De re diplomatica libri sex*, Luteciae-Parisiorum 1681.
- Mabillon J., *De re diplomatica libri sex*, Luteciae-Parisiorum 1709.
- Majewski M., *Odciski stargardzkich pieczęci cechowych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, w: *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 r.*, red. A. Chlebowska, A. Gut, Warszawa 2008.
- Majkowski E., *Fryderyk Wilhelm Below, pieczętarz i medalier poznański, patryjota polski (1822-1895)*, „Kronika Miasta Poznania” (14)1936, z. 3.
- Majkowski E., *Przyczynki do sfragistyki polskiej okresu Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (10)1926.
- Małachowska B., *Najstarsze tłoki pieczęci miejskich na Górnym Śląsku*, w: *Pieczęcie-typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia*, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023.
- Mandziuk J., *Zbiór tłoków pieczętnych biskupów wrocławskich w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (33)1976.
- Mandziuk J., *Zbiór tłoków pieczętnych instytucji kościelnych i osób duchownych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (37)1978.
- Maráz K., *K problematice padělání pečetí na sklonku středověku. Sfragistický příspěvek k falzům Oldřicha II. z Rožmberka*, „Sborník archivních prací” (48)1998.
- Maráz K., *Korpus českých pečetí do nástupu Jana Lucemburského a aktuální fenomény evropské sfragistiky*, „Paginae historiae. Sborník Národního archivu” (25)2017, no. 1.
- Maráz K., *Rožmberská falza*, w: *Rožmberkové. Rod českých velmožů a jeho cesta dějinami*, eds. E. Fučíková, R. Šimůnek, J. Pánek i in., České Budějovice 2011.
- Maráz K., *Rožmberská listinná, listová a pečetní falza 15. století v kontextu interdisciplinárních poznatků a edice moravských půhonů*, w: *Mikulovské kolejní kabinetu pomocných věd historických III. Z poznatků, výzkumných projektů, perspektiv a „konfrontací” v pomocných vědách historických*, ed. K. Maráz, Brno 2020.
- Maráz K., *Sedláček's Sphragistic Collection at the Department of Auxiliary Historical Sciences and Archival Studies, Faculty of Arts, Charles University (KPVHAS FF UK) in the Perspective of Interdisciplinary Research Options*, w: *Pieczęcie*

- w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Maráz K., *Sfragistika*, w: *Encyklopedie českých právních dějin*, vol. 12, eds. K. Schelle, J. Tauchen, Plzeň-Ostrava 2018.
- Maráz K., *Sfragistika. Studijní texty pro posluchače pomocných věd historických a archivnictví*, Brno 2014.
- Maráz K., *Využití fotografie pro zpracování sfragistického materiálu v diplomatických a sfragistických edicích*, w: *Editorství a edice středověkých pramenů diplomatické povahy na úsvitu 21. století. Směry – tendence – proměny*, ed. P.O. Krafl, Praha 2016.
- Marcisz B., *Cechowe pieczęcie i tłoki pieczętne*, w: *Zabytki cechów śląskich*, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2002.
- Marosi E., *A magyar Anjouk és Zsigmond király felségpecsétjei*, „*Ars Hungaricana*” (41)2015, nr 2.
- Marosi E., *Das grosse Münzsiegel der Königin Maria von Ungarn. Zum Problem der Serialität mittelalterlicher Kunstwerke*, „*Acta Historiae Artium*” (28)1982.
- Microarchitectures médiévales. L'échelle à l'épreuve de la matière*, eds. J.-M. Guillouët, A. Vilain, Paris 2018.
- Mikucki S., *Historia sfragistyki polskiej*, w: M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960.
- Mischke W., *Pieczęcie polskie w czeskich bazach internetowych*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Momot M., *Konserwacja (nie)widzialna. Zabezpieczenie pieczęci bez rekonstrukcji na przykładzie trzech dokumentów pergaminowych uwierzytelnionych majestatyczną pieczęcią woskową króla Kazimierza III Wielkiego*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Mordyński K., *Godło Uniwersytetu Warszawskiego. Dzieje symbolu na pieczęciach uczelni ze zbiorów Muzeum UW*, Warszawa 2023.
- Morris D., *The Matrix Collection: A Collection of British Seals*, ed. J. Culme, Whyteleaf 2012.
- Moxey K., *Nostalgia for the real: the troubled relation of art history to visual culture*, w: *History and Images. Toward a New Iconology*, eds. A. Bolvig, P. Lindley, Turnhout 2003.
- Możejko B., *Z historii herbów miast województwa pomorskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, red. S.K. Kuczyński, Włocławek 2002.
- Mrozowski P., *Imago potestatis – na pieczęci Jana Gruszczyńskiego*, w: *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górczyński, H. Manikowska, Warszawa 2002.
- Msallamova S. i in., *Historical Lead Seals and the Influence of Disinfectants on the Lead Corrosion Rate*, „*Heritage Science*” (7)2019, no. 1.
- Murawski K.E., *Zwischen Tannenberg und Thorn. Die Geschichte des Deutschen Ordens unter dem Hochmeister Konrad von Erlichshausen 1441-1449*, Göttingen 1953.

- Naworski M., *Pieczenie i stemple zachowane w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu – stan opracowania*, w: *Pieczenie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Nosova E.I., Weber D.I., Proskuryakova M.E. i in., *Red Wax Seals. Reconstruction of Historical Technology*, „Nanotechnologies in Russia” (15)2020.
- Nowacki J., *Briński Andrzej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936.
- Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1959; t. 2, Poznań 1964.
- Однороженко О., *Геральдика середньовічної Русі (України)*, т. 2: *Геральдика темних віків. Гербова традиція Руського королівства середини XIII – середини XIV ст.*, Харків 2024.
- Okoniewska K., *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Komunikat z V Sesji Mecenatu Skarbów Słowa (12.06.2017 r.)*, „Studia Gnesnensia” (31)2017.
- Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020.
- Pakulski J., *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004.
- Pakulski J., *Średniowieczne pieczęcie kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej w świetle dotychczasowych badań*, w: *Pieczenie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 183-184.
- Papenbroch D., *Propylaeum antiquarium circa veri ac falsi discrimen in vetustis membranis*, w: *Acta sanctorum*, T. 2, Aprilis, Antverpiae 1675.
- Parafianowicz Z., *Plan Sikorskiego*, „Tygodnik Powszechny”, 10-16 kwietnia 2024.
- Paszkievicz B., *Rogi króla Kazimierza*, w: *Imagines potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkievicz, Warszawa 1994.
- Paszkievicz B., Florek M., *Pieczęć Gedka i herb Bienia z Łososiny*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supryniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997.
- Pavelková J., *Vliv pečeti na supralibros a exlibris moravských klášterů*, „Časopis Národního muzea” (184)2015, no. 1–2.
- Pawłowska A., *Ikonoграфия godeł cechowych na Pomorzu brandenbursko-pruskim*, Szczecin 2019.
- Pawłowska A., *Zbiory sfragistyczne w Muzeum Narodowym w Szczecinie*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Pawłowski M., *Materiały do polskiej bibliografii sfragistyki i heraldyki Pomorza Zachodniego za lata 1945-2003*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej „50 lat Działu Numizmatyki Muzeum Narodowego w Szczecinie. 19-20 września 2002 roku”*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004.
- Pelc J., *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935.

- Perkun V., *Tłoki pieczętnie w Krajoznawczym Muzeum Obwodowym w Winnicy*, w: *Pieczęcie – typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia*, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023.
- Phillips D.F., *An Appreciation of Otto Hupp*, „The Heraldic Craftsman” 2015, no. 89, September.
- Piątkowski K., *Historia i antropologia*, „Rocznik Antropologii Historii” (1)2011, nr 1-2.
- Piech Z., *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993.
- Piech Z., *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003.
- Piech Z., *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006.
- Piech Z., *Pieczęcie herbowe w systemach sfragistycznych dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Piech Z., *Sigillum reginae tocius regni Polonie. Pieczęć królowej Jadwigi, żony Władysława Łokietka*, w: *Władztwo Władysława Łokietka: 700-lecie koronacji królewskiej*, red. W. Fałkowski, P. Tyszka, Warszawa 2022.
- Piech Z., *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce” czy organizator nauki?*, w: *Katedra historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacja, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019.
- Piech Z., *Symbole władzy i państwa w monarchii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, w: *Imagines potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X – XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiwicz, Warszawa 1994.
- Piech Z., *Średniowieczne pieczęcie tynieckie*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel–Tyniec, 13–15 października 1994*, red. K. Żurowska, Tyniec-Kraków 1995.
- Piech Z., *W drodze do podręcznika sfragistyki (staro)polskiej*, w: *In memoriam honoremque Casimiri Jasińskiego*, red. J. Wenta, P. Oliński, Toruń, 2010.
- Piech Z., *Zbiory odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Piech Z., *Zbiory pieczęci jako przedmiot badań sfragistycznych*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Piech Z., *Znak jako przedmiot badań historycznych*, w: *Pamiętnik XV Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, z. 2, red. J. Staszewski, Gdańsk-Poznań 1995.
- Pieczęcie – typariusz i odcisk. Kulturowe i prawne odniesienia*, red. T. Kałuski, M. Hlebionek, P. Pokora, Katowice 2023.
- Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Piekosiński F., *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.

- Pierzak J., *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty przy kościele pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Gieble, woj. śląskie*, w: *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 6: *Dom – zabytkowa architektura mieszkalna*, red. A. Borowik, Katowice 2014.
- Piniński J., *Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII-XVII wieku. Wystawa. Muzeum Narodowe w Szczecinie, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin 1975.*
- Pinna D., Galeotti M., Mazzeo R., *Współczesne metody badań obrazów sztalugowych. Podręcznik konserwatora-restauratora*, Toruń 2012.
- Pisarek K., *Dwie pieczęcie miejskie Wąwolnicy*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie. Seria Nowa” (5)2012.
- Pod skrzydłami gryfa*, Szczecin 2014.
- Pokora P., *Franciszek Ksawery Piekosiński (1844-1906)*, w: *Mediewiści. 2*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2013.
- Pokora P., *Herby arcybiskupa Mikołaja Trąby*, w: *Mikołaj Trąba, mąż stanu i Prymas Polski. Materiały z Konferencji, Sandomierz, 13-14 czerwca 2008 roku*, red. F. Kiryk, Kraków 2009.
- Pokora P., *Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku)*, w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011.
- Pokora P., *Pieczęcie kapituły katedralnej gnieźnieńskiej*, „*Studia Źródłoznawcze*” (49)2011.
- Pokora P., *Tłok pieczęci konwentu cystersów z Wągrowca z 1746 r. – nowy nabytek Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „*Studia Źródłoznawcze*” (59)2021.
- Pomian K., *O wyjątkowości człowieka*, Warszawa 2013.
- Pomocné vědy historické v současné historiografii a archivnictví*, eds. M. Bláhová, M. Holá, K. Woitschová, Praha 2018.
- Popielas-Szultka B., *Herb miasta Łeby*, „*Słupskie Studia Historyczne*” (2)1993.
- Popielek E., *Tłoki pieczętnie w zbiorach płockich*, Płock 1983.
- Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa 2003.
- Posse O., *Die Siegel des Adels der Wettiner Lande bis zum Jahre 1500*, Bd. 3, Dresden 1908; Bd. 4, Dresden 1911; Bd. 5, Dresden 1917.
- Pray G., *Syntagma historicum de sigillis regum, et reginarum Hungariae pluribusque aliis*, Buda 1805.
- Prümers R., *Vorwort*, w: *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 2, 2. Abt., Hrsg. R. Prümers, Stettin, 1885.
- Pusch O., *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter in der Zeit von 1241 bis 1741*, Bd. 1, Dortmund 1986.
- Pyl T., *Die Entwicklung des Pommerschen Wappens, im Zusammenhang mit den Pommerschen Landestheilungen*, Greifswald 1894.
- Pyl T., *Kosegarten, Gottfried*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 16, 1882.
- Rabiej P., *Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i jego funkcje*, „*Historia. Pismo Młodych Historyków*” (1)1993.

- Riemann H., *Geschichte der Stadt Greifenberg in Pommern. Eine Gedächtnisschrift zum sechshundertjährigen Jubiläum der Stadt*, Greifenberg i. P. 1862.
- Rohr Ch., *Historische Hilfswissenschaften. Eine Einführung*, Wien-Köln-Weimar 2015.
- Roth A., *Heraldische Reklame*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (61)1930, Nr. 9.
- Rudolphson G., *Geschichte Naugards, seiner Umgebung und der Grafen von Eberstein*, Berlin 1911.
- Ruszczyński F., *Historja Czempinia*, Poznań 1928.
- Růžek V., *Sfragistická falza v Archivu Národního muzea (Jiří z Poděbrad, Přemysl Otakar II., Zemský soud)*, „Sborník archivních prací” (60)2010.
- Sahle P., *What is a Scholarly Digital Edition?*, w: *Digital Scholarly Editing. Theories and Practices*, eds. M.J. Driscoll, E. Pierazzo, Cambridge 2016.
- Sarnowsky J., *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382-1454)*, Köln-Wien 1993.
- Saurma-Jeltsch H. von, *Wappenbuch der schlesischen Städte und Städtel*, Berlin 1870.
- Sąsiedzi w Europie. Księstwo Pomorskie i Królestwo Polskie (1000-1648). Nachbarn in Europa. Herzogtum Pommern und Königreich Polen (1000-1648). Wystawa archiwalna. Archivalische Ausstellung, Kraków-Szczecin-Greifswald 2012.
- Schmid B., *Die Siegel des Deutschen Ordens in Preußen*, „Altpreußische Forschungen” (15)1938, H. 1.
- Schotte B., Adriaens A., *Treatments of Corroded Lead Artefacts. An overview*, „Studies in Conservation” (51)2006, no. 4.
- Semiotyka dziejów Rosji*, oprac. B. Żyłko, Łódź 1993.
- Semkowicz W., *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*, „Kwartalnik Historyczny” (22)1908.
- Semkowicz W., *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” (22)1908.
- Semkowicz W., *Piekosiński Franciszek Dr. Pieczęcie polskie wieków średnich, część I. Doba piastowska, przy współudziale E. Diehla, Kraków 1899 [rec.]*, „Kwartalnik Historyczny” (14)1900.
- Semkowicz W., *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Nauka Polska” (1)1918.
- Seyler G., *Otto Hupp's Städtewappenwerk*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (27)1896, Nr. 2.
- Seroka H., *W sprawie edycji pieczęci miast dawnej Polski*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006.
- Sękowski R., *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 1, Katowice 2002; t. 4, Katowice 2005; t. 5, Chorzów 2007; t. 7, Opole 2020.
- Sillence M.J., *Compositions and Associations of Architectural Frameworks on Cardinals' Seals in the Fifteenth Century*, w: *Microarchitectures médiévales. L'échelle à l'épreuve de la matière*, eds. J.-M. Guillouët, A. Vilain, Paris 2018.
- Sinapius J., *Schlesischer Curiositäten erste Vorstellung, darinnen die ansehnlichen Geschlechter des Schlesischen Adels, mit Erzählung des Ursprungs, der Wap-*

- pen, *Genealogien, der qualificirtesten Cavaliere, der Stamm-Häuser und Güter beschrieben*, Bd. 1, Leipzig 1720; Bd. 2, Breslau 1728.
- Ситий І.М., *Козацька Україна: печатки, герби, знаки та емблеми кінця XVI - XVIII століть*, Київ 2017.
- Skarby archiwum ksiąząt wologoskich. Wystawa archiwalno-muzealna ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie, Landesarchiv Greifswald i Muzeum Narodowego w Szczecinie. Die Schätze des Herzoglich Wolgaster Archivs. Archiv- und Museums-Ausstellung aus den Beständen des Staatsarchivs Szczecin, Landesarchivs Greifswald und Nationalmuseums Szczecin*, Szczecin 2005.
- Skarby szczecińskiego archiwum*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1979.
- Skierska I., Rogaczewo, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Poznań 2001.
- Skierska I., Szymankowo, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 4, z. 4, red. T. Jurek, Poznań 2008.
- Stoń M., *Principia edytorstwa źródeł historycznych w dobie rewolucji cyfrowej*, „*Studia Źródłoznawcze*” (53)2015.
- Ślupski Z.Ś., *Atlas ziem polskich*, t. 1, cz. 1: *Wielkie Księstwo Poznańskie*, Warszawa [ok. 1911].
- Sobucki W., *Atramenty żelazowo-galusowe*, „*Ochrona Zabytków*” (49)1996, nr 3.
- Späth M., *Architectural Representation and Monastic Identity. The Medieval Seal Images of Christchurch, Canterbury*, w: *Image, Memory and Devotion. Liber Amicorum Paul Crossley*, eds. Z. Opačić, A. Timmermann, Turnhout 2011.
- Späth M., *Memorialising the Glorious Past. Thirteenth-Century Seals from English Cathedral Priors and Their Artistic Context*, w: *Seals and Their Context in the Middle Ages*, ed. P.R. Schofield, Oxford 2015.
- Späth M., *Mikroarchitektur zwischen Repräsentation und Identitätsstiftung: Die Siegelbilder englischer Klöster und Kathedrankapitel im 13. Jahrhundert*, w: *Mikroarchitektur im Mittelalter. Ein Gattungsübergreifendes Phänomen zwischen Realität und Imagination*, Hrsg. Ch. Kratzke, U. Albrecht, Leipzig 2008.
- Sroka S., *Królowa Jadwiga*, Kraków 2002.
- Sroka S., *Historia Węgier do 1525 r. w zarysie*, Bydgoszcz 2000.
- Starczewska-Wojnar A., *Zbiór odcisków pieczęci gminnych zachodnich powiatów rejencji opolskiej z lat 1816-1933. Poszukiwanie, metody katalogowania i perspektywy badawcze*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Starzyński M., *Herby średniowiecznych opatów mogińskich*, Kraków 2005.
- Stavenhagen C.F., *Topographische und chronologische Beschreibung der Pommerschen Kauf- und Handels-Stadt Anklam aus Urkunden und historischen Nachrichten verfasst und mit einem Anhang des Herrn Pastors J. F. Sprengels*, Greifswald 1773.
- Stieldorf A., *Siegel haben eine Zukunft!*, „*Archiv für Diplomatik Schriftgeschichte Siegel- und Wappenkunde*” (65)2019.

- Stoebbe A., *Chronik der Stadtgemeinde Schlawe i. P. unter Benutzung der handschriftlichen Urkunden und Akten zusammengestellt*, Schlawe 1898.
- Stolle W.C., *Beschreibung und Geschichte der uralten, ehemals festen, grossen und berühmten Burg Haus Demmin aus Urkunden und bewährten Geschichtschreibern ausgefertigt*, Greifswald 1772.
- Stronczyński K., *Pobieżny przegląd pieczęci Piastów polskich*, Warszawa 1881.
- Stronczyński K., *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888.
- Stronczyński K., *Uzupełnienia do przeglądu pieczęci Piastów polskich*, Warszawa 1882.
- Stronczyński K., *Wzory pism dawnych w przerysach wystawione i objaśnione drukowaniem ich wyczytaniem. Cz. 1 obejmująca pismo dyplomatów od roku 1228 do 1536*, Warszawa 1839.
- Stróżyk P., *Stan, potrzeby i możliwości badań nad pieczęciami polskimi XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem pieczęci z lat 1939-1989*, w: *Sfragistyka w warsztacie badawczym historia dziejów najnowszych*, red. R. Kościański, E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań-Warszawa 2022.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977.
- Sumowski M., *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012.
- Superczyński M., *Ewolucja pieczęci miast pruskich na przykładzie odcisków w aktach miasta Torunia*, w: *Pieczęcie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebiónek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Szczecin i Pomorze Zachodnie w dziełach kartograficznych, dokumentach i pieczęciach. *Wystawa archiwalna w ramach obchodów 750. rocznicy nadania praw miejskich Szczecinowi*, red. M. Frankel, Szczecin 1993.
- Szukała M., *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914-1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.
- Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983.
- Szymoniak M., *Ikonoografia średniowiecznych pieczęci klasztoru dominikanów w Krakowie*, w: *Pars Aquilae parsque Leonis. Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Piechowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Drelicharz, A. Marzec, M. Rokosz, J. Rogulski, M. Starzyński, Kraków 2025.
- Szymoniak M., *Jeszcze o występowaniu motywu „imitatio episcopi” na pieczęciach prepozytów klasztoru bożogrobców w Miechowie z 2. połowy XV wieku*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. M. Walczak, Kraków 2016.
- Szymoniak M., *Neue Erkenntnisse über die Siegel der Äbte der Abtei Mogiła aus dem 15. und 16. Jahrhundert*, „Cîteaux. Commentarii Cistercienses” (74)2023.
- Szymoniak M., *Nowe ustalenia o pieczęciach opatów mogiłskich z XV i XVI w.*, w: *Dzieje i kultura cystersów w Polsce*, 2, red. M. Starzyński, D. Tabor, Kraków 2018.

- Szymoniak M., *Pieczenie klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, w: *Dawne pieczenie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Szymoniak M., *Średniowieczne pieczenie cysterskie z diecezji krakowskiej jako źródło badań nad zakresem władzy opatów i konwentów*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” (9)2014, z. 2.
- Takács I., *The seal of Mary of Anjou, Queen of Hungary (1382-1396), and the Representation of the Dynastic Protector*, w: *De la sigillographie féminine médiévale dans l'Europe méditerranéenne*, sous la direction de V. Lucherini, Roma 2024.
- Tandecki J., Kopiński K., *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.
- Tarnas-Tomczyk A., *Znaczenie herbów umieszczonych na pieczęci biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbnej. Przyczynek do genezy godła diecezji wrocławskiej*, w: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001.
- Teeter E., Wilfong T.G., *Scarab, Scaraboids, Seals and Seal Impressions from Medinet Habu*, Chicago 2003.
- Teissler B., *Egyptian Iconography on Syro-Palestinian Cylinder Seals of the Middle Bronze Age*, Fribourg 1989 (wyd. 2, 1996).
- Teiszler E., *I. Károly magyar király és felesége, Erzsébet királyné kettős- és gyűrűspecseíjei*, „A Magyarorsággutató Intézet Évkönyve” (67)2023.
- Terlecki W., *Mennica warszawska (1765-1965)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
- Timmermann A., *Two Parlerian sacrament houses and their microarchitectural context*, „Umění” (47)1999.
- Tomaszewska A., *Ikonoграфия pieczęci cechowych (XV-XIX w.) w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, w: *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczenie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 r.*, red. A. Chlebowska, A. Gut, Warszawa 2008.
- Topczak M., Grelewicz B., Lasota P., *Koncepcja skanowania i druku 3D materiałów sfragistycznych przechowywanych w narodowym zasobie archiwalnym*, w: *Pieczenie w archiwach, bibliotekach i muzeach. Charakterystyka zbiorów, metody opracowania, konserwacja*, red. P. Gut, M. Hlebionek, J. Jankowska, Warszawa 2023.
- Töppen M., *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten*, Marienwerder 1875.
- Tóth N., *Mária királyné és udvara*, w: *Nagyvárad és Bihar az Anjou-korban*, ed. A. Zsoldos, Oradea 2018.
- Trelińska B., *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin 1991.
- Tümpel K., *Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen und anderen Quellen dargestellt*, Neustettin 1910.
- Тисяча років української печатки. Каталог виставки*, ред. Ю.К. Савчук, Київ. 2013 / *One Thousand years of Ukrainian Seal. Exhibition Catalogue*, ed. Y. Savchuk, Kiev 2013.
- Tyszkiewicz J., *Krajobraz: przyroda i człowiek*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010.

- Urbánek Š., Bartl B., Zapletal M., Trejbal J., Holakovská L., Bacílková B., *Postup lepení historických voskových pečeti pomocí poly(2-ethyl-2-oxazolinu)*, Praha 2018.
- Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 1, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985.
- Uzbrojenie w Polsce sredniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nadolski, Łódź 1990.
- Uspieński B., *Kult św. Mikołaja na Rusi*, oprac. E. Janus, M.R. Mayenowa, Z. Kozłowska, Lublin 1985.
- Uspieński B., *Religia i semiotyka*, oprac. B. Żyłko, Gdańsk 2001.
- Uspieński B., *Strukturalna wspólnota różnych rodzajów sztuki (na przykładzie malarstwa i literatury)*, w: *Semiotyka kultury*, oprac. E. Janus, M.R. Mayenowa, Warszawa 1977.
- Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem*, T. 2, II. – IX. HA, Hrsg. H.O. Meisner, G. Winter, Leipzig 1935 (Mitteilungen der Preussischen Archivverwaltung, H. 25).
- Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem*, T. 2, Zentralbehörden. Andere Institutionen, Sammlungen, Bearb. H. Branig, W. Bliß, W. Petermann, Berlin 1967.
- Vilain A., Blanc-Riehl C., *Le prince en architecture. Les sceaux du duc de Berry*, w: *Microarchitectures médiévales. L'échelle à l'épreuve de la matière*, eds. J.-M. Guillouët, A. Vilain, Paris 2018.
- Vocabulaire international de la sigillographie*, a cura di S. Ricci Noè, Roma 1990.
- Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016.
- Voigt J., *Die westphälischen Femgerichte in Beziehung auf Preussen*, Königsberg 1836.
- Voigt J., *Geschichte Marienburgs, der Stadt und des Haupthauses des deutschen Ritter-Ordens in Preußen*, Königsberg 1824.
- Vossberg F.A., *Wappenbuch der Städte der Grossherzogthums Posen*, Berlin-Stargardt 1866.
- Wachowski K., Witkowski J., *Henryk IV Prawy – homo economicus czy homo ludens?*, w: *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego*, red. K. Wachowski, Wrocław 2005 („Wratislavia Antiqua”, 8).
- Walczak M., *Do źródła*, Kraków 2020.
- Walczak M., „*Per testudinem adornatum*”. *Canopies over the gothic royal Tombs in Poland*, w: *Mikroarchitektur im Mittelalter. Ein Gattungsübergreifendes Phänomen zwischen Realität und Imagination*, Hrsg. Ch. Kratzke, U. Albrecht, Leipzig 2008.
- Wappen und Siegel bayerischen Städte*, „Münchner neueste Nachrichten: Wirtschaftsblatt, alpine und Sport-Zeitung, Theater- und Kunst-Chronik”, Jg. 66, 1913, 2 (Februar), Morgen-Blatt (5.02.1913).
- Warschauer A., *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901.
- Weizsäcker C.F. von, *O kryzysie*, w: *Rozmowy w Castel Gandolfo*, t. 1, red. K. Michalski, Warszawa-Kraków 2010.
- Wendt E., *Karl Hasselbach (Friedrich Wilhelm)*, w: E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*, Köln 2004.

- Werlich R.-G., *Das neunfeldige Wappen Herzog Bogislaws X. von Pommern*, w: *Land am Meer. Pommern im Spiegel seiner Geschichte. Roderich Schmidt zum 70. Geburtstag*, Hrsg. W. Buchholz, G. Mangelsdorf, Köln-Weimar-Wien 1995.
- Werlich R.-G., *Die Siegel der pommerschen Greifenherzöge*, w: *Die Herzöge von Pommern. Zeugnisse der Herrschaft des Greifenhauses. Zum 100-jährigen Jubiläum der Historischen Kommission für Pommern*, Hrsg. N. Buske, J. Krüger, R.-G. Werlich, Wien-Köln-Weimar 2012.
- Werlich R.-G., *Die Umgestaltung der pommerschen Herzogswappen um 1500 und ihre Zusammenstellung in einem neunfeldigen Schild*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej „50 lat Działu Numizmatyki Muzeum Narodowego w Szczecinie. 19-20 września 2002 roku”*, red. G. Horoszko, Szczecin 2004.
- Weymann S., *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII w.*, „Przegląd Zachodni” 1953, nr 6-8.
- Wędzki A., *Kościan w czasach piastowskich*, „Rocznik Leszczyński” (8)1987.
- Wilk-Woś Z., *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437-1493)*, Łódź 2013.
- Wisłocki J., *Cechowe tłoki pieczętno jako źródło kultury materialnej*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” (2)1956, z. 2.
- Wiszewski P., *Średniowieczna śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII – 1. połowa XVI w.)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998.
- Wittig W., *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków-Warszawa 1905-1914.
- Władysław Łokietek – odnowiciel Królestwa Polskiego, red. E. Morawska, oprac. J. Grabowski, Warszawa 2020.
- Włodarek A., *Trzynastowieczny tyniecki tłok pieczętny*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel-Tyniec 13-15 października 1994*, red. K. Żurowska, Tyniec-Kraków 1995.
- Woitschová K., *Sfragistické bohatství Archivu Národního muzea: od povodní k digitalizaci*, „Paginae historiae. Sborník Národního archivu” (25)2017, no. 1.
- Wójcik M.L., *Czternastowieczny tłok pieczętny Piotra von Parchwitz*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nowa Seria” (10)2011.
- Wójcik M.L., *Nieznana pieczęć kanonika wrocławskiego Gerlacha z Pogorzeli. XIII-wieczne znalezisko z okolic Strzegomia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” (68)2013, nr 4.
- Wójcik M.L., *Rogi, haki czy widłaki? O właściwą postać herbu śląskich Landeskrönów w średniowieczu, czyli raz jeszcze o sfragistyce w służbie heraldyki*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Wójcik M.L., *Średniowieczne pieczęcie cystersów rudzkich*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogiła z okazji 900. rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań–Kraków–Mogiła, 5-10 października 1998*, red. A.M. Wyrrwa, J. Dobosz, Poznań 2000.

- Wprowadzenie do metodologii historii, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Wroniszewski J., *Pieczęć sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku sandomierskim*, „Klio” (60)2021.
- Wroniszewski J., *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa polskiego*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywa badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006.
- Wybranowski D., *Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski*, Szczecin 1993.
- Wybranowski D., *Wizerunek rycerski na pieczęciach książąt zachodniopomorskich, rugijskich i gdańskich*, w: *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej „50 lat Działu Numizmatyki Muzeum Narodowego w Szczecinie. 19-20 września 2002 roku”*, red. G. Horoszkowski, Szczecin 2004.
- Wyon A., *The Great Seals of England*, London 1880.
- Zabytki staropolskie w kręgu pisma, znaku i obrazu*, oprac. P. Dymmel, Lublin 1989.
- Задорожнюк А., *Подільські печатки кінця XVIII – середини ХХст. (за матеріалами сфрагістичної колекції Музею Шереметьєвих)*, Київ 2010.
- Zauber in edlem Stein. Antike Gemmen: Die Stiftung Helmut Hansmann*, Hrsg. R. Wünsche, M. Steinhart, Lindberg im Allgau 2010 (Forschungen der Staatlichen Antikensammlungen und Glyptothek, Bd 2).
- Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Zeschau W. von, *Die Germanisierung des vormals tschechischen Glatzer Landes im 13. und 14. Jahrhundert und die Stammeszugehörigkeit der deutschen Einwanderer*, „Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatskunde der Grafschaft Glatz” (7)1887/1888.
- Ziegler E., *Corpus Sigillorum Helvetiae. Bd. I: Die Siegel des Archivs der Bürgergemeinde Burgdorf [bearb. v. Claude Lapaire] [rec.]*, „Schweizerische Zeitschrift für Geschichte” (19)1969.
- Zusatz der Redaktion*, „Der Herold. Zeitschrift für Wappen – Siegel – und Familienkunde” (27)1896, Nr. 2.
- Związek T., *Drogi*, w: *Atlas historyczny Polski. Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017.

ARTYKUŁY INTERNETOWE

- Archiwalia z AAPoz na wystawie w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu, <https://aap.poznan.pl/blog/archiwalia-z-aapoz-na-wystawie-w-muzeum-archidiecezjalnym-w-poznaniu> (dostęp: 18.09.2025).
- Digital Approaches to Medieval Sigillography*, ed. M. Filosa, C. Neufeind, C. Sode, „Digital Medievalist” (17)2024, <https://journal.digitalmedievalist.org/issue/1202/info/>; (18)2025, <https://journal.digitalmedievalist.org/issue/1336/info/> (dostęp: 28.05.2025).

- Forysiak-Wójciński R., Szymoniak M., *Elżbieta Łokietkówna, królowa węgierska, regentka Polski, pieczęć herbowa I*, <https://s.lhdb.kul.pl/sfragis/item-set/1741> (dostęp: 2.10.2025).
- Helmenstine A.M., *The Chemical Composition of Human Sweat. The composition of sweat depends on several factors*, <https://www.thoughtco.com/chemical-composition-of-human-sweat-or-perspiration-604001> (dostęp: 23.10.2024).
- Mielke Ch., *Every hyacinth the garden wears: the material culture of medieval queens of Hungary (1000-1395)*, Budapest 2017 [maszynopis rozprawy doktorskiej], https://www.ceu.edu/sites/default/files/mielkechristopher_0.pdf (dostęp: 10.07.2024).
- Pieczęcie w muzeum*, <https://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/pieczeci-w-muzeum> (dostęp: 18.09.2025).
- Śmietanka R., *Nowatorska odsłona wizerunku z odcisku pieczęci miasta Wąwolnicy*, <https://sigillarium.pl/index.php/2024/04/18/nowa-odslona-wizerunku-z-pieczeci-miasta-wawolnicy/> (dostęp: 1.10.2024).
- Vogeler G., *Transforming the Vocabulaire de la Sigillographie into a Semantic Web Resource*, „Digital Medievalist” (18)2025, <https://journal.digitalmedievalist.org/article/id/17137/> (dostęp: 18.05.2025).
- Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer*, https://de.wikipedia.org/wiki/Wappen_und_Siegel_der_deutschen_St%C3%A4dte,_Flecken_und_D%C3%B6rfer (dostęp: 20.10.2024).

SERWISY INTERNETOWE

- Archivportal - D, <https://www.archivportal-d.de/item/ILIB2QNCX5ZAABEZNVLWM-WO7TOLFORAO?query=Otto+Hupp&isThumbnailFiltered=false&rows=20&sort=&offset=0&viewType=list&hitNumber=4> (dostęp: 12.10.2024).
- AtoM: Open Source Archival Description Software, <https://www.accesstomemory.org/en/> (dostęp: 28.05.2025).
- Bibliothek Professor Otto Hupp. Genealogie, Heraldik, Städtechroniken, Siegel. Auktion 52, November 1986*, <https://www.zvab.com/Bibliothek-Professor-Hupp-Genealogie-Heraldik-St%C3%A4dtechroniken/30854137990/bd> (dostęp: 15.12.2024).
- Colour Context. A Database on Colour Practice and Knowledge. URL: https://arb.mpiwg-berlin.mpg.de/*, <https://www.mpiwg-berlin.mpg.de> (dostęp: 15.12.2024).
- Hungaricana*, <https://www.hungaricana.hu/en/databases/archives/> (dostęp: 28.05.2025).
- Inwentarz zbioru dokumentów pergaminowych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (dokumenty z lat 1155-1370 w układzie chronologicznym)*, <http://agad.gov.pl/inwentarze/ute.xml> (dostęp: 28.05.2025).
- Katalog pečetí, pečetidel a sbírkových odlišků. Soupis sfragistického materiálu uloženého v archivech České republiky*, <http://database.aipberoun.cz/pecete/> (dostęp: 10.02.2015).
- Monasterium.net*, <https://www.monasterium.net/mom/home> (dostęp: 28.05.2025).

Omeka S – Explore, <https://omeka.org/s/explore/> (dostęp: 28.05.2025).

Otto Hupp Skizzen zu Ortswappen. Um 1910/20, https://www.kettererkunst.com/result.php?obnr=112000485&anummer=391&detail=1&detailnavi=1&limit_von_details=0&objsei=1&shw=1&kuenstler=Hupp&auswahl=alles (dostęp: 15.12.2024).

Otto Hupp und Theodor Pyl: [Briefwechsel über pommersche Städtewappen], <https://her.vufind.net/her/Record/a11999> (dostęp: 15.10.2024).

Siegeldatenbank des Deutschen Ordens, <https://www.forschung-deutscher-orden.phil.uni-wuerzburg.de/siegel/index.php> (dostęp: 28.05.2025).

Siegelvokabular. Vocabulaire Internationale de la Sigillographie, <https://gams.uni-graz.at/archive/objects/o:vis/methods/sdef:SKOS/get> (dostęp: 28.05.2025).

SIGILLA – base numérique des sceaux conservés en France, <https://sigilla.irht.cnrs.fr/> (dostęp: 28.05.2025).

SIGILLVM. Corpus dos selos portuguesas, <https://www.portugal-sigillvm.net/> (dostęp: 28.05.2025).

Sigillarium.pl – Niezwykły świat pieczęci. Wiedza – Pasja – Kolekcje, <https://sigillarium.pl/> (dostęp: 28.05.2025).

Szukaj w archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/> (dostęp: 28.05.2025).

Pytanie *Jak publikować pieczęcie?* stało się osią, wokół której skupiały się obrady dziewiątego Forum Sfragistycznego, odbywającego się w Ciężeniu w dniach 20–22 września 2024 r. Spotkanie to miało szczególny charakter, w organizację tej edycji włączyło się bowiem także, oprócz uniwersytetów poznańskiego, toruńskiego i katowickiego, Centrum Studiów Mediewistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Zapraszając potencjalnych uczestników konferencji, proponowaliśmy, żeby referaty, a przede wszystkim dyskusja, dotyczyły szerokiego kręgu tematów związanych z edytorstwem. Rozpoczęliśmy od problematyki rozwoju europejskiego edytorstwa pieczęci, czyli poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jak nasi poprzednicy radzili sobie z publikacją materiałów sfragistycznych. Z zagadnienia tego wynikało kolejne pytanie o nasz stosunek do efektów ich prac: na ile pozostają one aktualne, na ile zaś stanowią balast ograniczający obecnie rozwój badań?

Ważnym problemem, nad którym chcieliśmy się pochylić, były modele wydawnictw sfragistycznych, w tym kwestia, czy – a jeżeli tak, to w jakim zakresie – należy standaryzować zawarte w nich opisy, czy też powinny one być elastyczne. I tu pojawia się kolejny dylemat: jakie jest minimum informacji, których podanie jest konieczne, i czy istnieje, a jeżeli tak, to gdzie leży jego granica, maksimum informacyjne, którego przekroczenie spowodowałoby stratę przez wydawnictwo charakteru sfragistycznego. Wiąże się z tym problem wykorzystywania możliwości dawanych przez środowisko cyfrowe do edycji materiałów sfragistycznych: w jakim stopniu stanowią one szansę dla szerszego wykorzystywania naszych badań? Ale też jakie narzędzia już posiadamy, a jakich brakuje nam, nie tylko by skutecznie pracować w tym środowisku, lecz także by efekty tych prac były dostrzegane przez cyfrowe algorytmy.

ze wstępu

ISBN 978-83-8288-220-9

